

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Beata Czarnecka-Działuk

Katarzyna Drapała

Paweł Ostaszewski

Anna Więcek-Durańska

Dobrochna Wójcik

# W POSZUKIWANIU SKUTECZNYCH REAKCJI NA PRZESTĘPCZOŚĆ

**Programy  
korekcyjno-edukacyjne**



Wydawnictwo Naukowe  
SCHOLAR



**W POSZUKIWANIU  
SKUTECZNYCH  
REAKCJI  
NA PRZESTĘPCZOŚĆ**

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości —

Beata Czarnecka-Działuk

Katarzyna Drapała

Paweł Ostaszewski

Anna Więcek-Durańska

Dobrochna Wójcik

---

# **W POSZUKIWANIU SKUTECZNYCH REAKCJI NA PRZESTĘPCZOŚĆ**

---

**Programy  
korekcyjno-edukacyjne**



Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR  
Warszawa 2017

Recenzent: prof. dr hab. Krystyna Ostrowska

Redakcja i korekta: Dorota Kassjanowicz

Projekt okładki: Katarzyna Juras

Zdjęcie na okładce: Leo Lintang / Fotolia.com

Copyright © 2017 by Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Copyright © 2017 by Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa

ISBN 978-83-7383-890-1

Doi: 10.7366/9788373838901

Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o.  
ul. Wiślana 8 (róg Browarnej), 00-317 Warszawa  
tel./fax 22 692 41 18; 22 826 59 21; 22 828 93 91  
dział handlowy: jak wyżej w. 108  
e-mail: [info@scholar.com.pl](mailto:info@scholar.com.pl)  
[www.scholar.com.pl](http://www.scholar.com.pl)

Wydanie pierwsze

Skład i łamanie: WN Scholar (Stanisław Beczek)

Druk i oprawa: MCP, Marki

## Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	9
------------------------	---

Katarzyna Drapała, Anna Więcek-Durańska, Dobrochna Wójcik

### Część I. Programy korekcyjno-edukacyjne w zakładach karnych

#### Rozdział 1

#### **Programy dla sprawców przestępstw o charakterze agresji i przemocy domowej . . . . .**

1.1. Definicje agresji i przemocy . . . . .	15
1.2. Program Trening Zastępowania Agresji (ART) . . . . .	19
1.2.1. Podstawy teoretyczne programu Trening Zastępowania Agresji (ART)	20
1.2.2. Założenia i charakterystyka Treningu Zastępowania Agresji (ART) . .	25
1.2.3. Rozpowszechnienie Treningu Zastępowania Agresji (ART) . . . . .	39
1.2.4. Wyniki badań efektywności stosowania Treningu Zastępowania Agresji (ART) . . . . .	40
1.2.5. Upowszechnianie i implementacja Treningu Zastępowania Agresji (ART) w Polsce . . . . .	44
1.3. Rozwój programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie . . . . .	49
1.3.1. Podstawy teoretyczne oraz powstanie i charakterystyka programu Duluth . . . . .	51
1.3.2. Założenia i charakterystyka programu Duluth . . . . .	54
1.3.3. Krytyka programu Duluth. . . . .	61
1.3.4. Implementacja i upowszechnienie programu Duluth w Polsce . . . . .	62
1.3.5. Program Duluth w zakładach karnych . . . . .	63
1.3.6. Wyniki badań efektywności stosowania programu Duluth . . . . .	65

#### Rozdział 2

#### **Założenia, ograniczenia, procedury organizacyjne podjętych własnych badań ewaluacyjnych . . . . .**

2.1. Problemy teoretyczne badań ewaluacyjnych . . . . .	68
2.2. Problemy związane z ewaluacją programów korekcyjno-edukacyjnych . . . .	73
2.3. Metodologia badań ewaluacyjnych programów ART i Duluth . . . . .	75
2.3.1. Przygotowanie badań empirycznych, obowiązki uczestniczących instytucji . . . . .	76
2.3.2. Organizacja badań . . . . .	77
2.3.3. Zastosowane metody i narzędzia badawcze . . . . .	81
2.4. Charakterystyka skazanych biorących udział w badaniu ewaluacyjnym . . . .	82
2.4.1. Przestępczość skazanych z grupy eksperymentalnej i kontrolnej Treningu Zastępowania Agresji (ART) . . . . .	82
2.4.2. Przestępczość skazanych z grupy eksperymentalnej i kontrolnej programu Duluth . . . . .	90

### Rozdział 3

<b>Efektywność programu ART w świetle przeprowadzonej ewaluacji . . . .</b>	<b>98</b>
3.1. Charakterystyka grup ART . . . . .	98
3.2. Efekty oddziaływań korekcyjnych . . . . .	105
3.2.1. Analiza i ocena treningu umiejętności społecznych ART . . . . .	105
3.2.2. Analiza raportów kontroli złości . . . . .	114
3.2.3. Analiza raportów wnioskowania moralnego . . . . .	125
3.2.4. Analiza kar dyscyplinarnych zastosowanych wobec skazanych uczestniczących w programie ART w trakcie ich pobytu w zakładach karnych . . . . .	137
3.3. Podsumowanie ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji (ART) . . . . .	139
3.4. Wnioski . . . . .	149

### Rozdział 4

<b>Efektywność programu Duluth w świetle przeprowadzonej ewaluacji . .</b>	<b>150</b>
4.1. Charakterystyka grup Duluth . . . . .	150
4.2. Przebieg programu Duluth . . . . .	151
4.2.1. Analiza Kwestionariusza Historii Przemocy . . . . .	154
4.2.2. Analiza Planu Bezpieczeństwa . . . . .	163
4.2.3. Analiza przemocy według Kwestionariusza Kontrolowania . . . . .	181
4.2.4. Analiza Planu Zmiany . . . . .	189
4.2.5. Analiza oceny uczestników przez trenerów . . . . .	194
4.2.6. Podsumowanie ewaluacji programu Duluth i wnioski z badań . . . . .	201

## Część II. Programy korekcyjno-edukacyjne w warunkach wolnościowych

### Rozdział 5

Paweł Ostaszewski

<b>Realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie w świetle wyników badania ankietowego . . . . .</b>	<b>211</b>
5.1. Podstawy organizacyjne i prawne realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie . . . . .	211
5.2. Metodologia badania ankietowego realizatorów programów korekcyjno- -edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie . . . . .	220
5.3. Wyniki badania . . . . .	221
5.3.1. Placówki . . . . .	221
5.3.2. Realizowane programy . . . . .	223
5.3.3. Uczestnicy . . . . .	231
5.3.4. Prowadzący . . . . .	233
5.3.5. Monitoring i ewaluacja . . . . .	237
5.3.6. Efektywność . . . . .	240
5.4. Podsumowanie badania ankietowego . . . . .	246
5.5. Aneks . . . . .	248

## Rozdział 6

Beata Czarnecka-Działuk, Katarzyna Drapała, Dobrochna Wójcik

### Orzekanie i wykonywanie obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców

<b>znęcania się (art. 207 k.k.)</b> . . . . .	258
6.1. Uwarunkowania prawne stosowania obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych w sprawach o znęcanie się . . . . .	258
6.2. Metodologia badań . . . . .	267
6.3. Dane statystyczne dotyczące orzekania programów korekcyjno-edukacyjnych . . . . .	268
6.4. Praktyka orzekania i wykonywania obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych . . . . .	269
6.4.1. Analiza postępowania w sprawach karnych . . . . .	269
6.4.2. Formy przemocy . . . . .	276
6.4.3. Charakterystyka sprawców przemocy . . . . .	281
6.4.4. Informacje o osobach pokrzywdzonych . . . . .	286
6.5. Wykonywanie przez sprawców przemocy nałożonego przez sąd obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych . . . . .	288
6.5.1. Podmioty organizujące oddziaływania korekcyjno-edukacyjne. . . . .	289
6.5.2. Określenie programu i czasu jego realizacji przez sąd . . . . .	294
6.5.3. Uczestniczenie w programie a jego ukończenie . . . . .	297
6.5.4. Informacja o rodzajach programów . . . . .	299
6.5.5. Nadzór i kontrola nad realizacją oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. . . . .	300
6.5.6. Nietypowe przypadki realizacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. . . . .	301
6.5.7. Wnioski do sądu składane przez kuratora . . . . .	302
6.5.8. Monitorowanie realizacji przez skazanych programów korekcyjno-edukacyjnych oraz efektów ich oddziaływania . . . . .	303
6.6. Podsumowanie badania aktowego . . . . .	304
6.7. Opisy przypadków . . . . .	308

## Rozdział 7

Anna Więcek-Durańska

### Orzekanie oraz wykonywanie obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec skazanych z art. 178a k.k. (na podstawie art. 72 § 1, pkt 6b k.k.) . . . . .

7.1. Rozwiązania prawne dotyczące prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środków psychoaktywnych . . . . .	315
7.1.1. Problem zażywania środków psychoaktywnych w kontekście przestępczości drogowej . . . . .	315
7.1.2. Przepisy prawa dotyczące prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego . . . . .	319

7.1.3. Statystyczny obraz skazań z art. 178a k.k. i orzecznictwo w tym zakresie . . . . .	322
7.2. Metodologia badania własnego . . . . .	325
7.3. Wyniki analizy empirycznej . . . . .	325
7.3.1. Charakterystyka badanych grup . . . . .	326
7.3.2. Charakterystyka popełnionego czynu . . . . .	328
7.3.3. Charakterystyka spraw. . . . .	331
7.3.4. Postępowanie wykonawcze . . . . .	335
7.4. Podsumowanie badania aktowego . . . . .	339

### **Zakończenie**

„Pomoc sprawcy przemocy to pomoc jego ofierze” . . . . .	341
--	-----

### **Conclusion**

“To help the perpetrator of violence is to help his victim” . . . . .	345
---	-----

Indeks nazwisk . . . . .	349
--------------------------	-----



## Wprowadzenie

Niniejsza publikacja prezentuje wyniki badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z lat 2014–2016 dotyczących problematyki orzecznictwa oraz stosowania środków korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przestępstw. Przeprowadzono je w ramach projektu „Praktyka orzekania i wykonywania obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym (art. 72, par. 1, pkt 6b k.k.)”.

Jednym z najważniejszych zadań państwa jest ochrona swoich obywateli, m.in. przed przestępstwami i ich konsekwencjami. Działania zorientowane na taką ochronę mogą obejmować zarówno osoby pokrzywdzone przestępstwami, jak też pracę ze sprawcami czynów. Warto bowiem podkreślić, że bez oddziaływań wobec sprawcy przestępstwa (np. przemocy w rodzinie) pomoc jego ofierze nie jest w pełni skuteczna ani możliwa.

Książka składa się z siedmiu głównych rozdziałów zebranych w dwóch częściach. W pierwszej zaprezentowano wyniki ewaluacji dwóch najczęściej stosowanych w zakładach karnych programów korekcyjno-edukacyjnych – Treningu Zastępowania Agresji ART (rozdz. 3) oraz programu dla sprawców przemocy Duluth (rozdz. 4). Badania zrealizowane zostały przy współpracy z Centralnym Zarządem Służby Więziennej (CZSW) i obejmowały eksperymentalne przeprowadzenie ww. oddziaływań na grupie losowo dobranych do badania mężczyzn, odbywających karę bezwzględnego pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 207 Kodeksu karnego<sup>1</sup> lub inne o charakterze agresywnym (art. 156, 157, 158, 159, 280, 281, 282). Podkreślić należy, że badanie jest pierwszym w Polsce, zrealizowanym na tak dużą skalę projektem badawczym ukazującym efektywność stosowanych programów przez zakłady karne. Wyniki, przy wszystkich wątpliwościach zgłaszanych do tego typu programów, wskazują na znaczenie badań i wartości, jakie z oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wynoszą uczestnicy oraz ich rodziny.

Druga część opracowania zawiera kompleksową analizę problematyki orzecznictwa oraz realizowania środków probacyjnych w postaci zobowiązania sprawców przestępstw do uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych w warunkach wolnościowych. Wzięto pod uwagę skazania z art. 207 k.k. (znęcanie się nad

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), dalej: k.k.

członkiem rodziny – rozdz. 6) oraz art. 178a k.k. (prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu – rozdz. 7). Na ogólnopolskiej losowo dobranej próbie akt spraw karnych zweryfikowano, jak wygląda orzecznictwo ww. środków oraz jak przebiega ich realizacja. Uzyskane w ten sposób informacje pozwoliły na wyodrębnienie obszarów, w których występują organizacyjne i systemowe problemy.

Otrzymane wyniki uzupełnione zostały o wypowiedzi specjalistów z poszczególnych placówek realizujących programy korekcyjno-edukacyjne, bądź to w ramach własnej działalności, bądź na zlecenie organów administracji samorządowej (rozdz. 5). Badanie ankietowe objęło niemalże wszystkie placówki realizujące na wolności programy korekcyjno-edukacyjne przeznaczone dla sprawców przemocy w rodzinie. Otrzymane wyniki stanowią więc jedyny tak kompleksowy i szczegółowy opis sposobu ich stosowania. Uwzględniono bowiem zarówno charakterystykę osób uczestniczących w oddziaływaniach, jak i prowadzących ww. programy. Zebrano opinie na temat efektywności oraz możliwych kierunków dalszego rozwoju tej formy przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Podsumowując: niniejsza publikacja stanowi całościowy przegląd problematyki oddziaływania na sprawców przestępstw. Zagadnienie opracowane zostało zarówno z perspektywy instytucji i osób prowadzących tego typu oddziaływania na wolności, jak również z perspektywy oddziaływań podejmowanych przez placówki penitencjarne. Analizom poddano także wybrane sprawy karne, w których zastosowano obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (art. 207 i 178a k.k.), porównując je z tymi sprawami, w których takiego obowiązku nie orzeczono.

Tak gruntowne badania pozwoliły na scharakteryzowanie stanu orzecznictwa środków korekcyjno-edukacyjnych i ich realizowania oraz wyodrębnienie obszarów, w których potrzebna (a nawet może niezbędna) jest dogłębna zmiana lub reorganizacja. Umożliwiły ponadto sformułowanie zasadniczego wniosku: **oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne mogą i powinny być stosowane do znacznie większej liczby i szerszej kategorii sprawców przestępstw niż obecnie.**

## Podziękowania

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w realizację niniejszego projektu, a w pierwszej kolejności funkcjonariuszom, wychowawcom i psychologom (trenerom) realizującym programy Treningu Zastępowania Agresji ART i modelu Duluth oraz wszystkim dyrektorom zakładów karnych, w których je wdrożono. Dobrze wiemy, jak wiele trudu i wysiłku wymaga ich realizacja. Wyrazy podziękowania składamy także Panu gen. Jackowi Włodarskiemu, byłemu Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, z którym zaczynaliśmy współpracę, oraz obecnemu Panu Dyrektorowi Służby Więziennej gen. Jackowi Kitińskiemu. Szczególne wyrazy wdzięczności chcemy przekazać pracownikom Biura Penitencjarnego CZSW Panom ppłk. Andrzejowi Majcherczykowi i kpt. dr. Sebastianowi Lizińczykowi, za ich znakomite przygotowanie obu programów oraz

zorganizowanie specjalnego seminarium dla wszystkich trenerów realizujących badania, za ich udział w wielu naradach teoretycznych dotyczących badań, a także za bardzo dobrą współpracę z zespołem badawczym Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości; za ich życzliwość i cierpliwość w odpowiadaniu na pytania i prośby dotyczące naszego wspólnego celu, jakim była ewaluacja obu programów. Nie możemy też zapominać o podziękowaniach dla pierwszej osoby, z którą nawiązałyśmy kontakt w sprawie badań, tj. dla Pani płk Luizy Sałapy, byłej dyrektor Biura Penitencjarnego CZSW, która z wielką życzliwością podeszła do projektu.

Dziękujemy również naszym znakomitym ekspertom: Pani Ewie Morawskiej i dr. Jackowi Morawskiemu, najlepszym znawcom Treningu Zastępowania Agresji ART w Polsce, oraz znawcy programu Duluth Panu Markowi Prejznerowi – za ich cenny wkład w nasze badania. I w końcu, równie serdecznie za pomoc, życzliwość i poświęcony nam czas, dziękujemy dr Lucynie Kirwil, a także dr. Wacławowi Bąkowi, jak również specjalistom w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie – Renacie Durdzie, Agnieszce Rusińskiej, Izabeli Banasiak i Michałowi Trojnarowi.



Część I

**Programy korekcyjno-edukacyjne  
w zakładach karnych**

Katarzyna Drapała  
Anna Więcek-Durańska  
Dobrochna Wójcik



## Programy dla sprawców przestępstw o charakterze agresji i przemocy domowej

### 1.1. Definicje agresji i przemocy

Przedmiotem pierwszej części książki jest ewaluacja dwóch programów korekcyjno-edukacyjnych ukierunkowanych na ograniczanie agresji, realizowanych w polskich zakładach karnych. Są to: **Trening Zastępowania Agresji (Aggression Replacement Training (ART))**<sup>1</sup>, który, jak sama nazwa wskazuje, jest przydatny dla osób mających problem ze zbyt dużą agresją, oraz **program Duluth**<sup>2</sup>, ten drugi dla sprawców przemocy w rodzinie. Dlatego też za istotne uznano odniesienie się do dwóch podstawowych dla tych programów pojęć: agresji i przemocy. Dla niektórych osób są to pojęcia tożsame, chociaż występują między nimi różnice.

Agresja według Elliota Aronsona, to zachowanie intencjonalne, ukierunkowane na zranienie lub sprawienie bólu. Może mieć zarówno charakter werbalny, jak i fizyczny. Jest to właściwość nabyta i utrwalona w procesie rozwoju człowieka i na podstawie społecznego uczenia się. Polega na częstych i zazwyczaj nieadekwatnych do bodźca reakcjach o znacznym nasileniu, występujących w stosunku do szerokiego zakresu obiektów społecznych<sup>3</sup>.

Według Ericha Fromma można wyrządzić drugiej osobie krzywdę, nie kierując się taką intencją, i wtedy mamy do czynienia z agresją przypadkową<sup>4</sup>. Są to wszelkiego typu zachowania naruszające dobro innego człowieka, jak np. potrącenie kogoś w pojeździe komunikacji miejskiej bądź negatywne wypowiedanie się o sytuacji, bez wiedzy, że nasz rozmówca w takiej, a nie innej obecnie się znajduje.

---

<sup>1</sup> W niniejszych badaniach ewaluacyjnych przeprowadzonych w niektórych zakładach karnych zastosowano Trening Zastępowania Agresji (ART) w resocjalizacji dorosłych, opracowany przez Ewę i Jacka Morawskich na fundamentach ART A. Goldsteina i B. Glicka, *Dziennik Zajęć Programu Praktyk z nowymi regułami i procedurami*, Instytut Amity, 2011–2016 – w projekcie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości MS i Centralnego Zarządu Służby Więziennej w latach 2014–2015.

<sup>2</sup> Program zwany Duluth Model lub Domestic Abuse Intervention Project autorstwa Ellen Pence i Michaela Paymara, wydana przez nich książka pt. *Education Groups for Men who Batter. The Duluth Model*, Springer, New York 1933.

<sup>3</sup> L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie, Jelenia Góra 2010, s. 11.

<sup>4</sup> J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 15.

Wielu psychologów interesowało się tym zjawiskiem i dlatego powstały różnego rodzaju teorie wyjaśniające pojęcie agresji. Jedne czerpią swoje wyjaśnienia z instynktów, inne – z reakcji na bodziec, a jeszcze inne odwołują się do teorii uczenia się.

- **Agresja jako instynkt**<sup>5</sup> – rozumie się przez nią agresję powstałą w drodze ewolucji, potrzebną do utrzymania gatunku. Zdaniem cytowanych autorów człowiek rodzi się z „instynktem walki”. Uważają oni, że nie wszystkie zachowania agresywne są szkodliwe.
- **Agresja jako reakcja na frustrację**<sup>6</sup> – agresja taka jest reakcją na napięcie emocjonalne powstałe w wyniku frustracji. John Dollard<sup>7</sup> wymienia następujące czynniki mające wpływ na powstanie takiego zachowania agresywnego:
  - siła pobudzenia do agresji zależy od stopnia frustracji;
  - akty agresji mogą być zahamowane pod wpływem zamierzonej kary;
  - akty agresji mogą być przeniesione;
  - akty otwartej agresji szybciej i skuteczniej niż akty ukrytej agresji zmniejszają napięcie frustracyjne.
- **Agresja jako nabyty popęd**<sup>8</sup> – agresja jest wrodzonym popędem. W tych pierwszych trzech koncepcjach uznaje się, że agresja to jedna z wrodzonych, ludzkich cech i jest przystosowawcza. Odmiennie do problemu podchodzą twórcy koncepcji teorii uczenia się.
- **Agresja jako nawyk**<sup>9</sup> – według tej koncepcji, agresja jest zachowaniem wyuczonym i tak utrwalonym, że może być zachowaniem zautomatyzowanym. Głównym warunkiem uczenia się zachowań agresywnych są kontakty społeczne, obserwacja i naśladowanie otoczenia.

Twórcy ART za podstawę wzięli behawioralną definicję agresji. Wedle tego ujęcia jest nią zachowanie polegające na niszczeniu przedmiotów, wyrządzaniu szkody innym lub sobie samemu. Szkoła może być materialna, fizyczna i psychiczna<sup>10</sup>. W tym podejściu nie ma znaczenia intencja sprawcy. Autorzy omawianego programu uznali, że takie zachowania są wyuczone i tylko poprzez uczenie zachowań alternatywnych można się ich pozbyć.

Przemocą według Ireny Pospiszyl nazwiemy wszelkie nieprzypadkowe akty wykorzystujące przewagę sprawcy, które godzą w osobistą wolność jednostki, przyczyniają się do jej fizycznej bądź psychicznej szkody i wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów albo też wszelkie akty udręczenia i okrucieństwa<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> W. McDougall, Z. Freud, K. Lorenz, w: L. Albański, *op. cit.*, s. 11.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych. Podręcznik*, Instytut Amity, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>11</sup> L. Albański, *op. cit.*, s. 23.



Jerzy Melibruda wyodrębnił dwie formy przemocy:

- **gorącą**, która jest spontaniczna, często reaktywna, pojawia się bez planu w sytuacji silnego pobudzenia, prowadzi do utraty kontroli nad zachowaniem;
- **zimną** jako efekt określonej strategii działania; jest zaplanowana oraz bezwzględna.

Główną różnicą między agresją a przemocą jest fakt przewagi sprawcy bądź jej niewystępowania. Agresja, jak już wspomniano, stanowi wyuczoną, automatyczną reakcję na frustracje i nie dochodzi w niej do kalkulacji, czy mam przewagę, czy nie. Przemoc zaś służy uzyskaniu kontroli nad drugą osobą i w jej przypadku sprawca wykorzystuje swoją przewagę w celu podporządkowania sobie kogoś. Uznaje się również, że agresja, która jest intencjonalna, to już przemoc i narusza ona prawa bądź dobra drugiego człowieka<sup>12</sup>. Odpowiedzialność za przemoc leży zawsze po stronie osoby ją stosującej, niezależnie od tego, co czyni ofiara.

Wyróżniamy przemoc:

- fizyczną;
- psychiczną;
- seksualną;
- ekonomiczną.

Każda z nich została omówiona w tabeli 1.

Osoby stosujące przemoc mogą ponieść odpowiedzialność prawną na podstawie art. 207 k.k., który stanowi:

„§ 1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2 Jeżeli czyn określony w paragrafie 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3 Jeżeli następstwem czynu określonego w paragrafie 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

Oba programy poddawane w niniejszym badaniu ewaluacji w pierwszej kolejności uczą kontroli złości, tj. rozpoznania symptomów płynących z ciała oraz technik pozwalających na zatrzymanie związanej z nią agresji.

Zasadnicza różnica między tymi programami polega na podejściu do problemu, nad którym się pracuje. W treningu zastępowania agresji, jak wspomniano wcześniej, uznaje się, że zachowania agresywne są wyuczone i można je ograniczyć poprzez naukę zachowań alternatywnych. W programie Duluth przyjęto natomiast, że przyczyną stosowania przemocy są przekonania sprawcy, iż ma on prawo, a wręcz obowiązek, sprawować kontrolę nad partnerką. Z tego względu w Duluth pracuje

---

<sup>12</sup> L. Alarcon, A. Arias, W. Wiechcińska, W. Paszkiewicz, *Godne życie bez przemocy – poradnik dla osób stosujących przemoc*, Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Warszawa 2008, s. 10.

się głównie nad przekonaniem sprawcy oraz edukuje się go, jakie zachowania są przemocą.

**Tabela 1.** Rodzaje, formy oraz skutki przemocy<sup>13</sup>

Rodzaje przemocy	Formy przemocy	Skutki przemocy
PRZEMOC FIZYCZNA	Szarpanie, kopanie, popychanie, obezwładnianie, duszenie, odpychanie, przytrzymywanie, policzkowanie, szczypanie, bicie otwartą ręką, pięściami, różnymi przedmiotami, przypalanie papierosem, topienie, polewanie substancjami żrącymi, użycie broni, pozostawienie w niebezpiecznym miejscu, nieudzielenie niezbędnej pomocy itp.	Bezpośrednie uszkodzenie ciała – urazy, rany, złamania, stłuczenia, zadrapania, siniaki, poparzenia. Pośrednie skutki – choroby w wyniku powikłań i stresu, zespół stresu pourazowego, życie w chronicznym stresie, poczuciu zagrożenia, strachu, lęku, napady paniki, bezsenność, zaburzenia psychosomatyczne itp.
PRZEMOC PSYCHICZNA	Wyśmiewanie opinii, poglądów, przekonań, religii, pochodzenia, narzucanie swojego zdania, poglądów, stałe ocenianie, krytyka, wmnawianie choroby psychicznej, izolowanie, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, wymuszanie posłuszeństwa i podporządkowania, ograniczanie snu, pożywienia i schronienia, wyzywanie, używanie wulgarnych epitetów, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie stosowanie gróźb, szantażowanie itp.	Zniszczenie poczucia mocy sprawczej ofiary, jej poczucia własnej wartości i godności, uniemożliwianie podjęcia jakichkolwiek działań niezgodnych z zasadą posłuszeństwa, osłabianie psychicznych i fizycznych zdolności stawiania oporu oraz wyrobienie przekonania o daremności jego stawiania, odizolowanie od zewnętrznych źródeł wsparcia, całkowite uzależnienie ofiary od prześladowcy, stały strach i utrata nadziei, choroby psychosomatyczne, ciągły stres, zaburzenia snu itp.
PRZEMOC SEKSUALNA	Gwałt, wymuszenie pożycia seksualnego, nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, zmuszanie do seksu z osobami trzecimi, sadyzm w pożyciu, wyśmiewanie wyglądu ciała i krytyka zachowań seksualnych itp.	Obrażenia fizyczne, ból i cierpienie, obniżona samoocena i poczucie własnej wartości, utrata poczucia atrakcyjności i godności, zaburzenia seksualne, oziębłość, zamknięcie się, lęk, strach, unikanie seksu, uogólniona niechęć i obawa wobec przedstawicieli płci sprawcy przemocy, zaburzona orientacja i tożsamość seksualna itp.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

PRZEMOC  
EKONOMICZNA

Okradanie, zabieranie pieniędzy, nielożenie na utrzymanie, uniemożliwienie podjęcia pracy zarobkowej, niezaspokajanie podstawowych materialnych potrzeb rodziny, szantażowanie, zaciąganie długów i kredytów bez zgody współmałżonka, zmuszanie do pożyczek, uniemożliwienie korzystania z pomieszczeń niezbędnych do zaspokajania podstawowych potrzeb (kuchnia, łazienka) itp.

Całkowita zależność finansowa od partnera, niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, bieda, zniszczenie poczucia własnej godności i wartości, znalezienie się bez środków do życia.

## 1.2. Program Trening Zastępowania Agresji (ART)

Od dawna, a właściwie można powiedzieć, że „od zawsze”, w formalnej reakcji na przestępczość wyróżnia się dwa zasadnicze podejścia. Pierwsze polega na stosowaniu destruktywnych metod postępowania z przestępcami polegających na surowych karach opartych na odstraszeniu czy uniemożliwieniu popełnienia przestępstw, drugie zaś – na sięganie po te określane jako konstruktywne (przez przeciwników zwanych też „miękkimi”), zalecające poszukiwanie skutecznych metod mogących spowodować zmianę zachowania sprawcy<sup>14</sup>. Zwolennicy surowego karnia argumentują, że ich podejście jest bardziej skuteczne, mniej kosztowne, szybciej przynosi efekty i – co ważne – bardziej aprobowane jest przez społeczeństwo, dla którego „sprawiedliwa” kara powinna powodować u sprawcy lęk i przynieść mu cierpienie.

Zwolennicy konstruktywnych metod w podejściu do przestępców powołują się na wyniki licznych badań empirycznych z końca XX i początku XXI w., które dostarczyły rzetelnych i zweryfikowanych dowodów naukowych na skuteczność niektórych oddziaływań na przestępców<sup>15</sup>. Okazało się, że w określonych sytuacjach, przy zapewnieniu właściwych warunków i stosowaniu sprawdzonych programów z zastosowaniem wobec sprawców metod poznawczo-behawioralnych, możliwe jest uzyskanie pozytywnych zmian w ich zachowaniu. Warto również podkreślić, że w ostatnich latach nastąpił szybki i znaczny rozwój nauk z dziedziny rozwoju i kształtowania osobowości człowieka, jak również tych umożliwiających modyfi-

<sup>14</sup> C.R. Hollin, M. McMurrin, *Przedmowa wydawców serii sądowej psychologii klinicznej*, w: A.P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (red.), *Nowe perspektywy Treningu Zastępowania Agresji. Praktyka, badania i zastosowania*, Instytut Amity, Warszawa 2005, s. XI i n., s. 957 i n.

<sup>15</sup> Por. F.T. Cullen, P. Gendreau, *From nothing works to what works: Changing professional ideology in the 21st century*, „The Prison Journal”, 2001, 15(3), s. 330 i n.; D.A. Andrews, J. Bonta, J.S. Wormith, *The recent, past and near future of risk and/or need assessment*, „Crime and Delinquency”, 2008, 52(1), s. 12 i n.; F. Losel, *The offender treatment and rehabilitations: What works?*, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford–New York 2012, s. 957 i n.

kowanie jego zachowania. Przez wiele lat rozwijały się różne podejścia teoretyczne do ograniczania przestępczości (w tym szczególnie polegającej na przemoc) – wykorzystywano w nich koncepcje psychoanalityczne, dynamiczne, nastawione na rozwiązanie wewnętrznych problemów czy podświadomych konfliktów, teorie humanistyczne zwracające uwagę na znaczenie indywidualnego potencjału w rozwoju człowieka, aż do odkrycia możliwości zastosowania psychologii poznawczej do modyfikowania tej sfery i zmiany zachowań<sup>16</sup>.

Podejście poznawczo-behawioralne jest obecnie powszechnie uznawane za najbardziej skuteczne w działaniach korekcyjnych, nie tylko wobec sprawców przestępstw. Podkreśla się jego wieloaspektowość i integracyjność oraz to, że oparta na nim działalność jest nastawiona nie tylko na sferę behawioralną jednostki, lecz również na jej sferę emocjonalną i poznawczą. W resocjalizacji człowieka postuluje się więc integrację różnych podejść. Celnie podsumowuje to Kazimierz Pospiszyl, twierdząc, że linia demarkacyjna dzieląca podejście psychoanalizy od działania na zmianę człowieka „od wewnątrz” aż do behawiorystów działających „od zewnątrz – mniej jest obecnie podkreślana i tylko połączenie różnych podejść może przynieść trwałe efekty”<sup>17</sup>.

### 1.2.1. Podstawy teoretyczne programu *Trening Zastępowania Agresji (ART)*

Powstały w tym właśnie nurcie program Aggression Replacement Training (ART) – został nazwany „jednym z pierwszych programów wielomodalnych skierowanym na zmianę: myślenia, emocji i zachowania człowieka”<sup>18</sup>. Jest to program interwencyjny oparty na podejściu poznawczo-behawioralnym, mający na celu ograniczenie agresywnego zachowania człowieka (i tym samym mogący przyczynić się do zmniejszania powrotnej przestępczości) opracowany dla młodzieży w wieku 10–17 lat, przez Arnolda P. Goldsteina, Barry’ego Glicka i Johna C. Gibbsa w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w Instytucie Badań nad Agresją Uniwersytetu w Syracuse w Stanach Zjednoczonych<sup>19</sup>. Program składa się z trzech modułów, skierowanych na poprawę (wyuczenie) umiejętności społecznych, kontrolę i ograniczenie gniewu i agresji oraz rozwój moralnego wnioskowania.

Podstawę teoretyczną programu stanowi społeczna teoria uczenia Alberta Bandury doceniającego w swej koncepcji również elementy poznawcze

<sup>16</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.

<sup>17</sup> K. Pospiszyl, *Współczesne prądy w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna, Psychologiczne podstawy resocjalizacji*, w: B. Urban, J.M. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, tom I, Pedagogium. Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 93.

<sup>18</sup> C.R. Hollin, *Trening Zastępowania Agresji: kontekst poznawczo-behawioralny*, w: A.P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt, *op. cit.*, s. 7.

<sup>19</sup> Praca ta została wydana po polsku: A.P. Goldstein, B. Glick, J.C. Gibbs, *ART. Program Zastępowania Agresji*, wydanie poprawione, Instytut Amity, Warszawa 2004.

i emocjonalne<sup>20</sup>. Autorzy, konstruując swój program, uwzględniali także wyniki wielu badań innych uczonych. Przy opracowaniu treningu kontroli gniewu współpracowali z Evą Feindler i jej zespołem, korzystali też z prac Donalda Meichenbauera oraz Raymonda Novaco, który w swojej teorii zwrócił uwagę na znaczenie interpretacji przez człowieka sygnałów wywołujących pobudzenie i złość jako istotnych w powstawaniu agresji.

Przy opracowywaniu treningu wnioskowania moralnego autorzy opierali się początkowo na teorii poziomów i stadiów rozwoju moralnego Lawrence'a Kohlberga<sup>21</sup>. Ze względu jednak na trudności, jakie mieli trenerzy w korzystaniu z tych technik, dokonali uproszczenia klasycznych procedur wnioskowania moralnego Kohlberga, uwzględniając model Gibbisa, w którym występują zarówno „osądy moralne niedojrzałe i powierzchowne, jak i osądy dojrzałe i pogłębione”, co ułatwiło praktykom wdrażanie treningu wnioskowania moralnego. Jednocześnie też autorzy programu zaprosili do współpracy Gibbisa jako eksperta w tej dziedzinie, włączając do programu ART opracowane przez niego dylematy moralne<sup>22</sup>.

Zgodnie z założeniami społecznej teorii uczenia agresja jest zachowaniem wycudzonym społecznie poprzez: obserwację, naśladownictwo, bezpośrednie doświadczenie oraz powtarzanie. Działania mające na celu jej ograniczenie i zastąpienie przez zachowania prospołeczne muszą zatem być również skierowane na te same mechanizmy funkcjonowania człowieka, na zmianę jego myślenia (element poznawczy), jego impulsywności i uczuć (element emocjonalny) oraz zmianę zachowania (element behawioralny)<sup>23</sup>. Młodzież agresywna i przestępcza, jak dowodzą liczne badania, często wykazuje braki w podstawowych umiejętnościach społecznych, ma trudności z percepcją, rozumieniem oraz interpretacją sygnałów społecznych, co może prowadzić do błędów w ocenie zachowań innych osób i skutkować odczytywaniem ich jako nieprzyjaznych czy wrogich. Tacy młodzi ludzie nie potrafią sobie radzić z frustracją, strachem czy niepowodzeniami, w trudnych sytuacjach reagują złością i agresją, nie umiając jej skutecznie kontrolować<sup>24</sup>. Charakteryzuje ich konkretny, egocentryczny i prymitywny sposób rozumowania moralnego, w sytuacji wyboru uwzględniają wyłącznie własne potrzeby i interesy, nie respektując praw innych osób. Wszystkie te deficyty utrudniają im prawidłową

---

<sup>20</sup> A. Bandura, *Aggression. A Social Learning Analysis*, Prentice Hall, Englewood Cliffs NJ 1973, s. 39. Albert Bandura przez niektórych badaczy został nazwany: „ojcem umiejętności poznawczych”; B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening Zastępowania Agresji. Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut Amity, Warszawa 2011, s. 39.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 70 i n.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 2, 98 i n.

<sup>23</sup> A. Bandura, *op. cit.*; także: A.P. Goldstein, J.C. Gibbs, B. Glick, *Aggression Replacement Training: A Comprehensive Intervention for Aggressive Youth*, Research Press, Champaign 1998; oraz B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 4 i n.

<sup>24</sup> Ł. Kołomański, *Aggression Replacement Training (ART), jako przykład zastosowania komponentu behawioralno-poznawczego w resocjalizacji nieletnich*, w: A. Rejzner, P. Szczepaniak (red.), *Terapia w resocjalizacji, część I: Ujęcie teoretyczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2009, s. 160 i n.

komunikację społeczną, nie sprzyjają ich harmonijnemu i właściwemu rozwojowi, zaspokajaniu prawidłowych potrzeb psychicznych i społecznych oraz utrudniają funkcjonowanie.

Takie właśnie założenia przyjęli twórcy programu Treningu Zastępowania Agresji, stwierdzając, że zachowaniu agresywnemu sprzyjają deficyty w umiejętnościach społecznych (sfera behawioralna), trudności w kontrolowaniu złości (sfera emocjonalna) oraz prymitywne, egocentryczne myślenie (sfera poznawcza)<sup>25</sup>. Oddziaływanie na te trzy sfery, w których osobnicy zachowujący się agresywnie wykazują znaczne deficyty, stanowi istotę programu ART, a na jego moduły składają się:

- trening umiejętności społecznych;
- trening kontroli złości;
- trening wnioskowania moralnego.

Są one ściśle ze sobą powiązane i zintegrowane, przy czym w realizacji programu przywiązuje się znaczenie do całościowej integracji wszystkich jego elementów.

Pierwszy moduł: **trening umiejętności społecznych**, polega więc na uczeniu uczestników umiejętności zapewniających akceptację otoczenia i możliwość osiągnięcia swoich zamierzeń. Elżbieta Potempska i Andrzej Kołodziejczyk uważają, że autorzy programu postulują uczenie wszystkich 50 umiejętności społecznych, a gdy to nie jest możliwe, to chociaż 20 z nich<sup>26</sup>. Chodzi np. o umiejętność prowadzenia rozmowy, negocjowania, przeproszenia, poznawanie i kontrolowanie własnych emocji, wyrażanie uczuć, radzenie sobie z czyjąś złością, odpowiadanie na zaczepki czy prowokację, unikanie walki, radzenie sobie ze strachem, z odrzuceniem, przygotowanie do trudnej rozmowy, uczenie odmawiania i asertywności itp. Uczenie odbywa się poprzez stosowanie technik: modelowania, odgrywania ról, udzielania informacji zwrotnych przez trenerów i uczestników programu dotyczących wykonywania danej umiejętności, i samonagradzania się za jej wykonanie oraz treningu przeniesienia (transferu), czyli zastosowania wyuczonej umiejętności w konkretnych sytuacjach życiowych<sup>27</sup>. Zwraca się przy tym uwagę, że informacje zwrotne powinny być formułowane w sposób pozytywny, nieobniżający motywacji uczestnika (np. „ja zrobiłbym to tak i tak”). Uczenie umiejętności społecznych to mówienie badanym, jak powinni się zachować, jakie są prospołeczne alternatywy reakcji agresywnych.

Drugi moduł, czyli **trening kontroli złości**, ma pokazać i nauczyć uczestników, czego nie powinni robić, jak nie powinni się zachowywać, jak należy hamować i kontrolować złość<sup>28</sup>. W trakcie tego treningu uczestnicy zaczynają rozumieć, dlaczego powstaje złość, jak czyjeś nawet obojętne zachowanie, subiektywnie przez nich interpretowane jako wrogie, może wywołać ich reakcję agresywną. Uczą się,

<sup>25</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, „Problemy Alkoholizmu”, 2001, 4, s. 24 i n.

<sup>26</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening Zastępowania Agresji*, cz. I, „Remedium”, 2001, 12.

<sup>27</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, „Problemy Alkoholizmu”, *op. cit.*, s. 25 i n.

<sup>28</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych*. Podręcznik, Instytut Amity, Warszawa 2007, s. 41–45.



jak rozpoznać „wywoływacze” złości, czyli zewnętrzne sytuacje oraz własne sądy i opinie, które tę złość powodują. Uczą się też identyfikowania sygnałów złości (czyli fizjologicznych i kinestetycznych reakcji organizmu na stan podniecenia fizjologicznego, jak: napięte mięśnie, zaczerwieniona twarz, zaciśnięte pięści czy szczęki). Poznają sposoby pozwalające na obniżenie poziomu gniewu, stosując takie techniki, jak np. liczenie wstecz, głębokie oddychanie czy myślenie o przyjemnych wydarzeniach. Posługują się ponadto formą „dialogu wewnętrznego”, czyli „monitami”, co polega na mówieniu sobie: „daj spokój”, „nie warto się denerwować”, „wyluzuj”. Analizują, jakie mogą być konsekwencje ich agresywnego zachowania, dokonując samooceny własnej reakcji ograniczenia złości, zastanawiając się: „czy dobrze poradzili sobie w sytuacji konfliktowej” – ma to znaczenie nagradzające. Na zakończenie tego modułu stosują jedną z wcześniej wyuczonych umiejętności społecznych, co ma na celu rozwiązanie powstałego problemu.

Trzeci moduł ART: **trening wnioskowania moralnego**, polega na uczeniu wnioskowania moralnego, którego celem jest doprowadzenie do podejmowania bardziej dojrzałych i sprawiedliwych decyzji. Ta część programu bazuje na koncepcji rozwoju moralności Kohlberga<sup>29</sup>. Uczestnikom przedstawia się różne dylematy moralne, różne sytuacje zawierające konflikt wartości, które należy rozstrzygnąć, dokonując konkretnego wyboru, np. między uczciwością a przyjaźnią. Uczestnik jest mianowicie postawiony w sytuacji dysonansu poznawczego. Zdaniem Kohlberga taka analiza i dyskusja w grupie, której uczestnicy mogą się nieco różnić poziomem moralności, sprzyja osiągnięciu wyższego stadium dojrzałości moralnej. Wywołanie refleksji dotyczącej ich systemu wartości oraz konfrontowanie go z innymi wartościami reprezentującymi tolerancję, sprawiedliwość, respektowanie godności i poszanowanie innych ludzi, ich potrzeb, racji, przekonań i postaw, ma charakter edukacji moralnej.

We wnioskowaniu moralnym wyróżnia się cztery fazy:

1. Konfrontacja z dylematem moralnym.
2. Stworzenie atmosfery do podejmowania dojrzałych decyzji.
3. Cofnięcie opóźnień w rozwoju moralnym.
4. Ugruntowanie dojrzałych decyzji<sup>30</sup>.

Trener nie ocenia wypowiedzi, lecz zadaje tylko odpowiednie pytania pozwalające mu określić poziom rozumowania moralnego lub empatii danej osoby<sup>31</sup>.

Program szkoleniowy ART składa się 30 sesji przeprowadzanych w ciągu dziesięciu tygodni treningu (niektórzy mówią o dwunastu tygodniach). Jak już powiedziano, składa się on z trzech modułów, odnoszących się do różnych aspektów

---

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 45–49; w tekście autor wyjaśnia, dlaczego w polskiej wersji ART przyjęto pierwotną koncepcję rozwoju moralnego L. Kohlberga, a nie koncepcję amerykańską, zmodyfikowaną przez J.C. Gibbisa. Do problemu tego powrócimy w dalszej części opracowania/raportu.

<sup>30</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 7.

<sup>31</sup> C. Hajduk, *Trening zastępowania agresji w praktyce zakładu karnego w Tarnowie*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 2007, XI(1), s. 237–245.

funkcjonowania człowieka. Uczestnicy mają sesje trzygodzinne (po jednej godzinie na każdy moduł) raz lub dwa razy w tygodniu<sup>32</sup>.

Niektórzy praktycy w naszym kraju uważają, że czas trwania programu powinien wynosić od 6 miesięcy do 2 lat<sup>33</sup>. Ewaluacja programu zakłada dokonywanie przez trenera obserwacji zmian zachowania trenowanej młodzieży oraz przeprowadzenie przez uczestników, na początku i po zakończeniu programów, samooceny uzyskanych umiejętności społecznych<sup>34</sup>.

Twórcy Treningu Zastępowania Agresji (ART) przywiązują duże znaczenie do przestrzegania programu, realizowania go według oryginalnego projektu oraz do zapewnienia jego integralności, czyli niedokonywania w nim żadnych zmian, uproszczeń lub dodawania jakichś fragmentów. Zalecają też respektowanie liczby i długości sesji oraz postulowanej kolejności wszystkich przewidzianych w programie ćwiczeń, w tym również „prac domowych”<sup>35</sup>. Podkreślają znaczenie systematycznego udziału w sesjach wszystkich uczestników (zero tolerancji dla opuszczania zajęć). Wyjaśniają konieczność ścisłego przestrzegania programu, przy wiernym zachowaniu jego treści, gdyż wynika to ze sposobu jego konstruowania, np. umiejętności są „budowane” sekwencyjnie, jedna wynika z drugiej, z uwzględnieniem stopniowania trudności. Również wszystkie ćwiczenia w trzech modułach zostały merytorycznie dopasowane i trenerzy powinni zapewnić spójność całego układu programu.

Bardzo istotne dla powodzenia realizacji programu jest odpowiednie przeprowadzenie szkolenia personelu, tj. trenerów i innych pracowników (np. administracyjnych), jeżeli mają oni kontakt z uczestnikami. To ważne w różnego rodzaju placówkach i instytucjach zamkniętych dla młodzieży czy dorosłych, gdzie wszyscy pracownicy, znając zasady programu, mogą wspierać uczestników w ich chęci zmiany i nie reagować w sposób, który mógłby ich do tego zniechęcić<sup>36</sup>.

Autorzy ostrzegają, że odstępstwo od zasady zapewnienia wierności i integralności programu może spowodować pogorszenie zachowania uczestników<sup>37</sup>. Sytuacja taka zaistniała w Szwecji, w której program resocjalizacyjny ART był stosowany w zakładach penitencjarnych od 2000 r. i uzyskał w 2005 r. akredytację. Jednak z dniem 1 stycznia 2011 r. Szwedzka Służba Więzień i Probacji poinformowała oficjalnie, że program ART został wycofany z zakładów penitencjarnych z uwagi na

<sup>32</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, *op. cit.*, s. 30.

<sup>33</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

<sup>34</sup> Ł. Kołomański, *op. cit.*, s. 166.

<sup>35</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 21, 35 i n.

<sup>36</sup> A. Majcherczyk, *Organizacja i wyniki wdrożenia Treningu Zastępowania Agresji (ART) do praktyki penitencjarnej polskiego więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2008, 60, s. 245–268.

<sup>37</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 35, i cytowani przez nich autorzy. Na temat konieczności przestrzegania reguł i procedur przy realizacji programów korekcyjnych por. także: D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 96 i n.



wyniki badań ewaluacyjnych. Ustalono w nich, że nie daje on rezultatów w postaci zmniejszenia ryzyka recydywy, a nawet w niektórych przypadkach nastąpił wzrost tego ryzyka o 31%<sup>38</sup>.

Zdaniem Martina Lardena<sup>39</sup> (odpowiedzialnego za wdrażanie programów resocjalizacyjnych w szwedzkim więziennictwie) taki negatywny wynik mógł być spowodowany:

1. Niewłaściwym dostosowaniem programu ART do sprawców dorosłych.
2. Nieprawidłowym doбором skazanych do programu, który jest skierowany do osób z wyraźną agresją reaktywną, a nie instrumentalną.
3. Niedostosowaniem modułu rozumowania moralnego do osób dorosłych, co jak wyjaśnia Ewa Morawska, polegało na tym, że wersję modułu rozumowania moralnego opracowaną dla młodzieży w okresie dojrzewania użyto wobec dorosłych więźniów, traktując ich w ten sposób jak nieletnich<sup>40</sup>.

### 1.2.2. Założenia i charakterystyka Treningu Zastępowania Agresji (ART)

Poniżej omówiono podstawowe założenia Treningu Zastępowania Agresji oraz poszczególne wskaźniki odnoszące się do każdej części programu, a następnie przedstawiono analizy ogólne.

Jak już wspomniano, niezwykle ważnym elementem różnego rodzaju oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych jest stosowanie oraz przestrzeganie przewidzianych przez autorów zasad i procedur. Sami autorzy Treningu Zastępowania Agresji wskazują, że to bardzo istotne, gdyż treningi realizowane zgodnie ze sprawdzonymi wytycznymi przynoszą zmiany w pewnym sprawdzonym zakresie funkcjonowania jednostki. Natomiast samowolnie podejmowane przez realizatorów modyfikacje projektów nie tylko nie mogą powodować takich korzystnych zmian, lecz wręcz powodują efekt odwrotny. Dlatego w niniejszym rozdziale zaprezentowano szczegółowe wytyczne co do tego, jak powinien przebiegać prawidłowo przeprowadzony Trening Zastępowania Agresji – ART.

Program ART składa się z trzech zintegrowanych ze sobą modułów:

- treningu umiejętności społecznych;
- treningu kontroli złości;
- wnioskowania moralnego<sup>41</sup>.

Postuluje się, aby program prowadzony był trzy razy w tygodniu w dziesięciodniowym cyklu treningowym z naprzemiennie stosowanymi modułami. W praktyce jednak podczas jednej sesji treningowej stosuje się niejednokrotnie połączenia wszystkich modułów. Sesja taka trwa wtedy ok. trzech godzin i odbywa się raz w tygodniu. Najważniejsze jest jednak to, aby:

<sup>38</sup> Zob. <http://www.kriminalvarden.se/sv/Press/Nyheter/2010Behandlingsprogrammet-ART-tasur-bruk/>, tłumaczenie na język polski Jacek Morawski. Instytut Amity [dostęp 30.06.2015].

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> E. Morawska, *Przedłużanie rzęs i paznokci*, Instytut Amity, nieopublikowane opracowanie.

<sup>41</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 18.

- na każdy moduł uczestnicy poświęcili tyle samo czasu;
- została zachowana ich naprzemienna sekwencja.

### Trening umiejętności społecznych

Pierwszy moduł ART – trening umiejętności społecznych – stanowi behawioralny komponent programu, to znaczy, kładzie przede wszystkim nacisk na uczenie się pewnych umiejętności prospołecznych, które pokazują, jak można zachować się w sposób inny niż agresywny.

W ramach treningu wyodrębniono 50 najważniejszych umiejętności prospołecznych, które zdaniem autorów są **kluczowe dla uzyskania zmiany zachowań**, ponieważ mogą stanowić alternatywę wobec agresji oraz pomagać w zapobieganiu jej występowania<sup>42</sup>. Umiejętności te zostały podzielone na sześć grup<sup>43</sup> (patrz tab. 2):

1. Podstawowe umiejętności społeczne.
2. Zaawansowane umiejętności społeczne.
3. Umiejętności emocjonalne.
4. Umiejętności alternatywne wobec agresji.
5. Umiejętności kontroli stresu.
6. Umiejętności planowania<sup>44</sup>.

**Tabela 2.** Rodzaje umiejętności społecznych

Grupa umiejętności	Nazwa umiejętności
I. Podstawowe umiejętności społeczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Słuchanie</li> <li>• Rozpoczynanie rozmowy</li> <li>• Prowadzenie rozmowy</li> <li>• Zadawanie pytań</li> </ul>
II. Zaawansowane umiejętności społeczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Mówienie dziękuję</li> <li>• Przedstawianie się</li> <li>• Przedstawianie innej osoby</li> <li>• Mówienie komplementów</li> </ul>
III. Umiejętności emocjonalne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Prośzenie o pomoc</li> <li>• Przyłączanie się</li> <li>• Udzielanie wskazówek</li> <li>• Przekonywanie innych</li> </ul>
IV. Umiejętności alternatywne wobec agresji	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Wyrażanie sympatii (miłości)</li> <li>• Radzenie sobie ze strachem</li> <li>• Nagradzanie siebie</li> <li>• Wyrażanie swoich uczuć</li> <li>• Radzenie sobie z czyimś gniewem</li> <li>• Praktykowanie samokontroli</li> <li>• Obrona swoich praw</li> <li>• Reagowanie na zaczepki</li> <li>• Unikanie kłopotów z innymi ludźmi</li> </ul>

<sup>42</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, *op. cit.*, s. 33.

<sup>43</sup> J. Morawski, *Trening zastępowania agresji*, „Problemy Alkoholizmu”, *op. cit.*

<sup>44</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 42.

V. Umiejętności kontroli stresu	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Skarżenie się</li> <li>• Odpowiadanie na skargę</li> <li>• Zachowanie się podczas gry</li> <li>• Przewyciężanie zakłopotania (wstydu)</li> <li>• Radzenie sobie z pominięciem</li> <li>• Przygotowanie do trudnej rozmowy</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Ujęcie się za kolegą (przyjacielem)</li> <li>• Odpowiedź na namawianie</li> <li>• Reagowanie na niepowodzenia</li> <li>• Radzenie sobie ze sprzecznymi komunikatami</li> <li>• Radzenie sobie z oskarżeniem</li> <li>• Radzenie sobie z presją grupy</li> </ul>
VI. Umiejętności planowania	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Decydowanie o zrobieniu czegoś</li> <li>• Znajdowanie przyczyny problemu</li> <li>• Wyznaczanie celu</li> <li>• Określanie swoich możliwości</li> <li>• Koncentrowanie się na zadaniu</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zbieranie informacji</li> <li>• Szeregowanie problemów według ważności</li> <li>• Podejmowanie decyzji</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne na podst.: B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening Zastępowania Agresji, Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut Amity, Warszawa 2011; J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych. Podręcznik*. Warszawa 2007.

Grupy umiejętności ułożone są hierarchicznie, od podstawowych do bardziej złożonych.

- Podstawowe umiejętności społeczne stanowią pewną bazę, gdyż opanowanie ich umożliwi rozwijanie następnych umiejętności, bardziej zaawansowanych. Podkreślić należy, że **prowadząc trening z osobami dorosłymi, pomija się pierwszą grupę, a rozpoczyna od drugiej**.
- Druga grupa – zaawansowane umiejętności prospołeczne – wymaga od uczestnika więcej uwagi i zaangażowania, ponieważ obejmuje trenowanie umiejętności z udziałem innej osoby lub grupy osób.
- Grupa trzecia dotyczy umiejętności, w których następuje zaangażowanie emocjonalne. Uczestnik uczy się rozpoznawać swoje uczucia, wyrażać je, ale – co również istotne – nagradzać siebie w sytuacjach, w których na to zasłużył, po to, aby dostarczyć sobie pozytywnych wzmocnień i utrwalać pozytywne wzorce swoich zachowań.
- Czwarta grupa to umiejętności alternatywne wobec agresji. Takie, które po opanowaniu przez uczestnika mają posłużyć jako zasób, stanowiąc alternatywę zachowania agresywnego<sup>45</sup>. Kwestia ta jest o tyle istotna, że, jak wskazuje się w literaturze, ludzie zachowują się w sposób agresywny, gdyż nie mają wiedzy i kompetencji dotyczących tego, jak można się zachować w inny sposób umożliwiając osiągnięcie celu. Zachowanie agresywne bywa również maską, która

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 42.

pozwała ukryć prawdziwe emocje związane z pominięciem, reakcją na niepowodzenie czy radzeniem sobie ze strachem albo z gniewem innych osób.

- Piąta grupa umiejętności jest jeszcze bardziej złożona, wymaga bowiem od jednostki interakcji z innymi ludźmi, jak również świadomości środowiska społecznego i otoczenia, w którym funkcjonuje jednostka.
- Ostatnia grupa umiejętności, najbardziej złożonych i zaawansowanych, związane są z planowaniem oraz, jak podkreślają Glick i Gibbs, „odzwierciedla ona proces podejmowania decyzji i wymaga trenowania przez dłuższy czas, jak również zaangażowania bardziej skomplikowanych procesów poznawczych”<sup>46</sup>.

Ze względu na ograniczony czas, w jakim odbywają się treningi ART (jak już wspomniano, najczęściej są to sesje treningowe trwające dziesięć tygodni), nie jest możliwe przećwiczenie wszystkich umiejętności prospołecznych, dlatego konieczny jest wybór dziesięciu z nich. W wersji dla dorosłych uczestnicy otrzymują materiały pomocnicze dla uczestników kursu, wśród których znajduje się książeczka z 24 umiejętnościami prospołecznymi – spośród nich podczas zajęć wybiera się te trenowane<sup>47</sup>. Dopuszczalny jest wybór konkretnych umiejętności zarówno przez uczestników, jak i trenerów. Proponuje się oczywiście, aby uczestnicy sesji treningowych mieli wpływ na wybór umiejętności, gdyż to oni sami najlepiej wiedzą, które im stwarzają najwięcej problemów. Aby pomóc trenującym w weryfikacji umiejętności społecznych przysparzających najpoważniejszych trudności, proponuje się, aby uczestnicy wypełnili Kwestionariusz Umiejętności Społecznych. Narzędzie to zostało opracowane przez autorów programu właśnie w celu autodiagnozy obszarów funkcjonowania społecznego, w których występują deficyty.

Uczenie umiejętności odbywa się poprzez wykorzystanie i systematyczne stosowanie czterech procedur:

- modelowania;
- grania ról;
- udzielania informacji zwrotnej;
- transferu umiejętności<sup>48</sup>.

Według autorów programu zmiana zachowania w kierunku pożądanym odbywa się w sposób ściśle zaprogramowany i jednoznaczny<sup>49</sup>.

Pierwszą procedurą stosowaną w uzyskiwaniu takiego właśnie celu jest **modelowanie**, czyli pokazywanie przez trenera wzorcowego sposobu zachowania składającego się na daną umiejętność. Modelowanie prawidłowego zachowania umożliwia uczestnikom uczenie się poprzez obserwację, jak również poprzez naśladowanie prawidłowego sposobu zachowania polegającego na **odgrywaniu ról/scenek** właściwych społecznych zachowań<sup>50</sup>. Istotnym elementem modelowania jest

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>47</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Trening Zastępowania Agresji (ART). 24 umiejętności prospołeczne krok po kroku*, b.m.w., 2002–2012.

<sup>48</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

<sup>49</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, *op. cit.*

<sup>50</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

pozytywne zakończenie każdej scenki oraz wzmocnienie modelu przez udzielenie uczestnikom pozytywnych werbalnych wzmocnień<sup>51</sup>. Dlatego tak ważnym elementem tej części treningu jest **informacja zwrotna** dla trenujących na temat wykonanego zadania, zarówno od trenerów, jak i od grupy. Informacja zwrotna odnosi się do tego, jak dobrze uczestnik wykonał daną umiejętność oraz czy zastosował prezentowane wcześniej modelowe kroki w ramach danej umiejętności. Komunikat zwrotny powinien być pozytywny tak dalece, jak tylko to możliwe, ponieważ, jak podkreślają Glick i Gibbs, wzmacnia on chęci członków grupy do jak najlepszego wykonywania wszystkich kroków w danej umiejętności. Informacja zwrotna powinna być udzielona zaraz po odegraniu przez trenującego scenki, ponieważ tylko wtedy może przynieść zamierzony efekt w postaci pozytywnego wzmocnienia modelowanej umiejętności prospołecznej<sup>52</sup>. Na podstawie otrzymanych informacji zwrotnych oraz własnych przemyśleń uczestnicy odgrywający scenkę mogą zdecydować się na jej powtórzenie.

W Treningu Zastępowania Agresji istotnym elementem jest **transfer**, czyli przeniesienie wiedzy i umiejętności, które uczestnik zdobył w warunkach szkoleniowych, do realnego życia poza salę treningową. Dlatego też trenerzy ART po każdej sesji zalecają wykonanie pracy domowej, która polega na zastosowaniu nowo poznanej umiejętności społecznej w miejscu innym niż sala, w której się jej uczono. każdy uczestnik wypełnia raport z wykonanej pracy, w którym opisuje najpierw, jakie są kolejne kroki trenowanej umiejętności, z kim i gdzie umiejętność zostanie wypróbowana (tę część wypełnia się w chwili planowania treningu) oraz, po wypróbowaniu umiejętności, co się wydarzyło, gdy poznana umiejętność została zastosowana, które kroki zastosowano oraz jak dobrze uczestnik poradził sobie z nimi w praktyce.

Podstawową zasadą jest to, że na jednej sesji treningowej uczestnicy uczą się jednej umiejętności społecznej.

Podkreślenia wymaga również fakt, że uczestnik treningu nie funkcjonuje w próżni, lecz w realnym środowisku, w którym narażony jest na różnego rodzaju czynniki powodujące występowanie u niego stresu, frustracji czy agresji, jak również sam bywa obiektem zachowań agresywnych. Dlatego też ważnym elementem pracy związanej z wdrażaniem treningu w codziennym życiu jest przygotowanie środowiska, w którym przebywa osoba agresywna, pod względem wspierania i wzmacniania umiejętności wypracowanych podczas sesji treningowych. W idealnych warunkach wskazane jest, aby w podobnym szkoleniu uczestniczyły osoby z najbliższego (i nie tylko) otoczenia trenującego, np. rodzice, opiekunowie, rodzeństwo, lecz również personel instytucji, w której przebywa uczestnik (np. zakład karny czy szkoła, jeżeli mówimy o agresywnej młodzieży). Przeszkolenie innych uczestników życia społecznego stwarza większą szansę na to, że osobie trenującej się powiedzie.

<sup>51</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 47.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 47.

## Trening kontroli złości

Jest modułem, który kładzie nacisk na afektywny komponent ART. Oznacza to, że uczestnicy uczą się sposobów hamowania swojej złości po to, aby dać sobie czas na przemyślenie i wybór prawidłowego sposobu reakcji. Jak się podkreśla w literaturze, złość jest naturalną ludzką emocją towarzyszącą każdemu człowiekowi na różnych etapach jego życia. W niektórych sytuacjach może mieć ona pozytywny wpływ, np. poprzez pobudzenie, korzystnie oddziaływać na procesy motywacyjne i mobilizować do wysiłku.

Kluczowym elementem jest jednak to, że w pewnych przypadkach odczuwana złość prowadzi do agresji zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej. Dlatego właśnie podstawowym celem tej części treningu jest nauczenie się sposobów hamowania złości, jak również rozpoznawania sygnałów (zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych) wywołujących takie emocje.

Ten etap opiera się na doświadczeniach uczestników, którzy odnoszą się do sytuacji ze swojego życia, kiedy byli rozżłoszczeni czy wręcz zachowali się w sposób agresywny. Uczą się identyfikować i rozpoznawać sygnały płynące ze środowiska zewnętrznego (wyzwalacze zewnętrzne) oraz pochodzące z własnych sądów i opinii (wyzwalacze wewnętrzne), które powodują lub sygnalizują ich agresywne reakcje. **Wyzwalacze zewnętrzne** to wydarzenia, rzeczy bądź sytuacje, w których ludzie odczuwają pewien dyskomfort, reagują złością lub odczuwają silny stres. Reakcje te mogą mieć charakter zarówno werbalny (np. obrzucenie innej osoby wyzwiskami, plotkowanie czy rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na jej temat), jak i niewerbalny (np. popchnięcie, kopnięcie, klepięcie). **Wyzwalacze wewnętrzne** natomiast to „mowa wewnętrzna” człowieka – jest ona niezwykle ważna, bo może wzmacniać bądź tłumić powstający gniew. Przykładem takich wzmacniających wewnętrznych komunikatów są stwierdzenia: „jeżeli teraz nie zareaguję, wyjdę na tchórz”, „oni na pewno śmieją się ze mnie”, „jeżeli komuś zaraz nie przyłożę, to nie wytrzymam”. Te wewnętrzne wyzwalacze w połączeniu z zewnętrznymi prowadzą do podwyższenia poziomu pobudzenia i do agresywnego zachowania<sup>53</sup>. Dlatego też ważnym aspektem tego modułu jest **identyfikowanie sygnałów fizycznych płynących z ciała** (uczucie gorąca, suchość w gardle, przyspieszony oddech itp.), które pozwalają na zorientowanie się, że następną reakcją, jaka się pojawi, będzie złość i zachowanie agresywne.

Aby nauczyć uczestników skutecznej kontroli złości, trenerzy, podobnie jak w poprzedniej części treningu, stosują kombinację modelowania, odgrywania ról i informacji zwrotnej<sup>54</sup>. Uczestnicy uczą się używania tzw. reduktorów złości, czyli technik mających na celu obniżenie napięcia emocjonalnego oraz odczuwanej złości. Może to być np. liczenie, głębokie oddychanie, wyobrażenie sobie spokojnego, przyjemnego miejsca, słuchanie relaksacyjnej muzyki, czy przeanalizowanie konsekwencji danego sposobu zachowania. Jak się podkreśla w literaturze, początkowo

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 74.

stosowane są podstawowe sposoby kontroli złości, lecz wraz z upływem czasu i nabywaniem kompetencji wprowadza się bardziej skomplikowane techniki, dopasowane do potrzeb indywidualnych uczestnika.

Ważnym aspektem modułu kontroli złości jest nauczenie uczestników korzystania z monitów, które służą jako pomoc w rozładowaniu narastającego napięcia. Monity są „mową wewnętrzną”, która dzięki autoinstrukcjom typu: „tylko spokojnie”, „nie denerwuj się”, „poradzisz sobie”, pozwala uzyskać poczucie kontroli nad sytuacją i wyhamować w porę zachowanie agresywne. Trenujący podczas sesji uczą się oceniania konsekwencji danego zachowania. Jest to szczególnie istotne w pracy z grupą młodzieży, ale też z dorosłymi osobami impulsywnymi<sup>55</sup>. Jak się wskazuje w literaturze, często nie zdają sobie oni sprawy z tego, jakie korzyści mogą odnieść z kontroli złości i jakie ponoszą straty nie kontrolując jej. Rolą trenera jest więc wskazanie takich korzyści, a najlepiej – doprowadzenie do sytuacji, w której to sam uczestnik je dostrzeże<sup>56</sup>.

Równie ważnym aspektem jest dokonywanie samooceny przez uczestnika oraz uczenie się nagradzania samego siebie za skuteczne czy też prawidłowe zachowanie w sytuacji, w której zazwyczaj dochodziło do wybuchu złości. Nagradzanie siebie może mieć charakter samonagradzających myśli, np. „dobrze sobie z tym poradziłem” lub „jestem z siebie dumny”, bądź też pewnych czynności, jak np. pójście do kina, kupno jakiegoś drobiazgu lub pochwalenie się osobie bliskiej osiągnięciami w tej dziedzinie.

## Wnioskowanie moralne

Jest ono trzecim modułem ART. Pierwsze dwa pozwalają uczestnikom nauczyć się sposobów zachowania w sytuacjach, które zazwyczaj powodują u nich agresję, oraz metod reagowania i konstruktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Trzeci natomiast, według autorów programu, pomaga **podnieść poziom wiedzy i świadomości uczestników na temat uczciwości i sprawiedliwości społecznej**<sup>57</sup>. Osoby biorące udział w zajęciach, poprzez dyskusowanie na tematy trudne z punktu widzenia moralnego i etycznego, uczą się innego spojrzenia na świat, poznają też perspektywę drugiego człowieka, jego punkt odniesienia i rozumienia tej samej sytuacji. Dzięki temu, zdaniem autorów, uczestnicy w dłuższej perspektywie podnoszą swój poziom uczciwości oraz bardziej liczą się z prawami i potrzebami innych ludzi<sup>58</sup>.

Podkreślenia wymaga to, że w polskiej adaptacji modułu wnioskowania moralnego uczestnicy pracują na podstawie dylematów moralnych opartych na teorii rozwoju moralnego Kohlberga uzupełnionych o poziom zerowy przez Damona. W wersji amerykańskiej natomiast nastąpiła zmiana. Goldstein i Gibbs zmodyfiko-

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>56</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, *op. cit.*, s. 41–42.

<sup>57</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 20.

<sup>58</sup> *Ibidem*.



wali mianowicie techniki ART poprzez pracę na dylematach społecznych. Podstawowa różnica pomiędzy dylematem społecznym a moralnym polega na tym, że ten pierwszy wiąże się z sytuacją, której rozwiązanie powoduje korzyści indywidualnie, ale jest złe społecznie bądź jest dobre społecznie, ale powoduje straty indywidualnie. Dylematy moralne natomiast mają miejsce wówczas, gdy każde rozwiązanie powoduje stratę dla osoby dokonującej wyboru.

W sesjach dotyczących podejmowania decyzji społecznych podstawowym celem jest nakłonienie uczestnika do przyjęcia perspektywy drugiego człowieka w danej sytuacji, natomiast podczas sesji wnioskowania moralnego cel polega na nauczeniu kolejnych kroków przy podejmowaniu decyzji oraz przeżyciu jej, co oznacza, że uczestnik musi „poczuć na własnej skórze” konsekwencje wyboru. Zasadniczą różnicą jest również to, że w sesjach podejmowania decyzji społecznych występuje element oceny ze strony trenera oraz innych uczestników. W sesjach wnioskowania moralnego ocena zewnętrzna jest wręcz niedozwolona<sup>59</sup>.

Moduł wnioskowania moralnego rozpoczyna się ćwiczeniem dotyczącym odkrywania wartości uczestnika. Ma ono uświadomić osobom trenującym, co jest dla nich w życiu ważne, jakie są naczelnne wartości, którymi się kierują, szczególnie podczas podejmowania trudnych decyzji. Następnie grupa dyskutuje nt. dylematów moralnych (o tym szerzej w podrozdziale 3.2.3). Najczęściej podczas treningów korzysta się z dylematów sugerowanych przez autorów, lecz jest możliwość włączenia sytuacji zaproponowanych przez uczestników.

Podczas dyskusji należy poruszać się w ramach pięciu kroków zwanych w skrócie **ANIMA** (A – alternatywa, N – następstwa, I – interesariusze, M – motywy, A – afekty), zaproponowanych przez autorów polskiej adaptacji<sup>60</sup>.

Jak podkreślają autorzy, procedura sesji wnioskowania moralnego jest bardziej elastyczna niż moduły poprzednie, gdyż dopuszcza dowolną kolejność realizowanych kroków. Ważne jest jednak to, by **zastosowano wszystkie** oraz żeby rozważając dany dylemat moralny, uczestnicy zwrócili uwagę na:

- inne możliwości rozwiązania omawianej sytuacji;
- konsekwencje każdej z wybranych przez uczestnika opcji;
- to, kto jeszcze jest uwikłany w daną sytuację;
- to, jakie mają motywy, wybierając dane rozwiązanie;
- to, czym się kierują;
- to, jak będą się czuli z podjętą przez nich decyzją; (więcej: patrz tab. 3).

<sup>59</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Trening zastępowania agresji (ART). Materiały kursu trenerskiego*, Instytut Amity, Warszawa 2014, s. 87.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 90.



**Tabela 3.** Kroki wnioskowania moralnego

	Charakterystyka
Alternatywy	W kroku tym uczestnicy rozpatrują, jakie są alternatywne możliwości zachowania się w danej sytuacji (w rozważanym dylemacie moralnym). Zastanawiają się, co można zrobić w danej sytuacji, jak mógłby zachować się ktoś, kto ma inny punkt widzenia. Ważne jest, aby trenujący wymyślili jak najwięcej możliwych rozwiązań.
Następstwa	W kroku tym uczestnicy analizują, jakie są konsekwencje wybranego przez nich sposobu zachowania. Zastanawiają się, jakie mogą być pozytywne a jakie negatywne następstwa każdego zachowania. Rozważają również konsekwencje danego zachowania w perspektywie zarówno krótkoterminowej (tu i teraz), jak i długoterminowej (perspektywa tygodni, miesięcy, lat czy nawet całego życia). Wymyślenie przez uczestników jak największej liczby konsekwencji danego zachowania ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji odległych w czasie jest bardzo ważnym elementem. Pozwala bowiem uczestnikom zrozumieć, że konsekwencje odroczone w czasie są równie ważne, bo powodować mogą poważne skutki.
Interesariusze	W kroku tym trenujący analizują, kto jeszcze jest uwikłany w rozwiązanie danego dylematu. Zastanawiają się, kto jeszcze (oprócz nich samych) bierze udział w tej sytuacji. Kogo ta sytuacja dotyka bezpośrednio, a kogo w jakiś pośredni sposób. Uczestnicy mogą zastanawiać się, w jaki sposób w rozwiązanie danego dylematu zamieszani są członkowie ich rodziny lub inne osoby z ich otoczenia. W toku dyskusji uczestnicy bardzo często dochodzą do wniosku, że dana sytuacja i jej rozwiązanie dotyka dużą grupę osób nie tylko bezpośrednio związanych z nimi, ale również obcych i niekiedy przypadkowych.
Motywy	W kroku tym uczestnicy zastanawiają się, czym się kierowali podejmując konkretną decyzję w danym dylemacie moralnym. Analizują, jaki byłby motyw ich działania w przykładowej sytuacji. Zastanawiają się, dlaczego postąpiliby w taki a nie inny sposób, co jest dla nich najważniejsze, co doprowadziło do danego przekonania.
Afekty	W kroku tym uczestnicy zastanawiają się, jak będą się czuli z podjętą przez siebie decyzją i z konsekwencjami, które ponieśli. Zastanawiają się, jak mogą czuć się inne osoby i co mogą sobie myśleć o nich i o tej sytuacji. Empatyczne zrozumienie drugiej osoby, przyjęcie jej punktu widzenia świata i danej sytuacji ma za zadanie powstrzymać trenującego przed agresywnymi zachowaniami w przyszłości.

Źródło: J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych*, Warszawa 2007, s. 55–59.

Na podstawie różnych rozwiązań danego dylematu moralnego proponowanych przez każdego trenującego określić można poziom (stadium) rozwoju moralnego, na bazie którego dokonywano wyboru konkretnego rozwiązania. Według Kohlber-

ga dzieci w toku procesu socjalizacji uczą się wnioskowania moralnego oraz podejmowania bardziej dojrzałej perspektywy społecznej. Wyróżnił on trzy poziomy rozwoju moralnego, których rezultatem jest wykształcenie się człowieka w pełni dojrzałego, z poczuciem tego, co jest dobre, wartościowe i sprawiedliwe<sup>61</sup>. Podstawową zasadą rozwoju poznawczego jest to, że żadnego ze stadiów nie można pominąć oraz że nie wszyscy są w stanie osiągnąć stadium najwyższe. Jak się podkreśla w literaturze, większość ludzi dorosłych dochodzi do poziomu konwencjonalnego (patrz tab. 4). U osób, u których nie wykształciło się dojrzałe wnioskowanie moralne, istnieją więc deficyty w myśleniu i zachowaniu<sup>62</sup>. Polegają one na tym, że wnioskowanie moralne odbywa się w sposób niedojrzały, a postrzeganie rzeczywistości – w sposób zniekształcony<sup>63</sup>. Wspomniana niedojrzałość społeczno-moralna polega na tym, że osądy jednostki są powierzchowne, a do usprawiedliwienia podjętej decyzji używa się argumentów mających charakter wartości konkretnych bądź fizycznych, np. „rządzi ten, kto jest silniejszy” lub „uratowanie dwóch osób z pożaru jest ważniejsze niż uratowanie jednej”.

W tabeli 4 przedstawiono stadia rozwoju moralnego według Kohlberga – od niedojrzałości do dojrzałości moralnej.

**Tabela 4.** Stadia rozwoju moralnego wg Kohlberga

Niedojrzałość moralna	Poziom przedkonwencjonalny	<b>Stadium 1:</b> Moralność unikania kary	Człowiek w swoim działaniu opiera się na zasadach „silniejszy ma zawsze rację”. Reguły przestrzegane są tylko po to, aby uniknąć kary, nieprzyjemności lub negatywnych konsekwencji. To, czy coś jest dobre, czy złe, określane jest na podstawie konsekwencji, jakie powoduje. Jednostka nie bierze pod uwagę punktu widzenia innej osoby ani jej interesów. Jako szkoda uznawane jest tylko cierpienie fizyczne drugiego człowieka, a nie cierpienie psychiczne.
		<b>Stadium 2:</b> Moralność własnego interesu	Działanie człowieka charakteryzuje relatywizm moralny. Działanie dobre i pożądane to takie, które ma na celu dobro własne, a więc zaspokojenie własnych potrzeb. Potrzeby innych osób nie są brane pod uwagę, jeżeli nie są zbieżne z własnymi potrzebami.

<sup>61</sup> A.S. Reber, *Słownik psychologii*, tłum. B. Janasiewicz-Kruszyńska i in., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

<sup>62</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 98.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<b>Dojrzałość moralna</b>	<b>Poziom konwencjonalny</b>	<p><b>Stadium 3:</b> Moralność interpersonalnej harmonii</p> <p>Jednostka zaczyna orientować się w obowiązujących normach społecznych. Swoje pragnienia i potrzeby zaczyna dopasowywać do otaczającego świata i panujących w nim reguł. Dane zachowanie może być ocenione jako pozytywne lub negatywne, ze względu na intencje, jakie miała jednostka. Cenione bywają akceptowane i przyjęte reguły zachowania. W zachowaniu człowieka dominuje reguła wzajemności podlegająca zasadzie „traktuj innych tak jak chciałbyś, żeby traktowano ciebie”.</p>
	<p><b>Stadium 4:</b> Moralność prawa i porządku</p> <p>W stadium tym tworzy się szacunek do autorytetów oraz przekonanie, że normy społeczne muszą być przestrzegane i szanowane. Społeczeństwo nie będzie mogło funkcjonować, jeżeli ludzie nie będą respektować nawzajem swoich praw. Zwraca się uwagę nie tylko na motywy działania człowieka, ale również na pewne standardy zewnętrzne zachowania.</p>	
	<b>Poziom postkonwencjonalny</b>	<p><b>Stadium 5:</b> Moralność umowy społecznej</p> <p>Działanie jednostki jest autonomiczne, może ona podejmować decyzje na podstawie własnych poglądów i decyzji. Jest w stanie porównywać swoje zasady moralne z innymi. Człowiek w tym stadium rozwoju działanie swoje opiera na zasadach umowy społecznej i legalizmu tzn., że przyjmuje i godzi się na to, że to, co jest słuszne, zależy od opinii większości ludzi w danej grupie społecznej.</p>
		<p><b>Stadium 6:</b> Moralność uniwersalnych zasad etycznych</p> <p>Jest to najwyższe stadium rozwoju człowieka, bardzo rzadko spotykane. Człowiek podczas podejmowania decyzji opiera się na uniwersalnych zasadach sumienia. O postępowaniu decydują przede wszystkim wybrane przez jednostkę zasady etyczne. Gdy dochodzi do sytuacji, w których prawo wchodzi w konflikt z tymi zasadami, jednostka wybiera postępowanie zgodnie z jej wartościami moralnymi.</p>

Źródło: opracowanie własne na podst.: J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji*, „Problemy Alkoholizmu”, 2001, 4; B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening Zastępowania Agresji. Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut Amity, Warszawa 2011.

Jak już wspomniano, każdy z zastosowanych modułów powoduje zmiany w obszarze, którego dotyczy. Pierwsze dwa moduły, jak podkreślają autorzy, powodują krótkoterminową zmianę w zachowaniu, natomiast moduł trzeci przynosi zmiany pozytywne długoterminowe w postaci ograniczenia zachowań agresywnych.

### Zalecenia techniczne w prowadzeniu Treningu Zastępowania Agresji

Trening prowadzony jest przez dwóch trenerów; zaleca się, aby uczestnicy siedzieli w taki sposób, żeby widzieli siebie nawzajem, lecz w odległości niepowodują-

cej przeszkadzanie drugiej osobie (w grupach ludzi agresywnych przyjmuje się, że jest to odległość wyciągniętej ręki). Pierwszy trener zajmuje pozycję naprzeciwko grupy, natomiast drugi – wśród jej członków w taki sposób, aby mógł ją obserwować i w razie potrzeby pomagać pierwszemu trenerowi reagować w sytuacji zagrożenia.

- **Liczebność grupy.** Zaleca się, aby grupa ART nie liczyła więcej niż dwunastu uczestników; optymalna liczba według Glicka i Gibbsa to od ośmiu do dziesięciu osób. Kwestia liczebności grupy nie jest jednak przedstawiana w literaturze w sposób jednoznaczny. Choć istnieje zgodność co do maksymalnej liczby, dyskusyjna pozostaje kwestia liczby optymalnej. Podkreśla się, że grupa nie może być zbyt duża. Po pierwsze, jeżeli w jej skład wchodzi osoby agresywne, trenerzy nie są w stanie efektywnie prowadzić zajęć. Po drugie, to ważne, by każdy uczestnik miał możliwość wypowiedzenia się i przetrenowania umiejętności. Jeżeli grupa będzie zbyt liczna, trener nie zdoła poświęcić wystarczającej ilości czasu każdemu uczestnikowi. Nie ma ponadto jednomyślności co do minimalnej liczby biorących udział w treningu. Jak już wspomniano, Glick i Gibbs postulują co najmniej osiem osób, natomiast w literaturze spotyka się zalecenia, by tworzyć grupy nawet od cztero-<sup>64</sup> (niekiedy sześć<sup>65</sup>) do ośmioosobowych.

Warto też pamiętać, że w trakcie treningu niektórzy uczestnicy, co jest naturalne, „wypadają” z zajęć. W placówkach zamkniętych, np. w zakładzie karnym, spowodowane może to być opuszczeniem przez skazanego danego miejsca (warunkowe przedterminowe zwolnienie, przerwa w karze, przepustka czy przewiezienie skazanego do innego zakładu). W warunkach zarówno wolnościowych, jak i izolacyjnych uczestnik może zrezygnować, także w trakcie treningu. Mimo braku zgodności co do minimalnej liczby uczestników podkreśla się, że jeżeli liczebność grupy maleje, mogą na tym ucierpieć wykorzystywane podczas treningu procesy grupowe. Z tych przyczyn niezwykle ważne są umiejętności trenera w zakresie motywowania osób do uczestnictwa w programie, a co za tym idzie – do aktywnego udziału w prowadzonych zajęciach<sup>66</sup>.

Warto podkreślić, że Trening Zastępowania Agresji opiera się na procesach grupowych, a jego sesje „nadbudowują się” poprzez wykorzystanie wcześniejszego uczenia się – dlatego to bardzo ważne, aby uczestnicy nie opuszczali zajęć, gdyż powstałe w ten sposób zaległości są trudne do nadrobienia.

- **Opracowanie reguł.** Pierwszy trening rozpoczyna się od wspólnego wypracowania ogólnych zasad obowiązujących podczas dalszych sesji. Uczestnicy zobowiązują się do ich stosowania, co jest warunkiem pozostania w grupie. Każdy następny trening rozpoczyna się od przypomnienia wszystkich lub niektórych reguł. Podkreśla się również, że stosowanie przyjętych zasad jest osiągnięciem uczestnika. Do owych reguł zalicza się: punktualność, poszanowania godności

<sup>64</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, *op. cit.*, s. 30.

<sup>65</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

<sup>66</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*, s. 25–26.

ludzkiej, odpowiedzialność, aktywne słuchanie, aktywny trening, mówienie po kolei, życzliwość, samonagradzanie.

Mają one raczej charakter ogólny i w poszczególnych grupach treningowych mogą zostać rozbudowane lub zmodyfikowane poprzez dodanie kolejnych zasad, dotyczących np. wyciszenia telefonów komórkowych, czasu rozpoczynania i kończenia przerw, noszenia identyfikatorów albo sposobu zwracania się do innych uczestników i do trenera.

Ważną zasadą przy formułowaniu reguł jest werbalizowanie ich w sposób pozytywny. I tak np. reguła punktualności sformułowana w sposób negatywny brzmi „nie spóźnimy się”, natomiast w pozytywny – „rozpoczynamy zajęcia o wyznaczonym czasie”; reguła mówienia po kolei, to odpowiednio: „nie przerywamy sobie nawzajem” – „mówimy po kolei, chęć zabrania głosu sygnalizujemy podniesieniem ręki”.

Istotne są ponadto zasady: „niezachowywania tajemnicy” oraz „niewymagania szczerości”. Jest to aspekt odróżniający Trening Zastępowania Agresji ART od wielu innych programów korekcyjno-edukacyjnych, a przede wszystkim od oddziaływania terapeutycznego. Uczestnicy proszeni są o ćwiczenie umiejętności na przykładach pasujących do danej sytuacji treningowej – nie muszą to być sytuacje prawdziwe ani też pochodzić z ich życia. Zabieg ten został wprowadzony celowo, ze względu na przewidywany transfer opanowanych przez uczestników podczas zajęć umiejętności do ich środowiska naturalnego. Autorzy wskazują, że zasada zachowania w tajemnicy tego, co dzieje się na treningu, blokowałaby wykorzystywanie nowo zdobytej wiedzy w życiu codziennym. Podobnie zasada szczerości i prawdziwości – zdaniem autorów – gdyby obowiązywała, wpłynęłaby negatywnie na treningi. Uczestnicy wiedząc, że nie wymaga się od nich mówienia prawdy, bardzo często mimo to posługują się przykładami z własnego życia.

- **Pomiar osiągnięć.** Podczas treningu dokonuje się pomiaru osiągnięć każdego uczestnika. Polega to na przyznawaniu punktów za zachowania zgodne z przyjętymi regułami. Punktowane są zachowania odważne, a nie agresywne, aktywność uczestnika, jego sposób zachowania podczas treningu, w szczególności to, czy ma osiągnięcia, a więc – czy aktywnie bierze udział w zajęciach. Pomiaru dokonuje się na dwa sposoby. Pierwszy polega na tym, że to trener mierzy osiągnięcia i postęp uczestnika. Ma to swoje wady: najważniejsza dotyczy tego, że bazuje on na osiągnięciach jawnych. Drugi pomiar polega na tym, że uczestnik sam mierzy swoje osiągnięcia. Zaletą metody jest to, że może on uchwycić osiągnięcia ukryte, a więc wszystko, co dzieje się w jego umyśle. Trener konfrontuje oba pomiary – w razie zaistnienia rozbieżności omawia je z uczestnikiem.

Również w celach ewaluacyjnych można przeprowadzić pomiar poziomu agresji uczestników za pomocą kwestionariusza. Dokonuje się tego na początku treningu oraz zaraz po jego zakończeniu (najczęściej na ostatnim spotkaniu). Na tej podstawie mierzona jest skłonność uczestnika do zachowań agresywnych przed rozpoczęciem treningu i po jego odbyciu.

Na początku trener określa minimalną liczbę punktów, którą uczestnik musi uzyskać, aby ukończyć program z pozytywnym skutkiem. Nie określa się górnej granicy punktacji. Początkowo trener przyznaje punkty nawet za najdrobniejsze stosowanie się do ustalonych reguł, np.: uczestnik podnosi rękę gdy chce zabrać głos, nosi identyfikator, punktualnie przychodzi na zajęcia, zwraca się do innych uczestników po imieniu (nie używa przezwisk, co jest zjawiskiem bardzo częstym nie tylko w zakładach karnych, lecz i w szkołach). Z czasem jednak poprzeczka wędruje wyżej i to, co nie sprawia już uczestnikom kłopotów i zostało przez nich opanowane, nie jest punktowane, gdyż nie traktuje się tego jako szczególnego osiągnięcia. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na bardzo ważną rolę trenera (pierwszego, ale i pomocniczego), który musi być bardzo dobrym i wnikliwym obserwatorem zarówno procesów zachodzących w grupie, jak i sygnałów płynących od poszczególnych uczestników.

Założenie jest takie, że aby ukończyć trening z pozytywnym skutkiem, uczestnik musi zdobyć określoną minimalną liczbę punktów. Jeżeli nie spełnił tego warunku, nie otrzymuje świadectwa ukończenia, dyplomu, certyfikatu lub zaświadczenia (w zależności od reguł stosowanych w danej placówce), proponuje mu się jednak odpowiedni dla niego sposób oddziaływania w postaci innego treningu czy kursu albo uczestnictwo w następnej edycji treningu.

Podczas treningu nie stosuje się ani kar, ani nagród. Wyjątkiem może być tzw. niezasłużona nagroda, która ma na celu wzmocnić relacje i sprzyjać osiągnięciu celów treningu<sup>67</sup>. Podejście to wypracowane zostało przez polskich autorów stosunkowo niedawno, gdyż początkowo stosowanie pewnych nagród i kar było wręcz niezbędne do uzyskania określonych efektów<sup>68</sup>.

Treningujący zawiera z trenerem tzw. kontrakt zobowiązaniowy: nie ma przymusu aktywności, lecz jej brak oznacza zarazem brak osiągnięć i w efekcie umożliwia odsunięcie od programu.

- **Odsunięcie od treningu.** Każdorazowo sytuacja, w której trener podejmuje kroki zmierzające do usunięcia uczestnika z grupy, jest niezwykle trudna. Podkreślenia wymaga fakt, że w Treningu Zastępowania Agresji nie mówimy o usunięciu uczestnika, lecz o jego odsunięciu od treningu. Może to nastąpić w sytuacji, gdy nie stosuje się on do ustalonych na początku reguł, nie bierze udziału w spotkaniach lub nie pracuje nad poprawą swoich osiągnięć, np. jest bierny, nie słucha uczestników lub trenera, odmawia udziału w treningu umiejętności, zachowuje się w sposób agresywny, oceniający czy prześmiewczy wobec innych. Zachowanie takie rozbija pracę grupy i niekiedy wpływa ujemnie na osiągnięcia pozostałych jej członków.

Jak już wspomniano, odsunięcie uczestnika jest dla trenera zadaniem niezwykle trudnym i złożonym ze względu zarówno formalnych, organizacyjnych, jak i etycznych. Bywają bowiem sytuacje, w których może to spowodować zbyt małą

<sup>67</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Trening zastępowania agresji (ART). Materiały...*, op. cit., s. 47.

<sup>68</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 97.



liczebność grupy (i w efekcie ryzyko jej rozwiązania). Nie bez znaczenia są również kwestie finansowe, gdyż najczęściej trenerzy otrzymują wynagrodzenie za każdego uczestnika treningu, a nie za prowadzenie całej grupy. Najważniejszym aspektem są jednak względy etyczne. Bardzo często trenerzy nie chcą odsuwać poszczególnych trenujących (mimo negatywnych rokowań), wierząc w zmianę ich motywacji i zachowania na dalszym etapie treningu. Podkreślić należy, że niekiedy jest to jednak warunek konieczny, aby trener mógł w sposób efektywny pracować z resztą grupy. Ponadto odsunięcie od treningu nie jest karą.

Najczęściej, zanim trener zdecyduje o odsunięciu uczestnika, odbywa z nim indywidualne spotkanie, na którym podejmuje próbę ustalenia, na czym polega problem, jakie działania mogą podjąć zarówno trener, jak i uczestnik, aby rozwiązać problemowe kwestie. Jeżeli mimo indywidualnych spotkań, wyjaśnień i motywowania do aktywnego uczestnictwa trenujący nie wykazuje poprawy (np. nadal zachowuje się agresywnie na zajęciach), zostaje od grupy odsunięty. Odsunięcie polega również na tym, że proponuje się mu przerwę i ewentualnie uczestnictwo w treningu z grupą kolejną. Podkreślenia wymaga fakt, że raz odsunięty uczestnik nie może wrócić do tej samej grupy.

Trening Zastępowania Agresji jest programem korekcyjno-edukacyjnym, który może być prowadzony zarówno z osobami zgłaszającymi się dobrowolnie, jak i ze zobligowanymi do tego przez sąd. Dlatego tak ważnym i, co należy podkreślić, niezwykle trudnym zadaniem jest praca trenera szczególnie z osobami tzw. oporującymi.

Przedstawiony powyżej opis programu korekcyjno-edukacyjnego Trening Zastępowania Agresji jest istotny ze względu na aspekt oceny skuteczności. Aby móc powiedzieć, czy dany program przynosi pozytywne skutki, i próbować w sposób możliwie najbardziej obiektywny je zmierzyć (dokonać ewaluacji), trzeba brać pod uwagę tylko te programy, w których zostały zachowane wszystkie wymogi sformułowane przez ich autorów.

### **1.2.3. Rozpowszechnienie Treningu Zastępowania Agresji (ART)**

Program ART, początkowo przeznaczony dla dzieci i młodzieży agresywnej w wieku 7–12 lat. był powszechnie stosowany w szkolnictwie, m.in. w tzw. szkołach alternatywnych, w instytucjach wychowania i resocjalizacji dla nieletnich przestępców w USA, a później także w wielu innych krajach<sup>69</sup>. Następnie autorzy opracowali modyfikacje programu, co pozwoliło na jego stosowanie nie tylko wobec młodzieży, lecz również ludzi dorosłych oraz innych jeszcze ludzi z różnego rodzaju zaburzeniami zachowania czy osobowości<sup>70</sup>. Trening Zastępowania Agresji jest

<sup>69</sup> J. Morawski, *Ewaluacja Treningu Zastępowania Agresji (ART)*, „Problemy Alkoholizmu”, 2005, 2–3, s. 22.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 24 i n.; także: M. Winiarska, *Trening Zastępowania Agresji – ART*, w: A. Rejzner (red.), *Przemoc i agresja w szkole: próby rozwiązania problemu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2008, s. 293 i n.

więc adresowany do dużej grupy odbiorców – do dzieci (nawet przedszkolnych), młodzieży i osób dorosłych o różnym nasileniu agresji oraz należących do różnych grup społecznych. Tak szeroka oferta jest przez wielu badaczy uznana za zaletę tego programu. Podkreśla się też jego wieloaspektowość (działanie na różne sfery osobowości człowieka), jak również wyraźną strukturalizację, co ułatwia uczestnikom uczenie się i transferowanie nabytych zachowań do konkretnych sytuacji występujących w ich życiu<sup>71</sup>.

Goldstein i jego współpracownicy pracowali nad koncepcją swojego programu przez wiele lat, przeprowadzając szczegółowe badania i analizując wyniki prac innych badaczy, co doprowadziło ich do ukształtowania podstaw filozoficznych i założeń teoretycznych przedstawionej koncepcji – Treningu Zastępowania Agresji. Następnie założenia te były przez nich i wielu innych uczonych weryfikowane w dalszych pracach empirycznych i działaniach praktycznych<sup>72</sup>.

#### 1.2.4. Wyniki badań efektywności stosowania Treningu Zastępowania Agresji (ART)

Efektywność Treningu Zastępowania Agresji (ART) dość powszechnie jest oceniana pozytywnie. Z badań wynika, że uczestnicy programów po ich ukończeniu mniej angażują się w agresywne i ryzykowne zachowania, przy czym zmiany te są na ogół widoczne, szybkie i znaczące<sup>73</sup>. Zainteresowanie stosowaniem programu w wielu krajach jest znaczne; szacuje się, że w ostatnich latach przeprowadzono ok. 200 badań dotyczących jego efektywności, chociaż tylko w szesnastu z nich zapewniono wystarczające metodologiczne rygory<sup>74</sup>. A więc, jak można sądzić, w większości nie stosowano grupy kontrolnej czy nie przestrzegano odpowiedniej liczby osób badanych. Wyniki tych badań są bardzo zróżnicowane<sup>75</sup> i oczywiście zależne od wielu czynników, wśród których niemałe znaczenie przypisuje się zgodnemu z procedurami realizowaniu programu, rzetelnemu przygotowaniu trenerów oraz wsparciu najbliższego środowiska uczestników. Zwraca się również uwagę, że wiele programów profilaktycznych i korekcyjnych dla przestępców (w tym także ART) ewaluowanych na stosunkowo niewielkich próbach wykazuje znaczną skuteczność, a badania prowadzone na większych zbiorowościach, przez personel niedostatecznie wyedukowany, przynoszą gorsze wyniki<sup>76</sup>. Należy dodać, że w większości do-

<sup>71</sup> National Center for Mental Health Promotion and Youth Violence Prevention. W wielu krajach, z którymi twórcy programów współpracowali, przeszkolili oni i wykształcili niemałe zastępy trenerów, posiadających certyfikaty i uprawnienia do szkolenia, zyskując wielu zwolenników stosowania w praktyce tej metody wśród młodzieży szkolnej czy osób z zaburzeniami psychicznymi i sprawców przestępstw.

<sup>72</sup> C.R. Hollin, *Trening...*, *op. cit.*

<sup>73</sup> Ł. Kołomański, *op. cit.* s. 160 i n.

<sup>74</sup> J. Morawski, *Ewaluacja Treningu...*, *op. cit.*, s. 22 i n.

<sup>75</sup> Mówi się o trwałym ograniczeniu zachowań agresywnych u 85% młodzieży. Ł. Kołomański, *op. cit.*, s. 159.

<sup>76</sup> J. Morawski, *Ewaluacja Treningu...*, *op. cit.*, s. 22, por. także: D. Wójcik, *op. cit.*, s. 69.



stępnych badań (zarówno zagranicznych, jak i polskich) wyniki dotyczyły tylko pomiaru zachowań agresywnych badanych grup, mimo że program ART daje o wiele większe możliwości ewaluacji, np. można oceniać różne poziomy zachowań, w tym poziom uczenia się umiejętności, zmianę w zakresie kontrolowania złości, czy poprawę wnioskowania moralnego<sup>77</sup>.

### Badania zagraniczne

Jednym z ważniejszych i wartych przytoczenia jest badanie przeprowadzone pod kierunkiem Roberta Barnoskiego<sup>78</sup> w Waszyngtońskim Stanowym Instytucie Polityki Publicznej. W 1997 r. w stanie Waszyngton przyjęto ustawę (*Community Juvenile Accountability Act – CJAA*) dotyczącą odpowiedzialności nieletnich. Jej podstawowym celem było ograniczanie kosztów ich przestępczości poprzez stosowanie programów, których skuteczność została potwierdzona dowodami naukowymi. State Institute for Public Policy w Waszyngtonie na podstawie literatury wyselekcjonował cztery programy korekcyjne, które uzyskały najlepsze wyniki w ograniczaniu przestępczości nieletnich. Były to: *Aggression Replacement Training* ze stanu Nowy Jork, *Multi-Systematic Therapy* z Południowej Karoliny i Missouri, *Functional Family Therapy* z Utah oraz *Interagency Coordination* z Tennessee. Poprzednie badania tych programów obejmowały stosunkowo małe grupy. Należało zbadać, czy ich zastosowanie np. w całym stanie Waszyngton w realnych warunkach, będzie miało tak samo pozytywne wyniki. Zobowiązano zatem sądy do organizowania i finansowania takich programów. Między 1 stycznia 1999 a wrześniem 2001 r. 20 z 34 waszyngtońskich sądów dla nieletnich wprowadziło ART, a ok. 1500 nieletnich uczestniczyło w programie. Podstawowe pytania ewaluacji ART brzmiały: czy program ten skutkuje ograniczeniem recydywy i czy jego stosowanie jest opłacalne finansowo. W grupie eksperymentalnej znaleźli się nieletni (960 osób) spełniający założone kryteria, wobec których zastosowano ART, natomiast do grupy kontrolnej (862 osoby) trafili nieletni również kwalifikujący się do tego programu, wobec których zastosowano jednak standardowe (tradycyjne) środki oddziaływania. Warto jeszcze podkreślić, że w badaniach rygorystycznie przestrzegano standardów wymaganych przy wdrażaniu programu.

Sądy dla nieletnich kierowały kwalifikujące się osoby do programu ART, gdy wskutek badania odpowiednim narzędziem stwierdzano, że w ich przypadku zachodzi średnie lub wysokie ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa (recydywy) lub występują problemy z agresją albo braki w umiejętnościach społecznych utrudniające prospołeczne funkcjonowanie. Koszt programu ART w odniesieniu do jednego nieletniego wynosił wówczas 800 dolarów. Wszyscy osądzeni nieletni

<sup>77</sup> R. Calame, K. Parker, *Trening Zastępowania Agresji: uczy się cała rodzina*, w: A. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (red.), *op. cit.*, s. 245 i n.

<sup>78</sup> Washington State Institute for Public Policy, 1 June 2002; R. Barnoski, *Washington State's Implementation of Aggression Replacement Training for Juvenile Offenders: Preliminary Findings*. [www.wa.gov/wsipp](http://www.wa.gov/wsipp) [dostęp: listopad 2013].

poddawani byli ocenie mającej określić ich poziom ryzyka w dziewięciu dziedzinach, takich jak:

- funkcjonowanie w szkole;
- spędzanie czasu wolnego;
- praca;
- relacje;
- rodzina;
- zażywanie narkotyków;
- nadużywanie alkoholu;
- stan zdrowia psychicznego;
- antyspołeczne postawy;
- umiejętności.

Osobno mierzono agresję. Nieletni, którzy wykazywali średni lub wysoki poziom agresji, zostali przypisani albo do grupy eksperymentalnej, wchodzącej do programu ART, albo do grupy kontrolnej objętej standardową opieką. Najważniejsze wyniki badań są następujące. Przy ścisłym przestrzeganiu zasad modelu ART wydaje się on istotnie ograniczać recydywę nieletnich (o 28% w porównaniu z grupą kontrolną), co powoduje też zmniejszenie kosztów jego wdrażania. Po dwunastu miesiącach katamnezy ocena recydywy grupy objętej ART jest – w porównaniu z grupą kontrolną – ogólnie niższa niż od razu po zrealizowaniu programu. W grupie eksperymentalnej 14% uczestników zostało skazanych za ciężkie przestępstwo (ang. *felony*), podczas gdy w grupie kontrolnej takich skazanych znajdowało się niewiele więcej, bo 18%. Była to, jak stwierdza autor, różnica istotna statystycznie i ekonomicznie. W ciągu 12-miesięcznej katamnezy nie uzyskano jednak między grupami istotnych różnic w agresywnej przestępczości związanej z agresją tych skazanych. Ponowne sprawdzenie karalności badanych po osiemnastu miesiącach wykazało, że odsetek osób, które wróciły na drogę przestępstwa zmniejszył się o 16% w porównaniu z grupą kontrolną. Wyniki badania ART zostały więc uznane za zachęcające<sup>79</sup>.

Badania Ramsey County Juvenile Probation 2001–2004 objęły młodzież w wieku od dwunastu do osiemnastu lat (w sumie 283 osoby). Wszyscy młodzi ludzie (nieletni) znajdowali się pod dozorem kuratora. Trzy miesiące po zakończeniu programu przeprowadzono rozmowy z uczestnikami i ich rodzicami. Ustalono, że 80% z nich nie było zatrzymywanych przez policję; 79% rodziców i 75% nieletnich powiedziało, iż program poprawił ich relacje z nauczycielami w szkole, a 80% rodziców i 92% nieletnich uznało go za pomocny w tym sensie, że stali się osobami bardziej odpowiedzialnymi<sup>80</sup>.

<sup>79</sup> Washington State Institute for Public Policy, *Outcome Evaluation of Washington State's Research-Based Programs for Juvenile Offenders*, January 2004, [www.wa.gov/wsipp](http://www.wa.gov/wsipp) [dostęp: listopad 2013]; por. także B. Glick, J.C. Gibbs, *op. cit.*

<sup>80</sup> Wilder Research Center 2004, [https://www.co.ramsey.mn.us/cc/juvenile\\_detention\\_center.htm](https://www.co.ramsey.mn.us/cc/juvenile_detention_center.htm) [dostęp: czerwiec 2015].

W innym badaniu starano się ograniczyć zachowania antyspołeczne 522 chłopców i dziewcząt w wieku od jedenastu do siedemnastu lat. Wyniki były pozytywne – zachowania takie zostały ograniczone (mierzone je ich codzienną liczbą)<sup>81</sup>.

Maggie Coleman, Steven Pfeiffer i Thomas Oakland w 1992 zbadali pensjonariuszy zakładu leczniczego (terapeutycznego), z których 2/3 miało postawioną diagnozę zaburzeń zachowania (w oparciu o klasyfikację DSM IV). Dziesięciodniowy program ART był stosowany wobec 21 osób z grupy eksperymentalnej, a wobec czternastu z grupy kontrolnej nie stosowano tego programu. Grupa eksperymentalna uzyskała istotnie wyższe wyniki w uczeniu się społecznych umiejętności, natomiast między grupami nie było innych istotnych różnic<sup>82</sup>.

Badanie Cleare 2001 dotyczyło wyników programu ART w zakładzie dla dziewcząt z zaburzeniami zachowania. Jego ocenę przeprowadzono na trzy tygodnie przed rozpoczęciem programu ART i ponownie – cztery tygodnie po jego zakończeniu. Ustalono, że u dziewcząt nastąpił wzrost pozytywnych zachowań, nie było natomiast korzystnych skutków, jeżeli chodzi o ich zachowania przestępcze, i zaobserwowano jedynie niewielką zmianę w zachowaniach agresywnych<sup>83</sup>.

W California Institute of Mental Health Studies zbadano programem ART 3482 młode osoby. Umiejętności społeczne oceniano na podstawie skali *Skillstreaming Structured Learning Checklist*. Ocena dokonana przez samą młodzież, rodziców i nauczycieli wykazała wzrost tych umiejętności o 7–11%. Testem Arnolda H. Bussa (2000) oceniano kontrolę agresji. Wyniki wskazywały na obniżenie jej u badanych również o 7–11%. Podobne wskaźniki uzyskano przy ocenie wnioskowania moralnego, z użyciem skali *How I Think Questionnaire*, którego wzrost oceniono na 7–12%. Wskazuje to na skuteczność programu ART wobec nieletnich przestępców – wzmacnia on prospołeczne umiejętności oraz promuje prospołeczne zachowania, a ogranicza impulsywne; ponadto poprawia wnioskowanie moralne<sup>84</sup>.

Badanie nieletnich umieszczonych w zakładach zamkniętych przeprowadzone w Annsville Youth Center w Stanie Nowy Jork wykazało znacznie niższy odsetek recydywy (13–15%) w okresie od czterech do dwunastu miesięcy niż w grupach kontrolnych (40–52%)<sup>85</sup>.

---

<sup>81</sup> J. Erickson, *The Efficacy of Aggression Replacement Training with Female Juvenile Offenders in a Residential Commitment Program*, University of South Florida, Dissertation, January 2013, <http://scholarcommons.usf.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=5676&context=etd> [dostęp: 11.02.2017].

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> Cyt. za: M. Amendola, R. Oliver, *Aggression Replacement Training. Stands the test of time*, „Reclaiming Children and Youth”, 2010, 19(2), 47–50, <http://uscart.org/new/wp-content/uploads/2010/03/192-Amendola-for-author.pdf> [dostęp: 6.01.2015]. Szczegółowy opis badań w bibliografii: C. Mitchell, *Teaching Prosocial Skills to Antisocial Youth. Aggregate Evaluation Dashboard Report*, California Institute of Mental Health, Sacramento 2009.

<sup>85</sup> A.P. Goldstein, *Badanie efektywności*, w: A.P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt, *op. cit.*, s. 273 i n.

W badaniu młodocianych sprawców przestępstw w wieku 13–21 lat przebywających w ośrodku o zaostrożnym rygorze w McCormick Youth Center uzyskano podobne wyniki. Wśród młodzieży, która uczestniczyła w programie ART, w porównaniu z grupą kontrolną odnotowano mniejszy odsetek aresztowań po zwolnieniu z zakładu – 13–52%. Ci młodzi ludzie częściej zachowywali się w sposób prospołeczny, a ich poziom impulsywności wyraźnie się obniżył<sup>86</sup>.

### 1.2.5. Upowszechnianie i implementacja Treningu Zastępowania Agresji (ART) w Polsce

Stosowanie programu ART w naszym kraju rozpoczęto w 1996 r., z inicjatywy i dzięki osobistym kontaktom oraz staraniom Ewy i Jacka Morawskich<sup>87</sup>. Początkowo, po jego wprowadzeniu w Polsce, zainteresowanie nim było niewielkie, z uwagi m.in. na krytyczny stosunek naszych psychologów do behawioryzmu czy niechęć do ścisłego przestrzegania standardów i procedur. Jednak stopniowo zaczęto dostrzegać jego zalety i przydatność, zwłaszcza w szkolnictwie, a także w więziennictwie i w terapii<sup>88</sup>. Łączyło się to także z wizytą w Polsce w 2003 r. Barry'ego Glicka zaproszonego przez Fundację Batorego. Zachętą do stosowania ART stało się przekonanie, iż program ten jest kulturowo bliski europejskim wartościom i może być stosowany w Polsce bez konieczności jego normalizacji, przy ewentualnie drobnej adaptacji do lokalnych warunków<sup>89</sup>.

## Badania programem ART w zakładach karnych

Zainteresowanie polskiej penitencjarystyki Treningiem Zastępowania Agresji sięga początku XXI w. Podobnie jak w wielu innych krajach, został on uznany za szczególnie przydatny do stosowania wobec sprawców przestępstw. Zdecydowały o tym: oparcie na rzetelnych podstawach teoretycznych, skoncentrowanych zwłaszcza na kryminogennych potrzebach skazanych i wyraźnie ukierunkowane na ograniczanie agresji, a wreszcie to, że jego skuteczność została zweryfikowana empirycznie<sup>90</sup>. Pierwszy etap wdrażania programu w zakładach karnych trwał od 2001 do 2007 r. W tym czasie Instytut Amity przeszkolił 225 funkcjonariuszy i pra-

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 278 i n.

<sup>87</sup> Trening Zastępowania Agresji (ART) chroniony polskim znakiem towarowym jest własnością Instytutu Amity, wyłącznego dysponenta praw do podstawowych polskojęzycznych wydawnictw ART oraz do własnych autorskich opracowań w tym obszarze. Cyt. za: E. Morawska, J. Morawski, *Dziennik zajęć programu Praktyk Treningu Zastępowania Agresji ART w resocjalizacji dorosłych*, Instytut Amity 2016.

<sup>88</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Strategies for the Development of Aggression Replacement Training in Polish schools and local communities*, w: B. Glick (red.), *Cognitive Behavioral Interventions for At-Risk Youth*, część II, Civic Research Institute Kingston, New Jersey 2009, s. 2–13.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>90</sup> Szczegółowy opis wdrażania treningu do więziennictwa por. A. Majcherczyk, *op. cit.*, s. 139–167.

cowników cywilnych, zatrudnionych w 58 zakładach karnych. Warunkiem uzyskania certyfikatu przez wyszkolonych trenerów było nie tylko wykazanie się wiedzą teoretyczną, lecz również praktyką, tj. samodzielnym przeprowadzeniem programu ART w grupie osadzonych.

Liczba skazanych, którzy uczestniczyli w tych programach, łącznie wynosiła 2108. Średnio więc na jednego wyszkolonego trenera przypadało ośmiu więźniów, co nie było imponującym wynikiem, pozwoliło jednak na zdobycie pewnej sumy doświadczeń, gdyż szkolenia przeprowadzono w czterech różnie zorganizowanych wariantach.

Po paru latach okazało się, że mniej więcej połowa z trenerów bądź nie pracuje już w więziennictwie, bądź nie zajmuje się szkoleniem w zakresie ART. Po ponad dwuletniej przerwie więziennictwo powróciło zarówno do szkolenia trenerów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (objęto nim 314 osób), jak i do organizowania grup skazanych uczestniczących w Treningu Zastępowania Agresji. Szkolenia były prowadzone przez różne podmioty.

### **Badania programem ART grup dzieci i młodzieży**

W 2006 r. Morawscy przeprowadzili szeroko zaplanowane badania – zarówno z zastosowaniem całościowego programu ART<sup>91</sup>, jak i niektórych jego elementów (tzw. program START) – różnych kategorii dzieci i młodzieży w kilkunastu szkołach i pięciu przedszkolach<sup>92</sup>. Poniżej prezentujemy wyniki trzech spośród tych badań.

### **Program START w szkołach**

Cele badań w szkołach to m.in.:

- ograniczenie liczby agresywnych zachowań uczniów;
- poprawa relacji tych uczniów z kolegami, nauczycielami i rodzicami;
- nauczenie identyfikacji własnych agresywnych zachowań;
- pogłębienie u nauczycieli i rodziców wiedzy dotyczącej agresji;
- nabycie nowych umiejętności kontaktowania się z dziećmi agresywnymi;
- implementacja procedur współpracy ze szkołą.

Współpraca w pięciu szkołach trwała rok, a w dziesięciu – dwa lata. W sumie badaniem objęto 4000 osób, z czego 29 było odpowiedzialnych za implementację programu.

<sup>91</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Strategies...*, *op. cit.*, s. 13 i n.

<sup>92</sup> Program ten był ich autorskim opracowaniem, opartym na procedurach ART. Autorzy, zdając sobie sprawę, że implementacja całego ART wśród wszystkich uczniów wylosowanych szkół jest niezmiernie trudna, zastosowali tam program służący do uczenia młodzieży szkolnej umiejętności prospołecznych, głównie komunikacyjnych. Por. J. Morawski, E. Morawska, *Program START. Systemowa profilaktyka agresji w śródmiejskich szkołach podstawowych i gimnazjach* Warszawy, „Problemy Alkoholizmu”, 2006, 1, s. 21.

Na wstępie należy wyjaśnić, że we wszystkich badaniach autorzy, ze względów praktycznych, przyjęli behawioralną definicję agresji: „agresja to każde zachowanie, które zawiera zniszczenie przedmiotu (obiektu) lub krzywdę wyrządzoną osobie, w tym również samemu sobie”), co eliminowało konieczność oceniania zamiaru ucznia dokonującego aktu agresji i ewentualnych wyłączeń z tego powodu z badań. Konsekwencją było również przyjęcie behawioralnej definicji zachowania jako obejmującego: „wszystko to, co organizm czyni, mówi, myśli, czuje, łącznie z reakcjami ciała”<sup>93</sup>.

Określono cztery kategorie reakcji:

- bierną (uległą);
- manipulacyjną (taktyczną);
- agresywną;
- odważną.

Reakcja agresywna prowadzi do konfliktu, odważna – do współpracy. Programy ART i START uczą reakcji odważnych.

Przed rozpoczęciem badań w szkołach oceniono występowanie agresywnych zachowań uczniów oraz ich umiejętności prospołeczne. Ocenę agresji przeprowadzili odpowiednio wyszkoleni nauczyciele i pracownicy administracyjni szkoły, a umiejętności prospołecznych uczniów – zarówno sami badani (samoocena), jak i ich rodzice oraz nauczyciele.

Po tej wstępnej ocenie zachowań przystąpiono do realizacji programu START. Wszystkie osoby biorące udział, czyli uczniowie, rodzice, nauczyciele i personel administracyjny szkoły, zostały przeszkolone w zakresie procedury ART. Uczestnictwo w badaniach było dobrowolne. (Podobne działania podjęto w kilku warszawskich szkołach na Woli i Ursynowie). Uczestniczący w programie uczniowie zgodzili się przestrzegać kontrakt, który zabraniał wszelkich form agresji i zobowiązywał do respektowania tego zakazu, a w razie jego złamania – do naprawienia wyrządzonej „krzywdy czy szkody”. W drastycznych przypadkach przewidywano możliwość wykluczenia ucznia z programu, co jednak w praktyce prawie się nie zdarzało.

Ocenienie zachowania uczniów przed rozpoczęciem programu wynikała z faktu, że w większości przypadków zaobserwowano „drobne akty agresji słownej oraz niezachowanie porządku, śmiecenie itp.”. Poważniejsza agresja, jak popychanie, szturchanie, kopanie, bicie (np. po twarzy), występowała natomiast u 18% uczniów. Ponadto za niepokojące należało uznać to, że większość spośród umiejętności prospołecznych stosowali oni rzadko lub nawet nie stosowali ich wcale. Uczniowie nie potrafili sobie prawidłowo poradzić w sytuacji prowokacji, zaczepki czy stresu lub silnego podniecenia emocjonalnego.

Po zakończeniu całości programu (w sumie 20 godzin treningu) okazało się, że częstość reagowania uczniów w sposób prospołeczny mierzona pięciostopniową

---

<sup>93</sup> Behawioralna definicja agresji oraz zachowania w artykule: J. Morawski, E. Morawska, *Strategies...*, *op. cit.*, s. 2–13.



skąłą wzrosła o jeden stopień w porównaniu z pierwotną oceną. Poprawa zachowania uczniów została zauważona zarówno przez nich samych, jak i przez nauczycieli, ale tylko przez niewielu rodziców – prawdopodobnie dlatego, że dotyczyła ich działania na terenie szkoły, gdzie młodzież zachowuje się nieco inaczej niż w domu.

Podobne wyniki zmiany zachowania po programie wykazało badanie tzw. Indekssem Gniewu (Anger Inventory), który zawiera opis sytuacji prowokujących gniew, ocenianych według pięciostopniowej skali (od 1 do 50 punktów, tj. od „nieznacznego zdenerwowania” do „wyraźnej złości”). Przyjmuje się, że uzyskanie 20 i więcej punktów wskazuje na potrzebę poprawy samokontroli złości u badanego. Wyniki Indeksu Gniewu u 234 uczniów kształtowały się następująco: 11% uzyskało nie więcej niż 20 punktów; wśród pozostałych (89%) wysoką i bardzo wysoką punktację zdobyło 53% badanych. Wyniki te wydają się wysokie, aczkolwiek autorzy badania zastrzegają, że narzędzia tego zwykle nie stosują do pomiaru poziomu gniewu badanych.

### **Badanie programem START dzieci w wieku przedszkolnym**

Obserwacja dzieci w przedszkolu wykazała, że niektóre ich zachowania o znamionach agresji są dość intensywne i zdarzają się przeciętnie raz w ciągu godziny. Celem badania było zwiększenie częstości występowania pożądanych zachowań dzieci oraz niekaranie ich przy uczeniu umiejętności.

Program START był realizowany przez 30 godzin, po trzy godziny tygodniowo, przez dziesięć tygodni. Obserwacje zachowania dzieci przeprowadzono dwukrotnie (ogółem przez 48 godzin) przed treningiem i po nim. Stwierdzono spadek liczby agresywnych zachowań z 226 przed programem do 161 po nim. Natomiast liczba dzieci zachowujących się agresywnie zmniejszyła się w poszczególnych przedszkolach o 65–73%. Jednocześnie ustalono, że ta zmiana była trwała, ponieważ została potwierdzona kilka miesięcy później przy ponownym sprawdzeniu.

Małe dzieci uczą się bardzo szybko i, jak zaobserwowano, łatwo „przenoszą” (transferują) odważne zasady komunikowania się do nowych sytuacji, mimo że nie były tego wcześniej uczone. Autorzy zauważają, że przeprowadzony równocześnie z treningiem dzieci trening dla ich rodziców nie cieszył się dużym zainteresowaniem. Zgromadził samotne matki i samotnych ojców, szukających terapii dla siebie, a nie sposobu poprawienia rodzicielskich metod wychowawczych stosowanych wobec agresywnych dzieci.

### **Badanie programem ART uczniów z zaburzeniami zachowania**

Autorzy przeprowadzili również badania stosunkowo niewielkiej grupy uczniów z zaburzeniami zachowania, uczących się w tzw. szkole integracyjnej. W dokonanej przez młodzież samoocenie uczenia się umiejętności społecznych 18 spośród 23 badanych (tj. 78%) uznało, że poprawiło prospołeczne umiejętności, a 5 stosowało je rzadziej (22%). W indeksie złości 22 badanych ograniczyło poziom złości (91%),

nie zanotowało zaś zmiany 2 badanych (8%). Stwierdzono ograniczenie agresywnego zachowania w porównaniu z pierwotną oceną przed programem u 18 badanych (79%), nie było zmian u 2 (8%), a u 3 uczniów (13%) nastąpiło nasilenie agresji.

Ciekawy wynik uzyskano, porównując zmiany w zachowaniach agresywnych uczniów tydzień przed badaniem i tydzień po. Okazało się, że największe zmiany (o 54%) nastąpiły w różnych kategoriach agresji fizycznej, natomiast nasileniu uległy niektóre zachowania polegające na agresji słownej, np. przeklinanie. Nie dało to jednak, zdaniem autorów, podstaw do wyciągnięcia wniosku o zastąpieniu agresji fizycznej przez słowną. Uczniowie pozytywnie oceniali uczestnictwo w programie. Niektórzy wyrażali zadowolenie, iż dowiedzieli się o możliwości kontrolowania agresji w różnych sytuacjach i że nauczyli się, jak to robić. Pozytywne zmiany u badanych stwierdzili nie tylko sami uczniowie i nauczyciele, lecz także rodzice uczniów.

### **Badanie programem ART w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych**

Program ART był również stosowany w szkolnictwie (m.in. w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych itp.). Został on zaakceptowany przez Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej do realizacji w ramach Krajowego Programu Zapobiegania Nieprzystosowaniu Społecznemu i Przystępczości Dzieci i Młodzieży, jak również w dniu 13 stycznia 2004 r. przyjęty przez Radę Ministrów<sup>94</sup>. W 2008 r. przeprowadzono w Polsce na dużą skalę badania ART, których celem była ewaluacja wdrażania Treningu Zastępowania Agresji w warunkach polskich i w różnych środowiskach, m.in. w szkołach, młodzieżowych ośrodkach socjoterapeutycznych i wychowawczych. Badania ART zorganizowało Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, realizując rządowy Program „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

Ocenę implementacji programu ART przeprowadziła (w okresie listopad 2008–styczeń 2009) licząca kilka osób grupa ewaluatorów zewnętrznych. Kierownikiem projektu ewaluacji był Marcin J. Sochocki, konsultantem projektu Janusz Surzykiewicz. Częściowe jej wyniki ukazały się w dwóch artykułach w miesięczniku „Remedium”<sup>95</sup>. Na podstawie wylosowanej próby realizatorów programu zatrudnionych w różnych placówkach oświatowych oceniano proces jego wdrażania, przydatność jego metod i technik, problemy związane z rekrutacją uczestników, ich zaangażowaniem oraz motywacją do zmiany. Szczegółowo dyskutowano kwestię dobrowolności uczestnictwa w programie, gdyż w niektórych instytucjach był on włączony

<sup>94</sup> M. Winiarska, *op. cit.*

<sup>95</sup> Powstał wstępny nieopublikowany raport Centrum Metodycznej Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: M.J. Sochocki, *Ewaluacja upowszechnienia programu ART 2004–2008*. Patrz. także: M. Sochocki, *Implementacja programu ART w ocenie realizatorów, cz. I*, „Remedium”, 2008, 12, s. 18–19, oraz idem, *Implementacja programu ART w ocenie realizatorów, cz. II*, „Remedium”, 2009, 7/8, s. 36–37.



w ich działania i siłą rzeczy obowiązywał „automatycznie”, bez konieczności wyrażania na to zgody. Dla niektórych osób mogło to stanowić problem. Rozpatrywano różne trudności związane z realizacją programu; realizatorzy wykazywali dużo inwencji w jego modyfikowanie, argumentując, że w ten sposób stawał się on mniej „nudny” i bardziej atrakcyjny dla młodzieży. Wyniki i wnioski ewaluacji są interesujące, mimo pewnych krytycznych uwag o programie, jak chociażby te, że istniała zbyt duża dowolność w jego stosowaniu. Ogólna opinia o Treningu Zastępowania Agresji jest jednak pozytywna.

### 1.3. Rozwój programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie

Pierwsze programy dla sprawców przemocy w rodzinie powstały w Stanach Zjednoczonych – stosunkowo późno, bo dopiero w latach siedemdziesiątych, we współpracy z adwokatami pokrzywdzonych kobiet<sup>96</sup>. W tym samym czasie pojawiły się też pierwsze regulacje prawne penalizujące stosowanie przemocy w rodzinie<sup>97</sup>. Szacuje się, że liczba różnych korekcyjnych programów w tej dziedzinie w USA wynosi od 15 do 25 tysięcy, a istniejące między nimi różnice co do celów, metod, czy wyników są znaczne. Różna też jest ich skuteczność. Wyniki ewaluacji kształtują się od brak efektu lub efektu niewielkiego do znacznego ograniczenia agresywnego zachowania sprawców przemocy. Tych ostatnich badań jest zdecydowanie niewiele<sup>98</sup>. Niektórzy praktycy wyrażają także opinię, że badania niezbyt adekwatnie odzwierciedlają uzyskiwane rezultaty i niedostatecznie koncentrują się na „poprawie”, którą osiągają uczestnicy programów, nie tylko co do zmiany swojego postępowania, ale i w różnych aspektach funkcjonowania społecznego<sup>99</sup>.

W literaturze podkreśla się, że przestępstwo przemocy w rodzinie ma specjalny status w systemie wymiaru sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. W przypadku takich czynów wobec sprawcy z reguły nie orzeka się bezwzględnej kary pozbawienia wolności lub np. grzywny. Stosunkowo często, również przy zastosowaniu innych środków alternatywnych, kieruje się go natomiast na programy korekcyjne<sup>100</sup>. Są dwa powody, dla których sędziowie orzekają w taki sposób:

<sup>96</sup> E. Bowen, E. Gilchrist, *Comprehensive evaluation: A holistic approach to evaluating domestic violence offenders programmes*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology”, 2004, 48(2), s. 215–234.

<sup>97</sup> Protection from Abuse Act przyjęty w 1976 r. w Pensylwanii, cyt. za: E. Aldarondo, *Assessing the efficacy of batterer intervention programs in context*. Paper presented at the policy symposium: „Batterer intervention: Doing the Work and Measuring the Progress”. Bethesda, December 3–4, 2009.

<sup>98</sup> J.C. Babcock, Ch.E. Green, C. Robie, *Does batterers treatment work? A meta-analytic review of domestic violence treatment*, „Clinical Psychological Review”, 2004, 23, s. 1023–1053.

<sup>99</sup> *Doing the Work and Measuring the Progress*. A Report on the December 3–4, 2009; L. Salcido Carter, *Experts Roundtable*, Family Violence Prevention Found, 2010.

<sup>100</sup> S. Smith, *It's time for domestic violence treatment to grow up*, „Iron Shrink” November 3, 2006, <http://ironshrink.com/2006/11/its-time-for-domestic-violence-treatment-to-grow-up/#more-121> [dostęp: 22.11.2015].

1. Aby sprawca poczuł się odpowiedzialny za popełnione przestępstwo oraz
2. Aby zmniejszyć prawdopodobieństwo przyszłej przemocy.

Johnna Rizza<sup>101</sup> zwraca uwagę na stale jeszcze silne wpływy ideologii patriarchalnej niechętnie przyjmującej nowe trendy, zwłaszcza w prawie karnym. W Stanach Zjednoczonych pogląd, że przemoc w rodzinie stanowi przestępstwo, zaczął się przebijać do świadomości społecznej dopiero w latach osiemdziesiątych. Polityka orzecznicza polegająca na stosowaniu programów korekcyjnych wobec sprawców przemocy spotyka się z krytyką. Z tego względu niektórzy sędziowie oraz politycy, zwolennicy stosowania tych programów, przytaczając pozytywne wyniki pewnych badań, traktują je jako usprawiedliwienie swoich decyzji. Poddawani są bowiem, z różnych, jak sądzimy, powodów, naciskom, aby nie orzekać środków korekcyjnych<sup>102</sup>.

Od 1970 r. programy korekcyjne dla sprawców przemocy znacznie ewoluowały i bardzo szybko nastąpił ich ogromny rozwój. Na początku prawie wszystkie były oparte na ideologii patriarchalnej lub profeministycznej (bardziej koncentrowały się na dostarczaniu informacji o szkodliwości przemocy, tj. organizowaniu szkoleń, niż na reedukacji i trenowaniu umiejętności). Jednak w niektórych z nich wkrótce zaczęto posługiwać się bardziej nowoczesnymi elementami koncepcji poznawczo-behawioralnej<sup>103</sup>. W ewaluacjach do końca lat osiemdziesiątych oceniano wyniki programu tylko na podstawie danych dotyczących oficjalnej recydywy, a podstawowym jego celem było spowodowanie powstrzymania przemocy. Następnie zaczęto uwzględniać wiele innych zmiennych. Obecne programy są bardzo zróżnicowane pod względem przyjmowanych koncepcji teoretycznych, aczkolwiek, właściwie we wszystkich, niezależnie od teoretycznych orientacji, przyjmuje się elementy oraz techniki poznawczo-behawioralne i korzysta z nich w trakcie treningu edukacyjnego.

W literaturze dotyczącej przemocy w rodzinie można wyróżnić trzy podstawowe podejścia – wywodzące się z:

- teorii patriarchalnej;
- systemowej teorii rodziny (*theory family systems*);
- podejścia poznawczo-behawioralnego.

Do pierwszego zalicza się, słusznie lub nie, model Duluth, drugie, zakładając interakcyjność relacji w rodzinie, przyjmuje odpowiedzialność obojga partnerów

<sup>101</sup> J. Rizza, *Beyond Duluth: A broad spectrum of treatment for a broad spectrum domestic violence*, „Montana Law Review”, 2009, 70(1), s. 130.

<sup>102</sup> L. Salcido Carter, *Doing the Work and Measuring the Progress. A Report on the December 2009 Experts Roundtable*, Batterer Intervention, Family Violence Prevention Fund, [https://www.futureswithoutviolence.org/userfiles/file/Children\\_and\\_Families/Batterer%20Intervention%20Meeting%20Report.pdf](https://www.futureswithoutviolence.org/userfiles/file/Children_and_Families/Batterer%20Intervention%20Meeting%20Report.pdf) [dostęp: 30.01.2016].

<sup>103</sup> E. Bowen, E. Gilchrist, *Comprehensive evaluation. A holistic approach to evaluating domestic violence offenders programmes*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology”, 2004, 48(2), 215–234.

za konflikt i poleca terapię rodzinną, trzecie zawiera różne modyfikacje podejścia poznawczo-behawioralnego.

Badacze nie są do końca zgodni co do założeń teoretycznych programu Duluth, a ich opinie oscylują od dosyć ortodoksyjnej koncepcji feministycznej<sup>104</sup> do uwzględniania nowoczesnej koncepcji poznawczo-behawioralnej<sup>105</sup>. Wynika to, z rozpowszechnionej w ostatnich latach bardzo ostrej krytyki programu Duluth, połączonej wręcz z żądaniem zaprzestania jego stosowania. Jak zwykle w takich przypadkach pojawiają się zwolennicy i przeciwnicy danego poglądu, a prawda zapewne leży pośrodku. Warto więc przybliżyć nieco czytelnikom samą koncepcję programu (opierając się zarówno na opisie jej autorów, jak i na w miarę obiektywnych opiniach), co pomoże w wyrobieniu sobie własnej oceny.

### **1.3.1. Podstawy teoretyczne oraz powstanie i charakterystyka programu Duluth**

Pogram nazywany „Duluth Model”<sup>106</sup> lub „Domestic Abuse Intervention Project” opracowali Ellen Pence i Michael Paymar<sup>107</sup>. Zgodnie z ich założeniami, są do niego przyjmowani dorośli mężczyźni stosujący przemoc wobec swoich partnerek, przyznający się do tych czynów, przyjmujący za to odpowiedzialność oraz zobowiązujący się do systematycznego uczestniczenia w programie (podpisanie tzw. kontraktu).

W modelu Duluth przyjmuje się, że stosowanie przemocy przez sprawcę wynika z potrzeby kontrolowania innych ludzi, dominowania nad nimi, w tym zwłaszcza nad swoją partnerką, i uzyskania nad nią władzy poprzez stosowanie różnych form przemocy. Zgodnie z tą tezą, skutecznym sposobem eliminowania takiego zachowania jest zmiana potrzeby kontrolowania, tendencji do dominowania nad innymi. Podnoszono też, odnosząc się pośrednio lub bezpośrednio do koncepcji patriarchalnych i feministycznych, że męska przemoc i dominacja są społecznie sankcjonowane i akceptowane. Jak podkreśla Johnna Rizza<sup>108</sup>, w początkowym okresie stosowania modelu Duluth ta idea patriarchalna przeważała, potem jednak nastąpiła zmiana i w działaniu nastawionym na eliminację przemocy uwzględniano podejście poznawczo-behawioralne, ucząc sprawcę zmiany postaw, kontrolowania agresji i kształtując partnerskie relacje z ofiarą. Obecnie modelu Duluth w pier-

<sup>104</sup> D. Dutton, K. Corvo, *The Duluth Model. A data-impervious paradigm and a failed strategy*, „Aggression and Violent Behavior”, 2007, 12, s. 658–667, oraz B.H. Hoff, *What's wrong with the „Duluth Model”?*, 1999, <http://www.batteredmen.com/batduluth.htm> [dostęp: 6.05.2015].

<sup>105</sup> E. Gondolf, *Theoretical and research support for the Duluth Model: A reply to Dutton and Corvo*, „Aggression and Violent Behavior”, 2007, 12(2), s. 644–537.

<sup>106</sup> W tekście używamy nazwy „model Duluth” oraz „program Duluth”. Ta druga lepiej przyjęła się w Polsce.

<sup>107</sup> E. Pence, M. Paymar, *Education Groups for Men who Batter: The Duluth Model*, Springer, New York 1993.

<sup>108</sup> J. Rizza, *op. cit.*

wotnym kształcie raczej się nie stosuje i nawet, jak mówi Rizza, jest on trudno dostępny<sup>109</sup>.

Na początku programu uczestnik odbywa indywidualną rozmowę, wypełnia szczegółowy Kwestionariusz Historii Przemocy, służący prowadzącemu do postawienia wstępnej diagnozy problemu, a sprawcy – do poznania i zrozumienia cykliczności przemocy i jej dynamiki oraz pomagający w opracowaniu tzw. Planu Bezpieczeństwa.

W trakcie programu uczestnik uzyskuje dokładną wiedzę na temat przyczyn, rodzajów, form i dynamiki oraz cykliczności przemocy, uczestniczy także w opracowaniu jej definicji. Dowiaduje się, że prowadzący traktują przemoc jako działanie intencjonalne, a jej zastosowanie – jako akt świadomego wyboru<sup>110</sup>.

Do udziału w programie mogą być przyjęte osoby zdrowe psychicznie, niewykazujące objawów uzależnienia od alkoholu i środków odurzających. Program realizowany jest w grupach 8–12-osobowych. Obejmuje dwie sesje indywidualne i 24 sesje grupowe dotyczące różnych problemów agresji.

W czasie sesji badani pytani są o swoje postawy, proszeni o wyrażenie opinii na temat władzy, kontroli, relacji z kobietami, o określenie swojej roli w zachowaniu agresywnym, a także o to, jak oceniają skutki swego zachowania z punktu widzenia kobiet. Chodzi o poznanie postaw i sposobu myślenia mężczyzny, a nie o dyskusję o problemach psychologicznych. Przedstawia się możliwe, oparte na psychologii poznawczej, interwencje nastawione na zmianę postaw i wzorów myślenia oraz praktyczne wzory alternatywnego do agresji zachowania.

Symbolicznym modelem prezentującym rodzaje przemocy mężczyzny wobec kobiety (lub dzieci) jest tzw. Koło Władzy i Kontroli, mające pomóc sprawcy w zrozumieniu, na czym polega przemoc oraz w identyfikacji jej własnych form<sup>111</sup>. Natomiast Koło Równości i Partnerstwa obrazuje zmianę, którą uczestnik ma osiągnąć w trakcie programu.

W pierwszym Kole wymieniane są (przykładowo) takie zachowania przemocowe wobec kobiety, jak: onieśmielenie jej, izolowanie od innych ludzi, przemoc emocjonalna, zaprzeczanie i pomniejszanie własnej agresji, wykorzystywanie dzieci, szowinizm, używanie przemocy ekonomicznej, groźenie partnerce, zmuszanie jej i straszenie.

Drugie Koło zawiera zachowania niezawierające agresji, polegające na szacunku i zaufaniu np.: niezastraszaniu, okazywaniu szacunku, zaufania, poparcia szczerości

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow (oprac.), *Education Groups for Men who Batter – The Duluth Model (Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie)*. Skrypt do prowadzenia zajęć, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, b.d.w. O tym programie także: <http://www.duluth-model.org> [dostęp 20.07.2014].

<sup>111</sup> M.E. Asmus, *The Duluth Domestic Abuse Intervention Project, w: Service Provider Perspectives on Family Violence Interventions. Proceedings of a Workshop*, Committee on Assessment of Family Violence Intervention, Board on Children and Families. Commission on Behavioral and Social Sciences and Education, National Research Council, Institute of Medicine, National Academy Press, Washington 1995.

i odpowiedzialności, a także obejmuje dzielenie obowiązków, odpowiedzialne rodzicielstwo, partnerstwo ekonomiczne, negocjowanie i sprawiedliwość.

Według koncepcji modelu Duluth o przemoc nie świadczy izolowany akt agresji, ale fakt, że sprawca stosuje tego typu zachowania jako sposób permanentnego kontrolowania ofiary i stają się one wzorem charakteryzującym ich relacje. Podstawowym warunkiem skuteczności programu jest zarówno chęć zmiany, jak i przyjęcie odpowiedzialności za swoje zachowanie, gdyż tylko wówczas zmiana jest możliwa<sup>112</sup>. Treningi korekcyjne poświęcone są uczeniu lub kształceniu umiejętności ukierunkowanych na komunikację oraz zachowań alternatywnych do agresji i asertywnych, a także sposobom rozwiązywania sporów i korzystania ze wsparcia społecznego.

Pogram Duluth powstał na przełomie lat 1980/1981 w mieście Duluth w stanie Minnesota. Jego celem było ograniczanie przemocy domowej stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet. Wprowadzony został do praktyki w 1981 r. i przez ponad 20 lat był dość powszechnie stosowaną w USA interwencją wobec mężczyzn, sprawców przemocy domowej. To jeden z pierwszych wielodyscyplinarnych programów stosowanych w tego rodzaju przypadkach, który szybko stał się popularny także w innych krajach, w tym również w Europie.

Twórcy programu aktywnie uczestniczyli w działalności związanej z jego funkcjonowaniem i organizowaniem zaplecza instytucjonalnego. Ich pomysłem i sukcesem, nie tylko badawczym, stało się zorganizowanie współpracy z systemem wymiaru sprawiedliwości i włączenie wielu służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy. Duluth było pierwszym miastem w Minnesocie, które koordynowało działalność różnych służb i instytucji wymiaru sprawiedliwości w kwestii przemocy domowej. Celem miało być przyjęcie wspólnego planu polityki i procedur w przypadkach jej zaistnienia.

Autorzy modelu Duluth podkreślają, że ich projekt nie jest zwykłym programem, a podejściem systemowym obejmującym zarówno wymiar sprawiedliwości (policja, sądy, prokuratura, kuratorzy), jak i inne służby i agendy, także np. służbę zdrowia. Dobra współpraca między wszystkimi instytucjami i skoordynowanie ich działań dało pozytywne efekty zwłaszcza w zakresie organizowania pomocy ofiarom i zapewnienia im względnego bezpieczeństwa.

W projekcie Duluth przyjęto trzy podstawowe zasady.

1. Społeczność lokalna odpowiada za interwencję w sytuacjach przemocy domowej i za jej powstrzymanie. Natomiast ofiara nie jest odpowiedzialna ani za doprowadzenie do przemocy, ani za zapobieżenie jej.
2. Ofiary przemocy pochodzą ze wszystkich grup społecznych, różnych grup wieku, z różnych ras i klas społecznych. Natomiast występujące często w praktyce „potępienie” kobiet (obwinianie ich za przemoc) jest formą „zmowy” ze spraw-

---

<sup>112</sup> L. Pope, K. Ferraro, *The Duluth Power and Control Model*, na podstawie podręczników opracowanych przez Ellen Pence i Michaela Paymara oraz wywiadu z pracownikami DAIP 1993, [vawresources/index\\_files/powercontrolmodel.pdf](http://vawresources/index_files/powercontrolmodel.pdf), tekst z 2006 r. [dostęp: 15.12.2016].

cą, gdyż nie można promować przemocy ani utożsamiać się z nią czy nawet się z nią „konfrontować”.

3. Społeczność nie może skutecznie interweniować w sprawie przemocy, jeżeli nie rozumie „dynamiki” władzy, która przemocy towarzyszy<sup>113</sup>.

Zdaniem Rizzy, dzięki zaangażowaniu autorów programu Duluth przemoc w rodzinie została uznana za ważny problem pomocy społecznej i służby zdrowia. W 1988 r. Uniwersytet Harvarda i Fundacja Forda zgłosiły miasto Duluth do prestiżowej nagrody<sup>114</sup>.

Warto również podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych bardziej rygorystycznie niż w Polsce przestrzega się wykluczania z programu uczestników z uwagi na ich uzależnienia lub różnego rodzaju zaburzenia psychiczne. Jak wspomniano, mężczyźni nie są na ogół akceptowani (przyjmowani) do programu, dopóki nie przejdą tzw. badań przesiewowych pod względem uzależnień (alkohol, narkotyki), problemów psychicznych i zaburzeń zachowania. Do zagadnienia tego wrócimy w dalszych rozdziałach książki.

### 1.3.2. Założenia i charakterystyka programu Duluth

Przedstawione w niniejszym raporcie założenia programu zostały oparte głównie na skrypcie do prowadzenia zajęć opracowanym przez Agatę Podkaj i Dariusza Aliszerowa dla Fundacji Batorego<sup>115</sup> i uzupełnione na podstawie literatury tematu.

W programie Duluth zakłada się, o czym już wspomniano, że przemoc w rodzinie ma podłoże kulturowo-społeczne i jest definiowana jako przejaw męskiej władzy i kontroli nad kobietą. Program ma charakter psycho-edukacyjny i prowadzi się go dyrektywnie<sup>116</sup>.

Jednym z głównych założeń programu Duluth jest pomoc sprawcy w zaprzestaniu stosowania przemocy poprzez edukację mającą na celu:

- uświadomienie mu, czym jest przemoc;
- uzyskanie przez niego świadomości własnych aktów przemocy wobec bliskich;
- rozpoznanie przez niego sygnałów ostrzegawczych zapowiadających wystąpienie przemocy;
- opracowanie Planu Bezpieczeństwa w celu zapobieżenia użyciu siły i przemocy;
- nabycie nowych umiejętności służących rozwiązywaniu konfliktów, sporów w rodzinie, bez użycia agresji;
- naukę umiejętności partnerskich, układania stosunków w rodzinie, korzystania z pomocy innych;
- naukę konstruktywnego wyrażania uczuć.

<sup>113</sup> M.E. Asmus, *The Duluth Domestic...*, op. cit., s. 95.

<sup>114</sup> J. Rizza, op. cit., s. 128–143.

<sup>115</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow, op. cit.

<sup>116</sup> W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie, interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 83.



Program Duluth powinny prowadzić dwie osoby – ważne jest to, żeby to byli kobieta i mężczyzna. Swoją postawą i wzajemnymi relacjami modelują oni społecznie akceptowane zachowanie między dwiema płciami. W literaturze podkreśla się, że osobom prowadzącym program dla sprawców przemocy powinny być stawiane wysokie wymagania merytoryczne i etyczne. Oczekuje się od nich, że ukończą specjalistyczne szkolenie z zakresu przemocy w rodzinie, będą korzystały z superwizji i, w przypadku małego doświadczenia, także z opieki merytorycznej ze strony bardziej doświadczonego pracownika. Ponadto osoba prowadząca taki program nie powinna być ani ofiarą, ani sprawcą przemocy w rodzinie, nie może być karana sądownie ani mieć problemów z nadużywaniem alkoholu lub innych substancji odurzających oraz prezentować mizoginicznych postaw. Powinna natomiast dysponować umiejętnością autoanalizy i przyjmowania informacji zwrotnych dotyczących problemu władzy oraz kontroli w bliskich związkach<sup>117</sup>.

Program Duluth zaplanowany jest na dwa spotkania indywidualne i 24 grupowe (odbywające się raz w tygodniu). Zajęcia podzielone są na osiem bloków tematycznych. Na każdy moduł przeznaczona jest trzy spotkania<sup>118</sup>.

Pierwsze indywidualne spotkanie ma na celu zakwalifikowanie uczestnika do programu. Przeprowadza się z nim krótki wywiad, pytając, co go sprowadziło do programu, w jakim zakresie potrzebuje pomocy; rozmawia się też na temat jego doświadczeń w stosowaniu przemocy. Następnie zapoznaje się go z kontraktem – zgodnie z nim uczestnik programu stwierdza, że ma świadomość tego, iż potrzebuje pomocy, której powodem jest stosowana przez niego przemoc. W kontrakcie znajduje się również stwierdzenie, że uczestnik zobowiązuje się do zaprzestania jej stosowania i że podczas zajęć opracuje Plan Bezpieczeństwa, który ułatwi mu zaprzestanie agresywnych zachowań wobec osób bliskich. Zobowiązuje się ponadto do systematycznego uczęszczania na zajęcia oraz upoważnia facylitatora do zbierania informacji na temat jego zachowania od partnerki, a ponadto wyraża zgodę na współpracę z sądem, kuratorem itp. Uczestnik jest informowany o tym, że nieprzebrnięcie zasad kontraktu skutkuje usunięciem go z programu. Po zapoznaniu z kontraktem spisuje się z uczestnikiem Historię Przemocy. Jest to bardzo istotne, ponieważ na jej podstawie zostanie później opracowany Plan Bezpieczeństwa.

Podczas drugiej sesji zapoznaje się uczestnika z programem, jego założeniami i celami. Prowadzący informują go, że podczas zajęć może skorzystać z tzw. przerwy na ochłonięcie.

Podczas drugiego indywidualnego spotkania wprowadza się uczestnika w problematykę przemocy. Omawiane są pokrótce opisane poniżej zagadnienia.

1. Wyjaśnia się, na czym polega cykl przemocy. Uczestnik dowiaduje się, że przemoc ma charakter cykliczny i składa się z trzech faz. W I fazie wskutek obraźliwych i kontrolujących zachowań agresywnego partnera wobec partnerki narasta między nimi napięcie, agresor zachowuje się tak, aby uniknąć konfliktu

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>118</sup> A. Podkaj, D. Aliszew, *op. cit.*, s. 2.

- i konfrontacji. Jest to wstęp do fazy II – agresywnego ataku, podczas którego uwalnia się nagromadzone napięcie i dochodzi do aktu przemocy. Podczas tej fazy agresor traci panowanie nad sobą i jego zachowanie staje się nieprzewidywalne. Po akcie przemocy następuje III faza, zwana „fazą miodowego miesiąca”, podczas której mężczyzna zachowuje się spokojnie. Jest wobec partnerki miły i kochający, chce utrzymać związek, i, jak się wydaje, wierzy, że jego agresja się nie powtórzy. Wkrótce jednak III faza się kończy i cykl zaczyna się od nowa.
2. Omawia się też koncepcję władzy i kontroli – prezentując Koło Władzy i Kontroli, na którym przedstawione są formy przemocy i motywy ich stosowania oraz mechanizmy zaprzeczające stosowaniu przemocy. Takie Koło zestawia się z Kołem Równości i Partnerstwa, na którym prezentuje się zachowania alternatywne wobec agresywnych. Podczas tych edukacyjnych zajęć porównuje się akty przemocy z zachowaniami niezawierającymi elementów agresji, co pozwala uczestnikowi na uświadomienie sobie, że jego dotychczasowe działanie nie należy do akceptowanych społecznie.
  3. Uczestnik jest zaznajamiany z technikami zapobiegającymi stosowaniu przemocy. Są to:
    - Rozmowa ze sobą – technika mająca na celu zmienianie myślenia o sytuacji wyzwalającej złość, aby odzyskać panowanie nad sobą.
    - *Time out* (przerwa) – technika ucząca rozładowania napięcia wywołanego rozmową z partnerką. Gdy uczestnik odczuje złość, powinien zrobić sobie przerwę, uprzedzając o tym partnerkę, wyjść, a dopiero gdy ochłonie, wrócić do poruszanego tematu.
  4. Uczestnik zapoznaje się też z Planem Bezpieczeństwa, otrzymuje kwestionariusz tego planu i dokładne wyjaśnienie, na czym on polega (szerzej na ten temat – patrz dalsza część opracowania).

Po wyżej opisanych zajęciach wprowadzających odbywają się poszczególne grupowe sesje tematyczne.

    - Na **pierwszej sesji** omawiana jest przemoc fizyczna, mówi się o tym, jakie są jej formy i co robić, aby jej nie stosować – ukazuje się alternatywę dla zachowań agresywnych. Przechodzi się następnie do ćwiczenia rozpoznania i próby kontrolowania takich zachowań u uczestników programu. Są oni na początku uczeni na podstawie filmów<sup>119</sup>, a potem – własnych doświadczeń rozpoznawania zachowań o cechach przemocy fizycznej oraz symptomów, które poprzedzają jej zastosowanie. Oglądając filmy bądź omawiając sytuację z życia, wszyscy uczestnicy sporządzają Kwestionariusz Kontrolowania, który pozwala na uporządkowanie tego, co się stało. Dzięki temu narzędziu starają się dociec, co kierowało sprawcą. Kwestionariusz zawiera pytania o działanie, intencje, przekonania, uczucia, umniejszanie znaczenia agresji, zaprzeczanie jej i obwinianie osoby pokrzywdzonej oraz o skutki, jakie to działanie wywołało, i o to, czy wcześniejsze stosowanie

<sup>119</sup> W zakładach karnych zazwyczaj takie sytuacje są odczytywane, rzadziej odtwarzane, ponieważ brakuje filmów obrazujących scenki z poszczególnych sesji programu.



przemocy przez sprawcę miało wpływ na omawiane zachowanie oraz – jak można by postąpić inaczej, nie kontrolująco w omawianej sytuacji. Następnie mówi się uczestnikom, że zawsze mają wybór co do tego, jakie zachowanie zastosują – czy z użyciem siły fizycznej, czy inne, wolne od agresji. Uczą się, poprzez odgrywanie ról, innego, nieagresywnego zachowania. Przykładem takiego ćwiczenia jest scenka: „Ty nigdzie nie pójdziesz” (patrz ramka)<sup>120</sup>.

**Anna** zakłada buty, siedząc w przedpokoju.

**Jan** szybkim krokiem podchodzi do niej. Stojąc nad nią, pyta podniesionym tonem: *Do kąd się wybierasz?*

**Anna** ze zdziwieniem odpowiada: *Jak to gdzie, jak co srode idę na aerobik.*

**Jan** patrząc na nią przesywającym wzrokiem, wysuwając w jej kierunku wskazujący palec i rozkazująco powiedział: *Nigdzie dziś nie pójdziesz!*

**Anna** zaskoczona odpowiada: *Ja tobie nie zabraniam nigdzie chodzić.* – Bierze torbę, podnosi się i idzie w stronę drzwi.

**Jan** wrywa jej torbę i odrzuca na bok. Krzyczy do **Anny**: *Przecież mówiłem ci, że nigdzie dzisiaj nie pójdziesz! Tylko tracisz pieniądze na głupoty, a wiesz, że nie mamy za dużo pieniędzy.* Szarpie ją i popycha na kanapę.

**Anna** przestraszona mówi: *Tak samo pracuję jak i ty, mam prawo do odpoczynku.*

**Jan**: *Jesteś taka sama jak twoja koleżanka Kaśka! Zmieniłaś się ostatnio. Nasza rodzina się rozpada, odkąd spotykasz się z tymi lesbijkami, a ja muszę chodzić na te głupie grupy.*

**Anna** spokojnie wstaje z kanapy i kieruje się w stronę drzwi.

**Jan** grożąc jej palcem, mówi: *Nidzie nie pójdziesz.* Chwyta ją za ramiona i potrząsa nią, cedząc przez zęby: *Słyszysz, co do ciebie mówię?*

**Anna** przestraszona mówi: *Nie dotykaj mnie.*

**Jan** śmiejąc się szyderczo, mówi: *Ja ciebie dotykam, ja dopiero mogę cię dotknąć.* Przy-piera ją do ściany i unosi zaciśniętą pięść.

Po przeczytaniu bądź obejrzeniu takiej scenki uczestnicy dostają Kwestionariusz Kontrolowania i na jego podstawie dokonują analizy zachowania Anny i Jana. Zwracają dzięki temu uwagę na działanie osoby stosującej przemoc oraz intencje i przekonania leżące u podstaw tego zachowania. Analizują uczucia, jakie mogły towarzyszyć uczestnikom owego zdarzenia. Wynotowują, podczas obserwowania lub odczytywania scenki, zachowania sprawcy polegające na zaprzeczaniu, umniejszaniu znaczenia przemocy i obwinianiu ofiary. Kolejną rzeczą, na którą mają zwrócić uwagę, są skutki, jakie wywołuje takie zachowanie u sprawcy, u partnerki i u innych osób. Analizuje się również scenkę pod względem tego, czy na obserwowane zachowanie mogły mieć wpływ wcześniejsze akty przemocy. Na końcu uczestnik stara się wymyślić alternatywę do obserwowanego zachowania kontrolującego. Takiego samego kwestionariusza kontroli używa się przy analizowaniu aktów przemocy uczestników programu.

- **Druga sesja** pokazuje, że przemoc służy sprawowaniu kontroli. Na początku omawia się wypełnione przez uczestników plany bezpieczeństwa. Następnie odbywają się zajęcia, które mają na celu uzmysłowienie biorącym w nich udział, że każda próba narzucenia swojej woli innej osobie jest aktem przemocy. Ukazuje

<sup>120</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow, *op. cit.*, s. 38.

się również alternatywy zachowań kontrolujących i podkreśla, że osoba biorąca udział w programie ma wybór, jak się zachowa. Podczas tych zajęć wszyscy uczestnicy na zasadzie „burzy mózgów” analizują jeden przypadek za pomocą Kwestionariusza Kontrolowania.

- Podczas **trzeciej sesji** wprowadza się szkolenie z asertywności, która jest alternatywą agresywnego, kontrolującego zachowania. Uczestnicy dowiadują się, na czym polega asertywność oraz mają podane przykłady takich zachowań w zestawieniu z uległością i agresywnością.
- **Czwarta sesja** dotyczy analizowania przemocy wyrażanej w takich zachowaniach, jak zastraszanie i onieśmianie. Wskazuje się również na to, że zamiast strachu powinno się dawać poczucie bezpieczeństwa. Podczas tej sesji analizowana jest scenka „Ty nie dbasz o moje potrzeby”.
- **Piąta sesja** odnosi się do tematów z poprzednich zajęć. Omawia się je, zwracając uwagę na aspekty kontroli. Każdy uczestnik przedstawia na forum grupy wypełniony Kwestionariusz Kontrolowania – odnośnie do scenki, w której występowało zastraszanie i onieśmianie osoby pokrzywdzonej, bądź prezentuje swoje zachowanie poddane takiej analizie.
- Podczas **szóstych zajęć** zamyka się temat zastraszania i ośmieszania. Zwraca się uwagę na uczucia, przy okazji tłumacząc, co to są uczucia, skąd się biorą oraz dlaczego ludzie od swoich uczuć uciekają. Przedstawia się listę uczuć i stanów emocjonalnych.
- Podczas **siódmych zajęć** definiuje się pojęcie szacunku i przemocy emocjonalnej. Analizowana jest scenka „Dlaczego musisz podrywać każdego napotkanego?”.
- W ósmej sesji przemoc emocjonalna jest omawiana jako taktyka kontroli. Pracuje się na przedstawionej scenie bądź na przykładach uczestników.
- **Dziewiąta sesja** skupia się na temacie złości. Omawia się, czym ona jest, dlaczego ludzie ją odczuwają. Uczy się uczestników rozpoznawania złości oraz technik radzenia sobie z nią. W celu przekonania, że złość warto kontrolować i jej nie ulegać, przedstawia się koszty jej „używania”.
- W **dziesiątej sesji** porusza się temat zaufania i wsparcia, które są alternatywą dla izolowania. Prezentuje się uczestnikom scenkę „Zadałem ci tylko kilka prostych pytań”. Wskazuje się również, że izolowanie przybiera różnorodne formy, takie jak: zakaz kształcenia, zakaz mówienia, podsłuchiwanie, czytanie listów, uzależnianie od środka transportu, odbieranie telefonu i mówienie, że nie ma partnerki w domu, okazywanie zazdrości w towarzystwie, ucinanie rozmów, przesłuchiwanie, nakaz tłumaczenia się z każdej minuty poza domem, zakaz spotykania się z innymi, zakaz wychodzenia itp.
- **Jedenaste zajęcia** mają na celu pokazanie, że izolacja jest formą kontroli. Podczas tej sesji analizuje się Kwestionariusze Kontroli wypełnione przez uczestników.
- **Dwunasta sesja** kończy temat izolowania; porusza się podczas niej zagadnienie radzenia sobie z przykrymi emocjami na przykładzie porzucenia przez dziewczynę. Pokazuje się również sposób pozbycia się „z głowy” dwóch słów:

„okropne” i „powiniennem”. Są to zazwyczaj słowa zmuszające sprawców do zachowania agresywnego. Oceniając zachowanie partnerki jako okropne i czując się za jej zachowanie odpowiedzialnym, sprawca uruchamia w swojej głowie zdanie: „powiniennem coś z tym zrobić”. Uważa on np., że ubiór partnerki jest wyzywający i, co za tym idzie, okropny; czuje się zatem w obowiązku wpłynąć na nią, aby włożyła coś innego. Sposób jest bardzo prosty – należy sobie zadać pytanie: dlaczego? Pracuje się z uczestnikami nad tym, aby zdali sobie sprawę, że nie mają wpływu na rzeczywistość i nie są za nią odpowiedzialni. Każdy ma wpływ tylko na swoje zachowanie. Wracając zatem do omawianego przykładu, partner powinien zadać sobie pytanie, co w tym stroju uważa za niewłaściwe i dlaczego. Może to być w jego ocenie np. za duży dekolt bluzki. Powinien sam siebie zapytać, dlaczego chce ją zniechęcić do takiego ubrania. Czy z obawy, że inni ludzie o niej źle pomyślą (a co za tym idzie i o nim), czy z tego powodu, iż będzie zbyt atrakcyjna dla innych mężczyzn, a on boi się ją stracić? Gdy uczestnik dojdzie do powodów swojego zachowania, może starać się je zmienić.

- Przedmiotem kolejnych, **trzynastych zajęć**, są definicje szczerości i odpowiedzialności jako alternatyw zaprzeczania przemocy, pomniejszania jej i obwiniania o to osoby pokrzywdzonej.
- W **czternastej sesji** pracuje się nadal nad zaprzeczaniem i obwinianiem, wskazując, że są to elementy sprawowania kontroli. Przedstawiona jest tutaj scenka „Obiecałaś, że o tym zapomnisz”. Podkreśla się, że jeżeli za swoje niewłaściwe zachowanie obwinia się innych, oznacza to, że nie ma się nad nim kontroli. Uczy się tu jednego z głównych celów programu, a mianowicie – wzięcia odpowiedzialności za własne zachowanie.
- Podczas **piętnastych zajęć** kończy się temat zaprzeczania i obwiniania. Kładzie się nacisk na poprawę stosunków uczestników z najbliższymi. Na koniec tej sesji uczestnicy wypełniają Kwestionariusz Odpowiedzialności Mężczyzny, w którym odpowiadają na 25 pytań: „tak” albo „nie”. Pytania te mają na celu sprawdzenie, czy uczestnik zrozumiał, że jego zachowanie było przemocą, i czy potrafi wziąć za nie odpowiedzialność. Czy dopuścił do swojej świadomości fakt, że to on ma problem z agresją. Czy zdaje sobie już sprawę, że tylko od niego zależy, czy będzie nadal stosował akty przemocy, czy wybierze alternatywne do nich zachowania. Ostatnie pięć pytań pokazuje, czy i w jaki sposób sprawca przemocy zrozumiał, że jego wcześniejsze zachowanie doprowadziło do tego, że kobieta nie chce się z nim kontaktować. Czy akceptuje w pełni jej wybór.
- **Sesja szesnasta** rozpoczyna cykl tematów dotyczących przemocy seksualnej. Zajęcia te są najtrudniejsze, ponieważ odnoszą się do bardzo intymnej sfery życia. W zakładzie karnym jest to jeszcze trudniejsze, gdyż osadzeni podczas izolacji są tej sfery pozbawieni. Zajęcia zaczynają się od określenia wspólnie przez grupę, co to znaczy mieć szacunek do partnerki. Następują rozmowy o kontaktach intymnych pomiędzy partnerami. Czy inaczej do nich podchodzą mężczyźni, a inaczej kobiety? Czy na inne spojrzenie na tę sferę zależne od płci ma wpływ wychowanie, kultura? Podczas tej sesji prezentowana jest poniższa scenka.

Przez wiele lat Bogdan i Joanna pracowali razem w jednej firmie. Obydwoje byli samotni, przyjaźnili się i okazjonalnie spotykali, aby coś zjeść po pracy. Bogdan zaprosił Joannę na randkę i ona się zgodziła. Przyjechał po nią samochodem i zabrał do ekskluzywnej restauracji. Za obiad i drinki Bogdan zapłacił 400 zł. Później pojechali do klubu nocnego, aby potańczyć i jeszcze coś wypić. Bogdan czuł się seksualnie pobudzony sposobem, w jaki Joanna z nim tańczyła i tym, jak wyglądała w obcisłym ubraniu. Odebrał to jako wiadomość, że Joanna świetnie się bawi i cieszy się, że jest z nim. Poza tym lubi się stroić i tańczyć. Bogdan i Joanna wyszli z klubu dopiero, gdy go zamykali. Obydwoje sporo wypili i byli wstawieni. Kiedy Bogdan odwiedził Joannę do domu, ona zaprosiła go na drinka. Siedząc na kanapie, zaczęli się całować, Bogdan przesuwając rękę wzdłuż jej ciała, dotykał piersi. Joanna pozwalała na to, do momentu, gdy Bogdan spróbował zdjąć jej ubranie. Joanna opiera się i oświadcza, że nie chce seksu z nim. Bogdan sądzi, że ona gra „trudną do zdobycia” i naciska nawet wtedy, gdy Joanna mówi „nie” i fizycznie się opiera. Odbywa z nią stosunek<sup>121</sup>.

Do oceny zachowania bohaterów tej scenki mamy tzw. kontinuum społecznej percepcji przyzwolenie na seks. Jest to oś, na której zaznaczone są trzy punkty: wspólna aktywność, wymuszenie i gwałt. Uczestnicy zaznaczają na niej, jak oceniają zachowanie uczestników scenki. Prowadzi się dyskusję nad społecznymi przekonaniami, które wpłynęły na zachowanie Bogdana. Następnie przedstawia się koncepcję szacunku seksualnego, według której każda próba zbliżenia, kiedy jedna osoba jej nie przyjmuje, powinna być potraktowana jako wymuszenie. To osoba, do której kierowana jest prośba o zbliżenie, decyduje, czy do niego dojdzie. Następnie scenkę analizuje się za pomocą Kwestionariusza Kontrolowania. Podczas tej sesji uczy się uczestników, jakie zachowania mogą być przejawami przemocy seksualnej, np. zawstydzające komentarze, niechciany dotyk, ignorowanie potrzeb partnerki itp. (szerzej patrz tab. 1).

- Podczas **siedemnastej sesji** pokazuje się uczestnikom programu, że przemoc seksualna służy również do przejścia kontroli nad partnerką. Przedstawiona jest scenka wymuszenia pożycia w małżeństwie. Rozmawia się o przekonaniach tkwiących w społeczeństwie na temat obowiązków małżonków w tej sferze. Omawiany przykład analizuje się, korzystając z Kompendium Przemocy Seksualnej oraz Kwestionariusza Kontrolowania. Przypomina się zachowania stanowiące taką przemoc. Pyta się również uczestników o to, czy kiedykolwiek postępowali w ten sposób.
- **Osiemnasta sesja**, kończąca zagadnienia przemocy seksualnej, wskazuje, czym jest intymność i miłość.
- Podczas **dziewiętnastej sesji** pracuje się nad przekonaniami uczestników na temat tego, co oznacza być dobrym mężem, żoną. A co oznacza dla nich bycie dobrym ojcem, matką lub dzieckiem? Rozmawia się z nimi o tym, co utrudnia im osiągnięcie partnerstwa w związku. Uczy się ich, czym jest takie partnerstwo.
- W **sesji dwudziestej** porusza się problem męskich przywilejów, przemocy ekonomicznej oraz wykorzystywania dzieci do kontrolowania partnerki.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 125.

„Prawdziwa” męska tożsamość oparta jest na dominacji i próbach podporządkowania innych, zwłaszcza kobiety. Zdaniem sprawców przemocy, w „bycie męskim” wpisane są zachowania agresywne i władcze. Mężczyzna nie może być zbyt delikatny i wrażliwy<sup>122</sup>. Przykładem przywilejów mężczyzny jest np. domaganie się, by to on podejmował wszystkie ważne decyzje. Uważa on bowiem, że do niego należy ostateczna decyzja, np. na co zostaną wydane pieniądze. Zadaniem mężczyzny jest też dopilnowanie, aby jego partnerka należycie dbała o rodzinę. Często, chcąc narzucić sposób, w jaki partnerka powinna odgrywać rolę matki, sprawca wykorzystuje dzieci. Mówi jej np., że jest złą matką i że zabierze jej dzieci, jeżeli jej postępowanie się nie zmieni.

Dzieci mogą być również wykorzystywane przez sprawcę do podkreślenia jego złości i np. za ich pomocą przekazuje partnerce wiadomości przepełnione agresją, może nastawiać dzieci przeciwko niej. W sytuacji rozstania kontakty z dziećmi mogą być wykorzystywane do dręczenia byłej partnerki.

Przemoc ekonomiczna to kontrola nad dochodami rodziny lub ograniczenie partnerce dostępu do pieniędzy. Ma na celu uzależnienie drugiej osoby od siebie. Sprawcy np. przeszkadzają bliskiej osobie w podjęciu pracy lub utrudniają aktywność zawodową.

- **Dwudzieste pierwsze zajęcia** mają zademonstrować uczestnikom 99 sposobów okazywania miłości dzieciom oraz uświadomić, jak na dziecko wpływa atmosfera przemocy w domu.
- **Dwudziesta druga sesja** uczy negocjacji i dyskusji partnerskiej w miejsce grożenia i wymuszania. Jak na poprzednich zajęciach, pracuje się na modelowej scenie i kwestionariuszu kontroli.
- Podczas **dwudziestej trzeciej sesji** pokazuje się, że wymuszanie i grożenie są taktykami kontroli.
- Ostatnie, **dwudzieste czwarte zajęcia**, kończą zagadnienia wymuszania i zastraszania. Uczestnicy są uczeni zasad zdrowego rozwiązywania sporów.

Każda sesja powinna trwać mniej więcej dwie godziny. Z czego pierwsze piętnaście minut poświęcane jest na omówienie postępów grupy. Uczestnicy mówią, co im się udało, czego się nauczyli podczas poprzednich zajęć. Na nowe zagadnienia zazwyczaj poświęca się 90 minut.

Jak wynika z powyższego, podczas trwania programu Duluth poruszane są kwestie dotyczące wszystkich rodzajów przemocy. Pokazuje się również uczestnikom zachowania alternatywne do agresywnych.

### 1.3.3. Krytyka programu Duluth

W literaturze zagranicznej, głównie amerykańskiej, od kilku lat coraz powszechniej pojawiają się bardzo krytyczne opinie o modelu Duluth, mimo że program ten

<sup>122</sup> L. Alarcon, A. Arias, W. Wiechcińska, W. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 21.

jest nadal szeroko stosowany. Zarzuca się mu np.<sup>123</sup>, że jest oparty na ideologii, a nie na naukowych i empirycznych dowodach. Nie uwzględnia też faktu, że niektóre kobiety również zachowują się agresywnie i w niektórych małżeństwach czy związkach partnerskich występuje wzajemna przemoc. Pomija się znaczenie uzależnienia od alkoholu lub narkotyków oraz różnego rodzaju zaburzenia psychiczne<sup>124</sup>. Krytycy uważają ponadto, że twórcy programu Duluth oferują jednostronne, nieelastyczne podejście do ważnego, kompleksowego problemu, jakim jest zjawisko przemocy w rodzinie.

Niektórzy autorzy są jednak innego zdania. Edward Gondolf<sup>125</sup> w przeprowadzonych przez siebie w latach 2002 i 2004 badaniach, w których analizował również ten program, określił go jako pożyteczny i skuteczny. Stwierdził też, że jego przeciwnicy<sup>126</sup> nie udowodnili ostatecznie swojej tezy.

Dyskusja ta jest bez wątpienia bardzo ciekawa, ale nie wydaje się wystarczająca do wyrobienia sobie właściwej opinii. Model Duluth jest nadal stosowany, również w Polsce, i to ostatnio coraz powszechniej. Warto przy tym powiedzieć, że badania nad efektywnością programów korekcyjnych trwają, są oparte na coraz lepszych metodach oceny, a wyniki w dalszym ciągu pozostają niejednoznaczne. Jak twierdzi Monika Wilson, nadal nie dysponujemy programami, o których moglibyśmy z całą pewnością powiedzieć, że są skuteczne<sup>127</sup>.

#### 1.3.4. Implementacja i upowszechnienie programu Duluth w Polsce

Program korekcyjno-edukacyjny – model Duluth – przeznaczony dla mężczyzn stosujących przemoc wobec swych partnerek, został zaprezentowany w 2001 r. w Polsce przez Marka Prejznera, ówczesnie pracownika Polish American Association w Chicago, na seminarium zorganizowanym przez Fundację Batorego. Możliwość wdrożenia w naszym kraju programu wzbudziła duże zainteresowanie wśród penitencjarystów, kuratorów sądowych i innych osób zajmujących się resocjalizacją. Na podstawie materiałów z seminarium przygotowano polską wersję podręcznika programu Duluth: *Skrypt do prowadzenia zajęć*. Został on opracowany przez Agatę Podkaj i Dariusza Aliszerowa<sup>128</sup>, a wydany przez Fundację Batorego. Tę wersję modelu Duluth stosuje się w zakładach karnych. Na bazie programu powstały również inne jego opracowania, które z reguły, w niewielkim stopniu, różnią się

<sup>123</sup> J. Rizza, *op. cit.*

<sup>124</sup> Trudno ocenić, na czym polega ten zarzut, ponieważ krytykujący bliżej tego nie określają, wiadomo jednak, że do programu Duluth nie przyjmuje się osób chorych psychicznie, z poważnymi zaburzeniami psychicznymi oraz uzależnionych od alkoholu i narkotyków.

<sup>125</sup> E. Gondolf, *op. cit.*, s. 644–637.

<sup>126</sup> D. Dutton, K. Corvo, *op. cit.*

<sup>127</sup> M. Wilson, *Perpetrators programmes for male domestic violence offenders: What do you know about effectiveness?* Criminal Justice Social Work, Development Centre for Scotland, 4.10.2003, <http://lx.iriss.org.uk/sites/default/files/resources/Perpetrator%20programmes.pdf> [dostęp: 11.02.2013].

<sup>128</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow, *op. cit.*



od pierwowzoru. Zmiany polegają głównie na dodawaniu przez ich autorów czy to różnych metod z innych programów, np. z Treningu Zastępowania Agresji, metody „Porozumiewania się bez przemocy” Marshalla Rosenberga czy korzystania z opracowanych przez siebie kwestionariuszy. Najbardziej rozpowszechniony jest program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy domowej – PARTNER, opracowany w 2002 r. w oparciu o model Duluth przez Agnieszkę Rusińską i Piotra Wojnowskiego, kuratorów zawodowych Sądu Rejonowego w Poznaniu<sup>129</sup>. Jego celem, jak piszą autorzy, jest zmiana postaw i zachowań wyrażających się w przemocy i zastąpienie ich postawami szacunku i partnerstwa wobec osób bliskich. Od 2002 r. program PARTNER był realizowany przez Fundację Przeciw Wykluczeniu Społecznemu „Będziesz”. W warunkach wolnościowych zrealizowano dwanaście jego edycji, w których uczestniczyło 139 mężczyzn, spośród nich 73 osoby (52,5%) z wynikiem pozytywnym. Ponadto przeprowadzono osiem edycji dla 100 mężczyzn w zakładach karnych. Od 2007 r. program PARTNER jest realizowany we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Poznaniu w ramach Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Obecnie program Duluth wdraża wiele podmiotów w całym kraju (głównie jednostki samorządu terytorialnego, tj. powiatowe i gminne Ośrodki Pomocy Rodzinie) w związku z możliwością orzekania przez sądy środka probacyjnego polegającego na poddaniu sprawcy oddziaływaniu programu korekcyjno-edukacyjnego (art. 72 § 1, pkt 6b k.k.).

### *1.3.5. Program Duluth w zakładach karnych*

W niektórych zakładach karnych zaczęto stosować model Duluth wobec skazanych z art. 207 k.k. w 2005 r. Początkowo trenerami były osoby z zewnątrz (psychologowie ze Stowarzyszenia Bezpieczeństwo Dziecka w Bydgoszczy – program realizowano w latach 2005–2010 głównie w okręgu bydgoskim). Następnie Centralny Zarząd Służby Więziennej (CZSW) przeszkolił własnych pracowników, 250 wychowawców i psychologów, i w 2010 r. objęto programem Duluth 3609 skazanych za przemoc w rodzinie. Oprócz podstawowej wersji opracowanej, przypomnijmy, przez Podkaj i Aliszerowa, używa się też, głównie w okręgu poznańskim, ale i w innych, wersji PARTNER.

Od 2012 r. CZSW prowadzi rejestrację skazanych uczestniczących w różnego rodzaju programach<sup>130</sup>, w tym zwłaszcza mających na celu przeciwdziałanie agresji, przy czym interesujący nas program Duluth stosowany jest głównie wobec skazanych z art. 207 k.k. W okresie od 2012 do 2014 r. włącznie liczba skazanych,

<sup>129</sup> Program Korekcyjno-Edukacyjny dla Sprawców Przemocy Domowej – PARTNER opracowany przez Agnieszkę Rusińską i Piotra Wojnowskiego ([www.bedziesz.pl/fundacja](http://www.bedziesz.pl/fundacja)).

<sup>130</sup> Informacja o działaniach w 2014 r. Centralnego Zarządu Służby Więziennej i jednostek podległych w zakresie realizacji oddziaływań wobec sprawcy przemocy w rodzinie oraz realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi, opracowana przez kpt. dr. Sebastiana Lizińczyka.

których poddano temu programowi, umiarkowanie, ale systematycznie wzrastała, wynosząc średnio 4600 osób rocznie.

W 2014 r. zmieniono też w CZSW sposób prezentowania danych dotyczących oddziaływań wobec osób skazanych za zachowania przemocowe. Osoby te podzielono na takie, które przystąpiły do programu Duluth, oraz takie, które go ukończyły. Uczestnikami programu było 4681 skazanych, tj. 67,9%, a ukończyło go 4108, tj. 59,8%.

W praktyce powstają jednak problemy związane z zasadą, że osoby, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu lub innych środków odurzających i psychotropowych, powinny przed skierowaniem do programu Duluth poddać się terapii. Z reguły nie jest to możliwe z uwagi na stosunkowo krótkie kary orzekane wobec sprawców przemocy. Na przykład w latach 2013 i 2014 średni wymiar kary bezwzględnego pozbawienia wolności w tej grupie skazanych wynosił nieco powyżej szesnastu miesięcy, a okres oczekiwania na miejsce w oddziale terapeutycznym – ok. czternastu. Często nie ma więc możliwości, by sprawca odbył wcześniej terapię, a mimo to kieruje się go do programu Duluth. Nie pozostaje to z pewnością bez znaczenia dla skuteczności programu, któremu taki sprawca jest poddawany.

Warto jednak zaznaczyć, że możliwość odbycia przez skazanych terapii uzależnienia od alkoholu poprawia się od wielu lat. W 2004 r. do oddziałów terapeutycznych skierowano 2060 osób, a w 2014 oddziaływaniu poddano 5450 osób. Przy czym znaczna większość uczestników (97%) kończy rozpoczętą terapię<sup>131</sup>.

W 2013 r. wobec skazanych, którzy kwalifikowali się zarówno do terapii alkoholowej, jak i programu Duluth, zmieniono kolejność oddziaływań: najpierw przeprowadzono program przeciwko przemocy, a następnie (o ile nie skończył się okres odbywania przez nich kary) kierowano ich do właściwego oddziału terapeutycznego. Grupa 130 takich osób została (po wyrażeniu przez nich zgody) poddana dodatkowym badaniom, m.in. za pomocą kwestionariuszy: socjodemograficznego, zawierającego poglądy na możliwość współpracy osadzonych z personelem więziennym, oraz motywacji do zmiany swojego życia w związku z nadużywaniem alkoholu lub narkotyków.

Młodociani sprawcy przemocy stanowią 1% tej grupy, skazani po raz pierwszy – 62%, a recydywiści penitencjarni – 37%. Uzależnienie od narkotyków ustalono tylko u 6%, a pozostali to osoby uzależnione od alkoholu bądź z jego dominującą rolą. U 76% badanych uzależnienie datuje się od co najmniej pięciu lat. Ciekawe są wyniki tego eksperymentu. Autor<sup>132</sup> wyróżnia trzy grupy osób deklarujących chęć zmiany stylu życia: te, które od początku wykazują chęć zmiany (np. zaprzestania przemocy), takie, które początkowo nie dostrzegają potrzeby zmiany, a potem

<sup>131</sup> W 2014 r. uruchomiono dwa dodatkowe oddziały terapeutyczne i w tym roku objęto terapią 5450 osób.

<sup>132</sup> S. Lizińczyk, *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, „Niebieska Linia”, 2015, 5(100), s. 20–24. Od 2012 r. funkcjonariusze opracowujący opinie o skazanych z art. 207 k.k. mogą złożyć propozycję do sądu penitencjarnego o nałożenie na sprawcę obowiązku probacyjnego uczestniczenia w programie korekcyjno-edukacyjnym.



zaczynają widzieć jej korzyści oraz grupa zdecydowanie negatywnie nastawiona do wszelkich sugestii w tej dziedzinie. Tę zmianę postaw w zakresie deklarowania chęci zmiany widać wyraźnie w analizie odpowiedzi badanych na pytania terapeuty zadane im przed terapią i po. Problem, nad którym zastanawia się autor w dalszej części artykułu, to: jak podtrzymać u skazanych ich motywację do zmiany, gdy opuszczają mury więzienia i wrócą do dawnego środowiska.

Pewną trudnością w porównywaniu w kolejnych latach informacji CZSW o uczestniczeniu skazanych w różnego rodzaju programach (np. ART, Duluth, Krótkie Interwencje) jest fakt, że sposób ich prezentowania ulega modyfikacjom wynikającym np. ze zmian organizacyjnych bądź prawnych, czy potrzeby szczególnego podkreślenia uzyskanych wyników. W okresie 2012–2014 skazani uczestniczyli w różnych programach przeciwdziałania przemocy, a najbardziej charakterystyczny był model Duluth. Dopiero od 2015 r. uległo to zmianie z uwagi na wprowadzenie dodatkowo nowego programu: „Stop przemocy – druga szansa” opartego na założeniach terapii skoncentrowanej na rozwiązywaniu problemów oraz na nauce komunikacji bez przemocy.

Warto zaznaczyć, że dla celów statystycznych dobrze byłoby gromadzić dokładne i pełne dane o uczestnictwie skazanych w różnych programach.

### **1.3.6. Wyniki badań efektywności stosowania programu Duluth**

Jedno z pierwszych badań ewaluacyjnych modelu Duluth przeprowadził National Institute of Justice w 2003 r.<sup>133</sup> Dokonano oceny programu Duluth w dwóch miejscach: w jednym mieście na Florydzie i w Nowym Jorku. W pierwszym badaniu ustalono, że program ma mały wpływ albo nie ma żadnego na ograniczenie recydywy przemocy, w drugim odnotowano niewielką poprawę w tym zakresie. W obu przypadkach nie stwierdzono zmiany postaw uczestników przemocy domowej. Ciekawe jednak były inne wyniki, właśnie dlatego, że nie przynosiły one żadnej zmiany i z tego względu warto je przytoczyć. Nie zaobserwowano np. różnic między grupami eksperymentalnymi a kontrolnymi, jeżeli chodzi o poglądy na rolę kobiety w związku. W obu nie uznawano, że bicie żony jest przestępstwem ani że państwo ma prawo ingerować w sprawę rodziny. Podkreślano też, że trenerzy nie mają dobrych narzędzi do mierzenia zmiany postaw i zachowania uczestników, oraz zaobserwowano, że długość programu może pozytywnie oddziaływać na ograniczenie recydywy. Według omawianego badania, program Duluth nie spowodował zmiany postaw sprawców i miał mały wpływ na ich zachowanie. Wobec sprawców, którzy uczestniczyli w 26-tygodniowym programie złożono mniej skarg niż na tych, których program trwał osiem tygodni (choć te różnice nie były istotne statystycznie). W tym badaniu ustalono, że sześć miesięcy po wyroku eksperymentalna grupa postrzega kobiety jako nieco mniej odpowiedzialne za ich (tj. spraw-

<sup>133</sup> *Do Batterer Intervention Program Work?*, Office of Justice Programs, National Institute of Justice, Washington 2003.

ców) agresywne zachowanie, nawet jeśli mężczyzna z tej grupy jeszcze uważa swoją partnerkę za „trochę” lub „jednakowo” odpowiedzialną za „incydent”. Narodowy Instytut Sprawiedliwości sugeruje, że program „wydaje się likwidować” agresywne zachowanie w czasie trwania zajęć, ale nie zapewnia trwałości tej zmiany.

W 2012 r. Stanowy Instytut Polityki Publicznej w Waszyngtonie<sup>134</sup> przeprowadził obszerne badania efektywności 34 programów korekcyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, w których m.in. znalazł się model Duluth. W dołączonym do raportu przeglądzie literatury znajduje się stwierdzenie, że oddziaływania programów korekcyjnych (*treatment*) mają mały lub nieistotny wpływ na ograniczenie recydywy przemocy<sup>135</sup>. Dla potrzeb badania przyjęto uproszczoną definicję, że „to przemoc między bliskimi partnerami, której sprawcą jest mężczyzna”. Specjalnie przeszkoleni pracownicy dokonali przeglądu wielu badań ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, sprawdzając, czy spełniają określone kryteria, aby mogły być zakwalifikowane do metaanalizy. Przyjęto jako kryterium istnienie grupy kontrolnej odpowiedniej do grupy eksperymentalnej. Pierwszeństwo miały ponadto programy, w których dobór przypadków był losowy; dopuszczano również tzw. badania quasi-eksperymentalne.

Badania obejmowały tylko przestępców skierowanych do programów korekcyjnych przez sądy karne, nie mogli w nich uczestniczyć wolontariusze ani sprawcy skierowani przez sądy cywilne. Informacje o recydywie ustalano na podstawie danych policji lub rejestrów sądowych (*court records*). Wybrano w taki sposób 34 badania. Następnie dwóch pracowników naukowych z innych instytutów czytało i kodowało wszystkie wyniki, a ostateczna decyzja zakwalifikowania do metaanalizy była podejmowana na zasadzie konsensusu. Okazało się, że spośród pierwotnie wybranych 34 badań, tylko jedenaście spełniało wymienione kryteria zezwalające na zastosowanie metaanalizy. W jej wyniku okazało się, że w sześciu programach opartych na modelu Duluth nie ustalono jego skuteczności, podczas gdy w pięciu innych stwierdzono ograniczenie recydywy aż o 33%.

Koncepcje i podejścia teoretyczne w tych programach okazały się tak różne, że według standardów przyjętych w stanie Waszyngton nie można było żadnym z nich zastąpić modelu Duluth. Warto wyjaśnić, że prawo i reguły dotyczące postępowania w przypadkach przemocy domowej w tym stanie zabraniają zastępowania modelu Duluth programem o innym podejściu, jak np. indywidualna lub małżeńska terapia rodzinna, leczenie uzależnienia od alkoholu albo środków odurzających i psychotropowych oraz kontrolowanie gniewu. Z reguły sprawca ponosił koszt uczestniczenia w programie, który wówczas wynosił ok. 1400 dolarów od osoby.

<sup>134</sup> Institute for Public Policy, *What works to reduce recidivism by domestic violence offenders?*, Washington State Institute of Policy, January 2013, [http://www.wsipp.wa.gov/ReportFile/1119/Wsipp\\_What-Works-to-Reduce-Recidivism-by-Domestic-Violence-Offenders\\_Full-Report.pdf](http://www.wsipp.wa.gov/ReportFile/1119/Wsipp_What-Works-to-Reduce-Recidivism-by-Domestic-Violence-Offenders_Full-Report.pdf) [dostęp: sierpień 2014].

<sup>135</sup> S. Lee, S. Aos, E. Drake, A. Pennucci, M. Miller, L. Anderson, *Return on investment: Evidence – based option to improve state wide outcomes*. Document No 12.04-1201, Olympia Washington State Institute for Public Policy, 2012.

Julia C. Babcock i współpracownicy<sup>136</sup> w 2004 r. przeprowadzili ewaluację badań, w których zastosowano różne programy korekcyjne, w tym również oparte na modelu Duluth. Ustalono, że różne programy wywarły tylko niewielki wpływ na ograniczenie recydywy oraz że nie było istotnej różnicy między wynikiem w modelu Duluth, interwencjami poznawczo-behawioralnymi (CBT) a terapią rodzinną.

Na podstawie informacji uzyskanych od partnerów ustalono, że w przypadku osób realizujących program Duluth prawdopodobieństwo niestosowania przemocy wynosi 40%, podczas gdy w odniesieniu do sprawców niepoddanych działaniom korekcyjnym – 35%. Ta różnica wydaje się niewielka i można się zastanawiać, czy takie ograniczenie przemocy byłoby zadowalające dla ofiary. Z drugiej jednak strony, jak dowodzą autorzy, znaczy to również, że rocznie 42 tys. kobiet w Stanach Zjednoczonych nie będzie jej doświadczać.

---

<sup>136</sup> J.C. Babcock, Ch.E. Green, C. Robie, *op. cit.*

## **Założenia, ograniczenia, procedury organizacyjne podjętych własnych badań ewaluacyjnych**

### **2.1. Problemy teoretyczne badań ewaluacyjnych**

Problematyka ewaluacji jest obecna od dawna w edukacji, nauce, gospodarce, ochronie zdrowia czy administracji oraz w wielu innych dziedzinach życia społecznego. Jednak od 30, a może więcej, lat nastąpił jej gwałtowny rozwój i doszło do licznych, spowodowanych nią zmian.

Jednym z powodów szybkiego rozwoju badań ewaluacyjnych, zwłaszcza w skali międzynarodowej, są formalne bądź nieformalne wymogi stawiane przez instytucje decyzyjne, jednocześnie często dysponujące środkami finansowymi na tego typu przedsięwzięcia. W Europie od 21 czerwca 1999 r. aż do 11 lipca 2006 r. obowiązywało rozporządzenie Rady Unii Europejskiej<sup>1</sup> dotyczące przepisów ogólnych w sprawie funduszy strukturalnych; zawarte w nim wymagania ewaluacji projektów i programów o charakterze społeczno-gospodarczym przyczyniły się do rozwoju badań ewaluacyjnych. Obserwujemy ten rozwój, choć w mniejszym zakresie, również w naszym kraju<sup>2</sup>. Przy ubieganiu się o dotacje i granty na różne projekty społeczne coraz częściej należy zaplanować dokonanie ewaluacji przedstawianego pomysłu. Ostatnio w naszym kraju można się np. starać o przyznanie grantu na zorganizowanie programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy w rodzinie.

W kontekście tematyki naszego opracowania szczególnie interesują nas te badania społeczne poddawane ewaluacji, które są poświęcone zmianom lub modyfikacjom procesów poznawczych, zmianom i kontroli emocji oraz innych ludzkich zachowań, jak np. agresji. Czy i jak można uchwycić te zmiany? Czy są one wyraźnie zauważalne dla otoczenia, w jaki sposób i jakimi metodami można je mierzyć?

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 1260/1999, Dz. Urz. UE L 161.1 z 1999 r.

<sup>2</sup> Warto wspomnieć, że pierwsze ewaluacje w naszym kraju dotyczyły programów zapobiegania nadużywaniu alkoholu i dokonywane były przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a następnie zaczęto ewaluować programy odnoszące się do rozpowszechniania i używania narkotyków, przeprowadzane przez pracowników Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Z początkiem XXI w. na nieco większą skalę prowadzono badania ewaluacyjne rozpowszechniających się wówczas programów profilaktycznych dla młodzieży, opracowywanych w wielu szkołach w Polsce.

Warto się więc zastanowić, czym jest ewaluacja, jakie są jej rodzaje, jaką rolę spełnia i czego możemy od niej oczekiwać. Po odpowiedź na te pytania sięgnijmy do jej definicji.

W literaturze istnieje ogromna liczba definicji ewaluacji, są one bardzo różne i dotyczą wielu aspektów: samego jej procesu, podkreślają jego zróżnicowane cele, określają odmienne kryteria będące podstawą oceny wartości ewaluowanego przedmiotu.

Wraz z rozwojem badań ewaluacyjnych obserwuje się też pewne zmiany w podejściu do tego problemu<sup>3</sup>. W jednej z pierwszych definicji, cieszącej się dużą popularnością, sformułowanej przez Ralpa Tylera w latach trzydziestych ubiegłego wieku, odnoszącej się do problemu edukacji, jej autor pisze, że ewaluacja to „proces zmierzający do stwierdzenia, w jakim stopniu założone cele edukacyjne, są rzeczywiście realizowane”<sup>4</sup>. W bardziej współczesnej, a jednocześnie ogólniejszej i tym samym lepiej pasującej do przedmiotu naszych badań definicji Earl Babbie stwierdza: „ewaluacja powinna być stosowana, gdy planuje się jakąś interwencję, która ma spowodować określony skutek”<sup>5</sup>. Warto też przytoczyć obszerną definicję Polskiego Towarzystwa Ewaluacyjnego (jest ona może zbyt rozbudowana, gdyż odnosi się do różnych aspektów ewaluacji stosowanych w różnych dziedzinach, ale jednocześnie nowoczesna i wszechstronna). Według niej ewaluacja to:

- „ocena wartości projektu z zastosowaniem określonych kryteriów w celu jego usprawnienia lub lepszego rozumienia;
- zbieranie analiz oraz interpretacja danych na temat znaczenia i wartości projektu przy zwróceniu uwagi na zagadnienia istotne dla zainteresowanych;
- ocena efektywności, skuteczności oddziaływania, trwałości i zgodności projektu z założonymi celami;
- porównywanie rezultatów projektu ze wstępnymi zamierzeniami”<sup>6</sup>.

Jako ostatnią należy zacytować bardzo syntetyczną – i zawierającą wszystkie elementy ewaluacji modelu czwartej generacji – definicję Leszka Korporowicza: „ewaluacja jest refleksyjnym rozpoznawaniem wartości konkretnego działania programu lub obiektu w oparciu o przyjętą metodę i kryteria, w wyniku uspołecznionego procesu, którego celem jest poznanie, zrozumienie i rozwój”<sup>7</sup>. Autor przestrzega przed myleniem ewaluacji z pojęciem oceny, szacowania czy pomiaru. Jego zdaniem ewaluacja jest badaniem społecznej rzeczywistości i pełni ono funkcje rozwojowe. Uważa też, że ujawnienie i zrozumienie ewaluowanej rzeczywistości

<sup>3</sup> K. Szara, *Ewaluacja jako badanie osądu wartości interwencji publicznej – założenia teoretyczne*, „Nierówność Społeczna a Wzrost Gospodarczy”, 2011, 20, s. 349–364.

<sup>4</sup> Cyt. za: D. Nevo, *Konceptualizacja ewaluacji edukacyjnej*, w: L. Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997, s. 52.

<sup>5</sup> E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 371.

<sup>6</sup> Zob. <http://www.pte.org.pl/index.php/o-aluacji/czymjestewaluacja> [dostęp: 20.12.2014].

<sup>7</sup> L. Korporowicz, *Interakcyjna misja ewaluacji*, w: G. Mazurkiewicz (red.), *Ewaluacja w nadszorze pedagogicznym. Konteksty*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2010, s. 34 i n.

można zaakceptować jako cel działań ewaluacyjnych, a niekoniecznie musi to być badanie skuteczności czy efektywności programu.

Prawidłowe przeprowadzenie ewaluacji wymaga zgromadzenia szczegółowych informacji o celu obiektu (programu), jego strategii i planów, procesu wdrażania programu oraz jego rezultatów i oddziaływania, czyli wpływu. W jaki sposób powinno się prowadzić ewaluację? Przystępując do niej należy podjąć następujące działania<sup>8</sup>:

1. Określić przedmiot ewaluacji.
2. Sformułować pytania kluczowe.
3. Określić kryteria ewaluacji.
4. Dokonać wyboru metod i prób badawczych.
5. Opracować harmonogram prac.
6. Zaprezentować wyniki badań.

Przeprowadzając badanie ewaluacyjne, trzeba określić cel danego programu (interwencji). Musimy też wiedzieć lub dokładnie ustalić jego zakładany rezultat, czyli – co jest jego skutkiem. Cel i rezultat trzeba określić precyzyjne, nie mogą to być żadne sformułowania ogólne. Badacze przyznają jednak, że czasem jest to trudne, bo np. autorzy programu stawiają sobie różne i w różny sposób określone cele, a ich realizacja zaplanowana jest w różnym czasie. Celem badań może też być sprawdzenie trwałości zaplanowanego oddziaływania na beneficjentów (uczestników) w dłuższym czasie, np. po upływie roku czy po dwóch latach (tak się dzieje np. w badaniach kryminologicznych przy dokonywaniu ewaluacji programów korekcyjnych, których skuteczność sprawdza się po określonym, np. dwuletnim, okresie katamnezy). Niejednokrotnie cele programu mogą być oceniane w różnych etapach i jest to wówczas trudne do ewaluacji, która także powinna zostać zaplanowana w różnym czasie, w tych etapach.

Bardzo ważne jest ustalenie i przygotowanie metod, które będzie się stosować w ewaluacji – użycie adekwatnych metod ma istotne znaczenie dla jej wyników. Zależy to oczywiście w dużej mierze od rodzaju i celu programu, od doświadczenia i kompetencji osób dokonujących oceny, jak również od wielu innych czynników. Najczęściej stosowane przy badaniu programów społecznych metody to:

- wywiady indywidualne i grupowe;
- ankiety;
- kwestionariusze;
- obserwacja;
- badanie dokumentów.

W zależności od potrzeby i sytuacji stosuje się również różnego rodzaju testy psychologiczne<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> B. Ciężka, *Planowanie ewaluacji wewnętrznej w szkole (placówce) wraz z przykładami projektów ewaluacji*, <http://www.npseo.pl/data/documents/1/38/38.pdf> [dostęp: 10.02.2017]

<sup>9</sup> J. Latkowska, *Ewaluacja krok po kroku. Podręcznik ewaluacji wewnętrznej programów profilaktycznych*. Fundacja Praesterno, Warszawa 2014.

Szczególną uwagę w projektowaniu ewaluacji trzeba zwracać na zagadnienie pomiaru, na jego dobre przygotowanie poprzez dobranie adekwatnych, sprawdzonych narzędzi<sup>10</sup>. Należy też uprzednio zdecydować, czy wykorzysta się istniejące już narzędzia pomiaru, czy może opracuje nowe. Nieodzowne jest również zastanowienie się i określenie, czy efekty programu, a właściwie to, czy określony problem, który chcemy ocenić, może być oceniony, czy jest „mierzalny”. Najbardziej istotne znaczenie w badaniach ewaluacyjnych ma kwestia pomiaru zmiany lub rezultatu interwencji. Ważne jest więc ustalenie, czy taki wynik da się zmierzyć, a także, czy dysponujemy odpowiednimi narzędziami, za pomocą których możemy takiego pomiaru dokonać.

Przy planowaniu badania ewaluacyjnego istotne są ponadto określenie i dobór badanej zbiorowości. Przywiązuje się też szczególne znaczenie do kwestii uczestnictwa badanych w programie, który ma być poddany ewaluacji. Przed jej rozpoczęciem należy wybrać odpowiedni schemat badawczy, najlepiej odpowiadający zamierzeniom autorów programu.

Wyróżnia się trzy rodzaje badań:

- eksperymentalne;
- quasi-eksperymentalne;
- jakościowe.

W badaniu eksperymentalnym zapewnia się losowy dobór grupy eksperymentalnej i kontrolnej, natomiast w badaniu quasi-eksperymentalnym nie mamy losowego doboru badanych do obu grup. Warto może dodać, że w raportach ewaluacyjnych przywiązuje się znaczenie do informacji, jaki rodzaj schematu badawczego został zastosowany.

Jej rodzaje, zależne od okresu przeprowadzania ewaluacji, to:

1. Ewaluacja *ex ante* – prowadzona przed realizacją, przed wdrażaniem danego projektu czy programu. Poświęcona jest z reguły ocenie trafności planowanej interwencji z uwzględnieniem potrzeb jej beneficjentów oraz spójności przewidywanych celów i sposobów ich realizacji. Ocenia się też konteksty społeczny, gospodarczy i prawny oraz identyfikuje możliwe (potencjalne) trudności. Diagnozuje się potrzeby i oczekiwania grupy docelowej.
2. Ewaluacja *mid-term/ongoing* – ewaluacja bieżąca, dokonywana podczas realizacji programu/projektu, przeprowadzana mniej więcej w połowie programu. Poddaje się wówczas analizie osiągnięte na tym etapie rezultaty oraz dokonuje się pierwszej oceny jakości realizacji programu. Można też modyfikować interwencję i w miarę potrzeby aktualizować przyjęte założenia.
3. Ewaluacja *ex post* – przeprowadzana po zakończeniu realizacji programu (bezpóśrednio po nim lub po określonym czasie)<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> E. Babbie, *op. cit.*, s. 377 i n.

<sup>11</sup> T. Olejniczak, *Teoretyczne podstawy ewaluacji ex-post*, w: A. Haber (red.), *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2007.



W literaturze przedmiotu dyskutuje się, czy prowadzenie badań ewaluacyjnych lepiej jest powierzyć osobom z zewnątrz, tzw. ewaluatorom zewnętrznym, czy raczej ludziom związanym z ocenianym projektem i dobrze go znającym.

Panuje dość powszechne przekonanie, że do bardziej wiarygodnego wyniku prowadzi ten pierwszy wybór, chociaż pogląd taki nie zawsze jest słuszny<sup>12</sup>. Odmienne stanowisko reprezentują Barbara Wolniewicz-Grzelak i Janusz Grzelak, podkreślający, że wewnątrzni ewaluatorzy prezentują lepszą znajomość programu, wiedzą o jego wszystkich trudnościach i niuansach, są jego wykonawcami i zarazem obserwatorami i mogą zaproponować różne jego usprawnienia i modyfikacje<sup>13</sup>.

Wiadomo, że badania ewaluacyjne tego typu programów, których istotą jest uchwycenie zmiany w zachowaniu człowieka, są niezmiernie trudne. Wymagają od ewaluatorów ogromnego doświadczenia, dużej wnikliwości i wrażliwości oraz dysponowania całym materiałem opracowanym przez uczestników i trenerów, a także doboru precyzyjnych narzędzi badawczych. Ewentualne zmiany u uczestników programu korekcyjnego mogą występować nie tylko w ich zachowaniu, lecz także w sposobie myślenia, postawach, emocjach i podejmowaniu właściwych decyzji czy ich stosunku do innych członków społeczności. Powstaje też problem, co będziemy uznawać za zmianę, zwłaszcza diagnostyczną.

Niniejsze badania ewaluacyjne zrealizowane zostały przez osoby (zatrudnione w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości) niezaangażowane w organizowanie i przeprowadzanie wymienionych programów korekcyjno-edukacyjnych, mają więc charakter ewaluacji zewnętrznej. Wybrano eksperymentalny schemat badawczy<sup>14</sup>.

Można postawić pytanie – czy w programie skoncentrowanym na ograniczeniu agresji, ważnym (istotnym) rezultatem jest zmniejszenie takich zachowań u osoby badanej w jakimś okresie po programie jeszcze w czasie pobytu w zakładzie karnym, czy podczas kilku tygodni albo miesięcy po uzyskaniu zwolnienia warunkowego? A w przypadku programu Duluth stosowanego wobec sprawców przemocy – czy nieużywanie przez badanego przemocy fizycznej i ograniczenie się do przemocy słownej lub psychicznej może być traktowane jako zmiana jego zachowania? W niektórych badaniach zagranicznych spotyka się takie wyniki: np. ustalenie, że sprawcy przemocy uczestniczący w programie korekcyjnym, po jego zakończeniu, są skłonni przyznać, iż ich agresywne zachowanie nie jest spowodowane wyłącznie „winą” żony, jak uważali przed programem, ale również ich winą. Czy to już jest zauważalna zmiana w postawie spowodowana uczestnictwem w programie, jak uważają autorzy tego badania?

W pierwszej części badań ewaluacyjnych, po szczegółowej analizie dokumentacji z przeprowadzanych programów, podjęto próbę odpowiedzi na pytania, czy u uczestników wystąpiły zmiany w zachowaniu, na czym konkretnie polegały, jakie

<sup>12</sup> M.J. Sochocki, *Korzystanie z ewaluacji*, „Remedium”, 2002, 11.

<sup>13</sup> B. Wolniewicz-Grzelak, J. Grzelak, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: J.D. Hawkins, B. Netherhood, *Podręcznik ewaluacji programów profilaktycznych*. Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Pracownia Wydawnicza, Warszawa–Olsztyn 1994, s. 9; por. także: J. Latkowska, *op. cit.*

<sup>14</sup> E. Babbie, *op. cit.*, s. 371 i n.



wskaźniki mogą o tym świadczyć i jak je można interpretować. Obecne wyniki mają więc siłą rzeczy charakter wstępny i zostaną zweryfikowane w drugiej części badań po zakończeniu okresu katamnezy oraz ponownym sprawdzeniu karalności badanych osób.

## 2.2. Problemy związane z ewaluacją programów korekcyjno-edukacyjnych

Od kilkunastu lat następuje wyraźny rozwój badań ewaluacyjnych programów korekcyjnych przeciwdziałających przemocy w rodzinie. Istniejące dawniej metodologiczne ograniczenia wykluczały możliwość zbadania efektywności oddziaływania programów. Dopiero teraz mamy dostateczną liczbę badań o spójnej metodologii i to ułatwia dokonanie metaanalizy i ocenę skuteczności programów<sup>15</sup>. Warto więc zobaczyć, jakie problemy były brane pod uwagę w badaniach, jakiego rodzaju czynniki (zmienne społeczno-demograficzne, psychologiczne czy psychopatologiczne) podlegały analizie oraz na czym powinni się skoncentrować badacze zajmujący się oceną tych programów.

Jak powiedziano, istotnym, ale początkowo jedynym celem programu było ograniczenie recydywy przemocy. Taka informacja, chociaż ważna, nie pozwalała jednak zrozumieć relacji między mechanizmami zmiany przewidzianymi w programie i jej wpływu na zachowanie sprawcy. Dlatego tak ważne jest, by zrozumieć, dlaczego i na kogo program działa (dlaczego działa resocjalizacja)<sup>16</sup>. Ewaluacja musi więc dotyczyć oceny procesu i zmiennych programu, jego integralności oraz implementacji, a także charakterystyki grupy uczestników i wielu jeszcze innych pomiarów (psychologicznych, zachowania i potrzeb).

Bardzo istotne jest ustalenie, co mamy na myśli, mówiąc, że program „działa”, co jest miarą sukcesu i na jakiej podstawie go stwierdzamy. Niełatwo zdefiniować sukces, określić wiarygodne źródła jego oceny, ustalić najwłaściwszą długość stosowania programu oraz jego katamnezy i stworzyć rzetelne narzędzia oceny jego wyniku. Według Moniki Wilson do skuteczności oddziaływań korekcyjnych przyczyniają się następujące elementy:

1. Jakość programu.
2. Szeroko pojęty system, w którym program funkcjonuje.
3. Kompetencja i zaangażowanie jego realizatorów<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> E. Bowen, E. Gilchrist, *Comprehensive evaluation: A holistic approach to evaluating domestic violence offenders programmes*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology”, 2004, 48(2), s. 215–234.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> M. Wilson, *Perpetrators programmes for male domestic violence offenders: What do you know about effectiveness?* Criminal Justice Social Work, Development Centre for Scotland, 4.10.2003, <http://lx.iriss.org.uk/sites/default/files/resources/Perpetrator%20programmes.pdf> [dostęp: 11.02.2013].

Każda teoria przemocy proponuje różne cele programu oraz różne stosowane w nim metody (np. edukowanie i uczenie lub trening bądź terapię); uwzględnia się też potrzeby kryminogenne sprawców, takie np., jak postawy proprzestępcze, gniew, złość, negatywne postawy wobec kobiet itp. Wyniki badań (metaanalizy) sugerują, że programy uwzględniające kryminogenne potrzeby sprawców są skuteczne<sup>18</sup>. Ewaluacja tych programów z reguły polega na ocenie wyników programu w zależności od cech demograficznych i psychopatologicznych sprawcy. Do tej pory jednak takich badań było niewiele. W niektórych przypadkach jako miara wyniku mogło być stosowane poczucie bezpieczeństwa ofiary.

Jedną z pierwszych ewaluacji programów dotyczących przemocy przeprowadzili Peter H. Rossi, Howard E. Freeman i Mark W. Lipsey w 1999 r.<sup>19</sup>, którzy zbadali pięć dziedzin programów.

1. **Potrzeba programu** – opisanie problemu i celu programu, jaki mają osiągnąć uczestnicy.
2. **Teoria programu** – analiza jawnych i ukrytych założeń społecznych programu oraz metod, które to zapewnią.
3. **Proces programu** – udokumentowanie kluczowych elementów (aspektów) wykonania programu, które wskazują, czy program funkcjonuje zgodnie z planem i właściwymi standardami.
4. **Wpływ programu** – pomiar, czy społeczne założenia programu wobec każdego uczestnika zostały osiągnięte.
5. **Efektywność programu** – ustalenie, czy koszty poniesione przez podmioty dostarczające programy są rozsądne w porównaniu z osiągniętymi korzyściami.

Początkowo sądzono, że przemoc w rodzinie jest zjawiskiem o jasno określonej formie, a wszyscy sprawcy zachowują się w zasadzie tak samo i mają te same lub podobne potrzeby, oraz że w jednakowy sposób reagują na program. Badania wykazują jednak, że sytuacja jest bardziej skomplikowana. Istnieją bowiem różne formy przemocy i różni sprawcy posiadający odmienne potrzeby, a ich reakcja na program nie jest jednakowa. I wszystko to należy uwzględnić, dokonując ewaluacji programu. Ustalono również, że ci, którzy opuszczają zajęcia bądź w ogóle nie realizują programu, różnią się od osób uczestniczących systematycznie. Ci pierwsi są przeważnie młodzi, zmieniający zatrudnienie lub go niemający, niestabilni emocjonalnie, o osobowości niedojrzałej, antysocjalnej albo z pogranicza, niejednokrotnie uzależnieni od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych i gorzej „przystosowani” do programu.

W badaniach uwzględnia się też motywację sprawców przemocy do zmiany zachowania. Właściwie większość programów zakłada, w sposób bardziej lub mniej dorozumiany, że uczestnik jest motywowany do takiej zmiany i że ma, albo powinien mieć, świadomość swojej przemocy<sup>20</sup>. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy są

<sup>18</sup> Cyt. za: E. Bowen, E. Gilchrist, *op. cit.*

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> Home Office, *What works: Reducing reoffending. Evidence based practice*, Home Office Communications Directorate, London 1999.

to słuszne i uprawnione założenia. Erica Bowen i Elizabeth Gilchrist<sup>21</sup> wymieniają cztery kategorie motywacji.

1. **Pre contemplation** – człowiek nie ma wglądu do swojego agresywnego zachowania ani jego świadomości, a potrzebuje jego zmiany.
2. **Contemplation** – człowiek ma pewien wgląd w swoje zachowanie, ale ma ambiwalentne podejście do jego zmiany.
3. **Action** – człowiek aktywnie zmienia zachowanie.
4. **Maintenance** – człowiek modyfikuje sukcesywnie swoje zachowania i próbuje utrzymać te zmiany.

W niewielu badaniach analizuje się motywację do zmiany. Deborah Levesque i inni<sup>22</sup> zidentyfikowali osiem typów motywacji u sprawców przemocy, ustalając, że ci, którzy mieli niską motywację, osiągnęli gorsze wyniki w ocenie zmiany zachowania.

Warto również dodać – o czym mówią wszyscy twórcy programów – że bardzo dużo zależy od praktyków, którzy je realizują, od ich wiedzy, doświadczenia i talentu, ponieważ nie każda wyszkolona osoba staje się dobrym trenerem; do tego trzeba jeszcze mieć określone dyspozycje i właśnie talent<sup>23</sup>.

Istotne jest również to, że „skuteczność programu nie może być oceniana w izolacji. Sukces programu jest odbiciem skuteczności systemu, w którym on funkcjonuje, reakcji władzy i społeczeństwa, którzy wysyłają jasny i czytelny przekaz, że męzczyzna może i musi zaprzestać przemocy”<sup>24</sup>.

Ten „jasny przekaz” trzeba zamienić na: „Każdy stosujący przemoc może i musi jej zaprzestać”.

### 2.3. Metodologia badań ewaluacyjnych programów ART i Duluth

Programy psychokorekcyjne i edukacyjne stosowane są w zakładach karnych od kilkunastu lat. Zaczęto je realizować po okresie transformacji, co wyraźnie łączy się z zasadniczymi zmianami, jakie nastąpiły w tym czasie w polskim więziennictwie, zwłaszcza z zatrudnieniem nowej, dobrze przygotowanej i wykształconej kadry. Początkowo sięgano po metody i programy wypróbowane już w innych państwach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w niektórych krajach europejskich, potem powstały też tzw. programy autorskie. Niekorzystne jednak okazało się to, że, po pierwsze, nie były to programy dostosowane do warunków polskich ani znormalizowane na zbiorowościach krajowych, a po drugie, brakowało ewaluacji pod względem ich skuteczności, na co zwracali uwagę niektórzy autorzy<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> E. Bowen, E. Gilchrist, *op. cit.*

<sup>22</sup> D.A. Levesque, R.J. Gelles, W.F. Velicer, *Development and validation of a stages of change measure for men in batterer treatment*, „Cognitive Therapy and Research”, 2000, 24(2), s. 175–199.

<sup>23</sup> E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening Zastępowania Agresji*, cz. I i II, „Remedium” 2001, 12 i 2002, 1.

<sup>24</sup> M. Wilson, *op. cit.*; por. także: E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

<sup>25</sup> H. Machel, *Aktualne tendencje resocjalizacji penitencjarnej w polskich zakładach karnych*, w: S. Lelental, G.B. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temi-

Warto zauważyć, że próby zmiany tej sytuacji początkowo podjęli sami pracownicy Biura Penitencjarnego w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej (CZSW), dokonując ewaluacji tzw. krótkich interwencji<sup>26</sup>.

W połowie 2013 r. zainteresowani problematyką skuteczności programów korekcyjnych pracownicy naukowcy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości zwrócili się do dyrektora Biura Penitencjarnego CZSW, płk Luizy Sałapy, z propozycją przeprowadzenia badań ewaluacyjnych dwóch programów ukierunkowanych na ograniczanie agresji. Po dyskusji wybrano Trening Zastępowania Agresji (ART) i program korekcyjno-edukacyjny Duluth. Po podpisaniu w lutym 2014 r. stosownego porozumienia o współpracy między Dyrektorem Generalnym Centralnego Zarządu Służby Więziennej Jackiem Włodarskim, Dyrektorem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Andrzejem Siemaszko, Dyrektorem Instytutu Amity Jackiem Morawskim oraz Dyrektorem Instytutu Prewencji Przemocy Markiem Prejznerem wszystkie strony przystąpiły do realizacji badania.

### **2.3.1. Przygotowanie badań empirycznych, obowiązki uczestniczących instytucji**

W porozumieniu o współpracy sprecyzowano obowiązki każdej z czterech uczestniczących w nim instytucji. Oto one (w skrócie):

1. Centralny Zarząd Służby Więziennej przygotował, zgodnie z ustalonymi kryteriami, operat losowania grup eksperymentalnych i kontrolnych w obu programach korekcyjnych oraz przeprowadził programy ART i Duluth z eksperymentalnymi grupami skazanych. Ponadto psychologowie lub wychowawcy przeprowadzili grupowo dwa testy psychologiczne pomiaru agresji z uczestnikami obu grup eksperymentalnych na początku programów ART i Duluth i po ich zakończeniu, a także zastosowali te testy jednorazowo w grupach kontrolnych w obu programach.
2. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości opracował Pierwszą część Raportu z przeprowadzenia programów ART i Duluth na podstawie m.in. raportów i dzienników zajęć trenerów oraz innych materiałów, np. tzw. prac domowych uczestników, analizy akt więziennych, analizy testów psychologicznych itp. Druga część

---

da 2 – Wydawnictwo Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009, s. 58–59; M. Marczak (red.), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 333–341. Te wszystkie zastrzeżenia dotyczą również programów stosowanych w zakładach dla nieletnich, por. K. Drapała, *Programy oddziaływania resocjalizacyjnego w zakładach poprawczych*, opracowanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, opublikowane na stronie internetowej Instytutu: [https://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS\\_Drapa%C5%82a%20K.\\_Programy%20oddzia%C5%82ywania%20res.pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS_Drapa%C5%82a%20K._Programy%20oddzia%C5%82ywania%20res.pdf) [dostęp: 14.12.2016].

<sup>26</sup> S. Lizińczyk, A. Majcherczyk, *Wyniki ewaluacji programów psychokorekcyjnych dla skazanych za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2013, 81.

- badania, uwzględniająca okres katamnezy, tj. pobytu na wolności osób badanych, zostanie opracowana w terminie późniejszym.
3. Instytut Amity przeprowadził szkolenie uzupełniające dla grupy trenerów ART wyselekcjonowanych do zastosowania w grupie eksperymentalnej programu PRAKTYK TRENINGU ZASTĘPOWANIA AGRESJI.
  4. Instytut Prewencji Przemocy przeprowadził szkolenie uzupełniające dla grupy trenerów Duluth, wyselekcjonowanych do zastosowania w grupie eksperymentalnej programu Duluth w wersji minimum 60-godzinnej.

### **2.3.2. Organizacja badań**

W związku z organizacją badań i doбором prób badawczych pojawiło się wiele wymagających wspólnego rozstrzygnięcia merytorycznych problemów, co spowodowało powstanie nieformalnej grupy badawczej. Uczestniczyli w niej: ze strony CZSW – ppłk Andrzej Majcherczyk i kpt. dr Sebastian Lizińczyk, z Instytutu Amity – mgr Ewa Morawska i dr Jacek Morawski, z Instytutu Profilaktyki Przemocy – Marek Prejzner, a z IWS – mgr Katarzyna Drapała, mgr Anna Więcek-Durańska i prof. dr hab. Dobrochna Wójcik.

Zasadniczym problemem do rozważenia był sposób doboru skazanych do grup eksperymentalnej i kontrolnej w ramach programu ART. Wiadomo bowiem było, że program Duluth, jako przewidziany dla sprawców przemocy, będzie dotyczył skazanych, którzy w 2014 r. odbywali prawomocny wyrok z art. 207 § 1 k.k. Drugą ważną sprawą było ustalenie, czy przy kwalifikowaniu do programu ART przyjąć również kryterium rodzaju czynu, czy poprzestać na ocenie przez psychologa agresywności sprawcy. I chociaż początkowo ten drugi sposób wydawał się możliwy i poprawniejszy merytorycznie, to jednak zrezygnowano z niego i przyjęto również kryterium prawomocnego skazania za przestępstwo albo przestępstwa zawierające wyraźny ładunek agresji. Wykluczono jedynie takie czyny, jak zabójstwo i zwałenie, z uwagi zarówno na ich charakter, jak i wysokie prawdopodobieństwo orzekanej w takich przypadkach długoterminowej kary, gdyż utrudniłoby to sprawne przeprowadzenie badania po okresie katamnezy. Ustalono ponadto pewne ograniczenia w przyjmowaniu sprawców ze względu na wiek, określając go maksymalnie na 54 lata, a także starano się wyeliminować sytuacje, w których skazani byli niedawno poddawani jednemu z proponowanych obecnie programów.

### **Ostatecznie kryteria losowania skazanych do programów ART i Duluth (w każdym do dwóch grup eksperymentalnych i dwóch kontrolnych)**

1. Wiek sprawcy.
2. Czyn, za który został skazany.
3. Okres pozostały do zwolnienia z zakładu karnego.
4. Nieuczestniczenie poprzednio, w okresie co najmniej półrocznym, w obecnie proponowanych programach.

**Szczegółowe kryteria doboru grupy, z której wylosowani zostali uczestnicy grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej ART**

1. Płeć – mężczyzna.
2. Urodzony po 01.01.1960 r.
3. Skazanie z co najmniej jednego z następujących artykułów Kodeksu karnego z 1997 r.: art. 156 § 1–3, art. 157 § 1–5, art. 158 § 1–3, art. 159, art. 280 § 1–2, art. 281 i 282 (wyrok prawomocny – orzeczenie aktualnie wykonywane, wykonane lub do wykonania podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym).
4. Brak skazania z następujących artykułów Kodeksu karnego z 1997 r.: art. 148 oraz 197–203 (podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym nie odnotowano skazania ani zarzutu dotyczącego któregokolwiek z wymienionych artykułów).
5. Ostateczny koniec kary nie wcześniej niż 31.12.2014 r. i nie później niż 31.12.2015 r.
6. Dotychczasowe nieuczestniczenie w programie Duluth.  
Do programu ART wylosowano do grupy eksperymentalnej i kontrolnej po 130 osób.

**Szczegółowe kryteria doboru grupy, z której wylosowani zostaną uczestnicy grupy eksperymentalnej i kontrolnej Duluth**

1. Płeć – mężczyzna.
2. Urodzony po 01.01.1960 r.
3. Skazanie (m.in.) z art. 207 Kodeksu karnego (wyrok prawomocny – orzeczenie aktualnie wykonywane, niewykonane lub do wykonania podczas obecnego pobytu w zakładzie karnym).
4. Brak skazania z następujących artykułów Kodeksu karnego: art. 148 oraz 197–203 (podczas obecnego pobytu nie odnotowano skazania ani zarzutu dotyczącego któregokolwiek z wymienionych artykułów).
5. Ostateczny koniec kary nie wcześniej niż 31.12.2014 r. i nie później niż 31.12.2015 r.
6. Dotychczas nieobjęty programem ART.  
Do programu Duluth wylosowano 120 osób do grupy eksperymentalnej oraz 80 – do kontrolnej.

Warto również podkreślić, że przygotowanie do podjęcia badań ewaluacyjnych programów obejmowało też przeszkolenie dwóch osób z zespołu badawczego – mgr Katarzyny Drapały i mgr Anny Więcek-Durańskiej, które odbyły kursy trenerkie zarówno z Treningu Zastępowania Agresji, jak i programu Duluth.

Na podstawie statystyki CZSW, na początku stycznia 2014 r. sporządzono listy wszystkich skazanych mężczyzn odpowiadających wymienionym kryteriom, przebywających w zakładach karnych, w których miały być realizowane programy ART i Duluth. Wszyscy trenerzy pracujący w tych zakładach dostali listy, z których mieli



losować osoby do badań. Zastosowano taką procedurę, aby zapewnić losowy dobór skazanych.

Przed rozpoczęciem badań w zakładach karnych w dniach 17–20 lutego 2014 r. odbyło się seminarium szkoleniowe w Ośrodku CZSW w Suchej. Wzięli w nim udział: mgr Ewa Morawska, dr Jacek Morawski (Instytut Amity), mgr Marek Prejzner (Instytut Profilaktyki Przemocy), mgr Katarzyna Drapała, prof. Dobrochna Wójcik (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości), ppłk Andrzej Majcherczyk, kpt. dr Sebastian Lizińczyk (Biuro Penitencjarne CZSW) oraz ok. 60 trenerów w zakresie obu programów.

Celem seminarium było przeprowadzenie dodatkowych szkoleń dotyczących programów ART i Duluth oraz wypracowanie w miarę możliwości jednakowych standardów obu interwencji.

Ppłk Majcherczyk przedstawił dobór skazanych do badań (szczegółowe kryteria do losowania skazanych do programów ART i Duluth).

Kpt. dr Lizińczyk omówił znaczenie badań ewaluacyjnych i oczekiwania wobec trenerów realizujących programy.

Prof. Wójcik i mgr Drapała zaprezentowały koncepcję projektu badawczego, omawiając pokrótce stosowane w nim techniki badawcze.

Zajęcia z trenerami dotyczące Treningu Zastępowania Agresji ART prowadzili mgr Morawska i dr Morawski, a programu Duluth – mgr Prejzner.

Na podstawie omówionych wyżej list odpowiadających przyjętym założeniom badawczym (które oczywiście zawierały więcej nazwisk osób skazanych niż miało być losowanych do badań) losowej rekrutacji skazanych do programów i grup eksperymentalnej oraz kontrolnej dokonywali trenerzy z konkretnych zakładów karnych. Poniżej przedstawiono te procedury.

- Z otrzymanej listy należało wykreślić:
  - z listy kandydatów do grupy eksperymentalnej ART i grupy kontrolnej ART – wszystkie osoby, które były wcześniej objęte programem Duluth;
  - z listy kandydatów do grupy eksperymentalnej Duluth i grupy kontrolnej Duluth – wszystkie osoby, które były wcześniej objęte programem ART;
  - osoby, które z innych **bardzo ważnych** powodów nie mogły wziąć udziału w badaniach – należało odnotować na liście, przy nazwiskach poszczególnych skazanych, konkretny powód wykreślenia danego skazanego.
- Skazanym, którzy pozostali na liście, nadać numery porządkowe (1, 2, 3, 4...).
- Pozostałym na liście skazanym zaproponować kolejno udział w badaniach, przy czym skazanym, którym przypisano numery nieparzyste (1, 3, 5), proponować udział w grupie eksperymentalnej, a skazanym, którym przypisano numery parzyste (2, 4, 6,) – udział w grupie kontrolnej. Przy nazwiskach skazanych, którzy wyrazili pisemną zgodę, dodać adnotację (GE ART/GK ART albo GE Duluth/GK Duluth).

Osoby, które nie wyraziły zgody na udział w badaniach lub w interwencji, wykreślono z adnotacją „brak zgody skazanego”.

W ten sposób dobierano kolejne osoby, aż udało się wybrać 10–12-osobową grupę eksperymentalną (spośród kolejnych skazanych o numerach nieparzystych)



i 10–12-osobową grupę kontrolną (spośród kolejnych skazanych o numerach parzystych).

### **Dopuszczalne odstępstwa od powyższej procedury**

- W dużych jednostkach, w których na liście znalazło się bardzo wielu skazanych, można było zastosować elementy doboru celowego, tj. dokonać wstępnej selekcji, wybierając skazanych tylko z określonej części jednostki. Należało to zrobić na początku, a następnie stosując powyższe kroki, przydzielić skazanych losowo do grupy eksperymentalnej i kontrolnej.
- W jednostkach, w których kandydatów do badań było na liście niewielu, jako priorytet należało traktować przeprowadzenie interwencji (Duluth) w odpowiednio licznej grupie skazanych.

### **Pozostałe informacje**

Od wszystkich uczestników wymagano podpisania zgody na udział w badaniach naukowych, a ponadto od osób z grupy eksperymentalnej, które miały przejść interwencje resocjalizacyjną, wymagano podpisania zgłoszenia uczestnictwa w programie ART/Duluth. W przypadku wypadnięcia skazanego z grupy eksperymentalnej w trakcie trwania programu nie uzupełniano składu grupy, natomiast odnotowywano przyczynę nieukończenia przez niego programu.

Dobór do grup i pretest powinno się przeprowadzić bez zbędnej zwłoki. Należało przesłać:

- listę kandydatów do badań, z zaznaczeniem skazanych, którzy zostali z niej wykreśleni (z podaniem powodu skreślenia (np./po ART/po Duluth/brak zgody na udział w badaniach/inny bardzo ważny powód – podać, jaki); skazanych, którzy zostali wybrani do grupy eksperymentalnej (GE ART/GE Duluth), oraz skazanych wybranych do grupy kontrolnej (GK ART/GK Duluth);
- podpisane przez wszystkich skazanych z obydwu grup zgody na udział w badaniach naukowych;
- podpisane przez wszystkich skazanych z grupy eksperymentalnej zgłoszenia uczestnictwa w odpowiednim programie (ART lub Duluth);
- wypełnione przez skazanych oraz podpisane imieniem i nazwiskiem testy.

Program Treningu Zastępowania Agresji (ART) przeprowadzono w następujących jednostkach penitencjarnych: 1. ZK. Potulice, 2. ZK. Nysa, 3. ZK. Czerwony Bór, 4. ZK. Sieradz, 5. ZK. Tarnów, 6. ZK. Sztum, 7. ZK. Strzelin, 8. ZK. Włocławek, 9. ZK. Dębica, 10. ZK. Opole Lubelskie, 11. ZK. Iława, 12. ZK. Garbalin, 13. ZK. Wojkowice, 14. ZK. Łowicz, 15. ZK. Siedlce.

Program Duluth zrealizowano w następujących jednostkach penitencjarnych: 1. ZK Białystok, 2. ZK. Czerwony Bór, 3. ZK. Jastrzębie Zdrój, 4. ZK. Czarne, 5. ZK. Tarnów, 6. ZK. Chełm, 7. ZK. Zamość, 8. ZK. Garbalin, 9. ZK. Piotrków Trybu-

nalski, 10. ZK. Sieradz, 11. ZK. Iława, 12. ZK. Kamińsk, 13. ZK. Dębica, 14. ZK. Łupków, 15. ZK. Uherce Mineralne.

### 2.3.3. Zastosowane metody i narzędzia badawcze

- W badaniu posługiwano się polską adaptacją **Kwestionariusza Agresji Bussa i Perry'ego (BPAQ) – wersja BPAQ'07** (*Buss-Perry Aggression Questionnaire Scale* – 1992), w tłumaczeniu i adaptacji Lucyny Kirwil (2007) za zgodą Arnolda H. Bussa.

Kwestionariusz ten mierzy skłonność jednostek do agresji w formie fizycznej i werbalnej oraz skłonność do gniewu i wrogości. Ogólnie, jak się przyjmuje – agresywność. Przeznaczony jest dla osób w wieku powyżej piętnastu lat. Zawiera 29 twierdzeń tworzących cztery skale: Skalę Agresji Fizycznej (PA), Skalę Agresji Werbalnej (VA), Skalę Gniewu (ANG) i Skalę Wrogości (HOS). Osoba badana jest proszona o wskazanie na pięciopunktowej skali, na ile każde twierdzenie do niej pasuje bądź nie. Wskaźnikiem skłonności do każdej z wyróżnionych form agresji, gniewu lub wrogości jest suma wartości punktowej odpowiedzi w danej skali<sup>27</sup>.

- Polska adaptacja **Kwestionariusza Samooceny STAXI-2** do badania stanu, cechy, ekspresji i kontroli złości. Opracowanie Waław Bąk, Instytut Psychologii KUL.

Kwestionariusz ten (będący modyfikacją Kwestionariusza STAXI) zawiera 57 pytań, podzielonych na trzy części. Pierwsza, składająca się z piętnastu pytań, bada stan złości, osoba odpowiada, ustosunkowując się do skali intensywności. Druga część, zawierająca dziesięć pytań, bada złość traktowaną jako względnie trwała cecha, a odpowiadający ma się ustosunkować do skali częstotliwości. Część trzecia Kwestionariusza STAXI-2 mierzy ekspresję i kontrolę złości i składa się z instrukcji oraz 32 pytań, na które osoba badana odpowiada na czteropunktowej skali częstotliwości. W badaniach amerykańskich zgodność wewnątrzna poszczególnych skal waha się od 0,64 do 0,94<sup>28</sup>.

- **Kwestionariusz Aprobaty Społecznej (KAS)** opracowany przez Radosława Ł. Drwala i Jolantę Wilczyńską – do badania aprobaty społecznej, traktowany w badaniu jako skala kontrolna.

Kwestionariusz ten jest oparty na Skali Aprobaty Społecznej Crowne'a i Marlowe'a<sup>29</sup>. Jest przeznaczona do pomiaru aprobaty społecznej, zarówno jako cechy

<sup>27</sup> Cyt. za: L. Kirwil, *Polska adaptacja kwestionariusza Agresji A.H. Bussa i M. Perry'ego (AQBP) – wersja (AQBP)*, manuskrypt niepublikowany, SWPS, Warszawa 2012.

<sup>28</sup> Cyt. za: W. Bąk, *Kognitywno-afektywne aspekty rozbieżności w systemie Ja – studium na gruncie teorii E.T. Higginsa*, niepublikowana praca doktorska. KUL, Lublin 2004; W. Bąk, *Pomiar stanu, cechy, ekspresji i kontroli złości. Polska adaptacja kwestionariusza STAXI-2*, „Polskie Forum Psychologiczne”, 2016, 21(1), s. 93–112.

<sup>29</sup> R.Ł. Drwal, J. Wilczyńska, *Opracowanie kwestionariusza Aprobaty Społecznej (KAS) R.Ł. Drwala i J. Wilczyńskiej*, w: R.Ł. Drwal, *Adaptacja kwestionariuszy osobowości: wybrane zagadnienia i techniki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

osobowości, jak i skłonności do przedstawiania się nieprawdziwie, w korzystnym świetle. Wysoki wynik w KAS świadczy o tendencji do dysymulowania, a niski – do symulowania. Dysymulacja albo symulacja stanowią kontynuację pewnych postaw, które mogą zarówno stanowić cechę osobowości, jak i zależeć od sytuacji. Przeprowadzone badania wskazują na trafność i rzetelność Skali KAS. W pomiarze rzetelności (przy zastosowaniu czterech metod) uzyskane wysokie współczynniki wskazują, iż KAS mierzy pewien stały styl odpowiadania lub tę cechę osobowości, którą Crowne i Marlowe określili, jako potrzebę aprobaty społecznej. Według Bogdana Zawadzkiego, Kwestionariusz KAS jest modelowym opracowaniem skali kontrolnej (czyli skali kłamstwa)<sup>30</sup>.

Testy Busssa–Perry’ego i Staxi-2 przeprowadzone były w obu programach ART i Duluth dwukrotnie, przed programem i po, a w obu grupach kontrolnych ART i Duluth – jeden raz. Test KAS został włączony później i przeprowadzony jeden raz we wszystkich grupach, co w praktyce nie do końca się udało, gdyż niektórzy skazani byli już w tym czasie warunkowo zwolnieni.

## 2.4. Charakterystyka skazanych biorących udział w badaniu ewaluacyjnym

### 2.4.1. Przestępczość skazanych z grupy eksperymentalnej i kontrolnej Treningu Zastępowania Agresji (ART)<sup>31</sup>

Jednym z założeń ewaluacji programu ART było porównanie rozmiarów karalności 142 skazanych zaliczonych do grupy eksperymentalnej oraz 159 skazanych z grupy kontrolnej w okresie rozpoczęcia badań oraz po mniej więcej dwuletnim okresie katamnezy. Kryterium zakwalifikowania do badań było co najmniej jedno – prawomocne skazanie za przestępstwo o wyraźnych elementach agresji. Chodziło bowiem, jak już wspomniano wcześniej, o objęcie badaniami skazanych, u których agresja odgrywa co najmniej dość znaczną rolę, stając się również powodem ich przestępstw i pobyków w więzieniu. Osadzeni, których można scharakteryzować jako agresywnych, sprawiają duże trudności w zakładach karnych. Toteż nic dziwnego, że penitencjaryści poszukują różnych sposobów i środków ograniczenia tych negatywnych zachowań. Od kilkunastu lat w zakładach karnych takim osadzonym proponuje się uczestnictwo w programie Treningu Zastępowania Agresji. Zakłada się bowiem<sup>32</sup>, że przestępcy charakteryzują się większym nasileniem agresji niż osoby, które nie dokonały przestępstwa, a także, iż sprawcy czynów o elementach

<sup>30</sup> B. Zawadzki, *Kwestionariusze osobowości. Strategie i procedura konstruowania*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 216.

<sup>31</sup> Sprawdzono w Krajowym Rejestrze Karnym we wrześniu 2014 r.

<sup>32</sup> Por. Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*, „Archiwum Kryminologii”, 1969, IV, s. 94; D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nie przestępczej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 34 i n. oraz B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtownej*, „Probacja”, 2009, 1, s. 88 i n.

agresji częściej zachowują się agresywnie niż sprawcy przestępstw innego rodzaju. I mimo że na podstawie prowadzonych od wielu lat badań prezentuje się również odmienne opinie<sup>33</sup>, przytoczony tu pogląd o związku przestępczości i agresji jednak przeważa.

Na podstawie statystyki więziennej do badania w ramach programu ART dobrani zostali osadzeni prawomocnie skazani za następujące przestępstwa z Kodeksu karnego z 1997 r.<sup>34</sup>: art. 156 § 1–3, art. 157 § 1–5, art. 158 § 1–3, art. 159, art. 280 § 1–2, art. 281 i 282. Nie uwzględniono art. 148 i 197–203 k.k. z 1997 r. Zakładano, że jednolite kryteria doboru osób do badań zapewnią losowy nabór do grup. Celem analizy przestępczości badanych jest, m.in., weryfikacja tego założenia. Problem agresji to również wiodący temat w tych badaniach i zostanie on nieco szerzej uwzględniony w analizie przestępczości badanych.

Przyjęcie stosunkowo szerokiego kryterium wieku skazanych, czyli mężczyzn urodzonych po 01.01.1960 r., z uwagi na datę rozpoczęcia badań – początek 2014 r. – pozwoliło na objęcie badaniami osób należących do różnych kategorii wiekowych (por. tab. 5 – mieli oni wówczas nie mniej niż 17 lat i nie więcej niż 54 lata. Wśród badanych mamy więc zarówno młodocianych (od 17 do 27% w obu grupach), osoby młode – od 25 do 29 lat, jak i najliczniejszą zbiorowość – ludzi w średnim wieku: od 30 do 53 lat (stanowiącą 43%). Zwraca uwagę fakt, że rozkład wieku jest w obu grupach zbliżony.

**Tabela 5.** Wiek skazanych w chwili rozpoczęcia programu

Wiek skazanych (w latach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
21–24	28	19,7	43	27,0
25–29	53	37,3	47	29,6
30 i więcej*	61	43,0	69	43,4
OGÓŁEM	142	100,0	159	100,0

\* Grupy wieku osób skazanych przyjęto podobnie jak w *Atlasie przestępczości w Polsce 5* (A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, red. nauk. A. Siemaszko, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015).

Duże zróżnicowanie grup badawczych jest zarówno zaletą, jak i może stanowić wadę badań, ponieważ mogą wystąpić np. wyraźne różnice w poziomie wykształcenia czy w umiejętności czytania i pisania skazanych, co może rzutować na ich możliwości uczestniczenia w programie. Z drugiej strony, mamy wtedy możliwość obserwacji, w ramach prowadzonego programu, reakcji ludzi na konkretne sytuacje i ich podatności na zmianę oraz aktywności w poszczególnych grupach wieku.

<sup>33</sup> Por. M. Kosewski, *Zagadnienie funkcjonowania skali Buss-Durkee w populacji więźniów młodocianych*, „Przegląd Penitencjarny”, 1967, 4, s. 36–55.

<sup>34</sup> Szczegółowy wykaz tych czynów zawarty jest w rozdziale 2.3 pt. *Metodologia badań ewaluacyjnych programów ART i Duluth*, punkt 2.3.2. *Organizacja badań*.

Liczbę spraw karnych osób badanych przedstawiono w tabeli 6; rozkłady kształtują się prawie identycznie w obu grupach. Jedną sprawę (łącznie z tą, w której nastąpiło aktualne skazanie) miało w grupie eksperymentalnej i kontrolnej odpowiednio 9 i 8%. Nieco ponad połowa badanych miała od dwóch do czterech spraw, ok. ¼ osób z obu grup – od pięciu do siedmiu, i w końcu ostatnia, najmniejsza kategoria osób, tj. trzynastcie w obu grupach – osiem spraw i więcej. Ta zbieżność wyników w grupach eksperymentalnej i kontrolnej, jak zauważymy również przy innych danych, wydaje się świadczyć o losowym doborze skazanych do badań.

**Tabela 6.** Liczba spraw karnych

Liczba spraw	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
Jedna	13	9,3	13	8,2
Od 2 do 4	74	52,1	83	52,2
Od 5 do 7	36	25,4	41	25,8
8 i więcej	19	13,3	22	13,8
OGÓŁEM	142	100,0	159	100,0

W tabeli 7 przedstawiono dane o liczbie wszystkich czynów, za które skazano badanych w wymienionych poprzednio sprawach. Te dane również ukazują podobieństwo obu grup. Nieliczne osoby (ponad 2%) dokonywały jednego albo dwóch czynów, trzy czyny – ok. 7%, od czterech do sześciu przestępstw popełniało ok. 30% osób, a największa grupa skazanych (ok. 37) dokonała dziesięciu i więcej czynów.

**Tabela 7.** Liczba czynów

Liczba czynów	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
1	3	2,1	4	2,5
2	3	2,1	10	6,3
3	10	7,0	10	6,3
Od 4 do 6	41	28,9	44	27,7
Od 7 do 9	33	23,2	34	21,4
10 i więcej	52	36,6	57	35,8
OGÓŁEM	142	100,0	159	100,0

Sumując wszystkie czyny skazanych odrębnie dla każdej z grup, uzyskujemy następujące dane. W grupie eksperymentalnej liczba czynów wynosi 1771, a średnia na osobę – 12,47; w grupie kontrolnej dokonano ogółem 1998 czynów, średnia na osobę – 12,57.

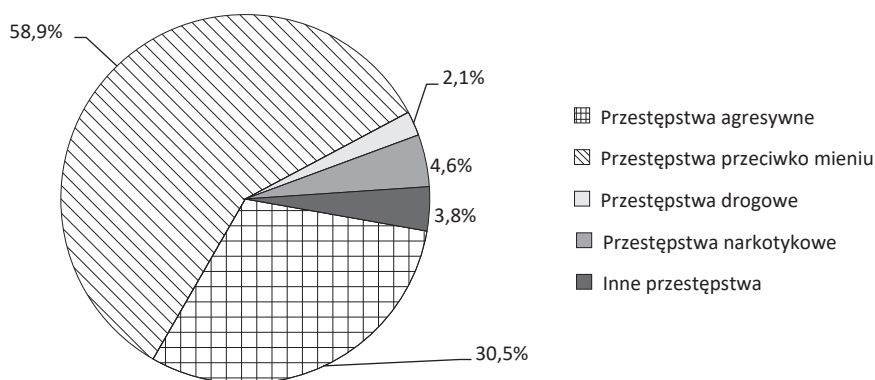
Przedstawione dane wskazują, że pod względem liczby spraw i czynów obie grupy są podobne, a jednocześnie występuje znaczne zróżnicowanie, jeżeli chodzi

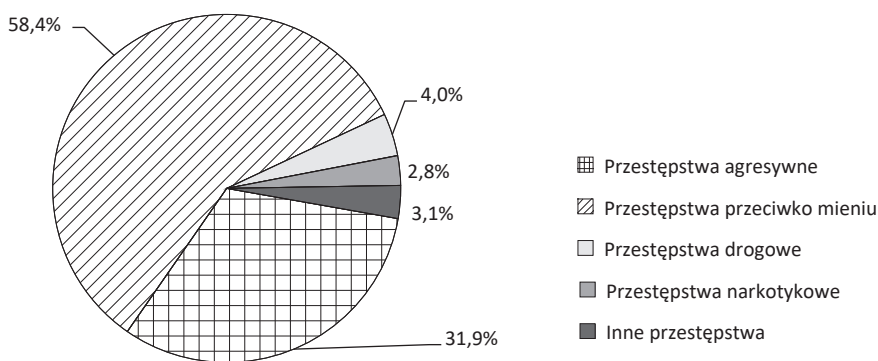
**Tabela 8.** Kategorie przestępstw – w liczbach bezwzględnych oraz średnich

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	średnia	liczba	średnia
Przestępstwa agresywne	541	3,81	637	4,00
Przestępstwa przeciwko mieniu	1043	7,35	1166	7,33
Inne przestępstwa	187	1,32	195	1,23
Ogółem	1771	12,47	1998	12,57

o poszczególnych osadzonych: znajdują się tu bowiem osoby, których historia kryminalna jest stosunkowo krótka (od jednej do trzech spraw karnych, popełnienie od dwóch do czterech czynów), jak i skazani charakteryzujący się znacznie bogatszą karierą przestępczą i wielokrotnymi pobytami w zakładach karnych. W badaniach kryminologicznych ukazanie dokładnych rozmiarów przestępczości oraz jej wszystkich elementów i aspektów stanowi pewną trudność i nie jest takie proste. Z reguły albo dokonuje się dość syntetycznego opisu, na czym traci jego dokładność, albo bardzo szczegółowo omawia się konkretne przypadki, co utrudnia percepcję takiej prezentacji. Przyjęto więc dwa sposoby omawiania danych: większość informacji o przestępczości skazanych będzie odnosić się do całej grupy eksperymentalnej albo kontrolnej (w których to grupach znajdują się zarówno wielokrotni recydywiści, jak i sprawcy „jednorazowi” czy o nielicznych skazaniach). Aby jednak przedstawić pewne problemy, które mogą okazać się ważne z punktu widzenia tematyki publikacji (np. nasilenie u pewnych badanych przestępstw o cechach agresji lub rodzaj orzekanych środków i obowiązków), uwzględnione zostaną różne kategorie skazanych w ramach obu grup.

Co do rodzajów przestępstw skazanych w obu grupach, również zachodzi tu podobieństwo, gdyż najwięcej jest czynów skierowanych przeciwko mieniu: w grupie eksperymentalnej – 1043, a w grupie kontrolnej – 1166; średnie, wynoszą odpo-

**Rycina 1.** Rodzaje przestępstw – grupa eksperymentalna



**Rycina 2.** Rodzaje przestępstw – grupa kontrolna

wiednio – 7,35 i 7,33. Kiedy jednak odnosimy się do konkretnych osób, uzyskujemy inny obraz.

Podobnie przedstawiają się wyniki dotyczące czynów o elementach agresji. Suma ich wynosi w grupie eksperymentalnej 541, a w grupie kontrolnej – 637; średnie to odpowiednio 3,81 i 4,0. Pozostałe inne czyny to, odpowiednio, 187 (średnia 1,32) i 195 (średnia 1,23).

**Tabela 9.** Wiek skazanych w chwili pierwszej sprawy karnej

Wiek (w latach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
17–20	79	55,6	100	62,9
21–24	35	24,6	30	18,9
25–29	13	9,2	16	10,1
30–49	15	10,6	13	8,1
OGÓŁEM	142	100,0	159	100,0

Oceniając rozmiary przestępczości, a właściwie rozmiary skazań osób badanych, należy pamiętać, że orzeczone kary po określonym czasie mogą ulec zatarciu (są usuwane z Krajowego Rejestru Karnego – KRK) i tym samym nie będą wpływać na obraz całokształtu przestępczości. Wydaje się jednak, że nie dotyczy to w znacznym stopniu zbiorowości badanych, którzy mieli pierwsze sprawy karne dosyć wcześnie (ponad połowa w wieku 17–20 lat), a następnie stosunkowo szybko ponownie trafiali do zakładu karnego (por. tab. 9). Ciekawe wyniki uzyskano, analizując wiek pierwszego skazania w obu grupach. Pierwszą sprawę karną miało w wieku 17–20 lat 55% skazanych z grupy eksperymentalnej oraz 63% z grupy kontrolnej, a do ukończenia 24 lat skazanych było już 80% badanych z obu grup. Co to oznacza? Okazało się, że w tym wczesnym okresie życia, w którym młodzi ludzie



kończą szkoły, zdobywają zawód, zaczynają pracę, a niektórzy zakładają rodziny, funkcjonowanie społeczne wielu z nich jest poważnie zakłócone.

Charakteryzując ogólnie przestępczość skazanych z obu grup, powiemy, że chociaż jest ona dość różnorodna, to dominowały dwa rodzaje czynów, czyli przestępstwa przeciwko mieniu i te o elementach agresji. To nie dziwi, ponieważ kryterium doboru skazanych było popełnienie co najmniej jednego przestępstwa o cechach agresji. Interesujące jednak jest ustalenie rodzajów tych czynów oraz ich proporcji w porównaniu z różnymi innymi przestępstwami, np. przeciwko mieniu, wolności, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego czy przestępstwami z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. (Nie miejsce tu na charakteryzowanie struktury przestępczości ogółu osadzonych, ale widać, że w perspektywie lat uległa ona wyraźnej zmianie).

W niniejszym badaniu przyjęto, że kilkanaście przestępstw spełnia warunki czynu o elementach agresji. Najbardziej kontrowersyjny może być fakt potraktowania w ten sposób przestępstwa rozboju, kradzieży rozbójniczej i wymuszenia rozbójniczego (art. 280, 281 i 281 k.k.) i wyłączenie tym samym tych czynów z grupy przestępstw przeciwko mieniu. Ma to jednak charakter symboliczny, dokonany na potrzeby niniejszego badania, w celu ustalenia, jak dalece agresja osób badanych wyraża się również w ich przestępczości. Wiadomo też, że większość autorów, jeżeli nie wszyscy, uznaje, iż zarówno w przestępstwie rozboju, jak i w dwóch pozostałych czynach występują wyraźne cechy agresji, ale jednocześnie są to również czyny przeciwko mieniu. Warto jednak nieco bliżej przyjrzeć się, jakiego rodzaju przestępstwa popełniali w ciągu swojego życia skazani dobrani do grup eksperymentalnej i kontrolnej, zakwalifikowani do uczestniczenia w Treningu Zastępowania Agresji ART).

Najwięcej skazanych, (w grupie eksperymentalnej – 113, w kontrolnej – 123) popełniło przestępstwo rozboju (art. 280 k.k.). Warto zauważyć, że sprawcy rozboju stanowili znaczną większość obu grup dobranych do badań. Ale to nie wszystko, ponieważ ci właśnie badani popełniali to przestępstwo niejednokrotnie (w grupie eksperymentalnej było tych czynów 246, a w kontrolnej – 282), przy czym według kryminologicznej nomenklatury tzw. rekordziści mieli ich jeszcze więcej na swoim koncie: np. dwudziestu skazanych z grupy eksperymentalnej i szesnastu z kontrolnej dokonało czterech i więcej rozbojów. Ponadto czynów tych dokonywano zdecydowanie częściej niż kradzieży (art. 278 k.k.) i kradzieży z włamaniem (art. 279 k.k.). Stosunkowo często były też popełniane takie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, jak spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia (art. 157 k.k.) czy udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.). Natomiast stosunkowo nieliczne okazały się groźby (art. 190 i 191 k.k.) – w obu grupach odpowiednio: 32 oraz 36. Podobnie kształtowała się liczba naruszeń nietykalności cielesnej funkcjonariusza bądź czynnej napaści na niego lub wywarcia wpływu na czynności urzędowe organu publicznego (art. 222, 223 oraz 224 k.k., a także innych czynów dotyczących funkcjonariuszy publicznych).

W badanej zbiorowości w grupie eksperymentalnej było prawie dwa razy mniej (ok. 27%) skazań za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpły-

wem środka odurzającego (art. 178a k.k.) niż w grupie kontrolnej (ok. 50%). We wszystkich tych sprawach sądy orzekały zakaz prowadzenia pojazdu mechanicznego, czasem z zaznaczeniem, że dotyczy również, bądź wyłącznie, roweru. Zakaz orzekano na dosyć długie okresy (od jednego roku do trzech lat); zwłaszcza, gdy sprawca po raz drugi dopuszczał się tego czynu, zapadały surowsze wyroki (były przypadki orzekania zakazu na pięć, sześć a nawet dziesięć lat). Dość powszechna jest jednak wiedza na temat niemożności egzekwowania tych orzeczeń i braku ich skuteczności.

Analiza orzeczeń sądów potwierdza poglądy niektórych przedstawicieli doktryny i nauki o stosunkowo umiarkowanym orzekaniu bezwzględnych kar pozbawienia wolności oraz o nadmiernym i wielokrotnym stosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej dwóch lat i szybko następującej konieczności zarządzania wykonania tej zawieszony kary<sup>35</sup>. Jak wynika z analizy danych z KRK, wobec 142 skazanych z grupy eksperymentalnej orzeczono 260 razy bezwzględną karę pozbawienia wolności, a wobec 159 badanych z grupy kontrolnej takie wyroki zapadały 287 razy. Na jednego skazanego, przy średniej liczbie spraw powyżej 12, przypadają więc mniej niż dwie kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Koresponduje z tym orzekanie wyroków z zawieszeniem ich wykonania, których wydano 303 wobec badanych z grupy eksperymentalnej i 325 wobec tych z grupy kontrolnej. Tu średnia osiąga poziom dwóch wyroków „zawieszonych” na sprawcę. Warto zobaczyć, jakie są dalsze losy takich wyroków. Wobec 142 sprawców z grupy eksperymentalnej 182 razy zarządzono wykonanie zawieszony kary, a wobec skazanych z grupy kontrolnej takie decyzje podejmowano 202 razy. A więc średnia wykonania kary wynosi 1,28 i 1,27, czyli niemal identycznie dla obu grup. Z danych tych wynika również, że jedynie 40% kar warunkowo zawieszonych nie ulega takiej zmianie. I w kontekście tych spraw warto przedstawić jeszcze jedną obserwację dotyczącą przeprowadzonej analizy. Decyzja o zawieszeniu kary łączy się często z oddaniem sprawcy w okresie próby pod dozór kuratora. Dozór taki zastosowano w 60% zawieszonych spraw. Nie ma oczywiście informacji na temat wykonywania dozoru, trudno więc ocenić, jaką rolę odegrali kuratorzy. Można tylko powiedzieć, że w części tych spraw sądy również podejmowały decyzje o zarządzaniu wykonania kary pozbawienia wolności. Na uwagę zasługuje też stosunkowo wysoki odsetek (60%) orzeczeń dozoru kuratora w tych sprawach, ponieważ według danych z innych badań średnia orzeczeń dozoru w przypadku kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania kształtuje się z reguły na poziomie ok. 30%<sup>36</sup>.

Choć liczba osób badanych w obu naszych grupach nie była szczególnie wysoka, ten wynik wydaje się wskazywać, że sądy znajdowały ważne powody, by stosować

<sup>35</sup> K. Mycka, T. Kozłowski, *Paradoksy polskiej polityki karnej, czyli jak zapelniamy więzienia, nadużywając środków probacji*, „Probacja”, 2013, II.

<sup>36</sup> Por. J. Zagórski, *Dozór kuratora sądowego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności*, w: J. Zagórski (red.), *Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały”, 2008, 59, s. 101.

częściej niż zwykle dozór kuratora. Uzupełnieniem tych rozważań będzie jeszcze informacja o liczbie udzielanych przez sąd warunkowych przedterminowych zwolnień – w grupie eksperymentalnej sądy uczyniły to ogółem wobec 77 skazanych, a w grupie kontrolnej – wobec 74, jednak w stosunkowo krótkim czasie znaczna część tych zwolnień była odwoływana – w pierwszym przypadku odwołano ich ok. 43%, a w drugim ok. 37%.

W jakimś sensie z tym, co powiedziano wyżej, koresponduje orzekanie kary ograniczenia wolności. Stosowano ją bowiem rzadko, w grupie eksperymentalnej w odniesieniu do 31, a w grupie kontrolnej – 36 skazanych. Tego typu orzeczenia, jak można sądzić, dotyczyły np. spraw mniejszej wagi, jak tych o czyny z art. 58 czy 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii lub spraw o jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 2 k.k.), zwłaszcza gdy zdarzały się one po raz pierwszy. Problem polega jednak na tym, że takie orzeczenia są trudne do kontroli i egzekwowania, dlatego ich wartość edukacyjna i ostrzegawcza jest stosunkowo niewielka.

Podobnie wygląda sytuacja z orzekaniem kary grzywny samoistnej; stosuje się ją również wobec sprawców czynów podobnych do tych jak w wypadku kary ograniczenia wolności i niestety z podobnym skutkiem. W grupie eksperymentalnej karę grzywny samoistnej orzeczono wobec 38 sprawców, tj. 22%, a w grupie kontrolnej nieco częściej, tj. wobec 50 z nich (co stanowi 31%). Skoro mowa o grzywnie jako karze, warto również ukazać, jak kształtowało się orzekanie grzywien łącznie z inną karą, którą jest z reguły kara pozbawienia wolności (bezwzględna lub orzeczona z zawieszeniem wykonania). Częstość orzekania tych grzywien jest zdecydowanie wyższa, ale sądząc z liczby spraw i czynów przypisanych naszym badanim z obu grup, nie nadmiernie wysoka. W grupie eksperymentalnej, przypomnijmy, spośród 142 skazanych grzywnę w różnych wysokościach (od 100 do 1000 PLN) orzeczono 197 razy, a w grupie kontrolnej odpowiednio 203 razy. Wskaźnik częstości orzekania grzywien, nieco wyższy w grupie eksperymentalnej, wyniósł 1,39, a w grupie kontrolnej – 1,28. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że ściągalność grzywien pozostawia wiele do życzenia. W doktrynie zauważono wzrost liczby orzekanych grzywien, były to jednak grzywny orzeczone a niewykonane, czyli „nieściągnięte”. Jest z tym naprawdę bardzo źle i dotyczy to właściwie wszystkich płatności, które powinny wpłynąć do skarbu państwa od obywateli, firm, instytucji i innych podmiotów, poczynawszy od abonamentu za telewizję aż po VAT, i chyba wyczerpano pomysły na ich egzekwowanie. Analiza danych z KRK wykazała bowiem, że co najmniej 15–20% orzekanych grzywien jest stosunkowo szybko zamienianych bezpośrednio na karę pozbawienia wolności, a czasem najpierw zamienia się grzywnę na karę ograniczenia wolności, a następnie na pobyt w więzieniu. Inaczej mówiąc, praktyka orzecznicza co do liczby orzekanych grzywien uległa poprawie, ale egzekucja ich „stoi w miejscu”.

Na zakończenie niniejszej analizy warto odnieść się także do orzekania obowiązków, które sąd może nakładać na sprawców skazanych za różne czyny. Obowiązki są bardzo zróżnicowane i wydaje się, że mogą być zastosowane w różnych sytuacjach, w których znajdują się skazywani. Tak się jednak nie dzieje. Orzeka się

je w minimalnych, „śladowych”, rozmiarach. Wiadomo powszechnie, że są problemy z kontrolą tych obowiązków i może dlatego sądy ich nie orzekają. One jednak są przewidziane w przepisach, obowiązują – może warto by je było stosować? Analiza wykazuje również, że nasz system kar i środków karnych nie stwarza w praktyce skutecznej alternatywy dla kary pozbawienia wolności, co przez lata skutkowało nadmiernym stosowaniem instytucji jej warunkowego zawieszenia (art. 69 k.k.) przy jednoczesnym, zwłaszcza ostatnio, częstszym stosowaniu probacji. Nasuwa się retoryczne pytanie, czy system probacji jest przygotowany na większą liczbę nadzorowanych?

#### **2.4.2. Przepięczność skazanych z grupy eksperymentalnej i kontrolnej programu Duluth<sup>37</sup>**

W programie Duluth mieli uczestniczyć sprawcy przemocy w rodzinie. W czasie ustalania kryterium doboru grup do badań postanowiono, że zostaną oni wylosowani spośród osób przebywających w 2014 r. w jednostkach penitencjarnych wskutek prawomocnego skazania za przestępcstwo z art. 207 § 1 k.k.<sup>38</sup> Przypomnijmy, że w porównaniu z liczbą badanych poddanych programowi ART (142 osoby w grupie eksperymentalnej i 159 w grupie kontrolnej), liczba zakwalifikowanych sprawców przemocy była nieco mniejsza – w grupie eksperymentalnej znalazło się 102 skazanych, a w kontrolnej – tylko 80<sup>39</sup>. Ich przepięczność, podobnie jak w obu grupach skazanych przewidzianych do programu ART, analizowano oddzielnie w grupach eksperymentalnej i kontrolnej (ten sposób analizy zostanie utrzymany po zakończeniu okresu katamnezy, co ułatwi późniejsze porównanie ich ewentualnej recydywy).

Już na pierwszy rzut oka widać wyraźną różnicę między rodzajem czynów przepięcznych a rozmiarami przepięczności skazanych sprawców przemocy i skazanych uznanych przez nas za sprawców czynów o elementach agresji. Łączy się to z faktem, że kryteria doboru skazanych do obu programów – ART i Duluth – jeśli chodzi o rodzaj popełnionych przez nich przepięczstw, były odmienne i to one w dużym stopniu określiły charakter ich przepięczności. Szczegółowe omawianie przepięczstw, za które zostali skazani, nie ma więc służyć ustalaniu jakiejś klasyfikacji różnych kategorii przepięczców; celem jest przedstawienie elementów ich charakterystyki w kontekście popełnionych czynów.

Wobec uczestników programu Duluth przyjęto identyczne, jak wobec sprawców z programu ART, kryterium wieku, tj. dobierano mężczyzn urodzonych po 01.01.1960 r., czyli na początku badań w 2014 r. sprawcy przemocy mieli nie mniej

<sup>37</sup> Sprawdzono w Krajowym Rejestrze Karnym we wrześniu 2014 r.

<sup>38</sup> Zob. podrozdział 2.3. *Metodologia badań ewaluacyjnych programów ART i Duluth*, pkt. 2.3.2. *Organizacja badań*.

<sup>39</sup> Były pewne trudności z dobraniem odpowiedniej liczby sprawców przemocy spośród osób przebywających na początku 2014 r. w jednostkach penitencjarnych i spełniających ustalone kryteria.

niż 17 lat i nie więcej niż 54. Sprawcy przemocy w rodzinie, co jest naturalne, zaczęli popełniać te przestępstwa później niż osoby dopuszczające się aktów przemocy w ogóle. Tylko stosunkowo nieliczni skazani z art. 207 § 1 k.k. (ok. 13% w obu grupach) mieli sprawy karne w wieku poniżej 30 lat (por. tab. 10). Największe nasilenie ich przestępczości związanej wyraźnie ze stosowaniem przemocy, przeważnie wobec osób bliskich, przypało na nieco późniejszy wiek, począwszy od trzydziestu do pięćdziesięciu kilku lat. Natomiast, jak pamiętamy, ok. 60% sprawców czynów o elementach agresji mieściło się w kategorii wieku 25–29 lat, w tym ok. 20% pierwsze sprawy miało w wieku do 24. roku życia.

**Tabela 10.** Wiek skazanych w chwili rozpoczęcia programu

Wiek (w latach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
21–24	2	2,0	4	5,4
25–29	11	10,8	6	8,1
30–49	71	69,6	53	71,6
50 i więcej	18	17,6	11	14,9
OGÓŁEM	102	100,0	74*	100,0

\* Brak danych o sześciu skazanych

W przestępczości badanych dominowały skazania z art. 207 k.k., a także za inne czyny, które często występowały ze stosowaniem przemocy (z reguły objęte jednym postępowaniem karnym), takie jak naruszenie czynności narządu ciała lub spowodowanie rozstroju zdrowia – art. 157 k.k. (ok. 25%), udział w bójce lub pobiciu – art. 158 i 159 k.k., oraz groźby – art. 190 i 191 k.k. (ok. 20%). Pewne zdziwienie może budzić stosunkowo rzadkie występowanie skazań z art. 209 k.k. – za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich dzieci. Natomiast dość często sprawcy są oskarżani o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – art. 178a k.k. (odpowiednio w grupie eksperymentalnej 49%, a w kontrolnej 44%). Natomiast wśród uczestników programu ART tylko w grupie kontrolnej art. 178a k.k. występuje z częstotliwością ok. 50%, a w grupie eksperymentalnej tych czynów jest wyraźnie mniej, ok. 27%.

Porównując przestępczość wszystkich grup obu programów, zaobserwowano pewne różnice w podstawowych kategoriach przestępstw. O ile wśród uczestników programu ART występuje przewaga czynów przeciwko mieniu (1998) nad czynami „agresywnymi” (1771), to w grupie sprawców skazanych z art. 207 k.k. jest odwrotnie, widać wyraźną przewagę czynów zawierających przemoc (grupa eksperymentalna – 341; grupa kontrolna – 275) nad czynami przeciwko mieniu (odpowiednio 210 i 186). Jednak wśród przestępstw o elementach agresji wszyst-

kich analizowanych grup (zarówno ART, jak i Duluth) jedno z pierwszych miejsc zajmują przestępstwa o znacznym nasileniu agresji z artykułów 280–282 k.k.

Ciekawe wydaje się natomiast – co obrazuje poniższe zestawienie – że średnia liczba spraw karnych zarówno sprawców przemocy w rodzinie, jak i sprawców innych czynów o elementach agresji jest niemal jednakowa (jeśli przyjąć ten uproszczony wskaźnik), a więc nasilenie przestępczości pozostaje zbliżone, lecz zróżnicowane są rodzaje przestępstw.

**Tabela 11.** Liczba spraw karnych i średnia na 1 osobę w grupach ART i Duluth

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba spraw	średnia	liczba spraw	średnia
Grupa ART	645	4,54	714	4,43
Grupa Duluth	434	4,27	375	4,68

Niemniej warto przy okazji podkreślić stwierdzany od pewnego okresu spadek przestępczości w Polsce, w tym zwłaszcza (według danych policji na podstawie wszczętych postępowań przygotowawczych) liczby poważnych przestępstw kryminalnych, m.in. rozboju – o 14,4% czy włamań – o 7,4%<sup>40</sup>.

**Tabela 12.** Liczba spraw karnych

Liczba spraw	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
1–2	21	20,6	16	21,6
3–4	45	44,1	19	25,7
5–7	26	25,4	28	37,9
8 i więcej	10	9,9	11	14,8
OGÓŁEM	102	100,0	74*	100,0

\* Brak danych o sześciu skazanych.

Pod względem liczby spraw karnych, między grupą eksperymentalną a kontrolną, obserwujemy pewne różnice w proporcji tych spraw. Może to wynikać ze sporej różnicy wielkości obu grup sprawców przemocy<sup>41</sup>. W każdym razie, podobnie jak w grupach uczestników programu ART, również u sprawców przemocy w rodzinie stwierdzono, że wraz ze wzrostem liczby spraw wyraźnie malała liczebność ich sprawców – co wystąpiło również przy analizie wszystkich czynów sprawców przemocy w rodzinie, zwłaszcza w grupie eksperymentalnej (por. tab. 12 i 13).

<sup>40</sup> K. Buczkowski, *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności*, w: K. Buczkowski i in., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 68.

<sup>41</sup> Grupy sprawców przemocy były zdecydowanie mniejsze niż pierwotnie zakładano, wystąpiły bowiem problemy z doбором uczestników programów.



**Tabela 13.** Liczba czynów

Liczba czynów	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
1–3	23	22,5	13	17,6
4–6	40	39,2	16	21,7
7–9	21	20,6	23	31,1
8 i więcej	18	17,7	22	29,7
OGÓŁEM	102	100,0	74*	100,0

\* Brak danych o sześciu skazanych.

Obie grupy sprawców przemocy, eksperymentalna i kontrolna, są dosyć zróżnicowane, gdy chodzi zarówno o liczbę spraw karnych, jak i czynów. I różnice wydają się dosyć znaczne.

Początek przestępczości sprawców przemocy w rodzinie kształtował się jednak w odmienny sposób niż w obu grupach ART (por. tab. 14).

**Tabela 14.** Wiek skazanych w chwili pierwszej sprawy karnej

Wiek (w latach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	liczba	procent	liczba	procent
17–20	11	10,8	20	27,0
21–24	13	12,7	7	9,5
25–29	12	11,8	12	16,2
30–49	66	64,7	35	47,3
OGÓŁEM	102	100,0	74*	100,0

\* Brak danych o sześciu skazanych.

Porównanie tych zbiorowości wskazuje na wyraźne różnice co do wieku, w którym nastąpiło pierwsze skazanie. W wieku 17–24 lat aż 80% skazanych „agresywnych” (zob. dane o programie ART) miało już pierwsze sprawy sądowe, podczas gdy odsetki te u sprawców przemocy w rodzinie wynosiły 23,5 i 36,5%. Warto dodać, że późniejszy początek przestępczości u sprawców przemocy w rodzinie nie był związany wyłącznie ze specyfiką samego przestępstwa z art. 207 k.k., jak można by sądzić, chociaż ten fakt też miał znaczenie. Jednak sprawcy przemocy w rodzinie popełniali także inne przestępstwa, np. przeciwko mieniu, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 178a k.k.) czy z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W celu uzyskania dokładniejszych informacji pozwalających na pełniejszą charakterystykę sprawców przemocy w rodzinie z uwzględnieniem ich czynów, zwrócono się do sądów rejonowych, gdzie prowadzone były sprawy skazanych z art. 207 k.k., z prośbą o nadesłanie kopii aktu oskarżenia oraz wyroku w sprawie, w której zapadł wyrok z tego artykułu. Nie zawsze jednak można było uzyskać informacje



o ostatniej sprawie z art. 207 k.k. i nie ze wszystkich sądów otrzymano potrzebne dane. Zdobyto je o 85 sprawach osób z grupy eksperymentalnej i o 61 – z kontrolnej. W jednym i drugim przypadku brakowało informacji o ok. 20% spraw.

Uzyskane dane były zróżnicowane, a nieliczne – bardzo obszerne. Jednak w większości przypadków akty oskarżenia i wyroki były krótkie, lakoniczne i zawierały niewiele informacji. Nie zawsze znajdowały się w nich dane, które, jak się wydaje, powinny interesować strony i sąd oraz ewentualnie adwokata z urzędu i być uzyskiwane w trakcie procesu, rzadko – takie np., czy sprawca przyznał się do przemocy i do czego konkretnie. Około 70% spraw nie zawierało w ogóle takich informacji, a spośród tych, w których one były, jedynie 10% skazanych z grupy eksperymentalnej i 15,5% z kontrolnej przyznało się do stosowania przemocy. Dało się zauważyć, że oskarżeni ważą słowa, gdy chodzi o przyznanie się do konkretnych zachowań. Doskonale wiedzieli, że nie powinni przyznawać się do agresji fizycznej; jeżeli już, to do psychicznej. Nie zawsze też mieli świadomość, że to, jak się zachowują, co robią oraz co wydawało im się normalne i przyjęte w ich środowisku, jest przemocą. Poza dwoma czy trzema przypadkami nie było przyznania się do przemocy seksualnej i nie padały pytania na ten temat skierowane do sprawcy w trakcie postępowania.

Od paru lat pewną nowością w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie (art. 207 k.k.) jest powoływanie biegłych na wnioski stron lub adwokata w celu ustalenia poczytalności sprawcy przemocy, prawdopodobnie w związku z informacjami dotyczącymi jego uzależnienia od alkoholu<sup>42</sup>. Jednak nadal zdarza się to stosunkowo rzadko. W analizowanych sprawach powołano biegłych w ok. 19% przypadków w grupie eksperymentalnej i 10% – w kontrolnej. Przy czym nie było informacji, co spowodowało taką decyzję sądu oraz czy i czym sprawa różniła się od innych, w których takiej decyzji nie podjęto pomimo przesłanek co do możliwego uzależnienia sprawcy. W każdym razie na szesnaście osób przebadanych w grupie eksperymentalnej nie wysunięto zastrzeżeń odnośnie do poczytalności dwunastu skazanych, a u pozostałych: jednego uznano za upośledzonego umysłowo, u innego zdiagnozowano osobowość dys socjalną, natomiast u dwóch stwierdzono nieznaczne ograniczenie poczytalności. Z reguły badanie odbywało się w systemie ambulatoryjnym i biegli wypowiadali się o poczytalności i kondycji psychicznej sprawcy oraz stawiali rozpoznanie dotyczące stopnia jego uzależnienia od alkoholu czy środków odurzających. W obu grupach biegli uznali średnio po 13% skazanych za uzależnionych od alkoholu, a za nadużywających – od 18 do 23%, co łącznie stanowi nie mało, bo ok. 1/3 sprawców przemocy<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> Nie dysponowaliśmy aktami spraw, opieraliśmy się tylko na informacjach z aktów oskarżenia wraz z uzasadnieniem lub na wyroku, które również niekiedy zawierały uzasadnienia, i wówczas było więcej informacji, np. o powołaniu biegłych, wraz z dość dokładnym omówieniem ich opinii.

<sup>43</sup> Warto podkreślić, że w przedmiotowej literaturze podkreśla się, iż ustalenie u sprawcy czynu zabronionego zespołu zależności alkoholowej połączonego ze stwierdzonymi zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym może skutkować opiniowaniem przez biegłych psychia-

Pewną zmianą w postępowaniu w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie jest też, jak się wydaje, większy niż do tej pory udział w postępowaniu adwokatów z urzędu, którzy czasem sugerują sprawcy złożenie wniosku o zastosowanie art. 387 Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.).

Z opisów czynów sprawców wyłania się ponury, smutny i przerażający obraz, chociaż są one w dosyć stereotypowy sposób opracowane i skrupulatnie powielane przez policję, prokuratorów i sędziów. Ustala się jaki był okres trwania przemocy i opisuje sposób zachowania sprawcy, które z reguły polega na agresji słownej i fizycznej, czyli znieważaniu, wymyślaniu i biciu, często tak, by wyrządzić krzywdę czy poniżyć ofiarę, jak np. bicie po twarzy, w głowę, po całym ciele, czasem przy użyciu dotkliwiej szkodzących i raniących narzędzi, na duszeniu i kopaniu, grożeniu podpaleniem mieszkania, domu bądź spowodowaniem śmierci osoby pokrzywdzonej. Zdarzają się bardziej wyrafinowane zachowania, np. wyłączanie ogrzewania w domu czy gazu i uniemożliwianie gotowania posiłków, zamykanie małego dziecka w szafie, wyrzucanie pokrzywdzonych ze wspólnego mieszkania albo domu itp.

Osoby pokrzywdzone rzadko dokonują obdukcji, a nawet, gdy to robią, stwierdzane obrażenia są kwalifikowane jako niepowodujące naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż siedem dni. W całym materiale było tylko pięć przypadków, w których uznano, że obrażenia osoby pokrzywdzonej spowodowały skutki przekraczające okres siedmiu dni. Z opisów zachowań sprawcy wynika, że ok. 1/3 z nich można było określić jako bardzo agresywne i brutalne. Ustalenie czasu stosowania przemocy na podstawie składanych przez sprawców oświadczeń, w obliczu grożącego im wyroku, wydaje się wysoce problematyczne. Nic więc dziwnego, że większość z nich (a można nawet zaryzykować stwierdzenie, że znaczna większość – w grupie eksperymentalnej 37,6%, a w kontrolnej – 52,5%) oświadcza, iż znęcają się nad pokrzywdzonymi przez okres poniżej jednego roku (co może oznaczać zarówno miesiąc, jak i mniej więcej rok). Do stosowania przemocy trwającej od ponad roku do dwóch lat przyznało się 35,3 oraz 26,2% oskarżonych w obu grupach, a od trzech do nawet dziesięciu lat – odpowiednio 27 i 21%.

Warto przyjrzeć się temu, kim dla sprawców są ich ofiary. Kształtuje się to ciekawie i nieco odmiennie w obu grupach. Ciekawie dlatego, że prawie w połowie analizowanych przypadków pokrzywdzona jest więcej niż jedna osoba; nierzadko zdarza się, że są to trzy, cztery osoby z rodziny. Natomiast obie grupy nieco się różnią, jeżeli chodzi o bliższe określenie statusu i charakteru relacji pokrzywdzonych w stosunku do sprawcy. W grupie eksperymentalnej w ok. 70% przypadków pokrzywdzona jest partnerka sprawcy (żona bądź konkubina), czasem współwystępująca z dziećmi albo z matką lub z matką i ojcem oraz ewentualnie z kimś z rodzeństwa sprawcy (kombinacje są bardzo różne; jak powiedziano, nieraz całe

---

trów o zmniejszeniu jego poczytalności. A. Golonka, *Alkohol a poczytalność sprawcy czynu zabronionego. Wnioski na podstawie badań aktowych*, „Archiwum Kryminologii”, 2014, XXXVI, s. 278–292.

rodziny zostają uwikłane w sytuację przemocy). Natomiast w grupie kontrolnej przemoc stosowana wobec partnerki występuje w ok. 38%, a wobec bliskich członków rodziny – w 62% (w tym wobec matek – w 52,5%).

Tradycyjnie już w sprawach z art. 207 k.k. większość orzeczeń kończy się wyrokiem kary pozbawienia wolności w granicach od kilku miesięcy do dwóch lat z zawieszeniem jej wykonania. Z reguły można zaobserwować, że okres próby wydłuża się, gdy sprawca staje przed sądem po raz drugi za to samo przestępstwo lub nasilenie jego przemocy jest znaczne albo dotyczy jego dzieci bądź jego rodziców (zwłaszcza matki). Bardzo często wykonanie zawieszony kary zostaje przez sąd zarządzone w stosunkowo niedługim czasie od wydania wyroku. Orzeczone przez sąd środki w okresie próby polegały głównie na stosowaniu (wobec 58% skazanych) mało skutecznego obowiązku powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających (art. 72 § 1, pkt 5 k.k.). Jedynie 11% skazanych oddano pod dozór kuratora, a tylko trzech zobowiązano do poddania się leczeniu (art. 72 § 1, pkt 6 k.k.). Równie rzadko orzekano nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – były to trzy przypadki w grupie eksperymentalnej i pięć – w kontrolnej. W zaledwie trzech sprawach zakazano kontaktu z osobą pokrzywdzoną, poza dwoma przypadkami nie orzekano też obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym (art. 72 § 6b k.k.).

Analiza dotycząca różnych aspektów przestępczości sprawców przemocy pozwala na charakterystykę samych skazanych. Można wyróżnić dwie kategorie sprawców: jedną stanowią mężczyźni stosujący przemoc wobec swoich partnerek, tj. żon lub konkubin, jak również byłych partnerek, a także, chociaż nie zawsze, wobec dzieci; drugą – tacy sprawcy i sprawy, gdzie kluczowy wydaje się konflikt między sprawcą a pokrzywdzonymi, będącymi z reguły członkami rodziny. Sprawca stosuje przemoc wobec rodziców, niekiedy rodzeństwa, np. mieszkającego wspólnie z nim.

Konflikty mają różne przyczyny, nierzadko trwają wiele lat. Takie sytuacje wymagają nieraz długotrwałej korekcji i terapii, w którą muszą być zaangażowane wszystkie strony sporu. Przy czym sprawę komplikuje fakt, że występują też sytuacje mieszane, gdy przemoc dotyczy zarówno członków rodziny, jak i żony lub partnerki, (kiedy np. wszyscy razem mieszkają). Podział więc nie jest klarowny ani rozłączny. Można się wobec tego zastanawiać, czy słuszne jest stosowanie jednego oddziaływania korekcyjnego, w tym przypadku programu Duluth, do wszystkich sytuacji kwalifikowanych według przepisu art. 207 k.k. jako przemoc rodzinna. Może należałoby zmodyfikować program i przystosować go do występujących w praktyce różnych sytuacji. Z całą pewnością zresztą był on opracowany do przeciwdziałania przemocy w związkach partnerskich, formalnych bądź nieformalnych. Co prawda w literaturze można spotkać pogląd, że sprawcy przemocy w rodzinie są specyficzną kategorią i odróżniają się od sprawców przemocy innego rodzaju<sup>44</sup>.

<sup>44</sup> W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie, interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 77 i n.

W naszym kraju program Duluth jest obecnie dosyć powszechnie stosowany (jak już wspomniano, powstały też różne, mniej lub bardziej udane, jego modyfikacje), wydaje się więc, że będzie on funkcjonował nadal. Pytani o to praktycy, posługujący się tym programem nieraz od dłuższego czasu, uważają, że możliwe jest odnoszenie go do tych wszystkich przypadków, przy czym niektórzy mówią o potrzebie jego modyfikacji. W każdym razie jedno jest pewne: nie można do wszystkich sprawców przemocy stosować kwestionariuszy dotyczących wyłącznie partnerki (a takie sytuacja się zdarzają), jeżeli np. wiadomo, że przemocy doświadczała także matka albo inni członkowie rodziny.

## **Efektywność programu ART w świetle przeprowadzonej ewaluacji**

### **3.1. Charakterystyka grup ART**

Trening Zastępowania Agresji był prowadzony w piętnastu zakładach karnych na terenie całej Polski<sup>1</sup>. Zgodnie z procedurą losowego doboru do badań (patrz podrozdz. 2.3. *Metodologia badań ewaluacyjnych programów ART i Duluth*) losowanie skazanych do grupy eksperymentalnej i kontrolnej przeprowadzili trenerzy prowadzący zajęcia w zakładach karnych. Nie było problemów z rekrutacją skazanych do programu, natomiast zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, nie zostali zakwalifikowani do badań skazani urodzeni przed 01.01.1960 r. oraz tacy, którzy podczas ostatnich sześciu miesięcy uczestniczyli w programie Duluth. Nie mogli być też przyjeźci, co rozumiałe, skazani aktualnie zatrudnieni w zakładzie karnym albo poza nim, skierowani na terapię i oczekujący na rozstrzygnięcie złożonego wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Ostatecznie do grupy eksperymentalnej zakwalifikowano 167 skazanych, a do kontrolnej – 161. Z naszych obliczeń, nie do końca precyzyjnych, ponieważ nie mieliśmy dokładnych informacji, do ilu osób zwracali się trenerzy, wynika, że ok. 1/3 skazanych nie wyraziła zgody na udział w programie. Z różnych powodów programu nie ukończyło 25 osób z grupy eksperymentalnej i dwie z kontrolnej. Ostatecznie więc, grupa badawcza ART liczyła 142 skazanych, a grupa kontrolna – 159. Liczba uczestników w grupach na początku programu obejmowała od dziesięciu do dwunastu osób. Na koniec zajęć grupy w 60% przypadków liczyły dziewięciu członków, w 20% – jedenastu, w 13% – dziesięciu oraz w ok. 7% – ośmiu.

Trenerzy podczas spotkania w Suchoj, gdzie zostały przedstawione warunki doboru uczestników do badania, zostali zobowiązani do jak najszybszego utworzenia grup i rozpoczęcia treningu. Oczekiwane było wystartowanie w marcu 2014 r. W ok. 87% przypadków (trzynaście zakładów karnych) udało się podjąć zajęcia w tym terminie. W dwóch placówkach rozpoczęto je trochę później. Średni czas trwania programu wynosił sześć tygodni.

Trenerzy mieli całkowitą dowolność zaplanowania tego, w jaki sposób będą się spotkania z uczestnikami odbywać. Średnio zajęcia realizowano podczas jedenastu treningów<sup>2</sup>. Najczęściej trenerzy decydowali się na cykl dziesięciu zajęć (33%) –

<sup>1</sup> Zakłady, w których prowadzono Trening Zastępowania Agresji, to: Czerwony Bór, Dębica, Garbalin, Iława, Łowicz, Nysa, Opole Lubelskie, Potulice, Siedlce, Sieradz, Strzelni, Sztum, Tarnów, Włocławek i Wojkowice.

<sup>2</sup>  $M = 10,67$ ,  $Mo = 10$ .

co jest chyba optymalnym rozwiązaniem. Wydaje się, że mniejsza ich liczba (co miało miejsce w 20% przypadków) jest niewystarczająca. Jeżeli zaś chodzi o liczbę większą, to w dwóch sytuacjach było zajęć jedenaście, w trzech – dwanaście oraz po jednym przypadku – piętnastu lub siedemnastu. W ponad połowie placówek (53%) spotkania odbywały się raz w tygodniu, trzy razy w tygodniu – w czterech zakładach karnych (27%), codziennie – w dwóch (13%), a w jednym (7%) – dwa razy w tygodniu.

Ćwiczenie w cyklach dwóch–trzech spotkań tygodniowo wydaje się najwłaściwsze. Przerwy między nimi nie są wówczas na tyle długie, aby zapomnieć, co działo się na poprzednich zajęciach, a dają czas na ułożenie i przyswojenie sobie zdobytej wiedzy oraz na zastosowanie jej w praktyce. Według tego założenia 60% treningów miało prawidłową częstotliwość. Codzienne spotkania mogą nadmiernie obciążać uczestników, a brak przerw powoduje, że nie ma czasu na przetrenowanie zdobytych umiejętności. Spotkania cotygodniowe wydają się za rzadkie – uczestnicy podczas tak długiej przerwy mogą zapomnieć o przebiegu wcześniejszych zajęć; długa przerwa może też powodować odkładanie na później trenowania zdobytych umiejętności. Wychodzi się tu z założenia, że tak, jak w treningu sportowym, i w tym istotna jest systematyczność. Niemniej, nawet zajęcia odbywające się raz w tygodniu są zgodne z regułami ART.

Średnio na przeprowadzenie treningu poświęcano 32 godziny<sup>3</sup>. W sześciu grupach (40%) zajęcia obejmowały 30 godzin; 31 godzin trening trwał w dwóch grupach (13%), 32 godziny – w kolejnych dwóch (13%). W czterech placówkach (27%) zajęcia obejmowały od 34 do 45 godzin. W jednym przypadku (7%) zostały przeprowadzone w zaledwie 18 godzin (trudno uwierzyć, że przez ten czas trenerom udało się zrealizować program ART, można tylko uznać, że było to wprowadzenie do treningu).

**Tabela 15.** Czas trwania treningu ART w poszczególnych grupach

Liczba godzin programu	Liczba	Procent
18	1	6,7
30	6	39,9
31	2	13,3
32	2	13,3
34	1	6,7
35	1	6,7
36	1	6,7
45	1	6,7
<b>OGÓŁEM</b>	<b>15</b>	<b>100,0</b>

<sup>3</sup> M = 31,57, Mo = 30.

W dwunastu grupach (80%) jedna sesja trwała trzy godziny, w pozostałych (20%) – dwie, cztery bądź sześć godzin.

W celu zaobserwowania obciążenia uczestników treningiem porównano częstotliwość spotkań z czasem ich trwania. I tak, codzienne spotkania zajmowały od trzech do czterech godzin, co wydaje się dość mocno obciążające, ponieważ wymaga od uczestników dużej koncentracji uwagi. Treningi odbywające się co drugi dzień trwały od dwóch do sześciu godzin. Spotkania raz w tygodniu składały się z trzygodzinnych paneli.

Optymalne jednak wydają się zajęcia dwu lub trzygodzinne. Natomiast spotkania sześciogodzinne, nawet z częstymi przerwami, mogą być zbyt nużące.

W 87% przypadków podczas jednej sesji realizowane były wszystkie moduły ART, tj. trenowano umiejętności, kontrolę złości oraz wnioski moralne. W dwóch przypadkach (13%) poszczególne moduły trenowano na kolejnych sesjach, czyli podczas jednych zajęć ćwiczone umiejętności społeczne, na kolejnych przeprowadzano trening kontroli złości, a dopiero na następnych – wnioski moralne. Takie rozbieżności jest dopuszczalne, ale zdaniem Morawskich właściwsze jest trenowanie podczas sesji trzygodzinnej lub dłuższej wszystkich modułów.

W Treningu Zastępowania Agresji (tak jak w sportowym) istotnym elementem jest pomiar osiągnięć uczestników. Trener przydziela punkty za przestrzeganie regulaminu oraz za aktywność podczas zajęć. Na początku podaje się również uczestnikom minimalną liczbę punktów, jaką muszą zdobyć, aby uzyskać certyfikat ukończenia treningu. W dziewięciu zakładach karnych (60%) trenerzy dokonali prawidłowego pomiaru osiągnięć. Z siedmiu placówek (47%) uzyskano informacje o ilości punktów wymaganych od uczestników w celu wydania im certyfikatu. Liczba ta kształtowała się od 50 do 300. (W trzech grupach wymagano 50 punktów, w jednej – 60, w jednej – 75, w dwóch – 100 oraz w jednej – 300). Dość duży odsetek grup nie stosował pomiaru osiągnięć, co jest poważnym odstępstwem od reguły programu.

Do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości nadesłano regulaminy tylko z pięciu grup (33%). Większość reguł formułowano pozytywnie, tzn. pisano, czego się oczekuje, i starano się nie używać negatywnych komunikatów. Tylko w jednej grupie regulamin zawierał większość komunikatów negatywnych.

Na zasady zapisane w regulaminie ma wpływ cała grupa, która ustala je wspólnie.

Jak widać, są to reguły dość proste do przestrzegania przez uczestników, a ich respektowanie daje możliwość otrzymania punktów za osiągnięcia. Założeniem treningu jest nagradzanie oczekiwanych zachowań, które uznaje się za osiągnięcie uczestnika. Zachowania niezgodne z założeniami nie są nagradzane.



**Przykład regulaminu<sup>4</sup>:**

1. Mówimy po kolei, nie przerywamy. Podniesieniem ręki sygnalizujemy, że chcemy zabrać głos, i czekamy na swoją kolej.
2. Szanujemy się, słuchamy, kiedy ktoś mówi.
3. Mówimy do siebie po imieniu. Do prowadzących zwracamy się „pan”, „pani” lub „trenerze”. Prowadzący do uczestników zwracają się „pan”. Nosimy identyfikatory.
4. Kulturalnie zwracamy się do siebie, nie obrażamy.
5. Każdy mówi to, co chce, na temat.
6. Jesteśmy punktualni – czekamy w oddziale przygotowani do zajęć na osobę doprowadzającą.
7. Aktywność na zajęciach – wykonujemy polecenia wyznaczone przez prowadzących.
8. Jeżeli nie przestrzegamy zasad, jesteśmy pozbawieni możliwości uczestniczenia w zajęciach.

Po przeprowadzonym Treningu Zastępowania Agresji przewidziany był również transfer, podczas którego uczestnicy mieli sporządzić po dziesięć prac z każdego modułu (tj. dziesięć raportów z uczenia się umiejętności społecznej, dziesięć – z kontroli złości oraz dziesięć – z wnioskowania moralnego). W trzynastu placówkach (87%) dokonano transferu, ale w większości grup (85%) trenerzy byli również odpowiedzialni za transfer; tylko w dwóch placówkach (15%) wyznaczono w tym celu dodatkowego trenera. Według reguł byłoby lepiej, aby do transferu wskazano odpowiedzialną tylko za to osobę, która omówiłaby z uczestnikami ich raporty. Zwróciłyby uwagę na to, co należy jeszcze poćwiczyć, a co jest już wykonywane dobrze. Zakładano, że w czasie transferu uczestnicy sporządzą ogółem 1420 raportów z każdego modułu<sup>5</sup>. Od wszystkich uczestników treningu uzyskano 847 (60%) raportów doskonalenia umiejętności, 810 (57%) raportów kontroli złości oraz 681 (48%) raportów wnioskowania moralnego.

Zwrócono się również do trenerów o opis pracy prowadzonych grup. Pytano o aktywność uczestników zajęć oraz o to, co im sprawiało największą trudność bądź przychodziło bardzo łatwo.

Aktywność w grupach była różna. W najmniej aktywnej za aktywnych uznano 44% uczestników. W najlepszej pod tym względem grupie trener stwierdził, że wszyscy przejawiali aktywność. W pozostałych trzynastu grupach aktywna była ponad połowa uczestników.

Dokonując kategoryzacji wizualnej, uzyskano podział grup według aktywności. Za najmniej aktywne uznano takie, gdzie tylko do 60% trenujących brało czynny udział w zajęciach<sup>6</sup>, za średnio aktywne – takie, w których aktywnych było więcej niż 60% a mniej niż 80%, natomiast za najaktywniejsze te gromadzące ponad 80% osób odznaczających się żywym uczestnictwem. Nie wykazano związku pomiędzy

<sup>4</sup> Regulamin przytoczono w jego oryginalnej wersji.

<sup>5</sup> Oczekiwano łącznie na 4260 wypełnionych raportów.

<sup>6</sup> Nie oznacza to, że te grupy były mało aktywne, ponieważ jak widać większość uczestników mocno się starała, ale w analizowanym materiale wypadły one najsłabiej.

**Tabela 16.** Liczba raportów nadesłanych do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z poszczególnych grup badawczych\*

Grupa	Liczba uczestników, którzy ukończyli trening	Raporty umiejętności społecznej		Raporty kontroli złości		Raporty wnioskowania moralnego		Łącznie wszystkie prace	
		liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
1	9	76	84	90	100	71	79	237	88
2	9	54	60	49	54	46	51	149	55
3	9	39	43	16	18	48	53	103	38
4	10	100	100	101	101	102	102	303	101
5	8	82	102	79	99	40	50	201	84
6	11	141	128	136	124	100	91	377	114
7	9	69	77	75	83	24	27	168	62
8	11	64	58	40	36	54	49	158	48
9	9	30	33	12	13	7	8	49	18
10	10	12	12	9	9	10	10	31	10
11	9	81	90	82	91	67	74	230	85
12	9	20	22	19	21	12	13	51	19
13	9	24	27	62	69	60	67	146	54
14**	11	–	–	–	–	–	–	–	–
15	9	55	61	40	44	35	39	130	48
Razem	142	847	60	810	57	681	48	2338	55

\* Procent możliwych do uzyskania prac.

\*\* Prace uczestników jednej grupy zaginęły podczas ich przesyłania i nie podlegały analizie w IWS.

liczbą raportów a oceną aktywności. Zarówno w grupach bardzo aktywnych, jak i w mało aktywnych oddawano porównywalną liczbę raportów.

Trenerzy zwracali również uwagę na to, z czym trenujący mieli największą trudność, a co przychodziło im łatwo. W 40% zakładów prowadzący trening wskazali na trzy typy problemów, w ok. 30% przypadków – na dwa, a w 20% – tylko na jeden rodzaj trudności. W jednym zakładzie karnym trener nie wskazał trudności.

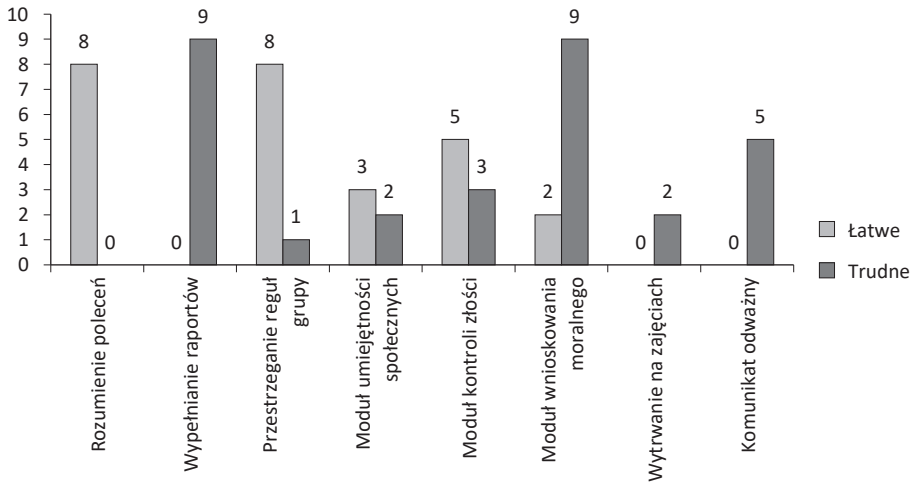
W 60% grup największy problem sprawiało wypełnianie raportów oraz moduł wnioskovania moralnego. Około 30% grup miała trudności ze stosowaniem komunikatu odważnego. W 20% grup trenerzy uznali, że dla uczestników kłopotliwe było nauczenie się kontroli złości. W 13% badanych grup problemem okazało się uczenie się umiejętności społecznych oraz wytrwanie na zajęciach, które uznawano za długie. W jednej grupie (7%) problemem było przestrzeganie reguł.

Za łatwe w ponad połowie grup (53%) uznano rozumienie poleceń i przestrzeganie reguł. Uczenie się kontroli złości szybko przyswajało ok. 30% grup. W 20% zbiorowości łatwe było uczenie się umiejętności społecznych. Moduł wnioskovania moralnego został uznany za prosty w 13% przypadków.

W prowadzonych dziennikach zajęć trenerzy oceniali grupę pod względem tego, czy zajęcia zmieniły coś w zachowaniu uczestników i co to było. Po pierwsze, zwracano uwagę na opanowanie kolejnych kroków zawartych w poszczególnych modułach treningu. Przyglądano się także umiejętności wglądu skazanym we własne zachowanie, a co za tym idzie – większemu krytycyzmowi. Następnym elementem oceny było stosowanie komunikatu odważnego oraz gotowość do wprowadzania w życie zdobytych umiejętności.

Oceny trenerów były złożone i zawierały zazwyczaj więcej niż jeden element. I tak, ośmiu z nich stwierdziło, że uczestnicy ich grup (53%) nauczyli się stosować umiejętności społeczne. Dwóch było zdania, że trudno ocenić, czy uczestnicy zajęć będą potrafili skorzystać ze zdobytych umiejętności w życiu. Można jednak uznać, że w większości przypadków ten moduł treningu trenerzy uznali za efektywny. W pięciu (33%) zakładach karnych trener uważał, że uczestnicy opanowali umiejętność kontroli złości. Czterech trenerów stwierdziło, że moduł wnioskovania moralnego nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, uczestnicy mieli już mocno zakorzenione własne wartości i zgodnie z nimi wnioskowali. Jednak w dwóch przypadkach uznano, że wnioskovanie moralne dało oczekiwany efekt. Trzech trenerów (20%) zwróciło uwagę na fakt, że uczestnicy zaczęli mieć lepszy wgląd w swoje zachowanie i wzrósł ich krytycyzm. Ponadto w dwóch grupach (13%) trenujący zaobserwował, że biorący udział w zajęciach nauczyli się zastanawiać nad alternatywami. W dwóch przypadkach zaś wskazano, że grupa uznała Trening Zastępowania Agresji za słuszny, ale zadeklarowała również, iż będzie sobie radzić jak do tej pory i nie zamierza wprowadzać zdobytych umiejętności w życie. Chociaż 1/3 trenerów podała, że stosowanie komunikatu odważnego jest dla uczestników

treningu trudne, to tylko w jednej ocenie końcowej został poruszony ten problem (uznano, że uczestnicy nie opanowali tej umiejętności)<sup>7</sup>.



**Rycina 3.** Ocena trenerów, jakie umiejętności były łatwe bądź trudne dla uczestników programu

W większości grup program został przeprowadzony zgodnie z regułami, co stwarza szansę na poprawę zachowania jego uczestników. Jednak, jak już wspomniano, trudno uznać, że został przeprowadzony Trening Zastępowania Agresji w grupie, która miała za sobą tylko 18 godzin spotkań, skoro zalecane są 32 godziny. Również w 40% grup został popełniony dość istotny błąd polegający na tym, że nie mierzono na bieżąco postępów uczestników (pomiar osiągnięć). Być może nie wpłynęło to na umiejętności zdobyte przez uczestników podczas treningu, ale mogło mieć znaczenie dla ich motywacji podczas zajęć. Trudno również ocenić regulaminy, jakie obowiązywały w grupach, ponieważ otrzymano ich tylko pięć (33%). W większości jednak przypadków, jak wspomniano, były one sformułowane poprawnie. Tylko w jednej grupie reguły przedstawiono w negatywny sposób, co mogło wpłynąć na zmniejszenie chęci ich przestrzegania.

Zwrócono również uwagę, że w sześciu grupach uczestnicy wypełnili mniej niż połowę obowiązkowych prac domowych, mogło to zatem wpłynąć na osłabienie ich umiejętności zdobywanych podczas programu. Wielokrotnie podkreślano, że zarówno w tych zajęciach, jak i w treningu sportowym, ważna jest liczba powtórzeń. Chodzi tu przecież o zastąpienie wyuczonych zachowań agresywnych innymi, bardziej społecznie akceptowanymi.

<sup>7</sup> Opisane oceny nie sumują się do 100%, ponieważ jeden trener zwracał uwagę na kilka elementów.

## 3.2. Efekty oddziaływań korekcyjnych

### 3.2.1. Analiza i ocena treningu umiejętności społecznych ART

Ewaluacja programów czy oddziaływań terapeutycznych następuje zawsze dużo trudności, gdyż uchwycenie pewnych zmian i powiązanie ich z prowadzonym oddziaływaniem jest niezwykle skomplikowane i czasochłonne. Badania ewaluacyjne wymagają nie tylko przygotowania merytorycznego, lecz również pewnej wrażliwości badawczej i czujności z ukierunkowaniem na najsubtelniejszą nawet zmianę.

W celu dokonania ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji, powstało wiele wskaźników służących jego ocenie. Podkreślić bowiem należy, że nie ma jednego obiektywnego narzędzia, które mierzyłoby, czy dany program korekcyjny lub terapeutyczny „działa”. Zauważyć również należy, że funkcjonowanie człowieka jest wielowymiarowe – obejmuje zarówno jego środowisko zewnętrzne (rodzinę, szkołę, pracę itp.), jak i wewnętrzne (procesy myślowe, postrzeganie, motywację czy przekonania). Dlatego też, przede wszystkim, chciano odpowiedzieć na tak zasadnicze pytania:

- Czy program działa, a jeżeli tak, to w jakim zakresie?
- Czy wobec wszystkich uczestników działa w takim samym stopniu?
- Jeżeli natomiast nie działa, to dlaczego tak się dzieje?

Aby móc odpowiedzieć na te i na wiele innych pytań, analizie poddano poszczególne części (moduły) ART, które odpowiadają za zmianę na odrębnych płaszczyznach funkcjonowania człowieka. Uznano, że aby cały program mógł funkcjonować poprawnie, następować musi zmiana w obrębie jego części składowych. Na tej podstawie opracowano wskaźniki odnoszące się do poszczególnych modułów, będących integralnymi częściami składowymi programu. Opracowano również wskaźniki będące miarą całościowego funkcjonowania treningu.

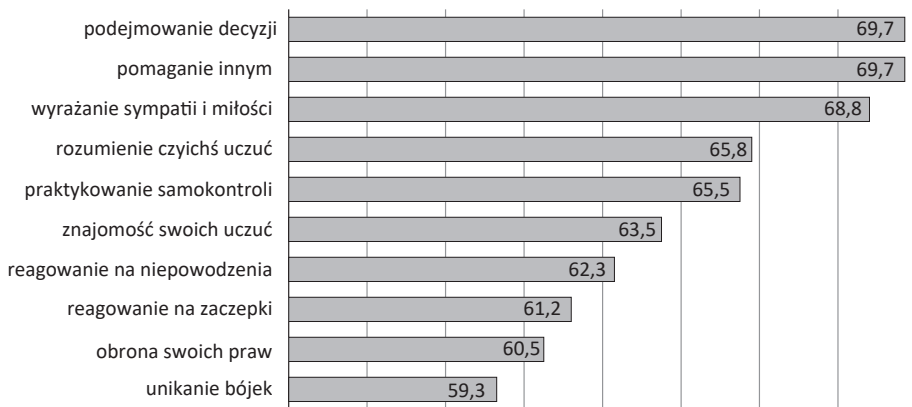
Trening umiejętności społecznych jest pierwszym modułem ART i, jak już wspomniano, stanowi behawioralny komponent programu, tzn. kładzie przede wszystkim nacisk na uczenie się pewnych umiejętności prospołecznych, które są alternatywą wobec zachowań agresywnych. Podkreśla się, że umiejętności te odgrywają kluczową rolę w uzyskaniu zmiany zachowania. Uczestnicy uczą się i trenują umiejętności, które pozwolą im zastąpić dotychczasowe zachowania agresywne. Ze względu na fakt, że uczestnicy programu przebywali w zakładzie karnym w związku z popełnionymi przestępstwami związanymi z agresją (czyny z użyciem przemocy), założyc można, iż wszyscy oni wykazywali deficyty właśnie pod względem kontroli i ekspresji emocji.

Pierwszym wskaźnikiem ewaluacyjnym były umiejętności społeczne. Moduł umiejętności prospołecznych stanowi podstawę dalszej pracy trenujących i trenerów. Ważne jest więc, aby uczestnicy nabyli pewne umiejętności, które pozwolą im w sposób praktyczny eliminować zachowania agresywne i zastępować je zachowaniami pożądanymi (społecznymi). Dlatego też na początku pierwszego modułu uczestnicy wypełniali Kwestionariusz Umiejętności Społecznych, który pozwalał się zorientować, jakie umiejętności są przez nich stosowane najczęściej, a jakie –

najrzadziej. Szczegółowy rozkład dziesięciu najczęściej oraz dziesięciu najrzadziej wykorzystywanych umiejętności zaprezentowano na rycinach 4 i 5.

Jak podkreślają sami autorzy treningu, kwestionariusz ten nie pełni funkcji ściśle diagnostycznej, lecz raczej informacyjną i poszerzającą samoświadomość uczestników programu. Oczywiście uzyskane w nim wyniki mogą być wskazówką do dalszej pracy zarówno dla trenujących, jak i trenerów.

Jako najczęściej wykorzystywane umiejętności uczestnicy programu w zdecydowanej większości – prawie 70% – wskazywali na: podejmowanie decyzji, pomaganie innym oraz wyrażanie sympatii i miłości. Również istotne znaczenie w badanej grupie miały umiejętności polegające na rozumieniu zarówno swoich, jak i czyichś uczuć, praktykowania samokontroli czy reagowania na niepowodzenia. Na zbliżonym poziomie (w granicach 60%) utrzymywały się: unikanie bójek, obrona swoich praw i reagowania na zaczepki.

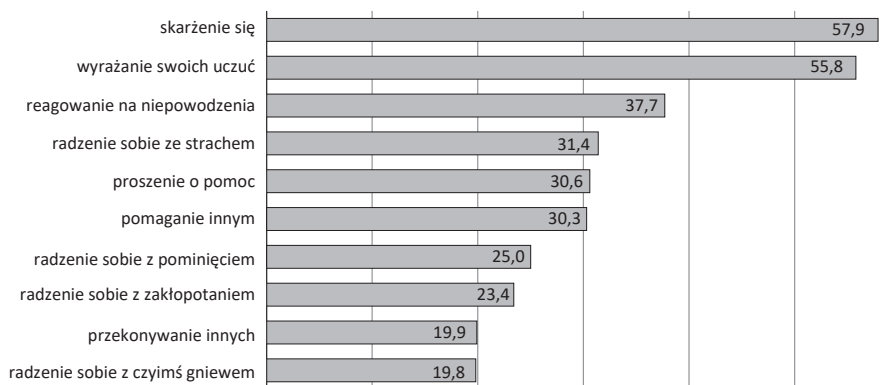


**Rycina 4.** Umiejętności prospołeczne stosowane często lub zawsze

Uzyskane wyniki w kwestii wykorzystywanych umiejętności społecznych wydają się niezwykle interesujące. Z jednej strony bowiem grupa eksperymentalna to mężczyźni przebywający w zakładzie karnym za popełnione przestępstwo z użyciem przemocy (najczęściej spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, udział w bójce lub pobiciu oraz rozbój). Z drugiej strony, umiejętności, na które wskazywali, jako wykorzystywane przez nich zawsze lub często, należały do grupy zaawansowanych umiejętności społecznych, emocjonalnych oraz takich, które stanowią alternatywę wobec agresji. Wydaje się więc, że gdyby faktycznie były one stosowane, nie dochodziłoby do popełniania przez nich agresywnych czynów przestępczych. Uzyskany wynik tłumaczyć można również tym, że są to faktycznie umiejętności prospołeczne, na które istnieje duże „zapotrzebowanie” ze względu na różnego rodzaju sytuacje oraz interakcje społeczne, dotyczące każdego uczestnika. W badaniu nie było możliwości dokonania pomiaru ani oceny jakości wykorzystywanych umiejętności, a więc, pomimo iż uczestnicy deklarowali, że stosowali omawiane umiejętności

prospołeczne, praktyka nie przynosiła pozytywnych rezultatów. Wnioskować zatem można, że trenujący mieli deficyty polegające na braku umiejętności prawidłowego wykorzystania danej umiejętności społecznej lub ich wiedza co do tego, jak powinno wyglądać prawidłowe zastosowanie umiejętności (np. proszenie o pomoc czy reagowanie na zaczepki), była zniekształcona.

Do najrzadziej wykorzystywanych umiejętności prospołecznych uczestnicy programu zaliczali skarżenie się oraz wyrażanie uczuć. Co trzeci skazany deklarował, że nigdy lub prawie nigdy nie używał umiejętności polegających na reagowaniu na niepowodzenia, radzeniu sobie ze strachem, proszeniu o pomoc oraz pomaganiu innym. Co czwarty nigdy nie korzystał, lub bardzo rzadko, z radzenia sobie z pominięciem lub zakłopotaniem. Co piąty natomiast nigdy nie zastosował przekonywania innych ani radzenia sobie z gniewem innej osoby. Wymienione umiejętności są niezwykle istotne ze względu na ich rolę w regulacji procesów emocjonalnych, jak również w dostarczaniu propozycji zachowań alternatywnych, innych niż agresywne. Trzy ostatnie, które wskazywane były jako również stosowane najrzadziej lub wcale, należały do grupy umiejętności kontroli stresu.



**Rycina 5.** Umiejętności prospołeczne nigdy nieużywane lub używane rzadko

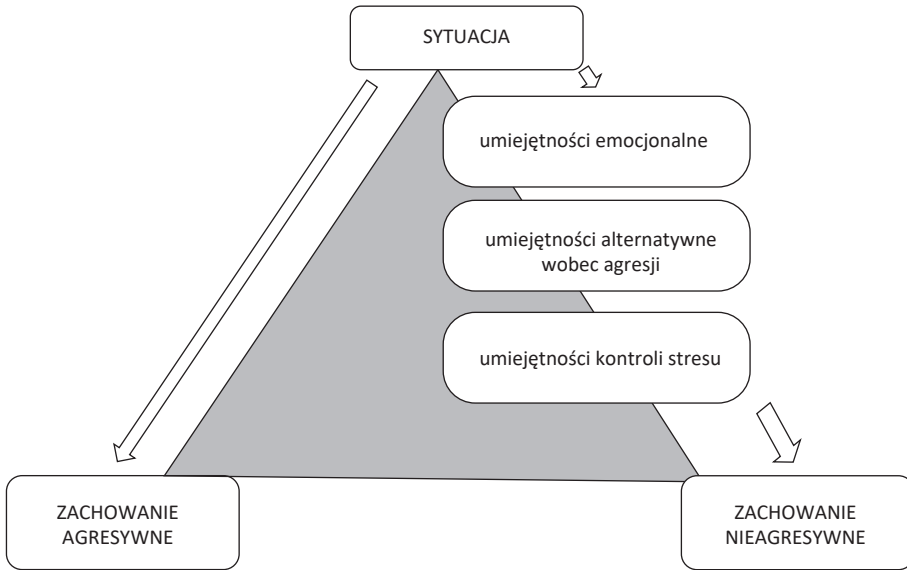
Podsumowując wynik uzyskany w preteście z Kwestionariusza Umiejętności Społecznych można powiedzieć, że sprawcy przestępstw o charakterze agresywnym wykazują w swoim funkcjonowaniu deficyty głównie pod względem umiejętności emocjonalnych, umiejętności alternatywnych wobec agresji oraz umiejętności kontroli stresu. Wydaje się więc, że grupa trzech rodzajów umiejętności tworzy pewnego rodzaju triadę niezbędną do opanowania, aby możliwe było prawidłowe funkcjonowanie i interakcje z innymi uczestnikami życia społecznego.

Pierwszym zasadniczym etapem jest rozpoznanie własnych emocji, własnego stanu i dokonanie oceny sytuacji. Ważnym elementem są tutaj umiejętności społeczne pozwalające dokonać analizy sytuacji nie tylko z własnej perspektywy, lecz także z perspektywy drugiego człowieka. W literaturze przedmiotu podkreśla się,



że osoby agresywne mają właśnie problemy w tym zakresie. Nie potrafią spojrzeć i ocenić sytuacji inaczej niż przez pryzmat własnych doświadczeń, bardzo często negatywnych.

Następnym ważnym elementem jest wykorzystanie umiejętności pozwalających skontrolować przeżywany stres oraz na miejsce reakcji agresywnej wprowadzić umiejętności prospołeczne będące jej alternatywą. Omawiany model prezentuje rycina 6.



**Rycina 6.** Model agresji i wykorzystania umiejętności społecznych

Źródło: opracowanie własne.

Moduł umiejętności prospołecznych jest behawioralnym komponentem programu odpowiedzialnym za uczenie umiejętności, które stanowią alternatywę wobec zachowania agresywnego. Aby dokonać ewaluacji tej części treningu uczestnicy – o czym już wcześniej wspomiano – wypełniali Kwestionariusz Umiejętności Społecznych na początku treningu (*pretest*) a następnie ten sam kwestionariusz wypełniany był na zakończenie (*posttest*). Na tej podstawie szacowano, czy nastąpiła zmiana w częstości stosowania trenowanych umiejętności. Na potrzeby analizy zbierano również prace domowe zlecane przez trenerów uczestnikom programu do wykonania poza salą ćwiczeń. Jak wskazują autorzy programu, są one ważnym elementem w uzyskaniu i utrwaleniu wiedzy zdobywanej podczas treningu. Pozwalają one również trenerom na zorientowanie się w jakości i poprawności wykonania oraz zastosowania trenowanej umiejętności. Na dobrze przeprowadzonych zajęciach trenerzy, na podstawie otrzymanych prac domowych, udzielali informacji zwrotnych uczestnikom i w miarę potrzeby korygowali popełnione błędy.

Zebrany materiał empiryczny pozwolił na oszacowanie, które umiejętności społeczne trenowano najczęściej, a które najrzadziej, z kim przeważnie je ćwiczono oraz jaki był efekt ich zastosowania.

Jak już wspomniano, przedmiotem analizy były prace domowe przygotowywane przez 142 uczestników programu, którzy ukończyli go z „sukcesem”. Podkreślić ponadto należy, że pod tym pojęciem rozumie się otrzymanie certyfikatu ukończenia Treningu Zastępowania Agresji wystawianego przez trenerów z zakładu karnego. Łącznie analizowano 736 prac domowych dotyczących pierwszego modułu.

Uczestnicy Treningu Zastępowania Agresji oddawali średnio siedem wypełnionych prac domowych dotyczących trenowanej umiejętności prospołecznej. Zakładając, że trening przebiegał zgodnie z wcześniej opisanymi wytycznymi dotyczącymi czasu jego trwania i przemienności modułów, również z naciskiem na kwestie poświęcenia równej ilości czasu na wszystkie z nich, każdy uczestnik powinien złożyć dziesięć wypełnionych prac domowych z trenowanej umiejętności prospołecznej. Średnia liczba prac odbiegała nieco od „modelowej”, gdyż zdarzali się i tacy, którzy ich nie oddawali wcale (jedna osoba) lub tylko jedną (dwanaście osób) bądź dwie (siedem osób). W badanej grupie uczestników programu nieco ponad 13% stanowili ci, którzy złożyli więcej niż dziesięć wypełnionych prac.

Warto także dodać, że część raportów nie została wypełniona przez nich w całości. Zdarzały się takie, w których brakowało odpowiedzi, jak również informacji na temat reakcji trenerów, choć ci przecież zbierali te prace, aby się z nimi zapoznać i ewentualnie zweryfikować sposób wykonania ćwiczonych umiejętności.

Na podstawie prac domowych uczestników programu przygotowano zestawienie częstości trenowanych umiejętności. Zawiera je tabela 17.

Ze względu niejako na strukturę programu, najwięcej prac domowych uzyskano odnośnie do umiejętności proszenia o pomoc. Odgrywa ona zasadniczą rolę przy zainicjowaniu pierwszego modułu, gdyż to od niej właśnie rozpoczynany jest trening umiejętności. Również dość często trenowane były umiejętności takie, jak pomagania innym (87 raportów) oraz reagowania na zaczepki (67). Od 35 do 47 zebranych prac domowych dotyczyło przekonywania innych, radzenia sobie z presją grupy lub przygotowania się do trudnej rozmowy. To umiejętności z grupy stanowiącej alternatywę zachowań agresywnych, ale podkreślić należy również, że istotne ze względu na warunki izolacji zakładu karnego, w jakich przyszło uczestnikom treningu funkcjonować.

Najrzadziej trenowaną umiejętnością prospołeczną było skarżenie się. W analizowanej grupie raportów tylko cztery dotyczyły właśnie jej. Sami autorzy treningu podkreślają, że jest ona bardzo trudna ze względu na swój złożony charakter, a jednocześnie wydaje się, że w warunkach zakładu karnego została oceniona przez skazanych jako najmniej przydatna (była najrzadziej trenowana).

**Tabela 17.** Raporty umiejętności społecznych według liczby złożonych prac domowych

Rodzaj umiejętności	Liczba	Procent
Proszenie o pomoc	102	13,9
Pomaganie innym	87	11,8
Reagowanie na zaczepki	66	9,0
Przekonywanie innych	46	6,3
Radzenie sobie z presją grupy	46	6,3
Przygotowanie do trudnej rozmowy	42	5,7
Unikanie kłopotów z innymi	36	4,9
Poznanie własnych emocji	35	4,8
Podejmowanie decyzji	25	3,4
Unikanie walki	24	3,3
Udzielanie wskazówek	24	3,3
Radzenie sobie ze strachem	23	3,1
Radzenie sobie z czyjąś złością	21	2,9
Reakcja na namawianie	18	2,4
Wyrażanie własnych emocji	19	2,6
Przewycięzanie zakłopotania	17	2,3
Radzenie sobie z oskarżeniem	17	2,3
Radzenie sobie z pominięciem	16	2,2
Reakcja na niepowodzenie	15	2,0
Obrona swoich praw	14	1,9
Praktykowanie samokontroli	13	1,8
Rozumienie czyichś emocji	12	1,6
Wyrażanie sympatii i przyjaźni	10	1,4
Skarżenie się	4	0,5
Brak danych	4	0,5
<b>OGÓŁEM analizowanych prac domowych</b>	<b>736</b>	<b>100,0</b>

W opinii samych trenujących – w 95% raportów (701) – na pytanie, jak pożądanym okazał się efekt praktykowania trenowanej umiejętności, odpowiedziano, że „pożądany” lub „raczej pożądanym”. Tylko w 22 pracach domowych (co stanowi 3%) oceniono go negatywnie. W ok. 2% przypadków uczestnicy nie wypowiedzieli się co do rezultatu.

Oczywiście ten optymistyczny obraz oceny skutków zastosowanych umiejętności społecznych nie oddaje efektywności samego programu. Tym samym nie można go uznać za dobry wskaźnik służący ewaluacji. Podkreślić należy, że jest to ocena samych uczestników treningu, a więc osób bezpośrednio zaangażowa-

nych w przeżywaną sytuację. Nie mamy informacji o faktycznym przebiegu danej sytuacji od zewnętrznego obserwatora. Nie można jednak powiedzieć, że otrzymane wyniki wskazują na manipulację ze strony samych trenujących. Właściwa wydaje się raczej interpretacja, że podczas całego procesu korekcyjnego pojawić się mogą różnego rodzaju zmiany zarówno ilościowe (np. zmniejsza się liczba zachowań agresywnych), jak i jakościowe (np. zmienia się forma zachowań agresywnych czy też maleje ich intensywność). Uchwycenie zmiany na poziomie jakościowym jest niezwykle trudne, szczególnie jeśli chcielibyśmy się oprzeć tylko na pomiarze kwestionariuszowym i uzyskanego wyniku nie weryfikować z obserwacją lub informacjami od trenera. Faktycznie bowiem dane zachowanie może zostać ocenione przez obserwatora jako agresywne, podczas gdy sam uczestnik treningu ocenić może sposób swojej reakcji bardzo pozytywnie. Z perspektywy samego uczestnika zastosowany sposób reakcji może bowiem być sukcesem (nawet jeżeli to faktycznie objaw agresji), gdyż pozwolił mu się zachować inaczej niż do tej pory (np. zdoła on opanować gniew i nie uderzyć drugiego człowieka, lecz np. walnie ręką w ścianę). Jak już wspomniano, dla zewnętrznego obserwatora będzie to przejaw zachowania agresywnego, natomiast w ocenie samego trenującego – sytuacja, w której się opanował i zapanował nad złością.

Interesujący wynik otrzymano również przy ocenie jakości wykonania poznanych umiejętności. W większości prac domowych (706, co stanowi 96%) poziom zastosowania umiejętności społecznej oceniony został przez samego trenującego jako modelowy lub prawie modelowy. Tylko 15 osób (2%) uznało, że umiejętność zastosowana została w sposób niezgodny z tym, który prezentowany był podczas treningu. W 2% prac zabrakło informacji o jakości wykonanej pracy domowej. Spośród uczestników, którzy wprowadzili w życie umiejętność społeczną, tylko 56 (8%) powiedziało, że gdyby drugi raz mieli zastosować daną umiejętność, zrobiliby to inaczej. O ile nie dziwi fakt, że osoby zadowolone z efektu zastosowanej umiejętności nie chciały niczego zmieniać, o tyle zastanawia pewnego rodzaju bezrefleksyjność tych, które po użyciu umiejętności społecznej nie były zadowolone z rezultatu bądź sposobu jej zastosowania, lecz nie chciały wykonać jej inaczej, nie pragnęły niczego zmieniać.

Być może ważny element mający wpływ na wynik stanowi motywacja badanych. Pomimo że udział w badaniu był całkowicie dobrowolny (uczestnicy mogli wycofać się z programu na każdym jego etapie), motywacja do uczestnictwa okazywała się różna. Mogła to być nuda i związana z tym chęć zapełnienia czasu wolnego, wiara, że dzięki uczestnictwu w programie uzyska się jakąś korzyść (np. warunkowe przedterminowe zwolnienie) czy też chęć nauczenia się czegoś nowego. Wspomniany poziom motywacji nie był mierzony, lecz można przypuszczać, że dominowała motywacja o charakterze instrumentalnym. Jak wynika z innych badań<sup>8</sup>, skazani koncentrują się bowiem na tym, co jest osiągalne i dostępne tu i teraz

<sup>8</sup> S. Miroński, *Więżniowie i pielgrzymi*, Stowarzyszenie WIOSNA, Kraków, <http://www.wiosna.org.pl/main/pl/article/2837.htm> [dostęp: 17.08.2015].

w otaczającej ich rzeczywistości więziennej. Dlatego wolno założyć, że gdy program stawiał im wyzwania powodujące konieczność głębszego przeanalizowania sytuacji lub zmiany własnego zachowania, uczestnicy przyjmowali postawę bierną lub nawet unikową. Na tym właśnie etapie niezwykle ważna jest praca trenera polegająca na motywowaniu nie tylko do uczestnictwa w zajęciach, lecz także do aktywnego i zaangażowanego wypełniania zaleceń, np. poprzez przygotowywanie prac domowych.

Ważnym elementem są również osoby, z którymi uczestnik może trenować nowo poznawane umiejętności społeczne. Analiza prac domowych wskazuje, że – co zrozumiałe – w większości przypadków byli to ludzie w jakiś sposób związani z zakładem karnym (w prawie 85%). Najczęściej wymieniano współosadzonych, kolegów z celi, kolegów z grupy ART (524 prace), personel zakładu karnego (103), trenerów ART (7) albo innych pracowników wymiaru sprawiedliwości (2). W ok. 20% prac wymieniano osoby spoza zakładu karnego, najczęściej z najbliższej rodziny (68 prac) – matkę, ojca, narzeczoną, żonę itp. Pojawiały się również inne osoby, takie jak sąsiedzi, ekspedientki w sklepie czy ludzie z pracy (szef, współpracownik). W ok. 5% obu kategorii uczestnicy treningu wymieniali tych, z którymi chcieliby doskonalić umiejętność, zarówno z zakładu karnego, jak i spoza niego.

Istotne wydaje się zwrócenie uwagi na to, że aż 53% uczestników treningu (68 osób) podczas ćwiczenia umiejętności społecznych skupiło się tylko na zakładzie karnym i osobach związanych z tą instytucją. Wynik ten wydaje się oczywisty, lecz można przypuszczać, że uczestnicy, którzy trenowali umiejętności społeczne (lub planowali ich trenowanie) z osobami spoza zakładu, będą lepiej funkcjonować w społeczeństwie, a wyuczone umiejętności staną się alternatywą dla zachowania agresywnego nie tylko w warunkach izolacji na terenie zakładu karnego, lecz również na wolności. W konsekwencji przypuszczać można, że w grupie tej prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości przestępstwa związanego z użyciem przemocy jest mniejsze. Ta hipoteza zostanie zweryfikowana na późniejszym etapie badań. Jako miernik posłuży faktyczna karalność osób, które ukończyły Trening Zastępowania Agresji<sup>9</sup>.

Ważnym i niezwykle cennym wskaźnikiem efektywności tej części modułu okazał się pomiar umiejętności społecznych. Jak już wspomniano, dokonywany był na początku treningu oraz po jego zakończeniu. Na podstawie zebranych kwestionariuszy zbudowano wskaźnik zmiany, zakładając, że obserwowana zmiana (zarówno w kierunku pozytywnym, jak i negatywnym) jest efektem działania programu. I tak już skomplikowane obliczenia utrudnia fakt, że zmiana, jeśli miała miejsce, mogła zająć na poziomie poszczególnych umiejętności społecznych i niekoniecznie musiała mieć ona jednorodny charakter.

Na płaszczyźnie konkretnych umiejętności u ok. 40% osób uczestniczących w treningu nie następowała żadna zmiana w zakresie umiejętności społecznych.

---

<sup>9</sup> Karalność uczestników zweryfikowana będzie na podstawie danych z Krajowego Rejestru Karnego po upływie co najmniej dwóch lat od opuszczenia przez nich zakładu karnego.

Największy odsetek niezastnienia zmiany zaobserwowano w odniesieniu do trzech umiejętności społecznych: unikania walki, podejmowania decyzji oraz reakcji na namawianie. Odsetek osób, które osiągnęły taki wynik, wynosił odpowiednio od 53 do 55. Podkreślić należy, że umiejętności te są kluczowe podczas kontroli stresu oraz stanowią alternatywę dla agresji.

U ok. 40% osób uczestniczących w treningu nastąpiła pozytywna zmiana. Oznacza to, że po jego odbyciu uczestnicy częściej w różnych sytuacjach wykorzystywali umiejętności społeczne. Wśród analizowanych umiejętności największy odsetek zmiany zaobserwowano w odniesieniu do pięciu. Dominowało skarżenie się (niemal 52% uczestników), u 50% nastąpił wzrost częstości wykorzystywania umiejętności wyrażania własnych emocji, radzenia sobie z własnym strachem, radzenia sobie z oskarżeniem oraz umiejętności przygotowania do trudnej rozmowy. Na podstawie uzyskanego wyniku można powiedzieć, że u osób biorących udział w programie nastąpił wzrost kompetencji w zakresie umiejętności emocjonalnych oraz umiejętności pozwalających na kontrolę stresu.

Interesujące jest to, że w przypadku niektórych uczestników treningu w zakresie stosowania umiejętności społecznych zaszła negatywna zmiana. W badanej grupie sprawców przestępstw agresywnych przebywających w zakładzie karnym i uczestniczących w ART takich przypadków było ok. 20%. Oznacza to, że co piąta osoba, która przeszła przez trening, rzadziej niż przed jego ukończeniem wykorzystywała poszczególne umiejętności społeczne. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano w tabeli 18.

Inny wskaźnik służący ewaluacji tej części treningu to weryfikacja uzyskanego wyniku w Kwestionariuszu Umiejętności Społecznych, z uwzględnieniem tego, czy dana umiejętność była trenowana i jaki to przyniosło efekt (zmiana pozytywna, negatywna, brak zmiany) – i do tych tylko przypadków odniesiono uzyskany wynik. U co czwartego uczestnika (26%) proces zmiany – albo jego brak – przebiegał w sposób jednolity, tj. we wszystkich trenowanych umiejętnościach nastąpiła zmiana polegająca na zwiększeniu częstotliwości ich stosowania (5%), zmiana negatywna polegająca na zmniejszeniu tejże częstości (10%) oraz brak zmiany (11%). W pozostałych przypadkach (74%) proces był niejednolity: w odniesieniu do pewnych umiejętności nastąpiło zwiększenie częstotliwości ich wykorzystywania, a w stosunku do innych – zmniejszenie lub brak jakichkolwiek zmian. Na tej podstawie wyodrębniono grupę uczestników, którzy deklarowali, że po przebyciu treningu często lub bardzo często korzystali z umiejętności prospołecznych, lub takich, u których nie odnotowano zmiany (szczególnie w odniesieniu do takich umiejętności, z których stosowaniem uczestnicy nie mieli kłopotów). Zbiorowość ta stanowiła ok. 35%, a zatem wobec co trzeciego uczestnika trening umiejętności społecznych okazał się skuteczny. Uzyskany wynik jest zbliżony do tego, który wskazywał na 40-procentową skuteczność, i zostanie on zweryfikowany stosowaniem nagród i kar podczas pobytu w zakładzie karnym, a po opuszczeniu placówki penitencjarnej – ewentualną przyszłą karalnością.

**Tabela 18.** Procent zmiany w poszczególnych umiejętnościach społecznych

Rodzaj umiejętności	Zmiana pozytywna/ +	Zmiana negatywna/ –	Brak zmiany/ 0
Proszenie o pomoc	46,8	14,5	38,7
Pomaganie innym	37,5	18,8	43,8
Reagowanie na zaczepki	33,3	25,4	41,3
Przekonywanie innych	33,3	20,6	46,0
Radzenie sobie z presją grupy	50,0	21,9	28,1
Przygotowanie do trudnej rozmowy	43,8	26,6	29,7
Unikanie kłopotów z innymi	50,0	18,8	31,3
Poznawanie własnych emocji	41,0	14,8	44,3
Unikanie walki	37,5	26,6	35,9
Radzenie sobie z presją grupy	31,7	20,6	47,6
Udzielanie wskazówek	37,1	17,7	45,2
Radzenie sobie ze strachem	37,5	7,8	54,7
Radzenie sobie z czyjąś złością	46,8	19,4	33,9
Reakcja na namawianie	32,8	23,0	44,3
Wyrażanie własnych emocji	30,6	16,1	53,2
Przezwyciężanie zakłopotania	30,6	24,2	45,2
Radzenie sobie z oskarżeniem	50,0	19,4	30,6
Radzenie sobie z pominięciem	50,0	25,8	24,2
Reakcja na niepowodzenie	41,9	22,6	35,5
Obrona swoich praw	34,4	11,5	54,1
Praktykowanie samokontroli	37,7	21,3	41,0
Rozumienie czyichś emocji	32,3	21,0	46,8
Wyrażanie sympatii i przyjaźni	35,5	21,0	43,5
Skarżenie się	51,6	17,7	30,6

### 3.2.2. Analiza raportów kontroli złości

Drugi moduł, trening kontroli złości, dotyczący emocjonalnego komponentu ART, koncentruje się na uczeniu ograniczania zachowań impulsywnych oraz kształtowaniu mechanizmów ich kontrolowania. Nauczenie trenujących ograniczenia i zmniejszenia pobudzenia emocjonalnego daje im czas na zastanowienie się, jak powinni zareagować w danej sytuacji, by nie narazić się na negatywne konsekwencje.

W rozwoju badań nad teorią złości/gniewu istotną rolę odegrali szczególnie dwaj uczeni Raymond W. Novaco i Charles D. Spielberger. Pierwszy z nich opisał mechanizm powstawania złości, łącząc trzy elementy, jakimi są wydarzenia ze-



wewnętrzne, ich interpretacja przez człowieka zgodnie z jego systemem przekonań i sposobem myślenia oraz wywołane tym pobudzenie fizjologiczne. Zostało to precyzyjnie wyrażone w definicji jego autorstwa. Według niej złość jest „subiektywnym stanem emocjonalnym, który obejmuje aktywność organizmu na poziomie zarówno fizjologicznym, jak i poznawczym, a jednocześnie stan ten jest w oczywisty sposób związany z okolicznościami tkwiącymi w środowisku zewnętrznym”<sup>10</sup>. Natomiast Spielberger w swojej koncepcji złości odróżnił jej dwie postaci: jako stan (*State-Anger*), czyli jako konkretna reakcja, oraz jako cecha, tj. stała tendencja do jej odczuwania (*Trait-Anger*)<sup>11</sup>. Obaj badacze stworzyli też do dziś stosowane narzędzia do pomiaru złości. Są to: Skala Novaco (*Novaco Anger Scale and Provocation Inventory 2004*, nie została przetłumaczona na język polski), oraz Skala Spielberga, zwłaszcza jej druga wersja: STAXI-2, używana w naszym kraju. Zastosował ją dr Waław Bąk<sup>12</sup>, została również użyta w niniejszych badaniach ewaluacyjnych, a także przez Katarzynę Chlewińską w jej pracy magisterskiej.

W swoim *Poradniku Metodycznym* o koncepcji powstawania złości szczegółowo i przystępnie pisze Jacek Morawski: „Złość jest zjawiskiem naturalnym i powszechnym, powstaje, kiedy sytuacja zewnętrzna (wyzwalacz zewnętrzny) zostanie przez nasz organizm zinterpretowana jako naruszająca nasze interesy (wyzwalacz wewnętrzny). Złość powstaje zarówno wtedy, kiedy bodziec zewnętrzny słusznie uważamy za zagrażający, jak i wtedy, kiedy tylko nam się tak wydaje. Jeżeli nie nastąpi zbieżność wyzwalacza zewnętrznego i wewnętrznego, złość nie powstanie”<sup>13</sup>.

W zależności od tego, w jaki sposób człowiek interpretuje różne fakty oraz słowa i zachowanie innych osób, jako przyjazne lub – przeciwnie – nie mile czy wręcz wrogie, może to powodować jego złość bądź zachowania agresywne, choć może też takich reakcji nie wywoływać. Inaczej mówiąc, to człowiek decyduje, w jaki sposób się zachowa: spokojnie czy agresywnie. Wiedza ta skłoniła badaczy do opracowania programów pozwalających ograniczać powstające wskutek złości nadmierne pobudzenie emocjonalne i kontrolować swoją agresję. Warto więc uczyć ludzi, by reagowali w sposób, który nie spowoduje negatywnych dla nich konsekwencji. Jednym z takich programów jest właśnie Trening Zastępowania Agresji (ART), będący przedmiotem naszych badań ewaluacyjnych.

<sup>10</sup> Definicja złości wg R.W. Novaco, cyt. za: C.R. Hollin, *Trening Zastępowania Agresji: kontekst poznawczo-behawioralny*, w: A.P. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt (red.), *Nowe perspektywy Treningu Zastępowania Agresji. Praktyka, badania i zastosowania*, Instytut Amity, Warszawa 2005, s. 10.

<sup>11</sup> K. Chlewińska, *Związki między gniewem a impulsywnością w grupach: więźniów, żołnierzy i studentów mierzone za pomocą STAXI-2 i BIS-11*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Szymona E. Draheima. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Psychologii, Poznań 2008.

<sup>12</sup> W. Bąk, *Pomiar stanu, cechy, ekspresji i kontroli złości. Polska adaptacja kwestionariusza STAXI-2*, „Polskie Forum Psychologiczne”, 2016, 21(1).

<sup>13</sup> E. Morawska, J. Morawski, *Praktyk Zastępowania Agresji (ART). Przewodnik Metodyczny*, Instytut Amity, Warszawa 2010, s. 105.

W literaturze podkreśla się, że omawiany moduł wymaga od uczestników większego wglądu w siebie i zaangażowania<sup>14</sup>. Jednocześnie niektórzy uczeni i praktycy uważają, że jest to moduł najłatwiejszy do nauczenia się i do stosowania<sup>15</sup>.

Nawiązując do wcześniejszych rozdziałów, w których charakteryzowano, na czym polega trening kontroli złości, przypomnijmy krótko, czego uczestnicy programu ART muszą się nauczyć, aby móc skutecznie kontrolować swoje emocje. W wyniku treningu powinni<sup>16</sup>:

1. Identyfikować zewnętrzne i wewnętrzne wyzwalacze złości, czyli sytuacje oraz własny sposób myślenia i opinie wywołujące uczucie złości. Pozwoli to uczestnikowi programu odpowiedzieć na pytanie, co i dlaczego spowodowało jego złość. Jest to pierwszy krok kontroli złości.
2. Identyfikować sygnały złości, czyli fizjologiczne i kinestetyczne odczucia sygnalizujące poziom pobudzenia emocjonalnego. Jest to drugi krok kontroli złości i odpowiedź na pytanie: „co się działo w moim organizmie?”
3. Stosować tzw. reduktory złości, czyli techniki ograniczające poziom pobudzenia emocjonalnego. Krok trzeci kontroli złości odpowiada na pytanie: „co zrobiłem, by ograniczyć poziom mojej złości?”
4. Nauczyć się stosowania monitów, tj. autoinstruujących stwierdzeń służących zmniejszeniu gniewnego pobudzenia. Czwarty krok kontroli złości uczy innego spojrzenia na sytuację wzbudzającą złość, innego sposobu myślenia
5. Posiąść umiejętność dokonania samonagrodzenia się za opanowanie złości. Istotą piątego kroku kontroli złości jest dokonanie przez trenującego samooceny własnego postępowania i symboliczne udzielenie sobie za to nagrody.

Na zakończenie modułu kontroli złości uczestnik powinien zastosować jedną z wcześniej trenowanych umiejętności społecznych, adekwatnie do sytuacji, co ma służyć pomyślnemu rozwiązaniu problemu, który wywołał jego złość. Badacze podkreślają istotne znaczenie posłużenia się umiejętnością społeczną. Nie tylko bowiem następuje rozwiązanie i wygaszenie sytuacji złości, lecz również świadczy to o konieczności łączenia modułu poznawczego z behawioralnym i podkreśla integralność programu ART.

Trenerzy powinni przypominać uczestnikom, aby pamiętali o zastosowaniu umiejętności społecznej, wyjaśniając im, dlaczego jest to ważne i że prowadzi to do właściwego zakończenia konfliktu, na czym powinno im zależeć. Nierozwiązanie sytuacji powodującej złość i napięcie emocjonalne będzie ponownie skutkowało agresywnym zachowaniem. Motywowanie badanych do kontrolowania agresji stanie się dla nich atrakcyjne, gdy przekonają się, że przynosi to oczekiwany przez

<sup>14</sup> J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych*. Podręcznik, Instytut Amity, Warszawa 2007, s. 44.

<sup>15</sup> *Trening Zastępowania Agresji w ocenie realizatorów*. Opracowanie debaty M.J. Sochocki, „Remedium”, 2008, 12, s. 18–19. Na podstawie badań przeprowadzonych w 2008 r. przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w ramach realizacji programu rządowego „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, którego celem było dokonanie ewaluacji programu ART.

<sup>16</sup> J. Morawski, *Trening Zastosowania Agresji ART w zakładach karnych...*, op. cit., s. 42 i n.

nich efekt w postaci zakończenia konfliktu; w przeciwnym wypadku nie będą widzieli powodu „powstrzymywania się” od agresji, którą zwykle stosują w takich sytuacjach ani korzyści z kontrolowania złości<sup>17</sup>.

W uczeniu kontroli złości trenerzy stosują te same metody, co w module umiejętności społecznych: modelowanie, odgrywanie ról, udzielanie informacji zwrotnych i transfer nabytych umiejętności. Natomiast wnioskowanie moralne przebiega nieco inaczej – uczestnicy dyskutują o dylematach moralnych i społecznych, a trener odpowiednimi pytaniami uczy ich podejmowania decyzji uwzględniających prawa i potrzeby innych osób oraz zaspokajających poczucie sprawiedliwości.

Jak napisano wcześniej, według założeń programu ART każdy uczestnik treningu kontroli złości, podobnie jak w innych modułach, powinien złożyć dziesięć raportów. Badani opisują w nich sytuacje, które spowodowały ich złość. Powinni odpowiedzieć na następujące pytania:

- Kiedy, gdzie, z jakiego powodu i na kogo się złościłi oraz czy bardzo byli rozszoszczeni?
- Jakie techniki redukcji złości zastosowali?
- Jaka była ich reakcja, czy byli z niej zadowoleni?
- Czy i jaką umiejętność społeczną zastosowali w celu rozwiązania zaistniałego konfliktu i wygaszenia uczucia złości?

Im pełniejsze są odpowiedzi, tym więcej uzyskujemy pośrednich informacji o przebiegu treningu kontroli złości w grupie eksperymentalnej skazanych, np. o tym, czy identyfikują sygnały wywoławcze złości, czy i jakie stosują reduktory i monity, jakie są ich reakcje, gdy ktoś lub coś wywoła ich złość. Ponadto, czy potrafili ocenić, na ile udało im się opanować złość i w jaki sposób, czy i jak bardzo byli rozszoszczeni i źli oraz czy byli zadowoleni ze swojego zachowania.

Można się zastanawiać, na ile analiza raportów ukazuje, w jaki sposób przebiegał trening kontroli złości i jego poszczególne kroki, a także, czy trenujący uzyskali korzyści z treningu, zdobywając wiedzę i doświadczenie pozwalające im kontrolować agresję, jak również, czy takie oczekiwanie nie jest zbyt optymistyczne. W każdym razie nawet skromne, niepełne informacje z raportów mogą posłużyć do ilościowego opisu treningu kontroli złości.

Okazało się jednak, że liczba raportów złożonych przez 142 uczestników grupy eksperymentalnej ART nie jest zgodna z założeniami i prawie dwukrotnie mniejsza od oczekiwanej. Takie niepełne materiały uzyskano i w pozostałych modułach w treningu umiejętności społecznych i we wnioskowaniu moralnym.

Spośród wszystkich złożonych materiałów kontroli złości 11,5% stanowią raporty w liczbie od jednego do trzech; trochę mniej, bo po 10%, jest od czterech do sześciu raportów oraz od siedmiu do dziewięciu; łącznie nieco ponad 31% materiału zawiera niższą niż zakładano liczbę raportów, co może mieć wpływ na przeprowadzaną analizę. Ale, co ciekawe, w badanej zbiorowości byli również uczest-

---

<sup>17</sup> J. Morawski, *Trening Zastosowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit., s. 45. Także E. Potempska, A. Kołodziejczyk, *Trening Zastosowania Agresji*, cz. 1, „Remedium”, 2001, 12, s. 8.

nicy, którzy przygotowali większą ich liczbę niż wymagana, składając od jedenastu do czternastu prac. W sumie dziesięć i więcej raportów kontroli złości stanowiło nieco ponad 68% materiału tego modułu. Jeżeli jednak przyjąć, że złożenie przez skazanych co najmniej siedmiu raportów stanowi podstawę do uznania zadania za zrealizowane, to bardziej kompletny materiał do analizy powiększa się prawie do 75%. Grupa eksperymentalna była więc znacznie zróżnicowana, jeżeli chodzi o realizację „prac domowych”. I warto bliżej to przeanalizować, odnosząc się nie do sumy wszystkich zgromadzonych raportów, ale do liczby badanych w grupie eksperymentalnej.

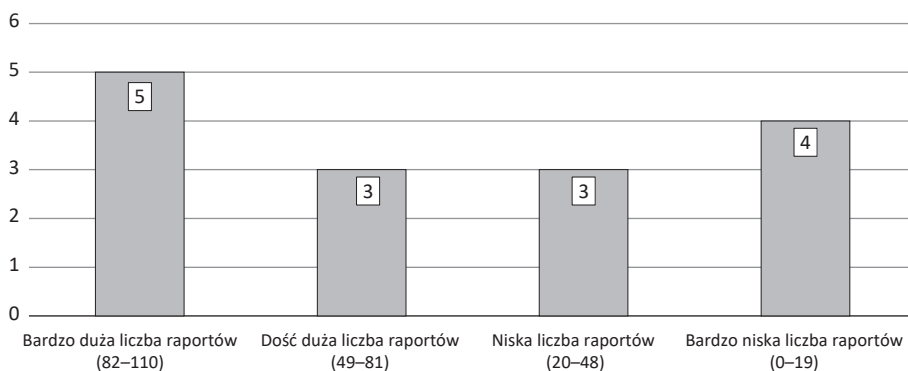
**Tabela 19.** Liczba złożonych raportów kontroli złości

Liczba raportów	Liczba	Procent
Zero	3	2,1
od 1 do 3	46	32,4
od 4 do 9	35	24,5
10 i więcej	58	40,9
OGÓŁEM	142	100,0

Spośród 142 skazanych z grupy eksperymentalnej trzech nie przygotowało żadnego raportu. Spośród pozostałych uczestników treningu ok. 1/3 przedłożyła od jednego do trzech, 1/4 – od czterech do dziewięciu, czyli prawie 60% skazanych nie złożyło wszystkich wymaganych raportów, natomiast prawie 41% przygotowało ich dziesięć i więcej.

Okazało się również, że nastąpiło pewne zróżnicowanie w zakresie wyników uzyskanych w poszczególnych zakładach karnych. W zależności od liczby złożonych raportów, dokonano podziału piętnastu zakładów karnych na cztery kategorie (zob. ryc. 7). W pięciu placówkach prawie wszyscy badani mieli wysoką i bardzo wysoką liczbę prac domowych, w trzech – wysoką, w kolejnych trzech – dość niską i w ostatnich czterech – bardzo niską. Wynik ten oczywiście nie stanowi oceny pracy zakładu karnego i trenerów, analiza innych materiałów doprowadzi z pewnością do odmiennego wyniku. Zdajemy też sobie sprawę z tego, że dobór uczestników do programu jest przypadkowy i że trenerzy mają w swojej pracy do czynienia z wieloma skazanymi o różnym przygotowaniu, poziomie wykształcenia, inteligencji, odmiennej motywacji do uczestniczenia w programie i chęci zmiany postępowania. Wiadomo również, że skazani, z różnych przecież powodów zgłaszający się do programów, dosyć często zniechęcają się i nudzą; chcą, by program trwał jak najkrócej, nie lubią lub nie potrafią wypełniać kwestionariuszy, odpowiadać na pytania, nie umieją się wypowiedzieć na piśmie. Niektórzy jednak przeciwnie, zdają sobie sprawę z trudności i błędów, jakie popełniają, co nie zachęca ich do angażowania się w program<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> O trudnościach tych trenerzy piszą szczegółowo w dziennikach zajęć i sprawozdaniach, co jest przedmiotem analizy w dalszej części raportu.



**Rycina 7.** Liczba złożonych raportów kontroli złości wg liczby zakładów karnych

Z dotychczasowej analizy materiałów wynika, że wśród osób przystępujących do programów, istnieje pewna grupa badanych, ok. 40–50%, która z reguły wykonuje wszystkie zlecane przez trenerów zadania lub większość (do czego zresztą się zobowiązują), podczas gdy inni, dość znacząca grupa, tego nie robi.

Najważniejsze pytania, na podstawie, których możemy wnioskować o sytuacjach i przyczynach wywołujących u badanych złość i ewentualnie o ich reakcjach agresywnych, to: „co się zdarzyło?” i „co zrobiłeś?” Nie dziwi, że wachlarz odpowiedzi jest bardzo bogaty i że przyczyny powodujące zdenerwowanie i gniew są zarówno poważne (mogą znacznie utrudnić funkcjonowanie w zakładzie karnym lub w społeczeństwie), jak i zdecydowanie błahie i niepoważne, a nawet spowodowane czy zawinione przez samych badanych. Spośród 751 odpowiedzi ok. 60% zawiera dość enigmatyczne stwierdzenie: „ktoś mi dokuczył” lub „zrobił coś, czego nie lubię”. Jednak szczegółowa analiza tych wypowiedzi uprawnia do sądu, że sytuacje kryjące się za obydwojema pytaniami są podobne, a nawet jednorodne. W ok. 60% odpowiedzi badani tak np. określali sytuację: „spałem, a ktoś mocno trzasnął drzwiami”, „zbyt długa rozmowa przez telefon”, „głośne chrapanie”, „ktoś mnie oblał wodą”, „ktoś powiedział coś, co mnie zdenerwowało”. Niekiedy sytuację wyjaśniają inne twierdzenia badanych. Okazuje się, że osobą, która powoduje złość, jest współosadzony albo ktoś z personelu zakładu karnego, a przy ostatniej wypowiedzi chodziło o „byłą dziewczynę” osadzonego. Charakterystyczne i mało prawdopodobne wydaje się też, że w niewielkiej liczbie raportów (piętnastu) znalazła się informacja o fizycznym ataku na skazanych. Co, jak sądzę, może wynikać z faktu, że takie incydenty zdarzają się częściej, ale skazani informują o nich niechętnie.

Analiza raportów wykazała, że ataku fizycznego doznało jedenastu badanych (7,7%). Około 3% raportów zawierało skargi na różne dolegliwości odczuwane przez skazanych, np. ból głowy, zębów (były to odpowiedzi zawarte w 20 raportach, co stanowi 3%, ale po sprawdzeniu okazało się, że dotyczyły jedynie dwóch osób). Niektórzy badani denerwowali się lub złościли z powodu problemów i konfliktów

w rodzinie lub z obawy o chorujących bliskich. Takie informacje widniały w ok. 4% prac. W ponad 6% badani ocenili, że oni sami zachowali się niewłaściwie (nie wyjaśniając jednak, na czym to polegało), a w ok. 6% przypadków złość osadzonych wynikała z ich nieuwagi, niezręczności lub zaniedbania, o czym świadczyły takie wypowiedzi, jak: „rozlałem kawę”, „podałem sobie spodnie”, „zepsuł się czajnik”.

Problemem są też różne niedogodności związane z warunkami lokalowymi i higienicznymi w zakładach karnych. Skargi na związane z tym dyskomfort zawarte są w ponad 6% raportów. Nieco powyżej 5% zawierało uwagi i pretensje do personelu, głównie do wychowawców i oddziałowych, ale również do personelu medycznego i psychologicznego. Klótnie ze współosadzonymi wymieniono w 5% raportów, zwłaszcza przy okazji oglądania telewizji, dyskusji i rozmów czy gry w karty.

Z uwagi na duże zróżnicowanie zgłaszanych przez skazanych sytuacji wywołujących ich złość oraz niskie odsetki w ogólnej liczbie raportów, nie analizowano, ilu badanych z grupy eksperymentalnej te informacje dotyczyły. Wydaje się jednak, że są one ciekawe, a w każdym razie warto podkreślić, iż obliczenia dokonane na ogólnej liczbie złożonych raportów (zwłaszcza, gdy wiemy, że tylko 40% skazanych złożyło oczekiwaną ich liczbę) różnią się istotnie, gdy odniesiemy je do konkretnych osób w grupie eksperymentalnej liczącej 142 skazanych. Wtedy odsetki są znacznie wyższe, a także precyzyjniej policzone, gdyż w wyniku z reguły się podaje, że konkretny odsetek badanych zachował się tak jeden raz lub więcej razy. Przykładowo, 34 uczestników grupy eksperymentalnej (co stanowi 24% grupy) w złożonych 49 raportach kontroli złości napisało, że powodem złości było niewłaściwe zachowanie ich samych, co w ogólnej sumie raportów stanowiło jedynie 6,5%.

Na uwagę zasługuje to, że w przeciwieństwie do innych, bardziej lakonicznych wypowiedzi, skazani dosyć obszernie odpowiadali na pytanie o to, jak reagowali na sytuację złości. Znaczna większość odpowiedzi dotyczyła więcej niż jednej reakcji, nierzadko były to dwie, trzy różne, ale również jednorodne zachowania. I w tym przypadku jednak występowała dość charakterystyczna dla badanych tendencja do odpowiedzi „oszczędnych”, wyrażanych jednym słowem lub do posługiwania się wyuczoną w trakcie programu „terminologią”, która miała jednak charakter mało konkretny. Stosowano słowa: „umiejętność”, „użyłem umiejętności”, „kontrola złości”. Należy żałować, że te odpowiedzi nie zostały doprecyzowane, gdyż dawałyby możliwość interpretacji i odpowiedzi na pytanie, czy uczestnicy faktycznie znali umiejętności, które wymieniali, czy potrafili je zastosować adekwatnie do konkretnej sytuacji wywołującej ich złość i czy mogły one rozwiązywać konflikty. Okazałoby się mianowicie, czy np. w przypadku zaczepki, oskarżenia o coś albo naruszenia swoich praw badani potrafili użyć odpowiednich umiejętności. Byłaby to więc odpowiedź na pytanie, czy trening kontroli złości zakończył się sukcesem.

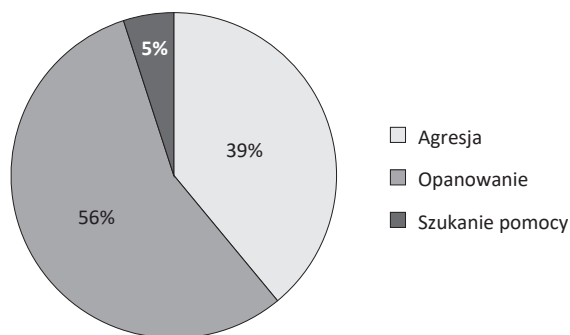
Stosunkowo rzadko, wbrew oczekiwaniom, pojawiały się w raportach odpowiedzi świadczące o zachowaniu agresywnym, a jeżeli już, to opisywanej agresji towarzyszyły często inne, spokojne reakcje. Podzielono więc materiał na dwie grupy: do jednej włączono raporty, które zawierały bądź wyłącznie reakcje agresywne, bądź również opanowane, do drugiej – te, które opisywały zachowania spokojne,



opanowane. Wśród raportów kontroli złości reakcje agresywne lub w połączeniu z opanowanymi stanowiły jedynie 13%. W pozostałych pracach (stanowiących 87% materiału) występowały reakcje spokojne, świadczące o opanowaniu złości przez skazanego: „nie zareagowałem”, „zignorowałem to”, „spokojnie odszedłem”; zdarzały się też przeprosiny i takie odpowiedzi, jak: „uciekłem”, „płakałem”.

Do reakcji opanowanych, nieagresywnych włączono też odpowiedzi skazanych świadczące o spokojnej reakcji połączonej z rozmową i podzieleniem się z kimś relacją o tym, co się zdarzyło, np.: „przedyskutowałem to zdarzenie”, „opowiedziałem komuś w celi”, „opowiedziałem funkcjonariuszowi”. (Te ostatnie odpowiedzi traktowano jako zastosowanie umiejętności społecznej polegającej na skarżeniu się)<sup>19</sup>. Często występowały odpowiedzi wskazujące na to, że skazany zastosował wyuczoną w czasie programu umiejętność społeczną, brak było jednak dokładnej informacji, o jaką umiejętność chodziło.

Natomiast analiza reakcji badanych w sytuacji złości dokonana w odniesieniu do osób uwypukliła różnorodność ich zachowań. Istotne dla problematyki tego modułu było wyodrębnienie (według ich oświadczenia) wszystkich skazanych reagujących kiedykolwiek agresywnie w sytuacji złości, nawet w połączeniu z innymi, spokojnymi reakcjami. W grupie eksperymentalnej reakcje polegające na agresji – w odpowiedzi na prowokujące sytuacje określane przez badanych jako wywołujące ich złość – przejawiało 48 skazanych, tj. 39%. W sposób opanowany zachowywało się 70 badanych (56%), którzy stosowali techniki kontroli złości lub posługiwali się umiejętnościami społecznymi. Pozostałe sześć osób (5%) również nie przejawiało agresji, ale też dodatkowo szukało pomocy u innych – poprzez rozmowę, opowiedzenie o swoim problemie. Nie można oczywiście ocenić, jak zachowywało się osiemnastu skazanych (13%), którzy nie udzielili odpowiedzi na to pytanie.



**Rycina 8.** Reakcja na sytuację złości

<sup>19</sup> J. Morawski, E. Morawska, *Trening Zastępowania Agresji (ART). 24 umiejętności prospołeczne krok po kroku*, b.m.w., 2002–2012.



W części raportów brakowało odpowiedzi na niektóre pytania (albo były one bardzo lakoniczne). Najczęściej dotyczyło to użycia konkretnej umiejętności społecznej po zakończeniu kontroli złości. Jedynie w 175 raportach (co stanowi 23% ogółu) uzyskano dokładną odpowiedź. W pozostałych 593 (tj. 77%) nie było informacji, czy i jaką umiejętność badani zastosowali. Może to poważnie niepokoić, ponieważ, w świetle zasad programu ART, problem wywołujący złość u osoby badanej nie został pozytywnie rozwiązany i, jak można przypuszczać, trening kontroli złości się nie powiódł. Te wyniki z pewnością wymagają oceny i jest ona trudna, zwłaszcza dla nas, osób z zewnątrz. Zapewne na ten temat najbardziej wiarygodnie mogliby się wypowiedzieć trenerzy. Spośród tych 175 raportów, w których trenujący twierdzili, że zastosowali umiejętności społeczne, ok. 30% stanowiły zaawansowane umiejętności społeczne i umiejętności emocjonalne. Natomiast pozostałe, czyli (71%), były umiejętnościami alternatywnymi wobec agresji i umiejętnościami kontroli stresu – należącymi do bardziej zaawansowanych i świadczących o pewnym poziomie przygotowania do nieagresywnego reagowania w trudnych sytuacjach zaczepki lub konfliktów. Znajduje to zresztą potwierdzenie (co zostanie omówione dalej) w odpowiedziach badanych na pytanie o ich reakcje w konkretnych incydentach wywołujących uczucie złości. Warto również zaznaczyć, że w pięciu raportach (1%) znalazła się informacja o zastosowaniu umiejętności podejmowania decyzji – należącej do najbardziej zaawansowanych umiejętności VI kategorii, wymagających przeprowadzenia szczegółowego procesu planowania.

Jeśli odniesiemy te 175 raportów, w których opisano zastosowanie umiejętności społecznej, do liczby osób z grupy eksperymentalnej, zauważymy, że tylko 57 badanych (co stanowi 40%) prawidłowo zakończyło trening kontroli złości. Wśród nich 15% zastosowało umiejętność społeczną jeden raz, a nieco ponad 60% – od pięciu do dziesięciu razy. A więc byli tacy badani, choć niezbyt liczni, którzy wykonywali tę czynność wielokrotnie. Czy można na tej podstawie sądzić, że tylko 40% uzyskało rozwiązanie sytuacji konfliktowej, w której się znaleźli, i prawidłowo zakończyło trening kontroli złości? (Przy czym odrębną sprawą jest, czy było to poprawne wykonanie konkretnej umiejętności społecznej).

Chociaż w raportach kontroli złości zachęca się osoby uczestniczące w programie do obszerniejszego opisanie sytuacji powodujących ich złość, to, co charakterystyczne, w niewielu tylko znalazły się takie szczegółowe opisy.

Niektórzy trenerzy twierdzą, że brak odpowiedzi na konkretne pytania lub stosowanie ogólnych, nic niemówiących wyjaśnień, może być spowodowane obawą skazanych przed konsekwencjami ujawnienia pewnych faktów o konfliktach, które zdarzają się na terenie zakładów karnych, np. z kimś z personelu czy ze współosadzonymi. Te wszystkie braki znacznie utrudniają interpretację materiału, która i tak jest trudna i musi być dokonywana z dużą ostrożnością. Nie wiadomo bowiem, jakie były przyczyny nieuzyskania całości materiałów w poszczególnych przypadkach – obiektywne, np. skazany był nieobecny na treningu (chory lub w pracy) czy subiektywne (po prostu nie zrealizował zadania). Analizując wypowiedzi, należy również pamiętać, że są one uwarunkowane sytuacją, w jakiej aktualnie znajdują

się badani, czyli ich pobyt w zakładzie karnym. Brak normalnych kontaktów ze środowiskiem na wolności siłą rzeczy ogranicza możliwości interpretacji. Wypowiedzi skazanych byłyby z pewnością inne, gdyby dotyczyły ich funkcjonowania w społeczeństwie – bezpośrednie, może bardziej szczerze i wiarygodne.

Nie budzi zdziwienia fakt, że – jak wynika z raportów kontroli złości – większość konfliktów badani mają ze współosadzonymi (50%), a w drugiej kolejności – z personelem zakładu karnego (21%). Taka jest specyfika życia w zakładzie karnym, gdzie osadzony żyje w ściśle określonym kręgu osób, z którymi ma czy też może mieć kontakt, a spotkania z innymi są ograniczone lub podlegają kontroli. Toteż miejscem, w którym może dojść do sytuacji wywołującej złość osadzonego lub do konfliktu, jest najczęściej (45%) jego cela, a osobami w nich uczestniczącymi są z reguły (64%) współosadzeni z tej samej albo pobliskiej celi. Inne miejsca, w których rzadziej, co zrozumiałe, dochodzi do sytuacji konfliktowych, to korytarz (15%), spacerniak, boisko (7%), dyżurka oddziałowa i pokój wychowawcy (po 3%), ambulatorium, szpital (3%), sala widzeń (2%).

Dwie grupy osób: współosadzeni i personel zakładu karnego, z którymi osadzony ma najczęściej kontakt, są tymi, których identyfikuje on jako wywołujących jego złość, w stosunku do których ma różne oczekiwania, a także często pretensje. Na pytanie, na którą się złością lub z którą są w konflikcie, badani niemal nie wymieniają członków rodziny (2%) ani żon lub partnerek (1,6%) czy przyjaciół (1,8%).

Charakterystyczne, że trenujący na pytanie o stosowanie technik ograniczania złości bardzo szczegółowo i, jak można sądzić, chętnie wymieniają tzw. reduktory, wykazując pod tym względem dużą inicjatywę, świadczącą o tym, że rozumieją ich znaczenie. Zdecydowanie gorzej wypada posługiwanie się monitami; stosuje je bardzo mało badanych, którzy zresztą opisują to bardzo wstrzemięźliwie. Trudno ocenić, czy używanie monitów było dla nich trudniejsze, czy może mieli trudności z ich określeniem lub nazwaniem. Informacje o posługiwaniu się reduktorami występowały w ponad 40% raportów; wielu z badanych stwierdzało, że stosowało je wielokrotnie. Można sądzić, że ta technika kontroli złości została dobrze ugruntowana. Natomiast wzmianki o monitach pojawiały się zdecydowanie zbyt rzadko, jedynie w ok. 4% raportów. Niemniej jest to zbieżne z informacjami przedstawianymi w literaturze przedmiotu<sup>20</sup>. Trudno jednak ustalić i nawet zrozumieć, dlaczego w ponad połowie przypadków skazani stwierdzali, że stosują reduktory złości, ale nie wskazywali jakie. Czy wynikało to z pośpiechu, chęci zakończenia wypełniania nie lubianych kwestionariuszy, na co większość badanych narzekała? Czy uważali to za niepotrzebne, skoro już napisali, że stosowali jakiś reduktor, czy może zbyt słabo zostali do tego zmotywowani? Natomiast w większości przypadków, w których reduktory wymieniono, z reguły jeden badany wskazywał dwa lub trzy. Najczęściej

<sup>20</sup> A.P. Goldstein, B. Glick, J.C. Gibbs, *ART. Program Zastępowania Agresji*, wyd. popr., Instytut Amity, Warszawa 2004; por. także J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych...*, op. cit.

były to: kontrola oddechu i aktywność fizyczna, następnie – myślenie o czymś przyjemnym (spotykane często sformułowanie „przyjemne wyobrażenia”), stosowanie innej czynności i myślenie o konsekwencjach. Monity, określane w różny sposób, np. „rozmowa ze sobą” czy „wytlumaczenie sobie”, jak już powiedziano, występowały zdecydowanie za rzadko.

Analiza stosowania reduktorów przez konkretnych skazanych daje natomiast następujący rezultat. W grupie eksperymentalnej stosowało je 45 badanych, a w przypadku monitów posługiwało się nimi szesnaście osób (11%), przy czym siedmiu badanych posłużyło się nimi dwa i więcej razy. Nie można jednak wykluczyć, że skazani stosowali monity, a nie pisali o tym w raportach złości, gdyż nie umieli tego określić. Monity, po które sięgali, były opisane ogólnie – starali się uspokoić, ograniczyć złość, w raporcie jednak nie odnosili się do konkretnej sytuacji lub osoby, która ją spowodowała.

Raporty kontroli złości nie zawierają wyjaśnienia, w jaki sposób uczestnicy programu są uczeni stosowania monitów. Warto więc w tej sprawie odwołać się do twórców programu, którzy opisują to w następujący sposób: „W trakcie treningu uczestnicy ustalają listę monitów, następnie odgrywają sytuacje konfliktowe ze swoich raportów złości, stosując odpowiednie monity, a trener wyjaśnia im, jaki jest mechanizm i rola monitów w obniżeniu pobudzenia emocjonalnego”<sup>21</sup>.

Uczestnicy w trakcie treningu kontroli złości dwukrotnie, na początku i na jego zakończenie, wypełniają kwestionariusz tzw. Indeksu Złości (IZ), w którym oceniają własne zachowanie w sytuacjach wywołujących złość. Pytania zadawane przed programem i po są identyczne. I chociaż nie jest to typowe narzędzie diagnostyczne, wystandaryzowane i zweryfikowane, okazuje się jednak pomocne dla trenerów i badaczy. Może też informować, jakie problemy powinny być jeszcze w czasie treningu dopracowane.

W grupie eksperymentalnej ART 110 osób wypełniło Indeksy Złości na początku programu, a 109 – po jego zakończeniu. Korelacja Pearsona między wynikami obu Indeksów wynosi  $r = 0,409$ ;  $p < 0,001$ . Wskazuje to na istnienie dodatniego związku między Indekssem Złości przed treningiem a Indekssem Złości po treningu. Osoby uzyskujące wysoki wynik na Skali Złości osiągnęły po przebytych treningu znacząco wyższy wynik (choć niższy od początkowego). Siła tego związku okazała się umiarkowana. Obliczono również korelację dotyczącą wielkości zmiany złości po zakończeniu programu. W tym wypadku korelacja Pearsona wynosi  $r = 0,556$ ;  $p < 0,001$ , co sugeruje, że istnieje ujemny związek między Indekssem Złości a zmianą, która zaszła w obrębie złości podczas treningu. Osoby, które uzyskały w preteście wyższy wynik w Skali Złości charakteryzowały się niższym wskaźnikiem zmiany w obrębie złości po przebytych treningu. Jest to silna korelacja.

---

<sup>21</sup> B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening Zastępowania Agresji. Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut Amity, Warszawa 2011, s. 82–86.

### 3.2.3. Analiza raportów wnioskowania moralnego

Trzecim elementem treningu zastępowania agresji jest wnioskowanie moralne. Wielu trenerów ten moduł uznaje za najtrudniejszy do przeprowadzenia, ponieważ wymaga od uczestników refleksyjnej analizy, co w przypadku osadzonych może być trudne, gdyż wielu z nich reaguje na sytuacje życiowe impulsywnie. Jest to zarazem najważniejszy komponent, który dobrze przeprowadzony podczas treningu może prowadzić do zmiany. Aby Trening Zastępowania Agresji można było uznać za skuteczny, należy nauczyć trenujących pięciu kroków wnioskowania moralnego, tzw. ANIMY. Pożądanym efektem jest wzbudzenie w uczestnikach chęci podejmowania decyzji ze względu na szerszą perspektywę społeczną, nie zaś z punktu widzenia własnego Ja.

Do oceny poziomu wnioskowania moralnego przyjmowane są stadia dojrzałości moralnej według Kohlberga rozszerzone o stadium zerowe przez Damona.

Kohlberg uważa, że dyskutowanie o dylematach moralnych pozwala osiągnąć wyższe stadium dojrzałości moralnej, co daje trwały efekt, ponieważ nie występuje tu zjawisko regresu. Zdaniem czołowych polskich trenerów ART, Jacka i Ewy Morawskich, wnioskować można na różnych etapach dojrzałości moralnej, w zależności od dyskutowanego problemu.

#### Stadia dojrzałości moralnej według Kohlberga:

- Stadium 0 – wybór uwzględniający tylko własne potrzeby i chęci – dobre jest to, co służy mnie.
- Stadium 1 – wybór ze względu na autorytet formalny, jak np. rodzic, nauczyciel, władza – posłuszeństwo, unikanie kary.
- Stadium 2 – wybór ze względu na wymianę instrumentalną – jestem dobry dla tych, którzy są dobrzy dla mnie.
- Stadium 3 – wybór ze względu na aprobatę społeczną – chęć bycia postrzeganym jako dobry człowiek. Ważnymi wartościami tutaj są: zaufanie, lojalność, szacunek i wdzięczność.
- Stadium 4 – wybór respektujący zasady i prawa obowiązujące w grupie społecznej – dobre jest to, co jest zgodne z prawem.
- Stadium 5 – wybór użyteczny (użyteczny) odpowiadający potrzebom ludzi z mojej społeczności, respektowanie standardów społecznych.
- Stadium 6 – wybór szanujący prawo do godności wszystkich ludzi.

Poziom wnioskowania zależy od ważnych dla jednostki wartości. Wartości (według definicji Shaloma Schwartz'a i Wolfganga Bilsky'ego) są pojęciami lub przekonaniami o pożądanym stanie docelowych lub zachowaniach, które wykraczają poza specyficzne sytuacje, kierują wyborami i oceną zachowań i zdarzeń oraz są uporządkowane według względnej ważności<sup>22</sup>.

Podczas treningu pracuje się z osobami, omawiając konkretne sytuacje problemowe, które zawierają cechy dylematu moralnego, tj. zmuszają do wyboru pomię-

<sup>22</sup> B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 245.

dzy dwiema tak samo ważnymi racjami. Wybór zazwyczaj będzie zależał od wartości, które dominują u wybierającego.

**„Przykładowym problemem omawianym na treningu jest ‘Dylemat Henryka’.**

**Scenariusz 1:** Kobieta umiera na złośliwy nowotwór. Jest lekarstwo, które może ocalić jej życie. Kuracja kosztuje 4 tys. dolarów. Mąż chorej kobiety, Henryk, wyprzedał co mógł, zapożyczył się i wyczerpał wszystkie inne legalne sposoby zdobycia pieniędzy. Zebrał połowę sumy. Poprosił aptekarza, odkrywcę leku, żeby za 2 tys. dolarów sprzedał mu lek, udzielając rabatu na brakującą część lub rozłożył resztę na raty. Aptekarz odmówił. Co Henryk może zrobić i dlaczego?

**Scenariusz 2:** Henryk włamuje się do laboratorium i kradnie lek. Bogdan, przyjaciel Henryka, który jest policjantem, widział go poprzedniego wieczoru w pobliżu. Widział też, jak później Henryk ucieka z laboratorium. Co Bogdan może zrobić po tym, jak zobaczył Henryka? Dlaczego właśnie to?

**Scenariusz 3:** Policjant pisze raport o tym, co widział. Henryk zostaje aresztowany i postawiony przed sądem. Jeśli zostanie uznany za winnego, sędzia powinien go skazać na dwa lata więzienia. Henryk został uznany za winnego. Co może zrobić sędzia? Dlaczego właśnie to?<sup>23</sup>.

W zaprezentowanym przykładowym dylemacie mamy zatem możliwość postawienia się w roli aż trzech osób, które stoją przed trudnymi wyborami.

W jednym z zakładów karnych, w którym przeprowadzono Trening Zastępowania Agresji, trenerzy sami wymyślili sytuacje problemowe do przedyskutowania w grupie. Pokróćce zostaną one przedstawione, ponieważ wydają się interesujące z tego względu, że teoretycznie każdy może znaleźć się w podobnej sytuacji trudnego wyboru.

1. Zmodyfikowany dylemat Antka – pracodawca zatrudni osobę, która najlepiej wypełni test. Uczestnik wyobraża sobie, że pisze taki sprawdzian wraz z przyjacielem, który w trakcie prosi go o podanie poprawnych odpowiedzi na pytania. Dylematem tutaj jest dostanie pracy przez badanego, jedyne go żywiciela rodziny, a lojalność wobec przyjaciela. I oczywiście również uczciwość.
2. Uczestnik programu wyobraża sobie, że jest sędzią i ma wydać wyrok na oskarżonego o pedofilię. Proces jest poszlakowy i nie ma niezbitych dowodów, że te czyny popełniła osoba czekająca na jego werdykt. Skazanemu grozi kara śmierci za to przestępstwo. Dylemat uczestnika to, czy uniewinnić osobę podejrzaną o tę zbrodnię, czy też skazać na karę śmierci, nie mając stuprocentowej pewności, czy jest winna.
3. Uczestnik programu dowiaduje się, że jego przyjaciel zdradza swoją małżonkę z osobą zakażoną wirusem HIV. Co w takiej sytuacji powinien zrobić? Dylematem tutaj jest poinformowanie kobiety o zdradzie jej męża (a tak naprawdę o możliwości zakażenia HIV) albo bycie lojalnym wobec kolegi i niewtrącanie się w tę sprawę.
4. Uczestnik programu ma chorą bliską osobę, która natychmiast potrzebuje przeszczepu. W bazie nie ma dawcy. Ma możliwość nielegalnego zdobycia organów. Czy decyduje się na to? Dylemat między życiem bliskiej osoby a życiem obcej osoby oraz uczciwość.
5. Uczestnik programu jest świadkiem kradzieży torów kolejowych. Wie, że niedługo będzie tędy przejeżdżał pociąg i może się wykoleić. Co robi? Czy przegania złodziei, chociaż jest sam, czy ignoruje sytuację?

<sup>23</sup> E. Morawska, J. Morawski, *Praktyk Zastępowania Agresji...*, op. cit., s. 137.

Przy omawianiu sytuacji problemowych rolą trenera jest takie pokierowanie rozmową poprzez zadawanie pytań, aby uczestnicy zobaczyli szerszy kontekst sytuacji i mogli uwzględnić w swojej ocenie kroki wnioskovania moralnego. Wnioskowanie moralne w treningu Instytutu Amity ART jest umiejętnością, a nie umoralnianiem, ani wszczepianiem wartości. Celem zajęć jest doskonalenie procedury podejmowania decyzji, włączającej wartości. Umiejętność wnioskovania moralnego składa się z pięciu kroków (pierwsze litery nazw kroków tworzą akronim ANIMA, który będzie używany odnośnie do tej procedury w dalszej części tekstu):

- I. Alternatywa – możliwość wyboru dwu lub więcej sposobów zachowania w sytuacji dylematu. Ponieważ wiele zachowań występuje automatycznie, jest niezwykle istotne, aby po pojawieniu się pierwszej myśli o projektowanym zachowaniu zastanowić się, jak jeszcze inaczej można postąpić w tej sytuacji.
- II. Następstwa – konsekwencje swoich działań. W tym kroku rozpatruje się następstwa natychmiastowe, bliskie albo długoterminowe, odległe. Podejmując decyzje, ludzie zazwyczaj uświadamiają sobie tylko najbliższe następstwa, nie biorąc pod uwagę dłuższej perspektywy czasowej – tygodni, miesięcy, a nawet lat.
- III. Interesariusze – grupa osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z sytuacją, zainteresowanych jej następstwami. W poważnych dylematach interesariuszami może być całe społeczeństwo.
- IV. Motywy – uzasadnienia wyboru. Uzasadnić podjęcie decyzji można na siedem sposobów odpowiadających stadiom wnioskovania. I tak, wybór według Kohlberga można uzasadnić:
  0. Bo mi się tak podoba, bo ja tak chcę.
  1. Bo boję się kary, nie chcę mieć kłopotów.
  2. Bo nie zrobię tego komuś, kto jest dla mnie niedobry lub oddaje „oko za oko, ząb za ząb”.
  3. Bo nie chcę, aby ktoś o mnie źle pomyślał, chcę, aby uważano mnie za dobrego.
  4. Bo to jest zgodne z prawem, utrwalonym zwyczajem.
  5. Bo wybieram społecznie najkorzystniejsze rozwiązanie.
  6. Bo szanuję godność ludzką.
- V. Afekty – uczucia dominujące w danej sytuacji. Bierze się tu pod uwagę uczucia zarówno swoje, jak i innych. Na początku rozważa się emocje podstawowe, takie jak: złość, radość, smutek, strach, zdziwienie i obrzydzenie. Następnie rozważa się, czy emocje będą raczej pozytywne, czy negatywne. Kolejnym krokiem jest określenie tych uczuć bardziej szczegółowo, tj. afekty pozytywne to np. duma, sympatia, miłość, negatywne zaś to np. zazdrość, nienawiść, chęć odwetu.



W odróżnieniu od umiejętności społecznych lub kontroli złości, w których wszystkie kroki realizowane są w określonej kolejności, wnioskowanie moralne nie jest tak rygorystyczne; kolejność poszczególnych kroków pozostaje dowolna<sup>24</sup>.

Podczas pracy własnej uczestnicy są proszeni o wymyślenie własnej sytuacji problemowej (dylematu) i opisanie jej w kwestionariuszu „Raport wnioskowania moralnego”. Po treningu przewidziany jest tzw. transfer, w czasie którego uczestnik powinien wypełnić dziesięć takich kwestionariuszy. Trener transferu omawia je indywidualnie z każdym trenującym. W niniejszym badaniu zostaną poddane analizie wypełnione przez uczestników raporty wnioskowania moralnego, wykonane podczas pracy domowej bądź transferu.

Grupa eksperymentalna liczyła 142 osadzonych, powinni oni zatem wypełnić łącznie 1420 raportów. Otrzymano 698 prac, co stanowi 49% oczekiwanych. Do analizy wzięto jednak tylko 684, ponieważ na wstępie założono, że jeden uczestnik może oddać maksymalnie dziesięć raportów i w przypadku, gdy nadesłano ich więcej, niż oczekiwano, do kodowania losowo wybierano dziesięć prac.

Większość osób (88%) biorących udział w programie wypełniło przynajmniej jeden raport wnioskowania moralnego. Siedemnaście (12%) nie oddało żadnego kwestionariusza. Co najmniej dziesięć prac złożyło 13% badanych. Od czterech do sześciu raportów wypełniło 29% badanych, od jednego do trzech – 24%.

Średnio jedna osoba wykonała ok. pięciu ( $M = 4,82$ ). Biorąc pod uwagę, że jest to trening i ilość powtórzeń ćwiczenia danej umiejętności ma znaczenie, należy uznać, że większe szanse na powodzenie zyskują te osoby, które oddały wszystkie dziesięć prac, niż te, które oddały tylko jedną. Nawet jeśli ta jedna jest wykonana doskonale, a w tych dziesięciu znajdują się błędy, uznaje się, że w drugim wypadku wartość ćwiczenia jest cenniejsza. Uważa się bowiem, że w treningu i ćwiczeniu wpisane jest popełnianie błędów. Im więcej będzie się trenować, tym więcej popełni się błędów i tym pewniej osiągnie się mistrzowski poziom<sup>25</sup>.

W zebranych materiale w 70% przypadków przeważały dylematy społeczne, w których podjęcie decyzji polegało na wyborze między dwiema grupami społecznymi ważnymi dla badanego lub na wyborze istotnego dla niego dobra, bez liczenia się z innymi osobami. Przykładem trudnej do podjęcia decyzji był np. wybór pomiędzy spotkaniem z dziewczyną a spotkaniem z kolegami.

Dylematów moralnych, w których podjęcie decyzji było trudne ze względu na ważne dla badanych wartości, opisano 27%. Podejmując decyzję, trenujący musiał wybrać między dwoma ważnymi dla siebie wartościami, np. życiem bliskiej osoby a wolnością (jak w przytoczonym wcześniej dylemacie Henryka).

Pozostałe 3% problemów zostało uznane za dylematy mieszane, w których kolidowały ze sobą ważne dla badanych grupy społeczne i wartości.

W nadesłanych 684 raportach dotyczących wnioskowania moralnego trenujący przedstawili 841 wartości, jakimi kierowali się przy rozwiązaniu problemu, jednak

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 131–132.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 10.



w 18% prac nie wymieniono żadnego tego typu przekonania. Prawie połowa kwestionariuszy (49%) zawierała wskazanie tylko jednej wartości, którą kierowano się podczas rozwiązywania problemu. Dwie wymieniano w co czwartym raporcie, trzy – w 7% prac, a cztery – w 1%.

Wśród wskazywanych wartości najczęściej wymieniano rodzinę – 31% i przyjaciół – 29%. Działo się tak zapewne dlatego, że w dużej mierze problemy rozwiązywane przez trenujących dotyczyło wyboru pomiędzy członkami rodziny a przyjaciółmi. Jak można łatwo zauważyć, 60% wartości odnosiło się więc do grupy społecznej ważnej dla badanego. Inne wartości były wymieniane rzadziej: zdrowie (10%), honor (9%), życie (8%), wolność (7%), bezpieczeństwo (3%) oraz godność (2%); natomiast w 1% raportów wskazano takie wartości, jak: samorealizacja, wiara, zabawa i patriotyzm.

W raportach wnioskowania moralnego można było wymienić uczucia, które wynikały bezpośrednio z istotnych wartości. Dość spora grupa prac – 34% – nie zawierała wskazania tego typu uczuć. W 39% raportów wpisano jedno uczucie, dwa – w 22%, trzy – w 4% oraz cztery – w 1%.

Badane osoby wymieniły łącznie 729 uczuć, które wiążą się z wartościami. Najczęściej były to: uczciwość (32%), lojalność (19%), pragnienie posiadania pracy, pieniędzy (16%) oraz zaufanie (11%). Rzadziej podczas analizowania problemu wskazywano na szacunek, odpowiedzialność (po 5%), aprobatę społeczną, życzliwość, pomaganie innym (po 4%), wygodę (3%) oraz ambicję (1%).

W procesie wnioskowania moralnego istotną rolę odgrywa wspomniana wcześniej ANIMA. Ważne zatem jest to, aby przy podejmowaniu decyzji zwracać uwagę na alternatywy, umieć znaleźć przynajmniej dwa różne rozwiązania problemu. Osoby, które tego nie potrafią, charakteryzuje tzw. sztywność myślenia, nie umieją wykroczyć wyobraźnią poza do tej pory znane im zachowania. Bardziej elastyczne myślenie pozwala na dostosowanie zachowania do konkretnej sytuacji. Wyniki badań Alana S. Watermana wskazują, że osoby popadające w konflikt z prawem mają prekonwencjonalny poziom myślenia. Ujmują rzeczywistość w kategoriach bezpośrednich pragnień i zainteresowań, są niezdolne do zrozumienia oczekiwań innych ludzi. Podstawowym determinantem ich działania jest troska o własną przyjemność oraz obawa przed karą<sup>26</sup>. Cechuje takich ludzi indolencja poznawcza oraz brak ciągłości działania<sup>27</sup>. Indolencja poznawcza to przejaw niskiego stopnia rozwoju moralnego. Jednostka nie jest w stanie krytycznie odnieść się do swoich zamierzeń i w połączeniu z brakiem ciągłości działania jej plany mogą kończyć się niepowodzeniem. Konsekwencją indolencji poznawczej może być działanie impulsive bądź stawianie sobie nierealistycznych celów<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> J. Groth, *Rozumowanie moralne nieletnich przestępców*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2007, LXIX(3), s. 196.

<sup>27</sup> M. Rode, *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Difin, Warszawa 2013, s. 138.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 179.

Za istotne uznano zdobycie przez trenujących umiejętności wykonywania podczas rozwiązywania problemu przywoływanych już tu niejednokrotnie pięciu kroków (ANIMA). Jak wiadomo, rozwój rozumowania moralnego wymaga doświadczeń społecznych, podczas których zdobywa się umiejętność bardziej elastycznego spojrzenia na problem. Podczas treningu takie doświadczenia można zyskać zarówno w ramach pracy własnej, jak i z doświadczeń innych uczestników.

Alternatywny wybór opisano w 91% przypadków. Pozostałe 9% raportów nie zawierało opisu przynajmniej dwóch różnych decyzji możliwych w rozważanym przypadku. W analizowanych pracach na ogół opisywano co najmniej dwa możliwe rozwiązania problemu, a zdarzały się prace, gdzie przedstawiano ich więcej. Aby umieć wybrać najlepszą dla siebie możliwość, należy zauważyć konsekwencje, jakie niesie za sobą każda z rozważanych decyzji. W ich kontekście ważne jest to, by umieć przewidzieć nie tylko natychmiastowe skutki, lecz również takie, które mogą nastąpić po dłuższym czasie.

W rozwiązywaniu problemu prawie we wszystkich 91% prac zwrócono uwagę na następstwa podejmowanych decyzji, które mogą wystąpić w ciągu kilku najbliższych dni od jej podjęcia. Zauważono je w ciągu najbliższych tygodni w 85% przypadków, a w najbliższych miesiącach – w 65%. W prawie połowie raportów (49%) zostały też wskazane następstwa wieloletnie. W 10% prac nie zwrócono natomiast uwagi nawet na najbliższe skutki. Jak widać, w raportach częściej wskazywano natychmiastowe efekty działań, natomiast rzadziej – te odleglejsze.

Przy wyborze danego zachowania istotne jest również zwrócenie uwagi na osoby, na które może mieć ono wpływ. I nie tylko na te, których dotyczy to bezpośrednio, ale również takie, które mogą odczuć jego następstwa pośrednio.

Interesariuszy, tj. osoby zainteresowane podjęciem przez trenującego konkretnej decyzji, wymieniono w 98% raportów. Tylko w 2% przypadków uznano, że nikt nie jest zainteresowany podejmowaną decyzją. W ponad połowie prac (57%) potraktowano jako interesariuszy tylko osoby, których decyzja dotyczyła bezpośrednio. Jedną do dwóch osób wskazano w 34% prac, od trzech do sześciu – w 23% przypadków. W 43% raportów nie określono liczby zainteresowanych, ale stwierdzono, że jest ich wielu. W badanych raportach jako zainteresowani pojawiali się najczęściej członkowie rodziny trenującego (64%) i przyjaciele (59%). Nieznacznie rzadziej stwierdzano, że zainteresowane podjętą decyzją mogą być również obce osoby<sup>29</sup>. W niespełną połowę analizowanych problemów dostrzeżono nie tylko ludzi bezpośrednio zainteresowanych rozwiązaniem, lecz także takich, którzy pośrednio odczuwali skutki decyzji.

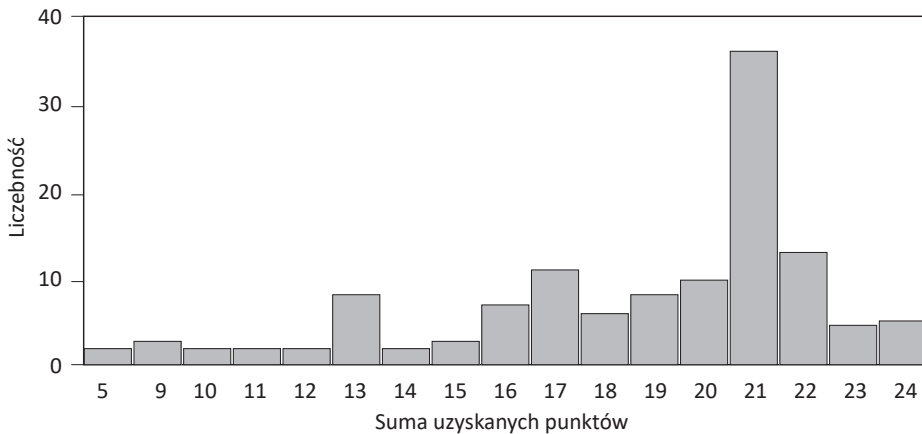
Istotne w podejmowaniu decyzji oraz wyborze są motyw, którymi kieruje się trenujący. Wpływają one z przekonań i wartości ważnych dla badanego. Na motyw mają również duży wpływ uczucia, jakie mu towarzyszą przy dokonywaniu alternatywnego wyboru. W ok. 78% prac wskazano motyw, którymi się kierowano

<sup>29</sup> Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ zazwyczaj jako interesariuszy podawano wiele osób, które były w różnych relacjach z trenującym.

przy wyborze danego rozwiązania. W pozostałych przypadkach nie uzasadniano, dlaczego podjęto taką bądź inną decyzję.

W raportach wnioskowania moralnego, przy rozwiązywaniu problemu, w 753 przypadkach zwrócono uwagę na uczucia, które mogą wystąpić w danej sytuacji i wpływać na wybór określonego postępowania. Najczęściej wymieniano: złość (33%), radość (26%), smutek (15%) oraz strach (12%). Rzadziej zauważano takie afekty, jak: miłość (7%), zdziwienie (4%) oraz obrzydzenie bądź niechęć (3%).

Ciekawe jest przeanalizowanie, w jaki sposób z ANIMA radzą sobie poszczególni uczestnicy treningu. Taka analiza nie była łatwa ze względu na różnice co do liczby składanych raportów wnioskowania moralnego. Aby jednak w jakiś sposób móc porównać osoby, które oddały jedną bądź dwie prace, z tymi, które oddały ich dziewięć lub dziesięć, wprowadzono wskaźnik ułatwiający tego typu ocenę. Na ANIMA składa się pięć elementów, których występowanie w pracach osób trenujących zostało ocenione od 0, gdy dana składowa nie występowała, do 4, gdy pojawiła się we wszystkich raportach<sup>30</sup>. Sumując poszczególne elementy, można było uzyskać maksymalnie 20 pkt. Następnie w podobny sposób uszeregowano liczbę oddanych prac: za jedną do czterech można było uzyskać 1 pkt, gdy oddano pięć prac, otrzymywano 2 pkt, za sześć do dziewięciu – 3 pkt, a maksymalne 4 pkt uzyskiwano za dziesięć raportów. Następnie punkty każdego uczestnika sumowano – można było ich zdobyć od 0 (w przypadku tych osób, które w ogóle nie wykonały raportów wnioskowania moralnego) do 24 (gdy oddano maksymalną liczbę prac, w których były rozpatrzone wszystkie części ANIMA).



**Rycina 9.** Rozkład punktów uzyskanych przez uczestników

<sup>30</sup> Podzielono ocenę składowych na: 0 – nie było, 1 – występowała w mniej niż połowie prac, 2 – występowała w połowie prac, 3 – występowała w więcej niż połowie prac, 4 – występowała we wszystkich pracach.

Uczestników treningu podzielono na trzy grupy ze względu na liczbę zebranych punktów. Nie brano pod uwagę siedemnastu osób, które nie wykonały żadnego raportu wnioskowania moralnego. Pozostałych 125 uczestników treningu przedłożyło ich od jednego do dziesięciu.

Jak widać na rycinie 9, rozkład uzyskanych punktów jest skośny dodatnio, co oznacza, że większość uczestników uzyskiwała wynik powyżej średniej, która wynosiła ok. 19 pkt ( $M = 18,53$ ). Można zatem stwierdzić, że większość uczestników Treningu Zastępowania Agresji nauczyła się stosować ANIMA.

Aby móc stwierdzić, w jakim stopniu uczestnicy opanowali składowe wnioskowania moralnego, dokonano kategoryzacji wizualnej, w której podzielono ich według zdobytych punktów na trzy grupy. Są to: grupa (30%), która słabo opanowała stosowanie ANIMA, druga (42%), która dobrze umiała zastosować w swoich raportach składowe wnioskowania, oraz najmniej liczna (16%), w której taka umiejętność została opanowana bardzo dobrze. Pozostałe 12% badanych nie oddało raportów, trudno więc ocenić, czy przyswoili oni tę umiejętność podczas treningu. Można domniemywać, że sprawiło im to trudność i dlatego nie wypełnili raportów.

Podsumowując, należy jednak przyjąć, że ponad połowa uczestników treningu (58%) w zadowalającym stopniu opanowała ANIMA.

Zwrócono również uwagę na to, czy uczestnik chociaż w jednym raporcie zastosował w pełni umiejętność ANIMA. Stwierdzono, że ponad 77% trenujących umiało przynajmniej raz wykorzystać składowe ANIMA do wnioskowania, 12% badanych nie oddało raportu wnioskowania moralnego, a 11% zastosowało ANIMA tylko w części.

W prawidłowym wnioskowaniu moralnym niezbędne jest, aby osoba dokonująca wyboru umiała szeroko spojrzeć na zagadnienie i potrafiła dostrzec nie tylko dobro swoje i najbliższych, lecz także ogółu społeczeństwa. Aby móc ocenić stadium wnioskowania moralnego, trzeba znać motywy, którymi kierował się trenujący. Jak już wspomniano, motywy te zostały wskazane w 3/4 prac. Dlatego tylko w odniesieniu do tych raportów oceniono stopień wnioskowania moralnego. Wśród 534 raportów, w 41% przypadków decyzję podejmowano ze względu na własne dobro, tj. chęci i potrzeby trenującego, w 1/4 kierowano się aprobatą społeczną, w 21% przypadków podstawą była wymiana instrumentalna, a w 6% – respektowanie zasad i praw obowiązujących w danej grupie społecznej. W kolejnych 6% raportów decyzję podejmowano ze względów utylitarnych, w 1% chodziło o posłuszeństwo autorytetowi oraz szanowanie prawa do godności wszystkich ludzi (po 0,5%).

Ciekawe jest jednak to, jak wnioskowali poszczególni trenujący. Co do siedmiu osób (5%) nie udało się ustalić stadium wnioskowania, ponieważ w pracach nie podały one motywów, jakimi się kierowały przy podejmowaniu decyzji.

Jeden poziom wnioskowania, niezależnie od problemu, prezentowało 27% badanych, dwa – 26%, trzy – 16%, cztery – 11% i pięć – już tylko 3%. Pozostali badani nie oddali raportu wnioskowania moralnego.

Można domniemywać, że osoby, które wnioskowały tylko na jednym niezależnie od problemu, nie potrafią zmienić swojej perspektywy oceny sytuacji bądź motywacji.

Bardziej właściwe jest wnioskowanie na różnych stadiach wnioskowania moralnego, zależnie od rozwiązywanego problemu. Wyższe zależą jednak od szerszego spojrzenia na rozpatrywane zagadnienie oraz od umiejętności dostrzeżenia składowych ANIMA. Rolą trenera jest zatem w taki sposób pokierować rozmową, poprzez zadawanie pytań, aby spowodować u trenującego wybór możliwości, z których wcześniej nie zdawał sobie sprawy. Jest to dosyć trudne. Przeanalizujmy to na przykładzie dylematu Antka, zazwyczaj omawianym jako pierwszy podczas wnioskowania moralnego, ponieważ bazuje na znanym prawdopodobnie wszystkim problemie ściągania. Nie ma chyba takiej osoby, która by się z tym zjawiskiem nie zetknęła: nawet jeżeli sama nie ściągała, to była proszona o umożliwienie odpisania wyników bądź widziała takie zachowania u innych.

#### **Dylemat Antka**

„Nauczyciel matematyki w trakcie klasówki powiedział: Muszę teraz przez kilka minut zająć się pilną pracą. Jest sprawą waszego honoru, aby nie wykorzystacie tego do ściągania. Kiedy nauczyciel zajął się pracą, Edek, przyjaciel Antka, szepnął mu na ucho: Daj mi przepisać swoje rozwiązania. Co może powiedzieć lub zrobić Antek?”<sup>31</sup>.

Zadaniem prowadzącego trening jest pobudzenie uczestników do swobodnej dyskusji. Trener podąża w ramach ANIMA za uczestnikami i niekiedy wywołuje pewne refleksje odpowiednimi pytaniami. W opracowaniu przykładowa dyskusja jest opisana ściśle według ANIMA, ale należy mieć świadomość, że w praktyce jedne elementy wynikają z drugich i niekoniecznie zostają omówione po kolei.

W celu rozpoczęcia dyskusji pomiędzy uczestnikami trener zadaje pytanie, czy takie zachowania się zdarzają, czy ktoś ma podobne doświadczenia. Następnie przechodzi się do rozmowy na temat wartości, które w tej sytuacji mogą być brane pod uwagę.

Trener zaczyna rozmowę z grupą od pytań o wartości:

1. O jakich wartościach mówił nauczyciel?
2. Jakimi wartościami kieruje się Edek?
3. Co może być w tej sytuacji życiowej ważne dla Antka?
4. Między jakimi wartościami wybiera Antek?

Uczestnicy wymieniają wartości, które z ich perspektywy są istotne, a że jest to praca w grupie, mogą się pojawić bardzo różne odpowiedzi, takie jak: honor, uczciwość, przyjaźń, lojalność itp.

Pytanie trenera o to, co w tej sytuacji może zrobić Antek, ma na celu wywołanie „burzy mózgow”, w której każda odpowiedź jest dobra. Wydaje się, że zależnie od przyjętych przez uczestników dominujących wartości, w różny sposób podejną oni

<sup>31</sup> E. Morawska, J. Morawski: *Praktyk Zastępowania Agresji...*, op. cit., s. 133.

do rozwiązania problemu. Osoby, dla których uczciwość i honor będą w tej sytuacji dominowały, wybiorą alternatywę, w której Antek nie da odpisać wyników. Inne rozwiązanie wskażą ci, którzy uznają, że najważniejsza w tym przykładzie jest przyjaźń i lojalność. Następnie trener zadaje pytanie o inne rozwiązania, tj.: co jeszcze można zrobić w danej sytuacji? Kolejne pytania dotyczą następstw podjętych decyzji – co się może zdarzyć (teraz i w przyszłości), gdy Antek pozwoli odpisać zadanie, co zaś, jeżeli tego nie uczyni? Tutaj grupa wymienia różne sytuacje, np. chłopcy mogą zostać złapani na ściąganiu, dostać oceny niedostateczne i stracić w oczach nauczyciela (gdy Antek da odpisać), albo nastąpi koniec przyjaźni (gdy nie da). Kto jest zainteresowany podjętą decyzją? Tutaj uczestnicy mogą dostrzegać jako zainteresowane problemem tylko trzy wymienione w nim osoby, lecz mogą również poszerzyć krąg interesariuszy o rodzinę tych osób, o kolegów z klasy czy szkoły, a nawet o całe społeczeństwo.

Następnie zaczynają się pytania, które dotyczą motywów decyzji. Trener pyta uczestników: czy Antek mógłby zmienić decyzję, gdyby Edek przekonywał go, że zna setki uczniów, którzy w szkole nieustannie ściągają albo że w tej szkole nikt nie ściąga? Czy na decyzję Antka mógłby wpłynąć fakt, że Edek jest dziś nieprzygotowany do sprawdzianu, ponieważ miał ważne powody rodzinne albo nie nauczył się, bo mu się nie chciało? Czy jest możliwa przyjaźń i poleganie na kimś, kto oszukuje? A gdy zmienimy sytuację i powiemy, że Edek nie jest przyjacielem Antka, a tylko znajomym, co wtedy? A gdyby był wrogiem Antka, to co? Ogólnie, jak ważna jest reguła „nie oszukuj”?

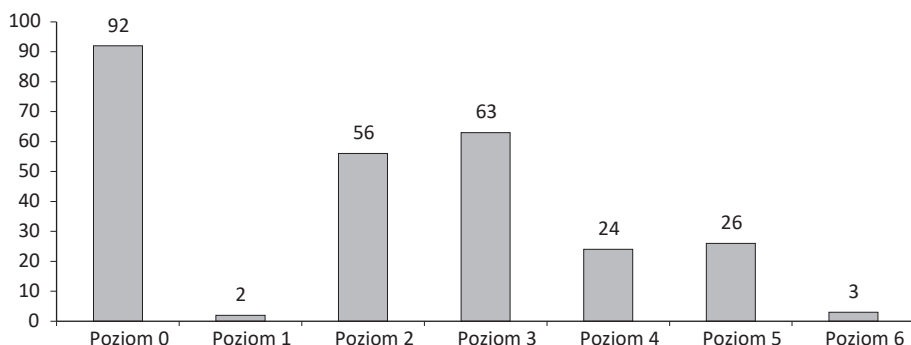
Co mogą w tej sytuacji czuć obaj chłopcy? Jak Antek może się czuć, kiedy odmówi przyjacielowi, a jak w sytuacji, gdy pozwoli Edkowi odpisać? Jak może się czuć Edek, gdy jego przyjaciel Antek mu odmówi? A co, gdy pozwoli odpisać wyniki? Jeżeli np. Edek dostanie ocenę wyższą od Antka, czy może to wpłynąć na ich przyjaźń? Co może czuć nauczyciel, kiedy zobaczy, że Antek (któremu np. wcześniej pomógł) daje odpisać Edkowi? Jak mogą czuć się rodzice Antka i Edka?

Jak można się zorientować, zadaniem trenera jest m.in. podążanie za grupą, a jednocześnie poprzez zadawanie pytań wpływanie na uczestników, aby dostrzegali składniki ANIMA.

Wracając do naszej badanej grupy: rycina 10 przedstawia poziomy wnioskowania osadzonych biorących udział w treningu. Należy jednak podkreślić, że analizowano jedynie prace domowe i być może przy pracy trenera oraz grupy trenujący spojrzeliby inaczej na problem.

Ze względu na własne chęci i potrzeby (poziom 0) podejmowało decyzję 65% badanych, którzy wnioskowali na najniższym poziomie. Jest to najczęściej wybierany sposób, ponieważ w dzisiejszym indywidualistycznym społeczeństwie ludzie najczęściej kierują się swoją wygodą i potrzebą.





**Rycina 10.** Liczba osób wnioskujących na poszczególnych poziomach zależnie od analizowanego problemu

Tylko 1% badanych przy wyborze konkretnej decyzji kierował się autorytetem (poziom 1). Wynikać to może z tego, że w obecnych czasach obserwujemy upadek autorytetów moralnych. Współczesny człowiek rzadko zna osoby, na których opiera swój system wartości. Zdaniem Maxa Webera upadek autorytetów społecznych nastąpił z trzech powodów. Po pierwsze, brakuje ludzi z odpowiednią charyzmą, aby mogli stać się autorytetem dla wielu osób. Po drugie, zmiany świadomości społecznej doprowadziły do zaniku tradycji, w ramach której mogłoby dojść do kreowania kolejnych autorytetów. Po trzecie, następuje na tyle silna korozja formalnych instytucji społecznych, a szczególnie systemu prawa, że struktury państwa nie są w stanie zagwarantować autorytetu ludziom<sup>32</sup>.

Wielu badanych (39%) przy dokonywaniu wyboru opierało się na wymianie instrumentalnej (poziom 2), tj. byli dobrzy dla tych, którzy byli dobrzy dla nich. Często kierowali się tutaj więzami rodzinnymi bądź przyjaźnią. Ponad 44% badanych dokonywało wyborów ze względu na aprobatę społeczną (poziom 3). Bardzo chcieli być postrzegani jako dobrzy, honorowi ludzie. Część pragnęła być postrzegana jako bohaterowie, np. przy ratowaniu życia innej osoby. Niespełna 17% brało pod uwagę zasady i prawa obowiązujące w danej grupie społecznej – i były one najistotniejsze. Ze względu na dobro szerszej społeczności podejmowało decyzje 18% badanych, a 2% respektowało prawo do godności wszystkich ludzi.

Należy jednak zauważyć, że w każdym stadium wnioskowania moralnego możemy znaleźć wytłumaczenie dla zachowań niezgodnych z prawem. W zerowym łamię prawo, bo tak chcę, w pierwszym – wtedy, gdy mogę uniknąć odpowiedzialności lub kary, w drugim – jeżeli mi się to opłaca i zysk przewyższa koszty, w trzecim – gdy przestępstwo wiąże się z podtrzymywaniem relacji z innymi osobami. Uzasadnieniem w czwartym stadium może być sytuacja, gdy np. przepisy prawa są

<sup>32</sup> S. Kowalik, *Czy nam potrzeba autorytetów na świecie? (Lustreczko, lustreczko, powiedz przecie, czy potrzeba nam autorytetów na świecie?)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2006, LXIII(2), s. 194.



sprzeczne z kanonem religijnym, którym kieruje się jednostka. Taki problem już zaczyna pojawiać się w państwach europejskich, gdzie ludność napływowa postępuje zgodnie z innym kanonem niż obowiązujące w nich prawo. W piątym stadium uzasadnieniem jest to, że przestępstwo służy dobru społecznemu, w szóstym – służy ochronnie podstawowych ludzkich praw<sup>33</sup>. A zatem, motywy czynu polegającego na naruszeniu prawa mogą być diametralnie różne. Nie ulega jednak wątpliwości, że najniższe stadia (0–3) rozwoju moralnego stwarzają największe szanse na pojawianie się zachowań niezgodnych z prawem oraz skierowanych przeciwko dobru innych osób.

Należy podkreślić, że najważniejszy we wnioskowaniu moralnym jest dynamiczny proces przy udziale trenera, w którym osoba trenująca poszerza swoje horyzonty i przy podejmowaniu decyzji zaczyna się kierować elementami ANIMY. Niektórych trenujących zmusza do głębszych refleksji trener, odpowiednio zadając pytania. Niestety, w niniejszym raporcie przy ocenie wnioskowania moralnego kierowano się tylko wypełnionymi kwestionariuszami, które są jakimś źródłem informacji, ale nie zawierają opisu całego procesu trenowania, wchodzenia na wyższy poziom wnioskowania przez trenującego. Trudno mianowicie na podstawie prac stwierdzić, czy podczas treningu uczestnicy nauczyli się wnioskować na wyższym poziomie, czy też ta umiejętność została zdobyta wcześniej, a w trakcie rozważania refleksyjnego dylematu – tylko przywołana. Zdaniem Carol Gilligan rozwój wnioskowania odbywa się mniej więcej do piętnastego roku życia i albo w tym okresie jednostka nauczy się wnioskować na poziomie konwencjonalnym, albo nie, ponieważ w późniejszym okresie życia trudno jest się nauczyć wyższych poziomów wnioskowania<sup>34</sup>. Jednak sami autorzy zwracają uwagę, że w Treningu Zastępowania Agresji wnioskowanie moralne jest traktowane jako umiejętność, a nie umoralnianie lub wszczepianie wartości. Celem treningu jest zatem doskonalenie procedury podejmowania decyzji<sup>35</sup>. Z tego też powodu zwrócono uwagę na umiejętność stosowania ANIMA przez jego uczestników.

W badanej zbiorowości 37% trenujących przy wypełnianiu raportu szerzej spojrzało na problem oraz na wiążące się z nim alternatywy i swój wybór opierało na wyższych wartościach, takich jak: zasady i prawo, dobro innych ludzi bądź poszanowanie godności. Jednak 2/3 trenujących nadal pozostawało na niższych poziomach wnioskowania. Znaczna większość badanych kierowała się swoimi potrzebami lub dobrem tych, których uznawała za ważnych dla siebie. Dość spora grupa chciała również uchodzić za dobrych ludzi – swoich wyborów dokonywała ze względu na aprobatę społeczną. Zgodnie z założeniami treningu, moduł wnioskowania moralnego można uznać za efektywny, ponieważ ponad połowa uczestników nauczyła się stosować ANIMĘ na dobrym bądź bardzo dobrym poziomie. Prowadzi to zatem do umiejętności refleksyjnego rozwiązywania problemów, co w przypadku osób,

<sup>33</sup> D. Czyżowska, *O związkach między rozwojem moralnym a zachowaniami przestępczymi*, „Roczniki Psychologiczne”, 2011, XIV(2), s. 124.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>35</sup> E. Morawska, J. Morawski: *Praktyk Zastępowania Agresji...*, *op. cit.*, s. 133.

które zazwyczaj działają impulsywnie, może zaowocować rzadszym popadaniem w konflikt z prawem. Z takim podejściem istnieje szansa, że w swoich decyzjach osoby te zaczną się kierować czymś więcej niż własne dobro.

### **3.2.4. Analiza kar dyscyplinarnych zastosowanych wobec skazanych uczestniczących w programie ART w trakcie ich pobytu w zakładach karnych**

Przy ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji (ART) przywiązuje się dużą wagę do zapewnienia transferu wyuczonych przez uczestników umiejętności do ich codziennego życia, aby w sytuacjach trudnych i konfliktowych potrafili zachować się w sposób alternatywny do agresji. Jednym ze sposobów sprawdzenia, jak w warunkach zakładu karnego uczestnicy programu ART radzą sobie w trudnych sytuacjach i czy zachowują się w sposób agresywny, jest porównanie kar dyscyplinarnych otrzymywanych przez nich przed programem i po nim. Taką analizą dotyczącą rodzaju kar oraz terminu ich zastosowania objęto tylko 142 skazanych należących do grupy eksperymentalnej. Pozostali skazani, tj. 159 uczestników grupy kontrolnej Treningu Zastępowania Agresji oraz uczestnicy programu Duluth (102 z grupy eksperymentalnej i 80 z kontrolnej) ze zrozumiałych powodów nie zostali włączeni do tej analizy. Informacje o karach dyscyplinarnych uzyskano z Centralnego Zarządu Służby Więziennej (CZSW); badano okres od daty osadzenia skazanego mniej więcej od 1 stycznia 2014 do 15 maja 2015 r., ustalając liczbę i rodzaj kar oraz daty ich zastosowania. Zwracano przy tym uwagę, czy miało to miejsce przed programem, czy po. Program wystartował na początku marca 2014 r., a zakończył się w połowie czerwca 2014 r. Całkowity okres obserwacji skazanych (1.01.2014–15.05.2015) obejmował więc w przybliżeniu półtora roku.

Spośród 142 skazanych z grupy eksperymentalnej 41 nie było karanych dyscyplinarnie w czasie pobytu w zakładzie karnym, co stanowi ok. 30%. Natomiast zdecydowana większość – 101 osób (71%) – kary takie otrzymywała, z czego jedną karę ok. 25% osób, od dwóch do czterech – 40,6%, a od pięciu do 30 zastosowano wobec nieco więcej niż 1/3 skazanych.

Spośród 101 osób karanych dyscyplinarnie przed przystąpieniem do programu 8,9% nie zostało później ukaranych, jedną karę otrzymało 29,7%, od dwóch do czterech – 35,6%, a pięć i więcej – 1/3 z nich.

Po programie nastąpiła wyraźna zmiana w zakresie liczb i rodzajów czynów, za które osadzeni byli karani dyscyplinarnie. Prawie połowa (48,5%) nie otrzymała kar dyscyplinarnych, a niemal 1/3 została ukarana tylko raz – co w sumie stanowi 3/4 analizowanej zbiorowości.

Czyny, za które skazani zostali ukarani, polegały m.in. na agresji fizycznej lub słownej (głównie między współosadzonymi), na agresji pośredniej, jak np. niszczenie mienia, oraz na innych niedozwolonych zachowaniach (np. kontakty z innymi osadzonymi, użycie bądź posiadanie substancji psychoaktywnych). Warto przy tym podkreślić, że nastąpiła zmiana rodzaju czynów, za które ich karano. Przed

programem większość (66%) miała charakter agresji bezpośredniej, 3,3% – agresji pośredniej, a 30,7% nie polegało na agresji. Natomiast po programie zmniejszyła się wyraźnie (do 45%) proporcja czynów określonych jako agresja bezpośrednia, nieco zwiększyła się agresja pośrednia (5,8%), a także uległy zwiększeniu (49,2%) inne czyny, niezawierające elementu agresji. W literaturze podkreśla się pozytywne znaczenie ograniczenia u osób poddawanych programom psychokorekcyjnym najbardziej niebezpiecznej z form agresji, jaką jest agresja fizyczna.

Obliczono średnie, mediany i odchylenia standardowe w następujących parametrach: ogólna liczba kar dyscyplinarnych w trakcie pobytu skazanych w zakładzie karnym, kary dyscyplinarne zastosowane przed programem i po (tab. 20).

**Tabela 20.** Statystyki opisowe kar dyscyplinarnych stosowanych wobec skazanych

N = 101	Liczba kar ogółem	Liczba kar przed programem	Liczba kar po programie
Średnia	4,83	3,69	1,14
Mediana	3,00	2,00	1,00
Odchylenie standardowe	5,089	4,424	1,92

Do obliczeń użyto testu Wilcozona ze względu na to, że rozkład odpowiedzi nie był parametryczny. Analizy testem nieparametrycznym Wilcozona wykazały, że istnieją istotne różnice między liczbą kar po treningu a liczbą kar przed treningiem ( $Z = 6,28$ ;  $p < 0,001$ ;  $r = 0,44$ ). Po odbyciu treningu ART u 78 osób liczba kar była mniejsza, u szesnastu zwiększyła się, natomiast u siedmiu pozostała bez zmian.

Oznacza to, że prawdopodobnie trening zastępowania agresji zmniejsza liczbę zachowań agresywnych. Siła wpływu przebytego treningu na liczbę zachowań agresywnych okazała się umiarkowana.

Informacje o karach zastosowanych wobec skazanych z grupy eksperymentalnej pozwoliły też na dodatkowe ustalenia, którzy z nich zachowywali się agresywnie oraz za co byli karani, przed programem i po. Uzyskano więc cztery grupy badanych. Szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano w tabeli 21.

**Tabela 21.** Karalność przed i po programie

	Liczba osób	Procent
Niekarani dyscyplinarnie podczas całego pobytu w zakładzie karnym	41	28,9
Niekarani przed programem, ale karani po programie	9	6,3
Karani przed programem, ale niekarani po programie	49	34,5
Karani przed programem i po	43	30,3
<b>OGÓŁEM</b>	<b>142</b>	<b>100,0</b>

Trzydzieści procent nie miało żadnych kar w trakcie pobytu w zakładzie karnym – należałoby się zastanowić, czy osoby te musiały być poddane treningowi ART. A może byli to skazani umiejący się dobrze adaptować do warunków więziennych?

Trzydzieści procent miało kary przed treningiem i po; była to grupa, jak się wydaje, słusznie skierowana do uczestnictwa w Treningu Zastępowania Agresji.

Skazanych, którzy nie mieli kar przed programem, a tylko po, było mało – 6,3%.

Warto zwrócić uwagę na największą grupę skazanych, którzy otrzymali kary przed programem, a po nim, jak się wydaje, nastąpiła poprawa (34,5%). Skazani karani przed programem mieli na koncie wielokrotnie więcej kar (26 osób, tj. 18,3%) – co najmniej pięć. Natomiast ci, do których stosowano kary po programie, otrzymali jedną karę lub dwie, czyli bardzo mało.

Uzyskane wyniki wydają się interesujące, a podział kar według okresu ich stosowania może być przydatny przy konstruowaniu wskaźników pomiaru agresji.

### 3.3. Podsumowanie ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji (ART)

W literaturze z zakresu psychologii, kryminologii i pedagogiki obecnie szeroko podejmowany jest temat strategii terapeutycznych i różnego rodzaju oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych stosowanych w placówkach zajmujących się resocjalizacją lub (modne ostatnio określenie) reintegracją społeczną zarówno młodzieży, jak i osób dorosłych.

Szczególnie pożądane stały się programy oddziaływania trwające stosunkowo krótko – będące poniekąd alternatywą dla długotrwałego oddziaływania terapeutycznego. Programy te szybko zyskały znaczne grono zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Niewątpliwie do ich zalet zalicza się przede wszystkim dość krótki okres trwania, przez co oddziaływaniem w ramach np. pobytu w danej placówce (zakładzie karnym) może zostać objęta większa liczba osób. Co również istotne, tego typu oddziaływania mogą dokonywać osoby, które ukończyły specjalistyczne szkolenie – nie muszą to być psychologowie z doświadczeniem klinicznym – co oczywiście przekłada się na kwestie ekonomiczne związane z zatrudnieniem dodatkowego personelu przez placówkę. Z drugiej strony, podnosi się, że programy te, ze względu na swoją konstrukcję, nie przynoszą zamierzonych efektów albo że zmiana jest powierzchowna lub nietrwała czy wręcz, jak podkreślają niektórzy, szkodliwa. W literaturze przedmiotu wskazuje się na to, że stosowane strategie terapeutyczne powinny się koncentrować przede wszystkim na wzmacnianiu procesów, które osłabiają decyzje podejmowane impulsywnie, a wzmacniają działania oparte na rozpoznaniu<sup>36</sup>.

Tak więc, wraz z pojawieniem się różnego rodzaju programów korekcyjno-edukacyjnych oraz ich coraz szerszym zastosowaniem, szczególnie przez instytucje zajmujące się pracą z młodzieżą lub z osobami skazanymi za różnego typu prze-

<sup>36</sup> B. Urban, *Wiedza o agresji jako podstawa skutecznej profilaktyki przestępczości gwałtowej*, „Probacja”, 2009, 1, s. 100–102.

stępstwa, pojawiło się zapotrzebowanie na ich obiektywną weryfikację. Najczęściej bowiem ewaluacja programów dokonywana jest przez instytucje lub osoby bezpośrednio zaangażowane w ich prowadzenie lub dystrybucję, przez co nie spełnia podstawowego założenia, tj. obiektywizmu. Ponadto, wskaźniki służące ewaluacji oparte są najczęściej na miarach samoopisowych lub ocenach trenerów. Brakuje natomiast odniesienia do miar zewnętrznych związanych z faktyczną zmianą zachowania. Niniejsze badanie jest więc odpowiedzią na takie zapotrzebowanie, gdyż ewaluację przeprowadzili pracownicy naukowcy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości niezwiązani merytorycznie ani organizacyjnie z więziennictwem.

Badaniu ewaluacyjnemu poddano dwa programy korekcyjno-edukacyjne: Trening Zastępowania Agresji (ART) oraz program Duluth do pracy ze sprawcami przemocy. Zostały one wybrane ze względu na fakt, że są w naszym kraju najczęściej stosowanymi programami korekcyjno-edukacyjnymi. Na ich bazie powstały różnego rodzaju modyfikacje, nie zawsze – co należy podkreślić – zgodne z pierwotnymi założeniami samych autorów.

Przystępując do realizacji programu ART, z uwagi na organizację i warunki wdrażania programów korekcyjnych w zakładach karnych, planowałyśmy dokonanie ewaluacji jego wyników<sup>37</sup>. Takie założenie przyjęto od początku ze względów pragmatycznych, chociaż ciekawa byłaby np. możliwość ewaluacji procesu przeprowadzania programu, na co jednak nie było warunków, gdyż zarówno ART, jak i Duluth realizowało kilkadziesiąt osób w ok. 20 zakładach karnych na terenie całego kraju. Ewaluacji wyników programu dokonano na podstawie materiałów opracowanych zarówno przez trenerów (tzw. dzienniki zajęć), jak i „prac domowych” wykonywanych przez uczestników programu.

Podsumowując, uważamy za celowe przedstawienie krótkiej charakterystyki i oceny programu.

Trening Zastępowania Agresji autorstwa Arnolda P. Goldsteina, Barry'ego Glicka i Johna C. Gibbsa<sup>38</sup> to program oparty na teorii społecznego uczenia się oraz na podejściu poznawczo-behawioralnym, o rzetelnie i szczegółowo opracowanej koncepcji teoretycznej<sup>39</sup>. Celem Treningu jest ograniczenie agresywnego zachowania człowieka poprzez zmianę jego myślenia (sfera poznawcza), emocji (sfera emocjonalna) i zachowania (sfera behawioralna). Oddziaływanie na te trzy sfery,

<sup>37</sup> J. Morawski, *Ewaluacja Treningu Zastępowania Agresji (ART)*, „Problemy Alkoholizmu”, 2005, nr 2/3, s. 21. Zdaniem autora ewaluacja wyników nie dostarcza dowodu, że ewentualne zmiany są skutkiem działania programu, ale wskazuje na taką możliwość.

<sup>38</sup> A.P. Goldstein, B. Glick, J.C. Gibbs, *ART. Program Zastępowania...*, *op. cit.*; A.P. Goldstein i in., *Nowe perspektywy Treningu Zastępowania Agresji. Praktyka, badania i zastosowania*, Instytut Amity, Warszawa 2005; B. Glick, J.C. Gibbs, *Trening...*, *op. cit.*

<sup>39</sup> E. Morawska, J. Morawski, *Psychoterapia wykluczonych społecznie. Źródła Treningu Zastępowania Agresji (ART)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2016, 91. Autorzy sięgają do źródeł podstaw teoretycznych ART, poczynając od koncepcji terapii klas wyższych i średnich w Stanach Zjednoczonych nieprzydatnej dla klas niższych i kształtowania się projektu „terapii dla ubogich” Goldsteina. Ciekawy artykuł stanowiący przyczynek do rozwoju psychoterapii i programów korekcyjnych w USA, ale i rozdział z historii życia Goldsteina.

w których osobnicy zachowujący się agresywnie wykazują znaczne deficyty, stanowią istotę programu ART. Jest on ustrukturyzowany, jego trzy części (moduły) są ściśle powiązane ze sobą i zintegrowane<sup>40</sup>.

W literaturze podkreśla się, że największą skuteczność wykazują programy ustrukturyzowane, czyli zawierające ściśle sprecyzowane elementy składowe, których sposób realizacji jest określony i powinien być bezwzględnie przestrzegany, gdyż w przeciwnym razie może być okazać się nieskuteczny<sup>41</sup>.

Inna warta podkreślenia pozytywna cecha programu to dobrze opracowane oraz jasno i precyzyjnie sformułowane zasady i procedury obowiązujące zarówno trenerów, jak i uczestników, przedstawiane w sposób przystępny i zrozumiały dla wszystkich, z odpowiednim uzasadnieniem mającym znaczenie dla prawidłowego wykonania i zapewnienia skuteczności programu. W literaturze przywiązuje się ogromną wagę do przestrzegania zasad i procedur programów korekcyjnych, co nie dla wszystkich, nawet zajmujących się działalnością korekcyjną, jest ważne, jak np. przestrzeganie kolejności zajęć, liczby ich godzin itp.<sup>42</sup>

Duże znaczenie ma też dbałość o pełne udokumentowanie programu. Nam, jako autorkom tego rozdziału, wydaje się to również niezmiernie ważne, tym bardziej, że – jak czytelnicy mogli się zorientować – mieliśmy pewien niedosyt, jeśli chodzi o dokumentację w obu programach<sup>43</sup>. O brakach w dokumentacji piszemy, analizując te materiały, ale zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, jak wiele czynników składa się na taką sytuację. Nie zgłaszamy też pretensji do trenerów, którzy również mają z tym wiele kłopotów, jednocześnie jednak apelujemy do nich, aby pamiętali, jak jest to ważne, i w miarę możliwości dyscyplinowali uczestników programów. W krajach o dłuższej tradycji prowadzenia programów korekcyjnych i przeprowadzania ich ewaluacji sprawę rozwiązuje nagrywanie zajęć, co ma tę jeszcze zaletę, że można dokładnie zaobserwować, w jaki sposób i jakimi metodami trener pracuje z grupą, dokonując transferu wyuczonych umiejętności. Może kiedyś i u nas będzie to możliwe. Na razie warto by było zadbać o częściowe uzupełnienie tego braku, poprzez zastosowanie innych sposobów.

Proponujemy np., aby w opracowanym przez Ewę i Jacka Morawskich dzienniku zajęć zamieścić dokładny spis dokumentów, kwestionariuszy, Indeksu Złości i tzw. prac domowych, za zgromadzenie których będą odpowiedzialni trenerzy i które, jako podstawa analizy skuteczności programu, zostaną przekazane ewaluatorom. Dziennik zajęć zawiera co prawda pewne wskazówki na temat dokumentacji, ale nie zostały one chyba dostatecznie wyjaśnione i nie były do końca zrozumiane.

<sup>40</sup> Bliższa charakterystyka programu zawarta jest w podrozdziale 1.2.

<sup>41</sup> A. Majcherczyk, *Projektowanie i implementacja programów resocjalizacyjnych*, w: P. Szczepaniak (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Forum Penitencjarnie, Warszawa 2013, s. 195–211.

<sup>42</sup> D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 96–97.

<sup>43</sup> A. Majcherczyk, *Projektowanie i implementacja...*, *op. cit.*



Jak się okazało, nie we wszystkich zakładach karnych podano pomiar osiągnięć uczestników, nie zawsze prawidłowo przekazywano dane z Indeksu Złości, z kilku zakładów nie przysłano regulaminu i minimum oceny itp.

Chcemy też zwrócić uwagę na niewłaściwe w wielu przypadkach zakończenie treningu kontroli złości, polegające na niezastosowaniu odpowiedniej umiejętności społecznej. To problem merytoryczny, naszym zdaniem praktyka nie jest zgodna z obowiązującymi zasadami i procedurami, co może podawać w wątpliwość ocenę pozytywnego zakończenia tego modułu i możliwość nabycia przez trenującego umiejętności kontrolowania złości.

Oceniając wartość programu ART, warto podkreślić istnienie bogatej literatury, dostępnej również w języku polskim, dla osób chcących pogłębić swoją wiedzę o tego typu programach oraz o wynikach przeprowadzanych w kraju i za granicą badań. Instytucją mającą duże zasługi w upowszechnianiu w Polsce Treningu Zastępowania Agresji jest Instytut Amity z siedzibą w Warszawie, kierowany przez dr. Jacka Morawskiego, będącego również autorem podręcznika do ART.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych, analiza wyników uzyskanych w badaniu ewaluacyjnym Treningu Zastępowania Agresji wskazuje, że jest to program pozytywnie rokujący, jeżeli chodzi o funkcjonowanie społeczne osób mających problem z kontrolą zachowań agresywnych.

Jak już wspomniano, skazani uczestniczący w Treningu po jego ukończeniu zdecydowanie rzadziej byli karani dyscyplinarnie na terenie placówki penitencjarnej. Zaobserwowano również zasadniczą zmianę w rodzaju i ekspresji wykazywanych przez nich zachowań agresywnych. Przed programem skazanych częściej karano za zachowania będące przeważnie bezpośrednią fizyczną agresją skierowaną wobec współosadzonych lub personelu zakładu karnego, natomiast po programie liczba takich zachowań zdecydowanie zmalała. Po przebytych Treningu Zastępowania Agresji dominowały raczej przejawy agresji pośredniej, takie jak agresja werbalna.

Na podstawie analizy zgromadzonego materiału testowego zaobserwowano, że istnieją pewne różnice na poziomie średnich wyników w poszczególnych wymiarach struktury agresji. Mimo że różnice te okazały się nieistotne statystycznie, naszym zdaniem warto je zasygnalizować. Okazało się bowiem, że osoby poddane Treningowi Zastępowania Agresji uzyskiwały średnio niższe wyniki na skalach agresji fizycznej, agresji werbalnej oraz wrogości. Można więc przypuszczać, że wynik ten świadczy o działaniu programu, gdyż uczestnicy, dzięki poznanym umiejętnościom społecznym oraz technikom regulacji i kontroli agresji mogli zapanować nad zachowaniami agresywnymi. Zastanawia jedynie wynik uzyskany w odniesieniu do skali gniewu, który wskazuje, że po przebytych treningu jest on wyższy. Można to tłumaczyć pogłębieniem procesów samoświadomości, poszerzeniem wiedzy dotyczącej sytuacji, w której znajduje się skazany, oraz przyjęciem, chociażby częściowym, za nią odpowiedzialności.

Także wyniki uzyskane z wykorzystaniem Kwestionariusza STAXI-2 służącego do pomiaru gniewu jako stanu oraz gniewu jako cechy, jak również wskaźników jego ekspresji i kontroli, ukazują pewne różnice. Warto dokonać rozróżnienia gnie-



**Tabela 22.** Statystyki opisowe Kwestionariusza Agresji Bussa i Perry'ego

	Agresja fizyczna		Agresja werbalna		Gniew		Wrogość	
	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest
Średnia	21,58	20,98	14,29	13,88	15,45	15,83	21,01	19,96
Mediana	21	19	15	14	14	15	20	19
Odchylenie standardowe	7,21	7,22	3,92	3,61	5,72	5,61	6,43	6,02

wu jako chwilowego, przemijającego stanu emocjonalnego oraz rozumianego jako utrzymująca się, trwała cecha osobowości, wyrażona gotowością do reagowania gniewem i agresją w pewnych sytuacjach<sup>44</sup>. Gniew jako stan jest pojęciem kategoryjnym – może być zmierzony różnego rodzaju skalami. To złożone przeżycie, którego dominującą cechą jest stan emocjonalny. Gniew rozumiany jako cecha dotyczy natomiast pewnego wymiaru osobowości<sup>45</sup>.

Rezultaty uzyskane z wykorzystaniem Kwestionariusza STAXI-2 wskazują, że osoby poddane Treningowi Zastępowania Agresji uzyskiwały niższe wyniki po przebyciu treningu, zarówno w skali gniewu jako stanu, jak i gniewu jako cechy. Zwrócić należy szczególnie uwagę na skalę ekspresji i kontroli złości. Uzyskane wyniki świadczą bowiem o tym, że osoby po treningu potrafią bardziej kontrolować swoje agresywne zachowania – zarówno kierowane na zewnątrz, wobec innych osób (czy na przedmioty), jak i te do wewnątrz, polegające na wewnętrznym doświadczaniu złości. Mimo że uzyskane wyniki okazały się nieistotne statystycznie, naszym zdaniem warto je przedstawić ze względu na obserwowane różnice w średnich. Być może przy zbadaniu większej grupy osób wyniki te byłyby istotne. W tabeli 23 zaprezentowano statystyki opisowe poszczególnych skal i podskal Kwestionariusza STAXI-2.

Na potrzeby ewaluacji niniejszego programu w zakresie poszczególnych modułów tworzono oraz testowano różnego rodzaju wskaźniki mające na celu zmierzenie bądź oszacowanie, w jakim zakresie poszczególne części treningu działają, a więc przynoszą pożądane zmiany w zachowaniu, działaniu czy podejmowaniu decyzji przez uczestnika. Aby jednak dokonać całościowego pomiaru, wyodrębniono trzy – naszym zdaniem – najważniejsze wskaźniki, po jednym z każdego modułu. Na tej podstawie zbudowany został jeden wskaźnik będący (testowaną) miarą efektywności programu. W jego skład weszły: pozytywna zmiana w częstotliwości stosowania umiejętności społecznych (co najmniej w połowie umiejętności), zakończenie kontroli złości zastosowaniem umiejętności społecznej oraz umiejętność zastosowania kroków ANIMA. Za każdy wskaźnik uczestnicy mogli uzyskać po

<sup>44</sup> W. Bąk, *Kognitywno-afektywne aspekty rozbieżności w systemie Ja – studium na gruncie teorii E.T. Higginsa*, niepublikowana praca doktorska, KUL, Lublin 2004.

<sup>45</sup> P.R. Vagg, Ch.D. Spielberger, *State-Trait Anger Expression Inventory Interpretive Report (STAXI-2: IR)*, 2000, [http://www4.parinc.com/WebUploads/samplerpts/STAXI2\\_IR.pdf](http://www4.parinc.com/WebUploads/samplerpts/STAXI2_IR.pdf).

Tabela 23. Statystyki opisowe STAXI-2

	Średnia		Mediana		Odchylenie standardowe	
	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest
<b>Skala – gniew jako stan</b>	20,23	19,33	18	16	6,13	5,86
Odczuwanie złości	7,08	6,67	6	5	2,29	2,23
Ochota wyrażania złości słownie	7,15	6,71	5	5	2,93	2,39
Ochota wyrażenia złości fizycznie	6,00	5,94	5	5	1,82	1,76
<b>Skala – gniew jako cecha</b>	19,11	18,56	18	18	5,59	5,79
Złość jako cecha temperamentu	7,18	6,90	7	7	2,33	2,41
Złość jako sposób reakcji	8,71	8,44	8	8	2,74	2,72
<b>Skala – ekspresja i kontrola złości</b>						
Złość kierowana na zewnątrz	17,18	16,62	16	16	4,78	4,81
Złość kierowana do wewnątrz	17,28	16,77	17	16	4,39	4,08
Kontrola zewnętrznej ekspresji złości	24,45	25,29	25	25	5,43	5,22
Kontrola wewnętrznej ekspresji złości	24,20	25,81	25	26	5,61	4,96
<b>Ogólny wskaźnik ekspresji złości</b>	<b>33,80</b>	<b>30,28</b>	<b>33</b>	<b>29</b>	<b>14,59</b>	<b>13,69</b>

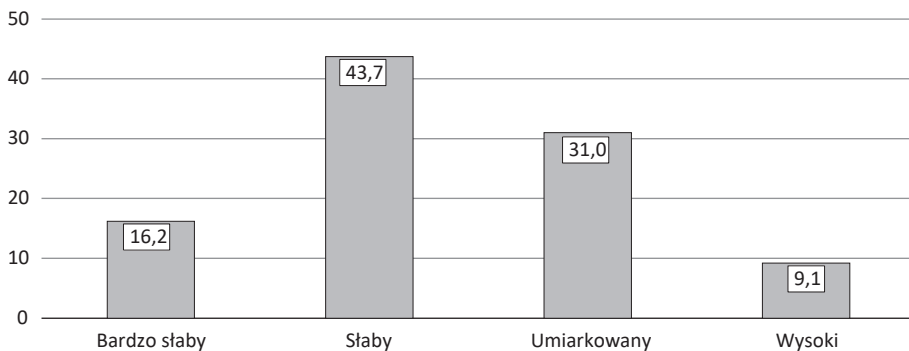
jednym punkcie, co powodowało, że możliwa rozpiętość odpowiedzi mieściła się w granicach od 0 do 3 pkt.

Na podstawie tak zbudowanego wskaźnika otrzymano dane, które pozwoliły na wyodrębnienie czterech grup, ze względu na stopień opanowania lub przyswojenia materiału prezentowanego na Treningu Zastępowania Agresji.

Osoby, które nie otrzymały ani jednego punktu, w bardzo słabym zakresie opanowały przekazywane im informacje. Ukończyły trening, lecz w wykonywanych przez siebie pracach domowych i testach nie wykazały żadnych postępów lub były one bardzo małe. Nie zaszła u nich zmiana w częstości stosowania umiejętności społecznych, trening kontroli złości nie kończył się użyciem umiejętności społecznej, nie było również podstaw do stwierdzenia, że opanowały one kroki wnioskowania moralnego.

Najliczniejszą grupę (niemalże połowa przypadków) tworzyli ci, którzy ukończyli trening, lecz najczęściej nie opanowali w pełni umiejętności społecznych oraz konstruktywnego zastępowania agresji poprzez zastosowanie jednej z wyuczonych umiejętności prospołecznych. Również znaczny odsetek stanowili ci uczestnicy (prawie 1/3), którzy dość dobrze opanowali dwa z trzech modułów treningu. Są to więc osoby, u których zaobserwować można pozytywny proces zmiany, lecz, co należy podkreślić, wymagające dalszej pracy, wsparcia oraz podtrzymania treningów.

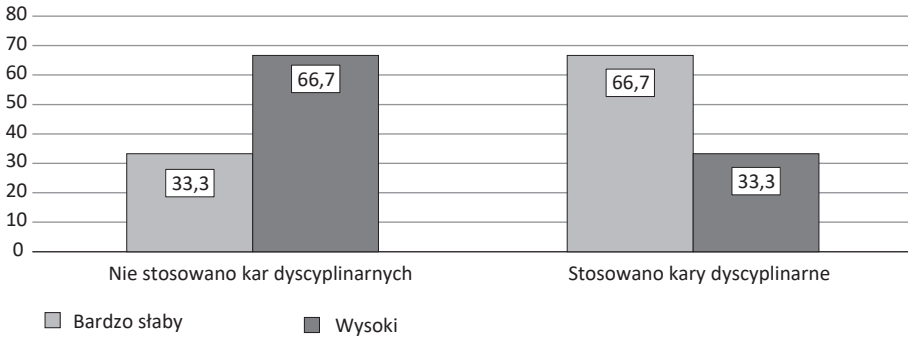
Czwartą grupę – najmniej liczną – stanowili uczestnicy Treningu, którzy radzili sobie z wykorzystywaniem umiejętności prospołecznych w codziennym życiu, znali i potrafili stosować techniki reagowania na gniew i zastępowania go innymi konstruktywnymi metodami. Umieeli również rozważać sytuacje problemowe na różnych poziomach wnioskowania moralnego, z wykorzystaniem kroków przewidzianych przez trening. Można przypuszczać, że osoby te będą lepiej radziły sobie z sytuacjami trudnymi w życiu codziennym, w tym na wolności po opuszczeniu zakładu karnego. Na rycinie 11 zaprezentowano szczegółowy rozkład odpowiedzi.



**Rycina 11.** Ogólny wskaźnik efektywności programu (w odsetkach)

Analiza uzyskanych rozkładów wskaźnika efektywności programu w postaci kar dyscyplinarnych stosowanych wobec osadzonych na terenie placówki penitencjarnej wskazuje, że wobec osób po Treningu Zastępowania Agresji kary dyscyplinarne stosowano rzadziej.

Ponadto okazało się, że wobec tych, którzy charakteryzowali się bardzo słabym poziomem opanowania materiału treningu, kary dyscyplinarne stosowano dwukrotnie częściej niż wobec osób cechujących się wysokim wskaźnikiem. Uzyskany wynik ilustruje rycina 12.



**Rycina 12.** Korelacja wskaźnika efektywności programu z karami dyscyplinarnymi w ZK (w procentach).

Uznano, że na skuteczność programu (tj. na pozytywną zmianę zachowania uczestnika) będą miały wpływ następujące poniższe czynniki, z których stworzono wskaźnik określający dobre funkcjonowanie grupy. We wskaźniku tym brane są pod uwagę trzy składowe, oceniane zerojedynkowo.

- W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na czas trwania treningu zastępowania agresji. W literaturze zalecany jest trening 32-godzinny, w którym 30 godzin poświęca się na poszczególne moduły, a dwie na wstęp i zakończenie. Uznano, że na jeden punkt zasługują te grupy, w których zajęcia trwały minimum 30 godzin. Inne nie dostają punktu.
- Następnie zwrócono uwagę na to, czy prawidłowo prowadzono pomiar osiągnięć. Jak już wielokrotnie wspomniano, jest to dość istotny element treningu, mający wpływ na motywację uczestnika. W tych grupach, w których mierzono aktywność uczestnika i za postępy nagradzano – przyznano punkt, w tych zaś, gdzie uznawano, że pomiarem jest różnica pomiędzy pretestem mierzącym indeks złości a posttestem, nie dawano punktu.
- Trzecią dość istotną czynnością mogącą wpłynąć na zmianę zachowania uczestników jest odrabianie prac domowych. Uznano bowiem, że im większa liczba powtórzeń ćwiczenia, tym wyższa efektywność. Przyjęto zatem, że punkt dostaną te grupy, w których oddano powyżej 50% oczekiwanych prac. Jak widać, nie jest to wygórowana granica.

Po zastosowaniu wskaźnika powstały trzy grupy: pierwsza miała dobrze oceniony tylko jeden czynnik, druga – dwa czynniki, trzecia (najlepsza) – trzy czynniki. Grupy te zestawiono ze wskaźnikiem zmiany badanych.

Dzięki temu grupy, w których przeprowadzono Trening Zastępowania Agresji, zostały ocenione jako słabe, gdy uzyskały tylko jeden punkt, średnie – jeśli dostały dwa punkty, oraz mocne – gdy przydzielono ich trzy.

W grupach, które uznano za słabe, trenowało osiemnastu badanych (13%), w średnich znajdowało się 92 trenujących (65%), natomiast w grupach, które według tej oceny uznano za mocne – 32 osoby (22%).

**Tabela 24.** Prowadzenie treningu zgodnie z regułami a zmiana u uczestników

Grupa	Brak zmiany		Mała zmiana		Średnia zmiana		Duża zmiana	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Słaba	9	75	6	10	1	2	2	15
Średnia	2	17	39	63	34	78	6	47
Mocna	1	8	17	27	9	20	5	38
Ogółem	12*	100	62	100	44	100	13	100

\* Grupa, w której odnotowano brak zmiany, liczyła 23 osoby; zakwalifikowano do niej 11 osób, których prace nie były analizowane, ponieważ zaginęły.

Z analizy Chi-kwadrat Pearsona wynika, że na poziom zmiany ma wpływ grupa, w której uczestnik odbywał trening<sup>46</sup>.

Jak wynika z tabeli 24, brak zmiany jest najliczniejszy w grupach, w których dobrze oceniony został tylko jeden czynnik – zazwyczaj był to czas trwania zajęć. Brakowało w tych grupach dobrej oceny poczynionych postępów (pomiaru osiągnięć), jak i wystarczającego przetrenowania zdobytych umiejętności (prace domowe). Można zatem przypuszczać, że te czynniki zaważyły na niezaisnieniu zmiany u uczestników. W grupach, gdzie trening prowadzono dobrze bądź bardzo dobrze, trafiały się osoby, u których nie odnotowano zmiany zachowania. Były one jednak nieliczne, możemy więc uznać, że za ten stan odpowiadał sam uczestnik, który słabo przyłożył się do treningu. I odwrotnie: nawet w mało starannie prowadzonych grupach znajdowali się trenujący, u których zaobserwowano dużą zmianę, choć było ich mniej niż w grupach, gdzie więcej czynników oceniono pozytywnie.

Można zatem pokusić się o wniosek (poparty zresztą także literaturą), że na efektywność programu w dużej mierze ma wpływ odrabianie prac domowych (jak najwięcej ćwiczeń) oraz pomiar osiągnięć. Są to jedne z podstawowych założeń treningu.

Uzyskany wynik wyraźnie wskazuje na pewną zmianę w parametrach zachowania przynajmniej niektórych skazanych. Nasuwają się w związku z tym liczne pytania, ale podstawowe są następujące: czy ta zmiana będzie trwała, czy można ją

<sup>46</sup>  $\chi^2_{(6, N=131)} = 24,582; p < 0,01.$

„wzmocnić”, oddziaływać na nią oraz, czy i na co uzyskamy odpowiedź, sprawdzając funkcjonowanie badanych na wolności.

Planując ewaluację badań Treningu Zastępowania Agresji, od razu zakładałyśmy, że o skuteczności programu będziemy mogły się wypowiedzieć po sprawdzeniu, jak potoczą się losy badanych w okresie katamnezy. Pobyt skazanych w zakładzie karnym daje bowiem większą możliwość i gwarancję realizacji programu, bez specjalnych zakłóceń, jak np. opuszczanie zajęć przez uczestników czy lepsze zapewnienie dokumentacji (choć i to się nie sprawdza do końca), niż w warunkach wolnościowych. Jednak ograniczenia, które narzuca zakład karny, stwarzają sztuczną, a do tego niekomfortową sytuację dla skazanego i z pewnością znacznie rzutują na jego reakcje. Mówią o tym funkcjonariusze i wychowawcy, a także terapeuci i trenerzy prowadzący programy korekcyjne. Odbija się to również w kwestionariuszach, „pracach domowych” wypełnianych przez osadzonych – pisałyśmy o tym w analizie tych materiałów. Nie znaczy to oczywiście, że kwestionujemy czy negujemy ich wartość, ale z pewnością zależało nam na tym, aby uzyskać też inny obraz oraz inne zachowanie skazanych z okresu ich pobytu na wolności, gdy powrócą do swoich rodzin oraz miejscowości, w których mieszkali, i znowu funkcjonować w dawnym albo nowym środowisku. Oczywiście pewnym mankamentem dla wartości naszych badań jest to, że informacje o ich funkcjonowaniu będą niepełne. Po określonym czasie (przypuszczalnie od półtora roku do dwóch lat od zwolnienia) sprawdzimy ich ewentualną powrotność do przestępstwa, będziemy też dysponować informacjami społeczno-demograficznymi z akt więziennych z ostatniego pobytu w zakładzie karnym oraz w przypadku, gdy zostanie wobec nich orzeczony dozór kuratora, nawiążemy z nim kontakt. Planujemy też, o czym skazani w trakcie wyrażania zgody na udział w programie byli przez nas uprzedzeni, że wystosujemy do nich list z prośbą o wypełnienie załączonej w nim niedługiej ankiety. Chcemy zapytać, czy pamiętają coś (i co) z programu, w którym uczestniczyli, np. czy wykorzystują pewne umiejętności społeczne, czy na sytuację trudną, prowokację potrafią odpowiedzieć w sposób nieagresywny, czy będą kontrolować swoją złość i nie reagować impulsywnie oraz czy w podejmowaniu decyzji będą bardziej rozważni oraz uwzględnią prawa i interesy innych osób, licząc się z konsekwencjami swych działań. Nie mamy złudzeń, że to się będzie działo często, ale mamy też trochę nadziei, iż czasem się zdarzy.

Wyniki badań na temat skuteczności programów korekcyjnych są niejednolite i chociaż coraz więcej wiemy o tym, od czego zależą najlepsze rezultaty<sup>47</sup>, to są również prace ukazujące nietrwałość zmian zachowania człowieka<sup>48</sup>. Zdajemy sobie także sprawę z tego, że dalsza analiza losów badanych osób w kontekście zmiany również nie będzie łatwa, mimo pewnego wzbogacenia naszych informacji o nich i możliwości zastosowania niewykorzystanych w pierwszej części badań wskaźni-

<sup>47</sup> J. McGuire, D. Clark, *Narodowy Program Upowszechniający*, w: A. Goldstein, R. Nensen, B. Daleflod, M. Kalt, *op. cit.*, s. 166.

<sup>48</sup> C. Hedderman, *Past, present and sentences what do you know about their effectiveness*, w: L. Gelsthorpe, R. Morgan (red.), *Handbook of Probation*, Willan, Cullompton 2007, s. 468.

ków, poszerzonych o pogłębioną analizę wyników testów psychologicznych oraz danych społecznych, demograficznych i psychopatologicznych.

### 3.4. Wnioski

Najważniejszym wnioskiem z ewaluacji Treningu Zastępowania Agresji (ART) jest przekonanie, że program ten powinien być nadal stosowany w zakładach karnych w stosunku do osób wykazujących wyraźną agresję typu emocjonalnego. Podkreślić należy, że pomimo wystąpienia pewnych niedociągnięć oraz braków technicznych przy realizacji programów, uzyskane dane wskazują na pozytywny wpływ ART na uczestników wykazujących zachowania agresywne i impulsywne. Na obecnym etapie ten wynik został potwierdzony w perspektywie krótkoterminowej, a więc w odniesieniu do czasu, w którym realizowano program, i tuż po jego zakończeniu. Kolejnym etapem będzie weryfikacja tego, czy zmiana ta utrzymała się w perspektywie długoterminowej – półtorarocznej lub dwuletniej.

Drugi ważny wniosek to sugestia powierzenia przynajmniej częściowo realizacji programów korekcyjnych trenerom spoza więziennictwa. Wniosek ten nie jest niczym nowym; jak wiemy choćby z danych statystycznych więziennictwa, taka praktyka była i jest stosowana. Naszym zdaniem powinna być realizowana – o ile to możliwe – w nieco większym zakresie. Odciążyłoby to funkcjonariuszy służby więziennej, którzy nie musieliby odgrywać różnych, nieraz konfliktowych, ról. Pozwoliłoby również na zwiększenie wymagań wobec zewnętrznych trenerów oraz zmniejszyłoby koszty realizowania programów<sup>49</sup>.

Następnym wnioskiem, który warto zasygnalizować, jest propozycja wprowadzenia w zakładach karnych specjalnych tzw. trenerów transferu niezależnych od trenerów realizujących programy z grupą skazanych. Warto bowiem zastanowić się, czy nie oddzielić od siebie funkcji realizatora programu od funkcji trenera transferu pomagającego skazanemu przekształcić jego wiedzę i umiejętności na działanie zgodne z jego sposobem funkcjonowania. Nie bez znaczenia jest odpowiednie przeszkolenie kadry zajmującej się pracą z więźniami. Wiele badań w różnego rodzaju placówkach (nie tylko penitencjarnych, lecz także oświatowych) świadczy o tym, że wzrasta wtedy efektywność programu.

Ostatni wniosek, który był podkreślany wielokrotnie w analizowanym materiale, to konieczność bezwzględnego przestrzegania procedury w prowadzeniu programu.

---

<sup>49</sup> O możliwości zmniejszenia kosztów przy korzystaniu z trenerów spoza zakładów karnych zob. A. Majcherczyk, *Organizacja i wyniki wdrożenia...*, *op. cit.*



## **Efektywność programu Duluth w świetle przeprowadzonej ewaluacji**

### **4.1. Charakterystyka grup Duluth**

Aby ujednoczyć materiał badawczy, trenerzy prowadzący program Duluth otrzymali dla każdej grupy skrypty, tzw. dzienniki zajęć, wraz ze spisem materiałów, które powinni zebrać i przesłać do CZSW w związku z realizacją programu. Zbierane dane pochodziły zarówno od samych uczestników (Kwestionariusz Historia Przemocy cz. I i II; Plan Bezpieczeństwa; cztery zadania domowe, Plan Zmiany), jak i trenerów prowadzących program (kryteria oceny zaangażowania osób po 1/3 okresu realizacji zajęć i na koniec programu oraz ocena postępów skazanego po 1/3 okresu realizacji zajęć i na koniec programu).

Pomimo jasno ustalonych reguł, zebrany materiał badawczy okazał się w dużej mierze niekompletny. Wpływ na taki stan rzeczy mogło mieć kilka czynników, m.in. niechęć skazanych do wypełniania tego typu kwestionariuszy ze względu na trudności z pisaniem i czytaniem. Przede wszystkim jednak mógł to być zrozumiały opór przed dzieleniem się na forum grupy swoimi doświadczeniami, zwłaszcza ujawnianiem zachowań agresywnych wobec osób najbliższych. W grę wchodzi także obawa przed pozostawieniem „pisemnego dowodu” takich zachowań.

Łącznie otrzymano dane z czternastu zakładów karnych, w których prowadzony był program, oraz z dziesięciu placówek penitencjarnych, gdzie karę odbywali mężczyźni zakwalifikowani do grupy kontrolnej.

Z założenia wszystkie osoby, zarówno z grupy eksperymentalnej, jak i kontrolnej, wypełniły dwa kwestionariusze służące do pomiaru agresji. Były to: Kwestionariusz Agresji Bussa i Perry'ego (BPAQ) oraz Kwestionariusz STAXI-2 Spielbergera. W grupie eksperymentalnej kwestionariusze te wypełniano dwukrotnie – przed rozpoczęciem programu oraz po jego zakończeniu. W zbiorowości kontrolnej wypełniono je natomiast tylko raz – przed rozpoczęciem programu.

Analizom poddano więc 71 Kwestionariuszy Historii Przemocy części pierwszej oraz tyle samo części drugiej, 88 Planów Bezpieczeństwa, 84 indywidualne Plany Zmiany oraz ocenę postępów uczestników przygotowaną przez trenerów na początku programu, w jego trakcie oraz na zakończenie. Analizowano także kwestionariusze testów psychologicznych z przeprowadzonych pretestów i posttestów, w tym również Kwestionariusze Aprobaty Społecznej.

Zebrano ponadto dane z innych przygotowywanych przez uczestników programu prac domowych – łącznie 294 prace. Najczęściej były to Kwestionariusze Samooceny odpowiedzialności mężczyzny polegające na pogłębieniu wglądu uczestników w stosowaną przez nich przemoc, zadania domowe dotyczące uczuć z umiejscawianiem uczuć zarówno własnych, jak i osób najbliższych, wraz ze sposobem ich wyrażania i okazywania oraz ćwiczenia dotyczące weryfikowania i pogłębiania świadomości odnośnie technik wypierania zachowań przemocowych.

## 4.2. Przebieg programu Duluth

Program Duluth zrealizowany został w czternastu zakładach karnych na terenie całej Polski. Ze względu na ograniczenia techniczne nie mógł być jednak przeprowadzony wszędzie dokładnie w tym samym terminie. W większości zakładów karnych rozpoczęcie nastąpiło w marcu oraz kwietniu 2014 r., w jednym zaś zakładzie odbyło się to w maju 2014 r.

Na podstawie zebranych dzienników zajęć oraz przesłanych dokumentów o aktywności grupy z poszczególnych placówek penitencjarnych weryfikowano techniczne aspekty treningu. Podkreślić należy bowiem, że dokonując ewaluacji działania programu, nie można pominąć sposobu jego prowadzenia, w tym zwłaszcza zgodności z przyjętymi założeniami teoretycznymi modelu oraz czasu jego trwania.

Na czternaście zakładów karnych biorących udział w badaniu z jednego nie została przesłana odpowiednia dokumentacja. Z pozostałych przekazano dzienniki zajęć, lecz niekiedy (cztery przypadki) bez załączników w postaci list obecności oraz czasu trwania i terminów poszczególnych zajęć.

Jak już wspomniano, program Duluth prowadzi dwóch trenerów. Zaleca się, aby byli to kobieta i mężczyzna. Facylitatorzy bowiem swoją postawą i sposobem komunikowania się demonstrują uczestnikom zajęć, jak powinna wyglądać prawidłowa partnerska komunikacja pomiędzy obiema płciami.

We wszystkich zakładach karnych zakładano spełnienie tego wymagania, w praktyce jednak w większości placówek dochodziło do niedociągnięć w tym zakresie. Najczęstsze to prowadzenie zajęć przez dwóch trenerów tej samej płci albo tylko przez jedną osobę. W obu przypadkach zaburzone zostają główne zasady programu i metody oddziaływania, co w efekcie może znacząco wpłynąć na efektywność programu. Ważne jest bowiem nie tylko samo zaprezentowanie treści związanych z tematyką przemocy i agresji, lecz także modelowanie przez trenerów komunikacji opartej na wzajemnym zrozumieniu, tolerancji i szacunku. W jednej placówce program prowadziły dwie kobiety, lecz po czterech sesjach nastąpiła zmiana (nie podano informacji o jej powodach oraz procesach grupowych przed nią i po niej). Najczęściej jednak błąd polegał na tym, że program w jakiejś części prowadzili jeden trener lub trenerka. Sytuacje takie były na porządku dziennym, gdyż miały miejsce w ośmiu na dziewięć zakładów karnych, które przesłały materiały. Problemy z odpowiednią liczbą prowadzących zajęcia najczęściej wynikały z faktu, że nie zawsze na terenie placówki możliwe było znalezienie odpowiedniego

zastępstwa w sytuacji urlopu, choroby lub pełnienia innych obowiązków służbowych. W jednym zakładzie karnym jeden trener prowadził ponad 1/3 spotkań (jedenaście sesji), w innych placówkach było to sześć sesji, cztery oraz – w pozostałych – po jednej lub dwie.

Jak już wspomniano (patrz. podrozdz. 1.3.2. *Założenia i charakterystyka programu Duluth*), według założeń program składa się z ośmiu modułów tematycznych, które rozłożone są na 26 sesji, w tym dwie pierwsze przewidują indywidualną pracę z osobą przychodzącą do programu.

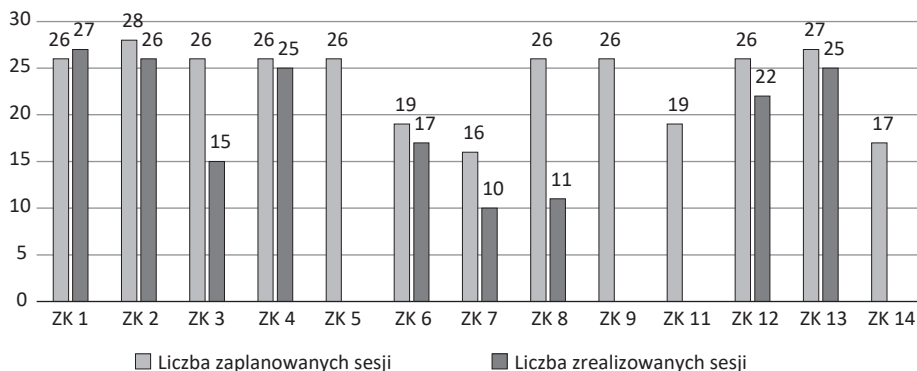
Podczas tych pierwszych sesji zapoznawczych powinna nastąpić weryfikacja potrzeb oraz oczekiwań skazanego co do jego uczestnictwa w programie. Osoba przeprowadzająca wywiad weryfikuje kwestie związane ze stosowaniem przemocy, zapoznaje kandydata z warunkami uczestnictwa oraz przedstawia kontrakt, który jest niezbędnym elementem w pracy ze sprawcami przemocy w rodzinie.

Na podstawie danych zebranych z poszczególnych placówek ustalono, że we wszystkich odbyły się dwie sesje indywidualne na początku programu. Trudno jest określić sam ich przebieg, a w szczególności to, ile czasu poświęcono na jednego uczestnika oraz jak przebiegała rozmowa. Dane zawarte w dzienniku zajęć wskazują, że na sesje te poświęcano średnio od dwóch do czterech godzin łącznie dla wszystkich uczestników grupy.

Interesujące wyniki uzyskano w odniesieniu do liczby pozostałych sesji – powinno ich być 26, w tym dwie indywidualne. W ponad połowie zakładów karnych liczba ta była zgodna z założeniami programu. W czterech placówkach jednak znacząco różniła się od zaplanowanej wcześniej i wynosiła szesnaście, siedemnaście oraz w dwóch przypadkach – dziewiętnaście. W pozostałych dwóch natomiast przewidziano takich sesji 27 oraz 28. W obu tych placówkach zaplanowano dodatkowe spotkanie przeznaczone na wręczenie certyfikatów uczestnictwa, a w jednym przypadku program uzupełniono o zajęcia dotyczące komunikowania się bez przemocy opracowanego przez Marshalla B. Rosenberga.

Równie interesujące wyniki otrzymano, dokonując analizy raportów aktywności grupy. Okazało się bowiem, że tylko w jednym zakładzie karnym liczba faktycznie zrealizowanych sesji zgadzała się z tą przedstawioną w dzienniku zajęć. Poniżej na wykresie zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych danych.

Warto też zwrócić uwagę na czas trwania programu, nie tylko na liczbę godzin przewidzianych w obrębie danego dnia i tygodnia, ale i na okres jego realizacji. W każdej placówce wyglądało to inaczej – od około jednego miesiąca do pięciu. Rozpiętość ta związana była oczywiście z możliwościami trenerów co do czasu, jaki mogli poświęcić, jak również z możliwościami lokalowymi danej placówki.



**Rycina 13.** Liczba planowanych oraz faktycznie zrealizowanych sesji treningowych<sup>1</sup>

Inną niezwykle istotną kwestią, którą należy podkreślić, jest liczba godzin przeznaczonych na przeprowadzenie programu. Według założeń teoretycznych powinno to być co najmniej 60 godzin zegarowych. W żadnym zakładzie karnym warunek ten nie został spełniony. Z tym, że w trzech placówkach było to niewiele mniej, bo ponad 50 godzin (52, 54, 57). Należałoby się jednak zastanowić, czy faktycznie, w szczególności programy prowadzone w pozostałych miejscach, gdzie czas ten wynosił od 30 do 47 godzin, zostały prawidłowo zrealizowane i czy zawierały wszystkie niezbędne elementy programu Duluth. Budzi bowiem poważne wątpliwości to, czy facylitatorzy byli w stanie przepracować z grupą np. dwa lub trzy moduły tematyczne w ciągu jednego, mniej więcej dwugodzinnego, spotkania (mówimy tutaj o pełnej sekwencji oddziaływania: psychoedukacji, pracy nad scenkami, modelowaniu oraz pracy nad własnymi przykładami). A jeżeli tak, to czy nie były one zrealizowane zbyt pobieżnie.

Warto również zwrócić uwagę, jaki jest czas trwania pojedynczych zajęć. W większości placówek zajęcia odbywały się średnio przez półtorej do trzech godzin jednego dnia. Zdarzały się jednak takie zakłady karne, w których było to osiem czy dziewięć godzin dziennie. Placówki te mimo to nie przeprowadziły 60 godzin treningu.

Kolejnym zagadnieniem istotnym w analizie efektywności różnego rodzaju programów realizowanych w zakładach penitencjarnych jest to, czy trenerzy powinni być pracownikami danej placówki, czy muszą to być raczej osoby z zewnątrz. Ewaluowane programy w całości prowadzili trenerzy wewnętrzni, a więc pracownicy zakładów karnych, najczęściej zatrudnieni na stanowisku wychowawcy lub psychologa. W analizowanej grupie programów tylko w jednym miejscu program realizowało dwóch wychowawców, w pozostałych natomiast byli to psychologowie i wychowawcy.

<sup>1</sup> Co do liczby zrealizowanych sesji, nie udało się tego ustalić w odniesieniu do czterech zakładów karnych, które nie przesyłały list obecności.

Podsumowując dane uzyskane na podstawie dzienników zajęć oraz kart aktywności grup, należy stwierdzić, że zbadane programy realizowano wadliwie.

Trzeba zwrócić również uwagę na liczbę sesji oraz czas poświęcany na ich realizację. Mamy tutaj na myśli faktycznie przeprowadzone sesje i opracowane tematy, a nie te, które znalazły się w planie pracy przygotowywanym przez facylitatorów, gdyż plan ten nie został zrealizowany. Istotne jest to, aby na realizację programu poświęcić zakładaną ilość czasu (60 godzin). Jeżeli ma on być efektywny, należy przeprowadzić go w sposób rzetelny, również pod względem liczby godzin przeznaczonych na poszczególne tematy i sesje. Pomijanie pewnych zajęć lub modyfikowanie ich w sposób nie do końca kontrolowany prowadzi do wypaczenia programu i trudno wtedy oczekiwać jego efektywności.

Także czas trwania poszczególnych zajęć powinien być dostosowany do potrzeb, ale i możliwości psychicznych uczestników. Skumulowanie wszystkich 26 sesji podczas kilku spotkań nie spełnia funkcji ani korekcyjnej, ani edukacyjnej.

#### **4.2.1. Analiza Kwestionariusza Historii Przemocy**

Na początku zajęć uczestnicy dostają do wypełnienia Kwestionariusz Historii Przemocy. Składa się on z dwóch części. Jest to, poza Planem Bezpieczeństwa, jedno z ważniejszych narzędzi. Po pierwsze, służy temu, aby uczestnik programu przyznał się do stosowania przemocy. Po drugie, to narzędzie diagnostyczne – wskazuje, nad którymi zagadnieniami powinno się więcej popracować z danym uczestnikiem i na jakie zachowania zwrócić uwagę. A po trzecie, mógłby również służyć jako narzędzie ewaluacyjne, gdyby kwestionariusz ten był wypełniany także pod koniec programu.

Część pierwsza składa się z metryczki, która zawiera takie informacje, jak imię i nazwisko uczestnika, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Znajdują się tam również dane partnerki, z którą facylitator będzie się kontaktował w trakcie trwania programu w celu weryfikacji zachowania podopiecznego w domu<sup>2</sup>.

Istotne pytanie, które znajduje się w tej części, brzmi: co spowodowało cię do programu? Oczekuje się odpowiedzi dotyczącej zachowań, jakie doprowadziły uczestnika do uznania, że ma problem z przemocą, oraz sytuacji, które skłoniły go do rozważenia uczestnictwa w programie korekcyjnym, np. wezwanie policji przez partnerkę, założenie Niebieskiej Karty, sprawa w sądzie itp.

Następnie uczestnik odpowiada na następujące pytania:

1. Jak długo mieszkasz z partnerką?
2. Jak długo stosowałeś wobec niej przemoc?
3. Czy mieszkaliście razem w dniu incydentu?
4. Czy nadal utrzymujesz z nią kontakt?
5. Czy mieszkacie ze sobą?

---

<sup>2</sup> Podobne dane powinno się również zbierać na temat innych osób pokrzywdzonych, np. matek, aby móc od nich uzyskać informacje na temat zachowania się sprawcy.

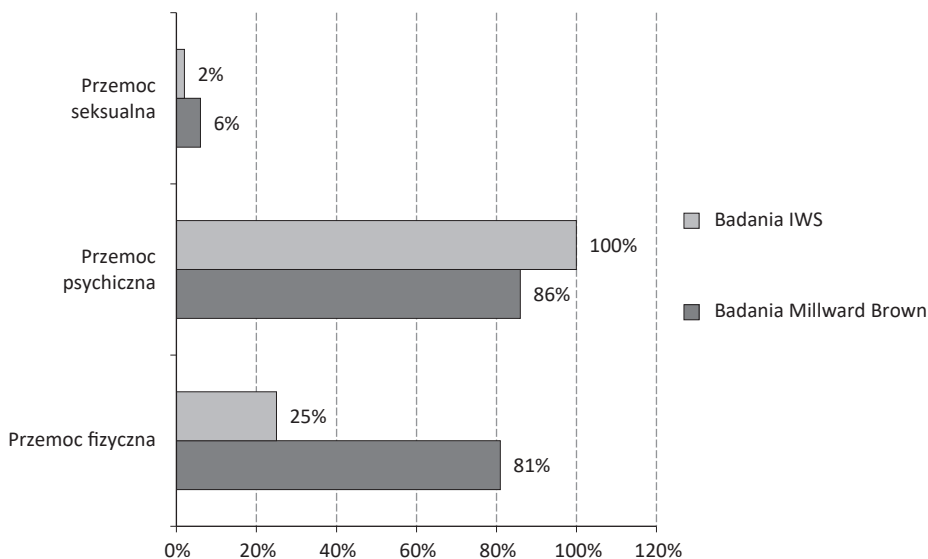
6. Czy masz dzieci?

7. Czy jesteś zatrudniony?

Ostatnie pytanie w pierwszej części kwestionariusza dotyczy karalności uczestnika.

Część pierwszą Historii Przemocy wypełniło 71 badanych.

W **pierwszej części kwestionariusza** najistotniejsze było to, czy uczestnik przyznał się do stosowania przemocy. Bardzo istotny jest też powód zgłoszenia się przez niego do programu. Oczekuje się opisu konkretnej sytuacji z życia uczestnika. W otrzymanym materiale tylko 38% badanych przedstawiło zachowania, które doprowadziły ich do uczestnictwa w programie. Opisy te są jednak mało szczegółowe; badani mówią np.: „kłóciłem się z żoną, pod wpływem alkoholu wszczynałem awantury, ubliżałem bratu i poniżałem matkę”. Następne 28 osób (39%) podało tylko, że są w zakładzie karnym, bo zostały skazane z art. 207 k.k. lub że stosowały przemoc – nie opisywano jednak konkretnych sytuacji. Dwanaście osób (17%) stwierdziło, że chce dzięki udziałowi w programie Duluth zmienić swoje zachowanie i zacząć sobie „radzić z problemami”. Trzech pytanym (4%) już na samym wstępie zaprzeczało stosowaniu przemocy, stwierdzając, że zostali „wrobieni” i dlatego muszą teraz uczestniczyć w tym programie. Jedna osoba odpowiedziała, że udziałem w zajęciach chce sobie poprawić opinię.



**Rycina 14.** Formy przemocy, do których przyznali się uczestnicy badania

Źródło: Millward Brown i Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Na zamówienie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej został zrealizowany ogólnopolski projekt badawczy dotyczący przemocy w rodzinie<sup>3</sup>. Badanie dotyczyło 217 podmiotów, które realizowały programy korekcyjno-edukacyjne dla osób stosujących taką przemoc. Objęto nim 360 sprawców, którzy brali udział w tych programach. Uzyskane w nim wyniki zostały zestawione z informacjami pochodzącymi z Historii Przemocy w badaniu prowadzonym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Z badań Instytutu Millward Brown SMG/KRC wynika, że 86% uczestników programów korekcyjnych przyznaje się do stosowania przemocy psychicznej, 81% – fizycznej, a 6% – seksualnej<sup>4</sup>. W naszej grupie wszyscy wypełniający Kwestionariusz Historii Przemocy przyznają się do przemocy psychicznej, tylko ¼ z nich – do przemocy fizycznej, a 2% – do seksualnej.

Jak wynika z naszych badań, 55 osób (77%) przyznaje się do stosowania przemocy, opisując pokrótce swój czyn (zazwyczaj wymieniają one formy przemocy psychicznej) lub wskazując art. 207 k.k., z którego zostały skazane. Można również zakładać, że kolejne dwanaście osób (17%), które wyrażają chęć poprawy zachowania poprzez udział w programie, także ma świadomość, że stosuje przemoc. Tylko niewielki odsetek (6%) uczestników nie przyznało się w pierwszej części kwestionariusza do stosowania jakichkolwiek aktów przemocy.

Informacje na temat karalności wypełniło 69 badanych. Pytanie zostało jednak różnie zrozumiane, i tak: 29 uczestników wskazało kwalifikację prawną czynu, za który odbywają karę, tj. art. 207 k.k., kolejne 29 poinformowało tylko, ile razy były karane i przebywały w zakładzie karnym, co jednak nie oznacza, że dotyczyło to przestępstwa o znęcanie się, a raczej innych czynów. Osiem osób uznało, że powinno podać inne przestępstwa, za jakie zostały skazane, a trzy osoby podały tylko wymiar orzeczonej kary. Oznacza to, że pytanie wymaga doprecyzowania.

Prawie połowa (48%) biorących udział w zajęciach stosowała przemoc wobec partnerki. Nad rodzicami znęcało się ok. 18% badanych. Trzech uczestników przyznało się do aktów przemocy wobec rodzeństwa, kolejnych trzech zaś – do znęcania się nad innymi osobami. Nad partnerką i dziećmi znęcało się dwóch uczestników, a nad rodzicami i rodzeństwem – kolejnych dwóch. Jeden osadzony przyznał się do stosowania przemocy wobec dzieci.

Kwestionariusz Historii Przemocy jest narzędziem opracowanym dla sprawców, którzy znęcają się nad partnerkami, i dlatego zawiera m.in. pytania o długość trwania związku, o zamieszkiwanie z partnerką w dniu incydentu i o dalsze utrzymywanie z nią kontaktu. Są to pytania, na które sprawcy, gdy nie mają partnerki, nie wiedzą, co odpowiedzieć. Na pytanie, jak długo badany mieszka ze swoją partnerką, część uczestników odpowiedziała, określając, jak długo mieszka ze swoją ofiarą (osoby znęcające się nad rodzicami również podały czas wspólnego zamieszkania).

<sup>3</sup> Millward Brown SMG/KRC, *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych*. Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, 2011.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 19.



Piętnastu sprawców (21%) mieszkało z osobą pokrzywdzoną od dziesięciu lat; 21 (29%) uczestników – od jedenastu do dwudziestu lat; kolejne piętnaście osób (21%) mieszkało z pokrzywdzonymi od 21 do 30 lat; jedenastu uczestników (15%) – dłużej niż 30 lat; dziewięć osób (13%) nie odpowiedziało na to pytanie.

Na pytanie, jak długo stosowałeś przemoc, 25 badanych (35%) nie udzieliło odpowiedzi; 46 osób (65%) podało, że ich akty przemocy miały miejsce w okresie od miesiąca do dziesięciu lat. Rozpiętość czasu jest tu znaczna – przedstawiono ją w tabeli 25.

**Tabela 25.** Czas trwania przemocy

Czas stosowanej przemocy	Uczestnicy, którzy przyznali się do stosowania przemocy	
	liczba	procent
Od 1 miesiąca do 8 miesięcy (poniżej roku)	9	20
Od 1 roku do 3 lat	24	52
Powyżej 3 do 5 lat	8	17
Powyżej 5 lat	5	11
<b>OGÓŁEM</b>	<b>46</b>	<b>100</b>

Jak wynika z tabeli, ponad połowa osób, które podały czas stosowania przemocy, znęcała się nad rodziną od roku do trzech lat. Powyżej trzech lat przemoc stosowało 28% badanych. Do roku czynił to co piąty badany. Sześćdziesięciu (85%) mieszkało wraz z pokrzywdzonym, kiedy zastosowało przemoc, sześciu uczestników programu nie udzieliło informacji na ten temat, a pięciu stwierdziło, że do incydentu doszło wtedy, gdy nie mieszkali z pokrzywdzoną. Dość znaczny odsetek (63%) sprawców nadal utrzymuje kontakt z osobą pokrzywdzoną. Około 28% uznało, że już z nią kontaktu nie ma, a 8% nie odpowiedziało na to pytanie.

Na pytanie, czy po powrocie z więzienia zamieszka z osobą pokrzywdzoną, co czwarty sprawca stwierdził, że tak. Niespełna połowa (46%) oznajmiła, że nie będzie mogła zamieszkać w poprzednim miejscu, a siedem osób nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Większość (70%) z tych, którzy wypełnili Kwestionariusz Historii Przemocy, poinformowało, że ma dzieci. Jedenaście osób (15%) nie posiadało potomstwa, a kolejne jedenaście nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Zatrudnionych było niespełna 29% badanych, którzy wypełniły kwestionariusz. Większość, bo 62%, nie było zatrudnionych, a 9% nie udzieliło odpowiedzi.

**Druga część Kwestionariusza Historii Przemocy** dotyczy konkretnych jej form. Zadawane są w niej otwarte pytania, w odpowiedzi na które uczestnik może opisać swoje zachowania wobec osoby pokrzywdzonej. Zagadnienia tam poruszane to znamiona przemocy psychicznej, takie jak werbalne obrażanie, poniżanie, zastraszanie, groźby, izolowanie osoby pokrzywdzonej. Są również pytania o stosunek sprawcy do jego zachowania, czy je minimalizuje, wypiera, a może obwinia za nie

pokrzywdzoną. Kolejne pytania dotyczą przemocy ekonomicznej, tj. czy sprawca zakazuje partnerce pracy poza domem, zabiera jej pieniądze itp. Porusza się też sprawę dzieci, czy są wykorzystywane do znęcania się nad partnerką oraz czy same doświadczają przemocy.

Następnie zamieszczono pytania zamknięte, na które osoba wypełniająca kwestionariusz może odpowiedzieć „tak”, „nie” albo „nie wiem”. Dotyczą one aktów przemocy, które miały miejsce w ostatnich trzech miesiącach. Ostatnie tego typu pytania zamknięte dotyczą zaś całego trwania związku – czy i jakie akty przemocy w nim występowały.

Drugą część, podobnie jak pierwszą, wypełniło 71 badanych i były to te same osoby.

Przemoc, jak wiadomo, może mieć różne formy, jedna osoba może stosować wiele jej rozmaitych form. Ponieważ istotne jest to, aby uczestnicy programu zdali sobie sprawę, że ich zachowania są przemocą i że powinni je zmienić, aby im oraz ich bliskim żyło się lepiej, zwraca się uwagę na przyznanie się do konkretnych agresywnych zachowań.

Jedną z form przemocy jest **zastraszanie ofiary**, które może przybierać różne postacie, od gestów wzbudzających lęk do grożenia śmiercią włącznie. Takimi gestami było machanie pięściami, odpowiednie grymasy oraz trzymanie w ręku niebezpiecznego narzędzia, np. broni palnej bądź noża. Niektórzy badani niszczyli przedmioty w domu i uderzali pięścią w ścianę, trzaskali drzwiami, inni grozili ofiarom, że je zabiją bądź pobiją. Do zastraszania przyznało się 57 uczestników (80%). Tylko dziesięć osób (18%), uznało, że ich zachowanie wzbudziło u pokrzywdzonych lęk, a sześć (10%) stwierdziło, że chociaż stosowało różnego rodzaju zachowania zastraszające, osoby pokrzywdzone się ich nie bały.

Do **przemocy fizycznej** w różnej postaci przyznało się tylko osiemnastu uczestników (25%) programu. Jest to zastanawiająco mały odsetek, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż zostali oni skazani z art. 207 § 1 k.k. na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, co statystycznie biorąc należy do rzadkości. W tej grupie najwięcej osób (72%) przyznało się do popychania pokrzywdzonych. Do szarpania innych – 22%, do uderzenia bądź kopnięcia przyznało się trzech badanych (17%), do rzucania przedmiotami – dwóch, dwóch zaś nie wskazało, w jaki sposób fizycznie znęcali się nad ofiarą. Po jednej osobie (5%) przyznało się do szturchania oraz związania.

Jak wiadomo, przemoc psychiczna może przybierać najróżniejsze formy, od ubliżania i poniżania do krzyczenia i wmawiania winy. Może również mieć postać biernego krzywdzenia, np. nieodzywania się do osoby pokrzywdzonej. Wszyscy uczestnicy badania przyznali się do tej formy krzywdzenia. Najlicniejsza grupa przyznała się do ubliżania, znieważania drugiej osoby (47 uczestników – 66% stosujących przemoc psychiczną). Dwadzieścia jeden osób (29%) poniżało swoją ofiarę. Wmawiało jej chorobę psychiczną siedemnastu uczestników (24%), a poczucie winy – piętnastu (21%). Do używania wulgaryzmów przyznało się osiem osób (11%), a do podnoszenia głosu – pięć (7%). Sześć (8%) stosowało inne techniki

znęcania się psychicznego, takie jak np. nieodzywanie się i wyrzucanie z domu. Trzech badanych (4%) stwierdziło, że tylko brali udział w kłótni<sup>5</sup>.

Jedną z form przemocy psychicznej, którą w kwestionariuszu potraktowano jako oddzielną, jest izolacja osoby pokrzywdzonej. Polega to na zabranianiu kontaktowania się z rodziną lub przyjaciółmi. Do izolowania przyznało się 26 osób (37%), tj. uznało, że faktycznie ograniczało kontakty pokrzywdzonej z innymi ludźmi. Dziewięciu z tych uczestników programu tłumaczyło swoje zachowanie zazdrością o partnerkę.

Istotnym zagadnieniem poruszonym w Kwestionariuszu Historii Przemocy jest minimalizowanie swoich działań, wypieranie agresywnych zachowań oraz obwinianie osoby pokrzywdzonej o to, że sprowokowała do nich. Tę część kwestionariusza wypełniło 58 badanych (82%). Do lekceważenia przemocy, minimalizowania jej bądź twierdzenia, że jej nie ma, przyznało się 39 uczestników (55% badanych). W tej grupie aż szesnaście osób stwierdziło, że przemoc nie miała miejsca; 33 (46%) uznali, iż za akty agresji odpowiedzialna była ofiara, a tylko czterech uczestników (6%) stwierdziło, że ponoszą odpowiedzialność za stosowanie przemocy. Są to kluczowe zagadnienia i zakłada się, że udział w programie zmieni podejście sprawcy do odpowiedzialności za przemoc.

Dwadzieścia jeden osób (29%) uznało, że do wywierania przemocy psychicznej wykorzystywało dzieci. Należy jednak zwrócić uwagę, że tylko 49 uczestników je miało. A zatem ok. 43% osób będących rodzicami wykorzystywało dzieci do dręczenia partnerki. Zazwyczaj oskarżano kobietę o bycie złą matką bądź o złe wychowanie potomstwa.

Istotne było zwrócenie uwagi na to, czy sprawca wykorzystywał męską przewagę w celu krzywdzenia kobiety. Dwudziestu pięciu uczestników (35%) programu uznało, że działali z męskiej przewagi, tj. sami podejmowali decyzje bez pytania partnerki o zdanie i traktowali kobietę jak służącą.

Inną rozpatrywaną formą przemocy była przemoc ekonomiczna. Przyznało się do niej dziewiętnastu osadzonych. Dwunastu mężczyzn z tej grupy nie informowało partnerek o swoich dochodach, siedmiu odbierało im pieniądze, dwóch zakazywało pracy zarobkowej poza domem, jeden nie dawał wystarczającej ilości środków na prowadzenie domu, a kolejny miał w zwyczaju wypominanie kobiecie, że za dużo wydała np. na fryzjera.

Groźby są jedną z form przemocy psychicznej polegającej na zastraszaniu ofiary. Jeden sprawca mógł stosować różnorodne ich formy. Dwadzieścia osiem osób (39%) przyznało się do stosowania gróźb. Wśród nich dziesięć groziło partnerkom bądź matkom, że popełnią samobójstwo, jeśli te nie zrobią tego, czego sprawca zażąda – najczęściej chodziło o zmianę zeznań lub wycofanie zawiadomienia o przestępstwie i zarzutów. Dziewięciu uczestników groziło niszczeniem mienia, pięciu

---

<sup>5</sup> Odsetki zachowań nie sumują się do 100%, ponieważ jeden uczestnik mógł stosować kilka z wymienionych form.

– zabiciem ofiary, a kolejnych pięciu – porzuceniem. Trzech mówiło, że zrobią im krzywdę, jeden zaś groził odebraniem dzieci.

Jeśli chodzi o przemoc seksualną, to jedna osoba przyznała się, że uważała seks za obowiązek partnerki oraz jedna stwierdziła, iż oskarżała o zdradę i robiła sceny zazdrości.

Czternastu uczestników (20%) programu stwierdziło, że podczas znęcania się nad osobą bliską krzywdziło również innych. Zazwyczaj chodziło o obecne przy awanturach dzieci.

Kolejne pytania miały pozwolić na ocenę, czy przemoc w ostatnim czasie przybrała na sile i czy to właśnie spowodowało chęć udziału w programie. W grupie eksperymentalnej motywacją do uczestniczenia nie musiała być potrzeba zmiany zachowania. Sprawcy mogli w nim uczestniczyć również z innych powodów, takich jak: potrzeba „zabicia nudy” (udział w takich zajęciach przełamuje monotonię pobytu w zakładzie karnym) czy zamiar zwiększenia swojej szansy na uzyskanie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Blok pytań odnoszących się do stosowania przemocy w ciągu trzech ostatnich miesięcy nie jest dostosowany do osób pozbawionych wolności, zwłaszcza tych, które przebywają w zakładzie karnym dłużej. Mają one bowiem ograniczony kontakt z rodziną, bądź są go pozbawieni, i co za tym idzie – mniejsze możliwości stosowania przemocy. Niemniej, warto podjąć próbę analizy, jakich odpowiedzi udzielali sprawcy, gdyż na pytania dotyczące ich zachowania w ciągu ostatnich trzech miesięcy uzyskano odpowiedzi od 60 uczestników. Większość z nich uznała, że w tym okresie ich przemocowe zachowanie nie nasiliło się i trudno, z wymienionych wyżej względów, dziwić się takiej odpowiedzi. Znaleźli się jednak i tacy (13%), którzy uznali, że ich zachowanie stało się bardziej dokuczliwe niż poprzednio, a tyleż samo osób nie miało zdania na ten temat. Nie wiadomo jednak, czy zadając to pytanie, trenerzy informowali badanych, że chodzi o trzy miesiące przed aktualnym pobytom w zakładzie karnym.

Podczas ostatnich trzech miesięcy partnerki 27% osadzonych poinformowały ich, że zamierzają od nich odejść. Nie jest to zbyt duży odsetek, ale, jak wiadomo z literatury zagadnienia, dla ofiar odejście jest trudne. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko bariery psychiczne, takie jak wyuczona bezradność, syndrom sztokholmski, poczucie winy itp., ale również czynniki ekonomiczno-społeczne. Osoba pokrzywdzona nie ma możliwości zmiany miejsca zamieszkania lub nie chce go zmieniać, ponieważ wiąże się to również z utratą najbliższego otoczenia. W sytuacji, gdy sprawca jest izolowany, ofiara ma także „chwilę oddechu” od przemocy. Ciekawe jest jednak to, że taki sam odsetek, tj. 27% badanych, uznało, iż osoba pokrzywdzona przestała ich chronić przed skutkami prawnymi. Reszta – 73% uczestników – nadal twierdziła, że jest przez swoje ofiary chroniona, mimo iż znaleźli się oni w więzieniu prawdopodobnie w wyniku ich zeznań. Zauważono tutaj ciekawą zależność: osadzony częściej uważał, że partnerka przestała go chronić przed odpo-

wiedzialnością karną, gdy oświadczyła mu, iż zamierza odejść<sup>6</sup>. Zależność jest mała i przybiera rozmiary tendencji statystycznej, ale należy dodać, że grupa badanych jest nieliczna i można założyć, iż na większej zbiorowości zależność ta mogłaby się ujawnić. Tylko 7% uczestników stwierdziło, że w okresie ostatnich trzech miesięcy zakazywało swojej partnerce kontaktów z innymi osobami. Na tak mały odsetek może mieć wpływ fakt, że na odległość trudno kontrolować kontakty partnerki poza domem. Zapewne z tego powodu 93% badanych uznało, że tego nie robiło.

Co ciekawe, co do ostatniego kwartału aż 43 uczestników (72%) utrzymywało, że spożywało alkohol w nadmiernych ilościach. Ponieważ uregulowania prawne zabraniają osobom pozbawionym wolności spożywania alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, te informacje prawdopodobnie mogą bardziej wynikać z faktu, że osadzeni odnoszą się do okresu przed pobytem w zakładzie karnym. Trudno bowiem uznać za wiarygodne, że akurat tych 43 badanych miało w okresie ostatnich trzech miesięcy przepustkę.

Do dostępu do broni podczas ostatnich trzech miesięcy przyznało się osiem osób (13%). Z oczywistych względów posiadanie jej na terenie zakładów karnych jest zabronione, wydaje się więc, że również tutaj uczestnicy programu wypełniający kwestionariusz odnosili się do okresu sprzed pobytu w zakładzie karnym.

Kolejny blok zawiera pytania dotyczące całego okresu trwania przemocy. Odnoszą się one do tego, co czuł sprawca, jakie motywy mogły nim kierować oraz jakie szkody jego akty przemocy przyniosły partnerce. Odpowiedziało na nie 59 badanych. Z tej części kwestionariusza dowiadujemy się, że większość (83%), żałuje swojego zachowania. Około 8% badanych nie ma poczucia winy, a 9% – nie ma zdania na ten temat. Swoje agresywne zachowanie 41 badanych (69%) tłumaczy silnym stresem. Około 29% sprawców w okresie stosowania przemocy nie odczuwało stresu. Jedna osoba powiedziała, że nie wie z jakiego powodu tak zareagowała. Zachowania agresywne ok. 20% osadzonych mogły wynikać z obsesji na punkcie partnerki, jednak większość (73%) stosowała przemoc z innego powodu. Do obsesji na punkcie partnerki nie ustosunkowało się 7% badanych.

Niektóre pytania zawarte w Kwestionariuszu Przemocy są niejednoznaczne, gdyż dotyczą dwóch problemów. Do tego typu pytań należy to: czy uważasz, że możesz skrzywdzić bądź zabić partnerkę? Wydaje się ono poruszać dwie różne sprawy. Co innego jest uderzyć kogoś, a co innego go zabić. Dlatego też znaczna grupa, tj. 93% uczestników programu, stwierdziła, że nie mogłaby skrzywdzić bądź zabić partnerki. Dwóch uczestników (3%) przyznało, że nie wykluczają takiego scenariusza (ciekawe tylko, czy mieli na myśli zabójstwo). Pozostałe 4% nie miało zdania na ten temat. Za to 15% uczestników stwierdziło, że po ich agresywnym ataku partnerka potrzebowała pomocy lekarskiej<sup>7</sup>. Śmiercią groziło swojej partnerce 22% osadzonych. Większość (76%) jednak uznała, że nie stosowała tego typu zastraszania;

<sup>6</sup>  $\chi^2(6, N = 57) = 17,290, p = 0,008$ .

<sup>7</sup> Znaczna większość (83%) osadzonych uznała, że ich partnerka nie potrzebowała pomocy lekarskiej, a 2% nie miało na ten temat zdania.

2% osadzonych nie pamiętało, czy groziło śmiercią. Tylko dwóch sprawców (3%) stosowało przemoc wobec kobiety, kiedy była ona w ciąży. Jeden uczestnik przyznał się do zmuszania partnerki do współżycia seksualnego. Tak samo niewielu, bo tylko trzech osadzonych (5%), dusiło osobę pokrzywdzoną. Pięciu sprawców (8%) groziło partnerce bronią, a jedynie dwóch użyło jej przeciwko niej.

W związku z przemocą, którą stosowało 56% badanych, osoby przez nich pokrzywdzone musiały szukać pomocy w takich instytucjach, jak służba medyczna, policja lub stowarzyszenia zajmujące się ofiarami przemocy. Trzydzieści sześć procent uczestników uznało, że ich ofiary nie potrzebowały takiej pomocy. Pozostałe 8% nie miało zdania na ten temat.

Około 68% badanych zadeklarowało, że uczęszczało na terapię ze względu na uzależnienie od alkoholu bądź narkotyków. Nie wiadomo jednak, czy uczestniczyli oni w takich zajęciach podczas odbywania kary, czy na wolności.

Dwadzieścia pięć procent osadzonych posługiwało się przemocą również wobec osób innych niż partnerka. Nie jest to niczym zaskakującym, ponieważ, jak zakłada sam program Duluth, stosowanie przemocy wynika z potrzeby kontroli osoby bliskiej. Z tego powodu ponad 64% badanych znęcało się tylko nad partnerką, a 11% nie wiedziało, czy krzywdziło jeszcze kogoś. Jednak, jeżeli się założy, że akty agresji wobec partnerki w obecności dzieci krzywdzą również je, to odsetek tych osób, które znęcały się wyłącznie nad partnerką, jest dość duży. Przecież w rodzinach 25% sprawców dochodziło też do psychicznego krzywdzenia dzieci, które były świadkami przemocy.

Zastanawiające jest, że tylko 65% uczestników programu Duluth odbywających karę pozbawienia wolności uznało, że popełniło kiedykolwiek przestępstwo, pozostałe 35% uważa chyba, iż przebywa w zakładzie karnym przez pomyłkę, a 4% unikało odpowiedzi na to pytanie. Około 19% osadzonych przyznało się do zranienia lub zabicia zwierzęcia, a 30% groziło samobójstwem lub próbowało je popełnić. Są to kolejne dwa przykłady pytań, w których nie wiadomo, co odpowiadający miał na myśli, i których z tego powodu nie można zinterpretować.

Z przedstawionych powyżej odpowiedzi układa się obraz przemocy. I, jak można zauważyć, większość sprawców przyznaje się do przemocy psychicznej, która wydaje im się mniejszym złem niż przemoc fizyczna.

Pierwsze, co należałoby w tym miejscu podkreślić to fakt, że zastosowano tu narzędzie dostosowane wyłącznie do sprawców przemocy wobec partnerek, a wiadomo, że nie tylko tacy trafiają do programu Duluth. Należałoby zatem stworzyć podobny kwestionariusz dla osób znęcających się nad członkami rodziny (rodzice, rodzeństwo) oraz innymi osobami.

Sam kwestionariusz ma wady, ponieważ, jak już wspomniano, zawiera pytania, na które odpowiedź nie jest jednoznaczna. Wydaje się, że gdyby został on bardziej dopracowany pod tym kątem, mógłby również posłużyć jako narzędzie ewaluacyjne, w sytuacji gdy osoby uczestniczące w programie wypełniałyby go i na początku, i na końcu programu. Zmiany, zwłaszcza dla osób osadzonych w zakładach karnych, wymaga blok pytań odnoszących się do ostatnich trzech miesięcy. W niektó-



rych pytaniach, np. o alkohol i broń, ma się wrażenie, że uczestnicy brali pod uwagę ostatnie trzy miesiące pobytu na wolności. Ale przy tak sformułowanym pytaniu nie można być tego pewnym.

Według ocen facylitatorów, tylko 30 badanych (42%) uznało swoje zachowanie za przemoc i wzięło za nią odpowiedzialność. Postawę obronną, wypierającą, prezentowały 23 osoby (32%). Co ciekawe, trzy, które wypełniły kwestionariusz, do końca zajęć zaprzeczały, że stosowały przemoc.

#### 4.2.2. Analiza Planu Bezpieczeństwa

W programie interwencyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie opartym na modelu Duluth **Plan Bezpieczeństwa** jest jednym z podstawowych narzędzi. To wręcz narzędzie kluczowe, a praca nad nim uregulowana została już w kontrakcie przystąpienia do programu. Każdy kandydat, chcąc w nim uczestniczyć, zobowiązany jest podpisać kontrakt, w którym – po pierwsze – zobowiązuje się do zakończenia używania przemocy, a po drugie – do przygotowania Planu Bezpieczeństwa. Polega on na stworzeniu projektu alternatywnego zachowania i reagowania na sytuację lub zachowania, które wcześniej doprowadzały do aktów przemocy.

Na sporządzenie pierwszego zarysu Planu Bezpieczeństwa uczestnik ma dwa tygodnie od rozpoczęcia programu. Jeżeli jednak w tym czasie sam nie jest w stanie sobie poradzić, może poprosić o pomoc prowadzących program i podczas sesji indywidualnych opracowuje go z ich wsparciem. Przygotowany plan nie jest „produktem końcowym”, uczestnik zobowiązuje się do jego ciągłego udoskonalania i pracy nad nim. Wersję przedstawioną na zakończenie programu muszą zaakceptować prowadzący oraz wszyscy uczestnicy zajęć. Tak więc jest to dokument prezentowany na forum grupy oraz przez nią dyskutowany<sup>8</sup>.

Przygotowanie końcowego Planu Bezpieczeństwa składa się z trzech kroków:

- **Krok pierwszy** – przewidywanie konfliktu i zachowania agresywnego.
- **Krok drugi** – planowanie bezpieczeństwa poprzez stworzenie planu alternatywnego zachowania i reagowania.
- **Krok trzeci** – ewaluacja sukcesu Planu Bezpieczeństwa.

Każdy krok obejmuje pewien zakres problemu, jakim jest stosowanie przemocy. Jednak zasadniczym i nadrzędnym celem przygotowania Planu Bezpieczeństwa pozostaje skłonienie uczestnika do refleksji nad sytuacją, w której dochodzi do danego rodzaju zachowań przemocowych oraz zaplanowanie działania będącego jego alternatywą.

Przygotowanie adekwatnego do sytuacji planu jest zadaniem niezwykle trudnym, szczególnie z perspektywy osoby stosującej przemoc. Dlatego właśnie praca nad nim odbywa się według ustalonych kroków.

<sup>8</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow (oprac.), *Education Groups for Men who Batter – The Duluth Model (Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie). Skrypt do prowadzenia zajęć*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, b.d.w. O tym programie także: <http://www.duluth-model.org> [dostęp 20.07.2014].



## Krok pierwszy

Krok pierwszy polega na przewidywaniu sytuacji, w których dochodzi do konfliktu i zachowania agresywnego. Na tym etapie uczestnik uczy się weryfikować sygnały świadczące o prawdopodobieństwie zastosowania przez niego przemocy. Rozpoczyna od kwestii bardzo ogólnych, takich jak umiejscowienie aktów przemocy w czasie (w latach, miesiącach czy dniach tygodnia). Na podstawie ogólnych informacji rozważa bardziej szczegółowe aspekty swojego agresywnego zachowania. Zastanawia się, czy do takich sytuacji dochodziło w jakichś określonych porach, czy były dni, w które stawał się bardziej agresywny. Na tej podstawie uczestnik treningu może się zorientować, jaki jest „sygnał czasowy” stosowanej przez niego przemocy.

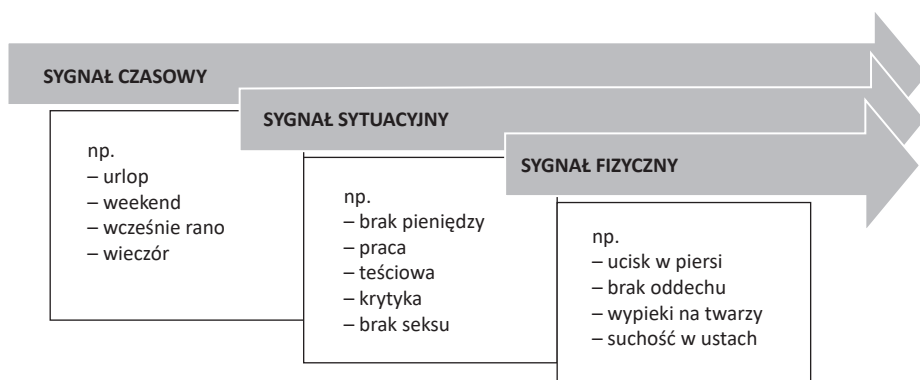
Bardzo często uczestnicy programu nie zdają sobie sprawy z tego, że ich działanie (zachowanie przemocowe) jest schematyczne, to znaczy, że istnieje pewna powtarzalność sytuacji. Jako takie punkty zapalne wymienia się przeważnie charakterystyczne wydarzenia, np. czas świąt, wakacje, weekendy, koniec urlopu. W odniesieniu do miesięcy jest to często koniec miesiąca, gdy np. rodzinie zaczyna brakować pieniędzy. Co do dni tygodnia, takimi momentami newralgicznymi mogą być okolice weekendu. Jest to często czas wolny, niekiedy również połączony ze spożywaniem alkoholu; sprawca więcej przebywa z rodziną (partnerką, dziećmi). Również niedzielny wieczór bywa trudny ze względu na powrót do pracy następnego dnia i towarzyszące temu poirytowanie przenoszone na osoby w najbliższym otoczeniu (najczęściej właśnie na partnerkę i dzieci).

Następnym ważnym elementem tej części Planu Bezpieczeństwa jest odnalezienie „sygnałów sytuacyjnych”, tj. sytuacji, w których dochodzi do zachowań agresywnych. Uczestnik treningu ma za zadanie dokonać weryfikacji tego, w jakich warunkach staje się agresywny oraz co wywołuje u niego złość, jak również, kto jest najczęstszym celem jego ataków.

Następnym etapem pracy nad Planem Bezpieczeństwa jest weryfikacja sygnałów płynących z ciała. Uczestnik programu musi zastanowić się nad tym, w jaki sposób jego ciało go ostrzega, że zaraz stanie się agresywny. Etap ten jest niezwykle ważny, gdyż poznanie własnego ciała i sygnałów z niego płynących pozwoli na uchwycenie już na samym początku zmian somatycznych i zareagowanie na nie w odpowiedni sposób, tak by nie dopuścić do rozwinięcia się i powstania zachowania przemocowego.

W pierwszym kroku Planu Bezpieczeństwa zwraca się również uczestnikom uwagę na inne czynniki zewnętrzne, które mogą wyzwolić zachowanie agresywne. Szczególnie ważne jest uświadomienie roli alkoholu i narkotyków.

Podsumowując pierwszy krok w planowaniu bezpieczeństwa, uczestników uczy się elementarnych zasad polegających na rozpoznawaniu trzech ważnych sygnałów, które pozwolą na wyhamowanie w porę zachowania przemocowego. Są to sygnały **czasowe, sytuacyjne i fizyczne**. Na rycinie 15 zaprezentowano schemat z sekwencją ich występowania oraz przykłady.



**Rycina 15.** Sekwencja pojawiania się sygnałów wyzwalających zachowanie agresywne

Podkreślić należy, że im wcześniej dostrzeżony zostanie dany sygnał zwiastujący pojawienie się zachowania agresywnego, tym łatwiejsze będzie jego opanowanie jeszcze w początkowej fazie.

## Krok drugi

Drugim krokiem jest stworzenie planu alternatywnego zachowania i reagowania. Uczestnicy dokonują tego na podstawie zidentyfikowanych i wyodrębnionych przez siebie, w poprzednim kroku, czynników wywołujących. W otrzymanym Kwestionariuszu Pomocniczym wpisują, jak mogą zareagować w sposób inny niż agresywny, gdy pojawi się u nich czynnik, który zazwyczaj wyzwała przemocowe zachowanie. Czynniki te podzielono na trzy omówione wcześniej grupy, tj. czasowe, sytuacyjne i fizyczne. W literaturze psychologicznej zwraca się uwagę na fakt, że osoby stosujące przemoc mogą podejmować różnego rodzaju działania w sposób impulsywny. Dlatego to ważne, aby wcześniej przygotowały sobie pewien schemat działania będący alternatywą dla zachowania agresywnego. Już samo zastanowienie się nad innymi sposobami reakcji w odpowiedzi na konkretny sygnał powoduje, że zyskuje się szerszą perspektywę w spojrzeniu na daną sytuację. Osoba taka uświadamia sobie, że może zachować się inaczej, dzięki czemu jest w stanie przejąć kontrolę nad sytuacją, powstrzymując się od agresji i przemocy.

Przygotowywany plan jest spisywany przez uczestnika tak, aby:

- mógł on w każdej chwili po niego sięgnąć i go przeczytać;
- na każdym etapie trwania programu miał możliwość zweryfikować go, wprowadzając do niego poprawki;
- grupa oraz facylitatorzy mogli o planie porozmawiać, przedstawiając inny punkt widzenia.

### Krok trzeci

Następnym krokiem jest ewaluacja sukcesu powodzenia Planu Bezpieczeństwa. Uczestnicy, każdorazowo po zastosowaniu go, proszeni są o zweryfikowanie, czy był on skuteczny. Analizują, czy udało się im zastosować go w całości, a jeżeli nie, to która jego część była skuteczna, a która nie. Następnie, na tej podstawie, proszeni są o przejrzenie swojego Planu Bezpieczeństwa i dokonanie poprawek na podstawie zdobytych doświadczeń.

Podczas tworzenia i realizacji Planu niezwykle ważne jest zaplecze, a więc pewne umiejętności, które pozwolą uczestnikowi zachować się w sposób alternatywny do agresji, jak również dadzą mu czas na ochłonięcie, przemyślenie i powrót do sytuacji problemowej. Dlatego facylitatorzy prezentują uczestniczącym w grupie mężczyznom dwie podstawowe techniki. Są to:

- rozmowa ze sobą;
- stop: przerwa na ochłonięcie (*time-out*).

„**Rozmowa ze sobą**” polega na zmianie myślenia z agresywnego na neutralne. Autorzy treningu wskazują, że osoby mające problem ze złością, w chwili, gdy zmieniają sposób myślenia, stają się mniej agresywne, odczuwana przez nich złość maleje, a oni sami odzyskują poczucie panowanie nad sobą. W celu uzyskania takiego efektu uczestnicy programu uczą się formułować pozytywne komunikaty skierowane do siebie. W uproszczeniu można je nazwać „mową wewnętrzną”, która ma za zadanie ich uspokoić. Ważne jest więc to, aby komunikaty te formułowano w sposób pozytywny i żeby nie były agresywne, ani nie przenosiły winy na innych, gdyż mogą wtedy powodować wzrost agresji, a nie jej osłabienie.

Poniżej przytoczono kilka przykładowych zdań z formularza, który otrzymują uczestnicy treningu, by móc je przeczytać w chwilach, gdy czują, że mają problem ze złością<sup>9</sup>.

- Mogę pozostać spokojny.
- Jak długo jestem spokojny, tak długo mam kontrolę nad sobą.
- Nikt nie mówi, że muszę być kompetentny i silny cały czas.
- Ludzie postępują tak jak sami chcą, a nie jak ja tego chcę.
- Jeśli inni mnie krytykują, mogę to przeżyć.
- Jedyną rzeczą, którą mogę kontrolować, jestem ja sam i to, jak wyrażam swoje uczucia.
- Nie ma nic złego w popełnieniu pomyłki.

Początkowo uczestnicy treningu korzystają z gotowych stwierdzeń, lecz w trakcie trwania programu przygotowują własną „rozmowę ze sobą” – w odniesieniu do osobistych doświadczeń życiowych i sytuacji.

Drugim, niezwykle istotnym, narzędziem w realizacji Planu Bezpieczeństwa jest „**przerwa na ochłonięcie**”. Technika ta zwana jest również „stop – przerwa” lub z angielskiego *time-out*. Osoby agresywne bądź stosujące przemoc bardzo często nie potrafią „wyłapać” momentu, w którym ma miejsce skumulowanie negatyw-

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 25.

nych emocji, a jeśli nawet, to jest już za późno i nagromadzone napięcie zostaje rozładowane w postaci zachowania przemocowego. Jak podkreśla się w literaturze, w sytuacji, w której dochodzi do konfliktu, następuje spiętrzenie negatywnych emocji i osoby w niego zaangażowane tracą możliwość racjonalnego oglądu zdarzeń oraz kierowania swoim zachowaniem. Zastosowanie „przerwy na ochłonięcie” pozwala osobie zaangażowanej w konflikt na zebranie myśli, opanowanie emocji oraz zapanowanie nad pojawiającymi się odruchami agresywnymi. Prowadzący program podkreślają, że owa „przerwa” nie jest rozwiązaniem problemu, a jedynie daje czas na przeanalizowanie sytuacji i podjęcie decyzji. Ważne jest również to, żeby osoby zaangażowane w relacje z mężczyzną stosującym przemoc (najczęściej dotyczy to partnerek) były poinformowane o możliwości skorzystania przez niego z opcji *time-out*, tak by przerwanie rozmowy, wyjście z pokoju albo z domu nie zostało potraktowane jako forma nacisku z jego strony. Nadrzędnym celem tej techniki jest stworzenie możliwości prowadzenia dalszej rozmowy w sposób nieraniący drugiej strony (nie tylko fizycznie, ale i psychicznie)<sup>10</sup>.

Przykładowa kolejność postępowania w czasie „przerwy na ochłonięcie” wygląda w następujący sposób<sup>11</sup>:

1. Daj sygnał, że potrzebujesz przerwy, i wyjdź z pomieszczenia (jeżeli akurat sytuacja ma miejsce np. w domu).
2. Wyładuj nagromadzone napięcie (nie uderzaj, nie bij, to wzmacnia agresję).
3. Zrelaksuj się.
4. Pomyśl, co teraz czujesz.
5. Pomyśl o sytuacji konfliktowej.
6. Po ok. 15–30 minutach wróć do partnerki i kontynuuj rozmowę.

Istotne jest również to, by uczestnicy programu wcześniej zaplanowali, jak w ich przypadku miałyby wyglądać taka przerwa, i ustalili, dokąd mogliby wówczas pójść i co mogliby robić. Zaleca się, aby to był krótki spacer, prysznic albo rozmowa z przyjacielem lub z inną osobą, np. z grupy wsparcia, jeżeli mężczyzna do takiej należy. Nie należy podejmować w tym czasie czynności stymulujących zachowania agresywne, takich jak uderzanie lub kopanie przedmiotów.

Przedstawione powyżej wskazówki co do tworzenia Planu Bezpieczeństwa przez uczestników programu są niezwykle ważne, gdyż uczą, jak powinien wyglądać przeprowadzony poprawnie, tzn. zgodnie z przyjętymi regułami, program interwencyjny dla sprawców przemocy w rodzinie w oparciu o model Duluth.

Jak już wspomniano, w badaniach ewaluacyjnych uczestniczyło łącznie 182 mężczyzn skazanych z art. 207 § 1 k.k. na karę bezwzględnego pozbawienia wolności i przebywających w zakładzie karnym. Grupa kontrolna obejmowała 80 osób, natomiast eksperymentalna – 102.

Dla potrzeb niniejszego projektu badawczego zbierane były wszystkie „prace domowe” przygotowywane przez uczestników, Kwestionariusze Historii Przemocy,

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

opracowane Plany Bezpieczeństwa, Plany Zmiany oraz Kwestionariusze Kontrolowania.

Należy wyraźnie podkreślić, że zebrany materiał był w dużej mierze niekompletny. W wielu przypadkach nie zostały mianowicie wypełnione przez uczestników podstawowe kwestionariusze. Na 102 uczestników badań w grupie eksperymentalnej tylko 64 (co stanowi niespełna 63%) przygotowało pierwszą część Planu Bezpieczeństwa (krok pierwszy); 88 osób (86%) opracowało swój indywidualny Plan Bezpieczeństwa (krok drugi), a tylko pięciu uczestników dokonało jego ewaluacji (krok trzeci).

Należałoby się jednak zastanowić, dlaczego wystąpiły tak istotne braki danych i czy faktycznie nie było tak wielu dokumentów. Podczas konsultacji z autorami programu, praktykami oraz innymi osobami związanymi z pracą ze sprawcami przemocy domowej, zwrócono uwagę, że ci ostatni, przebywający w zakładach karnych, stanowią specyficzną zbiorowość, gdyż wzbraniają się przed pozostawianiem po dokonaniu przez siebie przestępstwie jakichkolwiek śladów i z tego właśnie powodu nie chcą wypełniać kwestionariuszy, ankiet ani robić prac domowych, w których przyznają się i charakteryzują swój czyn. Sytuację taką należy uznać za problemową.

Plan Bezpieczeństwa, jak już wspomniano, jest narzędziem służącym, po pierwsze, poszerzeniu samowiedzy na temat własnych zachowań i reakcji, a po drugie, stanowi narzędzie do zmiany zachowań agresywnych na alternatywne – nieprzemocowe. Praca ze sprawcami przemocy jest niezwykle trudnym zadaniem, gdyż przyznanie się do tego typu zachowań i wzięcie za nie odpowiedzialności wymaga dokonania w nie wglądu i pewnego krytycyzmu. Plan Bezpieczeństwa, jeżeli nie zostanie spisany, przestaje nim być. Po pierwsze, naturalnym procesem jest zapominanie oraz różnego rodzaju zniekształcenia mające wpływ na to, co pozostaje w naszej pamięci. Uczestnicy, którzy nie spisali Planu, nie są też w stanie go weryfikować i modyfikować. Utrudniona jest również praca grupy i samych prowadzących program, nie wspominając już o ostatnim kroku polegającym na ewaluacji Planu przez samego uczestnika.

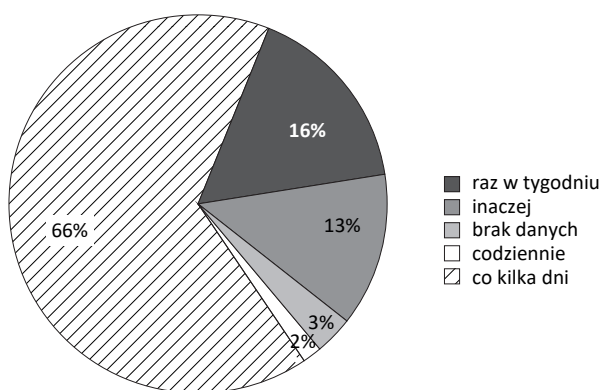
Jeżeli natomiast mężczyźni biorący udział w zajęciach odmawiają opracowania i spisania takiego Planu, to trenerzy powinni zastanowić się, czy takie osoby powinny przystąpić do programu. Nawet jeżeli sprawa dotyczy przebywających w zakładzie karnym, odmowa spisania Planu może być także związana z tym, że uczestnicy w rzeczywistości nie przyznają się do stosowanej przez siebie przemocy i nie biorą za nią odpowiedzialności, co jest przecież podstawowym założeniem programu i stanowi warunek udziału.

Około 40% osób, które przygotowały Plan Bezpieczeństwa, wskazuje, że do aktów przemocy dochodziło w jednym roku, co trzecia twierdziła, że jej zachowanie miało charakter długotrwały i trwało co najmniej przez dwa lata, natomiast ¼ uczestników nie udzieliła w ogóle odpowiedzi na to pytanie. Cechą charakterystyczną jest również to, że chociaż opisując poszczególne lata, w których dochodziło do aktów przemocy, uczestnicy mieli się skupić na trzech ostatnich, koncentro-

wali się na dalszej przeszłości. Przypuszczać więc można, że osoby, które widziały ciągłość swojego zachowania, bardziej dostrzegały w nim swoją rolę.

Podobnie kształtował się rozkład odpowiedzi odnoszących się do miesięcy w ciągu ostatniego roku. Niemalże 42% mężczyzn wymieniało te, w których doszło do aktów przemocy, prawie co piąty nie udzielił odpowiedzi, pozostali natomiast wskazywali, że nie były to pojedyncze sytuacje, lecz miały miejsce w różnych miesiącach w ciągu ostatniego roku.

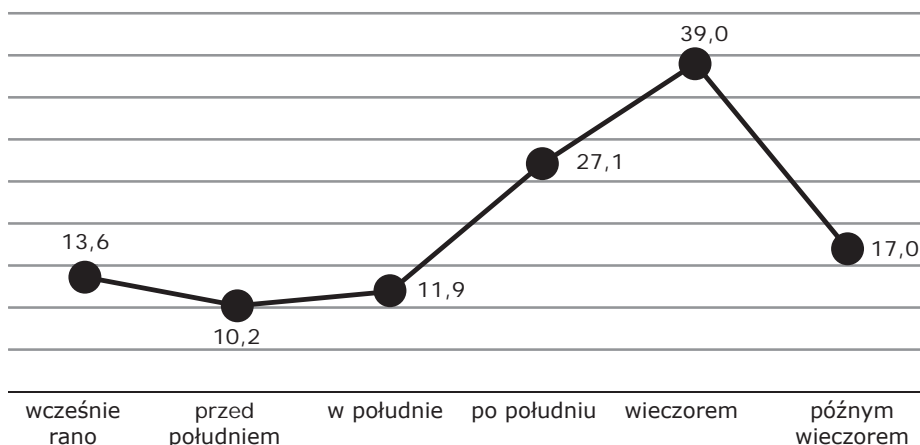
Na rycinie 16 zaprezentowano częstotliwość, z jaką dochodziło według skazanych do stosowania przez nich przemocy. Większość wskazywała na dość dużą częstotliwość tego typu zachowań (nie bez znaczenia jest sytuacja, że uczestnikami programu są mężczyźni skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności) – co kilka dni, raz w tygodniu czy nawet codziennie. W kategorii „inaczej” znaleźli się natomiast tacy, którzy twierdzili, że do przemocy z ich strony dochodziło trzy, cztery razy w roku, co kilka miesięcy; jeden z uczestników odpowiedział, że „w zależności od nastroju i sytuacji”.



**Rycina 16.** Częstotliwość aktów przemocy (bez używania przemocy fizycznej)

Nie budzi zaskoczenia rozkład dni tygodnia, w których dochodziło do aktów przemocy – 85% mężczyzn wskazywało, że najbardziej agresywni byli od piątku do poniedziałku. Jest to czas odpoczynku i relaksu (w wielu przypadkach połączony ze spożywaniem alkoholu), a jednocześnie spędzany w towarzystwie rodziny (najczęściej partnerki i dzieci). Z kolei 5% uczestników programu przyznało, że agresywni są przez cały tydzień, a następne 5% – że taki najtrudniejszy dzień przypada w środku tygodnia. Również taki sam odsetek dotyczył nieudzielonych odpowiedzi.

Na rycinie 17 przedstawiono rozkład dnia, w którym dochodziło do stosowania przemocy. Zaobserwować można, że dominowały pory popołudniowe oraz godziny wieczorne związane z czasem, jaki rodzina z reguły spędza wspólnie w domu.



**Rycina 17.** Czas w którym dochodziło do aktów przemocy (w odsetkach)<sup>12</sup>

Interesujące jest to, że prawie wszyscy uczestnicy programu zapytani, czy mają czasem złe dni, odpowiedzieli, że tak (97%). Prawie 64% odparło, że to właśnie w te dni bywają bardziej agresywni. Co trzeci mężczyzna stwierdził, że orientuje się, iż to jest jego „zły dzień”, już wczesnie rano, co piąty natomiast wskazywał, że około południa. Pozostali odpowiadali, że zdają sobie sprawę z tego, iż mieli taki dzień, dopiero po południu lub nawet wieczorem.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi powiedzieć więc można, że pomimo wypierania stosowania przemocy sprawcy bardzo często uświadamiają sobie narastającą i kumulującą się w nich napięcie, frustrację czy niezadowolenie. Odniesienie się do określenia tzw. złego dnia pozwala im, chociaż w pewnej części, zrzucić z siebie odpowiedzialność za dane zachowanie i przyjąć tłumaczenie: „przecież to nie moja wina”, „miałem zły dzień”, „każdemu się zdarza” itd.

Poniżej zaprezentowano odpowiedzi uczestników treningu zapytanych o to, kiedy ich zdaniem będzie ich następny zły dzień:

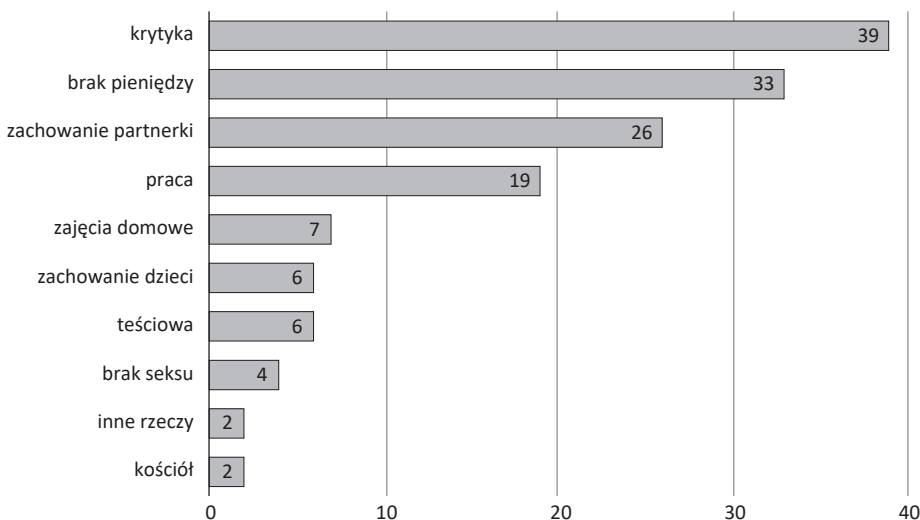
- „Jak coś nie pójdzie po mojej myśli”.
- „Jak ktoś mnie wyprowadzi z równowagi”.
- „Jeśli nie wychodzi względem mojego myślenia i osobistych założeń”.
- „Nie można tego przewidzieć, to nie zależy ode mnie”.
- „Po wydaniu wszystkich pieniędzy”.
- „Po wypiciu alkoholu”.
- „Po zapłaceniu wszystkich rachunków”.
- „Wizyta nieproszonych gości, teściowa”.
- „Zawsze wieczorem”.

Niezwykle istotne w tworzonego Planie Bezpieczeństwa jest opisanie przez uczestników okoliczności, które najczęściej wywołują u nich złość. Pozwala to

<sup>12</sup> Procentowano do liczby osób.



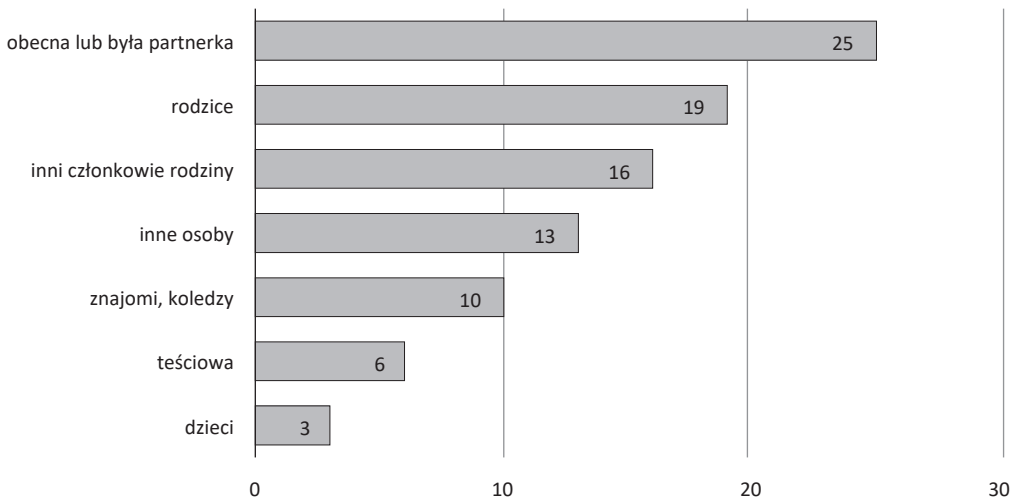
przewidzieć i przygotować się do najbliższej sytuacji, w której może dojść do aktów przemocy. Część z tych problemowych sytuacji związana jest z cyklicznymi zdarzeniami. Uczestnicy programu wskazywali, że najczęściej wywołuje u nich złość to, że ktoś ich krytykuje (39 osób); na drugiej pozycji był brak pieniędzy, następnie – postępowanie partnerki oraz praca. Pozostałe przyczyny wymieniano sporadycznie.



**Rycina 18.** Sytuacje wywołujące złość (liczby bezwzględne)

Ważnym elementem w tworzeniu Planu Bezpieczeństwa jest również wyodrębnienie osób, wobec których skazany zachowuje się agresywnie. Większość uczestników programu (63%) wskazywała, że była to jedna osoba, najczęściej obecna partnerka lub jedno z rodziców; pozostali wymieniali w tym kontekście więcej niż jedną. W gronie tym znalazły się osoby zarówno z grona najbliższej rodziny (dzieci, brat, siostra, szwagier, teściowa), jak i spoza niej (szef, kolega, sąsiad) albo całkowicie obce lub przypadkowe. W sytuacjach, w których dochodziło do stosowania przemocy wobec różnych osób, można powiedzieć, że uczestnicy programu mają trudności z funkcjonowaniem oraz pełnieniem ról społecznych nie tylko w rodzinie – ich funkcjonowanie jest zaburzone na różnych płaszczyznach życia społecznego (agresja wobec przełożonych, współpracowników lub sąsiadów wskazuje na taki problem).

Wśród innych ludzi wskazywanych przez uczestników programu znaleźli się: „kuratorka, która ma na mnie zły wpływ”, „sąsiedzi”, „szef w pracy” oraz ogólnie osoby z otoczenia: „obcy, którzy naśmiewają się z mojej matki”, „osoba, która ma inne zdanie niż ja”, „ludzie, którzy mnie atakują słownie lub fizycznie”.



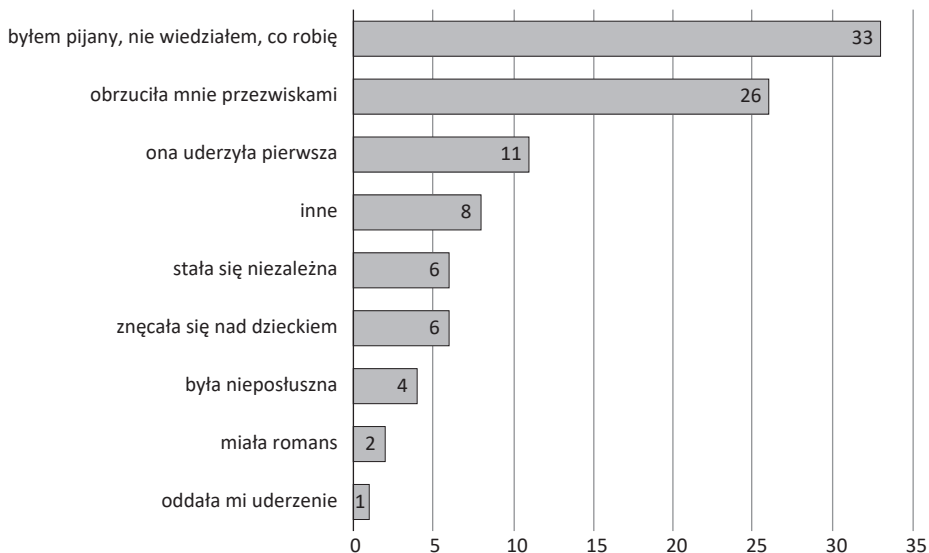
**Rycina 19.** Osoby wobec których skazany był agresywny (liczby bezwzględne)

Ważnym elementem w pracy ze sprawcami stosującymi przemoc jest wzbudzenie empatii oraz ukazywanie szerszego kontekstu i konsekwencji zachowań agresywnych. W grupie mężczyzn uczestniczących w programie aż 63% deklarowało, że nie pamięta, kiedy czuło ostatnio złość. Uzyskany wynik może być związany z psychologicznymi mechanizmami obronnymi, w szczególności z wypieraniem, ale również stanowić efekt izolacji więziennej.

Jednym z podstawowych mechanizmów wykorzystywanych przez sprawców przemocy w rodzinie jest stosowanie szerokiego spektrum tłumaczeń na usprawiedliwienie zachowania. Usprawiedliwienia mają na celu przeniesienie odpowiedzialności albo co najmniej współodpowiedzialności za zachowanie sprawcy na osobę pokrzywdzoną. Dąży on więc do utrzymania dobrego obrazu własnej osoby poprzez doszukiwanie się winy w innych.

W Planach Bezpieczeństwa przygotowanych przez uczestników programu Duluth najczęściej uciekano się do tłumaczenia swojego zachowania niepamięcią związaną z ilością wypitego alkoholu oraz związaną z tym brakiem samokontroli. Często było także tłumaczenie własnego agresywnego zachowania agresywnym zachowaniem partnerki, zarówno fizycznym („uderzyła mnie pierwsza”, „oddała mi uderzenie”), jak i werbalnym („obrzuciła mnie przezwiskami”).

Na rycinie 20 zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi. W kategorii „inne” znalazły się takie odpowiedzi, jak: „psuła mi opinię”, „ciągle mnie krytykowała” czy „ingerowała w moje życie”.



**Rycina 20.** Lista usprawiedliwień (liczby bezwzględne)

Następnym etapem w tworzeniu własnego Planu Bezpieczeństwa było rozpoznanie przez uczestników sygnałów płynących z ciała, świadczących o tym, że zbliża się moment, w którym zazwyczaj dochodzi do zachowania agresywnego. Jak już wspomniano, rozpoznanie tych sygnałów jest niezwykle istotne ze względu na fakt, że wtedy właśnie powinno dojść do zastosowania wyuczonych technik alternatywnych („stop – przerwa” lub rozmowa z samym sobą). Uczestnicy mieli za zadanie wyodrębnić własne sygnały płynące z ciała ze względu na fakt, że każdy człowiek jest inny i w odmienny sposób może odbierać bodźce płynące z zewnątrz. Również każdy organizm inaczej może informować o przeżywaniu dyskomfortu, stresu czy frustracji.

Najczęstszymi sygnałami fizycznymi były odczucia pobudzenia i niemożności ustania w jednym miejscu. Często opisywano również: skurcz mięśni szczęki, zaciskanie pięści, ucisk w piersi oraz nieprzyjemne odczucie drżenia całego ciała.

Uczestnicy programu proszeni byli także o zastanowienie się nad tym, jak czują się przed podjęciem agresywnego zachowania. Większość z nich wymieniła wiele takich odczuć: nieprzyjemne napięcie oraz kumulację różnego rodzaju negatywnych emocji – nerwowość, poczucie wewnętrznej pustki, smutek, złość.

Przypuszczać więc można, że brak umiejętności poradzenia sobie z tego typu odczuciami, w tym zdolności przekierowania lub rozładowania napięcia, zastosowania konstruktywnych, wyciszających czynności, powodował, że osoby z najbliższego otoczenia sprawcy (najczęściej jego partnerka) stawały się odbiorcami skumulowanej agresji.

Objawy wymieniane przez uczestników programu mogły być również związane z symptomami abstynencji alkoholowej oraz z procesem uzależnienia sprawcy od alkoholu. Trzy czwarte uczestników programu wskazało, że podczas ostatniej awantury domowej pozostawało pod wpływem środków psychoaktywnych (w większości przypadków alkoholu).

**Tabela 26.** Sygnały fizyczne

	Liczba	Procent*
Niemожność ustania w miejscu	35	54,7
Zaciśnięte pięści	32	50,0
Zaciśnięte szczęki	25	39,1
Panika	16	25,0
Wypieki na twarzy	13	20,3
Ucisk w piersi	11	17,2
Gorące uszy	7	10,9
Drżenie ciała	5	7,8
Brak oddechu	5	7,8
Wytrzeszczone oczy	4	6,3
Inne symptomy	4	6,3

\* W odniesieniu do liczby osób, gdyż każdy uczestnik mógł wybrać kilka symptomów.

Problem uzależnienia czy nadużywania alkoholu jest tutaj szczególnie istotny. Wiele badań dotyczących przestępczości, w tym zwłaszcza przemocy w rodzinie, świadczy o tym, że jest to niezwykle ważny czynnik kryminogeny. Działanie alkoholu zawęża pole świadomości osób pijących, zmniejsza krytycyzm podejmowanych działań, a przede wszystkim wywołuje zachowania agresywne i antyspołeczne<sup>13</sup>.

Warunkiem *sine qua non* przyjęcia uczestnika do programu Duluth jest utrzymanie przez niego abstynencji alkoholowej. Nie wymaga się natomiast, by osoby uzależnione lub nadużywające alkoholu wzięły udział w terapii uzależnień, choć jest to czynnik niewątpliwie pozytywnie rokujący. Przyjmuje się natomiast, że uczestnik programu przez cały okres jego trwania nie może używać alkoholu i narkotyków. Zasada ta została zapisana już na etapie kontraktu.

Problem uzależnienia jest niezwykle istotny w odniesieniu do grupy mężczyzn biorących udział w niniejszym projekcie badawczym. Osoby te spełniały wymogi formalne związane z zachowaniem abstynencji w trakcie trwania całego programu chociażby ze względu na fakt, że przebywały wtedy w zakładzie karnym. Podkreślić jednak należy, że nie wszyscy uczestnicy mający problem z alkoholem poddani zostali terapii związanej z jego nadużywaniem lub z uzależnieniem. Jak wskazują dane z CZSW, czas oczekiwania na nią w zakładzie karnym, ze względu na liczbę osób

<sup>13</sup> K. Fronczyk, M. Sacewicz, *Alkohol, przemoc i agresja*, „Alkohol i Nauka”, 1999, 1.

zainteresowanych, to ok. czternastu miesięcy. Dlatego też w efekcie część z nich w ogóle nie ma szansy zakwalifikować się do grupy terapeutycznej.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na problem tzw. abstynencji wymuszonej. Według Leszka Kaplera – twórcy modelu uzależnienia i powrotu do zdrowia – zjawisko to jest jedną z faz długiego procesu trzeźwienia osoby uzależnionej<sup>14</sup>. Etap wymuszonej abstynencji charakteryzuje się tym, że nie spożywa się alkoholu z różnych powodów. Może to być mniej lub bardziej świadomy wybór podyktowany np. względami zdrowotnymi, przemyśleniami czy wręcz przymus związany z przebywaniem w placówce (np. zakład karny, szpital, noclegownia, ośrodek leczenia uzależnień)<sup>15</sup>. Jak wskazują autorzy licznych badań, problemem uzależnionych nie jest czasowe zaprzestanie picia lub ograniczenie ilości wypijanego alkoholu, lecz niemożność utrzymania abstynencji i zapanowania nad chęcią spożywania go, co u wielu osób prowadzi do nawrotu picia nawet po latach remisji<sup>16</sup>.

Zasygnalizować należy, że w badanej grupie również występowały te problemy. Dotyczyły większości uczestników. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności nie zostali oni jednak poddani oddziaływaniom korekcyjnym ani terapeutycznym związanym z piciem alkoholu.

Mężczyźni w ramach opracowywania własnego Planu Bezpieczeństwa zaznaczali w kwestionariuszu substancje, których używają w celu poprawienia sobie samopoczucia. W zdecydowanej większości przypadków (86%) zaznaczali więcej niż jedną substancję. Najczęściej wskazywano, że dobry wpływ na samopoczucie ma zapalenie papierosa (nikotyna). Na drugim miejscu znalazł się alkohol, a na trzecim uplasowała się kofeina. Tylko jedna osoba twierdziła, że taką funkcję pełni u niej narkotyki. W pojedynczych przypadkach wymieniano leki przeciwbólowe lub inne, podwyższające lub obniżające nastrój. Na rycinie 21 zaprezentowano szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi.

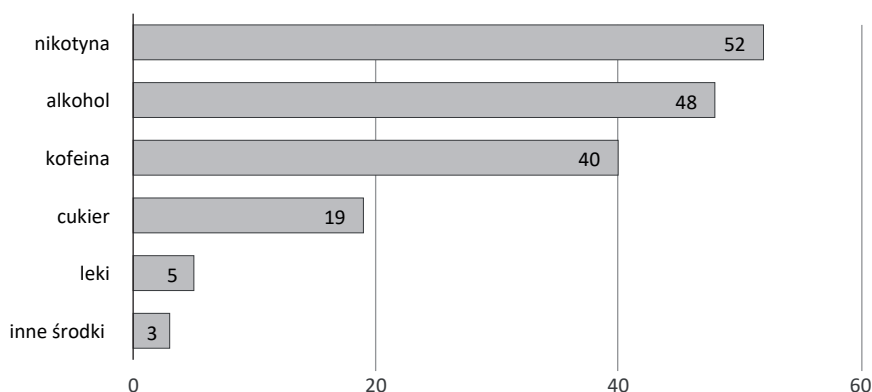
Istotne wydaje się to, że większość uczestników programu wypowiadała się krytycznie na temat substancji używanych przez siebie w celu polepszenia samopoczucia. Prawie 92% mężczyzn wskazało, że są one dla nich niekorzystne i mogą powodować negatywne konsekwencje zdrowotne. Wśród takich środków wymieniano najczęściej alkohol (80% uczestników) oraz nikotynę (40%). W pięciu przypadkach wskazano kofeinę, w trzech – narkotyki oraz w jednym – cukier i leki.

Na podstawie pierwszego kroku opracowanego Planu Bezpieczeństwa uczestnicy programu uczą się rozpoznawać cykl stosowanej przez nich przemocy oraz jego fazy. Dokonują tego, analizując własne doświadczenia oraz sygnały czasowe, sytuacyjne i fizyczne. Prowadzący zwracają uwagę uczestników szczególnie na to, że przemoc, którą stosują, nie jest jednostajna, lecz występuje fazowo. Fazy te prowadzą ich od narastającego napięcia emocjonalnego i agresji słownej, aż po przemoc fizyczną.

<sup>14</sup> L. Kapler, *Model rozwoju uzależnienia i powrotu do zdrowia*, „Świat Problemów”, 1994, 7/8, s. 8–9.

<sup>15</sup> A. Dodziuk, *Trzeźwienie jako droga życiowa*, „Świat Problemów”, 2004, 9(140).

<sup>16</sup> E. Koroś, P. Bieńkowski, W. Kostowski, *Od motywacji do „nagrody” eksperymentalne modele „głodu” i nawrotów picia alkoholu etylowego*, „Alkoholizm i Narkomania”, 2001, 14(1), s. 59–76.



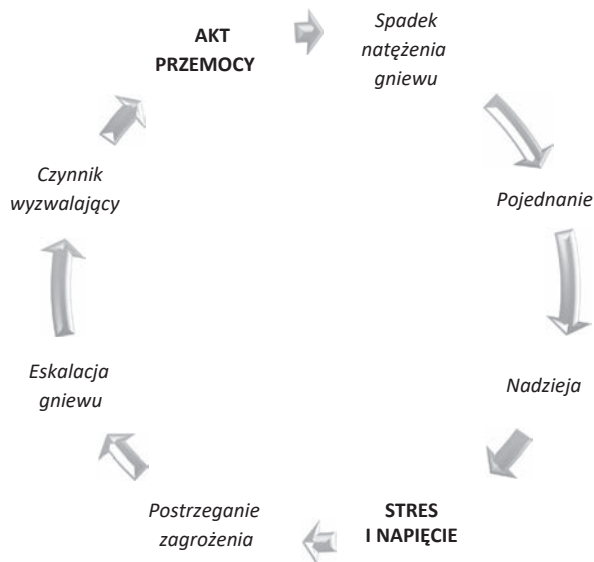
**Rycina 21.** Substancje polepszające samopoczucie (liczby bezwzględne)

Pokazanie schematu cyklu przemocy ma na celu umiejscowienie symptomów wyodrębnionych przez uczestnika na kontinuum, a przez to – ukazanie ich pewnej przewidywalności i, co za tym idzie, możliwości kontroli. Na rycinie 22 przedstawiono schemat graficzny cyklu przemocy.

Aby lepiej zrozumieć oraz nauczyć się kontrolować wybuchy agresji, uczestnicy programu poddawani są, oprócz oddziaływania korekcyjnego, psychoedukacji, która polega m.in. na przekazywaniu wiedzy niezbędnej do budowania partnerskich relacji w związku. Zadanie opierające się na ewaluacji niniejszego programu okazało się niezwykle skomplikowane. Ocena skuteczności oddziaływania, które bazuje na zmianie przekonań jego uczestników, wymaga skonstruowania wielu mierników – zarówno obiektywnych, takich jak powrotność do przestępstwa, jak i subiektywnych, mierzących niekiedy subtelną zmianę w obrębie postaw czy przekonań u osób stosujących przemoc.

Ewaluacja programu Duluth przeprowadzona została więc dwuetapowo. Pierwszy etap polegał na zgromadzeniu różnego rodzaju dokumentacji z prowadzonego programu, w tym przygotowanych przez uczestników indywidualnych Planów Bezpieczeństwa. Materiał empiryczny poddano szczegółowej analizie, a na jego podstawie przygotowano wiele wskaźników świadczących o efektywności – bądź nie – przebytego programu. Następnym etapem niniejszej ewaluacji będzie weryfikacja, czy osoby, które ukończyły program Duluth, jak i te z grupy kontrolnej, zostały skazane za popełnienie przestępstwa z art. 207 k.k. w dwa lata po opuszczeniu zakładu karnego.

Ze względu na fakt, że mężczyźni uczestniczący w badaniu (zarówno z grupy eksperymentalnej, jak i kontrolnej) w różnym czasie opuszczali placówki, przewidziany został dwuletni okres katamnezy. Istotne było bowiem to, aby wszyscy uczestnicy badania mieli zbliżony czas na dokonanie czynu związanego z przemocą oraz aby skazanie zostało odnotowane w Krajowym Rejestrze Karnym.



**Rycina 22.** Cykl przemocy

Jak już wspomniano, przygotowany indywidualny Plan Bezpieczeństwa jest zasadniczym narzędziem pracy uczestników programu Duluth. Aby opracować wskaźniki jego efektywności i zestawzić je z ewentualną późniejszą karalnością osób badanych, plany te poddano szczegółowej analizie. Mężczyźni na podstawie zebranych przez siebie danych dotyczących ich sygnałów sytuacyjnych, czasowych oraz fizycznych przygotowali konkretne plany działania w odniesieniu do dotyczącej ich sytuacji życiowej oraz indywidualnych doświadczeń. Sygnały, które wyodrębnili wcześniej, umiejscowili w przebiegu danego zdarzenia ze szczególnym uwzględnieniem własnych reakcji oraz sposobów nieagresywnego zachowania. Łącznie 88 na 102 mężczyzn (co stanowi 86%) opracowało swój szczegółowy Plan Bezpieczeństwa. Przypuszczać można, że lepiej poradzą sobie po opuszczeniu zakładu karnego i będą unikali stosowania przemocy ze względu na opracowane przez siebie strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

Plany Bezpieczeństwa nie zostały przygotowane w dwóch zakładach karnych. Należałoby się zatem zastanowić, czy wynikało to z jakichś szczególnych trudności albo z innego systemu prowadzenia programu (odbiegającego nieco od założeń autorów), czy też materiały nie zostały przekazane badaczom.

Analiza materiału empirycznego dotyczącego pierwszej części Planu Bezpieczeństwa wskazuje, że w większości przypadków (62%) uczestnicy umiejscowili sygnał czasowy w obrębie weekendu, najczęściej w okolicach popołudnia lub wieczoru; 40% już w Planie Bezpieczeństwa wspomina o problemie z nadużywaniem alkoholu.



Poniżej zaprezentowano przykładowe Plany Bezpieczeństwa.

**Przykład 1.**

**Sygnal czasowy** – „Koniec dnia, koniec tygodnia”.

**Plan:** „Na koniec tygodnia zaplanować miłe spędzenie czasu z rodziną”.

**Sygnal sytuacyjny** – „Nic mi nie wychodzi, nie mogę skupić myśli”.

**Plan:** „Przerwać pracę, pójść na spacer, poukładać sobie myśli”.

**Sygnal fizyczny** – „Nerwowość, brak koncentracji, rzucanie przedmiotami”.

**Plan:** „Chwila odpoczynku, spacer, uspokojenie się, przemyślenie, rozmowa ze sobą”.

**Przykład 2.**

**Sygnal czasowy** – „Popołudnie”.

**Plan:** „Wyjść na spacer z psem”.

**Sygnal sytuacyjny** – „Ogólny bałagan w domu”.

**Plan:** „Rozmowa z partnerką”.

**Sygnal fizyczny** – „Gestykulacja”.

**Plan:** „Kilka głębokich oddechów”.

**Przykład 3.**

**Sygnal czasowy** – „Niedziela lub ostatni dzień urlopu”.

**Plan:** „Mniej myśleć o pracy”.

**Sygnal sytuacyjny** – „Powrót do pracy”.

**Plan:** „Zmiana myślenia, że dobrze, że ta praca jest”

**Sygnal fizyczny** – „Nie mogę zasnąć”.

**Plan:** „Zająć się czymś innym, czymś przyjemnym. Spacer, wyjazd na ryby”.

**Przykład 4.**

**Sygnal czasowy** – „Sobota, niedziela”.

**Plan:** „Znaleźć sobie inne zajęcia, pójść na ryby z synem, nie spożywać alkoholu”.

**Sygnal sytuacyjny** – „Brak pieniędzy, problem z teściową i złym postępowaniem partnerki”.

**Plan:** „Oszczędzać pieniądze, problem z teściową rozwiązać, przytakuując jej, że ma rację, ze złym zachowaniem partnerki – rozmawiałbym dużo o problemach”.

**Sygnal fizyczny** – „Zaciskanie szczęk, wyzwiska, zaciskanie pięści”.

**Plan:** „Zastanowię się, wyciszę się, wyjdę na parę minut przerwy, przemyślę to spokojnie, później spróbuję rozmawiać na spokojnie”.

**Przykład 5.**

**Sygnal czasowy** – „Przeważnie pod wieczór, jak się napiję, robię się drażliwy i przestaję się kontrolować”.

**Plan:** „Nauczyć się bardziej kontrolować i ograniczyć alkohol”.

**Sygnal sytuacyjny** – „Jak za dużo wypiję, szybko się denerwuję i robię się drażliwy, nie lubię krytyki, wyrzutów partnerki i bliskich”.

**Plan:** „Panować nad emocjami, rozmawiać o problemach, ograniczyć alkohol”.

**Sygnal fizyczny** – „Pobudliwość, zaciskanie zębów, wymachiwanie rękoma, gestykulacja”.

**Plan:** „Spróbować zrobić sobie przerwę”.

Warto zasignalizować, że nie wszystkie indywidualne plany bezpieczeństwa prowadziły do konstruktywnego rozwiązania sytuacji. W co czwartym przypadku

(24%) plany mające na celu uniknięcie zastosowania przemocy polegały na podejmowaniu działań mało konstruktywnych, gdyż związane były z używaniem alkoholu lub leków w celu rozładowania napięcia. W jednym przypadku mężczyzna wskazuje na to, że najczęściej zachowuje się agresywnie wieczorem, gdy znajduje się pod wpływem alkoholu, natomiast rozwiązanie sytuacji, które proponuje, to wypić większą jego ilość („dopić się”) lub „nie wracać do domu”, gdy jest pijany. W innym przypadku mężczyzna informuje, że planowanym przez niego rozwiązaniem jest wypicie piwa dla rozładowania napięcia, a jeszcze inny – zażycie leku. Dobrym rozwiązaniem sytuacji nie wydaje się też stosowanie postawy całkowicie unikowej polegającej na zgadzaniu się na wszystko, co zaproponuje czy powie partnerka – jeden uczestnik postawę taką określał „kompromisem sięgającym uległości”. Plan ten nie stanowi bowiem rozwiązania sytuacji, a jedynie odroczenie reakcji oraz kumulację negatywnych emocji.

W Planach Bezpieczeństwa pojawiły się również opisy sygnałów sytuacyjnych, w których mężczyźni obwiniają partnerki za zaistniałe sytuacje przemocy. To niedopuszczalne, gdyż według założeń programu Duluth podstawową zasadą jest przyznanie się do stosowania przemocy oraz wzięcie za nią odpowiedzialności. A przecież Plan Bezpieczeństwa powinien zostać przedyskutowany i zaakceptowany przez całą grupę oraz osoby prowadzące oddziaływanie. Jeśli nie wiadomo, czy do takiej dyskusji doszło, przypuszczać można, iż uczestnicy ukończyli program z wadliwie przyjętymi założeniami, przez co wsparte zostało przekonanie o odpowiedzialności lub współodpowiedzialności partnerki za stosowanie przemocy. Typowe określenia takich sygnałów sytuacyjnych, to: „wmawianie mi kłamstwa wskazującego na moją winę”, „podczas prowokacji wyjście z domu”.

Zdarzali się mężczyźni, którzy na pytanie o to, kiedy może dojść do użycia przemocy, odpowiadali „to zależy, kiedy zostaną sprowokowany”. Widać więc, że z założenia nie dostrzegali oni ani nie zakładali swojej odpowiedzialności. W innym jeszcze przypadku, jako rozwiązanie sytuacji problemowej przyjmowali, że najlepszym wyjściem jest „przyznanie racji przez partnerkę”.

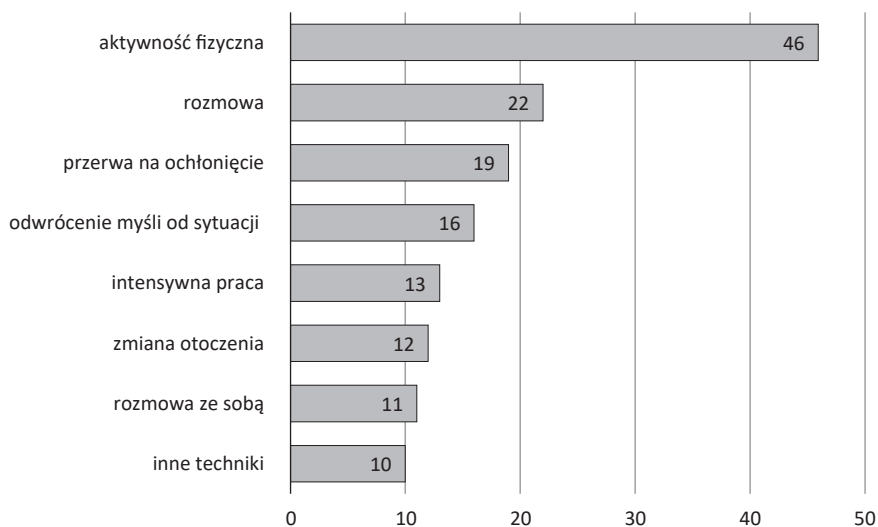
Za poprawnie przygotowane plany bezpieczeństwa należy uznać takie, które spełniały następujące warunki:

- zostały w całości wypełnione poprzez wskazanie w nich sygnałów czasowych, sytuacyjnych i fizycznych oraz szczegółowych planów reakcji;
- zawarte w nich zaplanowane działania zapobiegające użyciu przemocy opierały się na konstruktywnych rozwiązaniach i sposobach reakcji;
- wykorzystano w nich metody i techniki będące alternatywą agresywnego zachowania.

Spśród analizowanych 88 indywidualnych Planów Bezpieczeństwa tylko 64% spełniało wszystkie założenia, w pozostałych 36% występowały pewne braki. Najczęściej związane były z tym, że zawierały przemocowe rozwiązania sytuacji; 16% przedstawiło niepełny Plan Bezpieczeństwa, a 11% nie wykorzystało żadnej z technik alternatywnych.

Najczęściej stosowanymi metodami uniknięcia zachowania agresywnego były różnego rodzaju działania polegające na aktywności fizycznej, rozładowujące nagromadzone napięcie, np. spacer, gimnastyka lub bieganie. W większości przygotowanych planów unikania zachowań agresywnych odnaleźć można takie stwierdzenia, jak: „wyjdę na spacer lub zagram w grę”, „zajmę się czymś przyjemnym, np. pojadę na ryby”, „wyjdę na dłuższy spacer lub np. posprzątam”, „pojeżdżę rowerem”, „pospaceruję wokół domu”. Co czwarty uczestnik programu zwracał uwagę na potrzebę rozmowy o problemie z inną osobą: „będę starał się z kimś porozmawiać”, „porozmawiam z przyjacielem”, „porozmawiam z zaprzyjaźnioną osobą”.

Istotne wydaje się jednak to, że w większości Planów Bezpieczeństwa (89%) wykorzystano różnego rodzaju techniki zastępowania agresji oraz pozwalające uniknąć przemocy. Wśród innych metod pojawiały się takie, jak liczenie do dziesięciu czy kontrola oddechu. Przypuszczać można, że osoby, które w swoich Planach uwzględniały różnego rodzaju sposoby rozładowywania napięcia, radzenia sobie ze stresem i konstruktywnego rozwiązywania sytuacji problemowych, lepiej poradzą sobie w podobnych okolicznościach na wolności. Podkreślić również należy, że prowadzony program obejmował mężczyzn przebywających w zakładach karnych i nie wszyscy uczestnicy utrzymywali kontakt z rodziną. Nie każdy więc mógł wykorzystywać poznawane umiejętności kontrolowania i unikania zachowań agresywnych w rzeczywistych i aktualnych sytuacjach. Osoby niemające kontaktu z rodziną pracowały wyłącznie na przykładach sytuacji, które miały miejsce w przeszłości. Na rycinie 23 zaprezentowano szczegółowy rozkład udzielonych odpowiedzi.



**Rycina 23.** Metody używane w celu uniknięcia agresywnego zachowania (liczby bezwzględne)

Ważnym etapem programu dla sprawców przemocy w rodzinie jest krok trzeci, który polega właśnie na tym, że sami dokonują oni ewaluacji sukcesu swojego Planu Bezpieczeństwa. Oczywiście, aby użyć jednej z opracowanych metod w ramach Planu, uczestnik musi mieć po temu możliwości. Jak już wspomniano, nie wszyscy utrzymywali stały czy nawet sporadyczny kontakt z rodzinami. Dlatego nie każdy badany, który przygotował Plan, mógł go wprowadzać w życie i ewaluować przed opuszczeniem zakładu karnego.

W tym miejscu warto zasygnalizować pewien problem dotyczący prowadzenia tego typu oddziaływań w placówkach penitencjarnych. Podkreśla się, że poddawanie sprawcy oddziaływaniom nie przynosi zamierzonego efektu ze względu na często występujący brak kontaktu z rodziną i niemożność pracowania skazanego z najbliższymi, wobec których stosował przemoc. Istotnym problemem są także trudności w prowadzeniu spotkań związanych z tematyką przemocy seksualnej na terenie zakładu karnego. Na 102 mężczyzn poddanych oddziaływaniu 88 opracowało indywidualny Plan Bezpieczeństwa, ale tylko pięciu z nich dokonało jego ewaluacji.

Ewaluacja polegała na ocenie, czy zaplanowane działania okazały się skuteczne, czy może spowodowały „nowy problem”. Na tym etapie uczestnicy mogą wносить poprawki i udoskonalać dotychczasowy plan. Podkreśla się, że planowanie bezpieczeństwa jest procesem, który wymaga ciągłych ulepszeń ze względu na nieustannie zmieniające się okoliczności<sup>17</sup>.

#### **4.2.3. Analiza przemocy według Kwestionariusza Kontrolowania**

Jak już wspomniano, poszczególne sesje grupowe składają się z trzech komponentów: wykładu, filmu szkoleniowego oraz własnych inscenizacji. Części te wprowadzane są naprzemiennie.

W zależności od tematyki sesję rozpoczyna krótki wykład dotyczący prezentowanego zagadnienia. Następnie uczestnicy oglądają film dotyczący jednego z typów przemocy. Jeżeli nie ma możliwości projekcji wybranych scen filmu, odczytywane są opis oraz scenariusz scenki przygotowane na potrzeby szkoleniowe. Uczestnicy otrzymują do wypełnienia Kwestionariusz Kontrolowania, który uzupełniają w odniesieniu do informacji zawartych w filmie lub opisie sceny przemocy. Następnym etapem jest praca nad przykładem z własnego doświadczenia, również z wykorzystaniem Kwestionariusza Kontrolowania.

Jest on narzędziem, które służy analizie własnych przemocowych zachowań, stanowiących według założeń programu główną część pracy psychoedukacyjnej. Składa się z ośmiu punktów, służących poszerzeniu samoświadomości oraz w efekcie zmianie postaw. Są to: 1) działanie, 2) intencje, 3) przekonania, 4) uczucia, 5) umniejszanie znaczenia, zaprzeczanie i obwinianie, 6) skutki, 7) używanie przemocy w przeszłości oraz 8) zachowanie niekontrolujące.

<sup>17</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow, *op. cit.*

Dla potrzeb ewaluacji programu Duluth zbierano prace domowe przygotowywane przez uczestników programu oraz materiały treningowe opracowywane na zajęciach. W prowadzonym badaniu zebrano 393 uzupełnione Kwestionariusze Kontrolowania wypełnione przez 75 skazanych, z czego 316 dotyczyło pracy na przykładach własnych, natomiast 77 – na materiale treningowym. Średnio na jednego uczestnika przypadały trzy wypełnione Kwestionariusze Kontrolowania<sup>18</sup>. Zdarzały się jednak takie przypadki (łącznie 41%), w których uczestnicy opracowali ich mniej niż trzy (15%) lub nawet nie przygotowali żadnego (26%). Uzyskany wynik nieco zastanawia, wskazuje bowiem na fakt, że co czwarty uczestnik programu nie złożył ani jednego Kwestionariusza Kontrolowania. Liczba tych przedstawionych może być jednym z mierników efektywności programu, ponieważ przekłada się na czas poświęcany analizie sytuacji przemocowych, autorefleksji oraz pracy nad własnymi przekonaniami i wartościami. Możliwe jest również, że kwestionariusze te zostały wypełnione, lecz nie przesłano ich do analizy. Analizom poddano tylko te, które opierały się na przykładach własnych; było to 312 prac.

Poniżej przedstawiono podstawowe założenia każdego punktu kwestionariusza wraz z analizą empiryczną oraz interpretacją uzyskanych wyników.

**1. Działanie.** Jak już wielokrotnie wspomniano, przemoc w rodzinie jest zjawiskiem złożonym i przybierać może różnorodne formy (patrz tab. 1). Najczęściej jednak mówi się o postaci czynnej i biernej. Czynna występuje wtedy, gdy agresja skierowana jest wprost na ofiarę. Może ona przyjmować formę działań krzywdzących psychicznie, fizycznie lub seksualnie<sup>19</sup>. Bierna natomiast polega na różnego rodzaju zaniedbywaniu (psychicznym, fizycznym, ekonomicznym, seksualnym)<sup>20</sup>. Skazani rozpoczynają pracę od krótkiego opisu w Kwestionariuszu Kontrolowania sytuacji, w której doszło do zastosowania przemocy oraz działania (własnego, jeżeli uczestnik pracuje na swoim przykładzie, albo innej osoby stosującej przemoc, jeżeli pracuje na skrypcie, sytuacji lub filmie). Opis skoncentrowany jest zarówno na werbalnych, jak i niewerbalnych symptomach przemocy, ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi, gestów, tonu głosu i wyrazu twarzy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że nie wszyscy uczestnicy programu skazani zostali za przemoc stosowaną wobec partnerki. Na 75 tych, których prace poddano analizie, co trzeci (26) przyznawał się do aktów przemocy wobec różnych osób: nie tylko partnerki, ale i dzieci, rodziców lub rodzeństwa. Pozwala to postawić hipotezę, że funkcjonowanie społeczne tychże mężczyzn było zaburzone na wielu płaszczyznach. Nie mieli oni prawidłowo ukształtowanych wzorców relacji rodzinnych i nie potrafili podejmować ról w grupie rodzinnej. Piętnastu uczestników programu pracowało na przykładach przemocy wobec osób innych niż partnerka – w większości zachowania te skierowane były wobec rodziców.

<sup>18</sup>  $M = 3,56$ ;  $SD = 2,81$ ;  $Me = 4,00$ .

<sup>19</sup> U. Nowakowska, A. Kępka, W. Chańska, *Przemoc w rodzinie a wymiar sprawiedliwości*, Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2005, s. 6–7.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

Na etapie opisu działania niezwykle trudno przedstawić sytuację, w której zastosowano przemoc, w taki sposób, aby nie używać usprawiedliwień, bez obciążania współodpowiedzialnością partnerki lub przedstawiania tylko swoich racji.

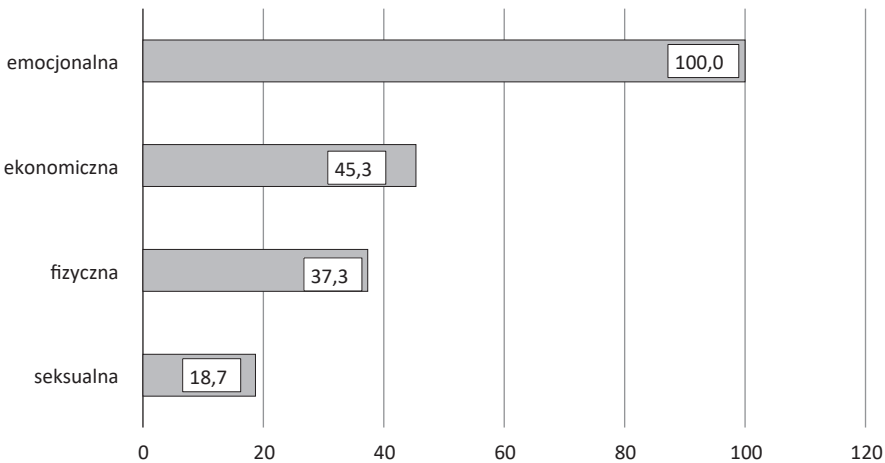
Interesujące wyniki uzyskano w odniesieniu do form stosowanej przemocy. Wszyscy uczestnicy programu charakteryzowali swoje zachowania poprzez działania spełniające kryteria przemocy emocjonalnej (krytykowanie, wyzywanie, obrażanie rodziny i przyjaciół, wyśmiewanie partnerki itp.). Warto podkreślić, że tylko co trzeci skazany (28 osób) przyznał się, że użył przemocy fizycznej. Skazani wymieniali jednak tylko jej łagodniejsze formy, takie jak popychanie lub szarpanie. Nasuwa się więc wniosek, że jeżeli już przyznawali się oni do stosowania przemocy, to na forum grupy wybierali przykłady mniej drastyczne. Również sposób opisu sytuacji był charakterystyczny, gdyż używali oni takich, jak: doszło do kłótni, awantury, „kłótnia, czyli wymiana zdań”, „używałem głosu na partnerce”.

Niezwykle ważny i niełatwy temat, z którym muszą się zmierzyć nie tylko uczestnicy programu, lecz także prowadzący go trenerzy, to przemoc seksualna. Podkreśla się bowiem, że w ramach programów prowadzonych w zakładach karnych jest to jeden z najtrudniejszych tematów. Tylko czternastu uczestników przyznało się do przemocy seksualnej, lecz, co istotne, w dziewięciu przypadkach podkreślali oni również, że ich działanie było próbą wymuszenia współżycia. Tylko jeden przyznał, że do takiego wymuszenia doszło. Pozostali mężczyźni, którzy uciekli się do przemocy seksualnej, podkreślali, że były to akty zazdrości w odpowiedzi na „nieodpowiednie” zachowanie partnerki.

Ponadto znamienne jest to, że Kwestionariusze Kontrolowania dotyczące tego typu przemocy – nawet, jeżeli sprawca przyznał, iż ją stosował – pozostawały w dużej części niewypełnione.

Ponadto, większość skazanych nie wie, jakie są przejawy przemocy seksualnej. Zaobserwowano wzrost świadomości w odniesieniu do czynów polegających na wymuszeniu współżycia lub zmuszaniu do kontaktów seksualnych (miało to miejsce po przebytej psychoedukacji), lecz za takie zachowanie w dalszym ciągu nie było uznawane dowcipkowanie z podtekstem seksualnym, wyzywanie partnerki, zazdrość, czy posądzenie o zdradę.

Ważnym rodzajem przemocy emocjonalnej jest przemoc ekonomiczna – ze względu na częstotliwość jej występowania. Warto zwrócić uwagę na skalę zjawiska, bowiem aż 34 z 75 mężczyzn, których prace domowe analizowano, stosowało ją właściwie nieustannie. Najczęściej polegało to na kontrolowaniu wydatków partnerki, ograniczaniu tych związanych z dobrami przeznaczonymi dla niej samej (kosmetyki, ubrania), wymuszaniu ich konsultowania oraz udzielaniu pozwolenia nawet na najdrobniejszy zakup. Ponadto na sprzeciwie wobec podejmowania przez partnerkę pracy zarobkowej.



**Rycina 24.** Formy stosowanej przemocy na podstawie Kwestionariuszy Kontrolowania (w odsetkach)

A oto przykład takiego opisu sytuacji i działania: „Sprawdzałem, czy mówi mi prawdę, wychodząc do koleżanki; robiłem to poprzez wyraz twarzy i gesty”.

**2. Intencje.** Kolejnym etapem pracy z osobami stosującymi przemoc jest dotarcie do ich prawdziwych motywów, a więc ustalenie rzeczywistych intencji, które spowodowały zastosowanie przez nich przemocy. Fundamentalne pytanie, z którym na tym etapie musi się zmierzyć każdy uczestnik grupy, brzmi: co tak naprawdę chciałem, żeby się wydarzyło w danej sytuacji?

Analiza zgromadzonego materiału empirycznego wskazuje, że pomimo różnic w problemach i sytuacjach przywoływanych przez skazanych intencje, które kierowały ich zachowaniem, były zbliżone. Bez znaczenia były również formy stosowanej przemocy (fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna), wszystkie bowiem miały na celu utrzymanie przez mężczyznę kontroli i władzy nad różnymi płaszczyznami życia – rodzinną, seksualną lub zawodową partnerki. Oto wybrane odpowiedzi mężczyzn dotyczące ich intencji<sup>21</sup>: „chciałem, żeby nie pracowała”, „żeby była uległa”, „aby ze mną została”, „żeby była posłuszna i żeby liczyła się z moim zdaniem”, „żeby była onieśmielona i poniżona, żeby poczuła, że to ja wiem lepiej, jak ona ma się zachowywać i ubierać”, „aby wiedziała, że jest ode mnie uzależniona”, „żeby rozumiała, co może zrobić i co może się stać”, „żeby wiedziała, że jak ona nic dla mnie to i ja nic dla niej”, „ja jestem ważniejszy, ona jest tylko dodatkiem”, „żeby uprzedzała mnie o zmianie swoich planów”.

<sup>21</sup> Oryginalne pytanie w kwestionariuszu brzmi: „Co chciałeś, aby wydarzyło się w danej sytuacji?”.



**3. Przekonania.** W pracy ze sprawcami przemocy w rodzinie z wykorzystaniem modelu Duluth szczególnie dużo miejsca poświęca się ich przekonaniom. Istotne jest, aby uczestnicy przemyśleli, jakie naprawdę przekonania stały za ich czynami i intencjami. Etap ten wymaga od uczestników nieco głębszej refleksji, gdyż chodzi o to, aby dotarli oni do przekonań najbardziej pierwotnych, na bazie których nadbudowywane były kolejne poglądy i przekonania.

Ponadto warto podkreślić, że dotarcie do przekonań oraz praca nad nimi jest niezwykle trudna, gdyż są bardzo głęboko zakorzenione. Najczęściej to przekonania przekazywane z pokolenia na pokolenie, kultywujące dominującą rolę mężczyzny jako ojca i obrońcy rodziny (kobieta jest tylko posłuszną „strażniczką ogniska domowego”). Analiza Kwestionariuszy Kontrolowania pozwoliła na wyodrębnienie tych, które były najczęściej wykorzystywane przez uczestniczących w badaniu. Wśród stosujących przemoc wobec partnerek zdecydowanie najbardziej popularne przekonanie brzmiało: „Kobieta powinna być posłuszna i uległa, spełniać wszystkie zachcianki mężczyzny”. Prawie połowa uczestników programu (36 na 75) była tego zdania.

Drugimi pod względem popularności to te dotyczące roli mężczyzny w rodzinie, w szczególności co do zarządzania pieniędzmi i gospodarowania nimi. Brzmiały one następująco: „Mężczyzna jest głową rodziny, kobieta powinna ustalać z nim wszystkie ważne kwestie finansowe”, „kobiety źle gospodarują pieniędzmi”, „kobiety nie potrafią gospodarować pieniędzmi”. Co trzeci skazany (25 osób) pracował podczas zajęć nad takimi przekonaniami.

Niemal co trzeci skazany (22 osoby) uważał, że pozostawanie z kobietą w związku (sformalizowanym bądź nie) daje mu mandat do jej pełnego kontrolowania. W zależności od formy przemocy i jej zaawansowania kontrola ta rozciągała się na wszystkie płaszczyzny życia (seksualną – „przysięga małżeńska zobowiązuje”, „ja rządę żoną w sferze seksualnej”, rodzinną – „teraz ja jestem jej rodziną, nie powinna tyle przesiadywać u matki”, zawodową – „powinna powiadamiać mnie, że wróci później z pracy i dlaczego”). Co istotne, uprawnienia te były uważane przez mężczyzn za obowiązujące jednostronnie, gdyż podkreślali, że to oni mają prawo kontrolować partnerkę, a nie ona ich.

Ponadto, niemal ¼ skazanych (19 osób) twierdziła, że mężczyźni są grupą uprzywilejowaną i mają prawo do swoich racji, poglądów i potrzeb dlatego, iż to oni zarabiają i tym samym należy im się więcej niż partnerce. Oto przykłady takich przekonań: „Ja pracuję i ja utrzymuję dom, należy mi się to”, „pracuję i mam prawo wydawać na to, na co chcę”, „moje potrzeby są ważniejsze, bo to ja utrzymuję dom”, „ciężko pracuję, mam prawo się napić”.

Również ¼ uczestników programu (18 osób) prezentuje przekonania o dominującej roli mężczyzny, opierając się na założeniu, że to on ma zawsze rację. Przykłady to: „ja wiem lepiej, co jest dla niej dobre”, „mam zawsze rację, a ona musi to zrozumieć”, „ja wiem lepiej, jak należy coś zrobić”.

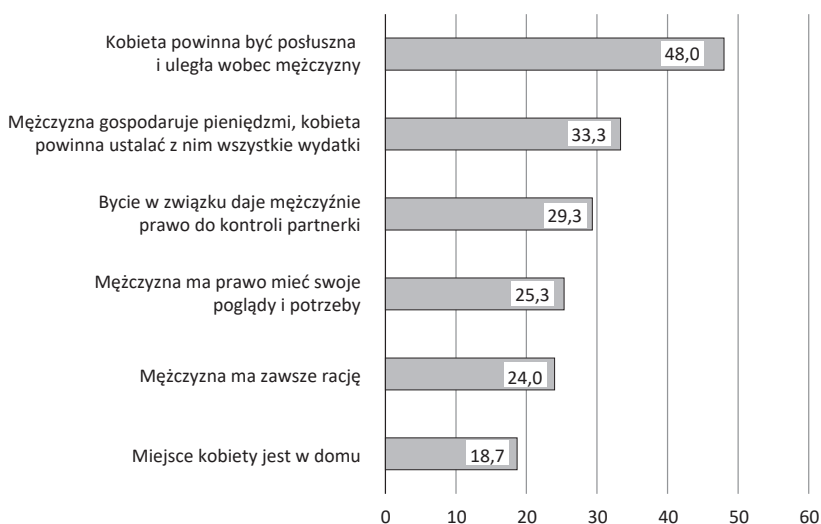
Dość często przywoływano przekonania dotyczące miejsca i roli kobiety w rodzinie (14 osób). Najczęściej brzmiały one następująco: „miejsce kobiety jest

w domu”, „kobieta powinna siedzieć w domu i wychowywać dzieci”, „powinna siedzieć z mężem w domu i wychowywać dzieci”. Prezentowane przekonania w przypadku niemal wszystkich uczestników programu były podobne. Warto również zaznaczyć, że nieco inne prezentowali mężczyźni stosujący przemoc wobec partnerek, a inne ci, którzy znęcali się nad innymi osobami z rodziny.

W odniesieniu do przekonań dominujących wśród sprawców zachowań agresywnych wobec rodziców dominowały te związane z samostanowieniem i podkreślaniem własnej samodzielności i niezależności.

Przekonania ojców stosujących akty przemocy wobec córek powszechnie były zbliżone do tych, które dotyczyły ich partnerek. Miały najczęściej związek z wychowywaniem dzieci i sprawami gospodarstwa domowego.

Warto podkreślić, że przekonania te nie występowały oddzielnie. Najczęściej jeden mężczyzna wyrażał ich kilka.



**Rycina 25.** Przekonania występujące najczęściej wśród mężczyzn stosujących przemoc (w odsetkach)

**4. Uczucia.** W pracy z mężczyznami stosującymi przemoc zwraca się szczególnie uwagę na różnego rodzaju odczucia, które towarzyszyły im podczas sytuacji agresji. Osoby uczestniczące w programie starają się rozpoznać i nazwać emocje. Szczególnie ważne jest to, aby potrafiły „spojrzeć głębiej” w dany akt przemocy, z uwzględnieniem tych odczuć, które pojawiły się w trakcie zdarzenia, tuż po nim, ale również po chwili refleksji, lecz były spychane na dalszy plan i niedopuszczane do świadomości.

Analiza Kwestionariuszy Kontrolowania pozwoliła na wyodrębnienie typów reakcji emocjonalnych sprawców. Większość uczestników programu twierdziła, że po akcie przemocy odczuwała różnego rodzaju negatywne emocje (odpowiedziały tak 64 osoby, co stanowi 85% badanej populacji). Najczęściej były to złość i gniew – wszyscy badani mężczyźni na nie wskazali; często – na żal (34 osoby), zazdrość i smutek (27) oraz zdenerwowanie (25).

Pozostałych jedenastu uczestników podkreśliło odczuwanie emocji zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Wynikało to też z sytuacji, w której doszło do aktu przemocy. Jako emocje pozytywne pięć osób wymieniło odczuwanie wyższości po akcie przemocy, dwie osoby – bezkarności oraz, w pojedynczych przypadkach, ulgi lub zadowolenia. Sześciu sprawców opisywało emocje w sposób bardziej złożony, informując, że na początku odczuwali dyskomfort, lecz wraz z upływem czasu czuli się z tym dobrze, gdyż uzyskali to, czego oczekiwali od partnerki. Tylko jeden z badanych opisał sytuację odwrotną. Po akcie przemocy czuł się dobrze i był zadowolony ze swojego zachowania, natomiast po upływie pewnego czasu miał poczucie winy i zwracał uwagę na przykrość, jaką sprawił partnerce.

**5. Umniejszanie znaczenia, zaprzeczanie i obwinianie.** W całym procesie stosowania przemocy (zarówno fizycznej, jak i psychicznej) istotne są mechanizmy psychologiczne pozwalające umniejszać znaczenie danego czynu, zaprzeczać mu lub przenosić odpowiedzialność na partnerkę albo inne osoby. Ważne jest więc to, aby mężczyźni uczestniczący w oddziaływaniach poznali te mechanizmy i potrafili je u siebie rozpoznać.

Analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie częstości oraz rodzaju wykorzystywanych mechanizmów wypierania. Bezspornie najczęstsze było obwinianie, a więc przenoszenie odpowiedzialności za przemoc na inne osoby. Na stosowanie tego rodzaju metod wskazało 50 uczestników programu (67%). Przeważnie za swoje zachowanie obwiniali partnerkę: „to jej wina, to ona zdradzała”, „nie umie rozporządzać pieniędzmi, to nie pierwsza taka sytuacja”, „winiłem ją, że doprowadza do rozpadu małżeństwa”, „to przez nią wypilem więcej”, „po co dyskuutowała, wiedziała że mogę ją uderzyć”.

Drugim co do częstości powodem zachowania agresywnego był według badanych mężczyzn alkohol. Analiza prac uczestników programu wskazuje, że ponad połowa z nich (52%) miała z nim problem (39 na 75, których kwestionariusze poddano analizom). Skazani ci wskazywali również, że to właśnie alkohol odpowiadał za stosowanie przez nich przemocy. Również dość często wykorzystywaną techniką była minimalizacja, która polegała na umniejszaniu znaczenia pobicia lub innego zachowania przemocowego. Według zgromadzonych danych, co czwarty skazany za przemoc w rodzinie stosował takie metody (dziewiętnaście osób). Oto kilka przykładów: „nic się nie stało”, „to była jednorazowa sytuacja”, „każdy mąż by tak postąpił”.

Co zaskakujące, tylko pięciu uczestników programu przyznało, że jako sposób wypierania przemocy sięgali po techniki zaprzeczania – „telefon sam wypadł mi z kieszeni”, „zrobiłem to odruchowo”.

Podkreślenia wymaga fakt, że zarówno minimalizacja, jak i zaprzeczanie stosowane były przez skazanych w różnych konfiguracjach wraz z obwinianiem.

**6. Skutki.** Następnym niezwykle istotnym elementem poszerzającym wgląd w mechanizm stosowania przemocy jest świadomość skutków, tj. wpływu czynów zarówno na samego siebie, jak i na inne osoby, w szczególności na partnerkę.

Interesujące jest postrzeganie przez skazanych skutków stosowanej przemocy, wszyscy bowiem je dostrzegali jako wpływające i na nich jako sprawców, i na partnerki. Większość (87%) zauważała, że z powodu przemocy cierpiały również inne osoby. Wymieniali najczęściej rodziców, własnych bądź partnerki (25), oraz dzieci (22).

Co jednak istotne, najczęściej dostrzegali tylko skutki krótkoterminowe. Nielu, bo zaledwie jedenastu skazanych, wymieniało skutki długoterminowe, takie, jak: rozwód (4), rozpad małżeństwa/rozstanie z partnerką (4), alkoholizm (5), brak kontaktu z rodziną partnerki (1) czy pobyt w zakładzie karnym (2).

**7. Stosowanie przemocy w przeszłości.** Uczestniczący w programie mężczyźni, analizując okoliczności, w których zastosowali przemoc wobec partnerek, zastanawiają się, jaki wpływ na ich obecną sytuację miały wcześniejsze działania tego typu. Podkreśla się bowiem, że mechanizm przemocy opiera się na teorii społecznego uczenia się. Poprzez zachowanie przemocowe mężczyzna uzyskuje uległe zachowanie partnerki, co w pewien sposób stanowi dla niego gratyfikację oraz wzmacnia motywację do dalszych podobnych zachowań.

Analiza Kwestionariuszy Kontrolowania w pełni potwierdziła tę hipotezę. Wszyscy skazani po przeanalizowaniu aktów przemocy dostrzegali, że ich wcześniejsza bezkarność doprowadziła do tego, iż sięgnęli po takie metody powtórnie. Wiedząc, że pozwoli im to, po pierwsze, uzyskać zamierzony efekt, a po drugie, nie poniosą z tego tytułu poważnych konsekwencji. To kilka przykładów z opisów uczestników programu: „Uzyskiwałem to, co chciałem”, „żona bała się i siedziała grzecznie w domu”, „jak wytykałem jej wydatki, nie czepiała się moich”, „wiedziałem, że jak nie odpuszczę, to osiągnę swój cel”, „czułem się bezkarny”, „wiedziałem, co powiedzieć i co zrobić, aby osiągnąć zamierzony cel”.

**8. Zachowanie niekontrolujące.** Kluczowe narzędzie, jakim jest Kwestionariusz Kontrolowania, stanowi wypracowanie przez uczestnika zachowania niekontrolującego. Ta część jest niezwykle trudna, gdyż sprawcy – na podstawie wiedzy uzyskanej podczas treningu (za sprawą doświadczeń własnych oraz innych uczestników) – zastanawiają się, jak mogli postąpić inaczej. Trudność ta wynika z tkwiących głęboko w podświadomości przekonań na temat męskości, rodziny oraz ról, jakie jej członkowie powinni odgrywać.

Analiza jakościowa uzyskanych kwestionariuszy pozwoliła na sprawdzenie, czy rzeczywiście mężczyźni po ukończonym programie są w stanie analizować w sposób obiektywny swoje zachowanie i – co najważniejsze – modyfikować je poprzez zaplanowanie go w taki sposób, by stało się neutralne i nie miało cech kontrolowania.

Większość uczestników programu zaproponowała zachowanie, które miało być alternatywą wobec zastosowanego przez nich wcześniej działania przemocowego. Podkreślić jednak należy, że nie zawsze te nowe propozycje w pełni spełniały kryteria zachowania nieprzemocowego. Niekiedy miało ono charakter kontroli i utrzymania władzy, pozbawione było elementu agresji fizycznej. Oto kilka przykładów: „Mogłem nie być aż tak dokładny i stanowczy”, „poprzez rozmowę mogłem dowiedzieć się tego, nie musiałem sprawdzać jej telefonu”, „powinienem zabrać ją natychmiast do domu”, „ustalić, że jak bawi się z innymi to tak żebym ja widział”, „nie musiałem rozwalać telefonu, mogłem poczekać aż wytłumaczy mi dlaczego wróciła później”.

#### 4.2.4. Analiza Planu Zmiany

Plan Zmiany jest jednym z głównych narzędzi służących uczestnikom, po pierwsze, do usystematyzowania problemów związanych ze stosowaniem przez nich przemocy, po drugie zaś – do wypracowania sposobów zmiany. Narzędzie składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje obszary życia i działania, które chce się zmienić, druga natomiast polega na wyodrębnieniu konkretnych kroków mających posłużyć tej zmianie.

Mimo że jest to jeden z podstawowych instrumentów wykorzystywanych podczas pracy ze sprawcami przemocy w modelu Duluth, nie wszyscy uczestnicy programu taki plan przygotowali (opracowało go 82% osób) – co wydaje się oczywistym mankamentem. Badaniom poddano więc Plany Zmiany przygotowane przez 84 skazanych.

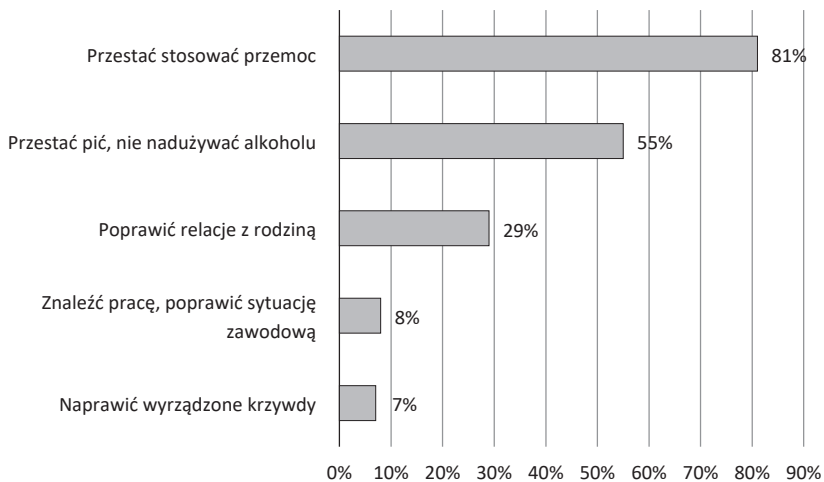
Uzyskano interesujące wyniki, poddając analizie jakościowej odpowiedzi dotyczące zmiany, jaką sprawcy chcieliby uzyskać. Wielu z nich wyszczególniało więcej niż jedną. Wyodrębniono pięć charakterystycznych obszarów, w obrębie których mężczyźni kończący program Duluth chcieli dokonać zmiany:

1. Zaprzestanie picia, nadużywania alkoholu.
2. Zaprzestanie stosowania przemocy (fizycznej, psychicznej, ekonomicznej).
3. Poprawa relacji z rodziną.
4. Znalezienie pracy, poprawienie sytuacji zawodowej.
5. Naprawienie wyrządzonej krzywdy.

Większość sprawców (nieco ponad 80%), jako zasadniczą i najważniejszą zmianę, wymieniła zaprzestanie stosowania przemocy. Przytaczano różne formy przemocy, od fizycznej po emocjonalną i ekonomiczną. Oto kilka przykładów: „nie będę używał słów wulgarnych”, „nie chcę obrażać matki, krzyknąć na nią, denerwować się na nią, kłócić się z nią, używać przemocy fizycznej”, „nie chcę już wię-

cej podnosić rękę na ojczyrna”, „nie chcę używać podniesionego głosu, nie chcę ośmieszać i używać siły wobec innych”, „nie będę używał słów wulgarnych, nie będę nikogo poniżał, nikogo nie uderzę”.

Drugim co do częstości problemem, z którym chcieli poradzić sobie badani mężczyźni, było nadużywanie alkoholu. Ponad 55% skazanych, którzy przygotowali Plan Zmiany, wykazywało potrzebę utrzymania abstynencji od alkoholu po opuszczeniu zakładu karnego. Niemal co trzeci opisał zamiar poprawy relacji rodzinnych, które ucierpiały na skutek stosowania przez niego przemocy. W siedmiu przypadkach skazani wymienili konieczność znalezienia pracy oraz poprawy swojej sytuacji ekonomicznej i zawodowej, sześciu zwróciło natomiast uwagę na potrzebę naprawienia wyrządzonych przez siebie krzywd. Oto przykłady takich wypowiedzi: „chcę być dobrym ojcem, zadośćuczynić partnerce za swoje dotychczasowe zachowanie”, „przestać pić i zadbać o godne życie dla rodziny”, „przestać pić, nawrócić się do wiary katolickiej i pojednać się z matulą i resztą rodziny”. Szczegółowy rozkład odpowiedzi przedstawia rycina 26.



**Rycina 26.** Założenia do osiągnięcia wg Planu Zmiany (w odsetkach)

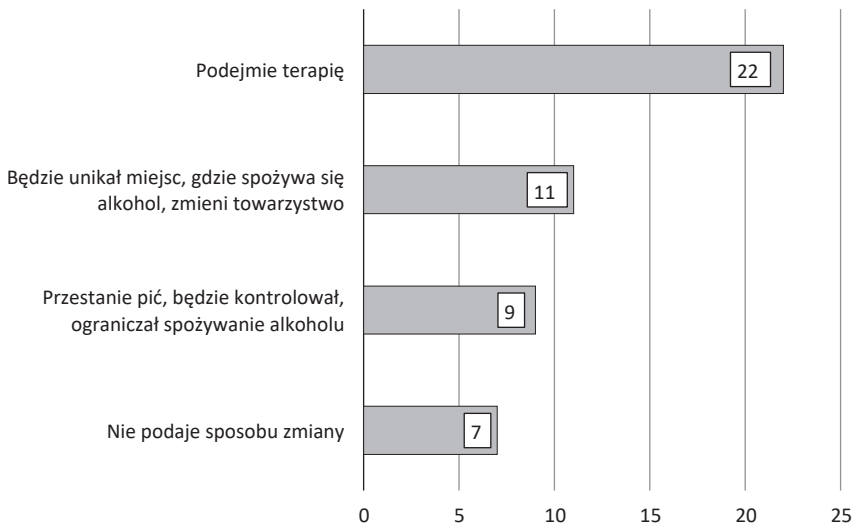
Warto podkreślić, że oprócz obszarów, w jakich zaplanowano zmianę, analizowano też kroki, które miały ją umożliwić. Istotne jest bowiem to, czy Plan Zmiany zawierał prawidłowo uzupełnione obszary zmiany (patrz ryc. 27) oraz wyodrębnione działania mające umożliwić wykonanie powziętego zamiaru. Wydaje się również, że nawet najbardziej wartościowe propozycje zmiany bez poparcia konkretnymi i przemyślanymi propozycjami ich realizacji staną się tylko pustymi deklaracjami.

Analiza materiału empirycznego pozwoliła na wyodrębnienie w każdym analizowanym obszarze sposobów poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją i doprowadze-

nia do zamierzonego efektu – w tym przypadku do zmiany zachowania. Interesujące wyniki uzyskano, śledząc kolejne kroki w procesie zmiany w odniesieniu do stosowania przemocy. Niemal wszyscy skazani (67 z 68) wymieniali wiele zachowań oraz działań, które podejmą, aby nie dochodziło do żadnych form przemocy. Były to zarówno techniki relaksacyjne, jak i doraźne sposoby radzenia sobie z agresją (sport, spacer, przerwa na ochłonięcie).

W Planach Zmiany szeroko rozwijano szczególnie zagadnienia związane z komunikacją. Uczestnicy programu Duluth wskazywali, że jedną z metod zmierzenia się z problemem przemocy będzie komunikacja oparta na zrozumieniu i wzajemnej akceptacji. A oto przykładowe wypowiedzi skazanych: „kontakt z osobą, wysłuchać i powiedzieć, o co mi chodzi, nie krzyżeć, nie obwiniać a spokojnie wytłumaczyć”, „zaangażować się w terapię Duluth, unikać spotkań z kolegami, wyjść na papierosa, odejść bez słów, wysłuchać innych i wziąć pod uwagę to, że mogą nie mieć racji”, „ćwiczenie samokontroli, danie sobie czasu na opanowanie emocji przez rozmowę ze sobą, przerwę na ochłonięcie, zmiana przekonań, złych myśli, które prowadzą do agresji, cierpliwe słuchanie drugiej strony”.

W odniesieniu do problemu z uzależnieniem lub nadużywaniem alkoholu uczestnicy programu wskazywali najczęściej (54%) potrzebę podjęcia terapii. W siedmiu przypadkach wymienili dodatkowo konieczność izolacji od środowiska, w którym dotychczas przebywali. Prawie co czwarty skazany uważał, że sam poradzi sobie z problemem alkoholowym poprzez kontrolę lub ograniczenie jego spożywania. Siedmiu natomiast w ogóle nie poinformowało, w jaki sposób planują dokonać zmiany w tym zakresie (patrz ryc. 27).



**Rycina 27.** Kroki w procesie zmiany związane ze spożywaniem alkoholu (liczby bezwzględne)



Jak już wspomniano, prawie 1/3 skazanych (24 osoby), którzy przygotowali Plan Zmiany, podnosiła kwestie poprawienia albo, w niektórych przypadkach, nawet nawiązania zerwanych relacji z rodziną. Zamierali to zrealizować poprzez poświęcanie rodzinie większej ilości czasu (zabawa z dzieckiem, słuchanie dzieci, pomaganie żonie w domu), nawiązanie poprawnej nieprzemocowej komunikacji („spokojnie rozmawiać o wszystkich problemach”, „być miłszym dla partnerki”, „wspólnie planować wydatki”); kilku badanych mówiło o przeproszeniu bliskich za swoje zachowanie. Byli też tacy, którzy zamierzali wprowadzić radykalne zmiany w swoim życiu, jak np. wyprowadzenie się z domu lub zmiana miejsca zamieszkania. Inni planowali związek z inną partnerką: „znaleźć kobietę, która zaakceptuje moje wady i zalety”.

W przeciwieństwie do Planu Bezpieczeństwa, który powstaje w dość szybkim czasie na początku programu, a następnie jest wielokrotnie omawiany w grupie i modyfikowany oraz powinien być przez skazanego ewaluowany, Plan Zmiany jest tworzony w końcowym okresie zajęć. Wówczas uczestnicy dowiadują się już sporo o przemocy, o jej różnych formach i mechanizmach, dyskutują na ten temat na podstawie zarówno oglądanych filmów i prezentowanych im scenek, jak i własnych doświadczeń. Poszerza się ich wiedza i samoświadomość własnego zachowania, choć jeszcze nie zawsze są gotowi na akceptację faktu, że to oni są odpowiedzialni za stosowanie przemocy i za krzywdy wyrządzone bliskim. Jednym z powodów tej niegotowości – u 18% badanych – jest niewypełnienie przez nich Planu Zmiany. Są to prawdopodobnie ci sami skazani, którzy nie przyznają się do różnych form przemocy, nie sporządzili Planu Bezpieczeństwa i nie pracowali z zastosowaniem Kwestionariusza Kontrolowania.

Warto zanalizować nie tylko wymienione przez sprawców obszary/problemy, w których chcą dokonać zmiany, lecz także pewne ich połączenia. Należy sądzić, że są to dla nich najważniejsze problemy. Co charakterystyczne, badani na pierwszym miejscu wymienili przemoc, do której w dalszym ciągu nie wszyscy, lub nie w pełni, się przyznają. Można zapytać, w jakiej mierze wpłynął na to fakt, że zostali skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności.

Dla prawie 21% uczestników najważniejszym problemem jest wyłącznie przemoc. Oprócz konieczności kontroli własnej złości, emocji i agresywnego zachowania (wyrażającego się np. urządzaniem awantur, wymyślaniem i ubliżaniem rodzinie i bliskim osobom) nie wymieniają innych czynników. Nie mówią np. o ograniczeniu picia alkoholu, a agresja w formie fizycznej pojawia się w ich wypowiedziach wyjątkowo. Natomiast w 20% przypadków te dwa czynniki, tj. przemoc i ryzykowne picie alkoholu czy wręcz uzależnienie od niego, wyraźnie się ze sobą łączą. I mimo konkretnej deklaracji „rozwiązania” problemu alkoholowego poprzez podjęcie leczenia lub zgłoszenie się na terapię albo nawet jej dokończenie, widocznie przerwanej wskutek pobytu w zakładzie karnym albo z innego powodu, powstaje wątpliwość co do wiarygodności realizacji Planu Zmiany przez tych skazanych.

Badani deklarujący poprawę relacji z rodziną łączą to zarówno z ograniczeniem spożywania alkoholu, jak i z zaprzestaniem przemocy: „być lepszym ojcem i mężem, przestać pić”, „chciałbym polepszyć relacje z babcią” „nie będę pił alkoholu, okazywanie szacunku matce, odpowiedzialność”, „nie chcę więcej nadużywać alkoholu i robić awantur, krzyczyć na żonę i dzieci, nie chce okłamywać swojej rodziny o zarobkach”.

Jakie wnioski wynikają z tej analizy?

Badani mają świadomość swoich problemów i prawidłowo je identyfikują, nawet jeżeli artykułują je w niepełnym zakresie. Natomiast nieco gorzej można ocenić kroki, czy sposoby, jakie proponują w celu poprawy swojej sytuacji. Mówią co prawda o potrzebie ograniczenia złości i przemocy, o rozmowie z bliskimi i wyjaśnianiu konfliktów, chcą być tolerancyjni, szukać porozumienia i zawierać kompromisy, zmienić swoje przekonania, pomagać żonie, opiekować się dziećmi, przyznać się do błędów i przeprosić. Wszystko to jednak są deklaracje, bez konkretów. To dobrze, że ogólnie wiedzą, jak należy postępować, Ale czy będą się tak zachowywali, gdy znajdą się znów w sytuacji, która jeszcze niedawno wyzwalała w nich złość i przemoc? Czy nauczyli się już kontrolować emocje? A poza tym pozostaje jeszcze kwestia reakcji tych, wobec których ta zmiana zachowania ma być stosowana. Badani wyraźnie oczekują, że ich ewentualne działania pojednawcze spotkają się z pozytywnym odzewem bliskich. Trudno przewidzieć, czy tak będzie, nie znamy ich sytuacji, ale możemy sądzić, że wskutek nieraz długotrwałego stosowania przez nich przemocy (patrz podrozdz.: *Analiza Kwestionariusza Historii Przemocy*) reakcja ich otoczenia może być różna.

Plany Zmiany, podobnie jak Bezpieczeństwa, mogą i powinny ulegać modyfikacji w zależności od samego badanego i jego sytuacji, również pod wpływem dyskusji w grupie. W analizowanym materiale nie znalazły się jednak takie Plany Zmiany, które by jakoś zmodyfikowano, pracowano nad nimi czy je zmieniano.

Jeżeli na podstawie wypowiedzi skazanych oceniać wiarygodność lub prawdopodobieństwo podjęcia przez nich odpowiednich kroków, które mają doprowadzić do pozytywnych zmian w ich życiu, to rysują się trzy kategorie propozycji, w sumie dotyczących jedynie 41% badanych:

- Pierwsza obejmuje 24% z nich, deklarujących podjęcie terapii odwykowej (od alkoholu). Oczywiście, to też tylko deklaracja. Ale może przynajmniej również konkretna decyzja? Prawdopodobnie niektórzy z badanych zostali poddani terapii, której nie skończyli (o czym wiadomo np. z uzasadnień aktów oskarżenia i wyroków – patrz podrozdz. 2.4.2. *Przestępczość skazanych z grupy eksperymentalnej i kontrolnej programu Duluth*), ale zdarza się, że dopiero ponowne poddanie leczeniu jest lub może być skuteczne. Poważne wątpliwości dotyczą tego, czy skazani, mający problem alkoholowy, poradzą sobie z nim sami.
- Następną grupę, obejmującą 10% osób, stanowią uczestnicy przyznający się do tego, że to oni prowokują i wywołują awantury. Mówią o swoich błędach i o tym, że nie mieli racji, oraz skłonni są przeprosić swoje rodziny za stosowanie przemocy. Oto ich wypowiedzi: „rozmowa ze sobą, nie prowokować i nie dać się

sprowokować, zadośćuczynić za swoje zachowanie”, „wziąć pod uwagę, że mogę nie mieć racji”, „przyznać się do swoich błędów”, „nie ubliżać żonie, mówić do niej kochanie i służyć pomocą”. W tej kategorii dramatycznie zabrzmiała wypowiedź skazanego, który żałuje używania przemocy i tego, że nie może udowodnić swojej niezłej już matce, iż się zmienił i szanuje rodzinę.

- Do trzeciej kategorii, liczącej 7%, zaliczono skazanych, którzy deklarują chęć podjęcia pracy albo spłacenia długów lub pomoc finansową rodzinie. Za charakterystyczne należy jednak uznać to, że bardzo mało badanych myśli o podjęciu pracy.

Pozostali skazani, stanowiący 50%, nie przedstawili konkretnych sposobów, które miałyby się przyczynić do zmiany ich sytuacji, ich społecznego funkcjonowania – czy to w odniesieniu do nadużywania/uzależnienia od alkoholu, stosowania przemocy, czy chęci poprawy relacji z rodziną, na co również nie mają konkretnych pomysłów, a jeżeli nawet je przedstawiają, są one kontrproduktywne: np. „nie wtrącać się, definitywnie zerwać kontakt z córką, unikać drażliwych tematów”, „nic nie potrzebuję zmieniać w swoim zachowaniu”.

#### 4.2.5. Analiza oceny uczestników przez trenerów

Trenerzy mieli trzykrotnie ocenić uczestników – po upływie 1/3 programu, po 2/3 oraz na ostatniej sesji. Służyła do tego sześciopunktowa skala:

- 5 – całkowite zaangażowanie;
- 4 – duże zaangażowanie;
- 3 – częściowe zaangażowanie;
- 2 – niewielkie zaangażowanie;
- 1 – bardzo niewielkie zaangażowanie;
- 0 – nie mam zdania, nie jestem pewien.

Sama skala wydaje się mało czytelna dla osoby spoza zajęć, bo jaka jest różnica między „bardzo dużym” zaangażowaniem i „dużym”? Co oznacza „bardzo niewielkie zaangażowanie”, a co „niewielkie”? Najbardziej czytelne jest stwierdzenie, że ktoś jest „częściowo zaangażowany”. Zdaniem autorek lepiej ograniczyć skalę do trzech punktów – oceniając zaangażowanie uczestników jako „duże”, „częściowe” i „niewielkie”.

Poniżej zaprezentowano próbę usystematyzowania ocen dokonywanych przez trenerów; problemem jest jednak to, na jakiej podstawie formułowano niektóre z nich, np. dotyczące niestosowania przemocy czy kwestii trzeźwości (zagadnienie drugie i trzecie). Analizie zostały poddane subiektywne oceny prowadzących program, na które mogą mieć wpływ ich osobiste antypatie bądź sympatie.

**1. Obecność** – oceniano punktualność, rozmowę z innymi członkami grupy oraz to, czy ewentualna nieobecność na zajęciach była usprawiedliwiona. Ocenie podlegała również aktywność uczestnika w trakcie zajęć, np. czy nie przeszkadzał innym, czy starał się jak najwięcej skorzystać podczas spotkań grupowych. Jest to pierwsza zmienna oceniana w dzienniku zajęć, ponieważ tylko aktywnie uczestni-

ząc, można zdobyć wiedzę na temat przemocy oraz nauczyć się technik pomocnych przy budowaniu związku bez jej stosowania. W trakcie analizy dziennika zajęć zwrócono uwagę na fakt, że bardzo często na tej skali facylitatorzy stawiali uczestnikom, i to w trzech pomiarach, same piątki. W ośmiu bowiem grupach (57%) we wszystkich trzech pomiarach uczestnicy dostawali najwyższą liczbę punktów.

**2. Niestosowanie przemocy** – oceniano, czy uczestnik zaprzestał przemocy wobec partnerki, dzieci (telefon, listy, widzenia), nie stosuje przemocy wobec innych osadzonych oraz czy otrzymywał kary dyscyplinarne za zachowanie agresywne. Skazani mają ograniczony kontakt z rodzinami i na pewno ich zachowania są mniej dokuczliwe dla pokrzywdzonych niż przed osadzeniem w zakładzie karnym, ale mogą stosować przemoc psychiczną za pomocą rozmów telefonicznych, listów, a innego rodzaju krzywdzenie – na przepustce z zakładu karnego. W czterech grupach (28%) wszyscy uczestnicy, w trzech pomiarach, zostali ocenieni na „pięć”. Zastanawiające jest to, czy rzeczywiście każda z tych osób od razu zaprzestała przemocy, czy facylitatorzy uznali, że skoro nie dochodzi do kontaktu z partnerką, to nie ma przemocy?

**3. Trzeźwość** Wysokie oceny dostawali uczestnicy, którzy nie mieli problemu z alkoholem, oraz ci, którzy pracowali nad tym, aby ten problem rozwiązać. Wydaje się jednak, że w sytuacji wymuszonej abstynencji nie można mówić o zmianie i ocenić jej pozytywnie. W większości grup oceny tej sfery były zróżnicowane. W jednym zakładzie karnym (7%) wszystkim za każdym pomiarem stawiano „pięć” – można zatem przypuszczać, że w tym przypadku osoba dokonująca oceny doszła do wniosku, iż skoro osadzony nie ma dostępu do alkoholu i go nie pije, to znaczy, że zachowuje trzeźwość. Nie zastanawiano się, na ile jest to wewnętrzna zmiana przekonań, a na ile sytuacja wymuszona pobytem w zakładzie karnym.

**4. Zaakceptowanie** – tj. przyznanie się do stosowania przemocy fizycznej i innych jej form. Uczestnik nie umniejsza, nie usprawiedliwia przemocy, nie obwinia innych osób, bierze na siebie odpowiedzialność i rozpoznaje, w jaki sposób przyczynia się do problemu. Jest to jeden z najtrudniejszych, ale i najważniejszych elementów programu. Skazany musi przyjąć do wiadomości, że jest sprawcą przemocy i że ponosi za nią odpowiedzialność oraz zdać sobie sprawę, iż zachowanie osoby pokrzywdzonej jest tu nieważne, bo to on ma wybór, czy użyje przemocy, czy nie. Aby mogło dojść do zaakceptowania siebie jako osoby stosującej przemoc, niezbędna jest wiedza, którą uczestnik zdobywa podczas zajęć.

**5. Zastosowanie poznanych technik** – tj. czy uczestnik podejmuje świadome kroki, by uniknąć przemocy, stosuje „przerwy”, „rozmowy z samym sobą”, umiejętności rozwiązywania problemów, wykonuje prace domowe i zalecenia. Podczas zajęć uczestnicy uczą się rozpoznawania złości oraz jej kontroli. Poznają, kiedy i w jaki sposób zastosować przerwę, aby uniknąć aktu przemocy. Uczą się też, co najlepiej podczas takiej przerwy zrobić, by zredukować narastające napięcie. Później zalecane jest rozwiązanie problemu na spokojnie. Rozmowa z samym sobą ma na celu zredukowanie złości; przede wszystkim taki wewnętrzny dialog ma doprowadzić do zaakceptowania faktu, że nie na wszystko ma się wpływ i nie wszystko

można kontrolować – zwłaszcza zachowania innych osób są poza kontrolą i odpowiedzialnością uczestnika programu. Ma on jednak wpływ na to, jak zachowa się w sytuacji dla niego trudnej – oczywiście zalecane jest zachowanie społecznie akceptowane.

**6. Zwracanie się o pomoc** – sprawca jest otwarty na pomoc i na korzystanie z niej w przyszłości, szuka informacji o takich możliwościach, rozmawia o tym z członkami grupy, zwraca się do nich o wsparcie. Ocenie podlega umiejętność zwracania się o pomoc w budowaniu Planu Bezpieczeństwa oraz poszukiwania różnych możliwości alternatywnego zachowania w danej sytuacji, jak również wykorzystania uzyskanych w ten sposób informacji.

**7. Świadomość procesu** – uczestnik programu wie, jak należy się zachować i współpracować w grupie, pozwala innym mówić, zauważa wkład pozostałych członków zajęć, zadaje jasne, zrozumiałe pytania, przyjmuje uwagi od prowadzących grupę. Oceniano tu umiejętność podążania za grupą; to, czy uczestnik wie, o czym jest mowa i czy aktywnie uczestniczy w zajęciach poprzez zadawanie pytań lub udzielanie właściwych informacji zwrotnych.

**8. Aktywne zaangażowanie** – w ocenie zwracano uwagę na język ciała i reakcje niewerbalne wskazujące na zainteresowanie uczestnika, który utrzymuje kontakt wzrokowy z wypowiadającym się, mówi z uczuciem, w komentarzach odnosi się do tematu dyskusji. Trenerzy oceniali jego zainteresowanie zajęciami, umiejętność koncentracji, to, czy uważnie słucha wypowiedzi innych osób, oraz co komunikuje jego mowa ciała, a także – jak komentuje wypowiedzi pozostałych.

**9. Otwarcie się** – ocenia się również reakcje emocjonalne uczestnika, czy i jakie uczucia ujawnia, np. lęk i zwątpienie w samego siebie, gniew lub złość, czy przyjmuje postawę obronną, czy przeciwnie, nie ukrywa i nie unika nurtujących go problemów. Ocenie podlega też chęć pracy nad sobą; obserwuje się także, w jaki sposób uczestnik reaguje na uzyskiwane w trakcie zajęć informacje, czy im zaprzecza, neguje je, czy jednak zaczyna inaczej postrzegać swój problem. Wprowadzono tę ocenę, aby ujawnić tzw. dobrych uczniów, czyli osoby, które odpowiadają w taki sposób, jakiego się oczekuje. Naturalne jest bowiem, że na początku programu sprawca zaprzecza, iż stosował przemoc, i dyskutuje, chcąc wykazać winę po stronie innych osób, a dopiero po jakimś czasie, gdy zaczyna rozumieć problem, przyznaje się do stosowania przemocy.

**10. Delikatny sposób wyrażania się** – tj. szacunek dla partnerki i kobiet w ogólności. Zwraca się uwagę na nieużywanie seksistowskiego i obraźliwego języka podczas zajęć. Na to, czy mówiąc o partnerce, sprawca nie używa słów mało pochlebnych. Podczas zajęć uczy się uczestników, że wypowiadając się o niej, powinni wymieniać jej imię, a nie mówić np. „moja żona”. Uważa się, że takie słownictwo nadaje związkowi cechę posiadania i własności, a nie partnerstwa. Wiadomo też, że sprawcy przemocy mają tendencję do określania swoich partnerek obraźliwymi słowami.

**11. Odpowiedzialność w sprawach finansowych** – trener ocenia, czy uczestnik regularnie wnosi ustalone opłaty, w razie potrzeby robi plany finansowe, wy-

kazuje inicjatywę, opracowując system spłacenia zaległych zobowiązań. Zwraca się uwagę na to, czy sprawca łoży na bieżące utrzymanie rodziny i wywiązuje się z obowiązków finansowych. Zdaniem osadzonych, takich zachowań nie można oceniać, ponieważ większość z nich nie ma żadnego źródła dochodu. Ocenia się jednak gotowość sprawcy do partycypowania w kosztach rodziny po opuszczeniu przez niego zakładu. W pięciu grupach facylitatorzy ocenili wszystkich uczestników na „zero”. Czy zatem nie realizowano tego typu tematów, czy może prowadzący uznał, że skoro skazany nie ma pracy, to nie łoży na utrzymanie rodziny? W pozostałych zakładach dokonano oceny uczestników, w dwóch jednak – wszystkich skazanych w ten sam sposób. W jednej grupie uczestnicy dostali „jedynekę”, a drugiej – „trójkę”. Jest to zatem jeden z punktów trudniejszych do interpretacji.

Jak łatwo zauważyć, prowadzący program mają dość dużo elementów do oceny. Stanowią one pewną całość. Teoretycznie można się spodziewać, że oceny będą coraz wyższe wraz z trwaniem cyklu zajęć i coraz lepszym rozumieniem zagadnienia przez uczestników. Mogą się jednak zdarzać również tzw. dobrzy uczniowie, tj. osoby, które robią wszystko, czego się od nich oczekuje, tylko po to, by zostać pozytywnie ocenionym. Motywem do takiego działania, które w zakładach karnych dość często występuje, może być silna chęć uzyskania aprobaty społecznej lub np. przedterminowego zwolnienia.

Dzienniki zajęć, w których były zamieszczone oceny uczestników, zostały nadesłane z trzynastu prowadzonych grup i dotyczyły 94 osób (92%). Dziennika zajęć nie nadesłano z jednego zakładu karnego, w którym program Duluth obejmował ośmiu osadzonych (8%).

Oddzielne porównywanie jedenastu omówionych czynników, według których dokonano oceny badanych, nie wydaje się celowe, ponieważ mierzone zmienne są ze sobą powiązane i dotyczą dwóch podstawowych wymiarów: 1) oceny zaangażowania uczestnika w pracę grupy oraz 2) poszerzenia wiedzy i zrozumienia problemu przemocy u osób badanych.

Stworzono zatem końcowy wskaźnik oceny zaangażowania uczestnika w procesy grupowe, w którego skład wchodziły następujące czynniki:

- obecność na zajęciach;
- zwracanie się o pomoc;
- świadomość procesu;
- aktywne zaangażowanie.

Wskaźnik ten mógł wynieść od 4 do 20 pkt. Uznano, że osoby, które uzyskały mniej niż 10 pkt, były słabo zaangażowane w procesy grupowe. Do tej grupy zaliczono niespełna 10% uczestników. Osoby, które uzyskały więcej niż 10 pkt, ale mniej niż 16, uznano za średnio zaangażowane w pracę grupy. Było ich 39%. Uczestników, którzy dostali od 16 do 20 pkt, zaliczano do najbardziej aktywnych – stanowili ponad połowę badanych (51%). Zaangażowanie w procesy grupowe było dynamiczne i zostało w większości przypadków ocenione inaczej na początku programu i inaczej na końcu.

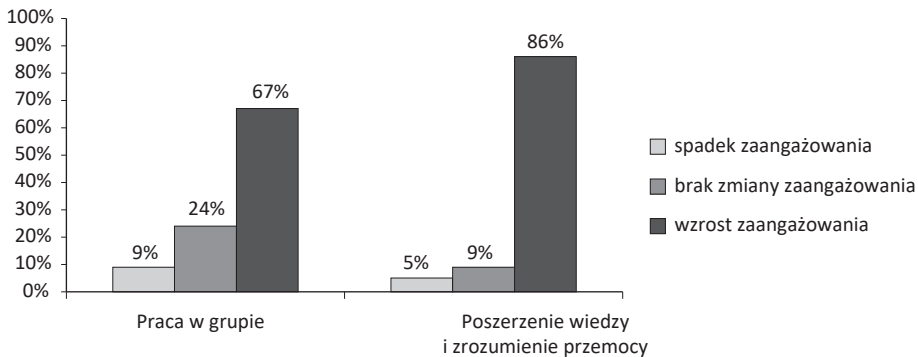


Facylitatorzy w swojej ocenie uznali, że zaangażowanie w procesy grupowe podczas zajęć wzrosło aż u 67% badanych. Tak samo zostało zaopiniowanych po 1/3 programu i na jego końcu – 24% uczestników, a u ok. 9% badanych zaangażowanie w procesy grupowe zmniejszyło się.

Drugi wskaźnik końcowy obrazuje zaangażowanie uczestników w rozumienie problemu przemocy i zaakceptowanie przez nich własnego zachowania jako niewłaściwego. Może on odzwierciedlać wewnętrzną zmianę, jaka nastąpiła u uczestnika programu.

W tym wskaźniku zsumowano siedem zmiennych. Są nimi: 1) niestosowanie przemocy, 2) trzeźwość, 3) zaakceptowanie, 4) zastosowanie poznanych technik, 5) otwarcie się, 6) delikatny sposób wyrażania, 7) odpowiedzialność w sprawach finansowych.

W tym wskaźniku można było uzyskać od 7 do 35 pkt. Uznano zatem, że badani, którzy otrzymali do 17 pkt, słabo zrozumieli problem i mieli opory z zaakceptowaniem, że ich zachowanie przejawia znamiona przemocy – stanowili oni 17% badanych. Uczestnicy, którzy uzyskali od 18 do 30 pkt, nie w pełni zrozumieli problem przemocy – było ich 64%. Około 19% uznano za w pełni zaangażowanych w zrozumienie problemu, ponieważ zdobyli oni od 31 do 35 pkt. Według oceny prowadzących program Duluth wzrosło zaangażowanie aż 86% uczestników w rozumienie problemu przemocy oraz zaakceptowanie swoich zachowań jako aktów przemocy. Około 9% badanych nie zmieniło w tej sferze swojego zaangażowania, a 5% na końcu programu było mniej zaangażowanych w problem przemocy niż na początku.



**Rycina 28.** Zmiany w zaangażowaniu w procesy grupowe i zrozumienie problemu przemocy

Jak można zobaczyć na wykresie, facylitatorzy częściej odnotowywali wzrost zrozumienia problemu przemocy przez uczestników niż samego udziału w zajęciach. Czy tak optymistyczna ocena nie wynika z faktu, że w tym wskaźniku brane było pod uwagę zrozumienie problemu? Większość osób biorących udział w zajęciach dowiedziała się, czym jest przemoc i czemu służy. Na pewno czynnik edu-



kacyjny podnosił wysokość omawianego wskaźnika. Bezsprzecznie nastąpiła tu co najmniej minimalna zmiana w sferze poznawczej, ale nie musiała ona pociągać za sobą zmiany emocjonalnej, a co za tym idzie – chęci zmiany postępowania<sup>22</sup>.

Aby uzyskać całościowy obraz zmiany w zaangażowaniu, zsumowano punkty zdobyte przez uczestników. Maksymalnie zatem można było uzyskać 55 pkt, a minimalnie – 11; 94 uczestników uzyskało od 12 do 55 pkt. Maksymalną liczbę osiągnęło czterech osadzonych.

Wyniki podzielono na trzy grupy: najśłabszą – od 12 do 25 pkt, średnia – od 26 do 45 pkt, i najlepsza – od 46 do 55 pkt.

**Tabela 27.** Punkty uzyskane na koniec programu

Przedział punktowy	Liczba osób	Procent osób
Od 12 do 25	12	13
Od 26 do 45	56	60
Od 46 do 55	26	27
OGÓŁEM	94	100

Z ocen końcowych wynika, że tylko 27% uczestników angażowało się dość poważnie w zajęcia. Można zatem przypuszczać, że to te osoby najbardziej przyswoiły sobie zawarte w programie założenia. Jednak, czy program odniósł pozytywny skutek w tej grupie, pozwoli nam zweryfikować dopiero ocena późniejszej karalności sprawców<sup>23</sup>, ponieważ trudno zaobserwować zmianę u osoby, która jest odseparowana od rodziny. Bardzo rzadko istniała możliwość zweryfikowania zachowania uczestnika programu poprzez rozmowę z osobą pokrzywdzoną. Taką możliwość facylitatorzy mieli tylko w kilku przypadkach. Napisali wtedy, że partnerka zauważyła pozytywne zmiany w zachowaniu sprawcy. Nie wiadomo jednak, czy kontakt między partnerami był bezpośredni (np. uczestnik przebywał w domu na przepustce), czy tylko telefoniczny bądź listowny. Niespełna 2/3 osadzonych częściowo zaangażowało się w udział w programie, a 13% – bardzo słabo.

Według trenerów, u większości uczestników (88%)<sup>24</sup>, po zestawieniu ocen (pierwszej po 1/3 programu i końcowej) zauważono niewielki wzrost zaangażowa-

<sup>22</sup> Więcej na ten temat w dalszej części książki, gdzie omawiane będą otwarte oceny trenerów, w których wpisywano pozytywne zmiany dotyczące uczestników, ale określano również czynniki, jakie mogą przeciwdziałać zmianie zachowania uczestnika po opuszczeniu zakładu karnego.

<sup>23</sup> Analizie zostaną poddane dane uzyskane z Krajowego Rejestru Skazanych odnośnie do uczestników programu; zwracać się będzie w szczególności uwagę na ponowne skazanie z art. 207 k.k.

<sup>24</sup> W ocenie profesjonalistów prowadzących program Duluth na wolności był on skuteczny w 86% przypadków. Zob. Millward Brown SMG/KRC *Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie*. Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, s. 13.

nia. Wzrastało ono średnio o 5 pkt<sup>25</sup>. U 6% badanych pozostawało ono na takim samym poziomie, a u kolejnych 6% odnotowano jego spadek.

Oceny końcowe wynikające z uzyskanych łącznie punktów zestawiono z ocenami otwartymi trenerów. I tak, w pierwszej grupie osób, które uzyskały od 12 do 25 pkt, podkreślano przyznanie się do stosowania przemocy. Z drugiej strony, zwracano uwagę na małą aktywność, brak refleksyjności oraz na przerzucanie odpowiedzialności na innych. Ogólnie można stwierdzić, że u tych badanych nastąpiła minimalna zmiana w sferze poznawczej, ale nie pociągnęła ona za sobą zmiany w sferze emocjonalnej. Do stosowania przemocy przyznało się tylko czterech uczestników, którzy jednak nadal umniejszali znaczenie swojego zachowania bądź obarczali winą za nie osobę pokrzywdzoną. W tej grupie można uznać, że zmiany są tak niewielkie, że nie rokują późniejszej zmiany zachowania po opuszczeniu zakładu karnego.

W drugiej grupie, która uzyskała od 26 do 45 pkt w ocenie końcowej, zwrócono uwagę na przyznanie się do przemocy, chęć wprowadzenia zmian oraz nauczenie się stosowania technik zapobiegających stosowaniu przemocy. Wymieniano również: odrabianie prac domowych, aktywny udział w grupie i pracę na własnych przykładach. U niektórych zauważono jednak bierne przystosowanie się do formalnych wymagań programu w celu uzyskania warunkowego zwolnienia. Dziewiętnastu uczestników (34%) zrozumiało, że stosowali przemoc, i się do niej przyznali. Będą się starać brać odpowiedzialność za swoje zachowanie i posługiwać się technikami zatrzymania przemocy. Zwrócono również uwagę na pewne czynniki, które mogą wpłynąć na to, że badani nie zaprzestaną przemocy. Oto najważniejsze z nich<sup>26</sup>. Dziesięć osób (18%) do samego końca z pewnym oporem wypowiadało się o swoich aktach przemocy; w tej grupie jedna zaprzeczała, że znęcała się nad rodziną. Problem z wzięciem odpowiedzialności za swoje zachowanie miało dziewięć osób (16%). U czterech (7%) zaobserwowano sztywność myślenia i zbyt duże przywiązanie do męskich przywilejów.

W trzeciej grupie, która uzyskała od 46 do 55 pkt, zwrócono uwagę na wiele czynników, które wymieniano poprzednio, takich jak duże zaangażowanie, przyznanie się do przemocy, nauczenie się technik zapobiegania jej oraz chęć zmiany. Zauważono u jednego uczestnika poprawę w relacjach rodzinnych – po kontaktach z nim partnerka zauważała pozytywną zmianę w jego zachowaniu. Najbardziej zaangażowanych uczestników odróżniało od pozostałych po pierwsze to, że ich motywacja i aktywność w grupie wpływała na motywację innych, a po drugie, co należy mocno podkreślić, wszyscy oni przyznali się do stosowania przemocy. U połowy z tych osób jednak zwrócono uwagę na pewne czynniki, które mogą stanowić przeszkodę w zmianie zachowania na wolności. Dziewięciu uczestników programu miało poważny problem z alkoholem i obawiało się, czy poza zakładem

<sup>25</sup> M = 5,35.

<sup>26</sup> Nie sumują się do 100%, ponieważ z całej grupy zostały wybrane, zdaniem autorek, te najważniejsze.

karnym będą umieli zachować abstynencję. W pozostałych przypadkach problem stanowiły takie czynniki, jak: lęk przed oceną społeczną, nadal utrzymujący się konflikt z bliskimi, nieumiejętność rozpoznawania sygnałów złości oraz zbyt idealny obraz siebie. Jak widać, nawet u osób najwyżej ocenionych przez trenerów występują czynniki, które mogą zakłócić zaprzestanie stosowania przemocy. Dlatego niezwykle cenne będą dane na temat ponownych skazań uczestników programu z art. 207 k.k., które napłyną do IWS po okresie mniej więcej dwuletniej katamnezy, oraz informacje z ankiet wypełnionych po opuszczeniu przez skazanych zakładu karnego. Kwestionariusze te będą zawierać m.in. pytania o to, co zdaniem badanego dał mu udział w programie Duluth.

Reasumując: program Duluth nawet u tych osób, które były niezbyt zainteresowane bądź mało aktywne, wpłynął na poziom ich wiedzy o przemocy. Postęp na tym poziomie wystąpił u prawie wszystkich uczestników zajęć, lecz nie zawsze pociągnął za sobą zmianę emocjonalną, która jest niezbędna, aby można było zakładać zaniechanie przemocy. Duża grupa deklarowała chęć zmiany, a część uczestników zaczęła nawet zmieniać swoje zachowanie, np. ucząc się rozpoznawać sygnały złości i starając się nad nią zapanować. Sporo z badanych wzięło – przynajmniej w formie deklaracji – odpowiedzialność za swoje zachowanie i zaczęło wdrażać w życie kolejne kroki zmiany. Były to osoby, które prawdopodobnie miały wewnętrzną motywację do tego, ponieważ zależało im na poprawieniu relacji z rodziną<sup>27</sup>.

Program Duluth przyczynia się do poszerzenia wiedzy przez uczestników na temat przemocy, jej cyklu, mechanizmów oraz tego, czemu ona służy. Niestety nie wszyscy są gotowi na stosowanie zachowań alternatywnych. Ponowienie udziału w programie Duluth po opuszczeniu zakładu karnego mogłoby korzystnie wpłynąć na zmianę ich postaw.

#### **4.2.6. Podsumowanie ewaluacji programu Duluth i wnioski z badań**

Analiza zgromadzonego materiału testowego uzyskanego przed przeprowadzeniem programu i po wykazała istotne statystycznie różnice w poziomie tylko jednego z wymiarów struktury agresji – gniewu. Obliczeń dokonano testem t-studenta dla prób zależnych, który wykazał, że istnieją różnice w poziomie gniewu –  $t(91) = 2,185$ ;  $p = 0,031$ ;  $d$  Cohena = 0,228. Okazało się, że mężczyźni uczestniczący w programie dla sprawców przemocy w rodzinie odczuwali po nim mniejszy gniew niż poprzednio (odpowiednio  $M = 18,02$  oraz  $M = 16,88$ ). Siła związku była jednak bardzo słaba.

W odniesieniu do pozostałych wymiarów agresji: fizycznej, werbalnej oraz wrogości, na podstawie analizy średnich zauważyć można niewielki ich spadek, różnice te jednak nie są istotne statystycznie (patrz tab. 28).

<sup>27</sup> Millward Brown SMG/KRC, *Ogólnopolskie badanie profesjonalistów...*, op. cit., s. 41.

**Tabela 28.** Statystyki opisowe Kwestionariusza Agresji Bussa i Perry'ego.

	Agresja fizyczna		Agresja werbalna		Gniew		Wrogość	
	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest
Średnia	20,19	19,78	14,44	14,20	18,02	16,88	23,15	22,96
Mediana	19,00	18,00	15,00	14,00	18,00	17,00	23,00	23,00
Odchylenie standardowe	6,65	5,99	3,38	3,30	5,74	4,17	5,75	5,76

Również rezultaty uzyskane z wykorzystaniem Kwestionariusza STAXI-2 wskazują, że mężczyźni, którzy ukończyli program Duluth, uzyskiwali po przebytych treningu niższe wyniki zarówno w skali odczuwanej złości, jak i gniewu kierowanego do wewnątrz.

Analizy testem nieparametrycznym Wilcoxon wykazały, że istnieją różnice w poziomie odczuwanej złości uczestników przed uczestnictwem w programie Duluth i po ( $Z = 2,269$ ;  $p = 0,023$ ;  $r = 0,168$ ). W przypadku 24 osób zanotowano wzrost odczuwanej złości po programie, natomiast u 42 nastąpił jej spadek. W przypadku 25 uczestników odczuwana złość była taka sama przed programem i po. Oznacza to, że prawdopodobnie udział w nim zmniejsza odczuwaną złość u osób skazanych. Średnia wielkość efektu wpływu okazała się jednak bardzo mała.

Przeprowadzone analizy z wykorzystaniem testu t-studenta dla grup zależnych wykazały, że istnieją istotne statystycznie różnice w średnich dla skali ekspresji i kontroli złości. Otrzymano istotne statystycznie różnice w złości kierowanej do wewnątrz oraz wynik w granicach tendencji statystycznej w odniesieniu do złości kierowanej na zewnątrz. Mężczyźni, którzy ukończyli program, oprócz mniejszej odczuwanej złości (o czym już wspomniano) rzadziej kierowali ją do wewnątrz:  $t(90) = 2,163$ ;  $p = 0,033$ ;  $d$  Cohena = 0,481, oraz rzadziej na zewnątrz:  $t(90) = 1,756$ ;  $p = 0,082$ . Uzyskane wyniki wskazywać mogą, że osoby po udziale w programie potrafią bardziej kontrolować swoje agresywne zachowania, zarówno te kierowane na zewnątrz, wobec innych osób albo na przedmioty, jak i te do wewnątrz, polegające na wewnętrznym doświadczaniu złości (pełen rozkład uzyskanych średnich zaprezentowano w tabeli 29).

Pozostałe wyniki okazały się nieistotne statystycznie, jednak warto je przedstawić ze względu na obserwowane różnice w średnich. Być może przy zbadaniu większej grupy osób byłyby one istotne.

Podsumowując, warto podkreślić, że uzyskane wyniki testowe wskazują na istnienie pozytywnych zmian po przebytych treningu u osób badanych w zakresie odczuwanej złości oraz jej ekspresji.

Nie wszystkie jednak mierzone i analizowane wymiary okazały się istotne statystycznie, a te, które były, nie dają jeszcze podstaw do stwierdzenia, że wpłynęły one na zaprzestanie stosowania przemocy przez uczestnika programu. Na obecnym

Tabela 29. Statystyki opisowe Kwestionariusza Staxi-2

	Średnia		Mediana		Odchylenie standardowe	
	pretest	posttest	pretest	posttest	pretest	posttest
<b>Skala – gniew jako stan</b>	20,76	19,93	18,00	18,00	6,94	6,39
Odczuwanie złości	8,02	7,35	7,00	7,00	3,24	2,67
Ochota wyrażania złości słownie	6,95	6,84	5,00	5,00	3,12	2,81
Ochota wyrażenia złości fizycznie	5,84	5,74	5,00	5,00	1,52	1,54
<b>Skala – gniew jako cecha</b>	20,00	20,49	19,50	20,00	4,83	4,74
Złość jako cecha temperamentu	7,48	7,66	8,00	8,00	2,08	2,05
Złość jako sposób reakcji	9,11	9,24	8,00	8,00	2,39	2,23
<b>Skale – ekspresji i kontroli złości</b>						
Złość kierowana na zewnątrz	18,92	18,24	19,00	18,00	4,60	3,76
Złość kierowana do wewnątrz	19,30	18,66	20,00	19,00	4,30	3,73
Kontrola zewnętrznej ekspresji złości	23,12	23,05	23,00	22,00	4,68	4,47
Kontrola wewnętrznej ekspresji złości	24,06	23,93	24,00	24,00	4,44	4,34
<b>Ogólny wskaźnik ekspresji złości</b>	39,04	37,90	39,50	38,00	13,35	11,47

etapie badań nie możemy także powiedzieć, czy pozytywna zmiana utrzyma się w czasie, a jeżeli tak, to jak długo i czy będzie ona stała.

O ile w publikacjach na temat Treningu Zastępowania Agresji (ART) nie kwestionuje się założeń teoretycznych programu, o tyle wśród autorów piszących o modelu Duluth wiele rozbieżności budzi samo ustalenie, na jakich podstawach teoretycznych jest oparty. Można więc powiedzieć, że kwestia ta nie jest do końca jasna. Nie przeszkadza to jednak rozwojowi programu Duluth zarówno w USA, jak i w innych krajach, m.in. również w Polsce, i to szczególnie od kilku lat, gdy jest on dość powszechnie stosowany przez gminne i powiatowe jednostki samorządu<sup>28</sup> odpowiedzialne za realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, zobowiązane do tego przez Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (art. 6, ust. 2, pkt 1)<sup>29</sup>.

Wydaje się więc, że choć można przyjąć, iż koncepcja teoretyczna programu nie jest jasna i spójna (aczkolwiek trudno podzielać poglądy Donalda Duttona i Kennetha Corvo<sup>30</sup>, że jest on szkodliwy i należy go usunąć), to go nie dyskwalifikuje. Chybiony jest też zarzut pomijania uzależnienie sprawców od alkoholu lub narkotyków oraz zaburzeń psychicznych, ponieważ zdaniem innych autorów<sup>31</sup> mija się to z prawdą. W pierwszym okresie tworzenia programu na jego kształt wpłynęły silnie poglądy feministyczne i są one nadal obecne, choć do głosu doszli też zwolennicy stosowania nowoczesnych metod poznawczo-behawioralnych. Program jest więc niedopracowany pod względem teoretycznym, ale praktycy-trenerzy opierają się na nowoczesnych metodach poznawczo-behawioralnych. To fakt, że nie jest on ustrukturyzowany, gdyż nie ma w nim wyraźnych części, pod jakimś względem wyodrębnionych i realizowanych według ściśle założonych zasad, co cechuje jednak wiele innych powszechnie stosowanych programów i spełnienie standardów strukturyzacji należy do rzadkości. Dodatkowym mankamentem jest też brak uporządkowanych i wyraźnie opracowanych reguł i procedur. W przypadku Dulutha cały układ podręcznika wydaje się dopuszczać pewną dowolność. Nie krytykujemy treści programu, przeciwnie, uważamy go za dobry. Nie podważamy też sposobu jego realizowania. Chodzi o sprawy metodologiczne – doświadczony metodolog z łatwością usunąłby te mankamenty. I na pewno taka modyfikacja programu byłaby pożądana i możliwa poprzez jego uporządkowanie i określenie pewnych zasad

---

<sup>28</sup> Oprócz jednostek samorządu realizacją programów, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, zajmują się np. Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Centra Interwencji Kryzysowej, organizacje pozarządowe oraz osoby prywatne, na podstawie uzyskanego w tym celu grantu.

<sup>29</sup> Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.

<sup>30</sup> D. Dutton, K. Corvo, *The Duluth Model. A data-impervious paradigm and a failed strategy*, „Aggression and Violent Behavior”, 2007, 12, s. 658–667.

<sup>31</sup> E. Gondolf, *Theoretical and research support for the Duluth Model: A reply to Dutton and Corvo*, „Aggression and Violent Behavior”, 2007, 12(2); zob. także J. Rizza, *Beyond Duluth: A broad spectrum of treatment for a broad spectrum domestic violence*, „Montana Law Review”, 2009, 70(1).

oraz procedur (nie wypowiadamy się przy tym na temat sytuacji prawnej i możliwości w tym zakresie, np. co do kwestii związanych z własnością intelektualną itp.). Warto się również zastanowić nad tym, czy Duluth, opracowany dla mężczyzn stosujących przemoc wobec partnerek, powinien być adresowany również do sprawców znęcających się nad rodzicami albo innymi członkami rodziny. Czy można zakładać, że mechanizmy przemocy i agresji są w tych przypadkach tożsame? Jakie jest w tym kontekście znaczenie różnorodnego przecież nieraz podłoża konfliktów partnerskich czy szerzej – rodzinnych. To ogólniejszy problem agresji i przemocy, do którego trudno się teraz szczegółowo odnosić, a literatura przedmiotu dostarcza niejednorodnych odpowiedzi. Wielu autorów odróżnia agresję emocjonalną i instrumentalną, natomiast inni mówią o wzajemnym przenikaniu się tych dwóch jej rodzajów. Pisze na ten temat Lucyna Kirwil<sup>32</sup>, ilustrując to konkretnymi przykładami, np. kłótnią i bójką, w której początkowa motywacja emocjonalna, tj. chęć wyrządzenia komuś krzywdy, zmienia się w trakcie działania na motywację instrumentalną, czyli chęć podwyższenia swojego statusu w grupie. W każdym razie nawet gdy przyjmiemy, że program Duluth może być z powodzeniem realizowany wobec różnych osób uwikłanych w sytuację przemocy, o czym przekonanych jest wielu praktyków (do czego i my się skłaniamy), to i tak wymagałby on pewnych już bardziej technicznych modyfikacji (np. uporządkowania treści kwestionariuszy, instrukcji itp.).

Nasuwa się też wątpliwość związana z zawartymi w dzienniku zajęć trzykrotnymi ocenami wszystkich uczestników w grupie, dokonywanymi przez trenerów realizujących program. Pomijając już kwestię zapewnienia obiektywizmu ich oceny, trudności może powodować brak informacji np. o sytuacji rodzinnej skazanego. Oceny takie byłyby bardzo cenne, ale – jak wiadomo z kontaktów z praktykami – o wiele lepiej sprawdzają się w środowisku otwartym, w którym trenerzy mają większe możliwości uzyskania odpowiednich danych o sytuacji uczestnika programu.

Z uwagi na to, że warunkiem uczestnictwa w programie Duluth jest przyznanie się sprawcy do przemocy i wzięcie przez niego odpowiedzialności za swoje działanie, powstaje pewien problem, gdy takie wymagania stawia się skazanym przebywającym w zakładach karnych. W ich interesie, z różnych powodów, nie leży bowiem takie przyznanie się. W środowisku więziennym sprawcy przemocy nie cieszą się prestiżem i są dość nisko sytuowani w swoistej hierarchii skazanych, zwłaszcza gdy agresja dotyczy matki lub ojca, dzieci, ale także kobiety. Stosowanie siły fizycznej nie stanowi dla mężczyzny powodu do chluby. Wobec tego osadzeni na ogół niechętnie i niezbyt często przyznają się do używania przemocy, zwłaszcza fizycznej<sup>33</sup>. Ponadto, skoro twierdzą, że zostali niesłusznie skazani z art. 207 k.k., to

<sup>32</sup> L. Kirwil, *Doświadczenie agresji przez policjantów i wzorce ich reakcji emocjonalnych na okrucieństwo*, „Archiwum Kryminologii”, 2015, 37, s. 101–158

<sup>33</sup> Trzeba jednak przyznać, że wyniki badań na ten temat są dość niejednorodne i np. w cytowanych w naszym tekście badaniach przeprowadzonych w 2011 r. przez Millward Brown SMG/KRC (*Diagnoza dotycząca osób...*, *op. cit.*, s. 15) 91% badanych przyznało się do przemocy psychicznej, 83% – do fizycznej i 12% – do seksualnej.



jak mogą przyznać się do pobicia partnerki, co jest przestępstwem? Wiadomo też, również z naszych badań, że w rozmowach indywidualnych skazani przyznają się do zachowań przemocowych, ale zaprzeczają temu, gdy rozmawiają na ten temat w grupie. A zatem ogranicza to możliwości wykorzystania przez trenera wpływu grupy na uczestników, mechanizmów jej działania na nich. Jak może wobec tego dojść do rozmowy w grupie o modyfikacji Planu Bezpieczeństwa uczestnika, który nie przyznaje się do przemocy? Jak taki sprawca może dokonać ewaluacji swojego Planu?

W czasie analizy materiałów z programu Duluth zaobserwowano, że w niektórych przypadkach, gdy skazani konsekwentnie nie przyznają się do przemocy albo minimalizują fakt jej stosowania, przerzucając odpowiedzialność na osoby pokrzywdzone (partnerkę, matkę itp.), a grupa popiera taki pogląd, trener ma trudną sytuację. Musi przeciwstawić się zarówno grupie, jak i uczestnikowi, który taki pogląd lansuje. Jest to szkodliwe, bo utwierdza niektórych sprawców w niewłaściwych poglądach, a program nie stwarza szansy na ich zmianę. Wydaje się, że problem ten powinien być dyskutowany i uwzględniany również w szkoleniu trenerów programu Duluth. Trudno znaleźć w literaturze rozważania na ten temat. Ciekawe, jak często zdarzają się takie sytuacje? Jak powinni sobie z nimi radzić trenerzy? I jakich argumentów wówczas używają?

Wśród praktyków są zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy wdrażania programu Duluth w zakładach karnych. Niektórzy wychowawcy i psychologowie podnoszą także argument (o czym już była mowa) bezpieczeństwa skazanych. Przyznanie się do przemocy może obniżyć status i autorytet osadzonego czy, jak twierdzą inni, zagrażać jego „tożsamości”. Jak się wydaje, również opinia trenerów w zakładach karnych jest co do tego niejednolita.

W niektórych placówkach w 2015 r. wprowadzono nowy program dla sprawców pt. „Stop przemocy – druga szansa”, oparty na podejściu skoncentrowanym na rozwiązywaniu problemów. Program jest krótszy i łatwiejszy do zastosowania. Jak więc wygląda przyszłość programu Duluth w polskich zakładach karnych? Wprowadzanie nowych programów jest słuszne i pożyteczne, zakłada rozwój i postęp w zakresie wszystkich oddziaływań i nie musi zagrażać kontynuowaniu poprzednich. Oczywiście możemy nie znać wszystkich uwarunkowań i powodów wdrażania nowych oddziaływań. Nie ukrywałyśmy też różnych mankamentów modelu Duluth, związanych z samym programem i jego realizacją. I dodajmy jeszcze problem, który zresztą dotyczy wielu innych programów, zakładających edukację skazanych oraz modelowanie i trening rozmaitych umiejętności społecznych. Tego typu oddziaływania zawsze muszą być zweryfikowane w środowisku, do którego skazany wróci<sup>34</sup>. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w przypadku przemocy wobec osób bliskich. Trzeba więc przewidzieć i przyjąć możliwość kontynuowania dla tych skazanych programów na wolności, szczególnie gdy uzyskają oni warunkowe

<sup>34</sup> R. Fajferek, *Psychologiczne uwarunkowania readaptacji*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 2007, XI(1).

przedterminowe zwolnienie, bo wówczas łatwiej jest to zorganizować. Już obecnie ma miejsce, jak wiadomo, współpraca w tej dziedzinie funkcjonariuszy służby więziennej z sądami penitencjarnymi.

Należy również przypuszczać, że programy korekcyjno-edukacyjne, a także poradnictwo psychologiczne, z którego może skorzystać sprawca lub ofiara przemocy, będą się nadal rozwijać. Wydaje się więc słuszne i pożyteczne utrzymanie programu Duluth w zakładach karnych. Uważamy bowiem, że jest on mimo wszystko dobry. Jego zaletą są obszerne i szczegółowe moduły psychoedukacyjne zapewniające uczestnikom *quantum* podstawowej wiedzy o przemoc, Plan Bezpieczeństwa (pod warunkiem, że badany będzie mógł go rzetelnie opracować, korzystając z konsultacji trenera i grupy, a następnie dokonać jego ewaluacji) oraz zwięzły, dobrze opracowany Kwestionariusz Kontrolowania dostarczający wiedzy na temat możliwości zmiany przekonań.

Uważamy więc, że program powinien być nadal prowadzony w zakładach karnych, ale po pewnych modyfikacjach, które wynikają z uzyskanego w trakcie badań doświadczenia i które chcemy zaproponować.

1. Wydaje się słuszne, zgodne z założeniami programu Duluth i bardziej skuteczne, aby przyjmowani do niego byli tylko tacy skazani na podstawie art. 207 § 1 k.k., którzy przyznają się do stosowania przemocy, przyjmują na siebie odpowiedzialność za swoje zachowanie i zobowiązują się do jego zaprzestania, łącznie z podpisaniem stosownego kontraktu, czyli wyrażają jasną deklarację chęci zmiany swojego postępowania.
2. Należy przestrzegać czasu trwania programu, tj. minimum 60 godzin lekcyjnych. Zgodna z założeniami jego długość ma istotne znaczenie dla jego efektywności. W literaturze zwraca się na to wielką uwagę, badania wskazują bowiem, że systematyczne uczęszczanie na zajęcia wysoko koreluje z zaprzestaniem stosowania przemocy.

Dyskusje na temat skuteczności różnych programów korekcyjno-edukacyjnych prowadzone są w wielu krajach. W 2009 r. Amerykańskie Stowarzyszenie Kryminologiczne<sup>35</sup> opracowało zgłaszane przez praktyków postulaty dotyczące m.in. programów dla sprawców przemocy. Mowa jest w nich o różnych oczekiwaniach i inicjatywach praktyków: sędziów, kuratorów, adwokatów i trenerów prowadzących programy. Oczekują oni, aby ich rola w tej dziedzinie mogła być bardziej aktywna. Nie chcą pozostawać tylko doradcami przy ewaluowaniu programów, ale pragną współpracować przy ich konceptualizacji i interpretacji badań, mieć większy wpływ na różne decyzje. Jeszcze inne pomysły, również zgłaszane przez trenerów, to organizowanie dla praktyków szkoleń w zakresie podstaw ewaluacji programów korekcyjnych. Praktycy mówią o rozwijaniu swojej „gotowości badawczej”. Niektórzy badacze patrzą przychylnie na te inicjatywy, widzą dla siebie pewne korzyści

---

<sup>35</sup> E. Gondolf, *The survival of batterer programs Responding to „Evidence Based Practice” and Improving Program Operation*. Paper presented at the Policy symposium: Batterer Intervention Doing the Work and Measuring the Progress, Bethesda, grudzień 3–4, 2009.

wynikające z większej aktywizacji trenerów oraz otrzymywania od nich Informacji zwrotnych dotyczących interpretowania wyników programów, różnorodności metod i projektowania programów. Jak twierdzi Gondolf, koncepcja aktywizacji praktyków, to nowy pomysł ruchu *evidence based practice* (EBP). W związku z tymi pomysłami postuluje on dokonanie przeglądu dotychczasowych programów i podejść teoretycznych, aby stwierdzić, które z nich mają walor uniwersalny. Jednocześnie krytycznie ocenia on wiele z już istniejących, podkreślając, że takie jest zdanie sporego grona ekspertów.

Część II

**Programy korekcyjno-edukacyjne  
w warunkach wolnościowych**



## **Realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie w świetle wyników badania ankietowego**

Paweł Ostaszewski

„Może o przemoc powinno się już mówić w szkole podstawowej, by dzieci wiedziały, że ‘ojca’, ‘matkę’ można edukować lub pomóc mu [im] przez terapię nie stosować przemocy” [ankieta nr 21].

### **5.1. Podstawy organizacyjne i prawne realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie**

Przemoc w rodzinie jest jednym z poważnych problemów społecznych dotyczących polskie społeczeństwo. Według najczęściej stosowanych definicji, przemoc to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie przeciw członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody<sup>1</sup>. Zgodnie z art. 2 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>2</sup> to:

jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.)<sup>3</sup>, a także innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie są jedną z form oddziaływania wobec osób stosujących ten rodzaj przemocy oraz jednym ze sposobów jej przeciwdziałania. Są także jednym z przewidzianych w k.k. obowiązków probacyjnych.

Jak podaje Michał Lewoc, ok. 70% ofiar przemocy nie chce rozstawać się ze swoimi partnerami – jej sprawcami, ale pragnie, by zmienili swoje zachowanie.

---

<sup>1</sup> Zob. np. <http://www.niebieskalinia.pl/edukacja/podstawowe-informacje-o-przemocy/definicje/3987-przemoc-w-rodzinie-definicja> [dostęp: 1.03.2016].

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm., dalej: u.p.p.r.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), dalej: k.k.

Możliwość takiej zmiany dają właśnie programy korekcyjno-edukacyjne<sup>4</sup>. Należy również pamiętać, że nawet rozstanie ze sprawcą jest tylko częściowym rozwiązaniem problemu. Czasem bowiem wcale nie przerywa ono doświadczania przemocy przez ofiarę, a ponadto nie daje żadnej pewności jej niewystąpienia w innych relacjach, w jakie sprawca może wchodzić.

Niniejszy rozdział opisuje wyniki badania ankietowego skierowanego do wszystkich podmiotów realizujących w Polsce programy korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. W dalszej części niniejszego podrozdziału przedstawiono podstawowe dane o ww. programach. Podrozdział 5.2. charakteryzuje metodologiczne aspekty przeprowadzonego badania, a 5.3 – jego szczegółowe wyniki.

Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie znalazły się w załączniku nr 2 do Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (KPPPR) z 2006 r.<sup>5</sup> Nie zostały one powtórzone ani zmodyfikowane w KPPPR na lata 2014–2020<sup>6</sup>, pomimo że, zgodnie z § 2 Uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w rodzinie na lata 2014–2020, Uchwała nr 162/2006 Rady Ministrów z dnia 25 września 2006 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie straciła moc. Niemniej jednak warto w tym miejscu przywołać najważniejsze elementy tych wytycznych z 2006 r., gdyż w dalszym ciągu stanowią one podstawę do tworzenia ww. programów. W punkcie pierwszym wprowadzenia czytamy:

Programy te powinny stanowić część całego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz uzupełniać różne formy interwencji prawnych i administracyjnych podejmowanych wobec sprawców. Podstawowym celem tych wszystkich działań jest powstrzymanie sprawców i zakończenie przemocy w rodzinie. Należy podkreślić pomocniczą a nie zasadniczą rolę tych programów, ponieważ doświadczenia związane z ich stosowaniem w różnych krajach wskazują, że istnieje ryzyko przypisywania nadmiernego znaczenia tym programom w całości oddziaływań na sprawców, w których podstawową rolę powinny odgrywać stosowne interwencje karno-administracyjne<sup>7</sup>.

Tym samym wyraźnie określono ich rolę jako pomocniczą i, może niezbyt fortunnie, jako te, którym nie należy nadawać „nadmiernego znaczenia”. W kolejnych

---

<sup>4</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – kompleksowy informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych*, „Probacja”, 2013, IV, s. 46.

<sup>5</sup> Zob. *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, Warszawa 2006, <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/programy/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie/> [dostęp: 20.12.2016].

<sup>6</sup> Zob. *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, Warszawa 2013, <https://ms.gov.pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/ogolne/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020/> [dostęp: 20.12.2016].

<sup>7</sup> *Załącznik nr 2 do Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie z 2006. Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie*, <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/programy/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie/> [dostęp: 20.12.2016].



punktach wytycznych określone zostały szczegółowe kwestie organizacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie. Przewidują one, m.in., formę działań psychologicznych, edukacyjnych i socjalizacyjnych prowadzonych przez osoby z wyższym wykształceniem, które ukończyły specjalistyczne przeszkolenie w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz w zakresie praktycznych metod oddziaływań psychologicznych – działań ukierunkowanych na zmianę zachowań i postaw, zmniejszenie ryzyka stosowania przemocy, zwiększenie zdolności samokontroli agresywnych i współżycia w rodzinie, które podlegałyby stałemu monitorowaniu efektów oddziaływań<sup>8</sup>.

Wytyczne prezentują pokrótce cztery podstawowe modele, według których prowadzone są oddziaływania korekcyjno-edukacyjne:

- społeczno-kulturowy;
- systemu rodzinnego;
- podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu;
- integracyjny.

Pierwszy związany jest z ideą równości płci, prawami kobiet, seksizmem i kulturowymi stereotypami promującymi męską dominację. Oddziaływania w ramach tego modelu, prowadzone np. w programie Duluth skierowane są wyłącznie do mężczyzn i zorientowane na zmianę ich systemu przekonań dotyczącego ról w związku. Można więc także dodać, że model ten skupia się na przemocy między dorosłymi osobami będącymi w związku heteroseksualnym.

Model przemocy z perspektywy systemu rodzinnego rozpatruje ją jako element nieprawidłowo ukształtowanego systemu rodziny. Wyeliminowaniu jej służyć ma naprawienie tego systemu, m.in. przez rozwijanie umiejętności pozytywnego komunikowania się, poradnictwo rodzinne, wzmacnianie i edukowanie wszystkich członków rodziny.

Podejście skoncentrowane na rozwiązaniu w mniejszym stopniu skupia się na poszukiwaniu przyczyn przemocowych zachowań, a akcentuje szukanie bieżących rozwiązań problemu, jakim jest przemoc w rodzinie. Do rozwiązań tych można dochodzić zarówno w toku uczenia się, jak i procesów terapeutycznych.

Ostatnim modelem oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, z prezentowanych w przytaczanym załączniku, jest model integracyjny. Łączy on elementy wszystkich wymienionych modeli. Zawiera więc treści edukacyjne dotyczące kulturowych uwarunkowań przemocy, praw człowieka i wartości akcentujących równość płci. Promuje odpowiedzialność za swoje zachowania i pozytywną komunikację interpersonalną, a także wspiera odkrywanie psychologicznych procesów jednostek mogących stać za skłonnością do podejmowania zachowań przemocowych.

Wytyczne określają następujące założenia, które należy wziąć pod uwagę przy tworzeniu programów jako szczególnie istotne:

- 1) przemoc domowa jest wyuczonym zachowaniem, które przynosi zyski i straty dla sprawy, 2) przemoc domowa jest tolerowana i wzmacniana przez postawy i poglądy

---

<sup>8</sup> *Ibidem.*

wielu ludzi często zakorzeniona jest we wzorach postępowania przekazywanych z pokolenia na pokolenie, 3) przemoc domowa jest szkodliwym i raniącym nadużywaniem siły i władzy oraz dążenia do kontrolowania współmałżonki/współmałżonka, partnerki/partnera, dziecka lub sytuacji rodzinnej, 4) można nauczyć się nie stosowania przemocy, nigdy nie należy godzić się na przemoc i rezygnować z jej powstrzymania, 5) stosowanie przemocy w żadnym przypadku nie może być usprawiedliwane stwierdzeniem, że było skutkiem prowokacji ze strony ofiary, 6) korzenie przemocy domowej tkwią w stereotypach kulturowych i obyczajowych dotyczących płci, rasy, orientacji seksualnej, które usprawiedliwiają dyskryminację jednostek i grup społecznych, 7) stosowanie przemocy domowej jest wyborem, za który sprawca ponosi odpowiedzialność moralną i prawną<sup>9</sup>.

W programach powinna być uwzględniona specyfika poszczególnych grup sprawców przemocy w rodzinie, a mianowicie: 1) skazanych i odbywających karę pozbawienia wolności, 2) zobowiązanych przez sąd do uczestnictwa w programie, 3) uczestniczących w terapii uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, 4) samodzielnie decydujących się na uczestnictwo w programie. Wytyczne określają też wstępne elementy, które muszą być rozważone przed rozpoczęciem programu, takie jak:

- uznanie przez sprawcę stosowania przemocy w rodzinie;
- podpisanie reguł uczestnictwa w programie (tzw. kontraktu);
- rozpoznanie diagnostyczne sytuacji życiowej uczestnika;
- stosowanej przez niego przemocy.

Optymalna liczebność grupy uczestników programu to od dziesięciu do piętnastu osób, liczba godzin programu to nie mniej niż 60–120, a częstotliwość spotkań – nie rzadziej niż co tydzień<sup>10</sup>.

Cele i kwalifikacje wymagane od osób prowadzących oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne określono w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r.<sup>11</sup>, wydanym na podstawie art. 5 u.p.p.r. Zapisano tam, m.in., wymóg ukończenia studiów magisterskich w zakresie nauk społecznych oraz szkoleń dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie i pracy z osobami ją stosującymi, a także minimum trzyletni staż w instytucjach realizujących zadania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy prowadzone są zwykle w formie spotkań indywidualnych i grupowych. Do najczęściej praktyko-

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Zob. także: M. Budyn-Kulik, *Oddziaływanie na sprawców przemocy w rodzinie przez sądy poprzez nakładanie obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, [http://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS\\_Budyn-Kulik%20M\\_Programy%20eduk.pdf](http://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS_Budyn-Kulik%20M_Programy%20eduk.pdf), s. 7.

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 roku w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne (Dz. U. Nr 50, poz. 259), dalej: r.s.p.u.

wanych rodzajów zajęć zalicza się: warsztaty, ćwiczenia, dyskusje, wykłady, psychodramę, odgrywanie ról, treningi umiejętności psychologicznych (komunikacji, asertywności), zajęcia psychoedukacyjne, projekcje filmów, psychotesty, analizy indywidualnych przypadków, porady rodzinno-wychowawcze, elementy indywidualnej psychoterapii i metody aktywizujące. Najczęściej oddziaływania te prowadzą: Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, Centra Interwencji Kryzysowej oraz organizacje pozarządowe<sup>12</sup>.

Częstość i liczba realizowanych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie są jednoznacznie związane z rozmiarami samego zjawiska przemocy w Polsce. Szczegółowy opis jego skali wykracza poza ramy niniejszego opracowania, warto jednak odesłać do publikacji poświęconych temu zagadnieniu<sup>13</sup>. W tym miejscu zaś należy przytoczyć podstawowe dane o liczbie osób, na które sądy nakładają obowiązek uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, oraz o ogólnej liczbie ich uczestników. Według *Sprawozdania z realizacji krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie na lata 2014–2020* w 2014 r. polskie sądy powszechne orzekły ogółem 981 obowiązków probacyjnych uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych. Liczba ta systematycznie zwiększała się przez ostatnie lata (w 2013 wynosiła 578, w 2012 – 346, w 2011 – 296, w 2010 – 253). Dane te odnoszą się jednak do obowiązków orzeczonych wobec wszystkich prawomocnie skazanych sprawców przestępstw. Dopiero od 2014 r. zaczęto gromadzić informacje o obowiązkach probacyjnych orzekanych wobec skazanych prawomocnie za stosowanie przemocy w rodzinie. Wśród tych sprawców w 2014 r. obowiązek uczestnictwa w programie orzeczono wobec 731 osób (43 kobiet i 688 mężczyzn)<sup>14</sup>.

Aby uzyskać pełną liczbę osób obejmowanych w danym roku obowiązkiem uczestnictwa w ww. programach, należy również odnotować uwzględnione przez sąd wnioski kuratorów i dyrektorów zakładów karnych o jego nałożenie na etapie postępowania wykonawczego. Takich postanowień było w 2014 r. odpowiednio: 253 (uwzględnione wnioski kuratorów dla dorosłych) i 276 (uwzględnione wnioski dyrektorów zakładów karnych do sądu penitencjarnego o nałożenie obowiązku uczestnictwa skazanego w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych po odbyciu kary, w przypadku udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia, jeżeli skazany nie został objęty takim programem w trakcie pobytu w zakładzie karnym).

<sup>12</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, op. cit., s. 52–53.

<sup>13</sup> Zob. np. M. Lewoc, *Diagnoza skali zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce*, „Probacja”, 2014; III, s. 35–61.

<sup>14</sup> *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, Warszawa 2015, [bip.kprm.gov.pl/download/75/14678/Sprawozdaniezprzemocywrodzinie.pdf](http://bip.kprm.gov.pl/download/75/14678/Sprawozdaniezprzemocywrodzinie.pdf), s. 120–121. Warto zwrócić uwagę, że w samym sprawozdaniu zostały wyrażone wątpliwości co do źródeł tej różnicy, gdyż obowiązek ten został wprowadzony do kodeksu ustawą o przeciwdziałaniu przemocy.

Tym samym więc ogólna liczba sprawców przemocy w rodzinie, wobec których orzeczono w 2014 r. obowiązek uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnych, wyniosła 1260 (731 + 253 + 276). W tym samym roku w trakcie wykonywania było zaś łącznie 1741 ww. obowiązków (różnica wynika z realizowanych obowiązków, orzeczonych w latach ubiegłych)<sup>15</sup>.

Według danych gromadzonych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej<sup>16</sup>, w 2014 r. na terenie Polski programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych realizowało 240 podmiotów. Odbyło się we wskazanym roku 295 edycji ww. programów w warunkach wolnościowych i 211 – w jednostkach penitencjarnych. Na ich realizację z budżetu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wydano niespełna 4 mln złotych (3931 tys. zł). W programach „wolnościowych” w 2014 r. wzięło udział ogółem 3917 osób, a więc mniej niż w latach poprzednich (w 2013 r. – 4618, 2012 r. – 4533, 2011 r. – 4475, 2010 r. – 4791, 2009 r. – 4403, 2008 r. – 4214, 2007 r. – 2922 osób). Należy jednak nadmienić, że uzyskano również dane o uczestnikach programów realizowanych w jednostkach penitencjarnych. W 2014 r. było to dodatkowe 4681 osób, a w 2013 r. – 4138. Łącznie dawałoby to więc liczbę 8598 osób biorących udział w 2014 r. w ww. programach. Dodatkowo gromadzone są obecnie również dane o liczbie tych, którzy ukończyli programy korekcyjno-edukacyjne. W 2014 r. było ich łącznie 6375 (74,1% biorących udział). Warto zwrócić przy tym uwagę, że dużo wyższy stopień realizacji uzyskano w jednostkach penitencjarnych (4108 z 4681 osób, czyli 87,8%) niż w warunkach wolnościowych (2267 z 3917, czyli 57,9%)<sup>17</sup>.

Niniejsze opracowanie dotyczy realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, nie uwzględnia więc w analizie innych form pracy z jej sprawcami i udzielanej im pomocy. Warto jednak zasygnalizować rozwój nowej formy oddziaływań w postaci programów psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc w rodzinie, zmierzających do zmiany wzorców zachowań. Mimo że w 2014 r. nie przeznaczono jeszcze na ich realizację środków finansowych w budżecie państwa (dofinansowanie takie rozpocznie się dopiero w 2017 r.), to samorządy gminne i powiatowe zapoczątkowały już 164 edycje ww. programów, do których przystąpiło łącznie 1610 osób (376 kobiet i 1234 mężczyzn), a ukończyło je 999 uczestników (225 kobiet i 774 mężczyzn)<sup>18</sup>. Tym samym więc zaczynają stanowić one realną alternatywę dla programów korekcyjno-edukacyjnych, szczególnie dla sprawców niekaranych sądownie.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy były już przedmiotem licznych badań i opracowań naukowych. Największe z nich – „Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie” – zostało przeprowadzone w 2011 r. na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Informacje o tym

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 135–140.

<sup>16</sup> Od 16.11.2015 r. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

<sup>17</sup> *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu...*, *op. cit.* s. 132–142.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 148.

badaniu rozesłano do 217 podmiotów, które, zgodnie z danymi przekazanymi przez MPiPS, realizowały w 2010 r. programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Ostatecznie zostało ono zrealizowane na próbie 119 podmiotów. Z każdego z nich na pytania ankiety odpowiadał jeden specjalista prowadzący ww. programy – 59 z tych placówek (50%) były to Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, 28 (24%) – Centra Interwencji Kryzysowej, 11 (9%) – Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia, a 10 (8%) – Ośrodki Pomocy Społecznej. Ostatnie 11 podmiotów (9%) należało do innych niż wymienione kategorii.

Prowadzący programy to najczęściej kobiety (71%) i osoby w wieku 30–49 (67%). Co ciekawe, pomimo formalnego wymogu określonego w r.s.p.u. posiadania przez nich wyższego wykształcenia, legitymowało się nim jedynie 62% ankietowanych. Na założeniach modelu Duluth było opartych 38% programów objętych badaniem (z czego 21% to program PARTNER, a 4% – program STOP), 24% prowadzono ściśle według modelu Duluth, a 52% – na podstawie innych, najczęściej autorskich scenariuszy (w tym 9% to Trening Zastępowania Agresji – ART). Z ww. programów 96% wykorzystywało formę zajęć grupowych i indywidualnych, a 4% bazowało jedynie na zajęciach indywidualnych. Liczba pracowników prowadzących programy w każdym z podmiotów wahała się od jednego do osiemnastu, a najczęściej (50%) były to dwie osoby. Liczba uczestników (w 2010 r.) w każdej placówce wynosiła zaś od jednego do 187, najczęściej (57%) nie przekraczała dwudziestu osób. Programy te trwały od jednego do piętnastu miesięcy, w połowie przypadków zaś – od trzech do czterech. Spotkania dla uczestników odbywały się zwykle (69%) raz w tygodniu. Liczebność grup wynosiła od dwóch do dwudziestu członków, najczęściej zaś (53%) – od sześciu do dziesięciu. Uczestnikami byli głównie mężczyźni. Co ciekawe, według wiedzy prowadzących, w większości zgłaszali się oni do programów dobrowolnie (54%), skierowani przez instytucje stanowili natomiast tylko 34%. Połowa biorących udział w tych programach była uprzednio karana z art. 207 k.k., a kolejne 27% – za inne przestępstwo; 48% uczestników przed rozpoczęciem programu objętych zostało dozorem kuratora.

W 87% placówek analizowano efektywność realizowanych programów – najczęściej przez takie formy monitoringu, jak: kontakt z rodzinami uczestników, instytucjami pomocy społecznej, kuratorami i policją. Zwykle (55%) monitoring trwał przez rok po zakończeniu oddziaływań.

Według prowadzących, realizowane przez nich programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych są skuteczne. Za efektywniejsze uznawali oni swoje autorskie programy, nieoparte na modelu Duluth (96% wskazań na skuteczność programu), niż te z nim zgodne (86%). Jako czynniki, które mogłyby poprawić efektywność programu, wymieniano dłuższy czas jego trwania i nakaz uczestnictwa w nim<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> *Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Raport z badania zrealizowanego przez Millward Brown SMG/KRC dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – ogólnopolska diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie (2011 r.)*, <https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/>

Również Michał Lewoc podkreśla dużą skuteczność programów korekcyjno-edukacyjnych, mierzoną niewracaniem do zachowań przemocowych, szczególnie w odniesieniu do sprawców skazywanych przez sądy po raz pierwszy<sup>20</sup>. W kontekście efektywności programu i całej interwencji wobec sprawcy przemocy, interesujący jest również czas oczekiwania na jego rozpoczęcie od chwili zgłoszenia się skazanego lub przesłania orzeczenia sądu. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w 2012 r. kształtował się on następująco: w 50% przypadków nie przekroczył miesiąca, w 17% spraw trwał od miesiąca do trzech, w kolejnych 16% przekraczał trzy, ale nie przekraczał sześciu miesięcy, a w pozostałych trwał ponad pół roku<sup>21</sup>.

Z omówionym wyżej badaniem połączona była również „Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych”. Przeprowadzone zostało metodą ankiety papierowej (PAPI) na grupie uczestników 119 programów korekcyjno-edukacyjnych objętych „Ogólnopolskim badaniem profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie”. Próba badanych liczyła tu 360 sprawców. Ankiety do wypełnienia przekazywały im osoby prowadzące program. Spośród ankietowanych 327 (91%) stanowili mężczyźni, a kobiet było jedynie 32 (jedna osoba nie podała płci). To głównie osoby w wieku 31–50 lat, o wykształceniu zasadniczym zawodowym, mieszkające w miastach, pracujące stale lub dorywczo i oceniające swoją sytuację materialną jako trudną. Za główne czynniki warunkujące stosowanie przez nich przemocy badani uważali: alkohol, złe zachowania partnera, nieposłuszeństwo dzieci, ogólne złe samopoczucie, zdradę partnera lub podejrzenie o nią i niepodporządkowanie się kogoś z rodziny<sup>22</sup>. Charakterystyczne jest to, że wszystkie te „przyczyny”, są bardzo „przemocowe”, czyli charakterystyczne dla „przemocowego” myślenia sprawców o samym sobie, innych i swoich relacjach.

Dosyć zgodnie z wiedzą prowadzących programy, ponad połowa uczestników (54%) podawała, że była przed przystąpieniem do programu karana z artykułu 207 k.k.; 41% sprawców było karanych za popełnienie innego przestępstwa. Sami sprawcy problem przemocy domowej odbierali również jako występujący coraz częściej w ostatnim czasie (57% wskazań), jedynie 11% badanych twierdziło, że jest on coraz rzadszy. Z odpowiedzi udzielanych na pytania ankiety przez uczestników programów korekcyjno-edukacyjnych nie można niestety wywnioskować, jaki pro-

userfiles/\_public/1\_NOWA%20STRONA/Przemoc%20w%20rodzinie/dane%20statystyczne/4%20RAPORT\_PRZEMOC\_W\_RODZINIE\_PROFESJONALISCI\_FIN.pdf, s. 5–25.

<sup>20</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, op. cit., s. 55.

<sup>21</sup> *Ibidem.*, s. 59–60.

<sup>22</sup> *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, Raport z badania zrealizowanego przez MillwardBrown SMG/KRC dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – ogólnopolska diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie* (2011 r.), [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Przemoc%20w%20rodzinie/dane%20statystyczne/5%20RAPORT\\_PRZEMOC\\_W\\_RODZINIE\\_SPRAWCY\\_OGOLNOPOLSKIE\\_FIN.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Przemoc%20w%20rodzinie/dane%20statystyczne/5%20RAPORT_PRZEMOC_W_RODZINIE_SPRAWCY_OGOLNOPOLSKIE_FIN.pdf), s. 4–13



cent z nich samodzielnie zdecydował się na uczestnictwo. W programie 30% wzięło udział na podstawie orzeczenia sądu, pozostałym zaś ktoś to zaproponował lub do tego zachęcił (kuratorzy, pracownicy PCPR, członkowie rodziny czy pracownicy socjalni)<sup>23</sup>.

Ważne badanie analizowanej tu problematyki przeprowadziła w 2011 r. w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości Magdalena Budyn-Kulik. W pierwszej kolejności dokonała ona analizy akt sądowych dotyczących 105 sprawców skazanych w 2010 r. z art. 207 k.k., na których nałożono obowiązek uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych na podstawie art. 72 § 1, pkt. 6a k.k.; 102 z nich było mężczyznami, 44 – wcześniej karanymi. Większość (89 osób) w czasie czynu znajdowała się pod wpływem alkoholu, u podobnej liczby sprawców stwierdzono także symptomy mogące świadczyć o uzależnieniu od alkoholu. Żaden z nich nie został skazany na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, 101 sprawców otrzymało karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, a czterech – karę ograniczenia wolności<sup>24</sup>.

Drugim etapem tej analizy było badanie ankietowe skierowane do placówek prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy. Ankietę wysłano do wszystkich 236 ośrodków wymienionych w 2011 r. na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej jako realizatorzy ww. programów. Z odpowiedzi uzyskanych ze 101 wypełnionych ankiet wynikało, że w 2010 r. w programach realizowanych w tych placówkach uczestniczyło łącznie 1645 osób. Spośród nich jedynie 287 było skazanych z art. 207 k.k. Większość zbadanych ośrodków stosowała zmodyfikowany program Duluth (43 placówki), kolejne 24 – oryginalny program Duluth, 30 – własne autorskie programy, a cztery nie podały stosownych informacji<sup>25</sup>.

Ciekawym wynikiem zakończyło się badanie ankietowe 100 sprawców przemocy uczestniczących w programach korekcyjno-edukacyjnych w województwie śląskim, przeprowadzone przez Justynę Czerwińską. Na podstawie udzielanych odpowiedzi zaproponowała ona typologię sprawców, wyróżniając trzy typy: „refleksyjny”, „świadomy czynów – nie przejmujący odpowiedzialności” i „zaprzeczający”. Dla typu pierwszego – „refleksyjnego” (1/4 badanych) – powodem wzięcia udziału w programie była ich własna przemoc, chęć zmiany, zwiększenie wiedzy i samoświadomości. Wyrażają oni żal z powodu swojego zachowania i nadzieję na zmianę. Drugi typ to największa grupa – 57% badanych – „świadomy czynów – nie przejmujący odpowiedzialności”. Przyczyny rozpoczęcia programu upatrują oni w czynnikach zewnętrznych – rodzinie i instytucjach, ale przyznają, że stosowali przemoc. Cechuje ich mniejsza motywacja do kontynuowania programu i większe ryzyko nieosiągnięcia planowanych zmian. Typ trzeci – „zaprzeczający” – to 18% badanych. Całkowicie zaprzeczają oni stosowaniu przemocy. Swój udział w progra-

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 15–29.

<sup>24</sup> M. Budyn-Kulik, *Oddziaływanie na sprawców przemocy...*, *op. cit.*, s. 16–17.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 27–28.



nie wyjaśniają takimi czynnikami, jak zмова czy niesprawiedliwość. Twierdzą, że nie mają żadnego problemu; mówią, że „są normalni”. Tym samym mają najmniejszą motywację do udziału w zajęciach i najmniejszą szansę na zmianę<sup>26</sup>.

Warto również odnotować interesujące opisy samego przebiegu indywidualnych i grupowych spotkań odbywających się w ramach programów korekcyjno-edukacyjnych. Swoje spostrzeżenia z przeprowadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie trzech edycji programu opisali, przykładowo, Dorota Bekiesz i Paweł Fijałkowski. Warte uwagi jest szczególnie wnikliwe przedstawienie postaw wyrażanych przez poszczególnych uczestników w chwili rozpoczęcia spotkania i zmian, jakie dokonują się w nich w trakcie programu<sup>27</sup>.

## 5.2. Metodologia badania ankietowego realizatorów programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie

Jak już sygnalizowano, niniejszy rozdział opisuje wyniki badania ankietowego skierowanego do wszystkich podmiotów realizujących w Polsce programy korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. Głównym jego celem był szczegółowy opis sposobu realizowania tych programów, charakterystyka ich uczestników i prowadzących oraz przedstawienie opinii tych ostatnich na temat efektywności i możliwych kierunków rozwoju tej formy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W celu realizacji tego zadania podjęto decyzję o wysłaniu ankiet do wszystkich możliwych do zidentyfikowania podmiotów wdrażających w Polsce, w 2014 r. i w latach poprzednich, ww. programy. Punktem wyjścia dla stworzenia takiej listy były zestawienia publikowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej o placówkach realizujących je w danym roku. Zestawienia te uzupełniono następnie o spisy placówek gromadzone i publikowane na stronach internetowych sądów okręgowych oraz o dane adresowe dostępne w Internecie. Do pewnej liczby podmiotów, nieobecnych w wyżej wymienionych zestawieniach, udało się także dotrzeć dzięki osobistym kontaktom badaczy z realizatorami projektów, instytucjami koordynującymi i kierującymi do programów. Ostatecznie tym sposobem utworzono listę 402 podmiotów, do których wysłano pismo z prośbą o wypełnienie i odesłanie do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości załączonej ankiety. Otrzymano 212 wypełnionych ankiet (stopa realizacji 52,7%), dwanaście kolejnych odpowiedzi od placówek zawierało informację, że pomimo obecności na liście realizatorów programów korekcyjno-edukacyjnych nie prowadzili oni jeszcze ani jednej edycji ww. programu. Siedem zidentyfikowanych adresów okazało się błędnych, wysłane pod nie ankiety zostały zwrócone z pocztową adnotacją „adresat nieznan” lub „adresat wyprowadził się”, a prawidłowych adresów nie udało się ustalić.

<sup>26</sup> J. Czerwińska, *Naprawić czy skorygować? Programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie w woj. śląskim*, „Niebieska Linia”, 2015, 4, s. 26.

<sup>27</sup> Zob. D. Bekiesz, P. Fijałkowski, *Nikt nam nie powiedział, że to przemoc...*, „Niebieska Linia”, 2014, 5, s. 1–3.

Tym samym przeprowadzone badanie należy uznać za największe i najbardziej aktualne z tego typu realizowanych dotychczas w Polsce (przytaczane wcześniej „Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie” objęło 119 podmiotów, a badanie Budyn-Kulik – 101). Objęto nim programy realizowane we wszystkich województwach. Najmniej – po siedem – pochodziło z województw opolskiego, pomorskiego i świętokrzyskiego, najwięcej – ze śląskiego (25) oraz warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego (po 21). Placówki realizujące mieściły się na terenie 187 powiatów, co stanowi prawie połowę wszystkich powiatów w Polsce.

W badaniu wykorzystano tradycyjną technikę ankiety pocztowej. Pozwoliła ona zapewnić respondentom stosunkowo wysoki stopień anonimowości i dostosowanie do ich indywidualnych potrzeb odnośnie do czasu i miejsca wypełnienia ankiety. Zwiększało to rzetelność uzyskanych odpowiedzi i dokładność podawanych danych oraz zmniejszało ryzyko odmowy uczestniczenia w badaniu. Zastosowana ankieta składała się z wprowadzenia i sześciu części, tj.:

- podstawowe informacje;
- uczestnicy ogółem;
- uczestnicy w 2014 r.;
- charakterystyka realizowanego programu;
- prowadzący program;
- ocena efektywności programu.

Pełny kwestionariusz ankiety został załączony w aneksie.

Na podstawie wszystkich uzyskanych w ankietach odpowiedzi stworzono szczegółową bazę danych, która została następnie poddana weryfikacji logicznej i analizie statystycznej w programie SPSS. Wyniki tych analiz zostaną zaprezentowane w kolejnych punktach opracowania.

### **5.3. Wyniki badania**

Niniejszy podrozdział został podzielony na pięć głównych punktów, prezentujących odpowiedzi uzyskane na pytania pogrupowane w kolejnych częściach zastosowanego kwestionariusza ankiety.

#### **5.3.1. Placówki**

Z realizowanych wcześniej badań i danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPiS) wynika, że programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie w warunkach wolnościowych realizują: Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie oraz organizacje pozarządowe. Niniejsze badanie objęło analogiczny katalog placówek, a szczegółowa analiza dotyczyła ich źródeł

finansowania oraz źródeł finansowania realizacji ww. programów. Najczęściej programy te wdrażały jednostki utrzymywane z budżetów gmin (np. MOPS, GOPS), powiatów (PCPR) i województw (74% – patrz tab. 30), dużo rzadziej były to placówki finansowane bezpośrednio z budżetu państwa (np. SOWOPR) i organizacje pozarządowe. Najrzadziej zaś zadania te podejmowały zakłady opieki zdrowotnej i prywatne firmy.

**Tabela 30.** Jednostki realizujące programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie

	n	%
Jednostka publiczna finansowana ze środków samorządu terytorialnego	156	73,6
Jednostka publiczna finansowana z budżetu państwa	26	12,3
Organizacja pozarządowa	18	8,5
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (NZOZ)	6	2,8
Osoba prawna (firma)	5	2,4
Brak danych	1	0,5
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Realizowane przez wyżej wymienione placówki programy korekcyjno-edukacyjne były finansowane głównie (prawie w 80%) z części budżetu państwa, którą dysponuje MRPPiS (patrz tab. 31). Warto odnotować jednak także pozostałe środki tego finansowania (szczególnie samorządowe), gdyż programy, dla których jest to wyłączone źródło ich budżetu, całkowicie umykają sprawozdawczości MRPiPS. W pojedynczych przypadkach oddziaływania korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie były wykonywane całkowicie wolontariacko, a także opłacane z dotacji międzynarodowych czy NFZ.

**Tabela 31.** Źródło finansowania programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy w rodzinie\*

	n	%
Środki z budżetu państwa (MRPiPS)	169	79,7
Środki z budżetu samorządu terytorialnego	53	25,0
Środki własne placówki	10	4,7
Środki z funduszy zagranicznych lub międzynarodowych	3	1,4
Wolontariat	3	1,4
NFZ	1	0,5

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

### 5.3.2. Realizowane programy

Spośród 212 analizowanych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie 172 (81%) były nadal realizowane w badanych placówkach w chwili przeprowadzania badania (2015 r.), a 40 (19%) zostało już zakończonych. Są one zwykle wdrażane w poszczególnych placówkach przynajmniej od kilku, a niekiedy nawet kilkunastu lat (patrz tab. 32). Wśród 40 podmiotów, które z różnych względów nie kontynuują już realizacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, połowa zakończyła tę działalność w 2014 r., a pozostałe – w latach poprzednich (patrz tab. 33).

**Tabela 32.** Rok rozpoczęcia realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy w rodzinie

Rok	n	%
2002	2	0,9
2004	2	0,9
2005	3	1,4
2006	20	9,4
2007	41	19,3
2008	27	12,7
2009	16	7,5
2010	19	9,0
2011	24	11,3
2012	24	11,3
2013	15	7,1
2014	15	7,1
Brak danych	4	1,9
OGÓŁEM	212	100,0

**Tabela 33.** Rok zakończenia realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy w rodzinie

Rok	n	%
2008	2	5,0
2009	1	2,5
2010	1	2,5
2011	2	5,0
2012	5	12,5
2013	4	10,0
2014	20	50,0
Brak danych	5	12,5
OGÓŁEM	40	100,0

Realizatorów programów korekcyjno-edukacyjnych zapytano, na jakim modelu teoretycznym oparte są prowadzone przez nich oddziaływania i do jakiego ich typu przynależą. Ponad 1/3 programów bazowała na, omówionym już pokrótce, modelu integracyjnym (patrz tab. 34), a niespełna 30% – na modelu społeczno-kulturowym. Zdecydowanie rzadsze były oddziaływania prowadzone według: podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu, perspektywy systemu rodzinnego i modelu poznawczo-behawioralnego. W jednym przypadku wskazany został model Porozumienia Bez Przemocy (*Nonviolent Communication* – NVC).

**Tabela 34.** Model teoretyczny przemocy w rodzinie, na którym oparty jest realizowany program korekcyjno-edukacyjny

	n	%
Model integracyjny	75	35,4
Model społeczno-kulturowy	61	28,8
Model przemocy z perspektywy podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu	32	15,1
Model przemocy z perspektywy systemu rodzinnego	19	9,0
Model poznawczo-behawioralny	9	4,2
Model Porozumienia bez Przemocy (NVC)	1	0,5
Trudno powiedzieć	15	7,1
OGÓŁEM	212	100,0

Z kolei w odpowiedzi na pytanie o nazwę lub rodzaj realizowanego programu prowadzący wskazywali głównie (38% przypadków), że jest on ich autorskim projektem lub autorską modyfikacją innych programów<sup>28</sup> (patrz tab. 35). Prawie równie częsta była także realizacja programu Duluth (37%). Zdecydowanie rzadziej wskazywano program PARTNER (10%) oraz inne, takie jak: „Partnerstwo”, „Rodzina”, „Stop-Start”, „Trening Zastępowania Agresji – ART”, „Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach – TSR”<sup>29</sup>.

Podstawowymi formami pracy z uczestnikami programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, właściwie we wszystkich przypadkach, są spotkania grupowe i konsultacje indywidualne (patrz tab. 36). W ok. 60–70% przypadków oddziaływania te są uzupełniane o różnego typu prace domowe, rozdawanie materiałów do przeczytania oraz zajęcia warsztatowe. Te ostatnie obejmowały oczywiście głównie treści zawarte w prezentowanych wcześniej wytycznych do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących

<sup>28</sup> Za programy autorskie uznawano jednoznacznie w ten sposób określone, a także z konkretną nazwą (np. „Dialog”, „Dom bez przemocy”, „Masz Wybór”, „Twój Wybór”, „Spokojny dom”, „Bezpieczna Moc”, „Jak żyć bez przemocy?”), gdy nazwa ta wystąpiła w badaniu tylko jeden raz.

<sup>29</sup> Dokładniejszą charakterystykę części z tych programów zawarto w poprzednich rozdziałach książki.

**Tabela 35.** Rodzaj realizowanego programu korekcyjno-edukacyjnego

	n	%
Program autorski	80	37,7
Duluth	78	36,8
Partner	22	10,4
Inny	17	8,0
Brak danych	15	7,1
OGÓŁEM	212	100,0

przemoc w rodzinie (przez co mogą być często trudne do odróżnienia od treści przekazywanych podczas spotkań grupowych). Warto jednak zwrócić także uwagę na takie występujące często dodatkowe obszary tych oddziaływań, jak: komunikacja interpersonalna, asertywność, kontrola i radzenie sobie ze złością oraz emocjami, radzenie sobie ze stresem, porozumienie bez przemocy, uzależnienia oraz elementy Treningu Zastępowania Agresji, Treningu Interpersonalnego, Treningu Relaksacji, Treningu Zarządzania Czasem i Treningu Umiejętności Wychowawczych.

Warte odnotowania są również przypadki (10–14%) stosowania *stricte* terapeutycznych (zarówno indywidualnych, jak i grupowych) oddziaływań na uczestników programów korekcyjno-edukacyjnych. Do kategorii ich wspólnych działań należały: wyjścia do teatru, na basen, zajęcia sportowe i wyjazdy integracyjne. Na inne formy pracy i oddziaływań składały się zaś, m.in.: wypełnianie i analizowanie różnego typu kwestionariuszy, konsultacje w sprawie uzależnień, psychiatryczne i prawne oraz psychologiczne i terapeutyczne wsparcie dla członków rodzin uczestników programu.

**Tabela 36.** Formy oddziaływania wykorzystywane w ramach programów korekcyjno-edukacyjnych\*

	n	%
Spotkania grupowe	201	94,8
Konsultacje indywidualne	200	94,3
Prace domowe dla uczestników	149	70,3
Rozdawane materiały do samodzielnego zapoznania się/przeczytania	147	69,3
Oddziaływania edukacyjne/warsztaty	128	60,4
Oglądanie filmów	95	44,8
Indywidualne sesje terapeutyczne	30	14,2
Grupowe sesje terapeutyczne	21	9,9
Wspólne działania	5	2,4
Inne	8	3,8

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

Najbardziej typowy program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy w rodzinie zakłada 60 godzin pracy w grupie i dwie lub trzy godziny konsultacji indywidualnych. Od tego modelu zdarzają się jednak czasem odstępstwa. W pojedynczych przypadkach cały program opierał się wyłącznie na pracy indywidualnej z uczestnikami (nawet do 100 godzin tego typu oddziaływań na uczestnika).

Biorąc pod uwagę łączną liczbę godzin przewidzianych w programie na oddziaływania grupowe i indywidualne dla każdego biorącego w nich udział można wskazać 35 placówek (16,5%), które realizowały programy w niepełnej, zalecanej liczbie godzin (poniżej 60). Większość ściśle wypełnia jednak te zalecenia, gdyż 140 (66%) przewiduje od 60 do 72 godzin oddziaływań, a 25 (11,8%) nawet dużo ponad 72 godziny (patrz tab. 37).

**Tabela 37.** Liczba godzin oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (grupowych i indywidualnych) przewidzianych w programie na każdego uczestnika

Liczba godzin	n	%
Od 10 do 58	35	16,5
Od 60 do 72	140	66,0
Od 73 do 142	25	11,8
Brak danych	12	5,7
OGÓŁEM	40	100,0

W organizowanych w ramach programów pojedynczych spotkaniach grupowych przeciętnie brało udział ok. 7–8 osób, co wydaje się optymalną liczbą uczestników w tej formie pracy (choć należy podkreślić, że niższą niż zalecana w przywoływanych wcześniej wytycznych). Potrafi się ona jednak bardzo różnić w poszczególnych programach – od dwóch aż do 22 osób – w ramach jednej grupy.

Spotkania grupowe są, jak już wspomniano, podstawową formą pracy w ramach programów korekcyjno-edukacyjnych. O programach tych mówi się nawet często po prostu – grupy korekcyjno-edukacyjne. Każde tworzenie się grupy i interakcje między jej członkami są pewnymi psychologiczno-społecznymi procesami, które odgrywają kluczową rolę w zmianie przekonań, postaw i zachowań sprawców przemocy. Natomiast samej organizacji grupy, temu, czy w jej skład wchodzi tylko osoby tej samej płci, czy nie, czy w trakcie jej spotkań mogą dołączać nowi członkowie lub jak często mają odbywać się spotkania, w różnych programach nadaje się różne znaczenie. Nie można również w tym kontekście zapominać o zwykłych aspektach logistycznych funkcjonowania każdej z placówek – np. o liczbie kandydatów, dostępności sal itp.

Zasadniczo w programach opartych na społeczno-kulturowym modelu przemocy dużą wagę przykładano do faktu, że „przemoc ma płeć”, a więc w przeważającej mierze sprawcami są mężczyźni, a ofiarami – kobiety. Tym samym w tego rodzaju programach tworzy się grupy wyłącznie męskie. Inne modele mogą zaś odwrotnie – jako bardziej efektywne – preferować grupy mieszane. Analizowane



w tym badaniu programy obejmowały najczęściej (44%) grupy wyłącznie męskie (patrz tab. 38), jednak mieszane były tylko nieznacznie rzadziej spotykane (41%). Średnio po dziesięć przypadków stanowiły programy, w których tworzono osobne grupy dla kobiet i mężczyzn oraz zarówno mieszane, jak i osobne.

**Tabela 38.** Rodzaje grup w ramach programu korekcyjno-edukacyjnego (płeć)

	n	%
Grupy wyłącznie dla mężczyzn	93	43,9
Mieszane grupy dla kobiet i mężczyzn	87	41,0
Osobne grupy dla kobiet i mężczyzn	12	5,7
Zarówno mieszane, jak i osobne grupy dla kobiet i mężczyzn	10	4,7
Tylko oddziaływania indywidualne	4	1,9
Brak danych	6	2,8
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Z kolei co do przyłączenia się nowych członków także w trakcie trwania programu – w ponad połowie przypadków nie jest to praktykowane (patrz tab. 39); 49% analizowanych placówek prowadzi wyłącznie grupy zamknięte, a kolejne 6% nie przewiduje możliwości dołączenia do grupy po początkowym (średnio zwykle miesięcznym) okresie jej formowania. Jednak jeśli spojrzeć na to z drugiej strony, prawie 40% grup pozostaje otwartych przez cały czas trwania programu, co jest najprawdopodobniej związane z częstymi rezygnacjami uczestników i koniecznością ich rotacji.

**Tabela 39.** Rodzaje grup w ramach programu korekcyjno-edukacyjnego (otwarte/zamknięte)

	n	%
Grupy zamknięte	104	49,1
Grupy otwarte	83	39,1
Grupy otwarte w początkowym okresie (ok. 2–4 zajęć), potem zamknięte	12	5,7
Zarówno otwarte, jak i zamknięte grupy	2	0,9
Tylko oddziaływania indywidualne	4	1,9
Brak danych	6	2,8
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Spotkania grupowe w analizowanych programach najczęściej odbywały się co tydzień (75,5% wskazań; patrz tab. 40), a jedynie w trzech przypadkach – rzadziej (raz na dwa tygodnie). Warto również odnotować, że w ok. 20% programów grupy

spotykały się częściej niż raz w tygodniu. W pojedynczych przypadkach organizacja programu zakładała pewne odstępstwa od takiego standardowego układu, np. dodatkowe warsztaty całonocne w sobotę lub w niedzielę. Częstość konsultacji indywidualnych jest natomiast zwykle dostosowywana do możliwości prowadzących i uczestników.

**Tabela 40.** Częstość spotkań grupowych

	n	%
Trzy razy w tygodniu i częściej	3	1,4
Dwa razy w tygodniu	24	11,3
Raz lub dwa razy w tygodniu	12	5,7
Raz w tygodniu	160	75,5
Raz na dwa tygodnie	3	1,4
Tylko oddziaływania indywidualne	4	1,9
Brak danych	6	2,8
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Przed przyjęciem nowego uczestnika do programu prowadzący przeprowadzają wiele różnych czynności (patrz tab. 41). Najczęściej, na wstępnych konsultacjach, dokonują rozeznania w sytuacji rodzinnej uczestnika (86% przypadków), podpisują z nim kontrakt (83%), diagnozują uzależnienia (79%) i stosowaną przemoc (78%). W połowie programów pojawia się także szczegółowa diagnoza osobowości i stanu psychicznego kandydatów oraz obowiązek przyznania się przez nich do stosowania przemocy. W pojedynczych przypadkach prowadzący wymagali ponadto spełnienia innych warunków, takich jak: zawarcie ustnego kontraktu, wypełnienie

**Tabela 41.** Czynności podejmowane przed przystąpieniem do programu\*

	n	%
Wstępne rozeznanie w sytuacji rodzinnej uczestnika	183	86,3
Podpisanie kontraktu	176	83,0
Weryfikacja w kwestii uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków	167	78,8
Diagnoza stosowanej przemocy	166	78,3
Diagnoza osobowości i/lub stanu psychicznego	106	50,0
Obowiązek przyznania się przez uczestnika do stosowania przemocy	105	49,5
Inne	8	3,8

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

ankiety ewaluacyjnej, podjęcie terapii uzależnień czy też wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Uzależnienie od alkoholu lub narkotyków, a także występowanie różnego typu zaburzeń psychicznych u uczestników programu, mogą stanowić istotną przeszkodę w efektywnym prowadzeniu wobec nich oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych oraz mocno zakłócać procesy grupowe i pracę całej grupy. Z drugiej jednak strony jest faktem, że problem przemocy w rodzinie często współwystępuje z problemem uzależnienia sprawcy lub jego mniej lub bardziej poważnych zaburzeń funkcjonowania psychicznego. Tym samym zaś różne placówki i różni prowadzący mogli wypracować całkiem odmienne podejścia do tych problemów. W ankiecie zapytano ich o stosowaną w tym zakresie praktykę. Odnośnie zarówno do uzależnień, jak i zaburzeń psychicznych założono możliwość pewnej gradacji – od postawy całkowicie wykluczającej do całkowicie otwartej. W przypadku problemu uzależnienia od alkoholu lub narkotyków postawy prowadzących należy uznać za zdecydowanie bardziej otwarte niż w przypadku zaburzeń psychicznych. Jedynie osiem z rozpatrywanych 212 programów (3,8%) z założenia nie przyjmuje osób uzależnionych (patrz tab. 42). Analogiczną odpowiedź na drugie pytanie („Do programu nie są przyjmowane osoby z zaburzeniami psychicznymi”) podało natomiast już 77 prowadzących (36% – patrz tab. 43). Najczęstszą odpowiedzią na oba pytania była warunkowa zgoda na udział („W programie mogą uczestniczyć również osoby aktualnie uczestniczące w terapii uzależnienia lub z zaleceniem terapii” – 66% wskazań oraz „Mogą uczestniczyć również osoby chore psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi, których stan lub proces leczenia umożliwia udział w programie” – 46% wskazań). O ile padły pojedyncze odpowiedzi, że w oddziaływaniach mogą brać udział także uzależnieni nieutrzymujący abstynencji, to charakterystyczne jest, że odpowiedź – „W programie mogą uczestniczyć również osoby chore psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi, bez względu na ich stan” – nie pojawiła się ani razu.

**Tabela 42.** Czy osoby uzależnione od alkoholu lub narkotyków mogą uczestniczyć w programie?

	n	%
Nie są przyjmowane osoby uzależnione	8	3,8
Mogą uczestniczyć osoby po terapii uzależnień i utrzymujące abstynencje	55	25,9
Mogą uczestniczyć również osoby aktualnie uczestniczące w terapii uzależnienia lub z zaleceniem terapii	140	66,0
Mogą uczestniczyć również osoby uzależnione nie utrzymujące abstynencji	5	2,4
Brak danych	4	1,9
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

**Tabela 43.** Czy osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą uczestniczyć w programie?

	n	%
Nie są przyjmowane osoby z zaburzeniami psychicznymi	77	36,3
Nie są przyjmowane jedynie osoby chore psychicznie	32	15,1
Mogą uczestniczyć również osoby chore psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi, których stan lub proces leczenia umożliwia udział w programie	97	45,8
Nie było takiego przypadku	2	0,9
Brak danych	4	1,9
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Ostatnimi dwiema kwestiami, o które pytano w ankiecie odnośnie do samej organizacji programu korekcyjno-edukacyjnego, były: reakcje prowadzących na informację, że uczestnik nadal stosuje przemoc oraz sytuacje, w których możliwe jest usunięcie uczestnika z programu. W przypadku pierwszego problemu najczęstszymi reakcjami są: zaproszenie uczestnika na indywidualne konsultacje (65% wskazań – patrz tab. 44) oraz przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej (56%). Zawiadamianie odpowiednich służb o takiej sytuacji ma miejsce w 42% placówek, a automatyczne wykluczenie z programu – jedynie w 18% z nich. Wśród odpowiedzi „inne” znalazły się głównie konstruktywne rozwiązania, takie jak np. analiza problemu w grupie. Kilka z tych otwartych odpowiedzi sugerowało, że prowadzący nie spotkali się dotychczas z taką sytuacją lub że przynajmniej takie informacje do nich nie docierały. Warto również przytoczyć ważną uwagę jednego z realizatorów (**pisownia cytatów ze wszystkich ankiet oryginalna**): „Zazwyczaj nie mamy takich informacji, ale gdyby taka sytuacja miała miejsce, nie jest to dla nas powód do zaprzestania wobec niej oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych; nie jesteśmy w kontakcie z rodziną uczestników programu, odpowiednie służby monitorują sytuację rodziny (kuratorzy, dzielnicowi, pracownicy socjalni), w przypadku gdy nadal jest stosowana przemoc, nawet powinni wszcząć odpowiednie kroki prawne”.

Z kolei odnośnie do możliwości wykluczenia uczestnika z programu, prowadzący zwracali uwagę na dwie główne przyczyny – nadużywanie alkoholu lub narkotyków (63% wskazań – patrz tab. 45) oraz opuszczanie zajęć (54%). Co ciekawe, na to pytanie padło zdecydowanie więcej odpowiedzi sugerujących możliwość usunięcia z programu uczestnika, który wrócił do stosowania przemocy (37%) niż analogicznych odpowiedzi na pytanie o reakcje prowadzących na taki powrót do zachowań przemocowych (patrz tab. 44). W 14% placówek nie ma praktyki wykluczania z programu. Odpowiedzi „inne” dotyczyły zaś takich sytuacji, jak: rażące naruszanie normy współżycia społecznego, niepodejmowanie współpracy przez uczestnika, przychodzenie na zajęcia pod wpływem środków psychoaktywnych, ła-

manie zasad kontraktu, uchylanie się od udziału w programie. Warto jeszcze dodać, że usunięcie uczestnika w przypadku opuszczania przez niego zajęć następowało zwykle średnio po 3–4 nieusprawiedliwionych nieobecnościach.

**Tabela 44.** Reakcje prowadzących na informację, że uczestnik nadal stosuje przemoc\*

	n	%
Zaproszenie uczestnika na indywidualne konsultacje/sesje	137	64,6
Przeprowadzenie rozmowy ostrzegawczej	118	55,7
Zawiadomienie policji, sądu, kuratora, OPS, PCPR, itp.	88	41,5
Wykluczenie uczestnika z programu	37	17,5
Przenoszenie uczestnika do innej grupy	2	0,9
Inne	29	13,7

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

**Tabela 45.** Kiedy możliwe jest usunięcie uczestnika z programu lub grupy\*

	n	%
Tak, gdy uczestnik zaczął nadużywać alkoholu lub narkotyków	133	62,7
Tak, gdy uczestnik opuszcza zajęcia	114	53,8
Tak, gdy uczestnik wrócił do stosowania przemocy	79	37,3
Tak, gdy uczestnik nie robi postępów	12	5,7
Tak, w innym przypadku	26	12,3
Nie, nie ma takiej praktyki	30	14,2

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

### 5.3.3. Uczestnicy

Na pytanie o liczbę uczestników, którzy wzięli udział w oddziaływaniach prowadzonych przez uwzględnione w badaniu placówki przez cały dotychczasowy okres ich pracy, odpowiedziało 204 z 212 podmiotów. Podały one ogólną liczbę 18 825 sprawców przemocy objętych programami. Średnio każda placówka przyjęła 92 osoby, przy czym zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi jednostkami było bardzo duże – największa miała aż 626 uczestników, a najmniejsza – jedynie czterech. Z danych podawanych przez prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne wynika, że najczęściej zgłaszają się do nich osoby bez nałożonego sędownie obowiązku uczestnictwa w takich oddziaływaniach (jedynie łącznie 3054 osoby – czyli 16,2% – stanowili ci, na których sąd go nałożył).

Spośród wskazywanych wyżej 18 825 sprawców przemocy, którzy brali udział w oddziaływaniu korekcyjno-edukacyjnych prowadzonych przez uwzględnione w badaniu placówki, łącznie ukończyło je 10 409 osób, czyli 55,3%. Procent ten wahał się w poszczególnych ośrodkach w pełnym wymiarze – od 0 do 100.

Bardziej szczegółowe informacje zebrano o uczestnikach biorących udział w programach korekcyjno-edukacyjnych w 2014 r. (lub w pojedynczych przypadkach w innym, ostatnim roku prowadzenia oddziaływań). Jak już nadmieniano w części pierwszej niniejszego opracowania, w roku tym, według danych MRPiPS w „wolnościowych” programach korekcyjno-edukacyjnych realizowanych w 240 placówkach wzięło udział ogółem 3917 osób. Prowadzący z 212 objętych badaniem ośrodków podali zaś, że łącznie zgłosiło się do nich w 2014 r. niewiele mniej sprawców, bo 3437. Rocznie placówki te przyjmowały średnio osiemnastu uczestników, najwięcej zaś – 119.

W roku poddanym szczegółowej analizie, według wiedzy prowadzących, łącznie 766 osób zostało zobowiązanych przez sądy do udziału w programach korekcyjno-edukacyjnych. Przytaczane już dane o ogólnej liczbie sprawców przemocy w rodzinie, wobec których orzeczono w 2014 r. obowiązek uczestnictwa w ww. programach i wobec których obowiązki te podlegały wykonywaniu, były istotnie wyższe (odpowiednio 1260 osób i 1741 obowiązków). Różnica ta może sugerować, że, zgodnie z informacjami podawanymi w części drugiej opracowania, niniejszym badaniem objęto jedynie nieco ponad połowę wszystkich prowadzonych w Polsce programów korekcyjno-edukacyjnych i dane o nich gromadzone przez MRPiPS są zdecydowanie niepełne. Gwoli uzupełnienia warto jeszcze dodać, że większość uczestników kierowanych przez sądy zostało skazanych z art. 207 k.k. (dokładnie 707 z 766 osób, czyli 92%). Pozostali byli skazywani m.in. za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, groźby karalne, a także przestępstwa niealimentacji czy prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Połowa uczestników (1699) miała, według prowadzących, założone Niebieskie Karty. Na ogólną liczbę 3437 biorących udział w 2014 r. w programach ukończyły je 1832 osoby (53%).

Innymi miarami efektywności programu mogą być również informacje o tym, ilu z jego uczestników wróciło do stosowania przemocy oraz ilu zostało z niego wykluczonych decyzją realizatorów. Pierwszą, w trakcie programu w 2014 r., prowadzący uzyskali jedynie na temat – łącznie – 214 osób (6% wszystkich objętych oddziaływaniami). Usunięto zaś w tym samym roku tylko nieznacznie więcej uczestników – łącznie 249, czyli 7%.

Ostatnią interesującą kwestią dotyczącą sprawców zgłaszających się do programu dobrowolnie było to, skąd uzyskiwali oni wiedzę o prowadzonych oddziaływaniami. Informacja ta może być szczególnie istotna dla placówek borykających się z problemem zebrania wystarczającej liczby chętnych potrzebnych do uruchomienia i trwania programu. Najczęstszym źródłem takich danych (według wiedzy prowadzących) był Ośrodek Pomocy Społecznej (62% wskazań – patrz tab. 46) i kurator sądowy (58%). Rzadziej zaś informacji tych udzielały Powiatowe Centrum

Pomocy Rodzinie (32%) czy policja (22%). Samodzielne poszukiwania uczestników były wskazywane w 9% przypadków.

**Tabela 46.** Jak uczestnicy dowiadywali się o programie?\*

	n	%
Informacja z Ośrodka Pomocy Społecznej	131	61,8
Informacja od kuratora	122	57,5
Informacja z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie	67	31,6
Informacja od Policji (np. Dzielnicy)	46	21,7
Informacja z Ośrodka Interwencji Kryzysowej	36	17,0
Samodzielne szukanie informacji przez uczestnika	20	9,4
Informacja od Zespołu Interdyscyplinarnego	16	7,5
Informacja od rodziny, znajomych	13	6,1
Informacja od psychologa lub wychowawcy z Zakładu Karnego	11	5,2
Informacja z poradni leczenia uzależnień	9	4,2
Informacja ze specjalistycznego ośrodka wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie	2	0,9

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

### 5.3.4. Prowadzący

W badaniu zebrano też stosunkowo szczegółowe dane o osobach prowadzących analizowane programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie. W uczestniczących w badaniu 212 placówkach występowało od jednego aż do dziecięciu prowadzących oddziaływania (średnio 2,3 osoby na placówkę). Łącznie dawało to 481 specjalistów. Ponieważ jednak ankieta zakładała pytania tylko o czterech (pierwszych) prowadzących z każdej placówki, w analizie nie uwzględniono trzynastu osób, które w największych ośrodkach były tymi piątymi i następnymi.

Najczęstszą formą zatrudnienia prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne jest umowa cywilnoprawna (81% – patrz tab. 47). Drugą co do częstości występowania kategorią (choć zdecydowanie rzadszą) jest stosunek pracy (14%). W pojedynczych przypadkach miały natomiast miejsce umowy wolontariackie, staże i praktyki.

Zdecydowana większość prowadzących (choć warto podkreślić, że nie wszyscy) spełniała kryteria wykształcenia i doświadczenia określone w r.s.p.u. Najczęściej (88% przypadków – patrz tab. 48) prowadzący mieli minimum trzyletni staż pracy w instytucjach realizujących zadania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ukończone studia II stopnia w zakresie psychologii, pedagogiki lub resocjalizacji (87%) oraz odbyte szkolenia na temat przeciwdziałania przemocy w rodzinie



**Tabela 47.** Forma zatrudnienia prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne

	n	%
Umowa cywilnoprawna (zlecenie/dzielo)	380	81,2
Pracownik etatowy	63	13,5
Wolontariat	6	1,3
Pracownik etatowy – po godzinach pracy lub w ramach specjalnego dodatku	3	0,6
Staż/praktyka	2	0,4
Brak danych	14	3,0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>468</b>	<b>100,0</b>

i pracy z osobami ją stosującymi (87% i 86%). Na kategorię „inaczej” składały się takie odpowiedzi, jak: trener Treningu Zastępowania Agresji, terapeuta Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniu, terapeuta Terapii Systemowej Rodzin, mediator, trener grupowego warsztatu psychologicznego i II stopień specjalizacji w zakresie pracy socjalnej.

**Tabela 48.** Wykształcenie i doświadczenie prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne

	n	%
Min. trzyletni staż pracy w instytucjach realizujących zadania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie	412	88,0
Studia II stopnia lub podyplomowe: psychologia, pedagogika, resocjalizacja i pokrewne	407	87,0
Szkolenie w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie	406	86,8
Szkolenie w zakresie pracy z osobami stosującymi przemoc w rodzinie	401	85,7
Min. trzyletni staż pracy w charakterze psychoterapeuty lub terapeuty uzależnień	149	31,8
Inne studia wyższe	97	20,7
Inaczej	19	4,1
Brak danych	14	3,0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>468</b>	<b>100,0</b>

Interesującą kwestią było również to, jaką politykę mają poszczególne analizowane placówki odnośnie do płci i liczby osób prowadzących każde spotkanie grupowe lub indywidualne. Dla programów zgodnych ze społeczno-kulturowym modelem przemocy szczególnie ważne jest to, by realizatorami były osoby różnej płci, a uczestnicy mogli obserwować ich modelowe interakcje i współdziałanie. Pomimo silnego sfeminizowania zawodów związanych z szeroko rozumianą pomocą,

w tym także przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, w większości programów (56% – patrz tab. 49) udało się zapewnić udział prowadzących obu płci. Realizacja programu przez samych mężczyzn miała miejsce bardzo rzadko – jedynie w 5% przypadków, a przez same kobiety – w 37%. Z kolei pod względem liczby zaangażowanych specjalistów 76% programów i organizowanych w ich ramach spotkań prowadziły dwie osoby (patrz tab. 50), a jedynie 22% – jedna.

**Tabela 49.** Płeć prowadzących każde spotkanie grupowe/indywidualną konsultację

	n	%
Kobieta/kobiety	79	37,3
Mężczyzna/mężczyźni	10	4,7
Kobieta i mężczyzna/kobieta lub mężczyzna/kobiety lub mężczyźni	118	55,7
Brak danych	5	2,4
OGÓŁEM	212	100,0

**Tabela 50.** Liczba prowadzących każde spotkanie grupowe/indywidualną konsultację

	n	%
1 osoba	46	21,7
2 osoby	161	75,9
Brak danych	5	2,4
OGÓŁEM	212	100,0

Kolejne pytania związane z osobami prowadzącymi programy dotyczyły ich udziału w superwizji i stawek za godzinę ich pracy w poszczególnych placówkach. Superwizja programu korekcyjno-edukacyjnego to – w największym skrócie – możliwość podzielenia się przez osoby realizujące program informacjami z jego przebiegu oraz własnymi opiniami i wątpliwościami i skonsultowania ich z innym specjalistą. Jest to szczególna forma pracy służąca zarówno podniesieniu efektywności oddziaływania, wychwyceniu jego ewentualnych błędów, jak i swoistemu oczyszczeniu od silnie obciążającego psychicznie kontaktu ze sprawcami przemocy. Wydaje się więc, że superwizja powinna być przewidziana jako konieczny element każdej edycji takiego programu korekcyjno-edukacyjnego. Tak niestety w praktyce nie jest, ponieważ w 132 analizowanych programach (62% wszystkich) nie przewidziano ani jednej godziny na tę formę pracy. Z kolei gdy superwizję w programie uwzględniano, zakładała ona średnio prawie dziewięć godzin na każdą jego edycję (mediana wyniosła sześć godzin). Co jednak ważne, większość realizujących, nieobjętych nią w ramach projektu, pisała, że uczestniczy w różnych formach superwizji swojej pracy, np. poprzez zebrania zespołów pracowniczych, w ramach innych projektów lub regularnych kontaktów z bardziej doświadczonym przełożonym.

Dane o tym, jaka jest w danej placówce stawka za godzinę pracy prowadzącego program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy w rodzinie, udało się zebrać ze 162 ośrodków. Średnio było to 68 zł, przy czym znacznie się ona wahała w poszczególnych programach – od 12 do prawie 200 zł.

**Tabela 51.** Instytucje, z którymi prowadzący program kontaktują się bardzo lub raczej często w sprawie uczestników\*

	n	%
Ośrodek Pomocy Społecznej	143	67,5
Kurator dla dorosłych	133	62,7
Kurator rodzinny	87	41,0
Policja (np. dzielnicowy)	74	34,9
Placówki zajmujące się pomocą dla ofiar przemocy w rodzinie	61	28,8
Sąd karny	42	19,8
Sąd rodzinny	42	19,8
Inne placówki prowadzące programy korekcyjno-edukacyjne	24	11,3
Inne (m.in. PCPR, zespół interdyscyplinarny)	21	9,9

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

**Tabela 52.** Instytucje, które kontaktują się bardzo lub raczej często z prowadzącymi program w sprawie uczestników\*

	n	%
Ośrodek Pomocy Społecznej	121	57,1
Kurator dla dorosłych	106	50,0
Kurator rodzinny	61	28,8
Policja (np. dzielnicowy)	48	22,6
Placówki zajmujące się pomocą dla ofiar przemocy w rodzinie	39	18,4
Sąd karny	34	16,0
Sąd rodzinny	25	11,8
Inne placówki prowadzące programy korekcyjno-edukacyjne	18	8,5
Inne (m.in. PCPR, zespół interdyscyplinarny)	17	8,0

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

Ostatnią z rozpatrywanych w tym punkcie kwestią jest częstość kontaktów prowadzących z innymi instytucjami w ramach systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, inicjowanymi zarówno przez realizatorów programów, jak i owe insty-

tucje. Analizując odpowiedzi na te pytania, z myślą o większej przejrzystości zdecydowano się na prezentację jedynie frekwencji odpowiedzi „bardzo często” i „raczej często”. Można je bowiem uporządkować w swoistym rankingu instytucji – od tych, z którymi kontakt jest najczęstszy, do tych, z którymi prowadzący kontaktują się najrzadziej (patrz tab. 51 i 52). Dla każdej z nich częściej był on inicjowany ze strony prowadzących program. Najbardziej intensywny jest kontakt z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i kuratorem dla dorosłych, najrzadszy zaś – z innymi placówkami realizującymi programy korekcyjno-edukacyjne (patrz tab. 51).

### 5.3.5. *Monitoring i ewaluacja*

Prawie 90% analizowanych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie monitoruje, jakie zmiany przyniosło prowadzenie oddziaływań u ich uczestników (patrz tab. 53). W badaniu pytano szczegółowo o monitoring w sześciu podstawowych aspektach wyodrębnionych na podstawie celów tych oddziaływań określonych w §4 r.s.p.u. Najczęściej kontrola ta dotyczyła występowania dalszego stosowania przemocy w rodzinie przez uczestnika (80% programów – patrz tab. 54). W ponad połowie przypadków prowadzący sprawdzali, czy sprawcy rozwinęli umiejętności samokontroli i współzycia w rodzinie oraz komunikowania się i rozwiązywania konfliktów bez sięgania po przemoc. Najrzadziej (33%) monitorowano zmiany w samej wiedzy uczestników o przyczynach przemocy w rodzinie, bo chyba rzeczywiście przekazywanie i zapamiętywanie konkretnych informacji pełni w tych programach jedynie funkcję pomocniczą.

**Tabela 53.** Czy program przewiduje monitoring zmian u uczestników

	n	%
Tak	188	88,7
Nie	13	6,1
Brak danych	11	5,2
OGÓŁEM	212	100,0

Ważne wydaje się także to, w jaki sposób odbywa się monitorowanie wpływu oddziaływań na uczestników programu i kiedy ma ono miejsce. Odnośnie do pierwszej kwestii, należy zwrócić uwagę, że głównym źródłem informacji o dalszych losach sprawców przemocy są pracownicy instytucji kierujących i nadzorujących, takich jak sądy i ośrodki pomocy społecznej (74% przypadków – patrz tab. 55). W połowie programów prowadzący kontaktowali się w tym celu bezpośrednio z samym uczestnikiem, a w 40% – telefonicznie z jego rodziną. Rzadsze były zaś bezpośrednie spotkania z członkami rodzin sprawców przemocy oraz inne pośrednie metody kontroli, np. poprzez zasięgnięcie informacji u policjantów lub zdobywanie w przesyłanych pocztą ankietach.

**Tabela 54.** W jakich aspektach prowadzący program monitorują zmiany u uczestników\*

	n	%**
Dalsze stosowanie przemocy w rodzinie przez uczestnika	169	79,7
Rozwijanie umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie	124	58,5
Zdobywanie umiejętności komunikowania się i rozwiązywania konfliktów bez stosowania przemocy	118	55,7
Kształtowanie umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy	101	47,6
Uznanie przez uczestnika swojej odpowiedzialności za stosowanie przemocy	96	45,3
Zdobywanie i poszerzanie wiedzy na temat mechanizmów powstawania przemocy	69	32,5
Nie, żadne z powyższych	13	6,1

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

\*\* Procent z 212 (wszystkie programy).

Z kolei w przypadku pytania o to, kiedy przeprowadzany jest monitoring zmian zachodzących w zachowaniu i postawach członków grup korekcyjno-edukacyjnych, warto podkreślić, że najczęściej stosuje się go dwu-, trzykrotnie od momentu zakończenia programu. Najpierw w samej chwili jego ukończenia (43% przypadków – patrz tab. 56), następnie zaś mniej więcej po roku (32%) i trzech latach (24%).

**Tabela 55.** W jaki sposób odbywa się monitorowanie losów uczestników programu\*

	n	%**
Kontakt z instytucją kierującą do programu (np. kuratorem, OPS)	157	74,1
Bezpośredni kontakt z uczestnikiem	107	50,5
Kontakt telefoniczny z rodziną uczestnika	85	40,1
Kontakt telefoniczny z uczestnikiem	78	36,8
Bezpośrednie spotkania z rodziną uczestnika	71	33,5
Inaczej (m.in. przesyłanie pocztą ankiet, kontakt z policją)	27	12,7

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

\*\* Procent z 212 (wszystkie programy).

Formalna ewaluacja realizowanego programu przeprowadzana jest w 83% analizowanych placówek (por. tab. 57). Prowadzona jest ona najczęściej przy wykorzystaniu kilku różnych metod. Są to głównie indywidualne oceny i opinie samych uczestników (69% wskazań – por. tab. 58) i prowadzących (65%) oraz informacje zbierane od rodziny sprawcy (38%). Zewnętrzna ewaluacja ma zaś miejsce bardzo rzadko – jedynie w 6% programów.

**Tabela 56.** Kiedy przeprowadzany jest monitoring zmian u uczestników\*

	n	%**
Przed upływem połowy programu	36	17,0
Po połowie programu, ale przed jego zakończeniem	59	27,8
Na zakończeniu programu	92	43,4
Do 6 miesięcy po zakończeniu programu	52	24,5
Do roku po zakończeniu programu	67	31,6
Do 2 lat po zakończeniu programu	50	23,6
Do 3 lat po zakończeniu programu	51	24,1

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

\*\* Procent z 212 (wszystkie programy).

**Tabela 57.** Ewaluacja realizowanego programu

	n	%
Tak	175	82,5
Nie	28	13,2
Brak danych	9	4,2
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

**Tabela 58.** W jaki sposób prowadzona jest ewaluacja programu\*

	n	%**
Uczestnicy sami indywidualnie oceniają jego efekty (np. w formie wypełnianego kwestionariusza do oceny efektywności programu)	121	69,1
Prowadzący oceniają jego efekty na podstawie aktywności i deklaracji uczestników	114	65,1
Prowadzący weryfikują uzyskiwane informacje kontaktując się z rodziną i środowiskiem uczestników	67	38,3
Na podstawie superwizji i dyskusji prowadzących	36	20,6
Uczestnicy przeprowadzają wspólnie grupową ocenę efektywności programu	34	19,4
Inna, zewnętrzna jednostka, osoba np. finansująca program przeprowadza jego ewaluację	10	5,7
Inne metody	2	1,1
Nie dotyczy (brak ewaluacji, brak danych)	37	17,5

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

\*\* Procent ze 175 (programy z ewaluacją).

### 5.3.6. Efektywność

Ostatnią kwestią objętą niniejszym badaniem była próba określenia ogólnej efektywności analizowanych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. W tym celu stworzono sześć wskaźników (10-punktowych skal, gdzie „1” oznaczało całkowity brak efektów, a „10” – pełny sukces), w odniesieniu do których prowadzący program oceniali skuteczność swoich oddziaływań. Warto mieć więc na uwadze, że uzyskane w ten sposób wyniki mogą stanowić jedynie pewne przybliżenie rzeczywistej efektywności, bo opierają się na wiedzy i opiniach osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację i niewątpliwie zainteresowanych jak największym sukcesem. Każda ze skal dotyczyła jednego z sześciu głównych, omawianych już wcześniej, celów programów korekcyjno-edukacyjnych.

Ogólnie rzecz biorąc, prowadzący oceniają swoje programy jako raczej efektywne; średnie oceny we wszystkich aspektach przekraczają wartość 6,5. Co ciekawe, największe efekty swojej pracy widzą w sferze, którą najrzadziej poddawali kontroli (patrz tab. 59) i która w gruncie rzeczy pełni raczej funkcję pomocniczą, nie zaś podstawową, a więc – zdobywania konkretnej wiedzy na temat przemocy i mechanizmów jej powstawania. Mniejsze sukcesy odnotowywali natomiast w najważniejszych aspektach, np. powstrzymywania się przed dalszym stosowaniem przemocy (średnia 6,8) oraz rozwijania umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie (średnia 6,6).

**Tabela 59.** Ocena efektywności programu w poszczególnych aspektach

	Średnia	Odch. stand.	n
Zdobycie i poszerzenie wiedzy na temat mechanizmów powstawania przemocy w rodzinie	7,72	1,761	195
Zdobycie umiejętności komunikowania się i rozwiązywania konfliktów w rodzinie bez stosowania przemocy	7,13	1,626	196
Uznanie przez uczestnika swojej odpowiedzialności za stosowanie przemocy w rodzinie	7,12	2,042	195
Powstrzymanie uczestnika przed dalszym stosowaniem przemocy w rodzinie	6,83	1,606	198
Rozwijania umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie	6,56	1,475	197
Kształtowania umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy w rodzinie	6,64	1,717	193

Dla tych sześciu mierników ocen efektywności oraz stworzonego na ich podstawie sumarycznego wskaźnika przeprowadzono szereg analiz dwuwymiarowych (testy t dla prób niezależnych, jednoczynnikowa ANOVA oraz testy korelacji Pearsona) w poszukiwaniu czynników mogących poprawiać lub pogarszać skuteczność programów korekcyjno-edukacyjnych. Wbrew wstępnym hipotezom żadna z omawianych wcześniej charakterystyk programów nie okazała się czynnikiem istotnie



statystycznie wpływającym na te oceny. Nie odgrywały tu roli: rodzaj programu i teoretycznego modelu, na jakim był oparty, fakt kontynuowania lub przerwania realizacji programu, forma jego organizacji, liczba uczestników i prowadzących oraz godzin oddziaływań i superwizji, a nawet stawki za godzinę pracy specjalisty czy odsetki sprawców, którzy ukończyli cały cykl. Może to, z jednej strony, świadczyć o dużej spójności ocen i ogólnych charakterystyk poszczególnych programów, a z drugiej – jednak sugerować, że w badaniu nie uwzględniono wystarczająco dobrych i istotnych miar oraz wskaźników.

Za dodatkowy i w dużym stopniu specyficzny wskaźnik efektywności programu można również uznać odpowiedź na pytanie: „Czy widzą Państwo potrzebę kontynuowania oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego także po zakończeniu programu przez uczestnika?”. Oczywiście jest bowiem to, że w ciągu 60 lub nawet 120 godzin oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych nie sposób przeprowadzić całościowej zmiany postaw, zachowań i przekonań sprawcy przemocy i mogą one stanowić zaledwie pierwszy krok ku takiej zmianie. Tym samym zaś postrzeganie przez prowadzących potrzeby różnych form kontynuacji programu nie może być uznane za przyczynę się do niezrealizowania któregoś z podstawowych celów oddziaływania. Szczególnie, że potrzebę taką widzi aż 85% specjalistów (patrz tab. 60). Otwarte odpowiedzi na pytanie o to, jaka forma kontynuacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych byłaby najlepsza, pogrupowano w siedem głównych kategorii. Spośród nich najczęściej wymieniano analogiczne oddziaływania, jak te prowadzone podczas programu, tylko bardziej pogłębione i rozszerzone o nowe treści (patrz tab. 61). Podawane były również różne formy pracy terapeutycznej ze sprawcami, grupy wsparcia i treningi psychologiczne.

**Tabela 60.** Czy jest potrzeba kontynuowania oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych po zakończeniu programu przez uczestnika

	n	%
Tak	180	84,9
Nie	12	5,7
Brak danych, trudno powiedzieć	20	9,4
<b>OGÓŁEM</b>	<b>212</b>	<b>100,0</b>

Kwestionariusz ankiety przekazany prowadzącym programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy kończył się trzema otwartymi pytaniami o braki w organizacji realizowanego programu, sugestie co do zmian w całym systemie tego rodzaju oddziaływań i inne dodatkowe uwagi. Odpowiedzi można było podzielić na trzy główne kategorie: 1) czego brakuje konkretnym placówkom, 2) propozycje nowych rozwiązań i zmian w ramach dotychczasowych programów oraz 3) inne problemy techniczne.

Wydaje się, że prowadzącym oddziaływania korekcyjno-edukacyjne brakuje głównie dostatecznej liczby kandydatów oraz, w drugiej kolejności, środków finansowych na realizację programów.

**Tabela 61.** Najlepsze, zdaniem prowadzących, formy kontynuacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych\*

	n	%**
Program pogłębiony/zaawansowany	81	45,0
Terapia indywidualna	43	23,9
Grupa wsparcia	19	10,6
Terapia małżeńska lub rodzinna	15	8,3
Trening określonych umiejętności – np. wychowawczych, zastępowania agresji	13	7,2
Terapia grupowa	12	6,7
Inne	14	7,8

\* Dane nie sumują się do 100% – możliwy wybór wielokrotny.

\*\* Procent ze 180 (potrzeba kontynuacji).

Możliwości rozwiązania pierwszego z tych problemów badani specjaliści upatrywali w: „częstszym kierowaniu na programy przez sądy, zapisanym w wyrokach” [ankieta nr 65], „upowszechnianiu programu” [ankieta nr 125], „wprowadzeniu obligatoryjnego ukończenia programu dla osób mających wyrok z art. 207 k.k. w zawieszeniu” [ankieta nr 33], a także „w przypadku wdrożenia procedury «NK»” [ankieta nr 100].

Ważne wydają się także (jak wyraził w dosadny sposób jeden z ankietowanych):

Obowiązkowe szkolenia warsztatowe dla prokuratorów i sędziów. Znikoma [jest] wiedza nt. przeciwdziałania przemocy i programów korekcyjno-edukacyjnych. Jest to grupa zawodowa stanowiąca najsłabsze ogniwo w całym procesie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Najbardziej toporna, oporna i bezmyślna. Oczywiście z pewnymi wyjątkami. Powinno się doprowadzić do takich zmian prawnych, aby to osoby przeszkolone, posiadające szeroką wiedzę [w] ww. temacie decydowały co jest przemocą, a co nie. I na podstawie opinii uprawnionych specjalistów – biegłych, prokurator/sędzia winien tylko i wyłącznie orzekać/proponować wymiar kary, gdyż ich wiedza (w zdecydowanej większości) jest na poziomie poniżej krytyki. Ich postawa uwarunkowana jest mitami i stereotypami, jakie na co dzień prezentują w sytuacji zetknięcia się ze sprawą związaną z przemocą w rodzinie [ankieta nr 15].

Jak już wspomniano, drugim z najważniejszych problemów wskazywanych przez prowadzących jest „trudność finansowania i możliwości realizacji programu w formie ciągłej w perspektywie długofalowej” [ankieta nr 5]. Brakuje „regularnych środków na ich realizację” [ankieta nr 15], „środki finansowe na realizację programu są niewystarczające” [ankieta nr 13] oraz „[...] przyznawane są zbyt późno” [ankieta nr 7]. Zwracano również m.in. uwagę, że „od 2015 r. zmniejszono dotacje

z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na jednego uczestnika programu z 1500 zł na 840 zł. Uniemożliwiło to zrealizowanie całego programu i całościowe osiągnięcie celów” [ankiety nr 90 i 114].

Problemem jest również brak środków na konkretne działania: „programy finansowane ze środków rządowych nie uwzględniają w harmonogramie kosztów związanych z monitoringiem [...]” [ankieta nr 97], „brak środków finansowych na monitoring oraz artykuły papiernicze, piśmiennicze” [ankieta nr 136]. „Wskazane byłoby zatrudnienie większej ilości kadry, np. osoba do pierwszego kontaktu, gdyż występują braki środków finansowych w tym zakresie. Brak środków finansowych na szkolenie kadry [...]” [ankieta nr 38]. „Powinny być dodatkowe środki na wynajem odpowiedniej bazy lokalowej, której brakuje” [ankieta nr 162]. Ważne jest także „zaplecze techniczne – możliwości finansowania zakupu podręczników, korzystanie z multimediiów” [ankieta nr 119] i „wzrost wynagrodzenia dla osób realizujących programy korekcyjno-edukacyjne” [ankieta nr 23]. Interesująca jest również w tym zakresie propozycja zakładająca „finansowanie dojazdów dla uczestników (bilety)” [ankieta nr 188]. W jednym przypadku zaproponowano wprowadzenie odpłatności dla uczestników: „zalecenie udziału w programie finansowane przez zainteresowanego” [ankieta nr 72].

Z kolei odnośnie do organizacji całego systemu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie prowadzący programy zwracali uwagę na dwie główne kwestie: „brak konsekwencji dla osoby stosującej przemoc w rodzinie z powodu rezygnacji z pracy w programie” [ankieta nr 22] oraz problemy w działaniach innych instytucji i komunikacji z nimi. W tej drugiej sprawie wymieniano zarówno zbyt długi czas reakcji, np. „sprawcy trafiają na grupę często po ustaniu przemocy, kilka lat po wyroku” [ankieta nr 77], jak i „brak współpracy z sądami i kuratorami sądowymi [...]” [ankieta nr 56 i 127] oraz „brak dostatecznego zaangażowania jednostek kierujących w realizację programu oraz monitoring zachowań uczestników po jego zakończeniu” [ankieta nr 14]. Podkreślano również potrzebę większego zaangażowania placówek leczenia uzależnień, np.: „znakomita większość sprawców przemocy – w polskich realiach – to osoby uzależnione. Można przypuszczać, że bez zwiększenia udziału placówek leczenia odwykowego i specjalistów psychologii uzależnień zbyt mała ilość pacjentów będzie realizowała w sposób ciągły [programy] w postaci sesji grupowych” [ankieta nr 36]. Jako konkretne propozycje rozwiązań podawano m.in.: „spotkania z przedstawicielami instytucji kierujących uczestników do odbycia zajęć korekcyjno-edukacyjnych przynajmniej 1 raz na 3 miesiące, konsultacje z sądem” [ankieta nr 92] oraz „udział koordynatora programu w zespole interdyscyplinarnym” [ankieta nr 104].

Pozostałe uwagi i propozycje dotyczyły już samych programów korekcyjno-edukacyjnych i ich szczegółowej organizacji. Padły pośród nich ogólne wnioski o „ujednoczenie programów” [ankieta nr 27], „zmianę modelu teoretycznego i szkolenie w innym nurcie – np. TSR” [ankieta nr 209] oraz „możliwość prowadzenia PKE także programem ART stosowanym m.in. wobec osób stosujących prze-

moc, agresywnych jako alternatywę do obecnych działań programowych” [ankieta nr 110].

Proponowano ponadto położenie większego nacisku na terapię sprawców przemocy: „w mojej ocenie lepsze byłyby oddziaływania terapeutyczno-korekcyjno-edukacyjne” [ankieta nr 194] oraz „znormalizowanie metod ewaluacji programu oraz jego monitorowania” [ankieta nr 9] i „pogłębienie procesu diagnostycznego” [ankieta nr 112]. Podkreślano potrzebę „realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla kobiet stosujących przemoc domową oraz dla rodziców stosujących przemoc wobec dzieci” [ankieta nr 54], „równoległego udziału w terapii indywidualnej, pary lub rodziny w mediacji” [ankieta nr 62], a także „możliwości prowadzenia programu w mniejszych grupach, np. 5 osób” [ankieta nr 115].

Ciekawym, choć niewątpliwie kontrowersyjnym, głosem był również ten, by:

Zrezygnować z programu Duluth, który nie przyczynia się do zaprzestania stosowania przemocy psychicznej. Uczestnicy nabywają umiejętności kontroli przemocy fizycznej, ale nie zaprzestają lub nawet zwiększają zachowania o charakterze znęcania się psychicznego. Wprowadzić do zajęć TZA oraz oddziaływanie opracowane przez Stowarzyszenie „Niebieska Linia”.

Kolejnym problemem dostrzeganym przez prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne jest brak ciągłości i kontynuacji tych oddziaływań: „klient powinien mieć możliwość całorocznego udziału w programie, nie tylko w jednej edycji (4–5-miesięcznej)” [ankieta nr 30], „po zakończeniu programu winny być tworzone grupy wsparcia (1 raz w miesiącu), które dają możliwość utrwalania i wdrażania wyuczonych nowych zachowań, dzielenia się swoimi problemami z innymi, analizowania ich i zmianę” [ankieta nr 65]. Ważne jest również „wprowadzenie zróżnicowania stopnia zaangażowania i pogłębiania tematyki dla osób uczestniczących, np. stopień podstawowy, stopień zaawansowany [oraz] opracowanie równoległego oddziaływania w postaci programu dla ofiar z rodzin dotkniętych przemocą ze strony uczestników programu korekcyjno-edukacyjnego” [ankieta nr 155].

Podobna, bardzo wyczerpująca propozycja padła w ankiecie nr 212:

Proponuję, aby program korekcyjno-edukacyjny dla osób stosujących przemoc był realizowany w pewnych ustalonych etapach: 1) podstawowym – spotkania grupy korekcyjno-edukacyjnej (grupa odbywa się cyklicznie 2–3 edycje w roku) – indywidualne konsultacje psychologiczne (w miarę potrzeb w indywidualnych przypadkach oraz jako element wspierający udział w grupie) – konsultacje podsumowujące udział w programie (spotkania kończące/ewaluacyjne), 2) zaawansowanym, który zawierałby głównie elementy pomocy psychologicznej lub terapeutycznej dla uczestników zajęć, którzy przeszli etap podstawowy programu (jest to również oczekiwanie wielu uczestników) oraz warsztaty rozwoju osobistego, warsztaty umiejętności psychospołecznych, w ramach modułu zaawansowanego programu zaproponować można zarówno oddziaływania indywidualne, jak i grupowe. Proponuję, aby raz w roku odbywało się spotkanie robocze realizatorów programów, aby podzielić się doświadczeniami i tzw. dobrymi praktykami [ankieta nr 212].

Z problemem kontynuacji programu jest również związana kwestia czasu jego trwania: „program trwa za krótko – 3 miesiące to zbyt mały czas, by wyrobić w sobie zmianę nawyków i zachowań. Powinien trwać w systemie ciągłym, a nie cyklicznym, by w każdej chwili sprawca skierowany przez sąd mógł dołączyć do grupy [...]” [ankieta 65]. Zdaniem prowadzących „nieodobra jest [również] sztywno ustalona ilość godzin na kontakt indywidualny. Są osoby, którym wystarczy 1 godz., ale są i takie, które wymagają 2–3 godz. rozmowy indywidualnej” [ankieta nr 51].

Zwracano uwagę na brak wystarczającego kontaktu z rodziną i pracy z nią: „[należałoby] rozszerzyć program o pracę na całą rodzinę (np. wspólne wyjazdy z całą rodziną, weekendowe warsztaty dla całej rodziny)” [ankieta nr 49]. Proponowano „wspólne zajęcia dla osób stosujących przemoc w rodzinie i osób doznających przemocy w rodzinie (przemoc z perspektywy sprawcy i ofiary, konfrontacja sytuacji przemocowej)” [ankieta nr 34].

Z innych kwestii, których brak zauważali prowadzący programy, warto wymienić: „bazę placówek zajmujących się powyższym problemem” [ankieta nr 204], „stałą dostępność psychologa wspierającego oddziaływania korekcyjno-edukacyjne” [ankieta nr 34], podawane już superwizje [ankiety nr 10, 36, 54] oraz oddziaływania terapeutyczne [ankieta nr 190].

Ciekawe były również dwie propozycje zorganizowania stacjonarnej formy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych: „dla części beneficjentów powinny powstać stacjonarne ośrodki pracy ze sprawcami, forma ambulatoryjna ze względu na pojawiające się wyzwacze (np. konfliktowość, nieradzenie sobie z emocjami itd.) nie daje efektów i dany beneficjent potrzebuje dużo więcej czasu, aby dojść do równowagi” [ankieta nr 64], „terapia również w warunkach zamkniętych dostępna przez cały rok, jak pomoc dla osób uzależnionych” [ankieta nr 22].

Ostatnimi problemami wymienianymi przez specjalistów prowadzących oddziaływania korekcyjno-edukacyjne były czysto techniczne, ale równie istotne kwestie związane z organizacją programów i zatrudnianiem osób prowadzących:

- „Problemem jest «wymyślony» ostatnio zapis, że (wytyczne komisji przy wojewodzie) sprawca przemocy, który ma założoną NK musi wyrazić zgodę na przekazanie jego danych osobowych do realizatora programu korekcyjno-edukacyjnego (zespół interdyscyplinarny w gminie do PCPR); efekt – nikt takiej zgody oczywiście nie wyraża – a tym samym żaden sprawca z NK nie bierze udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym. Powinien mieć obowiązek!” [ankieta nr 146].
- „Przyjęcie odpowiedzialności za stosowaną przemoc w rodzinie przez uczestnika na początku programu – stanowi barierę – nie wszyscy chcą podpisać zobowiązania kontraktu i tym samym odmawiają udziału w programie” [ankieta nr 130].
- „Uznanie doświadczenia prowadzących program, które nie pochodzi z pracy etatowej, ale też z własnej działalności gospodarczej i możliwość zatrudnienia [takiego] specjalisty” [ankieta nr 77].

- „Jeżeli druga osoba z pary jest doświadczona i ma wszelkie kwalifikacje, to aspekt stażu pracy drugiej osoby nie przesądzał o tym, że program nie będzie realizowany” [ankieta nr 143].
- „Rozszerzenie wskazanych kierunków studiów, po których muszą być osoby prowadzące program, o kierunki takie jak: socjologia, politologia i nauki społeczne, a kierunki uzupełniające o kurs psychoterapii akredytowany przez Polski Związek Psychologiczny lub Polski Związek Psychiatryczny” [ankieta nr 197].
- „Osoby prowadzące zajęcia korekcyjno-edukacyjne powinny podnosić swoje umiejętności poprzez szkolenia przynajmniej 1 raz w roku” [ankieta nr 92].

#### 5.4. Podsumowanie badania ankietowego

W niniejszym rozdziale poddano analizie realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. Programy te to, w największym skrócie, psychologiczne formy oddziaływań zakładające edukację i korekcję zachowań sprawców przemocy. Są one jedną z form oddziaływania wobec takich osób, jedną z form przeciwdziałania przemocy w rodzinie i jednym z przewidzianych w Kodeksie karnym obowiązków probacyjnych. Problematyka oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych była już wcześniej przedmiotem licznych badań i analiz, szczegółowe dane w tym zakresie gromadzi m.in. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Rozdział został podzielony na trzy główne podrozdziały. W pierwszym przedstawiono podstawowe dane o programach korekcyjno-edukacyjnych, w drugim scharakteryzowano metodologiczne aspekty przeprowadzonego badania, a w trzecim – jego szczegółowe wyniki. Zrealizowane badanie ankietowe objęło 212 placówek prowadzących w 2014 r. i latach wcześniejszych ww. programy. Z przywoływanych wyników warto jeszcze raz podkreślić kilka najważniejszych ustaleń.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie w warunkach wolnościowych realizują: Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie oraz organizacje pozarządowe. Źródłem finansowania programów była głównie część budżetu państwa, którą dysponuje Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i środki samorządowe. Ponad 1/3 programów oparto na modelu integracyjnym, a niespełna 30% – na modelu społeczno-kulturowym. Zdecydowanie rzadsze były oddziaływania prowadzone według: podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu, perspektywy systemu rodzinnego i modelu poznawczo-behawioralnego. Programy te należały do dwóch głównych kategorii: autorskich projektów prowadzących lub autorskich modyfikacji innych programów oraz modelu Duluth.

Podstawowymi formami pracy z uczestnikami programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie są spotkania grupowe i konsultacje indywidualne, często uzupełniane o różnego typu prace domowe, rozdawanie materiałów do przeczytania oraz zajęcia warsztatowe. Warte odnotowania są również



przypadki stosowania *stricte* terapeutycznych (zarówno indywidualnych, jak i grupowych) oddziaływań na uczestników.

Najbardziej typowy program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy w rodzinie zakłada 60 godzin pracy w grupie i dwie lub trzy godziny konsultacji indywidualnych. W spotkaniach grupowych przeciętnie brało udział 7–8 osób. Tylko nieznacznie częściej były to grupy wyłącznie męskie niż mieszane. Połowa analizowanych placówek prowadzi wyłącznie grupy zamknięte, a prawie 40% – otwarte przez cały czas trwania programu. Spotkania grupowe najczęściej odbywały się co tydzień.

Analizowane placówki objęły dotychczas swoim oddziaływaniem 18 825 sprawców przemocy, a programy ukończyło 55% z nich. Najczęściej zgłaszały się osoby bez nałożonego sędziem obowiązku uczestnictwa w takich zajęciach. Z kolei na ogólną liczbę 3437 uczestników objętych tymi programami w 2014 r. ukończyło je 1832 (53%). Głównym źródłem informacji uczestników o programie byli Ośrodek Pomocy Społecznej i kurator sądowy.

W 212 objętych analizą placówkach pracowało średnio 2,3 prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne. Najczęstszą formą ich zatrudnienia była umowa cywilnoprawna, a średnia stawka za godzinę pracy wynosiła 68 zł. Zdecydowana większość prowadzących (choć nie wszyscy) spełniała kryteria wykształcenia i doświadczenia określone w r.s.p.u. Zajęcia prowadziły najczęściej dwie osoby, różnej płci.

Prawie 90% analizowanych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie monitoruje, jakie zmiany przyniosło prowadzenie oddziaływań u ich uczestników, 83% placówek przeprowadza zaś formalną ewaluację oddziaływań. Ogólnie rzecz biorąc, realizujący programy oceniają je jako raczej efektywne. Widzą potrzebę kontynuowania oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych także po zakończeniu programu. Zwracają również uwagę na liczne problemy, z którymi borykają się w swojej pracy, formułując wiele ważnych i interesujących propozycji oraz wniosków:

- Brakuje głównie dostatecznej liczby kandydatów; prowadzący widzą rozwiązanie w „częstszym kierowaniu na programy przez sądy [...]”; a nawet we „wprowadzeniu obowiązkowego ukończenia programu dla osób mających wyrok z art. 207 kk w zawieszeniu [...]”.
- Środki finansowe na realizację programów są niewystarczające, szczególnie na szkolenia kadry, prowadzenie monitoringu, udział w superwizjach oraz materiały biurowe.
- Należałoby rozszerzyć ofertę szkoleń warsztatowych z problematyki przemocy w rodzinie dla prokuratorów i sędziów.
- Osoby stosujące przemoc w rodzinie powinny ponosić konsekwencje z powodu rezygnacji z pracy w programie.
- Czas reakcji na przemoc jest zwykle zbyt długi i „sprawcy trafiają na grupę często po ustaniu przemocy, kilka lat po wyroku [...]”.
- Czasem nie ma współpracy prowadzących z sędziami i kuratorami sądowymi.



- W odniesieniu do treści samych programów zwracano uwagę na potrzebę ich ujednolicenia oraz proponowano większy nacisk na terapię sprawców.
- Prowadzący programy korekcyjno-edukacyjne pisali również o braku ciągłości i kontynuacji tych oddziaływań: „po zakończeniu programu winny być tworzone grupy wsparcia [...]”. Ważne jest również „wprowadzenie zróżnicowania stopnia zaangażowania i pogłębiania tematyki dla osób uczestniczących, np. stopień podstawowy, stopień zaawansowany [oraz] opracowanie równoległego oddziaływania w postaci programu dla ofiar z rodzin dotkniętych przemocą ze strony uczestników programu korekcyjno-edukacyjnego [...]”.

## 5.5. Aneks

### KWESTIONARIUSZ DLA PROWADZĄCYCH PROGRAMY KOREKCYJNO-EDUKACYJNE

Szanowni Państwo,

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości prowadzi projekt badawczy „Rzeczywistość i perspektywy stosowania w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (art. 72 § 1, pkt 6a k.k.)”.

W związku z tym zwracamy się do Państwa, jako prowadzących program korekcyjno-edukacyjny, o udzielenie odpowiedzi na pytania poniższej ankiety. Wszystkie odpowiedzi są w pełni anonimowe i posłużą jedynie do opracowania zbiorczych zestawień statystycznych.

#### PODSTAWOWE INFORMACJE

1. Województwo: .....
2. Powiat: .....
3. Państwa placówka jest:
  - 1) Jednostką publiczną finansowaną z budżetu państwa
  - 2) Jednostką publiczną finansowaną ze środków samorządu terytorialnego
  - 3) Organizacją pozarządową
  - 4) Osobą prawną (firmą)
  - 5) Inna (jaka?) .....
4. Jak jest/było źródło finansowania realizowanego programu korekcyjno-edukacyjnego:
  - 1) Środki własne placówki
  - 2) Środki z budżetu państwa (np. Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej)
  - 3) Środki z budżetu samorządu terytorialnego (np. gminy, powiatu)
  - 4) Dotacje, granty z funduszy europejskich, międzynarodowych lub zagranicznych
  - 5) Opłaty pobierane od uczestników programu
  - 6) Inne (jakie?) .....
5. Od którego roku realizowany jest w Państwa placówce program korekcyjno-edukacyjny: .....

6. Czy program jest obecnie realizowany:

- 1) Tak
- 2) Nie (rok zakończenia): .....

#### UCZESTNICY OGÓŁEM

7. Ile łącznie osób uczestniczyło w programie (przynajmniej rozpoczęło go) od pierwszego roku jego realizacji (ogółem): .....

8. Na ile spośród nich sąd nałożył taki obowiązek (także w przybliżeniu):

- 1) Dokładnie: ..... osób
- 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich
- 9) *Trudno powiedzieć/brak stosownych informacji*

9. Ile łącznie osób ukończyło program od pierwszego roku jego realizacji (także w przybliżeniu):

- 1) Dokładnie: ..... osób
- 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich
- 9) *Trudno powiedzieć/brak stosownych informacji*

#### UCZESTNICY W 2014 r.

10. Ile osób uczestniczyło w programie (przynajmniej rozpoczęło go) w 2014 r.:  
.....

11. Na ile spośród nich sąd nałożył taki obowiązek:

- 1) Dokładnie: ..... osób.
- 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich uczestników w 2014 r.
- 9) *Trudno powiedzieć / brak stosownych informacji*

12. Ile osób, spośród tych skierowanych przez sąd, zostało skazanych z art. 207 k.k. (znęcanie się nad rodziną – także w przybliżeniu):

- 1) Dokładnie: ..... osób
- 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich skierowanych przez sąd w 2014 r.
- 9) *Trudno powiedzieć/brak stosownych informacji*

13. Za jakie przestępstwa byli najczęściej skazywani pozostali skierowani przez sąd w 2014 r. uczestnicy programu: .....

14. A ile osób uczestniczących w programie w 2014 r. miało założone Niebieskie Karty:

- 1) Dokładnie: ..... osób
- 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich uczestników w 2014 r.
- 9) *Trudno powiedzieć / brak stosownych informacji*

15. Jak, według Państwa wiedzy, najczęściej dowiadywali się o programie uczestnicy, którzy zgłosili się do niego dobrowolnie (bez skierowania sądu) w 2014 r. (można zaznaczyć **maksymalnie trzy odpowiedzi**):

- 1) Informacja od kuratora
- 2) Informacja z Ośrodka Pomocy Społecznej
- 3) Informacja z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
- 4) Informacja od policji (np. dzielnicowego)

- 5) Informacja z Ośrodka Interwencji Kryzysowej
- 6) Informacja od rodziny, znajomych
- 7) Samodzielne szukanie informacji przez uczestnika
- 8) Inaczej (jak?) .....
16. Ile osób ukończyło program w 2014 r. (także w przybliżeniu):
  - 1) Dokładnie: ..... osób.
  - 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich uczestników w 2014 r.

#### CHARAKTERYSTYKA REALIZOWANEGO PROGRAMU

17. Nazwa realizowanego programu: .....
18. Na jakim modelu teoretycznym opiera się realizowany w Państwa placówce program:
  - 1) Model społeczno-kulturowy
  - 2) Model przemocy z perspektywy systemu rodzinnego
  - 3) Model przemocy z perspektywy podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu
  - 4) Model integracyjny
  - 5) Inny (jaki?) .....
  - 9) *Trudno powiedzieć*
19. Czy w Państwa placówce realizowany jest jeden z wymienionych programów:
  - 1) Duluth
  - 2) Partner
  - 3) .....
  - 4) Inny autorski (jaki?) .....  
4a. Nazwisko/-a autora/-ów: .....
20. Czy grupy w ramach programu są:
  - 1) Wyłącznie dla mężczyzn
  - 2) Wyłącznie dla kobiet
  - 3) Osobne grupy dla mężczyzn i kobiet
  - 4) Mieszane grupy dla mężczyzn i kobiet
  - 5) Inaczej (jak?): .....
21. Jakie formy oddziaływania obejmuje program (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
  - 1) Spotkania grupowe
  - 2) Konsultacje indywidualne
  - 3) Kontakt z rodziną uczestnika
  - 4) Prace domowe dla uczestników
  - 5) Rozdawane materiały do samodzielnego zapoznania się-/przeczytania
  - 6) Oddziaływania edukacyjne/warsztaty (jakie?) .....
  - 7) Oglądanie filmów
  - 8) Indywidualne sesje terapeutyczne
  - 9) Grupowe sesje terapeutyczne
  - 10) Wspólne działania, prace uczestników (jakie?): .....
  - 11) Inne (jakie?) .....
22. Ile godzin spotkań grupowych obejmuje program: .....

23. Ile godzin indywidualnych konsultacji obejmuje program (dla każdego uczestnika): .....
24. Ilu uczestników bierze zwykle udział w jednym spotkaniu grupowym:
  - 1) Minimalnie: .....
  - 2) Średnio: .....
  - 3) Maksymalnie: .....
25. Czy oddziaływania prowadzone są w ramach zamkniętych czy otwartych (możliwość dołączania się osób w trakcie programu) grup uczestników:
  - 1) Zamknięte grupy
  - 2) Otwarte grupy
  - 3) Inaczej (jak?): .....
26. Jak często odbywają się spotkania grupowe:
  - 1) Trzy razy w tygodniu i częściej
  - 2) Dwa razy w tygodniu
  - 3) Raz w tygodniu
  - 4) Raz na dwa tygodnie
  - 5) Raz w miesiącu
  - 6) Inaczej (jak?) .....
27. W jaki sposób w Państwa placówce odbywa się nabór uczestników do programu:
  - 1) Przyjmowane są wszystkie osoby, które się zgłoszą lub zostaną skierowane przez sądy i inne instytucje
  - 2) Wybierane są jedynie osoby spełniające określone kryteria (jakie to kryteria?) .....
  - 3) Przystąpienie do programu może nastąpić tylko po wstępnej weryfikacji przez prowadzących (np. po spotkaniu z kandydatem)
  - 4) Inaczej (jak?) .....
28. Czy przed przystąpieniem uczestnika do programu ma miejsce (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
  - 1) Diagnoza osobowości i/lub stanu psychicznego
  - 2) Wstępne rozeznanie w sytuacji rodzinnej uczestnika
  - 3) Diagnoza stosowanej przemocy
  - 4) Weryfikacja w kwestii uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków
  - 5) Obowiązek przyznania się przez uczestnika do stosowania przemocy
  - 6) Podpisanie kontraktu
  - 7) Inne (jakie?) .....
29. Czy osoby uzależnione od alkoholu lub narkotyków mogą uczestniczyć w programie:
  - 1) Do programu nie są przyjmowane osoby uzależnione
  - 2) W programie mogą uczestniczyć również osoby po terapii uzależnień i utrzymujące abstynencję
  - 3) W programie mogą uczestniczyć również osoby aktualnie uczestniczące w terapii uzależnienia
  - 4) W programie mogą uczestniczyć również osoby uzależnione nieutrzymujące abstynencji
  - 5) Inaczej (jak?) .....

30. Czy osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą uczestniczyć w programie:
- 1) Do programu nie są przyjmowane osoby z zaburzeniami psychicznymi
  - 2) Do programu nie są przyjmowane jedynie osoby chore psychicznie
  - 3) W programie mogą uczestniczyć również osoby chore psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi, których stan lub proces leczenia umożliwia prowadzenie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych
  - 4) W programie mogą uczestniczyć również osoby chore psychicznie i z zaburzeniami psychicznymi, bez względu na ich stan
  - 5) Inaczej (jak?) .....
31. Jak prowadzący program reagują na informację, że uczestnik nadal stosuje przemoc (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Przeprowadzają rozmowę ostrzegawczą
  - 2) Zapraszają uczestnika na indywidualne konsultacje/sesje
  - 3) Wykluczają uczestnika z programu
  - 4) Przenoszą uczestnika do innej grupy
  - 5) Zawiadamiają policję, sąd, kuratora itp.
  - 6) Inaczej (jak?) .....
  - 9) *Nie reagują*
32. W przypadku ilu uczestników w 2014 r. taka sytuacja miała miejsce:
- 1) Dokładnie: ..... osób
  - 2) (Lub) w przybliżeniu (około): ..... % wszystkich uczestników w 2014 r.
33. Czy w Państwa placówce istnieje możliwość usunięcia uczestnika z programu korekcyjno-edukacyjnego lub grupy (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Tak, gdy uczestnik wrócił do stosowania przemocy
  - 2) Tak, gdy uczestnik zaczął nadużywać alkoholu lub narkotyków
  - 3) Tak, gdy uczestnik opuszcza zajęcia  
3a) Jeżeli tak, to po około ilu opuszczonych zajęciach: .....
  - 4) Tak, gdy uczestnik nie robi postępów
  - 5) Tak, w innym przypadku (jakim?) .....
  - 9) *Nie, nie ma takiej praktyki*
34. W przypadku ilu uczestników w 2014 r. taka sytuacja miała miejsce:
- 1) Dokładnie: ..... osób.
  - 2) W przybliżeniu (około): ..... % wszystkich uczestników w 2014 r.

## PROWADZĄCY PROGRAM

35. Ile jest (lub było) ogółem w Państwa placówce osób prowadzących program korekcyjno-edukacyjny (obecnie lub w dniu 31.12.2014 r., łącznie z Panem/Panią): .....
36. Jaka jest forma zatrudnienia osób prowadzących program korekcyjno-edukacyjny w Państwa placówce (proszę zaznaczyć znakiem X odpowiednie pole dla każdej osoby):

	1) Pierwszy prowadzący	2) Drugi prowadzący	3) Trzeci prowadzący	4) Czwarty prowadzący
1) Pracownik etatowy				
2) Umowa cywilno-prawna (zlecenie/dzielo)				
3) Staż/praktyka				
4) Wolontariat				
5) Inaczej (jak?)				

37. Jakie przygotowanie mają prowadzący program korekcyjno-edukacyjny w Państwa placówce (proszę zaznaczyć znakiem X odpowiednie pole/pola dla każdej osoby):

	1) Pierwszy prowadzący	2) Drugi prowadzący	3) Trzeci prowadzący	4) Czwarty prowadzący
1) Studia II stopnia lub podyplomowe: psychologia, pedagogika, resocjalizacja i pokrewne				
2) Inne studia wyższe				
3) Szkolenie w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie				
4) Szkolenie w zakresie pracy z osobami stosującymi przemoc w rodzinie				
5) Min. trzyletni staż pracy w instytucjach realizujących zadania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie				
6) Min. trzyletni staż pracy w charakterze psychoterapeuty lub terapeuty uzależnień				
7) Inaczej (jak?)				

38. Ile osób prowadzi każde spotkanie grupowe/indywidualną konsultację i jakiej są płci:

1) <b>Jedna osoba</b>	1.1) Kobieta	1.2) Mężczyzna	1.3) Kobieta lub mężczyzna
2) <b>Dwie osoby</b>	2.1) Kobiety	2.2) Mężczyźni	2.3) Kobieta i mężczyzna
3) <b>Inaczej (jak?)</b>			

39. Czy prowadzący biorą udział w superwizji prowadzonej przez certyfikowanego superwizora:

1) Tak, (ile godzin w ramach jednego cyklu programu?): .....

2) Nie

3) Inaczej (jak?): .....

40. Jaka jest w Państwa placówce stawka za godzinę pracy prowadzącego program: ..... zł.

41. Jak często prowadzący program kontaktują się z następującymi instytucjami w sprawie uczestników (np. w kwestii opinii, weryfikacji ustaleń itp.):

1. Sąd karny	1.1) Bardzo często	1.2) Raczej często	1.3) Raczej rzadko	1.4) Bardzo rzadko/nigdy
2. Sąd rodzinny	2.1) Bardzo często	2.2) Raczej często	2.3) Raczej rzadko	2.4) Bardzo rzadko/nigdy
3. Kurator dla dorosłych	3.1) Bardzo często	3.2) Raczej często	3.3) Raczej rzadko	3.4) Bardzo rzadko/nigdy
4. Kurator rodzinny	4.1) Bardzo często	4.2) Raczej często	4.3) Raczej rzadko	4.4) Bardzo rzadko/nigdy
5. Policja (np. dzielnicowy)	5.1) Bardzo często	5.2) Raczej często	5.3) Raczej rzadko	5.4) Bardzo rzadko/nigdy
6. Ośrodek Pomocy Społecznej	6.1) Bardzo często	6.2) Raczej często	6.3) Raczej rzadko	6.4) Bardzo rzadko/nigdy
7. Placówki zajmujące się pomocą dla ofiar	7.1) Bardzo często	7.2) Raczej często	7.3) Raczej rzadko	7.4) Bardzo rzadko/nigdy
8. Inne placówki prowadzące progr. korekc.-eduk.	8.1) Bardzo często	8.2) Raczej często	8.3) Raczej rzadko	8.4) Bardzo rzadko/nigdy
9. Inne (jakie?)	9.1) Bardzo często	9.2) Raczej często	9.3) Raczej rzadko	9.4) Bardzo rzadko/nigdy



42. A jak często te same instytucje kontaktują się z prowadzącymi program instytucjami w sprawie uczestników (np. pytają o realizację obowiązku, postępy itp.):

1. Sąd karny	1.1) <b>Bardzo często</b>	1.2) <b>Raczej często</b>	1.3) <b>Raczej rzadko</b>	1.4) <b>Bardzo rzadko/nigdy</b>
2. Sąd rodzinny	2.1) Bardzo często	2.2) Raczej często	2.3) Raczej rzadko	2.4) Bardzo rzadko/nigdy
3. Kurator dla dorosłych	3.1) Bardzo często	3.2) Raczej często	3.3) Raczej rzadko	3.4) Bardzo rzadko/nigdy
4. Kurator rodzinny	4.1) Bardzo często	4.2) Raczej często	4.3) Raczej rzadko	4.4) Bardzo rzadko/nigdy
5. Policja (np. dzielnicowy)	5.1) Bardzo często	5.2) Raczej często	5.3) Raczej rzadko	5.4) Bardzo rzadko/nigdy
6. Ośrodek Pomocy Społecznej	6.1) Bardzo często	6.2) Raczej często	6.3) Raczej rzadko	6.4) Bardzo rzadko/nigdy
7. Placówki zajmujące się pomocą dla ofiar	7.1) Bardzo często	7.2) Raczej często	7.3) Raczej rzadko	7.4) Bardzo rzadko/nigdy
8. Inne placówki prowadzące progr. korekc.-eduk.	8.1) Bardzo często	8.2) Raczej często	8.3) Raczej rzadko	8.4) Bardzo rzadko/nigdy
9. Inne (jakie?)	9.1) Bardzo często	9.2) Raczej często	9.3) Raczej rzadko	9.4) Bardzo rzadko/nigdy

### OCENA EFEKTYWNOŚCI PROGRAMU

43. Czy prowadzący program monitorują zmiany u uczestników w niżej wymienionych aspektach (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Dalszego stosowanie przemocy w rodzinie przez uczestnika
  - 2) Rozwijania umiejętności samokontroli i współzycia w rodzinie
  - 3) Kształtowania umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy
  - 4) Uznania przez uczestnika swojej odpowiedzialności za stosowanie przemocy
  - 5) Zdobywania i poszerzania wiedzy na temat mechanizmów powstawania przemocy
  - 6) Zdobywania umiejętności komunikowania się i rozwiązywania konfliktów bez stosowania przemocy
  - 9) *Nie, żadne z powyższych (proszę przejść do pytania 46)*
44. Kiedy przeprowadzany jest monitoring zmian u uczestników (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Przed upływem połowy programu
  - 2) Po połowie programu ale przed jego zakończeniem
  - 3) Na zakończeniu programu
  - 4) Do 6 miesięcy po zakończeniu programu

- 5) Do roku po zakończeniu programu
  - 6) Do dwóch lat po zakończeniu programu
  - 7) Inaczej (jak?) .....
45. W jaki sposób odbywa się monitorowanie losów uczestników programu (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Kontakt telefoniczny z uczestnikiem
  - 2) Kontakt telefoniczny z rodziną uczestnika
  - 3) Bezpośrednie kontakty z uczestnikiem
  - 4) Bezpośrednie spotkania z rodziną uczestnika
  - 5) Kontakt z instytucją kierującą do programu (np. kuratorem, OPS)
  - 6) Inaczej (jak?) .....
  - 9) *Nie dotyczy (brak kontaktu po zakończeniu programu)*
46. Czy przeprowadzana jest w Państwa placówce ewaluacja realizowanego programu:
- 1) Tak
  - 2) Nie (proszę przejść do pytania 48)
47. W jaki sposób prowadzona jest ewaluacja programu (można zaznaczyć **więcej niż jedną odpowiedź**):
- 1) Prowadzący oceniają jego efekty na podstawie aktywności i deklaracji uczestników
  - 2) Uczestnicy sami indywidualnie oceniają jego efekty (np. w formie wypełnianego kwestionariusza do oceny efektywności programu)
  - 3) Uczestnicy przeprowadzają wspólnie grupową ocenę efektywności programu
  - 4) Prowadzący weryfikują uzyskiwane informacje, kontaktując się z rodziną i środowiskiem uczestników
  - 5) Na podstawie superwizji i dyskusji prowadzących
  - 6) Inna, zewnętrzna jednostka, np. finansująca program przeprowadza jego ewaluację.
  - 7) Inne metody (jakie?) .....
48. Czy widzą Państwo potrzebę kontynuowania oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego także po zakończeniu programu przez uczestnika:
- 1) Tak (a jaka forma kontynuacji byłaby najlepsza) .....
  - 2) Nie.
  - 3) Inaczej (jak?) .....

49. Ogólnie rzecz biorąc, jak efektywny jest, w Państwa ocenie, realizowany przez Państwa placówkę program korekcyjno-edukacyjny w niżej wymienionych aspektach? Proszę zaznaczyć odpowiedzi na 10-punktowej skali, gdzie 1 oznacza całkowity brak efektów, a 10 – pełny sukces:

1) Powstrzymania osoby stosującej przemoc w rodzinie przed dalszym stosowaniem przemocy
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)
2) Rozwijania umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)
3) Kształtowania umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy w rodzinie
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)
4) Uznania przez osobę stosującą przemoc w rodzinie swojej odpowiedzialności za stosowanie przemocy
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)
5) Zdobywania i poszerzenia wiedzy na temat mechanizmów powstawania przemocy w rodzinie
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)
6) Zdobywania umiejętności komunikowania się i rozwiązywania konfliktów w rodzinie bez stosowania przemocy
1) 2) 3) 4) 5) 6) 7) 8) 9) 10)

50. Czy jest coś, czego brakuje, co można by poprawić w organizacji realizowanego przez Państwa placówkę programu korekcyjno-edukacyjnego?

51. A czy są jakieś sugestie, zmiany, usprawnienia lub modyfikacje, które proponowałyby Państwo wprowadzić do polskiego systemu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych?

52. Czy mają Państwo jakieś dodatkowe uwagi do tej ankiety, omawianych tu zagadnień i problemów? Będziemy wdzięczni za wszystkie takie informacje.

Serdecznie dziękujemy za wypełnienie ankiety.

## **Orzekanie i wykonywanie obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców znęcania się (art. 207 k.k.)**

Beata Czarnecka-Działuk  
Katarzyna Drapała  
Dobrochna Wójcik

### **6.1. Uwarunkowania prawne stosowania obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych w sprawach o znęcanie się**

Przedmiotem rozdziału jest orzekanie i wykonywanie obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, stosowanego wobec sprawców przestępstw znęcania się (art. 207 k.k.<sup>1</sup>). W badaniu chodziło nie tylko o ukazanie praktyki w tym względzie, lecz również o jej przeanalizowanie pod kątem sformułowania wniosków co do perspektyw rozwoju stosowania tej formy obowiązku probacyjnego.

Zjawisko stosowania przemocy w rodzinie było na przestrzeni minionych dekad przedmiotem wielu analiz i badań empirycznych<sup>2</sup>. Prowadzono je także w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości (IWS)<sup>3</sup>. Jest to problem społeczny, któremu wciąż

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

<sup>2</sup> H. Kołakowska-Przełomiec, *Przemoc w rodzinie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1985, XLVI(1), s. 139–147; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994; J. Mazur, *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002; A. Grządkowski, *Przestępstwo znęcania się w praktyce wymiaru sprawiedliwości – wybrane zagadnienia (na podstawie badań własnych i statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości)*, „Studia Iuridica Lublinska”, 2010, 13, s. 161–191; M. Lewoc, *Diagnoza skali zjawisk przemocy w Polsce*, „Propacja”, 2014, III, i opisane tam liczne badania zrealizowane w Polsce i za granicą (ich wyniki są dostępne na stronach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości); M. Czarnecka, *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014; B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Wolters-Kluwer, Warszawa 2007; M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego: studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Verba”, Lublin 2005; M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – kompleksowy informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych*, „Propacja”, 2013, IV, s. 45–61.

<sup>3</sup> M. Budyn-Kulik, *Przemoc w rodzinie – analiza wiktymologiczna oraz prawnokarne środki przeciwdziałania* (cz. II), Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa, 2009; *eadem*, *Oddziały-*

poświęca się wiele uwagi. Uwidacznia się to zwłaszcza w tworzeniu i udoskonalaniu ram prawnych reakcji państwowej. Obejmuje ona różnorodne działania, w szczególności mające na celu zapobieganie zjawisku przemocy w rodzinie oraz niesienie pomocy osobom nim zagrożonym bądź już nim dotkniętym.

Przepisy penalizujące znęcanie się istnieją w naszym kraju od dawna. Wspomnieć należy art. 184 k.k. z 1969 r. oraz art. 207 k.k. z 1997 r. W literaturze i orzecznictwie omówiono je bardzo szczegółowo. Przepięstwo to zagrożone jest obecnie karą pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu w typie podstawowym, a w typach kwalifikowanych: szczególnego okrucieństwa od roku do lat dziesięciu, natomiast w przypadku następstwa w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie – od lat dwóch do dwunastu.

W praktyce orzeczniczej najczęściej (można nawet powiedzieć, że z reguły) wymierza się za to przestępstwo karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania<sup>4</sup>. Typowy wyrok skazujący dla sprawcy przemocy w rodzinie z art. 207 § 1 k.k. to wymierzenie kary roku pozbawienia wolności, z jej warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat i orzeczenie dozoru kuratora sądowego. Do rzadkości należy stosowanie środków karnych i środków probacyjnych<sup>5</sup>. Katarzyna Dudka i Teresa Gardocka negatywnie odniosły się do polityki karania za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., gdyż wykazuje ona stabilną tendencję wymierzania w ponad 87% wyroków kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, a ta forma ukarania sprawcy w zasadzie nie przynosi rozwiązania problemów pokrzywdzonych<sup>6</sup>.

Największe zmiany w reakcji prawnokarnej, uzupełniające uregulowania zawarte w przepisach Kodeksu karnego, przyniosła uchwalona 29 lipca 2005 r. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>7</sup>. To właśnie ten akt prawny wprowadził

---

wanie na sprawców przemocy w rodzinie przez sądy poprzez nakładanie obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012.

<sup>4</sup> Michał Lewoc podaje, że w 2013 r. w sądach rejonowych w Polsce nieprawomocnie skazano z art. 207 § 1 k.k. ogółem: 11 890 osób, w tym wymierzono 11 250 kar pozbawienia wolności (2012 – 12 128, 2011 – 12 806, 2010 – 12 664, 2009 – 13 640), z tego: 1520 bezwzględnych (2012 – 1674, 2011 – 1718), a 9 730 z warunkowym zawieszeniem wykonania (2012 – 10 454, 2011 – 11 088), M. Lewoc, *Diagnoza...*, *op. cit.*, s. 11.

<sup>5</sup> Zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka, M. Lewoc, *Informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych dotyczący przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, wyd. 2, Warszawa 2014, dostępny na stronie <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/sluzby/informator-dla-sedziow-prokuratorow-i-kuratorow-sadowych-dotyczacy-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie/> [dostęp: 8.05.2016], s. 85 i cytowane tam: *Sprawozdanie z realizacji działań wynikających z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie*, oraz K. Dudka, T. Gardocka, *Skuteczność nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, [https://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS\\_Dudka%20K,%20Gardocka%20T\\_Skuteczno%C5%9B%C4%87%20nieizolac.pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/IWS_Dudka%20K,%20Gardocka%20T_Skuteczno%C5%9B%C4%87%20nieizolac.pdf), s. 27 [dostęp 15.05 2016]

<sup>6</sup> K. Dudka, T. Gardocka, *op. cit.*

<sup>7</sup> Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493, później zmieniana – Dz. U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589, z 2010 r. Nr 28, poz. 146, Nr 125, poz. 842, z 2011 r. Nr 149, poz. 887, obecnie t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390 (dalej: u.p.p.r.).

stosowanie wobec sprawców przemocy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (w art. 4). Celem wprowadzenia tego środka było „dopomożenie sprawcy w zmianie postawy w stosunku do członków rodziny”<sup>8</sup>. Przepisem art. 15, pkt 3 u.p.p.r. znowelizowano art. 72, pkt 6 § 1 k.k. z 1997 r., wprowadzając możliwość zastosowania przez sąd, przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, obowiązku poddania się uczestnictwu w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych. Warto zwrócić uwagę na pewne kwestie terminologiczne – w Kodeksie karnym jest mowa o uczestnictwie w „oddziaływaniach” korekcyjno-edukacyjnych, natomiast już w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych<sup>9</sup> najczęściej używa się sformułowania o uczestnictwie w „programach” korekcyjno-edukacyjnych (np. w § 20, ust. 1, pkt 3, w § 20 ust. 2, w § 21), a innym razem – o obowiązku uczestnictwa w „oddziaływaniach” korekcyjno-edukacyjnych (§ 42). Było by lepiej nie powodować wątpliwości związanych z używaniem różnych określeń.

Uczestnictwo w oddziaływaniach oferowanych przez konkretny program w pierwszym okresie po wprowadzeniu obowiązku mogło mieć miejsce jedynie w wyniku dobrowolnej decyzji osoby stosującej przemoc, nie tylko gdy zgłosiła się ona dobrowolnie, lecz także na skutek wyroku sądu (wówczas udział w programie uzależniony był od wyrażenia przez skazanego zgody). Sytuacja ta uległa zmianie po znowelizowaniu w 2010 r. u.p.p.r., gdy umożliwiono orzekanie obowiązku uczestnictwa sprawcy w programie korekcyjno-edukacyjnym bez jego zgody. Zmieniono wtedy art. 72 § 1 k.k. w ten sposób, że przeniesiono ten obowiązek do nowego punktu 6a (obecnie – 6b)<sup>10</sup>, odróżniając go od możliwości poddania sprawcy leczeniu albo oddziaływaniom rehabilitacyjnym, na które sąd obowiązany jest w myśl art. 74 § 1 k.k. uzyskać zgodę skazanego. W uzasadnieniu projektu zmian wskazano, że uczestnictwo w programach korekcyjno-edukacyjnych powinno być obowiązkiem, oddziaływania te bowiem nie mają charakteru terapii czy też leczenia, natomiast ich zadaniem jest nauka zmiany postaw<sup>11</sup>. Nakładanie obowiązku probacyjnego bez zgody skazanego może budzić kontrowersje, jednak – jak pisze Michał Lewoc, powołując się na wyniki ogólnopolskiego badania profesjonalistów realizujących programy – nawet w takiej sytuacji jest niezwykle potrzebne i skuteczne, stwarzając dodatkową motywację do uczestnictwa w zajęciach, a z biegiem czasu – do zmiany swojej postawy<sup>12</sup>.

W literaturze psychologicznej podkreśla się, że najbardziej wartościowa jest motywacja wewnętrzna zmiany, trwalsza i trudniejsza do wygaszenia, często związana

<sup>8</sup> Zob. R.A. Stefański, *Nowe środki probacyjne*, „Prokuratura i Prawo”, 2006, 4, s. 25.

<sup>9</sup> Dz. U. poz. 335, dalej: r.s.w.o.

<sup>10</sup> Artykuł 1 pkt 36 Ustawy z dnia 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396).

<sup>11</sup> Tekst zamieszczony m.in. na stronie <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/1698druk1698-uzas.doc> [dostęp: 24.02.2016].

<sup>12</sup> M. Lewoc, *Informator dla sędziów...*, op. cit., s. 126.

również z innymi procesami emocjonalnymi<sup>13</sup>. Magdalena Budyn-Kulik zwraca uwagę, że element korekcyjny ma charakter quasi-terapeutyczny i wymaga przede wszystkim chęci zmiany ze strony osoby stosującej przemoc, łączy się z osobistym zaangażowaniem osoby poddawanej takiemu oddziaływaniu, musi zmienić utrwalone wzorce postępowania, dokonać przewartościowań. Autorka stawia pytanie, czy rzeczywiście można „wymagać od sprawcy aż takiej ingerencji we własną osobowość”<sup>14</sup>; z pewnością jednak należy wymagać od niego odpowiedniego zachowania bez względu na jego osobiste przekonania<sup>14</sup>. Trzeba tu podkreślić rolę elementu edukacyjnego. Wielu sprawców nie uważa swojego postępowania za przemoc, a nawet twierdzi, że to osoba pokrzywdzona jest winna zaistniałej sytuacji. Udział w programie może im uświadomić, że zawsze mają wybór co do tego, jak postąpić, nawet w sytuacji, gdy są prowokowani.

Ryszard A. Stefański uznaje, że omawiana nowelizacja nadała obowiązkowi uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych status odrębnego środka probacyjnego. Mają one doprowadzić do zmiany zachowania sprawcy i zrozumienia, jaką rolę ma odgrywać w rodzinie<sup>15</sup>.

W ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakreślono jedynie podstawowe ramy tego środka, jak np. wskazanie, że opracowywanie i realizowanie programów korekcyjno-edukacyjnych jest zadaniem administracji państwowej realizowanym przez powiat oraz zadaniem własnym samorządu województwa (art. 6 ust. 4 i 6 u.p.p.r.). Do określenia w rozporządzeniu szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych upoważniono (w delegacji ustawowej zawartej w art. 5, pkt 3 u.p.p.r.) ministra właściwego dla spraw zabezpieczenia społecznego. Rozporządzenie takie Minister Pracy i Polityki Społecznej wydał 6 lipca 2006 r.)<sup>16</sup>. Utraciło ono moc z dniem 2 lutego 2011 r. na podstawie art. 10 Ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842) i zostało zastąpione rozporządzeniem z 22 lutego 2011 r.<sup>17</sup>

Kolejne zmiany Kodeksu karnego<sup>18</sup> rozszerzyły możliwość stosowania obowiązku uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych przy warunkowym umorzeniu postępowania (art. 67 § 3 k.k.).

<sup>13</sup> W.R. Miller, S. Rollnick, *Wywiad motywujący – jak przygotować ludzi do zmiany*, wyd. I. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; E.J. Vernon, *Interwencja, jak komuś pomóc, kto nie chce pomocy*, tłum. B. Mroziak. Instytut Psychiatrii i Neurologii, Komisja Edukacji w Dziedzinie Alkoholizmu i Innych Uzależnień, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1994.

<sup>14</sup> M. Budyn-Kulik, *Oddziaływanie na sprawców...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>15</sup> R.A. Stefański, *Środki probacyjne mające na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Probacja”, 2011, 1, s. 6 i 10.

<sup>16</sup> Rozporządzenie w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a także szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych Dz. U. Nr 127, poz. 890; dalej: r.s.p.u.

<sup>17</sup> Dz. U. Nr 50, poz. 259.

<sup>18</sup> Wprowadzone art. 2 Ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678).



Należy również wspomnieć istotne dla kontrolowania wykonywania obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych i wykonawczych<sup>19</sup> (dalej: r.s.w.o.). Zgodnie z treścią § 39 r.s.w.o. kurator uzyskuje informacje o wykonywaniu przez skazanego nałożonego obowiązku od podmiotów prowadzących programy korekcyjno-edukacyjne. Sprawując dozór, może złożyć do sądu wnioski o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, wskazując jednocześnie sądowi typ programu oraz odpowiedni ośrodek go realizujący (§ 16 ust. 1, pkt 3 i ust. 2) oraz § 17 r.s.w.o. dotyczący wnioskowania o obowiązku uczestniczenia w programach pozwalających na radzenie sobie z zachowaniem agresywnym<sup>20</sup>.

Jeżeli skazany uchyla się od wykonywania nałożonych obowiązków, kurator może udzielić mu pisemnego upomnienia, a gdy czyni to nadal, sąd obligatoryjnie zarządza wykonanie zawieszony kary (chyba że przemawiają przeciwko temu szczególne względy) – art. 75 § 2a k.k.

Sąd zarządza wykonanie kary również w sytuacji, gdy skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, ponownie używając przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą – art. 75 § 1a k.k.

W ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przewidziano też określenie szczegółowych zadań w zakresie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych w Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, do którego przyjęcia ustawa zobowiązała Radę Ministrów (por. art. 10, ust. 1, pkt 2 u.p.p.r.).

Przepisy dotyczące prowadzenie programów korekcyjno-edukacyjnych były wielokrotnie opisywane w literaturze<sup>21</sup>. Między innymi omówili je obszernie Mag-

<sup>19</sup> Dz. U. z dnia 1 lipca 2016 r., poz. 969, które zmieniło poprzednio obowiązujące rozporządzenie z 26 lutego 2013 r. (Dz. U. z dnia 13 marca, poz. 335).

<sup>20</sup> Zgodnie z § 16 ust. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia w przypadku orzeczonego dozoru wobec sprawcy przemocy w rodzinie do obowiązków kuratora zawodowego należy ponadto m.in. nawiązanie i utrzymywanie stałego kontaktu z osobami pokrzywdzonymi w wyniku przemocy w rodzinie, w sytuacji, gdy w okresie dozoru pozostają one we wspólnym gospodarstwie domowym ze skazanym, a także nawiązanie współpracy z policją, organami administracji rządowej i samorządu terytorialnego zaangażowanymi w pomoc osobom pokrzywdzonym i z organizacjami pozarządowymi funkcjonującymi na terenie miejsca zamieszkania osób pokrzywdzonych, w celu uzyskania w niezbędnym zakresie informacji o rodzinie dotkniętej przemocą.

<sup>21</sup> Zob. zwłaszcza: S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2007, 54, s. 175–180; A. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2010, s. 475; M. Czarkowska, *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie. w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014; S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

dalena Budyn-Kulik<sup>22</sup> oraz, w poprzednim rozdziale, Paweł Ostaszewski. Nie byłoby celowe powtarzanie wszystkich kwestii, jednak warto wspomnieć o podstawowych zagadnieniach, mających znaczenie dla oceny orzekania tego obowiązku probacyjnego oraz przytoczyć różnorodne cele oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wymienione we wspomnianym już Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. (r.s.p.u.)<sup>23</sup>.

W § 4 r.s.p.u. wymieniono ich siedem:

1. Powstrzymanie osoby stosującej przemoc w rodzinie przed dalszym stosowaniem przemocy (czyli prewencja szczególna).
2. Rozwijanie umiejętności samokontroli i współżycia w rodzinie.
3. Kształtowanie umiejętności w zakresie wychowywania dzieci bez używania przemocy.
4. Zdobywanie i poszerzanie wiedzy na temat mechanizmów powstawania przemocy w rodzinie.
5. Zdobywanie umiejętności komunikowania się i rozwiązywania konfliktów w rodzinie bez stosowania przemocy.
6. Uznanie przez osobę stosującą przemoc w rodzinie swojej odpowiedzialności (ten cel zasługuje na szczególne wyróżnienie wobec wyników badań, o czym jeszcze będzie mowa).
7. Uzyskanie informacji o możliwościach podejmowania działań terapeutycznych.

Należy też wspomnieć, że adresatami oddziaływań wobec osób stosujących przemoc w rodzinie są nie tylko skazani, których do tego zobowiązano przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary albo skazani odbywający karę w zakładach karnych. Są nimi również stosujące przemoc w rodzinie osoby, które uczestniczyły w terapii leczenia uzależnienia od alkoholu lub środków odurzających, psychotropowych bądź innych<sup>24</sup>, a użyte wobec nich oddziaływania korekcyjno-edukacyjne mogą tę terapię uzupełniać, jak również osoby, które same zgłoszą się do uczestnictwa w programie (§ 5 i 6 r.s.p.u.). Na podkreślenie zasługuje przepis przewidujący obejmowanie przebiegu i efektów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych monitorowaniem i ewaluacją (§ 8 r.s.p.u.) oraz regulacje dotyczące wymagania prowadzenia tych oddziaływań przez osoby posiadające odpowiednie wykształcenie, przeszkolenie i praktykę (§ 9 i 10 r.s.p.u.). Kwestia ta zasługuje na szczególną uwagę w związku z wymaganiami stawianymi w art. 15 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej<sup>25</sup>, dotyczącymi zapewnienia odpowiedniego szkolenia profesjonalistów zajmujących się ofiarami

<sup>22</sup> M. Budyn-Kulik, *Oddziaływania na sprawców...*, *op. cit.*

<sup>23</sup> Dz. U. Nr 50, poz. 259; por. przypis 16

<sup>24</sup> Należy jednak pamiętać, że zgodnie z § 6 r.s.p.u. sprawcę przemocy w rodzinie, u którego rozpoznano uzależnienie od alkoholu lub narkotyków lub innych środków odurzających, substancji psychotropowych albo środków zastępczych, kieruje się w pierwszej kolejności na terapię uzależnienia. Dopiero po jej ukończeniu można rozpocząć oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne.

<sup>25</sup> Sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. poz. 961).

lub sprawcami aktów przemocy objętych zakresem Konwencji. Obowiązkiem państw-stron jest zapewnienie lub rozszerzenie szkoleń, które powinny obejmować następujące tematy: zapobieganie i wykrywanie tego typu przemocy, równość między kobietami i mężczyznami, potrzeby i prawa ofiar, jak również sposoby zapobiegania wtórnej wiktymizacji (art. 15, ust. 1 Konwencji). Szkolenia powinny dotyczyć kwestii skoordynowanej współpracy wielu agencji, aby kompleksowo i właściwie zarządzać zgłoszeniami przypadków przemocy.

W art. 16 zobowiązano państwa-strony Konwencji do tworzenia lub wspierania programów zakładających uczenie sprawców przemocy domowej nieagresywnego zachowania w relacjach interpersonalnych. Chodzi zarówno o programy profilaktyczne, których celem jest zapobieganie dalszym przypadkom przemocy i zmiana schematów agresywnych zachowań, jak i o programy terapeutyczne, zakładające powstrzymywanie sprawców, a w szczególności przestępców seksualnych, przed ponownym popełnianiem przestępstw (art. 16, ust. 1 i 2 Konwencji). Przy stosowaniu programów należy traktować priorytetowo prawa ofiar, a zwłaszcza ich bezpieczeństwo i udzielanie im pomocy. W pewnych sytuacjach programy powinny być tworzone i prowadzone w ścisłej współpracy ze specjalistycznymi służbami pomocy dla ofiar (art. 16, ust. 3 Konwencji).

Wcześniej na konieczność zapewnienia realizacji programów korekcyjnych dla sprawców przemocy zwracał również uwagę Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w Rekomendacji Ogólnej nr 19 „Violence against women” z 1992 r.<sup>26</sup>

W tym kontekście należy spojrzeć na przyjęte w naszym kraju rozwiązania. W Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie z 2006 r.<sup>27</sup> sformułowano, w pkt VI, strategię ukierunkowaną na zmianę zachowań i postaw osób stosujących przemoc w rodzinie i ich cel – powstrzymanie sprawców oraz zakończenie przemocy. Należą do nich wypracowanie koncepcji tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, opracowanie i wdrożenie do realizacji takich programów, a także wykonywanie przez sprawców prac społecznie użytecznych przy jednoczesnym uczestnictwie w programach korekcyjno-edukacyjnych. Wytyczne do tworzenia modelowych programów dla osób stosujących przemoc w rodzinie zawarto w załączniku nr 2 do programu. Podkreślono w nich, że programy pełnią funkcję pomocniczą, a nie zasadniczą, ponieważ doświadczenia związane z ich stosowaniem w różnych krajach wskazują na „ryzyko przypisywania im nadmiernego znaczenia w całości oddziaływań na

<sup>26</sup> General Recommendation No. 19 „Violence against women”, przyjęta dnia 29 stycznia 1992 r. ([www.ohchr.org](http://www.ohchr.org)); por. omówienie Rekomendacji nr 19 oraz szerzej CEDAW – Konwencji nt. Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet, w: L. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz, op. cit.*, s. 33.

<sup>27</sup> Uchwała nr 162/2006 Rady Ministrów z dnia 25 września 2006 r. w sprawie Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, zob. Załącznik nr 2 do Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie z 2006 r., Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/programy/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie/> [dostęp: 15.05 2016]

sprawców, w których podstawową rolę powinny odgrywać stosowne interwencje karno-administracyjne” (pkt I.1 wytycznych). Naszym zdaniem nie należy również nie doceniać walorów edukacyjnych i korekcyjnych programów, a przeciwnie – trzeba starać się je rozwijać.

Institucje i organizacje realizujące programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie tworzą system monitorowania zachowania związanego z przemocą u uczestników w programie, w trakcie jego trwania i do trzech lat po jego zakończeniu (choć według tego, co mówią niektórzy praktycy, trwa to krócej, z reguły około roku). Podmioty realizujące współpracują z instytucjami i organizacjami prowadzącymi programy przeciwdziałania przemocy i pomagania ofiarom przemocy w rodzinie, a także utrzymują kontakt z osobami, wobec których sprawcy uczestniczący w programie ją stosowali.

W myśl wytycznych, najwyższym priorytetem przy tworzeniu i realizowaniu programów jest zasada ochrony bezpieczeństwa, autonomii i dobra osób krzywdzonych – „w żadnym przypadku nie powinno się akceptować sytuacji i zachowań, które mogłyby akcentować współodpowiedzialność osoby krzywdzonej za przemoc wobec niej stosowaną” (pkt I.4 wytycznych). Warto zwrócić uwagę na stwierdzenie, że uczestnictwa w programie nie należy traktować jako formy osobistej psychoterapii sprawcy, lecz oddziaływanie korygujące jego niepożądane i szkodliwe zachowanie i postawy (pkt I.5 wytycznych). Ważne jest wskazanie, że programy powinny prowadzić osoby z wyższym wykształceniem, które ukończyły specjalistyczne przeszkolenie w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz praktycznych metod oddziaływań psychologicznych (pkt I.6 wytycznych). Jest to zgodne ze wspomnianymi wcześniej wymaganiami stawianymi w art. 15 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Istotne jest też stwierdzenie zawarte w wytycznych, że przebieg i efekty programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie powinny zostać objęte badaniami monitorującymi i ewaluacyjnymi, których wyniki należy wykorzystywać w pracach nad doskonaleniem i upowszechnianiem technologii oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych.

W części II wytycznych zamieszczono podstawowe założenia programów dla sprawców – ich zawartość merytoryczna powinna, oprócz oddziaływań edukacyjnych, obejmować praktyczne ćwiczenia dostarczające korekcyjnych doświadczeń osobistych zmieniających zachowania i postawy związane z przemocą oraz rozwijające umiejętności samokontroli i konstruktywnego współżycia. Winny one bazować na założeniach wynikających z praktyki oraz z aktualnego stanu wiedzy, a ich zawartość merytoryczna – obejmować edukację, rozpoznawanie i zmianę systemu przekonań i postaw osobistych oraz zmiany behawioralno-poznawcze. Istotne jest określenie reguł uczestnictwa w programie, które należy opracować w formie dokumentu podpisywanego przez uczestników, podstawowych treści edukacyjnych oraz ćwiczeń praktycznych. Wskazano, że zajęcia wchodzące w skład programu powinny być prowadzone w małych grupach (10–15 osób), łączny czas programu

powinien obejmować nie mniej niż 60–120 godzin zajęć, a przerwy między kolejnymi zajęciami nie mogą być dłuższe niż tydzień.

Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie zostały szczegółowo omówione w poprzednim rozdziale, gdzie zwrócono uwagę na fakt, że nie zostały one powtórzone ani zmodyfikowane w kolejnym Krajowym Programie na lata 2014–2020<sup>28</sup>. Są jednak przywoływane w sprawozdaniu z realizowania nowego programu<sup>29</sup>.

W opublikowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości informatorze dla praktyków<sup>30</sup> także omówiono (w części IV – *Informator dla sędziego*) oddziaływania korekcyjno-edukacyjne – ich istotę, cele, adresatów, formy, sposoby i czas prowadzenia programów, podmioty, które je realizują, źródła informacji o nich, a także efekty realizacji, problematykę współpracy z innymi podmiotami oraz praktykę orzeczniczą.

Obowiązujące obecnie przepisy dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie i cała organizacja podejmowanych w tym obszarze działań stanowią spójny system reakcji państwa na to negatywne zjawisko społeczne. Po raz pierwszy od wielu lat, dzięki pracy i wysiłkowi wielu ludzi, udało się zorganizować wielotorową i wielowymiarową współpracę i działalność szeregu instytucji, takich jak: policja, organy ścigania, wymiar sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej (CZSW), Pomoc Społeczna oraz służby zajmujące się polityką społeczną, ochroną zdrowia i oświatą. Zastosowano na dużą skalę w warunkach wolnościowych zagraniczne, ale i polskie programy korekcyjno-edukacyjne przeznaczone dla sprawców przemocy, ukierunkowane na zmianę postaw i zachowań oraz motywujące ich do zmiany postępowania. Wprowadzono i wdrożono zasadę ścisłej współpracy wielu służb, organizując i ułatwiając ją na różnych szczeblach poprzez zastosowanie różnorodnych procedur i uregulowań<sup>31</sup>. Ustanowiono zasadę monitorowania nie tylko efektów programów korekcyjnych przez określony czas po ich zakończeniu, lecz również funkcjonowania niektórych nowo wprowadzonych czy zmodyfikowanych regulacji prawnych<sup>32</sup>, także poprzez gromadzenie odpowiednich danych statystycznych dotyczących sprawców i ofiar przemocy w rodzinie.

<sup>28</sup> Uchwała nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 (M. P. poz. 445) <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie/ogolne/krajowy-program-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-lata-2014-2020/> [dostęp: 15.05 2016]. Zob. też s. 212.

<sup>29</sup> Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r.*, s. 131.

<sup>30</sup> M. Lewoc, *Informator dla sędziów...*, *op. cit.*

<sup>31</sup> W Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1245) podkreśla się ścisłą współpracę w zakresie przemocy w rodzinie takich służb, jak: ośrodki pomocy społecznej, gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, policja, placówki oświatowe i ochrony zdrowia.

<sup>32</sup> Według Uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. Monitor Polski Warszawa dnia 9 czerwca 2014 r. (zob. przypis 57) zadaniem resortu sprawiedliwości jest monitoro-

Warto także zauważyć, że obserwuje się pewne wskaźniki statystyczne, które wydają się wskazywać na pozytywne zmiany. Dane policyjne od kilku lat informują o zmniejszaniu się odsetka sprawców przemocy w rodzinie dopuszczających się ataków na osoby bliskie pod wpływem alkoholu, ponadto od 2006 r. systematycznie maleje liczba skazanych za przestępstwo z art. 207 k.k., co jednak równocześnie koreluje z danymi dotyczącymi ogólnego spadku przestępczości<sup>33</sup>. Przedstawiamy te sugestie dosyć ostrożnie, mimo że kierunki przeciwdziałania przemocy w rodzinie wydają się słuszne, ale dostarczenie wyraźnych dowodów ewentualnych zmian czy poprawy w tej dziedzinie jeszcze przed nami.

## 6.2. Metodologia badań

Istotne zmiany wprowadzone nowelizacją Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2010 r.<sup>34</sup>, polegające m.in. na możliwości nałożenia na sprawcę przemocy obowiązku uczestniczenia w programie korekcyjno-edukacyjnym bez uzyskiwania jego zgody, spowodowały potrzebę przeprowadzenia ponownej analizy zarówno orzecznictwa sądów w zakresie stosowania tego obowiązku probacyjnego (art. 72 § 6b k.k.), jak i jego realizacji w praktyce<sup>35</sup>.

Jednym z celów badań było ustalenie, czy i jakie kryteria sądy przyjmują, orzekając wobec sprawcy przemocy w rodzinie obowiązek probacyjny polegający na uczestniczeniu w programach korekcyjno-edukacyjnych. Postanowiono więc porównać sprawy o przestępstwo z art. 207 k.k., w których doszło do nałożenia przez sąd takiego obowiązku (grupa eksperymentalna, dalej także: GE) z analogiczną kategorią spraw karnych o ten sam czyn, w których sądy tego obowiązku nie orzekły (grupa kontrolna, dalej także: GK). W Krajowym Rejestrze Karnym uzyskano listę sądów wraz z sygnaturami 280 spraw o przestępstwo z art. 207 k.k. zakończonych prawomocnie w latach 2013 i 2014, w których sądy orzekły wobec sprawców obowiązek uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych. Do grupy eksperymentalnej wylosowano 50% spraw z tej listy, tj. 140, a do grupy kontrolnej – 113 sądów, do których wystąpiono o przysłanie jednej losowo dobranej sprawy za przestępstwo z art. 207 k.k., gdzie nie zastosowano takiego obowiązku.

---

wanie orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie: prawa karnego (w odniesieniu do kar, środków karnych, probacyjnych i innych oddziaływań, wobec osób stosujących przemoc w rodzinie); prawa rodzinnego i opiekuńczego (w przedmiocie władzy rodzicielskiej); prawa cywilnego (w przedmiocie nakazu opuszczenia przez osobę stosującą przemoc w rodzinie lokalu zajmowanego wspólnie z osobą najbliższą, a także eksmisji); zob. także M. Lewoc, *Zadania resortu sprawiedliwości w Nowym Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, „Probacja”, 2014, I, s. 126.

<sup>33</sup> M. Lewoc, *Diagnoza...*, *op. cit.*, s. 39 i 46.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

<sup>35</sup> Poprzednie badania na ten temat przeprowadziła w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2012 r. M. Budyn-Kulik, *Oddziaływanie na sprawców...*, *op. cit.* Autorka zbadała 105 spraw o przestępstwo z art. 207 k.k. zakończonych prawomocnym orzeczeniem w 2010 r., w których sprawcami było 102 mężczyzn i 3 kobiety.



Ostatecznie do analizy uzyskano w grupie eksperymentalnej 133 sprawy karne, a w grupie kontrolnej – 102.

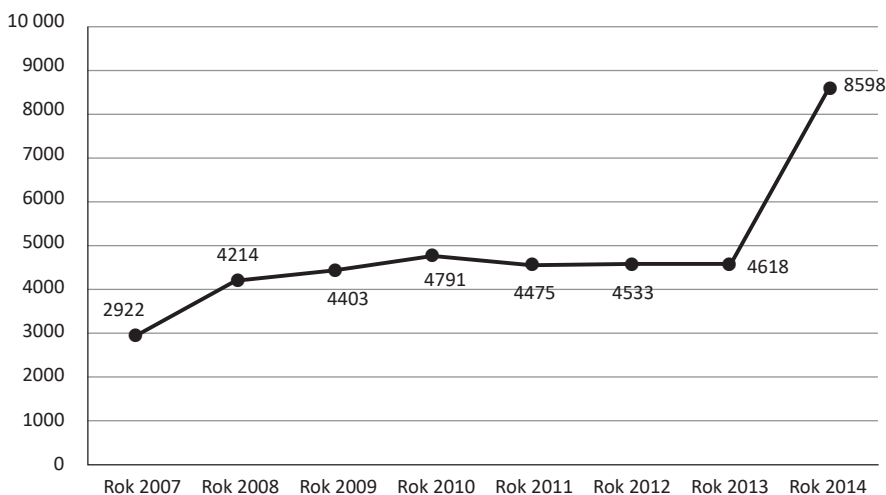
Z uwagi na zakres problematyki, analiza dotycząca zarówno orzekania, jak i praktyki stosowania wobec sprawców przemocy programów korekcyjno-edukacyjnych przeprowadzona musiała być nie tylko w oparciu o akta główne, lecz i wykonawcze. Chodziło oczywiście o akta wykonawcze grupy eksperymentalnej obejmującej 133 sprawców przemocy, na których sądy nałożyły obowiązek uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych. Nie zachodziła natomiast potrzeba analizowania tego typu akt grupy kontrolnej. Niestety, były trudności z uzyskaniem akt wykonawczych, gdyż nie ze wszystkich sądów, do których się zwrócono, przysłano te akta i to niezależnie od tego, czy sprawcy jeszcze uczestniczyli w programach, czy już je ukończyli. Ponowne zwrócenie się do sądu pozwoliło jednak uzyskać kilkanaście nienadesłanych wcześniej akt wykonawczych, a ponadto, dzięki uprzejmości sądów i kuratorów, uzupełnić najważniejsze informacje dotyczące realizacji obowiązku probacyjnego w kilkunastu innych sprawach – o skazanych z grupy eksperymentalnej. Ostatecznie otrzymano dane o 106 sprawcach, co stanowi 79,7% całości materiału aktowego z grupy eksperymentalnej. Pozostali sprawcy przemocy, w liczbie 27 (20,3%), o których, jak wspomniano, z powodu nienadesłania akt wykonawczych brak było informacji, zostali wyłączeni z tej części analizy dotyczącej ich uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych.

### **6.3. Dane statystyczne dotyczące orzekania programów korekcyjno-edukacyjnych**

Jak wynika z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz z informacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, liczba osób kierowanych przez sądy do uczestniczenia w tych programach powoli, ale systematycznie wzrasta<sup>36</sup>. W 2010 r. skierowano do takiego uczestnictwa 253 osoby; w 2011 – 296; 2012 – 346; 2013 – 578; a w 2014 r. 981 osób. Należy wyjaśnić, że liczby orzeczonych obowiązków dotyczyły wszystkich osób prawomocnie skazanych za różne przestępstwa. Dopiero od 2014 r. oddzielnie oblicza się obowiązki probacyjne (jak również inne dane statystyczne) dotyczące sprawców przemocy. Jednak nadal osoby dokonujące przemocy w rodzinie kierowane przez sądy do tego typu oddziaływania stanowią stosunkowo niewielki odsetek ogółu uczestników programów korekcyjno-edukacyjnych.

<sup>36</sup> Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy...*, op. cit. s. 120.





\* W 2014 r. oprócz danych MPiPS dodano dane MS, stąd wzrost liczby osób w programach; ogółem w 2014 r. przystąpiło do nich 8598 uczestników (MS 4681, MPiPS 3917).

**Rycina 29.** Osoby uczestniczące w programach korekcyjno-edukacyjnych w warunkach wolnościowych w latach 2007–2014<sup>37</sup>

## 6.4. Praktyka orzekania i wykonywania obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych

### 6.4.1. Analiza postępowania w sprawach karnych

Analiza akt spraw karnych polegała na sprawdzeniu kwestii najważniejszych dla orzekania programów – jakie były okoliczności spraw, w szczególności formy przemocy, czas jej trwania, kim były osoby pokrzywdzone, jakich sprawców zobowiązano do uczestnictwa, w jaki sposób sąd określa w wyroku rodzaj programu i czas na jego ukończeniu. Następnie szczegółowo analizowano wykonywanie tego obowiązku probacyjnego – czy sprawcy go ukończyli, a jeśli nie, to jakie były tego powody, czas trwania, sposób kontrolowania.

Przeprowadzono także badanie grupy kontrolnej spraw o znęcanie się, w których sąd nie orzekł obowiązku udziału w programie, aby poprzez ich porównanie ustalić, czy istnieją między nimi różnice mogące mieć znaczenie przy podejmowaniu przez sąd decyzji o zastosowaniu tego środka probacyjnego.

W ponad 90% analizowanych spraw karnych wyroki zapadły w latach 2013 i 2014. Warto dodać, że w tym okresie nie było żadnych zmian legislacyjnych dotyczących problematyki przemocy w rodzinie<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>38</sup> Różnica jednego roku w dacie prawomocnego zakończenia spraw (w 2013 lub 2014 r.), jak się wydaje, nie ma znaczenia i nie będzie rzutować na rezultat badań. Prawdopodobnie wynika

**Tabela 62.** Data wyroku w pierwszej instancji

Data wyroku	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
2012	8	6,0	2	2,0
2013	116	87,2	11	10,8
2014	8	6,0	80	78,4
2015	1	0,8	9	8,8
OGÓŁEM	133	100,0	102	100,0

Analizowano okresy, jakie upływały pomiędzy kolejnymi etapami postępowania. Przede wszystkim interesujący był czas, jaki upływał od sporządzenia aktu oskarżenia do wydania wyroku w I instancji, jako że najczęściej wtedy rozważano możliwość orzeczenia obowiązku uczestnictwa w programach. W obu grupach nie ma zasadniczych różnic – w ok. 1/3 spraw kończyły się one w czasie do dwóch, od dwóch do czterech miesięcy i dłuższym (tab. 63).

**Tabela 63.** Czas od sporządzenia aktu oskarżenia do wydania wyroku w pierwszej instancji

	Eksperymentalna		Kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Do 2 mies.	41	30,8	31	30,4
Od 2 do 4 mies.	43	32,3	26	25,5
Powyżej 4 mies.	42	31,6	41	40,2
b.d.	7	5,3	4	3,9
OGÓŁEM	133	100,0	102	100,0

Zarówno w grupie eksperymentalnej, jak i kontrolnej 2/3 sprawców skazano jedynie za popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. W kwalifikacji prawnej pozostałych spraw powoływano się na kumulatywny zbieg przestępstw – art. 11 § 2 k.k.

Najczęściej dotyczyło to zbiegu art. 207 § 1 i art. 157 § 2 k.k. Obrażenia przeważnie kwalifikowano jako lekkie (w 40 sprawach z grupy eksperymentalnej i 26 z grupy kontrolnej). W grupie eksperymentalnej w 52 przypadkach (43% tych, w których stosowano przemoc fizyczną) przeprowadzono obdukcję, w grupie kontrolnej – w 34 sprawach (37%). W grupie pierwszej więcej było średnich uszkodzeń ciała (11) i dwa przypadki poważnych. W drugiej – w siedmiu sprawach odnoto-

ona z faktu, iż uzyskane w 2014 r. z KRK sygnatury dotyczące orzeczeń o obowiązku sprawców przemocy uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych obejmowały prawomocne sprawy z 2013 r. (i one znalazły się w grupie eksperymentalnej), podczas gdy pisma wysyłane do wylosowanych sądów rejonowych o akta spraw z art. 207 k.k. odnosiły się do nowszych spraw, w większości z 2014 r. (z czego dziewięć uprawomocniło się w 2015 r.). Sprawy te stanowiły grupę kontrolną.

**Tabela 64.** Kwalifikacja prawna przyjęta w wyroku

	Eksperymentalna		Kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Art. 207 § 1 k.k.	91	68,4	67	65,7
Art. 207 § 1 i 157 § 1 k.k.	3	2,3	5	4,9
Art. 207 § 1 i 157 § 2 k.k.	33	25,2	21	20,6
Art. 207 § 1 i 190 § 1 k.k.	3	2,3	4	3,9
Art. 207 § 1 i inne	1	0,8	5	4,9
OGÓŁEM*	131	100,0	102	100,0

\* W dwóch przypadkach brak było pełnych danych o kwalifikacji prawnej.

wano obrażenia średnie, a poważnych nie było w ogóle. Groźby karalne (art. 190 § 1 k.k.) kilkakrotnie wyszczególniono w kwalifikacji prawnej czynu, lecz zwykle zaliczono je do znamion przestępstwa znęcania się.

Analizowano informacje o uprzedniej karalności sprawców; przedstawia je tabela 65.

**Tabela 65.** Uprzednia karalność sprawców

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Karany	59	44,4	60	58,8
Niekarany	74	55,6	42	41,2
OGÓŁEM	133	100,0	102	100,0

Sprawców uprzednio karanych było o prawie 15% mniej w grupie eksperymentalnej niż w kontrolnej. Ponad połowę z nich karano jeden raz, pozostałych – od dwóch do czterech razy. W każdej grupie znalazł się jeden sprawca karany wcześniej aż trzynastokrotnie (poza tym w kontrolnej także był jeden z jedenastoma wcześniejszymi skazaniami). Jedynie pięciu osobom z GE i jednemu z GK wymierzono karę w warunkach recydywy wielokrotnej (bezwzględno pozbawienia wolności). Okresy próby wobec pozostałych multirecydywistów były nieco dłuższe niż przeciętnie<sup>39</sup>: pięć lat – w przypadku trzech osób, a w dwóch pozostałych – trzy i cztery lata. Niewielka liczba skazań w warunkach recydywy wielokrotnej wynika z faktu, że wcześniej zaledwie wobec czterech osób z GE i pięciu z GK orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności – również za inne przestępstwo niż znęcanie się<sup>40</sup>. Za to ostatnie orzekano uprzednio karę pozbawienia wolności z warunko-

<sup>39</sup> Okres zawieszenia na pięć lat dotyczył tylko 18% przypadków z grupy eksperymentalnej i 11,3% z grupy kontrolnej; czteroletni okres próby to odpowiednio – 23,3% i 17,5%.

<sup>40</sup> W zakładzie karnym przebywało wcześniej czterech sprawców z grupy eksperymentalnej (3%) i aż czternastu z kontrolnej (13,7% – ale za różne inne przestępstwa lub odbywający karę

wym zawieszeniem jej wykonania; w GE skazano dwukrotnie w taki sposób cztery osoby, a w GK – dwie.

**Tabela 66.** Rodzaje przestępstw we wcześniejszych skazaniach

Rodzaj przestępstwa	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Znęcanie się nad rodziną	14	24	19	32
Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości	27	46	30	50
Groźba karalna	4	7	4	7
Uszkodzenie ciała	3	5	3	5
Przestępstwa przeciwko mieniu	10	17	8	13
Inne przestępstwa	22	37	13	22
<b>OGÓŁEM SPRAWCÓW*</b>	<b>59</b>	<b>–</b>	<b>60</b>	<b>–</b>

\* Odsetki nie sumują się do 100, gdyż sprawcy popełniali uprzednio wiele czynów różnych rodzajów.

Prawie połowa badanych w grupie eksperymentalnej (46%) i połowa w kontrolnej (50%) była uprzednio karana za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości<sup>41</sup>. W obu grupach za przestępstwo groźby karalnej uprzednio skazano po 7% badanych, a za spowodowanie uszkodzeń ciała – po 5%.

Do znęcania przyznała się mniej niż połowa sprawców – 49% w GE i 43% w GK (wśród nich w obu grupach 6% początkowo się nie przyznawało).

Co czwarty oskarżony z GE i co piąty z GK nie przyznał się w ogóle do popełnienia zarzucanego przestępstwa. Ci, przyznający się częściowo, przeważnie zaprzeczali zarzucanemu im stosowaniu przemocy fizycznej. Ci, którzy przyznawali się do awanturowania, często usprawiedliwiali się tym, że wyzywali „niechcący” lub że „robił to po pijanemu, bo żona prowokowała”; jeden zaś tłumaczył, iż krytykował żonę tylko wtedy, gdy wcześniej specjalnie wypił alkohol, bo na trzeźwo nie odważyłby się zwrócić jej uwagi, gdyż się jej bał.

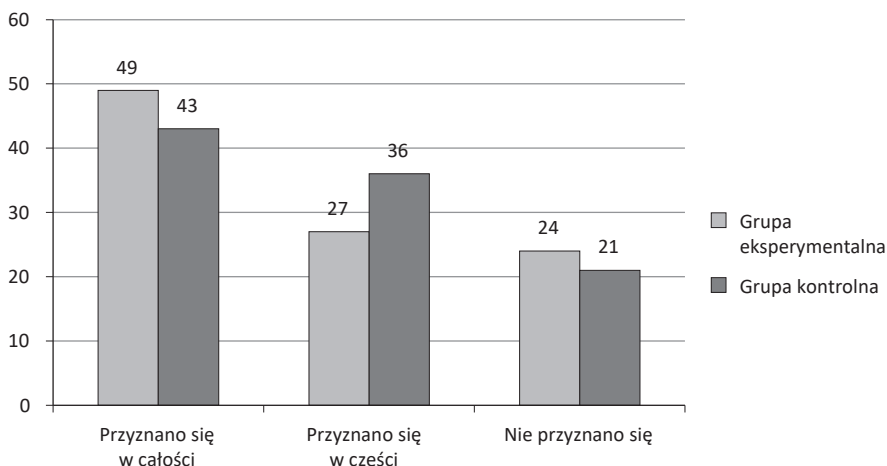
Wnioski o dobrowolne poddanie się karze<sup>42</sup> złożono w 32% spraw z grupy eksperymentalnej i w 26% – z kontrolnej. W dziesięciu przypadkach z GE i w pięciu z GK sprawcy nie przyznali się do popełnienia czynów, co mogło wskazywać na istnienie pewnych wątpliwości dotyczących okoliczności sprawy, które mogły

zastępczą, z wyjątkiem jednego sprawcy, który był skazany na pozbawienie wolności właśnie za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.).

<sup>41</sup> Tak duży odsetek tłumaczy fakt, że u ponad połowy badanych z grup zarówno eksperymentalnej, jak i kontrolnej stwierdzono uzależnienie od alkoholu, o czym będzie mowa później.

<sup>42</sup> Na podstawie art. 335 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), dalej: k.p.k.

przemawiać przeciw takiej decyzji<sup>43</sup>. Sądy uwzględniły jednak wszystkie wnioski z art. 335 k.p.k.



**Rycina 30.** Przyznanie się do stosowania przemocy (%)

Sąd skierował do mediacji cztery sprawy z grupy eksperymentalnej i trzy z kontrolnej. W pierwszej w trzech sprawach strony zawarły ugodę, a w czwartej jedna strona nie wyraziła zgody na mediację. W grupie kontrolnej dwie sprawy zakończyły się zawarciem ugody, a w jednej nie udało się osiągnąć porozumienia. Ważną kwestią jest sprawdzanie dotrzymywania warunków zawartej ugody, jednak w aktach spraw brakowało informacji o tym, czy sprawca wywiązał się z przyjętych zobowiązań, poza jednym przypadkiem, gdy okazało się, już po paru tygodniach (i to jeszcze przed terminem rozprawy, na której miał zostać wydany wyrok), że oskarżony nie wywiązał się z podjętych zobowiązań, zwłaszcza uczestniczenia w kosztach i opłatach dotyczących wspólnego mieszkania.

Na podstawie skąpych informacji zawartych w aktach spraw karnych trudno jest ocenić decyzje o skierowaniu konkretnych spraw do mediacji. W większości przypadków przemoc trwała wiele lat. W trzech sprawca był uzależniony od alkoholu. Kierowanie do mediacji spraw o znęcanie się jest dyskusyjne, bo przy nich szczególnie trzeba rozważać, czy pokrzywdzony – który zwykle bywa zdominowany przez sprawcę – rzeczywiście dobrowolnie godzi się na mediację i czy zawar-

<sup>43</sup> W stanie prawnym obowiązującym w okresie rozpoznawania badanych spraw nie było co prawda wyraźnego wymogu przyznania się do winy dla zastosowania art. 335 § 1 k.p.k. (wprowadzono go w nowelizacji k.p.k. z 2014 r.), a poglądy doktryny i praktyka nie były jednolite, jednak zdaniem auterek wykładnia treści obowiązującego wówczas przepisu przemawiała przeciw uwzględnianiu wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Nie chodzi tylko o wątpliwości dotyczące okoliczności sprawy, lecz także o przesłankę postawy oskarżonego wskazującą na osiągnięcie celów postępowania.

cie ugody nie następuje pod presją. Często spotyka się pogląd, że nie powinno się w ogóle prowadzić mediacji w sytuacjach, w których występuje przemoc, bo trudno w nich mówić o równowadze stron i zapewnić pokrzywdzonemu bezpieczeństwo. Z drugiej strony, niewłaściwe jest wprowadzanie absolutnego ich zakazu i ograniczanie dostępu do mediacji wszystkim pokrzywdzonym tym przestępstwem. Mediacja może być ostatnią dla każdej strony szansą (niekoniecznie dla ich związku) porozumienia się, ułatwiającą ułożenie stosunków na przyszłość, a nieraz także wygaszenia emocji i konfliktu. Przy podejmowaniu decyzji o skierowaniu sprawy do mediacji niezbędna jest duża ostrożność i wyczucie oraz wsparcie mediatora specjalnie wyszkolonego w problematyce związanej z ofiarami przemocy. Pomocne mogą być wypracowane przez lata doświadczeń wytyczne programów mediacji w sprawach o stosowanie przemocy (prowadzonych zwłaszcza w Austrii i Niemczech). Wskazuje się w nich, że mediacja przynosi najlepsze rezultaty w sprawach, w których przemoc nie była zbyt nasiloną ani długotrwałą, tylko raczej sytuacyjną, a osoba pokrzywdzona otrzymała potrzebne wsparcie, zwłaszcza w postaci terapii dającej jej szansę wzmocnienia i zniwelowania nierównowagi sił, tak charakterystycznej dla przestępstwa znęcania się.

Grupa eksperymentalna obejmowała sprawy, w których orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; w grupie kontrolnej podobnie rozstrzygnięto 80 spraw. Poza tym dwunastu sprawcom wymierzono bezwzględną karę pozbawienia wolności (w sześciu przypadkach w przedziale od trzech do sześciu miesięcy i po trzy powyżej sześciu miesięcy do roku oraz powyżej roku do półtora). Ponadto w dziewięciu sprawach z grupy kontrolnej orzeczono karę ograniczenia wolności, a w jednej warunkowo umorzono postępowanie.

Wymiar kary pozbawienia wolności z zawieszeniem przedstawia tabela 67.

W GE mniejszy był udział spraw, w których orzeczono kary do sześciu miesięcy łącznie (o ponad 7% procent), a więcej, o ok. 10%, tych, w których zasądzone kary powyżej roku pozbawienia wolności. Skazanym, wobec których orzeczono obowiązek uczestniczenia w programie korekcyjno-edukacyjnym, groziły więc surowsze kary pozbawienia wolności w przypadku niepowodzenia w okresie próby.

**Tabela 67.** Wymiar orzeczonych kar pozbawienia wolności z zawieszeniem

Kara pozbawienia wolności (w miesiącach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna*	
	I.b.	%	I.b.	%
3–6	27	20,3	22	27,8
7–12	71	53,4	44	55,7
13–18	21	15,8	7	8,7
19–24	14	10,5	6	7,6
OGÓŁEM	133	100,0	79*	100,0

\* Co do jednego sprawcy nie było informacji o wymiarze kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W związku z tym szczególnie ważne jest porównanie czasu, na jaki wyznaczono okres próby, przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

**Tabela 68.** Okres próby

Okres zawieszenia	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
2 lata	23	17,3	22	27,5
3 lata	54	40,6	35	43,7
4 lata	31	23,3	14	17,5
5 lat	25	18,8	9	11,3
OGÓŁEM	133	100,0	80	100,0

W obu grupach wykonanie kary najczęściej zawieszano na trzy lata. W przypadku sprawców, których zobowiązano do uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych, częściej niż w grupie kontrolnej orzekano czteroletni okres próby, a rzadziej – na dwa lata. Podjęto próbę wyjaśnienia tej tendencji, analizując, czy chodziło o sprawy, w których sąd uznał, że potrzebna była dłuższa kontrola nad sprawcą, czy miał znaczenie jego wiek, wcześniejsza karalność lub liczba i wiek pokrzywdzonych. Nie uzyskano jednak jednoznacznej odpowiedzi.

W grupie eksperymentalnej 82% sprawców oddano pod dozór kuratora sądownego, a w grupie kontrolnej – 61%. Najczęściej nakładano również zobowiązanie do powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających – w ponad 70% przypadków w każdej grupie. Do poddania się terapii uzależnień zobowiązano 27% sprawców z grupy eksperymentalnej i tylko 10% – z kontrolnej. Jest to ciekawy wynik, skoro w obu grupach udział osób uzależnionych był podobny. Do innego postępowania, które może zapobiec popełnieniu ponownie przestępstw, zobowiązano w sumie 20% sprawców z grupy eksperymentalnej i 13% z kontrolnej. Najczęściej było to zobowiązanie do niewszczywania awantur i ułożenia poprawnych stosunków z rodziną (16% sprawców z GE i tylko 5% z GK). Nałożenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę to zupełny wyjątek – w każdej grupie był tylko jeden taki przypadek.

Do opuszczenia wspólnego lokalu zobowiązano 3% skazanych z grupy eksperymentalnej i 6% z kontrolnej, do przeproszenia pokrzywdzonego – odpowiednio 4% i 5%, a zakaz zbliżania otrzymało odpowiednio 3% i 5% sprawców z obu grup.

**Apelacje od wyroku** złożono w ośmiu sprawach z GE i trzynastu z GK. Większość wyroków sądów pierwszej instancji została utrzymana w mocy<sup>44</sup>.

<sup>44</sup> W każdej grupie w jednej sprawie zmieniono wymiar kary i w jednej zmieniono kwalifikację prawną; cztery sprawy z grupy kontrolnej przekazano do ponownego rozpoznania.



### 6.4.2. *Formy przemocy*

W myśl ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez taką przemoc należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa bądź dobra osobiste wymienionych w tym akcie osób, w szczególności narażające je na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne.

W literaturze psychologicznej przyjmuje się, że przemocą są wszelkie nieprzypadkowe akty z wykorzystaniem przewagi sprawcy, które godzą w osobistą wolność jednostki, przyczyniają się do wyrządzenia jej fizycznej bądź psychicznej szkody oraz wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów, albo też wszelkie akty udręczenia i okrucieństwa<sup>45</sup>.

Najważniejszymi elementami przemocy, zdaniem autorów poradnika dla osób ją stosujących<sup>46</sup>, są:

- intencjonalność zachowania zmierzająca ku jakiemuś celowi;
- naruszenie praw lub dóbr drugiego człowieka;
- nierównowaga sił;
- skutki tego zachowania w postaci krzywdy – szkody fizycznej lub psychicznej.

Podobne elementy rozważa się przy kwalifikowaniu czynu jako przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Należy zwrócić uwagę na formę winy – przestępstwo z art. 207 można popełnić tylko z winy umyślnej, przy czym najczęściej w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się działanie w zamiarze bezpośrednim, choć spotyka się również pogląd, że przestępstwo to można popełnić również działając w zamiarze ewentualnym.

Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r.<sup>47</sup>, „że sprawca, dążąc bezpośrednio do innego celu, jednocześnie godził się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień (np. przy nadmiernym, szkodliwym dla zdrowia fizycznego i psychicznego karceniu dzieci, stosowanym w celach wychowawczych)”. W wyroku z 18 marca 2015 r.<sup>48</sup> Sąd Najwyższy wskazał, że o znęcaniu się z etymologicznego punktu widzenia można bowiem mówić także wtedy, gdy sprawca kieruje się źle pojętymi względami wychowawczymi. Omawiając to orzeczenie, Grzegorz Wrona podkreślił, że przedstawiony tok rozumowania Sądu Najwyższego ma szansę stać się podstawą zwiększenia ochrony przed znęcaniem osób doznających przemocy w rodzinie<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie, Jelenia Góra 2010, s. 23.

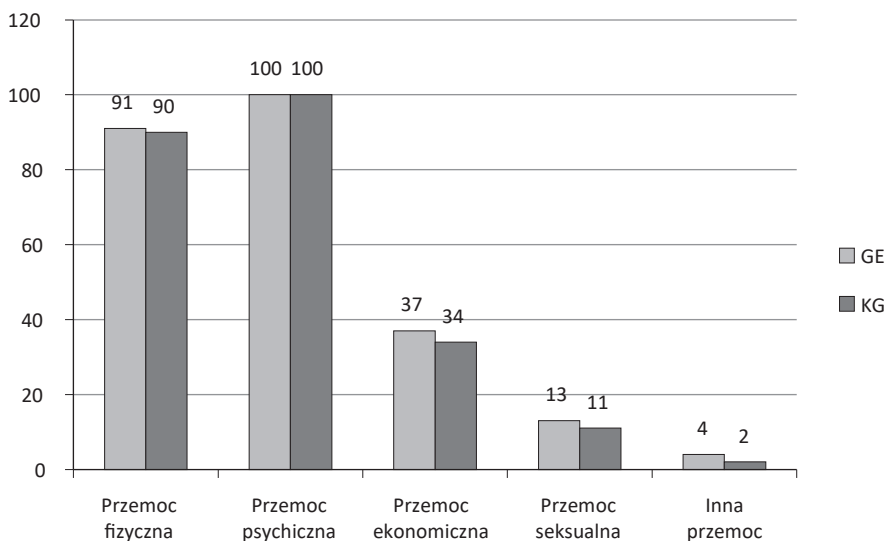
<sup>46</sup> L. Alarcon-Arias, A. Wiechcińska, W. Paszkiewicz, *Godne życie bez przemocy – poradnik dla osób stosujących przemoc*, Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Warszawa 2008, s. 10 i n.

<sup>47</sup> VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

<sup>48</sup> II KK 432/14, LEX nr 1663408.

<sup>49</sup> G. Wrona, *Zmiana wykładni znamion przestępstwa znęcania*, „Niebieska Linia”, 2016, 1(102), s. 16 i n.

Pomiędzy badanymi grupami nie ma znacznych różnic w występowaniu poszczególnych form przemocy. Ponad połowa sprawców stosowała dwie różne jej formy (GE – 58%, GK – 52%). Zazwyczaj była to przemoc fizyczna połączona z psychiczną. Więcej niż dwie stosowało w GE 38%, a w GK 39% sprawców. Jednej – i było to znęcanie się psychiczne – użyło w GE 4%, a w GK – 9% badanych.



**Rycina 31.** Rodzaje stosowanej przemocy w grupach (%)

**Przemoc fizyczna** jest intencjonalnym zachowaniem, niosącym ryzyko uszkodzenia ciała, niezależnie od tego, czy do takiego skutku dochodzi. Jej przejawami są: popychanie, szarpanie, policzkowanie, szarpanie za włosy, uderzanie pięścią, kopanie, przypalanie papierosem, duszenie, drapanie, plucie, wykręcanie rąk, napaść z użyciem broni, krępowanie, itp.<sup>50</sup>

W obu grupach ok. 90% badanych dopuszczało się tego typu zachowania względem osób bliskich. Jak wspomniano, w GE w 43% przypadków, w których stosowano przemoc fizyczną, przeprowadzono obdukcję, a w GK – w 37%. W tych sytuacjach przemoc była na tyle dotkliwa, że zostawiła na ciele pokrzywdzonego ślady (zazwyczaj w formie siniaków i zadrapań, lecz zdarzały się również złamania). W sprawach, w których nie przeprowadzono obdukcji (GE – 57%, GK – 63%), można domniemywać na podstawie opisów zawartych w aktach, że sprawca zazwyczaj szarpał, popychał i szturchał osobę pokrzywdzoną, lecz nie stosował poważniejszych form przemocy fizycznej, bądź też uderzał w sposób niepozostawiający śladów na ciele osoby pokrzywdzonej.

<sup>50</sup> W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 14.

**Tabela 69.** Spowodowane obrażenia na podstawie dokumentacji medycznej

Obrażenia	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Lekkie	40	77	26	76
Średnie	9	17	7	21
Poważne/ciężkie	2	4	0	0
Brak danych	1	2	1	3
OGÓŁEM	52	100	34	100

Sprawcy z obu grup najczęściej powodowali lekkie obrażenia, dużo rzadziej – średnie, a ciężkie już bardzo rzadko i tylko ci z grupy eksperymentalnej (tab. 69).

**Przemoc psychiczna** obejmuje: przymus i groźby, zastraszanie, emocjonalne wykorzystywanie, za które uważa się oskarżanie, upokarzanie, poniżanie, obwinianie i manipulowanie poczuciem winy, wyzwiska, wmawianie choroby psychicznej, izolowanie poprzez kontrolowanie kontaktów z innymi, zabranianie korzystania z telefonu itp.<sup>51</sup> Tego typu przemoc stosowali wszyscy sprawcy.

**Tabela 70.** Wybrane formy przemocy psychicznej

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Wszczynanie awantur	133	100	102	100
Ublizanie, wyzywanie	133	100	102	100
Izolacja	28	21	28	27
Groźba	91	68	80	78

Wszyscy sprawcy, z obu grup badawczych, wszczynali awantury domowe, podczas których używali wobec osób pokrzywdzonych słów uznawanych powszechnie za obelżywe. W GE 68% badanych wypowiadało groźby w stosunku do bliskich, a w GK – 78%. W aktach 21% spraw z GE była informacja, że sprawca izolował pokrzywdzonego i zabraniał bądź ograniczał mu kontakty z bliskimi, a w GK dotyczyło to 27% przypadków.

Najczęściej stosowana była przemoc psychiczna i fizyczna. Rzadziej występowała **przemoc ekonomiczna** – w grupie eksperymentalnej w 37% przypadków, a w kontrolnej – w 34%. Przejawiała się w takich zachowaniach, jak: niszczenie mienia wspólnego bądź tylko osoby pokrzywdzonej, okradanie jej, zabieranie pieniędzy, nie łożenie na utrzymanie, uniemożliwianie podjęcia pracy zarobkowej, niezaspokajanie podstawowych materialnych potrzeb rodziny, zaciąganie długów i kredytów bez zgody współmałżonka, zmuszanie do pożyczek, uniemożliwianie

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 15.

korzystania z pomieszczeń niezbędnych do zaspokajania podstawowych potrzeb (kuchnia, łazienka) itp.<sup>52</sup>

**Tabela 71.** Wybrane formy przemocy ekonomicznej\*

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Niszczenie mienia	32	65	26	74
Przywłaszczanie, wymuszanie pieniędzy	10	20	8	23
Kontrola wydatków, wydzielanie pieniędzy, nie łożenie na utrzymanie gospodarstwa	10	20	5	14
Zakaz podjęcia pracy zarobkowej	1	2	0	0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>49</b>	<b>–</b>	<b>35</b>	<b>–</b>

\* W tabeli formy przemocy ekonomicznej są zaprezentowane w odniesieniu do jednego sprawcy i dlatego nie sumują się do 100%, ponieważ w GE cztery osoby stosowały kilka różnych zachowań tego typu, a w GK – dwie.

Najczęściej występującą formą przemocy ekonomicznej<sup>53</sup> jest niszczenie mienia (tab. 71).

**Przemoc seksualna**, to zazwyczaj zgwałcenie, wymuszenie pożycia seksualnego, nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, zmuszanie do seksu z osobami trzecimi, sadyzm w pożyciu, wyśmiewanie wyglądu ciała i krytyka zachowań seksualnych oraz ciągłe oskarżanie partnera o zdradę itp.<sup>54</sup>

Tego typu praktyki stosowało ok. 13% badanych z grupy eksperymentalnej oraz 11% – z kontrolnej. W obu grupach wymuszanie współżycia miało miejsce w ok. 8% przypadków. W pozostałych sprawach były to inne zachowania zaliczane do tej przemocy seksualnej, najczęściej oskarżanie o zdradę. Zdarzały się również bardzo wyrafinowane formy tego typu przemocy, jak np. zmuszanie ofiary do stania nago w przedpokoju lub duszenie pokrzywdzonej zdjętą z niej bielizną.

**Inne formy krzywdzenia** występowały już bardzo rzadko – w 4% przypadków w grupie eksperymentalnej i w 2% – w kontrolnej. Było to zmuszanie do spożywania alkoholu, do przebywania w nieogrzanym pomieszczeniu, odcięcie prądu oraz załatwianie potrzeb fizjologicznych na środku mieszkania. Pomimo tego, że wymienione zachowania można zaliczyć do form przemocy psychicznej bądź ekonomicznej, zostały one jednak wyodrębnione z uwagi na swój nietypowy charakter.

<sup>52</sup> L. Alarcon-Arias, A. Wiechcińska, W. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 12–13.

<sup>53</sup> Ten typ zachowania jedni badacze zaliczają do przemocy fizycznej, a inni – do ekonomicznej. W niniejszym badaniu starano się w kategorii „przemoc fizyczna” przedstawić tylko takie jej formy, które naruszają czynności ciała, dlatego też niszczenie rzeczy wspólnych lub należących do osoby pokrzywdzonej włączono do form przemocy ekonomicznej.

<sup>54</sup> L. Alarcon-Arias, A. Wiechcińska, W. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 12–13.

W 3/4 przypadków (w GE – w 74%, a w GK – w 77%) sprawca krzywdził osoby bliskie, będąc pod wpływem alkoholu. Jest to zapewne związane z tym, że u większości badanych stwierdzono uzależnienie od alkoholu bądź picie szkodliwe (GE – 61%, GK – 58%).

**Tabela 72.** Okres stosowania przemocy

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Poniżej roku	21	16	25	25
Od roku do 3 lat	45	36	34	35
Powyżej 3 do 5 lat	20	16	11	11
Powyżej 5 do 10 lat	26	20	25	25
Powyżej 10 lat	15	12	4	4
OGÓŁEM	127*	100	99**	100

\* W grupie eksperymentalnej w sześciu przypadkach nie było danych dotyczących czasu trwania przemocy.

\*\* W grupie kontrolnej w trzech przypadkach nie było danych dotyczących czasu trwania przemocy.

Przemoc częściej trwała dłużej w sprawach z grupy eksperymentalnej niż kontrolnej. Średni czas w GE wynosił ok. 4,5 roku, a w GK – 3,5. W najbardziej spektakularnych pod tym względem przypadkach z GE sprawca krzywdził bliskich przez 27 lat, a z GK – przez 26.

Interwencje policji odnotowano w ponad połowie spraw z GE i niemal w połowie – z GK (choć, z drugiej strony, ich brak nie świadczy automatycznie o tym, że sprawa jest mniej poważna).

**Tabela 73.** Interwencje policji

Liczba interwencji	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
1	15	11,3	6	5,9
2–5	45	33,8	29	28,4
6 i więcej	16	12,0	15	14,7
Nie było	57	42,9	52	51,0
OGÓŁEM	133	100,0	102	100,0

W grupie kontrolnej było dwukrotnie mniej spraw, w których miała miejsce tylko jedna interwencja, a nieco wyższe były odsetki tych, gdzie przeprowadzono więcej interwencji. Na pytanie, czy była założona Niebieska Karta, w GK twierdząco odpowiedziano w 64% przypadków, a w GE – w 61%. Szacując i porównując liczby wielokrotnych interwencji policji w obu grupach, można stwierdzić, że utrzymywały się one na zbliżonym poziomie.

### 6.4.3. Charakterystyka sprawców przemocy

Sprawcy przemocy domowej w grupie zarówno eksperymentalnej, jak i kontrolnej to prawie wyłącznie mężczyźni (GE – 96%, GK – 92%). W całej zbiorowości badanych sprawców było zaledwie trzynaście kobiet – osiem w GK (8%) i pięć w GE (4%). Z tego powodu, że stanowią one niewielki odsetek badanych, nie zostały wyodrębniane w zmiennych opisujących sytuację społeczno-demograficzną sprawcy. Warto jednak wspomnieć, że sprawczynie przemocy domowej były raczej młode, osiem z nich nie ukończyło 40 lat. Sześć miało wykształcenie średnie lub wyższe, cztery – podstawowe lub gimnazjalne, a pozostałe trzy – zasadnicze zawodowe. W związku małżeńskim lub konkubinacie pozostawało sześć badanych kobiet, a stanu wolnego było siedem. Również siedem miało małoletnie dzieci, a tylko trzem ograniczono władzę rodzicielską. Znaczna większość (dziesięć) nie pracowała zawodowo, dwie pracowały na pełen etat, a jedna – dorywczo. Jedna z badanych była wcześniej karana za znęcanie się nad rodziną oraz prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Więcej niż jedną osobę krzywdziło osiem kobiet. Zazwyczaj znęcały się one nad swoimi rodzicami (jedenaście przypadków) i dziećmi (sześć). Tylko w dwóch sprawach pokrzywdzonym był partner sprawczynie przemocy.

Wszystkie objęte badaniem kobiety stosowały przemoc fizyczną i psychiczną. Jedynie cztery dopuszczały się także przemocy ekonomicznej. W sześciu przypadkach pokrzywdzeni poddali się obdukcji lekarskiej, w której w pięciu przypadkach stwierdzono lekkie obrażenia ciała, a w jednym – średnie. W stosunku do ośmiu kobiet przeprowadzono interwencje policyjne oraz założono im Niebieskie Karty. Sześć sprawczyń było uzależnionych od alkoholu. Cztery z nich wcześniej podejmowały leczenie. Dwanaście kobiet zostało skazanych na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, a jedna – na ograniczenie wolności.

**Tabela 74.** Wiek sprawcy\*

Wiek sprawcy w chwili zgłoszenia przemocy (w latach)	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Do 20	2	2	2	2
21–30	11	8	11	11
31–40	34	27	29	28
41–50	37	29	23	23
51–60	41	32	26	26
61 i więcej	3	2	10	10
<b>OGÓŁEM</b>	<b>128</b>	<b>100</b>	<b>101</b>	<b>100</b>

\* W grupie eksperymentalnej nie uzyskano informacji o wieku pięciu osób, a w kontrolnej – o jednej.

W grupie eksperymentalnej osoby w wieku powyżej 40 lat stanowiły 63%, a w kontrolnej – 59%. W obu grupach średni wiek wynosił nieco powyżej 40 lat.

**Tabela 75.** Wykształcenie sprawcy

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Podstawowe	32	24	29	29
Gimnazjalne	2	2	3	3
Zasadnicze zawodowe	67	51	56	55
Średnie	29	22	8	8
Wyższe	1	1	5	5
OGÓŁEM	131	100	101	100

W obu grupach badawczych ponad połowa sprawców miała wykształcenie zasadnicze zawodowe (GE – 51%, GK – 55%). W GE 23% badanych miało wykształcenie średnie lub wyższe, a w GK – 13%.

**Tabela 76.** Stan cywilny sprawcy

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Kawaler/panna	17	13	18	18
Żonaty/zamężna	82	62	53	52
Konkubent/konkubina	15	11	9	9
Rozwiedziony/rozwiedziona	8	6	10	10
W trakcie rozwodu	7	5	11	11
Wdowiec/wdowa	4	3	1	1
OGÓŁEM	133	100	102	100

W grupie eksperymentalnej 78% badanych pozostawało podczas zgłoszenia przestępstwa w związku małżeńskim lub konkubinacie, a w grupie kontrolnej – 71%. Większość sprawców będących w związku znęcało się nad partnerką (GE – 88%, GK – 94%). Prawie wszystkie krzywdzone partnerki są nadal w związkach, w których doświadczały przemocy (GE – 90%, GK – 79%). W grupie kontrolnej pokrzywdzone odchodziły od partnerów nieco częściej. Fakt ten mógł mieć wpływ na to, że sędzia nie orzekł obowiązku uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, uznając, iż w sytuacji rozpadu związku ustanie przemoc. Jeżeli rzeczywiście taka była motywacja, to, zdaniem autorek, rozpad związku nie powinien mieć wpływu na decyzję o orzeczeniu bądź nieorzekaniu tego środka probacyjnego. Sprawca przemocy może znaleźć nową partnerkę, wobec której będzie stosował zachowania przemocowe. Aby zatrzymać przemoc, należy zmienić myślenie sprawcy, a na to daje pewne szanse jego udział w programie korekcyjno-edukacyjnym.

Informacje o tym, jak długo trwał związek, uzyskano w GE tylko w 56%, a w GK – w 46% przypadków.



**Tabela 77.** Czas trwania związku

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Do 5 lat	3	4	7	15
Od 6 do 10 lat	16	21	8	17
Od 11 do 20 lat	27	36	13	28
21 lat i więcej	29	39	19	40
OGÓŁEM	75	100	47	100

W obu grupach sprawcy przemocy pozostawali w wieloletnich związkach, które przeważnie trwały ponad dziesięć lat (GE – 75%, a GK – 68%). Znaczna większość posiadała z owych związków dzieci. W GE 88% sprawców było ojcami, a w GK – 80%. Rodziny te w ponad połowie przypadków były wielodzietne. W GE 75% badanych miało więcej niż jedno dziecko, a w GK – 69%.

**Tabela 78.** Liczba dzieci

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
1	28	25	24	31
2	44	39	29	38
3	20	18	11	14
4 i więcej	21	18	13	17
OGÓŁEM	113	100	77	100

W grupie eksperymentalnej 62% sprawców miało małoletnie dzieci, a w kontrolnej – 61%. Ograniczoną władzę rodzicielską miało 11% z nich w grupie eksperymentalnej i 18% – w kontrolnej.

**Tabela 79.** Źródło utrzymania sprawców

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Brak pracy, brak dochodów	34	25	28	28
Praca dorywcza	33	25	30	29
Praca na etacie, na roli lub działalność gospodarcza	45	34	30	29
Emerytura lub renta	21	16	14	14
OGÓŁEM	133	100	102	100

W grupie eksperymentalnej stałe źródło dochodów miała połowa badanych, a w kontrolnej – 43%.

**Tabela 80.** Pozostawanie sprawcy pod wpływem alkoholu

Pozostawanie pod wpływem alkoholu w chwili czynu	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Nie	14	11	13	13
Tak, zawsze	99	74	78	76
I tak, i nie	20	15	11	11
OGÓŁEM	133	100	102	100

Wyniki badania potwierdzają silny związek alkoholu i zdarzeń składających się na przestępstwo znęcania się. W obu grupach, ok.  $\frac{3}{4}$  sprawców było pod wpływem alkoholu (w jednej sprawie – także pod wpływem narkotyków), co uwidoczniło w opisie zarzucanego czynu lub w wyroku. W 15% spraw z grupy eksperymentalnej i 10% kontrolnej zachowania przestępne miały miejsce i wtedy, gdy sprawca znajdował się pod wpływem alkoholu, i gdy był trzeźwy. Znęcanie się, któremu nie towarzyszył alkohol, dotyczyło nieco więcej niż co dziesiątej sprawy (nieco tylko mniej – o 1,3% – w grupie eksperymentalnej).

Pozostawanie sprawcy pod wpływem alkoholu w chwili czynu mogło niekiedy przemawiać za potrzebą wyjaśnienia kwestii poczytalności. Opinie psychiatryczne pod kątem tego, czy sprawca miał w chwili czynu możliwość rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, sporządzono w mniej więcej połowie spraw (47,4% z GE i 51,% – z GK). W stanie poczytalności ograniczonej (art. 31 § 2 k.k.) działał jeden sprawca z grupy eksperymentalnej i czterech – z kontrolnej. Tylko jeden z nich odpowiadał – poza przestępstwem znęcania się – za spowodowanie lekkiego uszkodzenia ciała. Prawie wszyscy byli w chwili popełniania czynów pod wpływem alkoholu. Jednego (z grupy kontrolnej) skazano na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, a pozostałym wymierzono krótkoterminowe kary pozbawienia wolności (trzy miesiące, cztery lub pięć) z zawieszeniem.

U ponad połowy badanych stwierdzono różnego rodzaju deficyty i zaburzenia psychiczne – 58% osób z GE i 63% z GK. Znaczna większość badanych ze stwierdzonymi zaburzeniami w obu grupach (GE – 90%, GK – 84%) miała zdiagnozowane uzależnienie od alkoholu. Inne problemy występowały już znacznie rzadziej (patrz tab. 81).

Najczęściej, poza uzależnieniem od alkoholu, diagnozowano u sprawców zaburzenia osobowości. Według *Diagnostycznego i statystycznego podręcznika zaburzeń psychicznych nr 5*<sup>55</sup> osoba z zaburzeniami osobowości ma trwały wzorzec zachowania i doświadczania wewnętrznego. Wzorzec ten obejmuje problemy z afektem,

<sup>55</sup> *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (Diagnostyczny i statystyczny podręcznik zaburzeń psychicznych)* – podręcznik z klasyfikacją zaburzeń psychicznych wydawany przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, DSM – 5, z 2013 r.

funkcjonowaniem poznawczym, kontrolą impulsów oraz reakcjami interpersonalnymi. Jest on niezmienny i odnosi się do całego społecznego i osobistego życia pacjenta<sup>56</sup>.

**Tabela 81.** Rodzaj zaburzenia

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Uzależnienie od alkoholu	70	91	54	84
Zaburzenia osobowości	11	14	14	22
Zaburzenia zachowania	2	3	5	8
Zmiany OUN*	3	4	4	6
Zaburzenia uczuciowości	0	0	2	3
Deficyt funkcji poznawczych	2	3	1	1
Uszkodzenia CUN**	1	1	1	1
Zespół otępienno-charakterologiczny	3	4	1	1
Stany lękowe	2	3	0	0
Zaburzenia adaptacyjne	3	4	0	0

\* Zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym.

\*\* Uszkodzenia centralnego układu nerwowego.

W zaburzeniach zachowania wyróżniamy trzy opisane poniżej typy.

- **Typ 1**

Ludzi z zaburzeniami osobowości tego typu można opisać jako wycofanych, chłodnych, podejrzliwych lub nieracjonalnych. Są to: osobowość paranoiczna, schizoidalna i schizotypowa.

Sprawcy przemocy z takimi zaburzeniami mogą mieć zatem osobowość paranoiczną, która cechuje się brakiem zaufania do innych. Podejrzewają oni, że ludzie chcą ich oszukać, skrzywdzić lub wykorzystać. Mają często nieuzasadnione podejrzenia co do wierności partnerki. Mogą tego rodzaju zachowań doszukiwać się w codziennych zdarzeniach i wypowiedziach, co może prowadzić do chowania urazy oraz szybkiego reagowania gniewem i atakiem.

- **Typ 2**

Osoby z tego typu zaburzeniami osobowości przejawiają tendencję do teatralnych zachowań, nadmiernego okazywania emocji i zabiegania o uwagę innych. Ich nastrój jest chwiejny i często płytki. Nierzadko przeżywają intensywne konflikty interpersonalne. Do tej grupy należą: osobowość antyspołeczna, pogranicza (*borderline*), histrioniczna oraz narcystyczna.

Sprawcy przemocy domowej z zaburzeniami tego rodzaju mogą być osobami z osobowością antyspołeczną, którą cechują zachowania agresywne wobec ludzi

<sup>56</sup> J. Morrison, *DSM-5 bez tajemnic. Praktyczny przewodnik dla klinicystów*, tłum. R. Andruszko, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 585.

i zwierząt. Są impulsywni i nie mają wyrzutów sumienia. Stale lekceważą i naruszają prawa innych oraz nie potrafią lub nie chcą dopasować się do norm społecznych.

Do zachowań sprawców przemocy domowej pasuje również charakterystyka osobowości z pogranicza (*borderline*). Ludzie z tym zaburzeniem są w stanie ciągłego kryzysu emocjonalnego lub behawioralnego. Zaburzona tożsamość może ich skłaniać do silnego przywiązania się do innych. Mogą gorączkowo starać się zapobiec porzuceniu, które bywa rzeczywiste lub wyobrażone. Intensywne, gwałtowne zmiany nastroju są w stanie rodzić złość, która jest nieadekwatna do sytuacji i niemożliwa do kontrolowania. Jednak osoby z tego typu zaburzeniem częściej mają skłonność do krzywdzenia samych siebie niż innych.

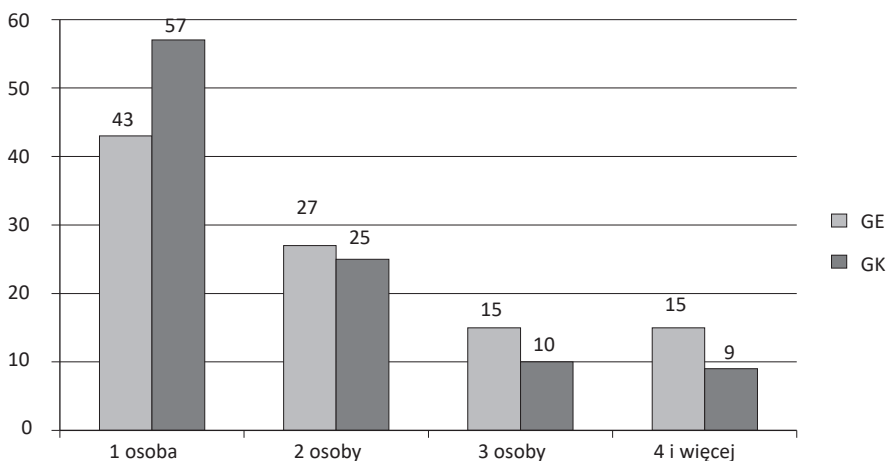
### • Typ 3

Osoby z zaburzeniami typu trzeciego są pełne wewnętrznego lęku i spięte, często nadmiernie opanowane. Do tego typu należą: osobowość unikająca, zależna, obsesyjno-kompulsywna.

Sprawcy przemocy domowej z zaburzeniami tej grupy mogą cechować się osobowością obsesyjno-kompulsywną. Cechować ich będzie nadmierne skoncentrowanie na kontroli, porządkowaniu i doskonałości. Ludzie ci odznaczają się sztywnym myśleniem i nie potrafią dążyć do kompromisu. Niekiedy są nadmiernie skrupulatni, nieelastyczni i rygorystyczni w kwestiach etyki, moralności i wartości.

#### 6.4.4. Informacje o osobach pokrzywdzonych

W grupie eksperymentalnej sprawcy stosowali przemoc wobec 274, a w kontrolnej – 177 osób.



Rycina 32. Liczba pokrzywdzonych w grupach (odsetek do liczby sprawców) (%)

W grupie eksperymentalnej ponad połowa badanych (57%) krzywdziła więcej niż jedną osobę, a w grupie kontrolnej – już tylko 43%. Wśród 274 pokrzywdzonych w GE kobiety stanowiły aż 64%, małoletnie dzieci – 27% oraz mężczyźni 9%. W GK wśród 177 pokrzywdzonych było 69% kobiet, 20% małoletnich dzieci oraz 11% mężczyzn. Niniejsze badanie potwierdza fakt, że ofiarami przemocy domowej są najczęściej kobiety i dzieci. Mężczyzn ten problem dotyka rzadziej, a poza tym jeszcze nieczęsto przyznają się do bycia ofiarą.

**Tabela 82.** Stosunek osoby pokrzywdzonej do sprawcy

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Partnerka	108	81	69	68
Rodzic*	30	22	25	24
Rodzeństwo	7	5	6	6
Dziecko**	58	44	31	30
Dziadkowie	1	1	2	2
Inna osoba	9	7	8	8

\* Do kategorii „rodzic” zaliczono również teściów.

\*\* Do kategorii „dzieci” zaliczono, poza biologicznymi dziećmi sprawców, również przysposobione.

W obu grupach najczęściej doświadczały przemocy partnerki (GE – 81%, GK – 68%). Również dość często sprawcy krzywdzili swoje dzieci (GE – 44%, GK – 30%) oraz rodziców (GE – 22%, GK – 24%). Pozostałe osoby były krzywdzone rzadziej (patrz tab. 82).

Wiek pokrzywdzonych ustalono w grupie eksperymentalnej w 87% przypadków, a w kontrolnej w 89%.

**Tabela 83.** Wiek osoby pokrzywdzonej

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	l.b.	%	l.b.	%
Do 18. roku życia	64	27	33	21
19–30 lat	51	21	28	18
31–50 lat	66	28	45	29
51–60 lat	29	12	20	12
61 lat i więcej	29	12	31	20
OGÓŁEM	239	100	157	100

Najliczniejszą grupę pokrzywdzonych stanowiły osoby w wieku od 31 do 50 lat (GE – 28%, GK – 29%) oraz osoby małoletnie do osiemnastego roku życia (GE – 27% i GK – 21%).

W aktach sprawy bardzo rzadko znajdowały się informacje o wykształceniu osoby pokrzywdzonej, w grupie eksperymentalnej były takie dane o 21% ofiar przemocy, a w kontrolnej – o 12%. Udało się zatem ustalić wykształcenie 80 osób. Ponad połowa (58%) pokrzywdzonych ma wykształcenie podstawowe bądź gimnazjalne, 32% – średnie lub wyższe, a 10% – zasadnicze zawodowe.

W grupie eksperymentalnej określono charakter zajęcia 86% pokrzywdzonych, a w kontrolnej – 81%.

**Tabela 84.** Źródło utrzymania pokrzywdzonego

	Grupa eksperymentalna		Grupa kontrolna	
	I.b.	%	I.b.	%
Brak pracy, brak dochodów*	114	48	64	44
Praca dorywcza	5	2	3	2
Praca na etacie, na roli lub działalność gospodarcza	68	30	42	30
Emeryturze lub renta	48	20	35	24
<b>OGÓŁEM</b>	<b>235</b>	<b>100</b>	<b>144</b>	<b>100</b>

\* Do tej kategorii doliczono 103 osoby uczące się (GE – 67, a w GK – 36).

W obu grupach ponad 40% pokrzywdzonych nie ma źródła utrzymania. Należy dodać, że w GE 41% osób nie miało żadnego zajęcia, a w GK – 43%. Stałe dochody w GE uzyskiwała prawie połowa pokrzywdzonych (49%), podczas gdy w GK już tylko 37%.

### **6.5. Wykonywanie przez sprawców przemocy nałożonego przez sąd obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych**

Należy podkreślić, że niniejsza analiza realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych w sprawach o przestępstwa z art. 207 k.k. opiera się wyłącznie na materiale zaczerpniętym z akt sądowych, rozpatrywanym głównie z punktu widzenia działalności orzeczniczej sądu oraz skuteczności pracy kuratorów sądowych w zapewnianiu i ułatwianiu skazanym udziału w tych programach. Rola kuratorów jest istotna, wymaga bowiem od nich, oprócz pewnych rutynowych i formalnych czynności mających na celu kontrolowanie uczestnictwa w programach, również motywowania sprawców, przekonywania ich do potrzeby zmiany postaw i zachowań oraz podkreślania ich możliwości w tej dziedzinie<sup>57</sup>.

Nie analizujemy natomiast samego uczestnictwa sprawców w programie, ich zaangażowania czy aktywności, systematyczności uczęszczania na zajęcia ani tym

<sup>57</sup> O problemie motywowania do zmiany zachowania zob. W.R. Miller, S. Rollnick, *Wywiad motywujący...*, *op. cit.*

bardziej wpływu, jaki sprawca mógł uzyskać w zakresie wiedzy o problemie przemocy, samoświadomości co do osobistego jej stosowania i swojej roli w rodzinie, zmiany postaw i motywacji do modyfikacji zachowania, ponieważ nie dysponujemy informacjami i materiałami na ten temat. Wyniki niniejszych badań mają więc ograniczony zasięg, stanowią opis niewielkiego fragmentu procesu tworzenia się, powstawania u skazanych poddanych oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnych z powodu stosowania przemocy w rodzinie, motywacji do zmiany w zakresie postaw, myślenia i zachowań przemocowych. Ten proces może się udać, jeżeli zrealizuje się założenie mówiące o współdziałale i aktywności w nim osób zainteresowanych. Przeprowadzona analiza akt wykonawczych pozwala jedynie na opis sytuacji i problemów, na które napotykają sędziowie, kuratorzy i inni pracownicy uczestniczący w realizacji nałożonego na sprawców przemocy obowiązku uczestniczenia w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.

### 6.5.1. Podmioty organizujące oddziaływania korekcyjno-edukacyjne<sup>58</sup>

Organizowanie i odpowiedzialność za funkcjonowanie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, będące zadaniem administracji państwowej, zostały powierzone w naszym kraju jednostkom samorządowym na poziomie województwa i powiatu. Zgodnie z treścią art. 6, ust. 4, pkt. 2 oraz ust. 6, pkt. 3 u.p.p.r. do zadań własnych samorządu województwa należy w szczególności opracowanie ramowych programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, a ich realizacja stanowi zadanie zlecone samorządu powiatu oraz innych instytucji. Zajmują się tym: Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej oraz Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Centra Interwencji Kryzysowej, Specjalistyczne Ośrodki Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, a także niektóre organizacje pozarządowe.

Do 2014 r. włącznie ramowe pogramy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych zostały opracowane przez dwanaście samorządów województw. Większość z nich jest przygotowana zgodnie z wytycznymi do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie. Pozostałe samorządy województw powinny, opracowując ramowe programy, uwzględnić istniejące w tej dziedzinie potrzeby na swoim terenie<sup>59</sup>.

Dokonajmy krótkiego opisu ramowych programów korekcyjno-edukacyjnych oferowanych obecnie sprawcom przemocy w jednostkach samorządowych<sup>60</sup>. Zawierają one zasadniczo takie kwestie, jak: dobór i selekcja uczestników, reguły uczestnictwa, diagnoza wstępna i pogłębiona, kwalifikacje realizatorów, zawartość

<sup>58</sup> Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy są na większą skalę organizowane od 2001 r., tj. od czasu, gdy do naszego kraju trafił model Duluth (*Education Groups for men who batter The Duluth Model*) przedstawiony na seminarium zorganizowanym przez Fundację Batorego.

<sup>59</sup> Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji...*, op. cit., s. 131.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 132 i n.



merytoryczna programu, współpraca z osobami pokrzywdzonymi, monitoring i ewaluacja. Zwraca się uwagę na to, by program oprócz oddziaływań edukacyjnych obejmował praktyczne ćwiczenia dostarczające korekcyjnych doświadczeń osobistych, zmieniających zachowania i postawy związane z przemocą oraz rozwijające umiejętności samokontroli i konstruktywnego współżycia. Powinny one bazować na założeniach wynikających z praktyki oraz aktualnego stanu wiedzy. Istotne jest określenie reguł uczestnictwa, które powinny być opracowane w formie dokumentu podpisywanego przez uczestników.

Zajęcia są prowadzone w formie sesji i spotkań, w większości grupowych, ale również indywidualnych. Jest to realizowane w wielu formach, m.in. poprzez zajęcia warsztatowe, ćwiczenia, wykłady i dyskusje, modelowanie, treningi asertywności, analizę indywidualnych przypadków, pokazy filmów edukacyjnych itp. Takie zajęcia trwają od jednego do dwunastu miesięcy, są też edycje trzymiesięczne i półroczne. Celem jest zmiana postaw i zachowań uczestników. Efekty programów są monitorowane, przeważnie przez ich realizatorów, przez okres od roku do trzech lat, głównie na podstawie ankiet ewaluacyjnych, które wypełniają uczestnicy, oraz przeprowadzonych z nimi przez ewaluatora rozmów (telefony, zaświadczenia), a także poprzez kontakty z rodzinami sprawców przemocy, pracownikami „Niebieskiej Linii” itp.

Niektóre ramowe programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych zawierają bardzo konkretne terminy monitorowania według określonego scenariusza, np. po 3, 9, 15, i 21 miesiącach od ukończenia programu<sup>61</sup>. Większość programów trwa od 60 do 120 godzin. Zajęcia odbywają się przeważnie raz w tygodniu, trwają ok. dwóch godzin, grupa powinna liczyć do piętnastu osób – niepraktyczna jest zbyt mała, ponieważ może się łatwo rozpaść i przestać istnieć. Są jednak zwolennicy grup mniejszych: sześci-, ośmioosobowych. Z taką grupą łatwiej się pracuje, wszyscy mogą aktywnie uczestniczyć w zajęciach i na pewno więcej zyskują. Jednak często przy tworzeniu grup przeważa pragmatyzm i w rezultacie największy wpływ na ich kształt ma sytuacja finansowa.

Większość programów jest realizowana według amerykańskiego modelu Duluth czy opracowanych na jego podstawie programów PARTNER oraz STOP. Stosowane są również opracowania autorskie<sup>62</sup>.

Jako przykład programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy przedstawiamy opis najbardziej chyba rozpowszechnionego obecnie w naszym kraju modelu Duluth.

<sup>61</sup> Wytuczne do realizacji programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie, obowiązujące na terenie województwa podlaskiego w 2016 r.

<sup>62</sup> Autorski program dla sprawców przemocy zob. T. Głowik, *Program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych RODZINA dla sprawców przemocy w rodzinie*, Łódź 2014.

## Założenia programu Duluth

W programie Duluth przyjmuje się, że przemoc w rodzinie ma podłoże kulturowo-społeczne i jest definiowana jako przejaw męskiej władzy i kontroli nad kobietą. Program ma charakter psychoedukacyjny i jest prowadzony dyrektywnie<sup>63</sup>.

Jednym z jego głównych założeń jest pomoc sprawcom w zaprzestaniu stosowania przemocy poprzez edukację mającą na celu:

- uświadomienie sprawcy, czym jest przemoc (zazwyczaj zachowania przemocowe są mocno ugruntowane w jego przekonaniach na temat rodziny i bardzo często na początku zajęć ich uczestnicy nie chcą dopuszczać do świadomości, że są one czymś złym bądź niewłaściwym);
- uzyskanie przez sprawcę świadomości własnych zachowań przemocowych wobec bliskich;
- rozpoznanie przez niego sygnałów ostrzegawczych zapowiadających zachowania przemocowe;
- opracowanie Planu Bezpieczeństwa w celu zapobieżenia użyciu siły i przemocy;
- nabycie nowych umiejętności służących rozwiązywaniu konfliktów, sporów w rodzinie, bez użycia agresji;
- naukę umiejętności partnerskich, układania stosunków w rodzinie, uczenia się korzystania z pomocy innych;
- naukę konstruktywnego wyrażania uczuć.

Program zaplanowany jest na dwa spotkania indywidualne i 24 grupowe (odbywające się raz w tygodniu). Zajęcia podzielone są na osiem bloków tematycznych. Na każdy moduł przeznaczają się trzy spotkania<sup>64</sup>. Podczas programu omawia się wszystkie formy przemocy z uwzględnieniem alternatywnych wobec nich zachowań. Ważne jest uświadomienie uczestnikom, że mają wybór i są odpowiedzialni za to, w jaki sposób się zachowają.

Pierwsze indywidualne spotkanie ma na celu zakwalifikowanie danej osoby do programu. Przeprowadza się krótki wywiad – co ją tutaj sprowadziło, w czym potrzebuje pomocy, rozmawia się na temat jej doświadczeń w stosowaniu przemocy. Następnie zapoznaje się uczestnika z kontraktem, w którym stwierdza on, że jest świadomy, iż potrzebuje pomocy z uwagi na stosowaną przemoc. Zobowiązuje się również do zaprzestania jej oraz do tego, że podczas zajęć zbuduje Plan Bezpieczeństwa, który ułatwi mu odstąpienie od agresywnych zachowań wobec bliskich. Zobowiązuje się także do systematycznego uczęszczania na zajęcia oraz upoważnia facylitatora do zbierania od partnerki informacji na temat jego zachowania, jak również wyraża zgodę na współpracę z sądem, kuratorem itp. Jest on informowany o tym, że nieprzestrzeganie zasad kontraktu skutkuje usunięciem z programu. Po zapoznaniu się z nimi przez uczestnika spisuje się z nim Historię Przemocy. Jest to

<sup>63</sup> W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy..., *op. cit.*, s. 83.

<sup>64</sup> A. Podkaj, D. Aliszerow (oprac.), *Education Groups for Men Who Batter – The Duluth Model (Program interwencyjny dla sprawców nadużyć w rodzinie)*. Skrypt do prowadzenia zajęć, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, b.d.w.

bardzo istotne, ponieważ na tej podstawie będzie później opracowywany Plan Bezpieczeństwa. Podczas drugiej sesji informuje się uczestnika o programie, jego założeniach i celach oraz, co jest bardzo ważne, o tym, że podczas zajęć może skorzystać z przerw na ochłonięcie, tj. wyjść na chwilę, kiedy czuje się podenerwowany.

Podczas zajęć zapoznaje się uczestników z różnymi formami przemocy – każdy moduł odnosi się do innego rodzaju zachowania przemocowego. Przed rozpoczęciem omawiania konkretnych typów zachowań wyjaśnia się fazy cyklu przemocy. W pierwszym module omawiana jest przemoc fizyczna – to, jej formy i co zrobić, aby jej nie używać – pokazuje się alternatywne zachowania. Następnie przechodzi się do ćwiczenia rozpoznawania i powstrzymywania takich zachowań u uczestników programu. Uczni są oni najpierw na podstawie filmów, a potem własnych doświadczeń, rozpoznawania zachowań o cechach przemocy fizycznej i symptomów, które poprzedzają jej zastosowanie. Ma to na celu nauczenia zatrzymania takich zachowań. Oglądając filmy bądź omawiając sytuacje z życia uczestnika, wypełnia się Kwestionariusz Kontrolowania, który pozwala na uporządkowanie tego, co się stało, oraz dotarcie do tego, co kierowało sprawcą, gdy zastosował wobec partnerki przemoc fizyczną. Taki kwestionariusz zawiera pytania o działanie, intencje, przekonania, uczucia, umniejszanie znaczenia, zaprzeczanie i obwinianie oraz skutki, jakie to działanie wywołało, a także, czy wcześniejsze stosowanie przemocy miało wpływ na omawiane zachowanie i jak można było postąpić inaczej, niekontrolując, w omawianej sytuacji. Następnie przekazuje się uczestnikom, że zawsze mają wybór co do tego, jak się zachować: z użyciem siły fizycznej czy inaczej. Uczy się ich, poprzez odgrywanie ról, innego, nieprzemocowego zachowania. Pozostałe moduły mają podobny scenariusz pracy do opisanego powyżej<sup>65</sup>.

Niektóre ramowe programy korekcyjno-edukacyjne są bardziej szczegółowe i obszernie oraz podejmują problemy, o których w pozostałych nie ma wyraźnej mowy. Dwie z poruszanych kwestii wydają się na tyle ważne, że warto opowiedzieć o nich bardziej szczegółowo.

Jedna z nich to podjęcie decyzji o nieprzyjmowaniu do programu osób z zaburzeniami psychicznymi, chorych psychicznie lub wykazujących inne zakłócenia czynności psychicznych oraz osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków, środków odurzających, substancji psychotropowych albo środków zastępczych. Istnieją ramowe programy, w których proponuje się, aby w razie wątpliwości uczestnik był poddany specjalistycznej konsultacji<sup>66</sup>; w innych nie ma takiego wyraźnego zalecenia. Skoro między poszczególnymi ramowymi programami są takie wątpliwości i różnice w traktowaniu osób z zaburzeniami psychicznymi przy podejmowaniu decyzji o zakwalifikowaniu ich do uczestnictwa, chyba warto byłoby kwestie te wyraźnie uregulować<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> Szerzej na ten temat – patrz poprzednie rozdziały książki.

<sup>66</sup> „Ramowy program oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie, województwo dolnośląskie”. Specjaliści, którzy opracowali program, postulują w razie wątpliwości konsultacje psychiatrów, neurologów lub terapeutów.

<sup>67</sup> O. Kąsowska, *Możliwości zobowiązania skazanego do podjęcia leczenia odwykowego, terapeutycznego, oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego. Metody prowadzenia terapii, programów*

Druga kwestia to ustalenie, kiedy można uznać, że uczestnik przystąpił do programu, brał w nim udział i go ukończył. Może to mieć znaczenie, gdy zechce się legitymować zaświadczeniem o ukończeniu programu korekcyjno-edukacyjnego w sądzie lub wobec kuratora, który wystąpił z wnioskiem o zarządzenie wykonania grożącej mu kary pozbawienia wolności. W jednym z ramowych programów zaproponowano szczegółowy sposób dokonywania takich ocen, np. jako przystąpienie jest traktowany udział danej osoby w jednym spotkaniu indywidualnym i jednym grupowym, jako „uczestniczenie w programie” – odbycie 50% zajęć, a jako ukończenie całości – 75%, przy czym dodatkowo w tych trzech sytuacjach należy podpisać kontrakt, w którym zaakceptuje się reguły uczestnictwa, uzna fakt stosowania przez siebie przemocy, zobowiąże się do jej niestosowania i do poszanowania zasad współżycia społecznego<sup>68</sup>.

Wiadomo jednak, że program oparty na określonych założeniach teoretycznych stanowi pewną całość, zawiera konkretną wartość, zapewnia, zakładane przez jego autora, kwantum wiedzy i wartości merytorycznej oraz trening praktyczny zaplanowany na ściśle określony czas. Uczestniczenie w połowie zajęć nie może być zatem wystarczające, by przyjmować to za ukończenie całości. W każdym razie doświadczenia z ewaluacji dwóch programów: Treningu Zastępowania Agresji i modelu Duluth<sup>69</sup> oraz reguły proceduralne w nich obowiązujące nie zezwalają na takie „uproszczone” zaliczenia.

Uważamy, że oba te problemy nie są błaha, wymagają zastanowienia się i ewentualnie dyskusji specjalistów. Z nieformalnych kontaktów z osobami prowadzącymi programy wynika, że zarówno ich poglądy, jak i praktyka są zróżnicowane, a wszelkie wątpliwości powinny być raczej wyjaśnione i nie mogą powodować podejmowania odmiennych decyzji.

Inny problem, który wynika z niniejszych badań, to występowanie trudności w organizowaniu w zaplanowanych terminach programów korekcyjno-edukacyjnych, z powodu braku funduszy czy też dostatecznej liczby kandydatów na uczestników. W jednostkach organizujących zakłada się, że w ciągu roku odbędą się dwie edycje np. programu Duluth, ale z powodu ww. trudności dochodzi tylko do jednej<sup>70</sup>. Uczestnicy, którzy zgłoszą się do programu i nawet są do niego zakwalifikowani, dowiadują się, że w tym czasie się on nie odbędzie. Niektórzy praktycy w związku z tym postulują tworzenie również tzw. grup otwartych, tak by każdy chętny, który się zgłosi, mógł być włączony w tok zajęć w dowolnym czasie. Takie

---

*korekcyjno-edukacyjnych, profilaktycznych*, „Probacja”, 2014, I, s. 145–146. Autorka przestrzega, że w przypadku uzależnienia uczestnika od alkoholu czy narkotyków wskazana jest najpierw terapia odwykowa, inaczej program korekcyjno-edukacyjny może się okazać nieskuteczny. Nie wskazane jest również przyjmowanie do programu osób z poważnymi zaburzeniami emocjonalnymi lub niektórymi zaburzeniami osobowości.

<sup>68</sup> *Wytyczne do realizacji programów oddziaływań...*, *op. cit.*

<sup>69</sup> Zob. część I książki.

<sup>70</sup> W 2014 r. na terenie kraju programy korekcyjno-edukacyjne realizowało 240 podmiotów. Jednak w ciągu roku odbyło się jedynie 295 edycji, a więc organizowano ich mniej niż planowano, zob. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji...*, *op. cit.*, s. 132.

rozwiązanie ma swoje dobre i złe strony. Jego przeciwnicy podkreślają, że optymalne jest przystąpienie do programu od początku i dotrwanie do jego zakończenia, a „zjawianie się” w jego połowie może zaburzyć pracę całej grupy.

Zarówno w sprawie „otwartych bądź zamkniętych” grup, jak i problemu uczestnictwa osób uzależnionych lub z zaburzeniami psychicznymi, warto sięgnąć do badań prezentowanych w poprzednim rozdziale książki przez Pawła Ostaszewskiego, który również analizował te problemy. Wynika z nich, że kwestię istnienia grup otwartych w programach korekcyjno-edukacyjnych, których jest 40%, rozwiązała praktyka i podejście pragmatyczne – okazało się to konieczne z uwagi na dużą rotację uczestników. Bardziej skomplikowana i być może wymagająca jakichś uregulowań wydaje się sprawa uczestniczenia w programach osób uzależnionych oraz wykazujących zaburzenia lub choroby psychiczne, chociaż i w tych przypadkach, jak się wydaje, praktyka nieźle sobie radzi. Jak wynika z ww. badań, problem uzależnień rozwiązuje się w ten sposób, że 2/3 placówek realizujących programy przyjmuje osoby uczestniczące w terapii uzależnień lub z zaleceniem terapii, natomiast znaczna część, bo 26% uczestniczących, jest już po terapii i utrzymuje abstynencję (ciekawe, czy są wśród nich osoby skazane za stosowanie przemocy w rodzinie, czy raczej zgłaszające się dobrowolnie). Tylko 4% placówek z zasady nie przyjmuje uzależnionych od środków psychotropowych. Jeżeli chodzi o stosunek do uczestnictwa osób z zaburzeniami psychicznymi, to przeciwnych ich przyjmowaniu jest 36% placówek, a 15% odmawia go jedynie chorym psychicznie; pozostałe 46% zgadza się na ich przyjęcie warunkowe, o ile stan tych osób lub proces leczenia pozwalają na udział w programie. Paweł Ostaszewski stwierdza, że postawy realizatorów programów korekcyjno-edukacyjnych są bardziej otwarte wobec problemu uzależnień od alkoholu lub narkotyków niż wobec zaburzeń psychicznych, nie mówiąc już o chorobach psychicznych.

### 6.5.2. Określenie programu i czasu jego realizacji przez sąd

Na początku, przed przystąpieniem do omówienia tego punktu, trzeba wyraźnie powiedzieć, że właściwie nie została uregulowana kwestia wymiany informacji między władzą sądowniczą a podmiotami realizującymi programy korekcyjno-edukacyjne. Zwraca się uwagę<sup>71</sup> na brak wyraźnych przepisów wykonawczych obligujących do informowania tych instytucji o nałożeniu na konkretnego sprawcę przemocy w rodzinie obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych. Nie wspomniano o tym w przepisach takich aktów prawnych, jak Kodeks karny wykonawczy<sup>72</sup>, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia

<sup>71</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, *op. cit.* W konkluzji autor postuluje złożenie wniosku *de lege ferenda* o przyjęcie zasady przesyłania odpisu wyroków zawierających obowiązek uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych lub informacji o nałożeniu takiego obowiązku, z poleceniem poinformowania sądu lub kuratora (o ile został zastosowany dozór) o realizowaniu bądź uchylaniu się skazanego od wykonywania tego obowiązku.

<sup>72</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych<sup>73</sup> czy innych aktów niższego rzędu. W żadnym z nich nie ma wzmianki np. o obowiązku przesyłania odpisu wyroku sądu czy choćby przekazania takiej informacji właściwej instytucji. Wymiana tych danych między sądem bądź kuratorem a podmiotem organizującym programy korekcyjno-edukacyjne, jeżeli się odbywa, to na zasadzie kontaktów indywidualnych, a w przypadku osób skazanych tylko wtedy, gdy są tym zainteresowane.

Orzekając wobec sprawcy przemocy domowej uczestnictwo w programie korekcyjno-edukacyjnym, sąd ma obowiązek określić czas i sposób jego wykonywania<sup>74</sup>. Nie jest całkowicie jasne, co znaczy – w odniesieniu do programu korekcyjno-edukacyjnego – „sposób jego wykonywania”. Co sąd powinien określić? W instytucji organizującej oddziaływania korekcyjno-edukacyjne mogą być realizowane różne programy, o różnym czasie trwania oraz różnej organizacji i sędziowie mogą się w tym nie orientować. Dlatego nie dziwi pewna powściągliwość czy też ostrożność sądów co do szczegółowego określania, jaki to ma być program i w jaki sposób powinien być wykonywany. Ponadto, może to również świadczyć o tym (co zdaje się wynikać z tych badań), że zarówno sędziowie, jak i kuratorzy, którzy szczególnie powinni się orientować w ww. kwestiach, są jednak niedostatecznie poinformowani. Rolą kuratora zaś jest przekazywanie sędziom wiedzy na temat programów. Wiadomo też, że w niektórych rejonach kraju nie prowadzi się omawianych oddziaływań. Jak wynika bowiem z informacji uzyskanej w 2014 r. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, tylko mniej więcej w połowie samorządów (w 219 na 393 powiaty, tj. 55,7%) realizowane były programy korekcyjno-edukacyjne. I ta sytuacja nie uległa do tej pory zasadniczej zmianie.

**Tabela 85.** Rodzaj programu i instytucja realizująca

Określenie przez sąd czasu oraz instytucji	l.b.	%
Nie	65	61,3
Tak – jaki ma być	16	15,1
Tak – gdzie ma być	25	23,6
<b>OGÓŁEM</b>	<b>106</b>	<b>100,0</b>

W praktyce sądy określały rodzaj programu korekcyjno-edukacyjnego oraz niekiedy również instytucję go realizującą w ok. 40% orzeczeń obowiązków probacyjnych. W niektórych przypadkach wskazywały też, w jakim terminie sprawca ma zacząć realizować orzeczony obowiązek polegający na uczestniczeniu w programie korekcyjno-edukacyjnym. Wypowiadały się jednak w tej kwestii w znikomej liczbie spraw. A decyzja sądu wydaje się w tych przypadkach istotna. Informacje dotyczące rodzaju programu i realizującej go instytucji nie były tak ważne, by musiał je precyzować sąd; równie dobrze mogło to zostać określone przez kuratora zawodowego,

<sup>73</sup> Dz. U. poz. 2316 ze zm.

<sup>74</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, cz. IV, op. cit., s. 119.



który powinien mieć wiedzę na ten temat. Natomiast ustalenie terminu wykonania obowiązku probacyjnego, jako część orzeczenia, powinno zdecydowanie należeć do sądu. Tymczasem w grupie eksperymentalnej tylko w szesnastu sprawach (co stanowi jedynie 12% orzeczeń) sądy dokładnie określiły, w jakim czasie (w miesiącach) sprawca ma rozpocząć uczestnictwo w programie. Taki stan rzeczy niepokoi, gdyż brak wyraźnego określenia czasu realizacji obowiązku probacyjnego może prowadzić do jego niewykonania. Warto ustalić, jaki był powód tego, że zabrakło tych ważnych rozstrzygnięć. Uczulamy na to sądy (sędziów, prezesów), gdyż nasze badania wyraźnie wskazują, że spowodowanie, by sprawcy przemocy zaczęli uczestniczyć w programach, wymaga długiego czasu pracy kuratorów. W kilkunastu sprawach, w których sądy określiły czas udziału w programach, zakresiono terminy przedstawione w tabeli 86.

**Tabela 86.** Czas na odbycie programu

Czas na odbycie programu (w miesiącach)	l.b.	%
1–2	7	43,8
3, 4 lub 6	6	37,3
12	1	6,3
24	1	6,3
36	1	6,3
OGÓŁEM	16*	100,0

\* W 90 przypadkach orzeczeń programu korekcyjno-edukacyjnego nie było takiej informacji.

Wydaje się zastanawiające, dlaczego w tak znacznej większości spraw czas rozpoczęcia programów dla sprawców przemocy nie został określony. Po wyroku kurator musi ustalić ze skazanym oraz z instytucją realizującą programy konkretny termin. Wiadomo już, również na podstawie niniejszych badań, że jego rzetelne i adekwatne do sytuacji sprawcy określenie jest niezmiernie ważne. Wymaga to też niezbędnego przygotowania ze strony kuratora. Trzeba przede wszystkim porozumieć się ze sprawcą, by ustalić, czy i w jakich godzinach pracuje, w jakim systemie (zmianowym), czy ma jakieś inne zajęcia (np. ma rehabilitację), czy jest skierowany na terapię z powodu uzależnienia od alkoholu, czy i na co choruje, czy wyjeżdża za granicę. Inaczej mówiąc, należy tymi informacjami dysponować, aby nie wyznaczyć terminu, który z przyczyn niezależnych od sprawcy nie będzie mógł być dotrzymany.

Biorąc pod uwagę zarówno sytuację, jak i preferencje skazanego, trzeba się też liczyć z jego negatywną postawą, oporem i staraniem o zwolnienie z uczestnictwa w programie. Nie uniknie się oczywiście sytuacji, w której optymalny dla niego termin też nie zostanie dotrzymany i to z jego winy. A to, jak wiadomo i jak wynika z badań, występuje dosyć często. Podnoszone są przez skazanych różne argumenty



uniemożliwiający im udział: kolizja z godzinami podjętej pracy, choroba, wyjazd za granicę itp.

Istotne są również problemy związane z działalnością sądu i kuratora. Chodzi tutaj o kontrolę realizowania programu przez sprawcę, zwłaszcza o dokonywany przez kuratora monitoring uczestnictwa w zajęciach i potwierdzenie ich ukończenia (udokumentowanego zaświadczeniem). Kurator powinien też ustalić w porozumieniu ze skazanym sposób kontroli realizacji programu dla potrzeb sądu, np. oświadczenia, zaświadczenia wydane przez instytucje organizujące programy itp., sposób monitorowania sytuacji sprawcy po ukończeniu programu, ewentualne kontakty kuratora z policją czy z rodziną sprawcy, w tym z osobą pokrzywdzoną.

Z naszych badań wynika, że praktycznie we wszystkich przypadkach potrzebne jest stałe kontrolowanie przez kuratora osoby skazanej i motywowanie jej do zmiany zachowania. Pożądane jest zwłaszcza nawiązanie regularnego kontaktu z policją oraz instytucją organizującą programy, jak również z rodziną (np. partnerką, rodzicami) bądź z innymi podmiotami, takimi jak gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, pracownicy pomocy społecznej itp. Wszystkie te zadania kuratora, oczywiście niezbędne, szczegółowo reguluje cytowane już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości<sup>75</sup>. I rzeczywiście, rola kuratora jest nie do przecenienia i nie powinien dziwić jeden z naszych wniosków, aby w przypadku nakładania programów korekcyjno-edukacyjnych na sprawców przemocy w rodzinie jego dozory były z reguły przez sąd orzekane.

### 6.5.3. Uczestniczenie w programie a jego ukończenie

**Tabela 87.** Uczestniczenie w programie

Skazany uczestniczył w programie	l.b.	%
Tak	78	73,6
Nie	28	26,4
<b>OGÓŁEM</b>	<b>106</b>	<b>100,0</b>

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 87, spośród 106 sprawców przemocy 78 przystąpiło do programu korekcyjno-edukacyjnego, co stanowiło prawie  $\frac{3}{4}$  skazanych, na których sądy nałożyły obowiązek probacyjny. Pozostali, czyli  $\frac{1}{4}$  zobowiązanych, mimo wysiłków kuratorów, w programach nie uczestniczyli. Powody tego były oczywiście różne, np. nieprowadzenie programu korekcyjno-edukacyjnego na danym terenie, uczęszczanie na terapię z powodu uzależnienia od alkoholu lub zwolnienie z programu przez sąd albo po prostu unikanie przez sprawcę wywiązywania się z obowiązku probacyjnego.

<sup>75</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dnia z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych (Dz. U. poz. 335), zob. zwłaszcza § 20 i 42.

Doprowadzenie do tego, by skazani rozpoczęli udział w programie, często trwało dość długo – w najlepszym przypadku tygodnie lub miesiące, niekiedy zaś około roku. Słowo: „rozpoczęli”, oznacza, że po wyznaczeniu terminu i miejsca programu, z reguły przez kuratora, osoby te zgłosiły się na zajęcia. Nie wiadomo jednak czy uczestniczyli w zajęciach systematycznie, czy może zrezygnowali następnego dnia, po tygodniu albo po dwóch miesiącach. Warto bowiem zauważyć, że wymiana informacji między sądem i kuratorami a instytucjami realizującymi programy korekcyjno-edukacyjne nie jest prawnie określona i w praktyce nie funkcjonuje dobrze. Sądy nie mają obowiązku zawiadamiania o wyrokach i, tym samym, o programach orzekanych wobec sprawców przemocy w rodzinie. W praktyce wymiana informacji zależy od dobrej woli i inicjatywy obu zainteresowanych stron. A szybkie przekazanie wiadomości o tym, że skazany nie uczestniczy w zajęciach, mogłoby spowodować reakcję kuratora i powrót sprawcy. O tych, którzy rozpoczęli program, sąd ani kurator nie otrzymują żadnych informacji. Dokładne dane o uczestnictwie tych osób ma instytucja realizująca program, toteż kurator powinien się o to do niej zwrócić.

**Tabela 88.** Efekty uczestniczenia przez skazanych w programach

	I.b.	%
Ukończyli	56	52,8
Nie ukończyli	50	47,2
<b>OGÓŁEM</b>	<b>106</b>	<b>100,0</b>

Ostatecznie spośród 106 skazanych sprawców przemocy program korekcyjno-edukacyjny ukończyło 56, co stanowi 53%. O powodach nieukończenia go przez pozostałe osoby posiadamy wiarygodne informacje: osiemnastu skazanych (tj. 17%) po prostu od początku nie przychodziło na spotkania; siedmiu zapisano i nawet się stawili, ale okazało się, że zajęcia zostały zawieszane z powodu braku funduszy lub kolejna edycja programu została odwołana<sup>76</sup>; sześciu zostało zwolnionych przez sąd z uczestnictwa, innych sześciu, kiedy kurator sprawdzał ich uczestnictwo, brało jeszcze udział w zajęciach; dwie osoby zostały usunięte z programu za przyście na sesję pod wpływem alkoholu; trzech skazanych w okresie, gdy mieli wyznaczony program, uczestniczyło w terapii alkoholowej, a jednego aresztowano

<sup>76</sup> Informacje o odwoływaniu edycji programów nie są odosobnione i mogą niepokoić, zwłaszcza w kontekście badań Pawła Ostaszewskiego (zob. poprzedni rozdział). Jak podaje ten autor, pierwsze nieliczne programy zaczęły funkcjonować w 2002 r., a od 2006 do 2013 r. przybywało ich od kilkunastu do dwudziestu paru rocznie. W każdym roku też od dwóch do pięciu placówek rezygnowało z działalności, natomiast w 2014 r. zakończyło działalność aż 20 placówek – jak się wydaje, głównie z przyczyn finansowych, co może niepokoić, gdyż wygląda na to, że występują trudności z dalszym planowaniem i rozwojem tego typu oddziaływań. A tego rodzaju placówki powinny się rozwijać i być coraz bardziej dostępne dla coraz większej, jak należy przypuszczać, liczby osób kierowanych przez sądy do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.

z powodu popełnienia nowego przestępstwa. Ogółem w 43 przypadkach sąd dysponował wiedzą na temat przyczyn nierealizowania obowiązku probacyjnego. Analizując te dane, można się zastanawiać, czy 40% osób, które z różnych powodów, nieraz może obiektywnych, ale również subiektywnych, nie uczestniczyły w programach, to dużo czy mało? A jeszcze przecież nie wiemy, czy ci, którzy ukończyli program, skorzystali z niego – czy zastanowili się nad własnym zachowaniem, byli skłonni wziąć odpowiedzialność za stosowanie przemocy i zmienili postępowanie wobec osób, które krzywdzili.

W aktach spraw były również, choć niepełne, informacje o tym, ile razy sprawcy rozpoczynali i przerywali program. Okazało się jednak, ku pewnemu naszemu zdziwieniu, że większość skazanych, aż 69 (co stanowi 2/3 tych, których akta poddano analizie), przystąpiła do programu tylko raz, a dwa i więcej razy rozpoczęło go 13% sprawców. W sumie, jak pamiętamy, program ukończyło 56 skazanych.

#### 6.5.4. Informacja o rodzajach programów

W aktach sądowych znalazły się też informacje o rodzaju programów zastosowanych wobec sprawców. W odniesieniu do ośmiu wykorzystano model Duluth, sześciu – program PARTNER, a pięciu – inne. W pozostałych przypadkach przedstawiano na stwierdzeniu, że zastosowano „program dla sprawców przemocy w rodzinie” – bez podania jego nazwy ani rodzaju. Szkoda, że dane te były tak ogólne, bo warto analizować, jakie programy stosuje się wobec sprawców przemocy, chociażby z punktu widzenia oceny ich przydatności (zawartość merytoryczna, metody prowadzenia, długość trwania) i skuteczności. Z kilku dotychczasowych badań wynika, że w początkowym okresie stosowania programów korekcyjno-edukacyjnych dominował model Duluth, na drugim zaś miejscu był PARTNER, ale dość szybko uległo to zmianie (choć jeszcze w 2012 r., według raportów sporządzonych we wszystkich województwach<sup>77</sup>, Duluth zajmował zdecydowanie pierwsze miejsce, następny z kolei był PARTNER i jako trzeci – Trening Zastępowania Agresji). Inne programy znalazły się w zdecydowanej mniejszości i realizowano je głównie lokalnie. Niektóre z nich były dostępne w Internecie i zyskały pewną popularność, jak np. w woj. lubelskim – „Mosty zamiast murów”, w podkarpackim – „Dialog” (który też opierał się na bazie modelu Duluth), w śląskim – „Można inaczej”, „Kiedy zżera cię złość”, „Bezpieczna moc” czy program Sądeckiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Nowym Sączu.

W prezentowanych w poprzednim rozdziale badaniach ankietowych Ostaszewski zyskał bardziej wiarygodne dane na temat rodzajów stosowanych programów korekcyjno-edukacyjnych w Polsce w 2015 r., gdyż były one przekazywane bezpośrednio przez stosujących je realizatorów (trenerów) lub odpowiednie instytu-

<sup>77</sup> Raporty z województw z realizacji programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie sporządzone dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Warszawa sierpień 2013, załącznik nr 1.

cje. Z tych badań wynika, że zwiększa się proporcja programów autorskich (38%), a nieco zmniejsza tych dotychczas dominujących, takich jak model Duluth (37%) czy PARTNER (10%). Informacje te są bardzo ciekawe, ponieważ w stosunkowo krótkim czasie kilku lat programy autorskie zdobyły nieznaną, ale jednak, przewagę.

Nie do końca jednak wiadomo, co się kryje pod nazwą „program autorski”. W ostatnich badaniach ankietowych pytano o bliższe szczegóły, ale nie zawsze uzyskano w ten sposób dokładne informacje. Do tej pory większość programów, które powstawały, m.in. PARTNER, o czym autorzy wyraźnie mówili, wzorowana była na modelu Duluth. Co do innych programów, nie zawsze też było wiadomo, jakie są ich teoretyczne podstawy, jak ewentualnie rozwiązano kwestię własności intelektualnej itp. Skoro już o tym mowa, to również w przypadku Duluth do końca chyba nie wiadomo, na jakich warunkach i podstawach prawnych został on implemmentowany i upowszechniony w Polsce. W każdym razie trudno uzyskać wiarygodną informację na ten temat i znaleźć osobę, która by coś o tym wiedziała.

#### 6.5.5. Nadzór i kontrola nad realizacją oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych

**Tabela 89.** Podmiot nadzorujący program

	l.b.	%
Kurator	97	91,5
Nikt	9	8,5
<b>OGÓŁEM</b>	<b>106</b>	<b>100,0</b>

Problem kontroli uczestnictwa skazanych ma istotne znaczenie dla skuteczności oddziaływania korekcyjnego i od jej dobrej organizacji naprawdę wiele zależy. Wydaje się więc oczywiste, że w przypadku nałożenia na skazanego przez sąd takiego obowiązku probacyjnego, orzeka się jednocześnie dozór kuratora<sup>78</sup>. Tak też w zasadzie było w analizowanych przez nas sprawach, chociaż nie we wszystkich. W grupie eksperymentalnej wobec większości sprawców przemocy w rodzinie, na których sąd nałożył ów obowiązek w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, zastosowano dozór kuratora (82%). W pozostałych przypadkach, stanowiących ok. 1/5 zbiorowości, sądy jednak nie orzekły takiego środka. Dokonana przez nas analiza wyników realizacji programów i sposobów ich kontroli ze strony wymiaru sprawiedliwości dostarczyła, jak się wydaje, przynajmniej

<sup>78</sup> Dane statystyczne wskazują, że od kilku lat następuje wzrost odsetka sprawców przemocy domowej, wobec których sądy orzekają dozór kuratora sądowego. W 2014 r. spośród 10 278 skazanych z art. 207 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania 73,1% zostało oddanych pod dozór kuratora. Podobne wyniki uzyskano w opisanych w części I książki badaniu ewaluacyjnym.

częściowej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób powinno się organizować nadzоровanie uczestnictwa przebywających na wolności sprawców przestępstw w programach korekcyjnych. W analizie zwrócono szczególną uwagę na sposób działania kuratorów i organizowanie przez nich tej kontroli. Ustalono, że dokonywali jej w dwojaki sposób. Część z nich w trakcie z reguły comiesięcznych wizyt podopiecznych w sądzie pytała ich o uczestniczenie w programie i przyjmowała od skazanych stosowne oświadczenie w tej sprawie. Uzyskiwanie informacji opierało się na zaufaniu kuratora, że dane te są wiarygodne. Inni nie polegali jednak wyłącznie na zaufaniu i wymagali od sprawców zaświadczenia od instytucji organizującej programy, a ponadto niektórzy kontaktowali się z tymi ośrodkami, pytając, czy dana osoba uczęszcza na zajęcia regularnie. W grupie tej byli również kuratorzy poświęcający wyjątkowo dużo czasu nie tylko na sprawdzenie, czy sprawcy realizują programy, lecz także na motywowanie ich do tego uczestnictwa. Kontaktowali się z policją, z instytucjami zajmującymi się zjawiskiem przemocy w rodzinie oraz z osobami pokrzywdzonymi, uzyskując informacje także na temat innych zachowań sprawcy, np. nadużywania przez niego alkoholu, uczęszczania na terapię w związku z uzależnieniem czy kontynuacji przemocy.

Co do wyznaczonego przez sąd terminu realizacji obowiązku probacyjnego warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. Nie jest dla nikogo zaskoczeniem, że skazani poddawani różnego rodzaju rygorom starają się pod różnymi pretekstami opóźnić ich wykonanie bądź się od nich uwolnić. Uczestnictwo w programie korekcyjno-edukacyjnym to dla nich dosyć uciążliwy obowiązek i z reguły są przekonani, że nie jest im on potrzebny, bo często zaprzeczają stosowaniu przemocy. Warto jednak pamiętać, że zgodnie z prawem nałożony przez sąd obowiązek probacyjny powinien być wykonany przez skazanego w okresie próby, a dopilnowanie tego leży w gestii kuratora.

Oczywiście najlepiej byłoby realizować go od razu (w kilku przypadkach sądy określały to terminem „niezwłocznie”). Jeżeli jednak z różnych powodów, np. obiektywnych trudności związanych z sytuacją rodzinną czy zawodową skazanego, nie jest to możliwe, obowiązek probacyjny może być wykonany w późniejszym terminie. W kilku przypadkach ujawnionych w niniejszych badaniach skazany miał ustalony termin terapii alkoholowej i ze względów medycznych wskazane było, aby odbył ją wcześniej, przed rozpoczęciem uczestniczenia w programie korekcyjno-edukacyjnym. W odpowiednim czasie kurator sądowy powinien przypomnieć o tym skazanemu i pomóc mu ustalić termin takiego programu, następnie zaś kontrolować jego realizację.

#### **6.5.6. Nietypowe przypadki realizacji oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych**

Omówienia wymagają dwa przypadki, co do których można mieć wątpliwości, jak je ocenić. Należy do nich przykład uczestnika programu Duluth, który powinien być realizowany przez 60 godzin. Skazany uczestniczył tylko w części zajęć

grupowych, natomiast we wszystkich indywidualnych. Otrzymał jednak zaświadczenie z instytucji realizującej program, że go ukończył, biorąc w nim udział przez 48 godzin. Nie wyjaśniono, co było podstawą zaliczenia. Sprawa budzi wątpliwości, bo w modelu Duluth (podobnie zresztą, jak w innych programach) wartością jest odbycie wszystkich przewidzianych spotkań i wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań, np. Planu Bezpieczeństwa, Planu Zmiany itp. Stosowanie taryfy ulgowej i uznanie uczestnictwa w takich sytuacjach przynosi więcej szkody niż pożytku. Wydaje się, że kontakt kuratora z realizatorami programów jest w takich przypadkach bardzo pożądany.

Druga nietypowa sprawa też może budzić pewne wątpliwości. W gminie, miejscu zamieszkania skazanego, nie organizowano programów korekcyjno-edukacyjnych, ale kuratorka postarała się dla dozorowanego o wizyty u terapeuty zatrudnionego w innej instytucji. Od jakiegoś czasu skazany spotyka się z nim, co kuratorka potwierdza. Nie ma jednak dokładnych danych, od jak dawna trwają te wizyty, co jest ich treścią i jak należy je oceniać. Czy można zatem uznać (a jeśli tak, to po jakim okresie spotkań terapeutycznych), że skazany ukończył program przeznaczony dla sprawców przemocy w rodzinie?

#### 6.5.7. *Wnioski do sądu składane przez kuratora*

Najwięcej czasu zajmuje kuratorom organizowanie, kontrolowanie i następnie monitorowanie uczestnictwa skazanych w programach korekcyjno-edukacyjnych. Obciążenie ich jest więc znaczne, przy czym, jak się wydaje, najwięcej czasu i wysiłku zabiera kuratorom sprawienie, by skazany w ogóle przystąpił do programu. Składali oni do sądów różne wnioski dotyczące skazanych sprawców przemocy. Najczęstsze to te o zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności. Nie było tych wniosków dużo, w sumie w grupie eksperymentalnej liczącej 106 osób kuratorzy złożyli ich osiemnaście (tj. 17% o zarządzenie wykonania kary). Z reguły uzasadnieniem wniosku było ponowne dokonanie przez skazanego przestępstwa, dalsze stosowanie przemocy bądź niewywiązywanie się przez niego z obowiązku probacyjnego, m.in. uchylanie się od przystąpienia do programu korekcyjno-edukacyjnego. Sądy większość wniosków, tj. szesnaście, uwzględniły (z tego w sześciu przypadkach właśnie z powodu nierealizowania programu korekcyjnego), zarządzając wykonanie kary.

Oprócz wyżej wymienionych, kuratorzy występowali też do sądów w innych sprawach, w sumie składając dziesięć wniosków (9,4%). W dwóch przypadkach postulowali zastosowanie terapii przeciwalkoholowej, w trzech – orzeczenie obowiązku probacyjnego w postaci programu korekcyjno-edukacyjnego, oraz w pięciu – inne wnioski. Sądy uwzględniły aż dziewięć z nich. Warto również podkreślić, że w trzech przypadkach, w których sąd nałożył na sprawcę obowiązek probacyjny w postaci programu korekcyjno-edukacyjnego, a nie orzekł jednocześnie dozoru kuratora, inni kuratorzy, oficjalnie niedozorujący tych osób, ale zmuszeni zajmować się nimi, składali wnioski o zastosowanie tego środka. Wiadomo bowiem, że



w przypadku poddania sprawcy programowi korekcyjnemu, zajmujący się nim kurator musi poświęcić wiele czasu na zorganizowanie dla niego programu, dopilnowanie, by sprawca przystąpił do jego realizacji i systematycznie uczęszczał na zajęcia. Jeśli sąd nie wyznaczył stałego kuratora, inny kurator może nie mieć czasu się tym zajmować.

Również skazani zwracali się do sądów z wnioskiem o zwolnienie ich z nałożonego obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, uzasadniając to w różny sposób. Z reguły powoływali się na niemożność uczestniczenia z uwagi na kolizję z godzinami pracy, niekiedy uzyskiwali zwolnienie, powołując się na udział w terapii w związku z uzależnieniem od alkoholu. Z wnioskami wystąpiło jedenastu skazanych (8,3%), uzyskując w siedmiu przypadkach zgodę sądu, który zwolnił ich z realizowania nałożonego obowiązku probacyjnego.

#### **6.5.8. Monitorowanie realizacji przez skazanych programów korekcyjno-edukacyjnych oraz efektów ich oddziaływania**

Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie zakłada, że zarówno monitorowanie wykonywania przez uczestników programów, jak i badanie ich efektywności należy do instytucji je realizujących. Niemniej, zarówno w przepisach obowiązujących kuratora, jak i w programach korekcyjno-edukacyjnych (również w wersji ramowej) zawarte są postanowienia o monitorowaniu przez kuratorów skazanych znajdujących się pod ich dozorem. I rzeczywiście, kuratorzy nadzorując, czy sprawcy przemocy realizują nałożony na nich przez sąd obowiązek probacyjny, siłą rzeczy monitorują jego wykonanie. Zgodnie z przyjętymi zasadami, okresowe monitorowanie efektu oddziaływań powinno obejmować okres trzyletni po ukończeniu programu przez uczestnika. W przypadku kuratorów mogą tu występować trudności związane chociażby z różnym okresem próby i z różnymi problemami dotyczącymi sprawców przemocy w rodzinie, o czym była tu mowa.

Pośród 56 skazanych, którzy ukończyli program, o szesnastu (tj. 15%) akta wykonawcze zawierały niezbyt szczegółowe informacje co do ich zachowania. U kilku z nich wyniki były pozytywne: ukończyli terapię alkoholową, nie stosowali przemocy, trzech podjęło pracę i stosunki w ich rodzinach uległy poprawie. Pozostali nadal nadużywali alkoholu i nawet jeżeli podejmowali terapię odwykową, to ją przerywali, a ich zachowanie nie poprawiło się. O pozostałych 40 osobach, które program ukończyły, nie było tego typu informacji, przy czym u części z nich okres próby jeszcze trwał i nadal mogły one być objęte monitoringiem kuratorów. Warto może wyjaśnić, że z reguły nie ma danych o zachowaniu 50 skazanych, o których wiadomo, że jeżeli nawet przystąpili do programu, to go nie ukończyli (patrz tab. 88). Wyjątkiem są dane o dwóch sprawcach, którzy, jak ustalili kuratorzy, skutecznie ukończyli terapię w związku z uzależnieniem od alkoholu, nie stosują przemocy i mają poprawne relacje z rodziną.



Wydaje się, że rzetelne wywiązywanie się kuratorów z obowiązku monitorowania sprawców przemocy w rodzinie przez okres trzech lat od ukończenia przez nich programu korekcyjno-edukacyjnego może być trudne, zwłaszcza gdy zakończy się orzeczony okres próby. Można tego żałować, gdyż informacje z monitoringu byłyby bardzo pożyteczne i przydatne zarówno w pracy kuratorów, jak i sędziów i mogłyby wpłynąć na zwiększenie liczby nakładanych przez sądy obowiązków uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych na sprawców przemocy w rodzinie. Warto się zastanowić, czy w ramach współpracy, instytucjonalnie zapewnionej, między różnymi służbami oddziałującymi na sprawców przemocy w rodzinie, sądy nie mogłyby korzystać z podstawowych wyników monitoringu uzyskanych przez instytucje realizujące programy korekcyjno-edukacyjne.

## 6.6. Podsumowanie badania aktowego

W badaniach porównano dwie grupy spraw karnych obejmujących sprawców przemocy w rodzinie, skazanych za czyn z art. 207 § 1 k.k., różniących się tym, że tylko wobec jednej z nich (grupa eksperymentalna) orzeczono obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, natomiast wobec drugiej (grupa kontrolna) obowiązku tego nie nałożono. Porównując dane dotyczące spraw w obu grupach, próbowano uchwycić zależności lub tendencje, które mogłyby dać odpowiedź na pytanie, co wpływa na podjęcie przez sąd decyzji o orzeczeniu obowiązku uczestnictwa w ww. oddziaływaniach. Nie okazały się istotne statystycznie takie czynniki, jak: okres stosowania przemocy, fakt poddania się przez ofiarę obdukcji, uzależnienie sprawcy od alkoholu, jego uczestniczenie w terapii odwykowej czy dokonywanie czynu pod wpływem alkoholu, rodzaj i formy stosowanej przemocy i długość orzeczonej kary.

Istotna statystycznie okazała się zależność orzeczenia obowiązku od tego, czy strony pozostawały nadal w związku – program orzekano częściej, gdy związek był utrzymywany (Chi-kwadrat 5,975, istotność dokładna dwustronna 0,017).

Warto zauważyć, że uczestniczenie w takich oddziaływaniach jest ważne również w przypadku sprawców, którzy „wyszli” ze związków, gdzie stosowali przemoc, bo istnieje niebezpieczeństwo, że w nowych relacjach mogą powtórzyć schematy zachowań przemocowych. Dostrzeżono ponadto wyraźne tendencje, choć bez statystycznie istotnej zależności, dotyczące takich kwestii, jak częstsze orzekanie obowiązku w sytuacjach, gdy sprawca znęcał się nad większą liczbą osób oraz gdy stosował przemoc w wielu różnych postaciach. Czynnikiem, który, jak się wydaje, mógł mieć znaczenie dla nieorzekania obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach, był wiek sprawcy powyżej 60 lat.

Warto jednak powiedzieć, że również ważną rolę mogły odegrać niebadane przez nas problemy. Mianowicie, po pierwsze, niedostateczna wiedza psychologiczna sędziów czy kuratorów na temat możliwości zmiany postaw i zachowania człowieka, w tym również nieposiadanie konkretnych informacji i wiedzy o korzyści oraz

znaczeniu programów korekcyjno-edukacyjnych<sup>79</sup>, a po drugie – także poglądy lub przekonania sędziów o potrzebie albo nawet konieczności takich reakcji sądu i szerszej wymiaru sprawiedliwości wobec osób skazanych za tego typu przestępstwa.

Obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych jest stosunkowo wciąż nową formą reagowania na problem przemocy w rodzinie, mimo że dołączył on do tradycyjnych metod oddziaływania około dziesięciu lat temu. Aby jednak ta nowa forma reakcji wobec sprawców przemocy w rodzinie sprawdziła się, warto wskazać dwie istotne, ale wcale nie nowe kwestie.

Po pierwsze, należy podkreślić istotną rolę kuratora we wprowadzaniu korekcyjno-edukacyjnych metod w pracy ze sprawcami przemocy. Po drugie, wiele tych sposobów i zadań, które powinien on realizować, wymienia się jako jego obowiązki i uprawnienia, w cytowanym już rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. (r.s.w.o.). I wszystko to w pełni potwierdzają niniejsze badania. Na dobrą sprawę można by nie przedstawiać żadnych wniosków, a jedynie przytoczyć tekst rozporządzenia.

Jak każda zmiana, ta również wymaga, co przewidział legislator, odpowiedniego przygotowania (szkolenia) kuratorów (m.in. w zakresie wymienionych metod) i sędziów (tematyka przemocy w rodzinie). Wiadomo nam, że takie szkolenia się przeprowadza, ale z pewnością nadal jest ich za mało. Badania sugerują np., że zarówno sędziowie, jak i niektórzy kuratorzy jeszcze niedostatecznie orientują się w tym, jakie są to programy i jaka instytucja na ich terenie je przeprowadza, a poza tym sytuacja dotycząca ich planowania i organizowania zmienia się z roku na rok i kuratorzy powinni mieć taką wiedzę na bieżąco. Informacja o tym, jakie programy są realizowane na danym terenie, ułatwia kuratorowi szybsze skierowanie skazanego do właściwej instytucji. Bardzo istotna jest jego współpraca i kontakt z policją, wszelkimi instytucjami rządowymi, samorządowymi i pozarządowymi zajmującymi się zarówno problemem przemocy, jak i uzależnień od alkoholu i narkotyków. Oczywiście ważne jest także pozostawanie w stałym kontakcie z rodziną osoby skazanej. Wszędzie tam, gdzie taka współpraca miała miejsce, ogólna ocena skazanego była raczej pozytywna.

Wreszcie podkreślić trzeba – choć rzecz dotyczy wcześniejszej fazy postępowania w sprawach o znęcanie się – możliwy i pożądany wpływ prokuratorów na ostateczny kształt wyroku, w związku z formułowaniem wniosków co do wymiaru kary, w tym także z możliwością wnioskowania w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a także sprzeciwiania się uwzględnieniu wniosku oskarżonego w trybie art. 387 k.p.k. i w ramach tego zgłaszania sądowi propozycji zastosowania właściwych środków<sup>80</sup>.

<sup>79</sup> Autorki zwracają uwagę na nieprzeprowadzanie w zasadzie szkoleń dla sędziów w zakresie przemocy w rodzinie, w tym zwłaszcza na niewielki wymiar problematyki psychologicznej, która jest uwzględniana w minimalnym stopniu (cztery godziny z psychologii i cztery – z psychiatrii sądowej). Spośród 245 sędziów biorących udział w szkoleniu jedynie 34 (ok. 14%) uczestniczyło w szkoleniu z tematu przemocy w rodzinie. A. Kula, A. Chęć, *Zawieszeni w sądzie. Monitoring śląskich sądów rejonowych*, „Niebieska Linia”, 2016, 1(108), s. 23 i n.

<sup>80</sup> Od dłuższego czasu w doktrynie formułowano pogląd o potrzebie zapewnienia rzeczywistego udziału prokuratury w postępowaniu karnym wykonawczym, zwłaszcza w takich sprawa-

W *Informatorze dla prokuratora*<sup>81</sup> wskazuje się, że zgodnie z Wytycznymi Prokuratora Generalnego, pkt 22<sup>82</sup>, we wnioskach dotyczących wymiaru kary i środków karnych w sprawach dotyczących przestępstw związanych z przemocą w rodzinie (albo kierowania wniosków o warunkowe umorzenie postępowania), każdorazowo należy wnosić o orzeczenie właściwych środków karnych oraz obowiązków probacyjnych. Zasadą powinno być występowanie w każdej sprawie o nałożenie na oskarżonego obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, ze wskazaniem sądowi właściwej placówki je realizującej, najbliższej miejsca zamieszkania oskarżonego, a jedynie w wyjątkowych przypadkach – odstępowanie od takiego wniosku<sup>83</sup>. Prokurator powinien zatem mieć wiedzę na temat programów dostępnych w danym rejonie, a także co do możliwości wzięcia w nich udziału przez oskarżonego.

Stosowanie wobec sprawców przemocy w rodzinie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych realizowane jest systematycznie od wielu lat, chociaż w niewielkim stopniu rośnie liczba osób poddanych programom obowiązkowo i również dobrowolnie. I mimo istniejących już, chociaż niezbyt licznych, badań, stale jeszcze niewiele wiemy na temat monitorowania tych oddziaływań i ich skuteczności. Nie należy się temu dziwić, gdyż badania tego typu są skomplikowane, a uzyskiwane informacje – niepełne, niejednokrotnie rozbieżne, często dlatego, że pochodzące z różnych źródeł i trudne do ewentualnej weryfikacji. Jednak przy pewnym wysiłku można dokonać próby podsumowania tych danych.

Większość profesjonalistów realizujących ww. programy uważa, że miarą skuteczności ich oddziaływania jest to, iż uczestnicy przynajmniej częściowo zmienili swoje zachowanie.

Z badań przeprowadzonych w 2011 r. przez Millward Brown<sup>84</sup> wynika, że średni odsetek osób kończących programy korekcyjno-edukacyjne wynosi 63%, natomiast 35% sprawców powraca do przemocy wobec osób bliskich, głównie z powodu uzależnienie od alkoholu oraz niskiej motywacji do zmiany zachowania.

Budyn-Kulik<sup>85</sup> analizowała dane z 236 programów z lat 2010–2012, w których brało udział 4242 mężczyzn i 606 kobiet (w tym 19,6% osób skierowanych przez sądy). Wynika z nich, że 22% uczestników nie dokończyło programu, a u 13% pozostałych, chociaż nie wszyscy byli monitorowani, ustalono pozytywne zmiany zachowania.

---

wach, jak dot. przestępstwa przemocy w rodzinie. M. Lewoc, *Polska polityka karna w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań probacyjnych*. Materiały z konferencji: „Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich”, 27–28 października, Popowo 2008, s. 168 i n.

<sup>81</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, cz. III, *op. cit.*

<sup>82</sup> Wytyczne Prokuratora Generalnego z dnia 1 kwietnia 2014 r. pkt. 22; także: M. Lewoc, *Zadania Prokuratury w nowym Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, „Prokuratura i Prawo”, 2014, 11–12, s. 122 i n.

<sup>83</sup> M. Lewoc, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie...*, cz. III, *op. cit.*, s. 85–86.

<sup>84</sup> Millward Brown SMG/KRC, Warszawa 2011 r.

<sup>85</sup> M. Budyn-Kulik, *Oddziaływanie na sprawców...*, *op. cit.*, s. 29.

Warto również przytoczyć wyniki uzyskane w 2014 r. na podstawie danych Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020: do programów korekcyjno-edukacyjnych przystąpiło 8598 osób, a ukończyło je 6375, tj. 74,1%. Do programów realizowanych w warunkach wolnościowych zgłosiło się 3917 osób, a ukończyło je 2267, co stanowi 57,9%. Natomiast, co zrozumiałe, wyższe wyniki realizacji programów uzyskano w warunkach izolacyjnych: przystąpiło 4681 skazanych, a ukończyło 4108, tj. 87,8%. Na tym tle wyniki niniejszych badań prezentują się zupełnie dobrze – spośród 106 osób, które przystąpiły do oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego, 53% ukończyło program.

Jako najważniejsze wnioski należy również odnotować:

1. Warto, aby obowiązek udziału w oddziaływaniu korekcyjno-edukacyjnym był częściej orzekany, zwłaszcza w stosunku do tych sprawców przemocy, którzy ją stosują stosunkowo niedługo.
2. Wskazane byłoby, aby sędziowie, orzekając wobec sprawcy przemocy w rodzinie obowiązek probacyjny uczestniczenia w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, jednocześnie stosowali wobec niego dozór kuratora.
3. Systematycznie powinny być organizowane szkolenia zarówno sędziów, jak i kuratorów w zakresie oddziaływania na sprawców przemocy w rodzinie.
4. Kurator powinien sprawdzać, czy sprawca przemocy w rodzinie, u którego stwierdzono uzależnienie od alkoholu lub narkotyków, przeszedł terapię uzależnienia przed przystąpieniem do oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. Jeśli nie, to – ewentualnie to zorganizować.
5. Powinnością kuratora jest nawiązanie kontaktu z instytucją, która realizuje programy; sprawdzanie, czy skazany uczęszcza na zajęcia, czy jest aktywny, nie opuszcza sesji, nie stosuje przemocy. Kurator powinien też sprawdzać, czy skazany otrzymał zaświadczenia o ukończeniu programu (z zaznaczeniem, czy zrealizował cały zaplanowany program).
6. Sędziowie powinni raz na kwartał sprawdzać realizowanie obowiązku probacyjnego uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych (art. 72 § 1, pkt 6b k.k.).
7. Prokuratorzy, w sprawach o przestępstwa związane z przemocą w rodzinie, powinni każdorazowo rozważać możliwość wystąpienia z wnioskiem o nałożenie na oskarżonego obowiązku probacyjnego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.
8. Sądy powinny przysyłać odpis wyroku o nałożeniu na konkretnego sprawcę przemocy w rodzinie obowiązku uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym lub informować o tym fakcie podmioty realizujące te programy.

## 6.7. Opisy przypadków

### Ankieta nr 147, grupa eksperymentalna

- *Sprawca: mężczyzna w wieku 57 lat, wykształcenie średnie, pracujący dorywczo – prace na budowach. W związku małżeńskim pozostaje od ok. 30 lat. Wcześniej nie był karany sądowo.*

Pod wpływem alkoholu staje się agresywny i wszczyna awantury w domu, podczas których znęca się fizycznie i psychicznie nad żoną. W trakcie tych awantur wyzywa ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, bije po całym ciele, popycha, kopie, szarpie za ubranie oraz wyrzuca z domu. W aktach sprawy nie było obdukcji lekarskiej. Stosowanie przemocy trwało ok. trzech lat.

Sprawca poddał się dobrowolnie karze. Został skazany z art. 207 § 1 k.k. na karę osiemnastu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na cztery lata. Sąd orzekł również następujące środki probacyjne: obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, dozór kuratora na okres próby, obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz ułożenia poprawnych stosunków z rodziną.

Sprawca nie stawił się w umówionym terminie w celu przystąpienia do realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego, tłumacząc to tym, że zajęcia kolidują z jego pracą. Skazany pracował dorywczo na budowach i w celu znalezienia zatrudnienia jeździł po różnych miastach Polski. Kurator na początku dozoru motywował skazanego do rozpoczęcia programu korekcyjno-edukacyjnego. Zrezygnował z wymagania wypełnienia tego obowiązku na prośbę pokrzywdzonej (żony), która stwierdziła, że dla niej ważniejsze jest, aby mąż przynosił pieniądze do domu.

Taka sytuacja nie powinna jednak mieć miejsca. Kurator nie może sam decydować, czy dozorowany ma być zwolniony z wykonywania obowiązku probacyjnego. W tym celu powinien wystąpić z wnioskiem do sądu, odpowiednio go uzasadniając, sprawdzwszy wcześniej, czy np. żona (zatrudniona na etacie) nie została zmuszona do zgłoszenia kuratorowi takiej prośby. Zachowanie kuratora godzi w powagę sądu, a wyrok przestaje być przestrogą dla sprawcy przemocy na przyszłość. Skazany uzna, że może nie realizować obowiązków nałożonych na niego przez sąd. W tym przypadku inne obowiązki, takie jak powstrzymywanie się od nadużywania alkoholu i ułożenie poprawnych stosunków z rodziną, również mogą nie być realizowane.

### Ankieta nr 195, grupa eksperymentalna

- *Sprawca: mężczyzna lat 42, wykształcenie podstawowe, przyuczony do zawodu monter instalacji sanitarnych, pracuje dorywczo. Został oskarżony o to, że od 2 marca 2012 r. znęca się fizycznie i psychicznie nad rodziną, tj. swoimi rodzicami oraz żoną, w ten sposób, że stale urządza awantury, popycha ich, szarpie za ubranie, bije rękami po całym ciele, grozi, że wszystkich zabije. Ma dwoje dzieci: syna i córkę w wieku osiemnastu i dziewiętnastu lat.*

Przed obecną sprawą został czterokrotnie ukarany, w tym dwa razy z art. 178a k.k., raz za dokonanie rozboju, a ostatnio, w styczniu 2012 r., z art. 207 k.k. Aktualny wyrok, to kara pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku z zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat oraz dozór kuratora.

Skazany pije od 20 lat i jak sam mówi „nie może przestać”. Stwierdzono zespół uzależnienia alkoholowego. W okresie 1996–2000 trzykrotnie z tego powodu leczył się w szpitalu w Jarosławiu. Od 5 grudnia 2012 r. do 14 stycznia 2013 r. przebywał w szpitalu psychiatrycznym w Żurawicy, zgłosił się tam sam. Według karty informacyjnej z tego szpitala, cierpi na zaburzenia psychiczne z zespołem uzależnienia alkoholowego. W badaniu psychologicznym rozpoznano: cechy nieprawidłowej, organicznie osłabionej osobowości. W wyniku badania psychiatrycznego potwierdzono występowanie zespołu zależności alkoholowej (przepisy art. 31 § 1 i 31 § 2. k.k. nie miały jednak zastosowania).

Ze sprawozdań kuratora po wyroku, który zapadł w maju 2013 r., wynika, że sprawca nadal pije, ale nie awanturuje się, zwłaszcza gdy żona wyjeżdża do pracy w Niemczech. Córka twierdzi nawet, że to matka prowokuje awantury. Z dalszych sprawozdań wynika jednak, że od grudnia 2013 do lutego 2014 r. sprawca znów przebywał w szpitalu w Żurawicy na leczeniu odwykowym. Następne informacje są nieco bardziej optymistyczne – skazany zaczął się regularnie leczyć w Centrum Leczenia Uzależnień w Rzeszowie, gdzie bywa co tydzień, poza tym razem z żoną bierze raz w tygodniu udział w spotkaniach AA w kościele w Tyczynie. Złożył też w sądzie rejonowym w Rzeszowie wniosek o zgodę na dozór elektroniczny, jak się okazuje dlatego, że sąd wcześniej odwiesił mu karę (jednego roku pozbawienia wolności). Rodzina potwierdza, że dozorowany cały czas nie pije alkoholu. Sąd wyraził zgodę na dozór elektroniczny od 01 stycznia 2014 r. Tymczasem, 18 maja 2015 r. „upomniął się” o skazanego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie, wzywając go do uczestnictwa w programie Duluth i do przedstawienia zaświadczenia o ukończeniu leczenia przeciwalkoholowego. Kuratorka była tym zdziwiona, bo nie wiedziała, kto zgłosił skazanego do programu. W końcu maja 2015 r. dozór kuratora został zakończony. Kuratorka jednak obstawała przy tym, żeby dozorowany zgłosił się w celu przystąpienia do programu przeznaczonego dla sprawców przemocy. Skazany go nie ukończył, nie wiadomo też, czy uczęszczał na terapię. Na podstawie dokumentów można domniemywać, że kuratorka podejrzewała, iż skazany nie brał udziału w terapii, a rodzina nie informowała o tym kuratora.

### **Ankieta nr 177, grupa eksperymentalna**

- *Sprawca: mężczyzna, lat 58, wykształcenie zasadnicze zawodowe, żonaty, nie pracuje, rencista, od grudnia 2003 do czerwca 2013 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną. Będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury, w czasie których popychał ją, szarpał za ubranie, dusił, kopał po całym ciele, bił ręką po twarzy i głowie, groził pozbawieniem życia.*



Został skazany za czyn z art. 207 § 1 k.k. Wyrok zapadł w październiku 2013 r. Sąd wymierzył karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat oraz nałożył obowiązek odbycia programu korekcyjno-edukacyjnego, orzekł dozór kuratora, a także obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Biegli psychiatrzy nie kwestionowali (w innej, późniejszej sprawie) jego poczytalności. Według bardzo szczegółowej i wnikliwej opinii, alkohol jest podstawowym i jedynym problemem badanego (zespół uzależnienia od alkoholu w fazie picia aktywnego [F 10 24, według nomenklatury ICD – 10]). Nałóg rozwinął się u niego późno, po czterdziestym roku życia. Wystąpił mechanizm nałogowej regulacji uczuć, picie w celu autoterapii, łagodzenia napięcia psychicznego. Badanego charakteryzował niski poziom agresji i introwertyczne cechy osobowości, a także niska samoocena. Nie ograniczało to jednak zdolności do prawidłowego postrzegania rzeczywistości ani należytej kontroli nad swoim postępowaniem.

Skazany uczestniczył w miesięcznym programie korekcyjno-edukacyjnym w okresie od 23 maja do 27 czerwca 2014 r. Uzyskał zaświadczenie o ukończeniu programu, którego celem było „Przeciwdziałanie przemocy poprzez nabycie wiedzy i naukę alternatywnych zachowań oraz kształtowanie postawy szacunku i zrozumienia dla rodziny”. W zaświadczeniu wskazano, że pracował on nad „uświadomieniem sobie, czym jest przemoc”, „uzyskaniem świadomości własnych zachowań przemocowych wobec bliskich”, „rozpoznaniem sygnałów ostrzegawczych zapowiadających zachowania przemocowe”, „opracowaniem Planu Bezpieczeństwa”, „nabywaniem umiejętności służących rozwiązywaniu konfliktów”, „umiejętnością konstruktywnego wyrażania uczuć i utrzymywania partnerskich stosunków w rodzinie”.

Od 12 lutego 2014 r. skazany uczestniczył w terapii antyalkoholowej; zachowuje abstynencję. Z systematycznych sprawozdań kuratora do sądu (ostatnie 15 lipca 2015 r.) wynika, że nadal uczestniczy w terapii w związku z uzależnieniem od alkoholu, zachowuje całkowitą abstynencję, a relacje w rodzinie są poprawne.

### *Sprawy skierowane do mediacji*

#### **Ankieta nr 123, grupa eksperymentalna**

- *Sprawca: 70-letni rolnik, uprzednio skazany za znęcanie się nad żoną na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, z oddaniem pod dozór kuratora. Przemoc polegała na pluciu w twarz, szarpaniu za włosy, wszczynaniu awantur (było kilka interwencji policji), wyzywaniu, wyśmiewaniu i poniżaniu; nie była związana z używaniem alkoholu.*

W mediacji „nie udało się wypracować porozumienia między stronami”. Skierowanie do mediacji sprawy, w której przemoc była tak zadawniona, może budzić wątpliwości.



### Ankieta nr 127, grupa eksperymentalna

- *Sprawca: 56-letni ślusarz, uprzednio dwukrotnie karany za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu<sup>86</sup>, stosował przemoc w postaci awanturowania się, uderzania pięściami po głowie.*

Był zobowiązany przez sąd rodzinny do poddania się leczeniu z powodu dwudziestoletniego uzależnienia alkoholowego. Skazano go na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata, z oddaniem pod dozór i zobowiązaniem do uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie. Kurator szybko skontaktował go z prowadzącym program. Sprawca ukończył go w ciągu trzech miesięcy od wydania wyroku.

Trzy sprawy skierowane do mediacji dotyczyły oskarżonych uzależnionych od alkoholu. W sprawie nr 159 jedna strona nie zgodziła się na mediację, w sprawach nr 127 i 238 zawarto ugody, ale brak informacji o ich wykonaniu.

### Ankieta sprawy nr 238, grupa eksperymentalna

- *Sprawca – 54-letni alkoholik leczący się z przerwami 20 lat (członkowie rodziny przeszli terapię dla żon i dzieci alkoholików), pozostający od 30 lat w związku małżeńskim, ojciec dwojga dorosłych dzieci, wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracujący dorywczo. Został oskarżony o to, że znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną i dziećmi, wywołując od ponad dziesięciu lat awantury pod wpływem alkoholu, szarpiąc, popychając i grożąc pozbawieniem życia, poniżając, niszcząc mienie i utrudniając wspólne zamieszkiwanie (w szczególności celowo wielokrotnie blokując łazienkę przez wiele godzin).*

Była jedna interwencja policji i kilka rozmów przeprowadzanych przez dzielnicowego. Nie przyznał się do znęcania. Z wywiadu kuratora (dość lakonicznego) wynikało, że opinię w miejscu zamieszkania ma pozytywną. Czuł żal do rodziny za traktowanie go jako osoby „od dawania pieniędzy” (zarabiał przez wiele lat dużo lepiej niż żona); uważał, że konflikty powstawały, gdy buntował się, chcąc, aby dorosłe dzieci się usamodzielnili.

Pokrzywdzona – 50-letnia nauczycielka z wyższym wykształceniem, została przebadana przez biegłego psychologa, gdyż zgłoszono wątpliwości co do jej wiarygodności jako świadka. Badanie wykazało, że jej stan psychiczny i zdolności do postrzegania, kodowania, odtwarzania spostrzeżeń są w normie. Wskazano, że uogólniony sposób jej wypowiedzania się i stosunek do męża nacechowany chęcią aktywnej pomocy w wyjściu z nałogu i nadopiekuńczością dają się wyjaśnić logicz-

---

<sup>86</sup> W pierwszej sprawie na karę dziesięciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 30 godzin nieodpłatnej pracy w miesiącu, trzy lata zakazu prowadzenia pojazdów, świadczenie pieniężne 200 zł, w drugiej – na karę czterech miesięcy pozbawienia wolności (wykonano ją w systemie dozoru elektronicznego), dwa lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i pięć lat zakazu prowadzenia rowerów oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

nie psychopatologią rodziny alkoholowej. Kilkuletnie okresy, kiedy mąż nie pił, zachęcały ją do trwania w związku z oskarżonym.

Sąd pierwszej instancji wydał wyrok uniewinniający, gdyż jego zdaniem zachowanie oskarżonego nie było systematyczne oraz na tyle złośliwe i częste, aby złożyć się na przestępstwo z art. 207 §1 k.k., i że nie można utożsamiać nadużywania alkoholu z przestępstwem znęcania się ani nie można domniemywać wyraźnej złej woli oskarżonego. Wskutek apelacji prokuratora, podnoszącej błędne przyjęcie, że brak dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa, i obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na ukształtowaniu rozstrzygnięcia uniewinniającego w sposób dowolny, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz obrazę art. 413 §1 pkt 5 i art. 410 k.p.k., polegającą na braku rozstrzygnięcia w zakresie czynów polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej, gróźb karalnych i znieważaniu pokrzywdzonej, sąd odwoławczy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Na pierwszej rozprawie przewodniczący pouczył oskarżonego o instytucji mediacji (pokrzywdzona nie była obecna). W protokole odnotowano: „Oskarżony oświadcza: To nie można było tak od razu zacząć tej sprawy? W tym miejscu oskarżony podaje numer telefonu, pod którym mediator może skontaktować się ze stronami w celu umówienia spotkania mediacyjnego”. Sprawę skierowano do mediacji. Niecały miesiąc od rozprawy strony zawarły ugodę, w której oskarżony zobowiązał się do nieprzebywania pod wpływem alkoholu w mieszkaniu zajmowanym przez strony. Niespełnienie warunku spodziewanego warunkowego umorzenia postępowania miało skutkować wznowieniem i prowadzeniem sprawy, bez możliwości ponownej mediacji. Pokrzywdzona w ugodzie odstąpiła od dążenia do ukarania oskarżonego.

Po ponad trzech miesiącach sąd, stwierdzając, że wpłynęło sprawozdanie mediatora o zawartej ugodzie, na posiedzeniu, na którym strony nie były obecne, umorzył warunkowo postępowanie na okres próby dwóch lat, orzekając świadczenie pieniężne w wysokości 600 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zobowiązując oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu w okresie próby.

Postępowanie w sprawie trwało dwa lata i trzy miesiące. W okresie próby nie podjęto postępowania karnego.

### **Ankieta nr 143, grupa eksperymentalna**

- *Sprawca: mężczyzna, lat 53, wykształcenie zasadnicze zawodowe, nie pracuje, rencista, żonaty, ma dwie dorosłe córki, dwoje wnuków. Został oskarżony o to, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną, jedną z córek i wnukiem, w ten sposób, że bił ich rękami po całym ciele, używał w stosunku do nich słów uznanych powszechnie za obelżywe oraz groził im wyrzuceniem z domu (tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.).*

Wyrok zapadł w czerwcu 2013 r. Mężczyzna został skazany na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na dwuletni okres próby, oddając oskarżonego na ten czas pod dozór kuratora sądowego. Jednocześnie

sąd zobowiązał oskarżonego do uczestnictwa w oddziaływaniu korekcyjno-edukacyjnym oraz nałożył obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Sprawca zgłosił się do programu korekcyjno-edukacyjnego organizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, przy czym brak daty zgłoszenia, informacji, jak długo uczestniczył w programie i czy w ogóle go ukończył. Gdy kurator zaczął to sprawdzać, okazało się, że skazany nie bierze udziału w zajęciach, wyjechał (podobno do pracy poza miejscem zamieszkania). Miał też podjąć terapię antyalkoholową, ale nie zrobił tego. Kurator złożył wniosek o zarządzenie wykonania zawieszony kary. Wniosek nie został uwzględniony.

### **Ankieta nr 184, grupa eksperymentalna**

- *Sprawca: mężczyzna w wieku 44 lat, o wykształceniu podstawowym, pracujący dorywczo, żonaty, ojciec dwóch córek. Został oskarżony o to, że od marca do listopada 2012 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad całą rodziną (żoną, dwiema córkami oraz swoimi rodzicami) w ten sposób, iż będąc pod wpływem alkoholu, bił ich i szarpał oraz groził pozbawieniem życia (np. odkręcał gaz), tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.*

Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednego roku pozbawienia wolności, którą warunkowo zawiesił na trzyletni okres próby. Ponadto sąd nałożył na sprawcę pięć obowiązków probacyjnych: oprócz uczestnictwa w oddziaływaniu korekcyjno-edukacyjnym obowiązek powstrzymania się od naużywania alkoholu, poddania się terapii uzależnień, obowiązek przeproszenia pokrzywdzonych oraz poprawnego zachowania się wobec nich. Natomiast, co ciekawe, sąd nie zastosował wobec niego dozoru kuratora – można się więc zastanawiać, kto i w jaki sposób dbał o wypełnianie tych obowiązków. Warto dodać, że sprawca był już poprzednio karany, w 2012 r., również z art. 207 k.k., przy czym skazano go wówczas na taką samą karę. Miał za sobą dwie próby samobójcze, lecz brak o tym dokładnych danych. W badaniu psychiatrycznym stwierdzono u niego uzależnienie od alkoholu oraz nieprawidłową, osłabioną organicznie osobowość. Wiele razy podejmował i przerywał leczenie przeciwalkoholowe. Do programu korekcyjno-edukacyjnego został skierowany, ale się nie stawił. Podjął natomiast kolejne leczenie w związku z uzależnieniem od alkoholu i, jak wyraził się kurator, skutecznie je ukończył. Ponieważ jednak nie zgłosił się do programu korekcyjno-edukacyjnego, na wniosek kuratora odwieszono mu karę pozbawienia wolności. Skazany się od tego odwołał – wprawdzie nieskutecznie, lecz później uzyskał zgodę na dozór elektroniczny. Obecnie pracuje, nie pije i, mimo niezrealizowania uczestnictwa w oddziaływaniu korekcyjno-edukacyjnym, jego sytuacja wydaje się pozytywna.

## **Orzekanie oraz wykonywanie obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec skazanych z art. 178a k.k. (na podstawie art. 72 § 1, pkt 6b k.k.)**

Anna Więcek-Durańska

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie polityki orzeczniczej sądów, jak również sposobów wykonywania orzeczonych obowiązków probacyjnych w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców przestępstw z art. 178a k.k. Badanie zrealizowane zostało z inicjatywy Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Możliwość nałożenia na sprawcę obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wprowadzona została przez art. 15, pkt 3 lit. a Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (dalej: u.p.p.r.)<sup>1</sup>. Z dniem 1 sierpnia 2010 r. w wyniku nowelizacji ww. ustawy<sup>2</sup> przedmiotowy obowiązek został wyłączony z art. 72 § 1, pkt 6 k.k. i znalazł się w osobnej jednostce redakcyjnej (art. 71 § 1, pkt 6a k.k.). Zmiana ta – poprzedzona burzliwą dyskusją – miała na celu umożliwienie stosowania omawianego środka bez konieczności uzyskania zgody skazanego, którym – jak wskazują statystyki – jest najczęściej sprawca przemocy wobec rodziny. Obecnie przepis dotyczący obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych znajduje się w art. 72 § 1, pkt 6b k.k.<sup>3</sup>

Analizie poddano zarówno orzekanie tego obowiązku wobec skazanych z art. 178a k.k., jak i praktykę jego wykonywania. W szczególności zwrócono uwagę na zgodność stosowanych procedur z obowiązującymi przepisami prawa, a także na utrudnienia w wykonywaniu omawianego obowiązku oraz dostępności odpowiednich instytucji czy organizacji realizujących korekcyjne oddziaływania.

---

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 180, poz. 1493.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

<sup>3</sup> Zmiana nastąpiła z dniem 1 lipca 2015 r. na podstawie art. 1, pkt 36 lit. a tiret drugie Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r., poz. 396).

## 7.1. Rozwiązania prawne dotyczące prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środków psychoaktywnych

### 7.1.1. Problem zażywania środków psychoaktywnych w kontekście przestępczości drogowej

Prowadzenie pojazdu obejmuje wykonywanie jednocześnie wielu zadań, których wymogi mogą się nieustannie zmieniać. Aby bezpiecznie prowadzić pojazd, trzeba zachowywać stałą czujność, podejmować decyzje oparte na wciąż zmieniających się informacjach napływających z otoczenia oraz wykonywać na podstawie tych decyzji określone manewry<sup>4</sup>. Analiza badań dotyczących prowadzenia pojazdów w stanie po spożyciu alkoholu wskazuje, że nawet jego niewielki poziom we krwi upośledza tę zdolność<sup>5</sup>.

Ponadto wśród czynników zwiększających ryzyko wypadku na pierwszym miejscu wymienia się właśnie poziom alkoholu we krwi (*blood alcohol concentration* – BAC). Pojęcie to odnosi się do proporcji ilości alkoholu do ilości krwi w organizmie (masa czystego alkoholu zawartego w 100 ml krwi)<sup>6</sup>.

Na podstawie analizy literatury powiedzieć można, że osłabienie umiejętności potrzebnych do kierowania pojazdami (zarówno w ruchu lądowym, wodnym, jak i powietrznym) rośnie wraz ze wzrostem zawartości alkoholu we krwi, przy czym, jak wskazują wyniki badań, najbardziej gwałtownie przebiega to u kierowców poniżej 21 roku życia<sup>7</sup>. Podkreśla się również, że stężenie alkoholu we krwi osłabia w różnym stopniu umiejętności niezbędne do prowadzenia pojazdu. Wskazuje się, że przy 0,02‰ zawartości alkoholu ulega osłabieniu podzielność uwagi, zwłaszcza jeśli informacja wzrokowa pochodzi z dwóch różnych źródeł<sup>8</sup>. Ponadto po przekroczeniu 0,05‰ stwierdza się już m.in.: zaburzenia ruchu gałek ocznych, zmniejszenie odporności na ostre światło, gorszą spostrzegawczość oraz wydłużony czas reakcji<sup>9</sup>.

Jak wskazuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), ok. 40% wszystkich problemów zdrowotnych Europejczyków, w tym również przypadków przedwczesnej śmierci, związanych jest z trzema czynnikami: paleniem papierosów, pićm alkoholu oraz wypadkami drogowymi. Warto też dodać, że dwa ostatnie bardzo często występują razem. Według danych, na które powołuje się WHO, co czwarty wypadek drogowy w państwach Unii Europejskiej związany jest z tym, iż kierujący

<sup>4</sup> M. Sacewicz, *Picie alkoholu a prowadzenie pojazdów*, „Alkohol i Nauka”, 1999, 3.

<sup>5</sup> M. Ślósarska, *Alkohol a bezpieczeństwo transportu*, „Alkohol i Nauka”, 2001, 13.

<sup>6</sup> M. Sacewicz, *op. cit.*

<sup>7</sup> P.L. Zador, S.A. Krawchuk, R.B. Voas, *Alcohol-related relative risk of driver fatalities and driver involvement in fatal crashes in relation to driver age and gender: An update using 1996 data*, „Journal of Studies on Alcohol and Drugs”, 2000, 61(3), 387–395.

<sup>8</sup> H. Moskowitz, M.M. Burns, A.F. Williams, *Skills performance at low blood alcohol levels*, „Journal of Studies on Alcohol and Drugs”, 1985, 46(6), 482–485.

<sup>9</sup> M. Ślósarska, *op. cit.*; M. Sacewicz, *op. cit.*

pojazdem był w stanie nietrzeźwym. Jak wynika z tychże danych, rocznie w wyniku wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców ginie ok. 10 tys. osób<sup>10</sup>.

Przytoczone powyżej dane wskazują, że straty związane zarówno z nadużywaniem alkoholu, jak i prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwości stanowią poważny problem społeczny. Aktualne dane przygotowane przez Komendę Główną Policji (raport KGP za 2015 r.) świadczą o wzroście bezpieczeństwa na drogach, za czym przemawia blisko siedmioprocenowy spadek liczby wypadków drogowych, ok. dziesięcioprocenowy spadek liczby zabitych i mniejsza liczba rannych w porównaniu do 2014 r.

Jak już wcześniej podkreślano, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest poważnym problemem społecznym. Nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym uważane są za priorytet.

W odniesieniu do powyższego zagadnienia WHO opracowała europejski plan działania na lata 2012–2020, który ma za zadanie ograniczyć ilość szkodliwego spożywania alkoholu. Ponadto jako najważniejsze postulaty w odniesieniu do bezpieczeństwa w ruchu drogowym wymieniono opracowanie krajowych strategii dotyczących przeciwdziałania spożywania alkoholu przez kierowców poprzez wyrawkowe badania alkometrem, limitowanie punktów, w których można dokonać zakupu napojów alkoholowych, zmniejszenie dopuszczalnego poziomu alkoholu we krwi u kierowców do 0,2 g/l oraz wprowadzenie ceny minimalnej alkoholu<sup>11</sup>.

Zwraca się uwagę, że jest to jedyny dokument, który wyznacza plan działania dla krajów europejskich. Jednocześnie należy podkreślić, że Polska obecnie realizuje większość określonych w tym planie zaleceń<sup>12</sup>. Wśród rekomendacji, których jeszcze nie wdrożyła lub zrobiła to w ograniczonym zakresie, są programy mające charakter krótkich i wczesnych interwencji oraz korekcyjno-edukacyjne będące poniekąd ich uzupełnieniem.

Warto w tym miejscu wspomnieć i podkreślić znaczącą rolę krótkich interwencji o charakterze sesji poradnictwa psychologicznego, tzw. *counselling*<sup>13</sup>. W przeciwieństwie do tradycyjnego leczenia uzależnienia od alkoholu są one dostosowane do osób, które nadużywają go lub których nawyki związane z piciem powodują szkody zdrowotne. Celem krótkiej interwencji jest więc doprowadzenie do zmniejszenia spożycia alkoholu przez daną osobę oraz wyeliminowanie niebezpiecznych

<sup>10</sup> P. Anderson, B. Baumberg, *Alcohol in Europe. A public health perspective. A report for the European Commission*, Institute of Alcohol Studies, European Commission, Luxembourg 2006.

<sup>11</sup> European action plan to reduce the harmful use of alcohol 2012–2020, <http://www.euro.who.int/en/health-topics/disease-prevention/alcohol-use/publications/2012/european-action-plan-to-reduce-the-harmful-use-of-alcohol-20122021>. B. Loring, *Alkohol i nierówność. Praktyczne aspekty przeciwdziałania nierównościom związanym ze szkodami spowodowanymi spożyciem alkoholu*, Światowa Organizacja Zdrowia, 2014 [dostęp: 10.11.2015 r.].

<sup>12</sup> I. Buttler, R. Krystek, *V Forum bezpieczeństwa transportu pt. 'Alkohol w ruchu drogowym – polski problem?'*, „Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego”, 2014, 1.

<sup>13</sup> M. Prokop, *Krótką interwencją*, „Alkohol i Nauka”, 2005 (tłum: *Alcohol Alert*, National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism, London 2005).



zachowań związanych z piciem. Redukowanie ilości spożywanego alkoholu lub zmiana szkodliwych wzorców picia przyczyniają się do ograniczenia negatywnych następstw nadużywania alkoholu, takich jak: choroby odalkoholowe, obrażenia ciała, przemoc domowa, wypadki samochodowe itp.<sup>14</sup> Niewątpliwą zaletą krótkich interwencji jest to, że mogą być przeprowadzone przez osoby bez przygotowania psychologicznego, psychiatrycznego czy terapeutycznego. Narzędzia do ich wykonywania są krótkie i zrozumiałe, może je zatem stosować osoba przeszkolona w tym zakresie, choć niewyspecjalizowana w dziedzinie uzależnień.

Co istotne, osoby, które mogłyby skorzystać z krótkich interwencji, mogą zostać zidentyfikowane w czasie rutynowych badań diagnostycznych, takich jak wizyta u lekarza pierwszego kontaktu, czy podczas pobytu w szpitalu. Badanie przesiewowe może być przeprowadzone również po zatrzymaniu z powodu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego<sup>15</sup>.

W Polsce działania mające na celu weryfikację narzędzi służących do przeprowadzania krótkich interwencji oraz ich implementację prowadził dr Jacek Moskalewicz z Instytutu Psychiatrii i Neurologii<sup>16</sup>. Poniżej przedstawiono test przesiewowy RAPS 4 (*Rapid Alcohol Problem Screening*), który w oparciu o cztery krótkie pytania, w tym dwa wprost o picie alkoholu, pozwala oszacować prawdopodobieństwo istnienia uzależnienia od alkoholu.

#### **RAPS 4**

1. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy miał/a Pan/i poczucie winy po wypiciu alkoholu?
2. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy znajomy lub ktoś z rodziny powiedział kiedykolwiek o rzeczach, które mówił/a lub robił/a Pan/i w czasie picia, a których sam/a nie mógł/mogła sobie przypomnieć?
3. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się Pani/Panu, z powodu picia, nie zrobić tego, czego normalnie by od Pani/Pana oczekiwano?
4. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się Pani/Panu wypić alkohol rano, tuż po przebudzeniu?

Analiza dostępnej literatury oraz badań przeprowadzonych w ostatnich latach pozwala jedynie szacować, jaka jest faktycznie skala zjawiska związanego z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego. W badaniach SARTRE 4 z 2010 r., w których również uczestniczyła Polska, wynika, że ok. 3% kierowców biorących w nich udział przyznało się do prowadzenia pojazdu po spożyciu alkoholu w ostatnim roku<sup>17</sup>. Wynik ten wskazywać może na to, że po drogach w Polsce porusza się ok. 500 tys. pijanych kierowców, a policja pomimo

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> J. Moskalewicz, *Attitudes towards alcohol policy. Pilot Drinking Survey. Report*. 2007, s. 78 i n.

<sup>17</sup> *European Road Users' Risk Perception and Mobility. The SARTRE 4 Report*, red. J. Cestac, P. Delhomme, [http://www.attitudes-roadsafety.eu/index.php?eID=tx\\_nawsecured1&u=0&-file=uploads/media/Sartre-4-report.pdf&t=1486834275&hash=9b098e2ee09c323ead7440d971259570](http://www.attitudes-roadsafety.eu/index.php?eID=tx_nawsecured1&u=0&-file=uploads/media/Sartre-4-report.pdf&t=1486834275&hash=9b098e2ee09c323ead7440d971259570) [dostęp: 11.02.2017].



wzrostu liczby przeprowadzanych kontroli drogowych ujawnia jedynie co czwartego z nich<sup>18</sup>.

Warto również odnieść się do obowiązujących sankcji prawnych za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Jak wskazuje wielu autorów, wcale nie należą one do najłagodniejszych, choć podkreśla się jednocześnie, że to nie wysokość kary, a jej nieuchronność jest skutecznym czynnikiem prewencji<sup>19</sup>. Zaostrzenie kar oraz stosowanie kary bezwzględnego pozbawienia wolności nie prowadzi do rozwiązania problemu, lecz tworzy zamknięte koło. Osoby mające problem z alkoholem (nadużywający lub uzależnieni) czy z innymi substancjami odurzającymi popełniają wielokrotnie ten sam czyn (z art. 178a k.k.) i trafiają w efekcie do zakładów karnych – w wyniku orzeczonej kary bezwzględnego pozbawienia wolności bądź na skutek odwieszenia kary warunkowo zawieszanej.

Wypada w tym miejscu wspomnieć o jakże ważnej, a bardzo często pomijanej, roli więziennictwa. To właśnie pracownicy systemu penitencjarnego, widząc narastający problem polegający na zapewnianiu się placówek skazanymi mającymi problem z nadmiernym używaniem alkoholu lub innych substancji, wprowadzili różnego rodzaju oddziaływania terapeutyczne czy psychoedukacyjne. W czasie pobytu w zakładzie karnym skazani wymagający pomocy w zakresie uzależnienia od alkoholu lub innych substancji mogą zostać zakwalifikowani do grupy terapeutycznej. Podkreślić jednak należy, że średni czas oczekiwania na miejsce w takiej grupie to dwanaście miesięcy, a czas trwania terapii szacuje się na sześć do dwunastu miesięcy, w zależności od rodzaju uzależnienia. Tak więc nie wszyscy przebywający w zakładach karnych mogą zostać poddani oddziaływaniu terapeutycznemu – ze względu na liczbę miejsc, jak również z uwagi na długość odbywanej przez nich kary pozbawienia wolności.

Pozytywnie trzeba ocenić także działania więziennictwa w zakresie realizowanych w placówkach penitencjarnych programów psychokorekcyjnych dla skazanych z art. 178a k.k. W niektórych zakładach karnych powstały autorskie programy przeznaczone dla nietrzeźwych kierowców mające charakter korekcyjno-edukacyjny<sup>20</sup>. Najbardziej rozpoznawalnym i rozpowszechnionym programem psychokorekcyjnym dla skazanych z art. 178a k.k. jest HIOB oraz jego zmodyfikowane wersje<sup>21</sup>. Niestety, nie został on w wystarczającym stopniu ewaluowany i nie można stwierdzić, jaka jest trwałość uzyskanych dzięki niemu zmian (w sposobie myślenia oraz czy ma to przełożenie na zmianę postaw lub zachowań związanych z prowadzeniem pojazdów w stanie po spożyciu alkoholu). Warto jednak sięgać do doświadczeń więziennictwa i podejmować działania mające na celu pogłębioną we-

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> I. Buttler, R. Krystek, *op. cit.*

<sup>20</sup> S. Lizińczyk, A. Majcherczyk, *Wyniki ewaluacji programu psychokorekcyjnego dla skazanych z art. 178a kodeksu karnego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2013, 81.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

ryfikację efektywności wykorzystywanych narzędzi, jak również podejmować prace związane z ich udoskonalaniem i dostosowywaniem do potrzeb grup docelowych.

### **7.1.2. Przepisy prawa dotyczące prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego**

Przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego ze względu na zakres ochrony znalazły się w rozdziale XXI Kodeksu karnego – *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*.

Ustawodawca w art. 178a § 1 penalizuje prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Sankcją przewidzianą za to przestępstwo jest grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Paragrafy 2 oraz 3 tego artykułu zostały uchylone. Szczególnie krytykowanym rozwiązaniem prawnym był właśnie uchylony ustawą z dnia 27 września 2013 r.<sup>22</sup> przepis z § 2 penalizujący prowadzenie w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego pojazdu innego niż mechaniczny<sup>23</sup>. W praktyce bowiem znaczna większość skazań z tego artykułu dotyczyła osób kierujących rowerami po drogach wiejskich<sup>24</sup>.

Przepis § 4 omawianego artykułu odnosi się do sprawców przestępstwa **z art. 178a § 1 k.k.**, którzy byli wcześniej prawomocnie skazani za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w **art. 173** (katastrofa komunikacyjna), **art. 174** (sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy), **art. 177** (spowodowanie wypadku) lub **art. 355 § 2** (wypadek komunikacyjny) popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, albo dopuścili się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem ich za przestępstwo. Przewidywana kara to pozbawienie wolności od trzech miesięcy do pięciu lat.

W każdym przypadku, w którym sprawca skazany został za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, sąd orzeka na podstawie przepisu art. 42 § 2 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż trzy lata. Minimalny oraz maksymalny czas trwania środka określono w art. 43 § 1 k.k. Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów orzec można wobec sprawców, którzy skazani zostali za czyn z art. 178a § 4 k.k.

<sup>22</sup> Ustawa o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247) – weszła w życie 9 listopada 2013 r.

<sup>23</sup> W. Kotowski, *Nietrzeźwość rowerzysty ponownie wykroczeniem*, [www.npw.gov.pl/dokumenty/WPP/2013-4/2013-4-8.pdf](http://www.npw.gov.pl/dokumenty/WPP/2013-4/2013-4-8.pdf) [dostęp: 20.11.015]; R.A. Stefański, *Przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.*, „Prokuratura i Prawo”, 2010, 9, s. 60–69.

<sup>24</sup> Artykuł pt. *Kolarze w więzieniu*, dostępny na stronie: [gazeta.policja.pl](http://gazeta.policja.pl), 2013, 104.

Niezastosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów stanowi w myśl art. 244 k.k. przestępstwo, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech, natomiast prowadzenie pojazdu bez odpowiednich uprawnień jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny (art. 94 § 1 k.w.)<sup>25</sup>.

Ze względu na charakter popełnionego czynu, polegającego na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, wobec sprawców przestępstw z art. 178a k.k. ustawodawca przewidział również szeroki wachlarz środków stosowanych podczas zawieszenia wykonania kary. Środki te zostały wymienione w art. 72 § 1 k.k. Warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, sąd może mianowicie oddać skazanego pod dozór – najczęściej kuratora sądowego, chociaż dopuszcza się dozór osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, instytucji czy organizacji społecznej. W sytuacji, gdy sprawcą przestępstwa jest osoba młodociana, dozór stosowany jest obligatoryjnie.

Jako szczególny rodzaj środków, które można orzec wobec skazanych z art. 178a k.k., wymienia się obowiązki probacyjne, takie jak: powstrzymywanie się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, poddanie się terapii uzależnień, poddanie się terapii, w szczególności psychoterapii lub psychoedukacji, czy uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.

Wobec osób skazanych za czyn z art. 178a k.k. sąd, na podstawie art. 71 § 1 k.k., może orzec również grzywnę.

### **Obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, jako szczególny rodzaj oddziaływania wobec nietrzeźwych kierowców**

Regulacje prawne dotyczące obowiązku poddania sprawcy przestępstwa leczeniu (odwykowemu lub rehabilitacyjnemu) zawarte zostały w art. 72 § 1, pkt 6 k.k. Jak już wspomniano, ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. wprowadzono również zobowiązanie sprawcy do poddania się oddziaływaniu terapeutycznemu lub do uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych<sup>26</sup>. Programy te odróżnione zostały od leczenia, a po nowelizacji ustawy z 10 czerwca 2010 r. ujęto je, jako odrębny obowiązek probacyjny, w art. 72 § 1, pkt 6a k.k.<sup>27</sup> Istotne jest to, że nowela ta zniósła wymóg uzyskania przez sąd zgody skazanego na uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, co było konsekwencją uznania, iż nie mają one charakteru terapeutycznego.

Nowelizacja art. 72 § 1 k.k. z lipca 2015 r. zasadniczo nie wniosła zmian w treści punktu dotyczącego uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych; został on tylko przeniesiony z dotychczasowego pkt 6a do 6b.

<sup>25</sup> K. Mycka, T. Kozłowski, *Problemy prewencji indywidualnej w polskiej praktyce karania nietrzeźwych kierowców*, „Probacja”, 2014, IV, s. 7.

<sup>26</sup> P. Hofmański, L. Paprzycki, *Komentarz do art. 72 Kodeksu karnego*, w: M. Filar i in., *Komentarz Lex*; 2014. Zob. także T. Kalisz, *Kilka uwag w sprawie interpretacji art. 72 § 2 k.k. Rozważania na tle uchwały Sądu Najwyższego – Izby Karnej z 20 września 2007 r.*, w: *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, tom XXIV. Wrocław 2009.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

W obecnym brzmieniu przepis art. 72 § 1, pkt 6b k.k. stanowi, że sąd może zobowiązać skazanego do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych. Zgodnie zaś z treścią art. 74 § 1 i 2 k.k., jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają, wobec skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sąd może w okresie próby ustanawiać inne obowiązki (wymienione w art. 72 § 1, pkt 3–8 k.k.), w tym obowiązek z pkt 6b – bez uprzedniej zgody skazanego.

W literaturze z zakresu psychologii, psychiatrii lub nawet etyki nie ma jednego podejścia do kwestii związanych z dobrowolnością poddania się leczeniu (terapii, psychoterapii). Jednomyślnie podkreśla się jednak, że niezwykle ważnym elementem w pracy terapeutycznej czy nawet korekcyjnej jest motywacja do zmiany i chęć samej osoby poddanej tego typu oddziaływaniom<sup>28</sup>. Wskazuje się, że najbardziej wartościowa jest motywacja wewnętrzna, która, jak wskazują badania, okazuje się trwalsza i trudniejsza do wygaszenia. Nie można jednak zapominać, że proces terapii ma charakter wielowymiarowy i zależy od wielu czynników, również od sposobu prowadzenia oddziaływania czy wreszcie od współpracy ze środowiskiem rodzinnym<sup>29</sup>.

Termin „oddziaływania korekcyjno-edukacyjne” zawarty jest w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>30</sup>, według której kwestie opracowywania oraz przeprowadzania programów należą do zadań administracji rządowej realizowanych przez powiat (art. 6, ust. 4, pkt 2), a opracowywanie ram oddziaływania należy do zadań własnych samorządów województw<sup>31</sup>. W oddziaływaniach tych kładzie się głównie nacisk na edukację, a nadrzędnym celem tego typu programów jest wykształcenie odpowiednich postaw, wiedzy oraz umiejętności uczestników. Pomimo tego, że obowiązek probacyjny w postaci udziału w programach korekcyjno-edukacyjnych wprowadzony został przez ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i że znajdują się tam odniesienia do ich opracowania i realizacji, sąd może zobowiązać skazanego do uczestniczenia w innych tego rodzaju programach, również takich, które nie są związane z problemem przemocy w rodzinie (np. z uzależnieniem od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, agresją czy innymi deficytami włącznie)<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> W.R. Miller, S. Rollnick, *Wywiad motywujący – jak przygotować ludzi do zmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

<sup>29</sup> E.J. Vernon, *Interwencja – jak komuś pomóc, kto nie chce pomocy*, tłum. B. Mroziak, Instytut Psychiatrii i Neurologii. Komisja Edukacji w Dziedzinie Alkoholizmu i Innych Uzależnień, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1994.

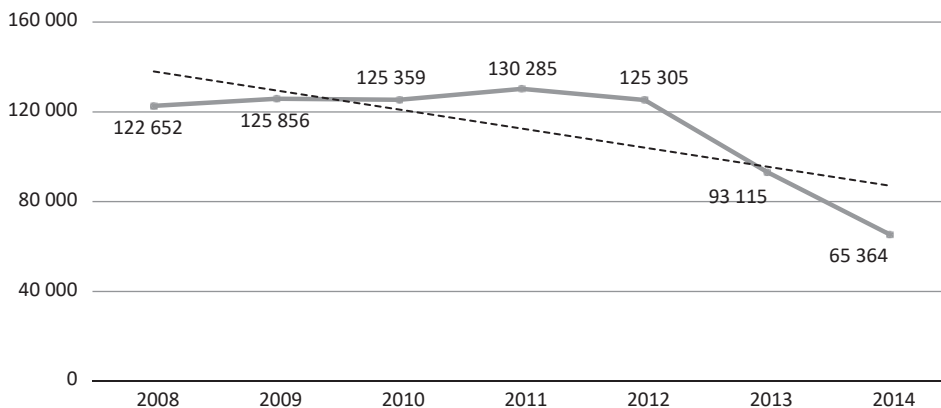
<sup>30</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390)

<sup>31</sup> O. Kąsowska, *Możliwości zobowiązania skazanego do podjęcia leczenia odwykowego, terapeutycznego, oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. Metody prowadzenia terapii, programów korekcyjno-edukacyjnych, profilaktycznych*, „Probacja”, 2014, IV.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

### 7.1.3. Statystyczny obraz skazań z art. 178a k.k. i orzecznictwo w tym zakresie

Aby uzyskać pełny obraz stosowania obowiązków probacyjnych wobec skazanych z art. 178a k.k., warto odnieść się do liczby skazań z tego artykułu. Na rycinie 33 przedstawiono szczegółowe zestawienie liczbowe prawomocnych skazań na podstawie art. 178a k.k. w poszczególnych latach.



**Rycina 33.** Liczba osób skazanych z art. 178a k.k. w latach 2008–2014

Od 2012 r. obserwuje się znaczny i systematyczny spadek skazań z art. 178a k.k., podkreślić jednak należy, że jest on po części wynikiem uchylecia przepisu zawartego w art. 178a § 2 k.k. penalizującego prowadzenie pojazdu innego niż mechaniczny w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – o czym już wspomiano.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że skazania z art. 178a k.k. stanowią obecnie ok. 20% ich ogólnej liczby. Ponadto, istotnym problemem w analizowanym przestępstwie jest znaczny odsetek osób uprzednio karanych za podobny czyn. Od 2011 r. wskaźnik recydywy utrzymuje się na poziomie ponad 20% i systematycznie rośnie. W 2013 r. wynosił on 26%.

Przedstawione dane wydają się niezwykle istotne z perspektywy polityki karnej, gdyż pomimo zaostrzania kar nie wpływają one na ograniczenie recydywy (a wręcz obserwujemy jej wzrost). Pogląd ten nie wydaje się niczym nowym, ponieważ znajduje poparcie w analizach prowadzonych przez wielu autorów<sup>33</sup>.

W tabeli 90 przedstawiono dane statystyczne dotyczące liczby prawomocnych skazań z art. 178a k.k. w odniesieniu do liczby kar pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Wynika z nich, że pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem utrzymuje się na poziomie ok. 40%, w 2014 r. było to 43%.

<sup>33</sup> K. Mycka, T. Kozłowski, *op. cit.*, s. 7; I. Buttler, R. Krystek, *op. cit.*; O. Kąsowska, *op. cit.*

**Tabela 90.** Liczba prawomocnych skazań z art. 178a k.k. w latach 2008–2014<sup>34</sup>

Rok	Skazania	Pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem	Bezwzględne pozbawienie wolności
2008	122 652	55 117	2 019
2009	125 856	53 867	1 940
2010	125 359	50 965	2 048
2011	130 285	50 367	4 554
2012	125 305	45 570	5 212
2013	93 115	36 481	4 709
2014	65 378	28 142	4 696

### Orzekanie obowiązku uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym

Jak już wspomniano, kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem stanowią znaczny odsetek wszystkich kar orzeczonych wobec kierowców skazanych z art. 178a k.k., natomiast obowiązek probacyjny polegający na uczestnictwie skazanego w odpowiednim programie korekcyjno-edukacyjnym orzekany jest wyjątkowo rzadko (w latach 2011–2014 jedynie 28 razy). Zaznaczyć przy tym należy, że blisko połowa z tychże orzeczeń (12), zapadła w jednym sądzie rejonowym.

**Tabela 91.** Liczba orzeczonych obowiązków uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych w latach 2011–2014\*

Rok	Ogółem orzeczone obowiązki	W tym wobec skazanych z art. 178a k.k.
2011	226	5
2012	368	8
2013	567	9
2014	848	6

\* Opracowanie własne na podstawie Sprawozdania Ministerstwa Sprawiedliwości MS-10r

Na podstawie danych statystycznych dotyczących stosowania obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych na przestrzeni ostatnich lat mówić można o tendencji wzrostowej ich stosowania. Podkreślić jednak należy, że w większości przypadków obowiązek ten orzekany jest wobec sprawców przemocy w rodzinie, natomiast skazani z art. 178a k.k. stanowili tylko nieliczne przypadki – od pięciu do dziewięciu w skali roku.

<sup>34</sup> Do liczby przestępstw z art. 178a § 4 k.k. włączono również przestępstwa popełnione w związku z innymi czynami w latach 2010–2012. W 2010 r. były dwa takie czyny, w 2011 r. – aż 78, a w 2012 r. – już tylko pięć.

### Rozwiązania prawne w wybranych krajach Unii Europejskiej

W Polsce w porównaniu z innymi krajami europejskimi dopuszczalny limit zawartości alkoholu we krwi jest niski i wynosi 0,2‰. Bardziej restrykcyjne są jedynie przepisy obowiązujące w Czechach, Estonii, Rumunii, Słowacji oraz na Węgrzech, gdzie prowadzenie pojazdu w stanie po spożyciu alkoholu w ogóle nie jest dopuszczalne.

Warto również wspomnieć o rozwiązaniu niemieckim, gdzie dozwolona zawartość alkoholu we krwi to 0,5‰, lecz w przypadku kierowców, którzy mają mniej niż 25 lat lub są w posiadaniu prawa jazdy krócej niż dwa lata, w ogóle nie dopuszcza się prowadzenia pojazdu po spożyciu alkoholu.

**Tabela 92.** Dopuszczalna zawartość alkoholu we krwi w państwach UE

Zawartość alkoholu	Kraj
0,0‰	Czechy Estonia Rumunia Słowacja Węgry
0,2‰	Polska Szwecja
0,4‰	Litwa
0,5‰	Austria Belgia Bułgaria Chorwacja Dania Finlandia Francja Grecja Hiszpania Holandia Łotwa Portugalia Słowenia Szkocja Włochy
0,8‰	Anglia i Walia Irlandia Irlandia Płn. Luksemburg Malta
0,5‰ (u kierowców mających prawo jazdy krócej niż 2 lata i/lub w wieku poniżej 25 lat – 0,0‰)	Niemcy



## 7.2. Metodologia badania własnego

Badanie zrealizowane zostało z inicjatywy Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. Miało ono na celu przedstawienie polityki orzeczniczej sądów, jak również sposobów wykonywania obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec osób skazanych za przestępstwo z art. 178a k.k.

Przeprowadzone badanie polegało na analizie orzekania i wykonywania środka probacyjnego określonego w art. 72 § 1, pkt 6a k.k. (obecnie pkt 6b) na podstawie informacji zawartych w aktach sądowych (głównych i wykonawczych).

Jak już wspomniano, obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec skazanych z art. 178a k.k. stosowany jest wyjątkowo rzadko. W ubiegłym pięcioleciu spraw takich było zaledwie 28. Liczba ta oraz sygnatury ustalone zostały za pośrednictwem Krajowego Rejestru Karnego (KRK), dysponującego tego typu danymi. Aby uzyskać szerszy obraz praktyki orzekania – bądź właśnie nieorzekania – tego obowiązku probacyjnego wylosowano zbliżoną liczbę spraw z art. 178a k.k. prawomocnie zakończonych, lecz takich, w których omawiany obowiązek nie został orzeczony.

Do wylosowanych sądów rejonowych zwrócono się z prośbą o przesłanie jednej losowo wybranej sprawy z art. 178a k.k. zakończonej prawomocnym wyrokiem sądowym w 2014 r., w której nie orzeczono obowiązku probacyjnego na podstawie art. 72 § 1, pkt 6a k.k. (obecnie pkt 6b). Sprawy te stanowiły grupę kontrolną i służyły analizom porównawczym.

Łącznie sądy przesłały 56 prawomocnie zakończonych spraw karnych, w których sprawca został skazany na podstawie art. 178a k.k. W 26 orzeczono obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, natomiast w pozostałych 30 takiego obowiązku nie było. Jedna sprawa, w której wobec sprawcy orzeczono ww. obowiązek, nie mogła zostać udostępniona ze względu na toczące się postępowanie wykonawcze, natomiast w drugiej błędnie odnotowano w KRK zastosowanie obowiązku probacyjnego, gdyż faktycznie takiego nie orzeczono.

## 7.3. Wyniki analizy empirycznej

Celem niniejszego badania było poznanie praktyki orzekania obowiązku probacyjnego polegającego na uczestnictwie w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych sprawców przestępstw z art. 178a k.k. Ze względu na fakt, że obowiązek ten orzekany jest niezwykle rzadko, przedmiotem badania było również zweryfikowanie, w jakiego typu sprawach faktycznie taki obowiązek jest orzekany oraz czy występują specyficzne cechy sprawców przestępstw drogowych, wobec których tego rodzaju oddziaływania są kierowane.

Na podstawie przesłanych akt wykonawczych zweryfikowano również, jak wygląda w praktyce kwestia dostępu osób skazanych do placówek czy organizacji

prowadzących programy korekcyjne oraz w jaki sposób i przez kogo uczestnictwo w niniejszych oddziaływaniach jest kontrolowane i egzekwowane.

### 7.3.1. Charakterystyka badanych grup

Otrzymany materiał empiryczny stanowiły głównie sprawy z art. 178a § 1 k.k. – zarówno w grupie, w której orzeczono obowiązek probacyjny, jak i w tej, w której go nie zastosowano.

W trzech przypadkach, w których zastosowano obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych, sprawcy zostali skazani z uchylonego obecnie przepisu art. 178a § 2 k.k. penalizującego prowadzenie pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego pojazdu innego niż mechaniczny. Byli to więc najczęściej tzw. pijani rowerzyści. Około ¼ przesłanych spraw w obu grupach dotyczyła art. 178a § 4 k.k., a więc sprawca był już wcześniej prawomocnie skazany za przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego. W badanej grupie spraw tylko w jednym przypadku sprawca został zatrzymany po użyciu narkotyków, w pozostałych był to alkohol etylowy (patrz tab. 93).

Analizowane sprawy były zbliżone pod względem zarówno charakterystyki popełnionego czynu, jak i cech społeczno-demograficznych sprawców.

**Tabela 93.** Liczba przesłanych spraw według kwalifikacji prawnej

	Sprawy, w których orzeczono udział w programie korekcyjno-edukacyjnym	Sprawy, w których nie orzeczono udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym
Art. 178a § 1 k.k.	16	27
Art. 178a § 1 i 4 k.k.	7	5
Art. 178a § 2 k.k.	3	0
OGÓŁEM	26	30

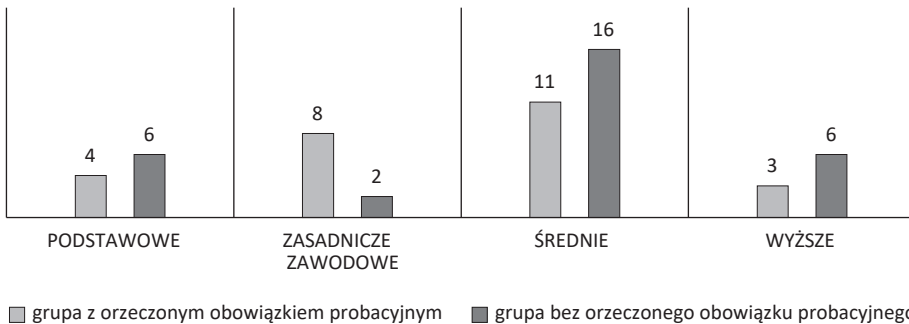
We wszystkich przypadkach sprawcami byli mężczyźni. Najmłodszy skazany z art. 178a k.k. miał 20 lat, a najstarszy – 66. Obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych orzekano najczęściej wobec osób w wieku między 30. a 50. rokiem życia. W tabeli 94 zaprezentowano szczegółowy rozkład wieku skazanych.

Analiza wykształcenia sprawców przestępstw drogowych z art. 178a k.k. wskazuje, że większość z nich miała wykształcenie średnie bądź wyższe (ok. 54% w grupie z orzeczonym obowiązkiem probacyjnym oraz ponad 73% wśród osób bez obowiązku probacyjnego).

**Tabela 94.** Wiek sprawców w chwili czynu

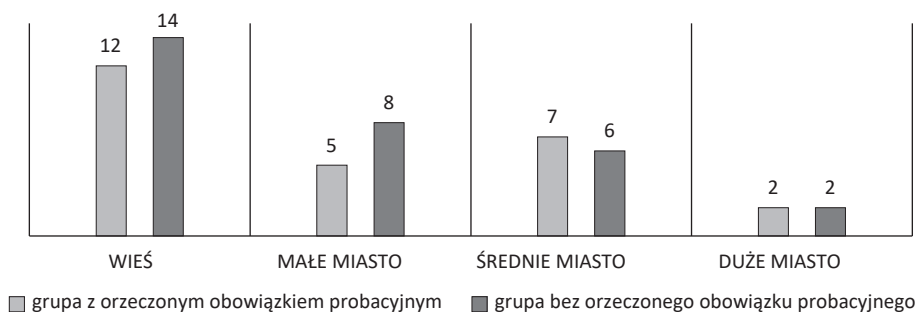
Wiek (w latach)	Sprawy, w których orzeczono udział w programie korekcyjno-edukacyjnym		Sprawy, w których nie orzeczono udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym	
	liczba	procent	liczba	procent
20–30	5	19,2	7	23,3
31–40	10	38,5	5	16,7
41–50	7	26,9	5	16,7
50 i więcej	4	15,4	13	43,3
<b>OGÓŁEM</b>	<b>26</b>	<b>100,0</b>	<b>30</b>	<b>100,0</b>

Uzyskane dane wskazują na tendencję do stosowania obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców o niższym poziomie wykształcenia. Dwa razy rzadziej stosowano bowiem niniejsze środki wobec osób z wykształceniem wyższym i czterokrotnie częściej wobec osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Ze względu jednak na fakt, że dane większości skazanych z orzeczonym obowiązkiem pochodziła z jednego sądu, mogło to wpłynąć na uzyskaną proporcję wykształcenia.

**Rycina 34.** Wykształcenie sprawców (liczby bezwzględne)

Analiza statusu społeczno-demograficznego sprawców przestępstw drogowych wskazuje, że są to zarówno osoby pozostające w związkach (żonaci, w konkubinacie), jak i będące w stanie wolnym (kawalerowie, wdowcy, rozwiedzeni). W grupie z orzeczonym obowiązkiem probacyjnym dominowały osoby w stanie wolnym (54%), a w zbiorowości kontrolnej rozkład odpowiedzi był zbliżony (60%).

Niemal połowa skazanych z art. 178a k.k. mężczyzn to mieszkańcy wsi. Na rycinie 35 zaprezentowano szczegółowy rozkład miejsca zamieszkania według wielkości miejscowości.



**Rycina 35.** Miejsce zamieszkania sprawcy (liczby bezwzględne)

Analizowane grupy w nieznacznym stopniu różniły się pod względem uprzedniej karalności. Wśród osób z orzeczonym obowiązkiem probacyjnym połowa skazana była wcześniej prawomocnym wyrokiem sądu, przy czym dominowały przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 178a k.k. – siedem przypadków) oraz przeciwko rodzinie i opiece (art. 207 k.k. – trzy przypadki). W pozostałych trzech sprawach były to czyny z art. 158 i 278 k.k. oraz z art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wśród osób, wobec których nie orzeczono obowiązku probacyjnego, 40% było uprzednio karanych. Wśród czynów dominowały te przeciwko mieniu (siedem przypadków) oraz przestępstwa komunikacyjne (pięć przypadków). Nie odnotowano natomiast ani jednego przypadku przestępstw związanych z przemocą w rodzinie.

### 7.3.2. Charakterystyka popełnionego czynu

W obu analizowanych zbiorowościach w większości spraw do popełnienia przestępstwa doszło w godzinach nocnych lub wieczornych (70% wśród osób, wobec których orzeczono obowiązek probacyjny, oraz 60% wśród tych, które takiego obowiązku nie miały). Byli to najczęściej mężczyźni, którzy po zakończonych libacjach alkoholowych wsiadali do pojazdów, aby udać się do miejsca zamieszkania. Zdarzali się także zatrzymani w drodze po zakup alkoholu.

W obu grupach pojawiały się również osoby, które będąc pod wpływem alkoholu, kierowały pojazdem mechanicznym w ciągu dnia. Wśród skazanych, wobec których orzeczono obowiązek probacyjny, w trzech przypadkach byli to kierowcy zawodowi, lecz w chwili przestępstwa nie wykonywali obowiązków służbowych. Wśród mężczyzn, którzy takiego obowiązku nie mieli, czterech to kierowcy zawodowi i wszyscy kierowali pojazdami w stanie nietrzeźwym, wykonując obowiązki zawodowe (kierowca autobusu – dwa przypadki, operator walca oraz kierowca samochodu dostawczego).

Interesujące wyniki ujawniła analiza czasu pomiędzy spożywaniem alkoholu a prowadzeniem pojazdu przez skazanego. Większość bowiem do pojazdu wsiadała zaraz po wypiciu alkoholu. Wszyscy w wyjaśnieniach składanych na policji podkreślali, że nie odczuwali, aby alkohol wpływał na ich sposób percepcji czy zaburzał świadomość. Co szósty sprawca wskazywał, że spożywał go kilka godzin wcześniej, a do samochodu wsiadł wówczas, gdyż był przekonany, że jest już trzeźwy. W grupie kontrolnej pojawili się tacy sprawcy, którzy spożywali alkohol w dużych ilościach dnia poprzedniego lub pili „ciągiem” przez kilka dni.

Istotną pod względem liczebności grupę stanowiły osoby, które odmówiły składania wyjaśnień, i w związku z tym nie było możliwości odtworzenia okoliczności spożywania przez nich alkoholu. W tabeli 95 przedstawiono szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi.

**Tabela 95.** Kiedy sprawca spożywał alkohol

	Sprawy, w których orzeczono udział w programie korekcyjno-edukacyjnym		Sprawy, w których nie orzeczono udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym	
	liczba	procent	liczba	procent
Zaraz po wypiciu alkoholu wsiadł do pojazdu	15	57,7	17	56,6
Kilka godzin wcześniej	4	15,4	5	16,7
Poprzedniego dnia	0	0,0	3	10,0
Nie ustalono	7	26,9	5	16,7
OGÓŁEM	26	100,0	30	100,0

W prowadzonym badaniu analizowano również dane dotyczące zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. We wszystkich przypadkach pomiaru dokonywano dwukrotnie, a w dokumentacji sprawy każdorazowo zawarte było świadectwo wzorcowania alkomatu.

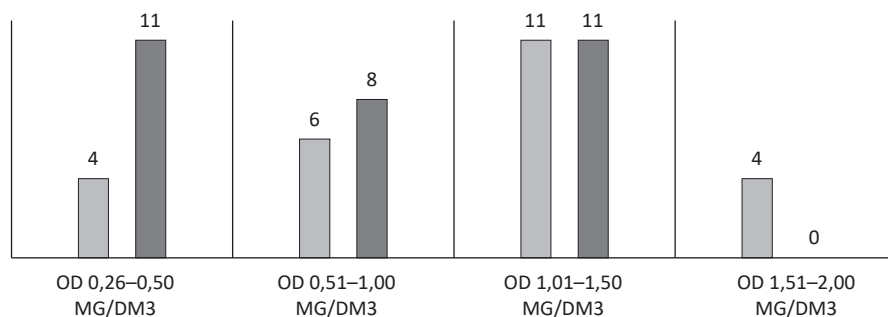
Średnia zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu była zdecydowanie wyższa u sprawców, wobec których zastosowano środek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych i wynosiła 1,07 mg/cm<sup>3</sup><sup>35</sup>. U osób, wobec których nie stosowano tego środka, było to 0,81 mg/cm<sup>3</sup><sup>36</sup>. Rozpiętość uzyskanych wyników okazała się zatem duża. Najmniejsza zbadana zawartość alkoholu wynosiła 0,26 mg/cm<sup>3</sup> największa natomiast – 1,90 mg/cm<sup>3</sup> (co daje w przybliżeniu prawie cztery promile!).

Analiza akt spraw wskazuje, że istnieje wyraźna tendencja do stosowania środków probacyjnych wobec sprawców kierujących pojazdami mechanicznymi, takimi jak samochody osobowe oraz samochody ciężarowe/dostawcze. Wśród spraw,

<sup>35</sup> Me = 1,07; SD = 0,44.

<sup>36</sup> Me = 0,86; SD = 0,40.

w których zastosowano obowiązek probacyjny, dominowały właśnie tego typu pojazdy (89%).



■ grupa z orzecznym obowiązkiem probacyjnym ■ grupa bez orzeczonego obowiązku probacyjnego

**Rycina 36.** Zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (liczby bezwzględne)<sup>37</sup>

W grupie kontrolnej sprawcy poruszający się pod wpływem alkoholu pojazdami mechanicznymi, takimi jak samochód osobowy czy samochód ciężarowy, również stanowili większość (dziewiętnaście osób, co stanowi 63%), lecz znaczny odsetek stanowiły w ich wypadku inne pojazdy, takie jak: motocykle/skutery (cztery osoby – 13%), sprzęt rolniczy (trzy osoby – 10%), autobusy (dwie osoby – 7%), quady (jeden przypadek) czy sprzęt budowlany (jeden przypadek).

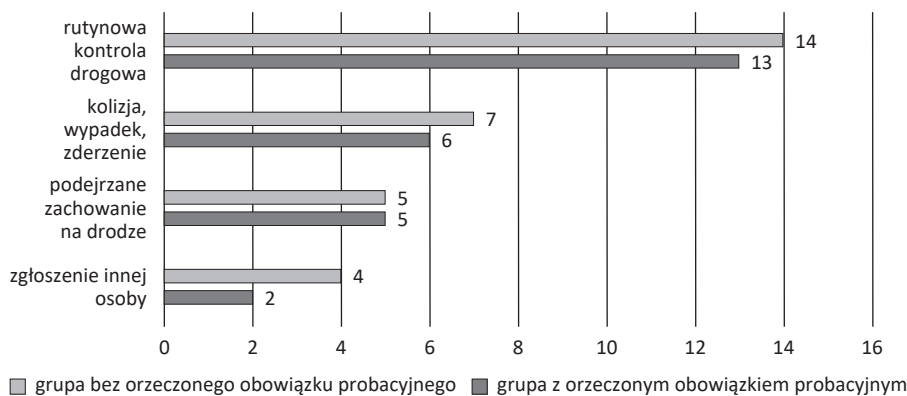
Co ciekawe, analizowane grupy różniły się znacząco pod względem liczby osób, które nie miały uprawnień do kierowania pojazdem. W sprawach, w których zastosowano środki probacyjne, 15% nie posiadało takich uprawnień z tego powodu, że zostały one im odebrane ze względu na przekroczenie dozwolonej liczby punktów karnych bądź popełnienie przestępstwa z art. 178a k.k. W grupie kontrolnej osób bez odpowiednich uprawnień do kierowania pojazdem było więcej (prawie ¼ sprawców), lecz tylko 10% z nich utraciło prawo jazdy, a nieco ponad 13% w ogóle go nie miało.

Otrzymano zbliżony rozkład odpowiedzi co do okoliczności, w jakich zostało ujawnione przestępstwo. W obu badanych grupach najczęściej miało to miejsce w wyniku rutynowej kontroli drogowej policji. W niemalże ¼ spraw doszło do kolizji czy zderzenia z innym pojazdem bądź obiektem (mur, płot, drzewo), a wezwany na miejsce patrol weryfikował stan trzeźwości uczestników zdarzenia. Trzecią co do częstości występowania grupą spraw było podejrzane zachowanie pojazdu na drodze. Do takich sytuacji dochodziło najczęściej, gdy pojazd poruszał się w sposób budzący wątpliwość, czy kierowca jest trzeźwy, i była to zazwyczaj jazda całą jezd-

<sup>37</sup> W grupie osób z orzecznym obowiązkiem probacyjnym jeden sprawca był pod wpływem narkotyków.

nią, podjęcie ucieczki na widok radiowozu lub też pozostawienie przez kierowcę pojazdu na środku jezdni.

Znaczną część stanowiły sprawy, w których doszło do anonimowego zgłoszenia, że osoba kierująca porusza się najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu. W dwóch przypadkach w analizowanych sprawach doszło do obywatelskiego ujęcia sprawy, a następnie do wezwania policji. Na rycinie 37 przedstawiono szczegółowy rozkład uzyskanych odpowiedzi.



**Rycina 37.** Okoliczności ujawnienia przestępstwa z art. 178a k.k. (liczby bezwzględne)

Mimo że kolizje spowodowane przez pijanych użytkowników dróg w analizowanej grupie spraw stanowiły znaczny odsetek, konsekwencje tego typu zdarzeń w postaci poważnych uszkodzeń ciała miały miejsce tylko w dwóch przypadkach. W obu dotyczyły one samych sprawców wypadku.

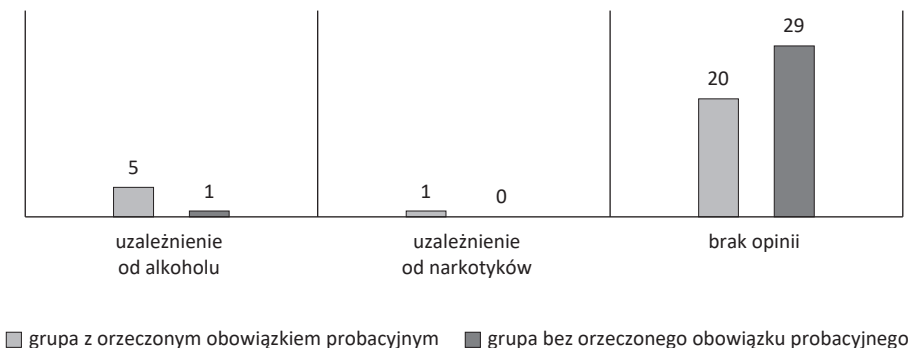
### 7.3.3. Charakterystyka spraw

Ze względu na fakt, że orzekanie obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych jest bardzo rzadkie, analizom poddano akta wszystkich spraw karnych, w których został on orzeczony. Weryfikowano, czy istnieją specyficzne okoliczności rozpatrywanych spraw lub cechy sprawców, które powodują, że omawiany obowiązek probacyjny jest stosowany.

Uzyskane wyniki wskazują, że środki probacyjne w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych częściej stosowano wobec osób, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu lub innych środków psychoaktywnych. Podkreślić jednak należy, że w obu grupach bardzo rzadko dochodziło do weryfikacji kwestii związanych z uzależnieniem sprawcy. Działo się tak wtedy, gdy przy okazji innych czynności procesowych wychodziła na jaw informacja, że sprawca leczy się lub w przeszłości leczył w związku z uzależnieniem od alkoholu bądź innych

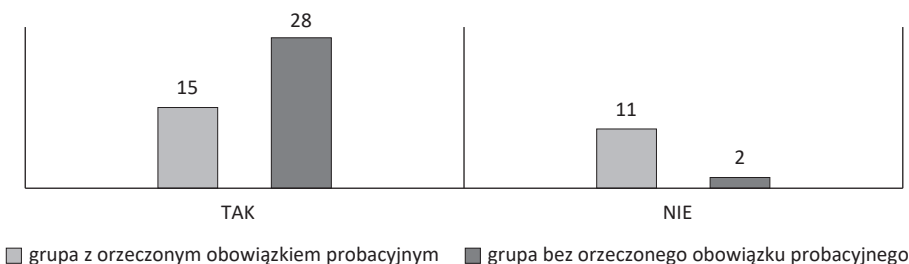


substancji psychoaktywnych. Sąd – z własnej inicjatywy – nie podejmował działań mających na celu wyjaśnienie tych kwestii (patrz ryc. 38). W dużej mierze zapewne spowodowane było to koniecznością powoływania biegłych, co niewątpliwie przedłużałoby czas trwania postępowania oraz podnosiłoby znacznie jego koszty.



**Rycina 38.** Częstość opiniowania w sprawach z art. 178a k.k. (liczby bezwzględne)

Wydaje się również, że sami przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości zainteresowani byli szybkim załatwieniem sprawy bez zbędnego jej roztrząsania, gdyż – jak zobrazowano na rycinie 39 – w większości spraw w obu analizowanych grupach sprawy dobrowolnie poddali się karze. Już podczas przesłuchania proponowane było im takie załatwienie sprawy.



**Rycina 39.** Dobrowolne poddanie się karze (liczby bezwzględne)

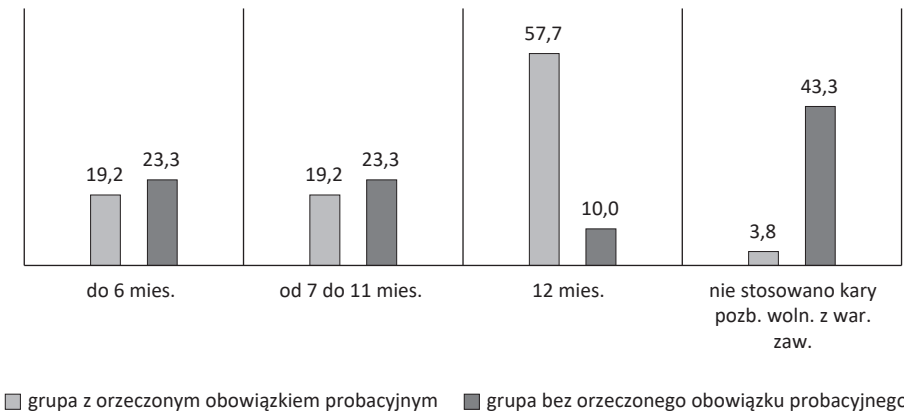
Jak już wspomniano, w grupie, w której orzeczono obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych (patrz ryc. 38) nieco częściej dochodziło do powoływania biegłych. W pięciu sprawach powoływano biegłego psychiatrę, w dwóch – psychologa, a w trzech zlecono przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego. Informacje z opinii biegłych i innych materiałów wskazują, że w grupie osób z orzeczonym obowiązkiem pro-

bacyjnym częściej (15%) znajdowały się również osoby z udokumentowaną historią leczenia uzależnienia.

W obu analizowanych grupach spraw na podobnym poziomie utrzymywał się odsetek osób, które przyznały się do popełnienia zarzucanego im czynu (odpowiednio 96–97%). Fakt ten związany jest oczywiście z rodzajem i okolicznościami popełnionego czynu, gdyż wszyscy sprawcy badani byli na okoliczność pozostawiania pod wpływem alkoholu. Tylko w dwóch przypadkach sprawcy nie przyznali się do popełnienia przestępstwa, tzn. utrzymywali, że to nie oni kierowali pojazdem. Sąd jednak nie dał wiary takim wyjaśnieniom.

W porównywanych grupach wystąpiły różnice pod względem długości orzeczonej kary pozbawienia wolności. W grupie z obowiązkiem probacyjnym zdecydowanie częściej orzekano wobec sprawców karę pozbawienia wolności (96%). Zawieszano ją na trzy lata (44% spraw), na dwa – 16%, na cztery – 16%, a wobec ¼ osób – nawet na pięć lat. Dominowało orzekanie kary pozbawienia wolności w wymiarze dwunastu miesięcy.

W grupie spraw bez obowiązku probacyjnego zdecydowanie rzadziej orzekano pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem (ok. 57%). Szczegółowy rozkład odpowiedzi przedstawiono na rycinie 40. W grupie tej zdecydowanie dominował również krótszy okres próby, gdyż wobec większości sprawców wynosił on dwa lata (56%), trzy lata (31%) oraz cztero- i pięcioletni okres próby – po jednym przypadku.



**Rycina 40.** Wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem (w procentach)

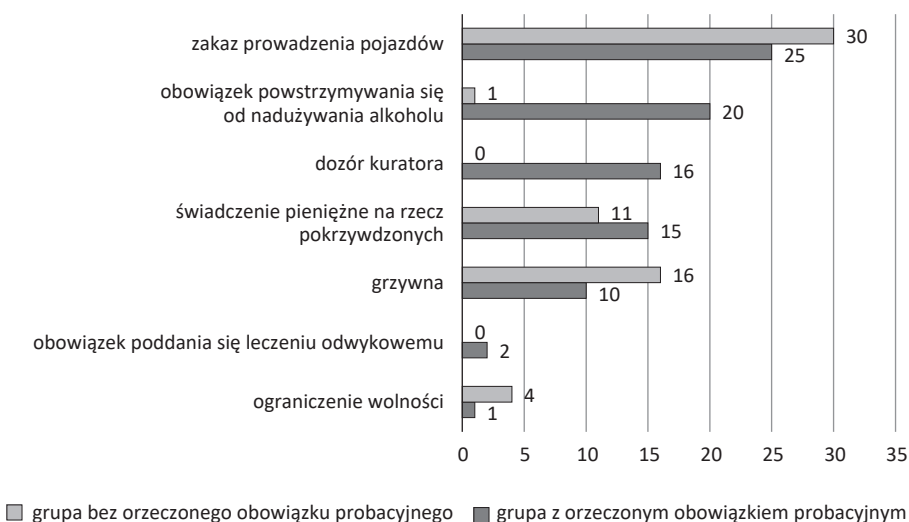
W grupie spraw z obowiązkiem probacyjnym we wszystkich orzekano również inne środki oraz zobowiązania. Zdarzały się takie przypadki, w których wobec sprawcy orzekono pięć czy nawet sześć różnych środków.

Najczęściej obok uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych były to: zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (92%), obowiązek powstrzy-

mywania się od nadużywania alkoholu (69%) oraz dozór kuratora (61%) (patrz ryc. 41). W prawie 8% przypadków obok zobowiązania do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych orzeczono zobowiązanie do poddania się leczeniu odwykowemu. W grupie tychże spraw znaczny odsetek (58%) stanowiły również te, w których sprawcę zobowiązano do świadczenia pieniężnego dla organizacji działającej na rzecz osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 42 § 2 k.k. – zakaz prowadzenia pojazdów jest obligatoryjny wobec nietrzeźwych kierowców, nie udało się jednak ustalić, dlaczego w badanej grupie spraw zakazu takiego nie zastosowano wobec wszystkich skazanych.

W grupie kontrolnej wobec wszystkich sprawców orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wobec ponad połowy – grzywnę, a w nieco ponad 13% – ograniczenie wolności. Istotne jest również to, że wobec tychże sprawców orzekano zdecydowanie mniej kar i środków karnych (najczęściej był to zakaz prowadzenia pojazdów na określony czas oraz kara grzywny).



**Rycina 41.** Orzeczone kary oraz środki karne (liczby bezwzględne)

Wobec sprawców z omawianym obowiązkiem probacyjnym najczęściej orzekano zakaz prowadzenia pojazdów na trzy lata, natomiast w grupie kontrolnej – na rok lub dwa. Zdarzały się jednak przypadki, w których czas ten został określony jako pięć, sześć czy nawet osiem lat. Takie długoterminowe stosowanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (powyżej trzech lat) orzekano wobec prawie ¼ osób skazanych z art. 178a k.k., których zobowiązano do uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym. Wobec sprawców bez tego obowiązku probacyjnego

długoterminowy zakaz prowadzenia pojazdów stosowano ponad dwukrotnie rzadziej, bo tylko w 10% spraw.

Zaobserwowano również różnice pod względem częstości wnoszenia apelacji przez sprawców. Osoby z obowiązkiem probacyjnym w ponad 35% spraw wносиły apelację od orzeczenia sądu pierwszej instancji. W jednej tylko sprawie sąd drugiej instancji przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, w pozostałych zaś bądź utrzymano wyrok w mocy (78%), bądź nastąpiła zmiana orzeczonych środków karnych (11%). W grupie kontrolnej osób, które składały apelację, było tylko nieco ponad 13%. Nie bez znaczenia jest tutaj kwestia rodzaju oraz liczby orzeczonych środków. Częściej bowiem odwoływali się od wyroku sądu ci, wobec których zastosowane przez sąd sankcje były dotkliwsze (dłuższe kary, więcej środków, dłuższy okres zawieszenia).

Analiza długości trwania postępowania w pierwszej instancji w sprawach z art. 178a k.k. wskazuje, że średnio były to trzy miesiące<sup>38</sup>. Zdarzały się również sprawy, które trwały dłużej – 40% wśród tych z obowiązkiem probacyjnym i 35% – z grupy kontrolnej. Najdłuższy okres trwania postępowania w analizowanych sprawach w pierwszej instancji to dziewięć miesięcy, a najkrótszy – jeden miesiąc (czas ten liczono od chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego do wydania wyroku sądu pierwszej instancji). Podkreślić należy, że stosunkowo krótki czas trwania postępowania związany był najczęściej z tym, iż sprawcy korzystali z prawa do dobrowolnego poddania się karze; w sprawach tych również nie powoływano biegłych, a sprawcy nie wnosili apelacji.

#### *7.3.4. Postępowanie wykonawcze*

Mimo że zebrany materiał empiryczny obejmuje jedynie 56 spraw, analiza zawartej w nich dokumentacji pozwoliła na wyciągnięcie wniosku, iż stosowanie środków probacyjnych w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców przestępstw z art. 178a k.k. nie ma miejsca.

Analiza danych statystycznych dotyczących skazań za przestępstwa z art. 178a k.k. dowodzi, że w samym 2014 r. takich prawomocnych wyroków było ponad 65 tys. Wobec mniej niż połowy (28 tys.) orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, w tym tylko w sześciu przypadkach nałożono na sprawcę obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.

Analizie poddanych zostało 26 spraw, w których orzeczono obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, oraz 30, kiedy takiego obowiązku nie orzekano.

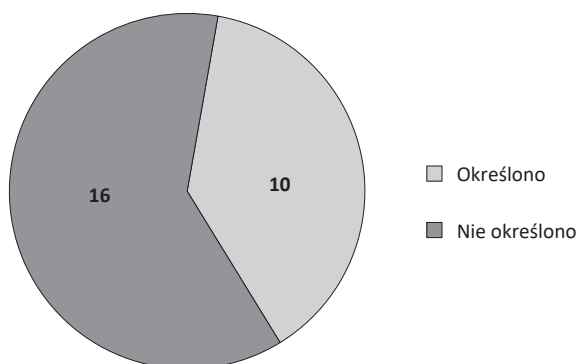
---

<sup>38</sup>  $M = 3,48$ ,  $Me = 3,00$ ,  $SD = 1,81$  dla grupy z orzeczonym obowiązkiem probacyjnym oraz  $M = 3,10$ ,  $Me = 3,00$ ,  $SD = 1,84$  dla grupy kontrolnej.

Na podstawie zgromadzonych informacji ustalono, że problem z orzekaniem środków probacyjnych wobec sprawców przestępstw drogowych jest zdecydowanie szerszy, ponieważ obejmuje on zarówno orzecznictwo, jak i stosowanie środków.

Sytuacja taka ma miejsce z kilku powodów. Po pierwsze, bardzo mały jest zakres wiedzy sędziów w odniesieniu do możliwości stosowania środków probacyjnych, takich jak zobowiązanie do uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym wobec skazanych z art. 178a k.k. – co zostanie w dalszej części opracowania wyjaśnione. Po drugie, istnieje ogromny problem z placówkami prowadzącymi tego typu oddziaływania. Nie ma instytucji czy organizacji zapewniających ciągłość prowadzenia takich programów skierowanych do osób prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości. Nie ma również odpowiednio rozpowszechnionych i aktualizowanych informacji, kto i w jakim terminie w danym okręgu faktycznie takie programy prowadzi. Brakuje ponadto odpowiednich, sprawdzonych programów, które mogą być stosowane wobec tego rodzaju sprawców.

W analizowanej grupie spraw, w większości przypadków (16), w których orzeczono obowiązek probacyjny w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, sąd nie określał, jaki to ma być program.



**Rycina 42.** Rodzaj programu korekcyjno-edukacyjnego (liczby bezwzględne)

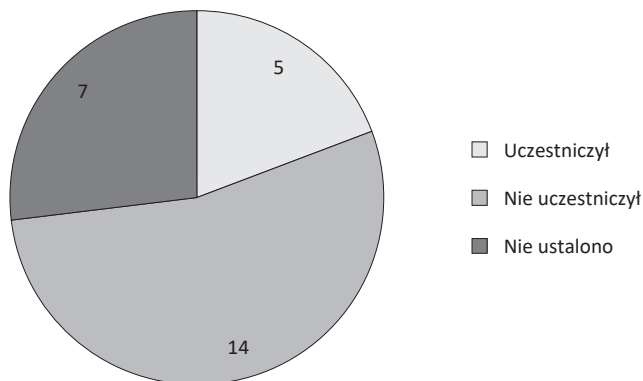
Tylko w jednym przypadku (na 26!) określony został czas na rozpoczęcie programu przez skazanego i wynosił on sześć miesięcy. W pozostałych sprawach w ogóle nie wyznaczono takiego terminu.

Tylko w jedenastu przypadkach w aktach sprawy pojawiła się informacja o tym, że sprawca zgłosił się do odpowiedniej placówki w celu podjęcia odpowiedniej współpracy. Wśród programów, które miały być zastosowane wobec tych osób, można wyróżnić takie, jak:

- program dla kierujących pojazdami mechanicznymi;
- program dla używających narkotyki;
- program dla sprawców przestępstw pijących ryzykownie;

- program „Droga i bezpieczeństwo”;
- przeszkolenie z zakresu bezpieczeństwa i przepisów drogowych;
- uczestnictwo w grupie AA;
- program dla sprawców stosujących przemoc w rodzinie.

Tylko w pięciu przypadkach na 26 skazani uczestniczyli w programach korekcyjno-edukacyjnych. W co drugiej sprawie skazany nie brał udziału w żadnym tego typu oddziaływaniu, natomiast w siedmiu sprawach nie udało się tego ustalić ze względu na brak informacji w aktach.



**Rycina 43.** Realizacja przez skazanego obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym (liczby bezwzględne)

Interesujące wyniki uzyskano, analizując dane dotyczące praktyki wykonywania omawianego środka probacyjnego. Okazało się bowiem, że w większości spraw sądy nie wskazywały ani rodzaju środka korekcyjno-edukacyjnego, ani, jak już wspomniano, czasu, w jakim ma on zostać zrealizowany przez skazanego.

Problemowe okazało się również wskazanie odpowiedniej placówki, w której dany środek miał być zrealizowany. Tylko w czternastu przypadkach – w tych samych, w których sąd określił w postanowieniu, w jakim programie skazany ma uczestniczyć – wymieniono placówkę realizującą tego typu oddziaływanie i były to Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie dysponujące wiedzą na temat programów korekcyjno-edukacyjnych realizowanych na ich terenie (najczęściej dla sprawców przemocy w rodzinie).

W większości przypadków (17) organem nadzorującym sposób wykonywania orzeczonego obowiązku był kurator sądowy, który prowadząc dozór wobec skazanego, weryfikował kwestie związane z jego uczestnictwem w programie. W sprawach, w których takiego dozoru nie było, sąd w ogóle nie sprawdzał wywiązywania się przez skazanego z nałożonego obowiązku. Kontroli podlegały głównie sprawy związane z zobowiązaniami finansowymi skazanego, takimi jak grzywna, nawiązka czy świadczenie na rzecz osób poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Z pięciu przypadków, w których skazani uczestniczyli w odpowiednim programie korekcyjno-edukacyjnym, tylko trzech ukończyło go i otrzymało odpowiednie zaświadczenie lub certyfikat. W odniesieniu do jednego ustalono, że jest w trakcie jego realizacji. Również jeden skazany zrezygnował z uczestnictwa w programie, ze względu na fakt, że dotyczył on stosowania przemocy w rodzinie. W sześciu przypadkach nie ustalono, czy sprawca wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku. Były to sprawy, w których wobec skazanego nie orzeczono dozoru, a sąd – choć weryfikował kwestie związane z zapłaceniem przez sprawcę grzywny – nie sprawdzał udziału w programie. Nie można więc stwierdzić, czy osoby te zwróciły się do odpowiednich placówek w celu uczestnictwa w odpowiednim programie korekcyjno-edukacyjnym. W aktach sprawy nie było dokumentów potwierdzających taki stan rzeczy.

W piętnastu przypadkach skazani zwolnieni zostali z obowiązku udziału w omawianym programie na wniosek kuratora sądowego. W jednym przypadku skazany popełnił przestępstwo podobne (czyn z art. 178a k.k.) i odwieszono wobec niego karę pozbawienia wolności. W drugim przypadku, pomimo chęci uczestnictwa, skazany nie miał takiej możliwości, gdyż w jego miejscu zamieszkania i najbliższej okolicy nie realizowano takich programów. W trzecim przypadku skazany podjął leczenie uzależnienia od alkoholu i regularnie uczestniczył w mityngach grupy AA.

Wyżej wymienione powody zwolnienia skazanego z obowiązku probacyjnego w postaci uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym mają obiektywne uzasadnienie i nie budzą wątpliwości. Zastanawia jednak to, że w dwunastu z piętnastu niewykonanych obowiązków udziału w odpowiednim programie przyczyną była błędna interpretacja, zgodnie z którą takie obowiązki stosuje się tylko wobec sprawców przemocy w rodzinie.

W czterech przypadkach kurator zwrócił się do sądu z wnioskiem o zwolnienie skazanego z uczestnictwa, motywując to faktem, iż nie jest on sprawcą przemocy domowej. W pozostałych ośmiu sprawach kurator prowadził dozór, kontrolował wywiązywanie się skazanego z pozostałych nałożonych na niego obowiązków, lecz każdorazowo w sprawozdaniu z prowadzonego dozoru wpisywał, że nie realizuje on obowiązku uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, ponieważ nie ma takiej potrzeby, gdyż skazany nie jest sprawcą przemocy domowej. Na tej podstawie wnioskować można, że kuratorzy nie mieli wiedzy o możliwości stosowania ww. programów wobec innych osób niż sprawcy przemocy w rodzinie.

W sprawach, w których orzeczony został dozór kuratora (16), to właśnie on monitorował wywiązywanie się z orzeczonego obowiązku probacyjnego.

Warto w tym miejscu zasygnalizować problemy związane z niewiedzą zarówno sędziów, jak i kuratorów sądowych w odniesieniu do możliwości orzekania tego typu środków probacyjnych wobec tzw. nietrzeźwych kierowców.



#### 7.4. Podsumowanie badania aktowego

Podsumowując przeprowadzone badanie, podkreślić należy, że w programach korekcyjno-edukacyjnych tkwi ogromny potencjał. Wydaje się nawet, że są one poniekąd alternatywą dla oddziaływań terapeutycznych, będących opcją droższą, a z pewnością przede wszystkim długoterminową. Oczywiście nie należy stawiać terapii i programów korekcyjno-edukacyjnych na tym samym poziomie, lecz są one w pewnym zakresie dla siebie uzupełnieniem. W ostatnich kilku latach programy te bardziej się docenia m.in. ze względu na ich walory czasowe (stosunkowo krótki okres trwania). Coraz powszechniej się po nie sięga – jest to m.in. związane z wprowadzonymi uregulowaniami prawnymi, które pozwalają na kierowanie do ww. programów skazanych nawet bez ich zgody.

O ile w sprawach związanych ze stosowaniem przemocy w rodzinie w ostatnich latach możemy mówić o systematycznym wzroście liczby orzekanych obowiązków probacyjnych polegających na uczestnictwie w odpowiednich programach readaptacyjnych, o tyle w odniesieniu do przestępstw z art. 178a k.k. orzekanie takiego obowiązku jest bardzo rzadkie.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, skazania z art. 178a k.k. stanowią ok. 91% przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz nieco ponad 20% ogółu prawomocnych skazań.

W tym miejscu warto odnieść się do danych o liczbie osób uzależnionych od alkoholu lub innych substancji odurzających. Według szacunków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w Polsce ok. 600 tys. osób jest uzależnionych od alkoholu, co stanowi 2% całej populacji<sup>39</sup>. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2014 r. wykonywano ok. 55 tys. orzeczeń o obowiązku poddania się leczeniu (w zakładzie niestacjonarnym 30 814, w zakładzie stacjonarnym 24 144). Oczywiście przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego nie zawsze jest związane z tym, iż kierowca jest uzależniony. Niekiedy taka niebezpieczna sytuacja dotyczy osób nadużywających alkoholu lub innego środka czy stosujących je w sposób ryzykowny (jazda pod wpływem alkoholu może być właśnie tego przejawem).

Pomimo tego, że sprawcy przestępstw z art. 178a k.k. nie stanowią jednolitej kategorii, warto podkreślić, iż programy korekcyjno-edukacyjne mogą być kierowane zarówno do osób, które problemu alkoholowego nie mają, jak i do tych, u których występują symptomy uzależnienia lub używania szkodliwego.

Co istotne, programy te pełnią funkcję zarówno edukacyjną – poprzez poszerzenie wiedzy nie tylko o skutkach zdrowotnych używania alkoholu czy innych środków odurzających, jak również o konsekwencjach prawnych. Funkcja korekcyjna natomiast związana może być z uzyskaniem wglądu w siebie i uświadomieniem sobie, jak ryzykowne bywa prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie

---

<sup>39</sup> Skrypt V Forum Bezpieczeństwa Transportu, *Alkohol w ruchu drogowym – polski problem?*, Instytut Transportu Samochodowego, 30 stycznia 2014 r.

nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz jego konsekwencje dla samego skazanego, jego rodziny czy innych, obcych osób.

Przeprowadzona analiza empiryczna akt spraw karnych (głównych i wykonawczych) wskazuje na brak zasadniczych różnic pomiędzy sprawcami, wobec których zastosowano obowiązek uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym, a tymi, gdzie takiego obowiązku nie było. Co oznacza, że właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby obowiązek takiego udziału orzekać częściej.

Głównym problemem jest, po pierwsze, brak wiedzy co do możliwości stosowania omawianego obowiązku probacyjnego. Wydaje się, że zarówno sędziowie, jak i kuratorzy (znajduje to potwierdzenie w analizowanych aktach spraw) nie mieli wiedzy na temat tego, iż program korekcyjno-edukacyjny można orzekać wobec sprawców skazywanych z art. 178a k.k.

Drugą niezwykle istotną sprawą, która ma niewątpliwie wielki wpływ na to, aby możliwe było sprawne funkcjonowanie omawianego środka, jest zapewnienie dobrego zaplecza w postaci sieci placówek posiadających w swojej ofercie programy skierowane do skazanych za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych analiz, występują poważne problemy w tej materii.

Ponadto warto zwrócić uwagę na kwestie związane z weryfikowaniem uzależnienia sprawcy od alkoholu lub innego środka odurzającego. Jak wskazują wyniki przeprowadzonych analiz, większość sprawców już na początku postępowania przyznawała się do winy i dobrowolnie poddawała się karze. Jeżeli sprawca nie przyznawał się do uzależnienia od alkoholu lub innych substancji, sędzia tego nie weryfikował, mimo występowania wielu symptomów mogących o tym świadczyć. Skutkiem tego jest duży odsetek recydywy (ok. ¼), charakterystyczny dla tego rodzaju przestępczości.

## Zakończenie

### „Pomoc sprawcy przemocy to pomoc jego ofierze”

Wszystkie zaprezentowane w tej książce badania dotyczą możliwości stosowania wobec sprawców przestępstw oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, ukierunkowanych na zmianę zachowań i ograniczanie agresji. Tym samym więc poszczególne rozdziały stanowią pewną całość, choć niewątpliwie występują między nimi odrębności, m.in. w przyjętej metodologii, odmiennych podejściach czy w konkretnym przedmiocie badania, w tym szczególnie co do przebiegu oddziaływań realizowanych bądź w izolacji penitencjarnej, bądź w środowisku otwartym. Należy wyraźnie podkreślić niebagatelne znaczenie ostatniej z tych kwestii dla uzyskanych wyników.

Programy korekcyjno-edukacyjne odnoszą się do możliwości uczenia umiejętności społecznych, korygowania postaw i sposobów myślenia, rozumienia i kontrolowania własnych oraz cudzych emocji, radzenia sobie ze stresem i trudnymi sytuacjami, a także podejmowania racjonalnych i sprawiedliwych decyzji uwzględniających prawa i potrzeby innych osób. Większość stosowanych obecnie w Polsce programów funkcjonuje w oparciu o metody poznawczo-behawioralne i zakłada konieczność zmiany w sferze poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej człowieka. Metody działania w różnych programach korekcyjnych są więc najczęściej bardzo zbliżone, a niekiedy nawet tożsame<sup>1</sup>.

Obecny stan wiedzy i stale rozwijające się dyscypliny naukowe traktujące o osobowości człowieka i możliwości wpływu na jej zmiany, jak również „doświadczenie życiowe” dostarczające wielu przykładów takich przemian, skłaniają do optymizmu i zachęcają do podejmowania badań oraz poszukiwań w tej dziedzinie. Optymizm ten przyświecał także naszej pracy i zaowocował m.in. niniejszą publikacją.

Kluczowym warunkiem zmiany zachowania człowieka jest jego motywacja i podejmowane przez niego wysiłki na rzecz zmiany. Każdy może się zmienić, nie każdy jednak odczuwa taką potrzebę, dostrzega w tym korzyść i potrafi wytrwać w tym postanowieniu. Istnieją techniki i metody wspierające motywację do zmiany<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> A. Barczykowska, *Podejście kognitywno-behawioralne w pracy penitencjarnej i postpenitencjarnej (na przykładzie wybranych programów korekcyjnych stosowanych w USA)*, „Probacja”, 2011, 2.

<sup>2</sup> J. Prochaska, J.C. Norcross, C. Diclemente, *Zmiana na dobre. Rewolucyjny program zmiany w sześciu stadiach, który pomoże ci przezwyciężyć złe nawyki i nada twojemu życiu właściwy kie-*

i wytrwanie w tym procesie. Sprawcy przestępstw niejednokrotnie deklarują chęć zmiany swojego życia, nawet jednak, jeśli naprawdę tego chcą, często nie potrafią sami tego zrealizować i kontynuować przez odpowiednio długi czas. Programy korekcyjno-edukacyjne mają im w tym pomóc i rzeczywiście mogą być skuteczne.

Nasuwa się jednak pytanie, jakie warunki powinny być spełnione, aby stało się to możliwe. Nasze badania dostarczyły na ten temat pewnych odpowiedzi, dlatego też niezależnie od podsumowań i wniosków zawartych w prezentowanych wcześniej rozdziałach, najważniejsze z nich pokrótce powtórzemy lub przedstawimy w nowym świetle także w tym miejscu.

**Pierwszym wnioskiem ze wszystkich przeprowadzonych badań jest pełne przekonanie o dużej wartości realizowania programów korekcyjno-edukacyjnych**, chociaż niewątpliwie oddziaływania te u poszczególnych osób mogą przynosić – i przynoszą – różne rezultaty. Odnosząc się do obu ewaluowanych programów, warto jeszcze raz przypomnieć ich pozytywne wyniki.

W badaniach ustalono pozytywny wpływ Treningu Zastępowania Agresji (ART) na wykazywanie przez uczestników zachowań agresywnych i impulsywnych. Na obecnym etapie ten wynik został potwierdzony w perspektywie krótkoterminowej w trakcie pobytu uczestników w zakładzie karnym; kolejnym etapem będzie weryfikacja, czy zmiana ta utrzymała się po zwolnieniu z więzienia w perspektywie np. dwuletniej. Odpowiedź na to uzyskamy po przeprowadzeniu katamnezy weryfikującej ewentualną powrotną przestępczość osób badanych.

Do podobnych wniosków prowadzi też podsumowanie ewaluacji modelu Duluth – jest to program dobrze sprawdzający się i pozytywnie rokujący w pracy korekcyjnej ze sprawcami przemocy. Ustalono, że u uczestników na poziomie odczuwanego gniewu i agresji zachodzą istotne statystycznie zmiany. Stwierdzono też pozytywne zmiany jakościowe polegające na poszerzeniu świadomości w zakresie przemocy i przekonań będących jej źródłem.

**Istotnym wnioskiem dotyczącym** nie tylko obu omawianych i ewaluowanych programów, lecz **wszystkich programów korekcyjnych**, o czym się często nie pamięta, **jest bezwzględna konieczność przestrzegania ich reguł**<sup>3</sup>.

Różne są zalety i wady stosowania programów w izolacji i na wolności. W zakładach karnych łatwiej uzyskać pełną frekwencję uczestników na zajęciach i zgromadzić całą wykonywaną przez nich dokumentację („prace domowe”), natomiast w warunkach wolnościowych można nawiązać kontakt z rodziną i łatwiej o weryfikację zobowiązań uczestnika np. do niestosowania przemocy czy nienadużywania alkoholu. Z tego też względu **należałoby stworzyć takie możliwości, aby wobec niektórych osób działania te mogły (i powinny) być kontynuowane, a przynaj-**

---

*runek*, Instytut Amity, Warszawa 2008; także: J. Morawski, *Trening Zastępowania Agresji (ART) w zakładach karnych*. Podręcznik, Instytut Amity, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> A. Majcherczyk, *Projektowanie i implementacja programów resocjalizacyjnych*, w: P. Szczepaniak (red.), *Polski System Penitencjarny, Ujęcie integralno-kulturowe*, Forum Penitencjarne, Warszawa 2013.

**mniej, by istniała dla nich możliwość uzyskania wsparcia np. psychologicznego wtedy, kiedy tego potrzebują.**

We wszystkich programach tego typu przywiązuje się istotne znaczenie do tego, aby osoby uzależnione od alkoholu czy substancji psychotropowych zostały poddane wcześniejszej terapii. Odbycie jej w zakładach karnych wzmacnia motywację uczestnika do zmiany zachowania oraz przygotowuje do lepszej percepcji podjętego następnie programu korekcyjno-edukacyjnego.

Z trzech badań realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych w warunkach wolnościowych (badania ankietowe i aktowe art. 207 i 178a k.k.) wynika, że wskazana byłaby poprawa organizacji systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie – czas reakcji na nią i skierowania sprawcy do programu jest zwykle zbyt długi, liczba osób skierowanych przez sądy – minimalna w porównaniu z liczbą skazanych, niekiedy nie występuje współpraca prowadzących zajęcia z sądami i kuratorami sądowymi oraz nie ma ciągłości i kontynuacji oddziaływań<sup>4</sup>, np. w formie grup wsparcia i kolejnych stopni oddziaływań (podstawowy i zaawansowany). Niektórzy specjaliści prowadzący programy sugerują również możliwość wprowadzenia obowiązkowego ukończenia programu przez osoby skazane z art. 207 k.k., a przynajmniej wyciąganie wobec sprawców konsekwencji za opuszczanie zajęć.

Niewystarczające są też środki finansowe na realizację programów, szczególnie na szkolenie kadry, prowadzenie monitoringu, udział w superwizjach oraz materiały biurowe. Warto również rozważyć, **czy szkolenia w zakresie przemocy w rodzinie i oddziaływań programów korekcyjno-edukacyjnych nie powinny obejmować wszystkich sędziów karnych i prokuratorów.** Realizowane obecnie programy mogą być stosowane nie tylko wobec sprawców przemocy, lecz również wobec innych sprawców przestępstw wykazujących zaburzone funkcjonowanie w emocjonalnej, behawioralnej i poznawczej sferze osobowości. Jak wynika z badań, z powodzeniem stosuje się je w odniesieniu do kierowców odpowiadających za przestępstwo z art. 178a k.k. i to niezależnie od tego, czy występują u nich symptomy uzależnienia lub szkodliwego używania alkoholu bądź środków odurzających, czy też nie mają oni tego typu problemów. **Głównym powodem niestosowania programów wobec tych sprawców wydaje się brak wiedzy sędziów orzekających co do takiej możliwości,** a także niedostateczne zaplecze w postaci odpowiednich placówek.

Wydaje się wskazane, aby sędzia orzekający wobec sprawcy przemocy obowiązek probacyjny z art. 72 § 1 6b k.k., jednocześnie zasądzał wobec niego dozór kuratora, który zajmie się szybkim skierowaniem do programu, ewentualnym skierowaniem na terapię alkoholową, nawiązaniem kontaktu z instytucją realizującą oddziaływanie oraz z jego najbliższą rodziną. Sędziowie raz na kwartał winni także

---

<sup>4</sup> O potrzebie kompleksowego oddziaływania korekcyjnego na sprawców przestępstw zarówno w warunkach izolacyjnych, jak i wolnościowych por. R. Fajferk, *Psychologiczne uwarunkowania readaptacji*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, 2007, XI(1).

kontrolować realizację programu korekcyjno-edukacyjnego, podejmując odpowiednie decyzje.

Interesujące wyniki uzyskano także z badania ankietowego, które obejmowało niemalże wszystkie placówki realizujące na wolności programy korekcyjno-edukacyjne przeznaczone głównie dla sprawców przemocy w rodzinie. Uwzględniono w nich zarówno charakterystykę osób uczestniczących w oddziaływaniach, jak i prowadzących te programy. Od tych ostatnich zebrano opinie na temat ich efektywności i możliwych kierunków dalszego rozwoju tej formy przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W ocenie efektywności programu istotne są wyniki monitorowania sprawców przemocy po jego zakończeniu (przez okres do trzech lat). Około 90% osób prowadzących programy (według własnych oświadczeń) dokonuje monitorowania sprawców (z reguły trwa to mniej więcej rok). Dokładne dane z tego monitoringu są jednak trudno dostępne, a właściwie niemal niedostępne dla sądów i innych instytucji. Jeżeli chodzi o sądy karne orzekające uczestnictwo w programach, to w aktach wykonawczych znajdują się informacje o organizowaniu przez kuratora określonego programu dla sprawcy, bardzo rzadko natomiast można znaleźć dane na temat wyników ich monitorowania, co wymaga uregulowania.

Przeprowadzone badania pozwoliły na scharakteryzowanie stanu orzecznictwa i stosowania środków korekcyjno-edukacyjnych oraz na wyodrębnienie obszarów, w których potrzebna (a nawet może niezbędna) jest zmiana lub reorganizacja działań organów państwa i samorządu. Przyczyniły się również do sformułowania generalnego wniosku, że **oddziaływania korekcyjno-edukacyjne mogą i powinny być stosowane wobec znacznie większej liczby i kategorii sprawców przestępstw, niż ma to miejsce obecnie, zwłaszcza w warunkach wolnościowych.**

## Conclusion

### **“To help the perpetrator of violence is to help his victim”**

All the studies presented in this book examine the possibility of applying correctional and educational measures towards the perpetrator with a view to modifying behaviour and curbing aggression. The individual chapters therefore constitute a certain integrity, although there are no doubt differences between them, e.g. in the methodologies adopted, and the approaches taken, in a given research subject, especially regarding the course of action to be undertaken, whether inside or outside prison. The considerable significance of the last of these topics for the results obtained needs to be clearly emphasized.

Correctional and educational programs apply the potential to teach social skills, correct attitudes, ways of thinking and understanding, control one's personal emotions and those of others, cope with stress and difficult situations, and make rational and equitable decisions that take the law and the needs of others into account. Most of the programs currently implemented in Poland are based on cognitive-behavioural methods and postulate the necessity for cognitive, emotional and behavioural change on the part of the individual. The working methods in the various correctional programs are therefore very similar and sometimes even identical.<sup>1</sup>

Our present state of knowledge and our constantly evolving academic disciplines, which are concerned with the personality of the individual and the possibility of influencing changes to it, together with “life experience”, which provides lots of examples of these sorts of transformations, give cause for optimism and encourage studies and research in this area. This optimism has also stimulated the work of the present authors and given birth to this publication.

A key condition for changing an individual's behaviour is his or her motivation to change and the effort he or she puts into doing so. Everyone can change, but not everyone feels a need to change, not everyone can see any benefit in changing, and not everyone can maintain the resolve to change. There are techniques and methodologies available to support motivation and persistence.<sup>2</sup> Perpetrators

---

<sup>1</sup> Barczykowska, A., *Podejście kognitywno-behawioralne w pracy penitencjarnej i postpenitencjarnej (with examples of selected correctional programs implemented in the USA)*, “Probacja”, 2011, 2.

<sup>2</sup> Prochaska, J., Norcross, J.C., Diclemente, C., *Zmiana na dobre. Rewolucyjny program zmiany w sześciu stadiach, który pomoże ci przezwyciężyć złe nawyki i nada twojemu życiu właściwy*



repeatedly claim that they wish to change their lives. However, even when this wish is genuine, they often fail to put it into effect, and find themselves unable to persist long enough on their own. Correctional and educational programs are designed to assist them and can in fact be effective.

This, however, raises the question as to what conditions need to be fulfilled to make this possible. The studies of the present authors provide certain responses. The most important of them shall therefore be restated and presented here in a new light, irrespective of the findings and the summaries of the previous chapters.

The first finding of every study conducted to date is that there is a strong conviction that those correctional and educational programs that have so far been implemented are of great value, although these interactions obviously can – and do – produce different results in different people. It is worth bearing in mind the positive results of the two programs that have been implemented when referring to them.

Studies have established that aggression replacement training (ART) has a positive impact on the exhibition of aggressive and impulsive behaviour. At the present stage, this finding has been confirmed in the short-term for participants in prison. The next stage will be to verify whether this change is maintained over e.g. two years after being released from prison. The answer to that question will be obtained once a follow-up study on the recidivism, if any, of the participants has been conducted.

The summary of the assessments of the Duluth Model leads to similar conclusions. The Duluth model is a program that has been thoroughly tested and which shows a great deal of promise in correctional work with criminal perpetrators. It has been established that statistically significant changes occur in the degree to which anger and aggression are felt. Positive qualitative changes in broadening awareness of violence and the beliefs that underpin it have also been confirmed.

A major conclusion, which is often overlooked, and which not only concerns both those programs under discussion and those that have been evaluated, but all correctional programs, is **the absolute necessity of following their rules.**<sup>3</sup>

Programs run inside and outside prison have their own advantages and disadvantages. It is easier to get the participants to attend all classes and to collect all the documentation ("homework") they have completed when they are in prison. On the other hand, when they are not in prison, family contact can be established, and it is easier to verify their commitments to refrain from violence, alcohol abuse etc. For this reason, opportunities would have to be created so that these activities

---

*kierunek*, Instytut Amity, Warsaw 2008; Morawski, J., *Trening Zastępowania Agresji (ART) in Zakładach Karnych. Podręcznik*, Instytut Amity, Warsaw 2007.

<sup>3</sup> Majcherczyk, A., *Projektowanie i implementacja programów resocjalizacyjnych*, in: Szczepaniak, P. (ed.), *Polski System Penitencjarny, Ujęcie integralno-kulturowe*, Forum Penitencjarne, Warsaw 2013

could (and should) be continued for certain people. At the very least, they should be able to obtain psychological support whenever they need it.

In every program of this type, significant weight is placed on alcoholics and psychoactive drug addicts being able to undergo treatment beforehand. Undergoing treatment in prison strengthens the participant's motivation to change his behavior and prepares him to better perceive the correctional and educational program that follows.

Three studies on implementing correctional and educational programs for people not in prison (questionnaires and the Polish Criminal Code: Art. 207 and 178a) reveal that it would be advisable to improve the way the system of counteracting domestic violence is organised. The response time and the time taken to direct the perpetrator to the program are inordinately long, the number of people directed by the courts is minimal compared with the number of convictions, courts and probation officers sometimes fail to work together to have classes run, and the interactions, e.g. group support and the next stage of activity (basic and advanced), are neither permanent nor continuous.<sup>4</sup> Some of the specialists who run the programs have also suggested making it mandatory for people convicted of Art. 207 of the Criminal Code to complete the program, or at least to penalise perpetrators for not attending classes.

Moreover, there are also insufficient resources allocated to implementing such programs, especially for staff training, monitoring, supervision, and office supplies. It is also worth considering whether every criminal judge and prosecutor should be made to undergo training in domestic violence and the effects of correctional and educational programs. The programs currently being implemented might not only be applicable to violent perpetrators, but also to other perpetrators who exhibit disturbed emotional, behavioural and cognitive functioning. Studies show that they have been successfully applied to motorists found liable under Art. 178a of the Criminal Code, regardless of whether or not they exhibit symptoms of addiction or harmful use of alcohol or narcotics. The main reason for not applying these programs to perpetrators would appear to be insufficient knowledge of the part of judges authorised to order this option, and insufficient facilities, i.e. suitable venues.

It would seem expedient to have the courts place violent perpetrators on mandatory probation pursuant to Art. 72 § 1 6b of the Criminal Code, and to have them supervised by a probation officer, who will see to it that they are quickly directed to a program, and possibly alcohol treatment, and establish contact with their immediate families and an institution where the necessary work can be carried out. The courts should also monitor the conduct of the correctional and education program, and make whatever decisions they deem appropriate.

---

<sup>4</sup> As for the need for comprehensive interaction for perpetrators both in and out of prison, cf. Fajferek R., *Psychologiczne uwarunkowania readaptacji*, "Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", 2007, XI(1).

Interesting results were obtained from the questionnaire survey. This survey covered virtually every establishment that ran correctional and educational programs for people outside prison, and was primarily intended for perpetrators of domestic violence. It considered the views of both those who participated in these programs and those who ran them. The opinions of the latter group regarding the effectiveness of, and possible development directions for, this form of counteracting domestic violence were collected.

The results of monitoring violent perpetrators for three years after the completion of the program are significant in evaluating its effectiveness. Approximately 90% of those who run the programs (according to their own declarations) monitor perpetrators (generally for about a year). Precise data on this monitoring, however, are difficult to obtain, and nigh impossible to obtain for e.g. the courts and probation officers that supervise the perpetrators. As for the criminal courts ordering participation in programs, delegated legislation contains information on how probation officers are to organise specific programs for perpetrators. Data on the results of monitoring them, as required by the regulations, however, are all too seldom obtainable.

The studies conducted to date have enabled the status of ordering and applying correctional and educational measures to be described, the areas in which change is necessary, and perhaps even mandatory, to be distinguished, and the operations of national and local government bodies to be reorganised. They have also contributed to formulating the general conclusion that correctional and educational interaction can and should be applied to a considerably greater number of categories of perpetrator than at present, especially in the case of perpetrators not in prison.

Translated by Stephen Canty

## Indeks nazwisk

### A

Alarcon L. – 17, 61, 276, 279  
Albański L. – 15, 16, 276  
Aldarondo E. – 49  
Aliszerow D. – 52, 54, 55, 57, 62, 63, 163,  
181, 291  
Amendola M. – 43  
Anderson L. – 66, 316  
Andrews D.A. – 19  
Aos S. – 66  
Arias A. – 17, 61  
Aronson E. – 15  
Asmus M.E. – 54

### B

Babbie E. – 69, 71, 72  
Babcock J.C. – 49, 67  
Badura-Madej W. – 54, 96, 277, 291  
Banasiak I. – 11  
Bandura A. – 21  
Barczykowska A. – 341  
Barnoski R. – 41  
Baumberg B. – 316  
Bąk W. – 11, 81, 115, 143  
Bekiesz D. – 220  
Bonta J. – 19  
Bowen E. – 49, 50, 73–75  
Buczowski K. – 92  
Budyń-Kulik M. – 214, 219, 221, 258, 261,  
263, 267, 306  
Burns M.M. – 315  
Buss A.H. – 43, 81, 82, 143, 150, 202  
Buttler I. – 316, 318, 322

### C

Calame R. – 41  
Cestac J. – 317  
Chańska W. – 182  
Chęć A. – 305  
Chlewińska K. – 115  
Ciężka B. – 70  
Clark D. – 148  
Corvo K. – 51, 62, 204  
Crowne D.P. – 81, 82  
Cullen F.T. – 19  
Czarkowska M. – 258, 262  
Czarnecka-Działuk B. – 258  
Czerwińska J. – 219, 220  
Czyżowska D. – 136

### D

Daleflod B. – 19, 20, 41, 43, 115, 148  
Damon W. – 31, 125  
Delhomme P. – 317  
Diclemente C. – 341  
Dobrzyńska-Mesterhazy A. – 54, 96, 277,  
291  
Dodziuk A. – 175  
Dollard J. – 16  
Drake E. – 66  
Drapała K. – 13, 76–79, 258  
Drwal R.Ł. – 81  
Dudka K. – 259  
Durda R. – 11  
Dutton D. – 51, 62, 204

- E**
- Erickson J. – 43
- F**
- Fajferek R. – 206, 343  
 Ferraro K. – 53  
 Fijałkowski P. – 220  
 Freeman H.E. – 74  
 Freud Z. – 16  
 Fromm E. – 15  
 Fronczyk K. – 174
- G**
- Gardocka T. – 259  
 Gelles R.J. – 75  
 Gelsthorpe L. – 148  
 Gendreau P. – 19  
 Gibbs J.C. – 20, 21, 23–29, 31, 34–36, 42,  
 123, 124, 140  
 Gilchrist E. – 49, 50, 73–75  
 Gilligan C. – 136  
 Glick B. – 15, 20, 21, 24–29, 31, 34–36, 42,  
 44, 123, 124, 140  
 Głowik T. – 290  
 Goldstein A.P. – 15, 19–21, 31, 40, 41, 43,  
 115, 123, 140, 148  
 Golonka A. – 95  
 Gondolf E. – 51, 62, 204, 207, 208  
 Green Ch.E. – 49, 67  
 Groth J. – 129  
 Gruszczyńska B. – 83, 258  
 Grządkowski A. – 258  
 Grzelak J. – 72
- H**
- Hajduk C. – 23  
 Hawkins J.D. – 72  
 Hedderman C. – 148  
 Hoff B.H. – 51  
 Hofmański P. – 320  
 Hollin C.R. – 19, 20, 40, 115
- K**
- Kalt M. – 19, 20, 41, 43, 115, 148  
 Kapler L. – 175  
 Kaşowska O. – 292, 321, 322  
 Kępką A. – 182  
 Kirwil L. – 11, 81, 205  
 Kitliński J. – 10  
 Kohlberg L. – 21, 23, 31, 33, 34, 125, 127  
 Kołakowska-Przełomieć H. – 258  
 Kołodziejczyk A. – 22–24, 28, 36, 75, 117  
 Kołomański Ł. – 21, 24, 40  
 Koroś E. – 175  
 Korporowicz L. – 69  
 Kosewski M. – 83  
 Kotowski W. – 319  
 Kowalik S. – 135  
 Kozłowski T. – 88, 320, 322  
 Krawchuk S.A. – 315  
 Krystek R. – 316, 318, 322  
 Kula A. – 305
- L**
- Latkowska J. – 70, 72  
 Lee S. – 66  
 Leental S. – 75  
 Levesque D.A. – 75  
 Lewoc M. – 211, 212, 215, 218, 258–260,  
 266, 267, 294, 295, 306  
 Lipsey M.W. – 74  
 Lizińczyk S. – 10, 63, 64, 76, 77, 79, 318  
 Lorenz K. – 16  
 Loring B. – 316  
 Losel F. – 19
- M**
- Machel H. – 75  
 Maguire M. – 19  
 Majcherczyk A. – 10, 24, 44, 76, 77, 79,  
 141, 149, 318, 342  
 Marczewski M. – 83  
 Marlowe D. – 81, 82  
 Mazur J. – 15, 258  
 Mazurkiewicz G. – 69  
 McDougall W. – 16  
 McGuire J. – 148

McMurrin M. – 19  
 Melibruda J. – 17  
 Miller M. – 66, 261, 288, 321  
 Miroński S. – 111  
 Mitchell C. – 43

Morawska E. – 11, 25, 28, 32, 38, 44–46, 77,  
 79, 100, 115, 121, 126, 133, 136, 140,  
 141

Morawski J. – 11, 16, 22, 24–28, 31–33,  
 35, 36, 38–40, 44–46, 76, 77, 79, 100,  
 115–117, 121, 123, 126, 133, 136, 140,  
 141, 342

Morgan R. – 19, 148  
 Morrison J. – 285  
 Moskalewicz J. – 317  
 Moskowitz H. – 315  
 Mycka K. – 88, 320, 322

## N

Nederhood B. – 72  
 Nensen R. – 19, 20, 41, 43, 115, 148  
 Nevo D. – 69  
 Norcross J.C. – 341  
 Novaco R.W. – 21, 114, 115  
 Nowakowska U. – 182

## O

Olejniczak T. – 71  
 Oliver R. – 43  
 Ostaszewski P. – 211, 263, 294, 299  
 Ostrihanska Z. – 82

## P

Paprzycki L. – 320  
 Parker K. – 41  
 Paszkiewicz W. – 17, 61, 276, 279  
 Paymar M. – 15, 51, 53  
 Pence E. – 15, 51, 53  
 Pennucci A. – 66  
 Perry M. – 81, 82, 143, 150, 202  
 Podkaj A. – 52, 54, 55, 57, 62, 63, 163, 181,  
 291  
 Pope L. – 53  
 Pospiszyl I. – 16, 20, 258  
 Potempska E. – 22–24, 28, 36, 75, 117

Prejzner M. – 11, 62, 76, 77, 79  
 Prochaska J. – 341  
 Prokop M. – 316

## R

Reber A.S. – 34  
 Reiner R. – 19  
 Rejzner A. – 21, 39  
 Rizza J. – 50–52, 54, 62, 204  
 Robie C. – 49, 67  
 Rode M. – 129  
 Rollnick S. – 261, 288, 321  
 Rosenberg M. – 63, 152  
 Rossi P.H. – 74  
 Rusińska A. – 11, 63

## S

Sacewicz M. – 174, 315  
 Salcido L. – 49, 50  
 Sałapa L. – 11, 76  
 Siemaszko A. – 76, 83  
 Smith S. – 49  
 Sochocki M.J. – 48, 72, 116  
 Spielberg Ch.D. – 114, 115, 143, 150  
 Spurek S. – 262, 264  
 Stanik J.M. – 20  
 Stefański R.A. – 260, 261, 319  
 Surzykiewicz J. – 48  
 Szara K. – 69  
 Szczepaniak P. – 21, 141, 342  
 Szczygieł G.B. – 75

## Ś

Ślósarska M. – 315

## T

Trojnar M. – 11  
 Tyler R. – 69

## U

Urban B. – 20, 82, 139

**V**

Vagg P.R. – 143  
Velicer W.F. – 75  
Vernon E.J. – 261, 321  
Voas R.B. – 315

**W**

Waterman A.S. – 129  
Weber M. – 135  
Wiechcińska W. – 17, 61, 276, 279  
Więcek-Durańska A. – 13, 77, 78, 314  
Wilczyńska J. – 81  
Williams A.F. – 315  
Wilson M. – 62, 73, 75

Winiarska M. – 39, 48  
Włodarski J. – 10, 76  
Wojnowski P. – 63  
Wolniewicz-Grzelak B. – 72  
Wormith J.S. – 19  
Wójcik D. – 13, 24, 40, 77, 79, 82, 141, 258  
Wrona G. – 276  
Wróbel A. – 262

**Z**

Zador P.L. – 315  
Zagórski J. – 88  
Zawadzki B. – 82  
Zoll A. – 262



Publikacja składa się z czterech niezależnych raportów z badań przeprowadzonych w ostatnich latach w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, dotyczących orzekania i realizowania programów korekcyjno-edukacyjnych w zakładach karnych i w warunkach wolnościowych wobec sprawców przestępstw o charakterze agresji i przemocy domowej oraz prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. (...)

To pierwsze w Polsce na taką skalę i z taką rzetelnością metodologiczną przeprowadzone badanie ewaluacyjne programów Treningu Zastępowania Agresji i Duluth, od wielu lat implementowanych w różnych grupach problemowych. (...)

Przedstawienie aktualnie stosowanych wobec sprawców przestępstw agresywnych i przemocowych programów zmierzających do zmiany ich motywacji i reakcji na sytuacje trudne, problemowe i ukazanie, w jakim stopniu i które z tych programów są efektywne ze względu na założone w nich cele, ma niepodważalną i ogromną wartość z punktu widzenia teorii zmiany zachowań, przyczyn prowadzących do dysfunkcyjnego, aspołecznego czy przestępczego działania. Ma także doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż ukierunkowuje na właściwe wykorzystanie środków materialnych i ludzkich przy wyborze działań zmierzających do ograniczenia agresji i przemocy interpersonalnej oraz przestępczości o tym charakterze.

prof. dr hab. Krystyna Ostrowska



[www.scholar.com.pl](http://www.scholar.com.pl)